

Słowo

Studia językoznawcze

NR 14/2023

Redakcja numeru

Wioletta Kochmańska, Maria Krauz,
Bożena Taras



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO
RZESZÓW 2023

REDAKTOR NACZELNY/EDITOR IN CHIEF

KAZIMIERZ OŻÓG

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO/DEPUTY EDITOR IN CHIEF

ROBERT SŁABCZYŃSKI

RADA NAUKOWA/SCIENTIFIC COMMITTEE

Ała Krawczuk (Narodowy Uniwersytet Lwowski im. Iwana Franki, Ukraina), Jaromír Krško (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy, Słowacja), Aleksandra Piasecka-Till (Federalny Uniwersytet Parany w Kurytybie, Brazylia), Henriette Langdon (San Jose State University, USA), Anna Piotrowicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Renata Przybylska (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Fred Schulz (Wyższa Szkoła Zittau/Görlitz, Niemcy), Nataliya Shumarova (Narodowy Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie, Ukraina), Małgorzata Witaszek-Samborska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Maria Wojtak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

KOMITET REDAKCYJNY/EDITORIAL COMMITTEE

Robert Kiełtyka (Uniwersytet Rzeszowski), Wioletta Kochmańska (Uniwersytet Rzeszowski), Maria Krauz (Uniwersytet Rzeszowski), Małgorzata Kułakowska (Uniwersytet Rzeszowski), Agnieszka Myszka (Uniwersytet Rzeszowski), Krzysztof Nycz (Uniwersytet Rzeszowski), Ewa Oronowicz-Kida (Uniwersytet Rzeszowski), Bożena Taras (Uniwersytet Rzeszowski) – sekretarz Redakcji

ADRES REDAKCJI

Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa UR, al. Rejtana 16 C, 35-959 Rzeszów,
tel. 17 872 12 30, tel./fax 17 872 12 91, e-mail: slowo@ur.edu.pl

Opracowanie redakcyjne i korekta

WŁADYSŁAW WÓJTOWICZ

Korekta tekstów w języku angielskim

JOANNA MAZUR-OKALOWE

Korekta tekstów w języku niemieckim

DANIEL GRATKOWSKI

Opracowanie techniczne

EWA KUC

Projekt okładki

GRZEGORZ WOLAŃSKI

Czasopismo ukazuje się w wersji papierowej oraz on-line (wersja pierwotna).

ISSN 2082-6931 eISSN 2956-963X

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU Rzeszowskiego

35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 6, tel. 17 872 13 69, tel./fax 17 872 14 26

e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>

wydanie I; format B5; ark. wyd. 20,50; ark. druk. 20,25; zlec. red. 106/2023

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

SPIS TREŚCI

Słowo od Redakcji	7
-------------------------	---

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

Julia Duda , Synchroniczna analiza plateonimów – propozycja metody	9
Urszula Gajewska , Metatekstemy o funkcji modalnej epistemicznej (na przykładzie encyklik Jana Pawła II)	24
Agnieszka Grząsko , Co nas szokuje, co nas pobudza? <i>Shockvertising</i> w reklamie komercyjnej oraz reklamie społecznej: podejście multimodalne	47
Olena Havryliuk , Funkcje imion żeńskich i męskich w inskrypcjach nagrobnych na dziewiętnastowiecznych polskich katolickich cmentarzach Podola	59
Kamil Iwaniak , Procesy znaczeniowótórcze okiem kognitywisty. Refleksja na podstawie wybranych niemieckich czasowników z wyodrębnionym komponentem przymiotnikowym	74
Agnieszka Jasińska , Od stylu naukowego do idei języka polskiego jako obcego do celów akademickich	89
Wioletta Kochmańska , Rzecz o metaforze kulinarnej w relacjach meczów siatkarskich – szkic problemu	98
Grzegorz Kwiatkowski , Literalność i metaforyczność jako podstawy metaforylogii	112
Karolina Lisczyk , <i>W zdrowej rodzinie są zdrowe relacje...</i> O użyciu przymiotnika <i>zdrowy</i> w wybranym znaczeniu	126
Iwona Myśliwiec , Stopień opanowania narzędnika i biernika liczby pojedynczej i mnogiej a transfer językowy wśród studentów z Ukrainy i Białorusi na początkowych poziomach zaawansowania	142
Ewa Oronowicz-Kida , Motywy kulturowe w nazwach polskich hodowli psów rasowych	162
Gabriela Anna Pikor , <i>Rechtssprache im deutsch-polnischen Kontrast</i>	173
Krzysztof Polok , <i>The function of creativity as an element of a modern language lesson design process</i>	190
Zuzanna Przybysz , Charakterystyka leksyki Polonii brazylijskiej na wybranych przykładach	203

Dorota Suska , <i>Poufne wieści z oświeconej Warszawy</i> Teodora Ostrowskiego: przejawy tablo- idyzacji w osiemnastowiecznych gazetach rękopiśmiennych (w perspektywie mediolingwi- stycznej).....	212
Bożena Taras , <i>(Nie)ludzki pan</i> . Obraz psa ofiary w mediach	225
Yana Tsapuk , Pamiętkowe nazwy ulic Częstochowy	243
Agnieszka Uberman , The Semantic Frame of The Royal Funeral	256
Katarzyna Węgorowska , Kilka lit(h)olinwistycznych uwag o cechach minerałów, skał i kamie- ni zwerbalizowanych w <i>Małym słowniku wyrazów obcych</i> Michała Arcta z 1911 roku	270
Barbara Żebrowska-Mazur , Tradycyjne zabawy z małym dzieckiem na językowym pogra- niczu polsko-słowackim okolic Dukli w woj. podkarpackim.....	282

DEBIUTY NAUKOWE

Diana Kut , Katarzyna Mytych-Orlewska , Klaudia Owerko , Klaudia Serwa , Marta Su- rowiec , Dominika Świdarska , Doświadczenie pandemii koronawirusa w słowach i ob- razach	296
--	-----

CONTENS

Word from the Editor	7
----------------------------	---

DISSERTATIONS AND ARTICLES

Julia Duda , Synchronous analysis of plateonyms – a proposed method	9
Urszula Gajewska , Metatexts about the function epistemic modality (based on encyclicals of John Paul II).....	24
Agnieszka Grząsko , What shocks us? What stimulates us? <i>Shockvertising</i> in the commercial advertisement and social advertisement: a multimodal approach ...	47
Olena Havryliuk , Functions of female and male names in tombstone inscriptions in 19th-century Polish Catholic cemeteries in Podolia	59
Kamil Iwaniak , Meaning generating processes from a point of view of a cognitivist. Reflection based on selected German verbs with a distinguishable adjective component	74
Agnieszka Jasińska , From academic style to the idea of Polish as a foreign language for academic purposes	89
Wioletta Kochmańska , An outline on the culinary metaphor in the broadcast of volleyball matches – sketch of the problem.....	98
Grzegorz Kwiatkowski , The Literal and the Metaphoric as Fundaments of Metaphorology.....	112
Karolina Liszyk , <i>In a healthy family there are healthy relationships...</i> On the use of the adjective <i>healthy</i> in the selected sense	126
Iwona Myśliwiec , The effect of mastering two cases – the instrumental case and the accusative of singular and plural among students from Ukraine and Belarus at three levels of proficiency	142
Ewa Oronowicz-Kida , Cultural motifs in the names of Polish dog breeders	162
Gabriela Anna Pikor , Language of law in Polish/German contrast	173
Krzysztof Polok , The function of creativity as an element of a modern language lesson design process	190
Zuzanna Przybysz , Characteristic of the lexis of Polish diaspora in Brazil on the basis of selected examples	203
Dorota Suska , <i>Confidential news from enlightened Warsaw</i> by Teodor Ostrowski: manifestations of tabloidization in eighteenth-century handwritten newspapers (in a medalinguistic perspective).....	212

Bożena Taras , <i>(Un)human master</i> . The image of the victimised dog in the media	225
Yana Tsapuk , Commemorative street names of Czestochowa	243
Agnieszka Uberman , The Semantic Frame of The Royal Funeral	256
Katarzyna Węgorowska , Some lith(h)olinguistic remarks on the characteristics of minerals, rocks and stones verbalized in Michał Arct's <i>Little Dictionary of Foreign Words</i> of 1911 ...	270
Barbara Żebrowska-Mazur , Childlore of the Polish and Slovakian Borderland of Dukla Surroundings in Podkarpacie Region	282

SCIENTIFIC DEBUTS

Diana Kut, Katarzyna Mytych-Orlewska, Klaudia Owerko, Klaudia Serwa, Marta Surowiec, Dominika Świdorska , The experience of the coronavirus pandemic in words and images	296
---	-----

SŁOWO OD REDAKCJI

Język stanowi o pełni życia społecznego człowieka, będąc jednocześnie ilustracją kultury, w jakiej dana wspólnota funkcjonuje. Otwartość poznawcza i oryginalność spojrzenia na słowa, słowa w kontekście, teksty i obrazy połączone triadą język – kultura – poznanie i interpretowane z punktu widzenia współczesnego badacza przynoszą bogaty i różnorodny tematycznie cykl artykułów. To różnorodność metod badawczych, materiału przykładowego oraz treści jest tym, co wyróżnia kolejny numer „Słowa”.

Przeważają teksty o charakterze teoretyczno-materiałowym, a proponowane całościowe analizy są punktem wyjścia do kolejnych przemyśleń i poszukiwań nowych rozwiązań. Wypowiedzi autorskie układają się w cztery kręgi tematyczne: nazwy i ich funkcjonowanie w kulturze, spojrzenie na język okiem kognitywisty, kreatywność w procesie nauczania języka polskiego jako obcego oraz bogactwo treści mieszczących się w zakresach semantycznych wybranych leksemów.

Mamy nadzieję, że zawartość niniejszego numeru będzie zajmującą i inspirującą lekturą, a interdyscyplinarne, nowatorskie podejście do badań zaciekaWi Czytelników. Życzymy przyjemnej lektury.

Zespół Redakcyjny

Julia Duda

Uniwersytet Jagielloński, Szkoła Doktorska Nauk Humanistycznych

ORCID: 0000-0003-1378-6439

julka.duda@doctoral.uj.edu.pl

SYNCHRONICZNA ANALIZA PLATEONIMÓW – PROPOZYCJA METODY

SYNCHRONOUS ANALYSIS OF PLATEONYMS – A PROPOSED METHOD

Abstrakt: Niniejszy artykuł podejmuje temat nowej metody badań onomastycznych, która swoje założenia opiera na trychotomii: język – kultura – poznanie. Propozycja ta wpisuje się w nurt badań językoznawstwa synchronicznego i dzieli plateonimy na nazwy synchronicznie martwe oraz synchronicznie żywe. Analiza dokonywana jest z punktu widzenia interpretatora, nie kreatora, a jej wynikiem ma być ilościowe przedstawienie przynależności onimów do czasów minionych lub współczesnych. Głównym celem pracy jest przedstawienie założeń metody, natomiast pośrednim – prezentacja przykładowych wyników badań przeprowadzonych na materiale składającym się z nazw krakowskich ulic. Artykuł ma charakter teoretyczno-materiałowy.

Słowa kluczowe: onomastyka, językoznawstwo synchroniczne, kultura, poznanie, urbanonimy

Abstract: This article explores a new method of onomastic research that bases its assumptions on the trichotomy: language-culture-cognition. The proposal is part of the research tendency of synchronic linguistics and divides plateonyms into synchronic dead names and synchronic living names. The analysis is carried out from the point of view of the interpreter, not the creator, and the result is supposed to be a quantitative representation of the belonging of onyms to past or present times. The main purpose of the paper is to present the assumptions of the method, while the indirect purpose is to present sample results of the research conducted on material consisting of Krakow streets. The article has a theoretical and material character.

Keywords: onomastics, synchronic linguistics, culture, cognition, urbanonyms

Tematem niniejszego artykułu jest synchroniczna metoda badań onomastycznych, którą przetestowano na materiale językowym składającym się z nazw krakowskich ulic. Tekst ten jest więc propozycją metodologiczną wzbogaconą przykładowymi wynikami badań przeprowadzonych na kon-

kretnym obszarze. Wybrano w tym celu plateonimy krakowskie, ponieważ autorka zajmuje się m.in. nimi w przygotowywanej rozprawie doktorskiej, jak też dlatego, że urbanonimia stolicy Małopolski jest zbiorem nazw bardzo zróżnicowanych pod względem semantycznym oraz chronologicznym. Niemniej głównym celem prezentowanego tekstu jest przedstawienie założeń proponowanej metody badawczej oraz usytuowanie jej w kontekście nowych zadań, jakie stawia przed sobą onomastyka. Celem dalszym natomiast – przedstawienie wyników analizy materiału poddanego opisywanej metodologii. Artykuł ma więc charakter teoretyczno-materiałowy.

1. Założenia wstępne

Znaczący wpływ na zainteresowania współczesnych lingwistów ma obecnie paradygmat kognitywistyczny, który rozwinął zarówno przedmioty prowadzonych badań, jak i zrewolucjonizował stosowane w nich metody. Wiele naukowych obszarów, poddanych w ubiegłym stuleciu strukturalistycznym rygorom, zyskało charakter interdyscyplinarny, a modne stało się posługiwanie synkretyzmem teoretycznym czy metodologicznym. Zdaniem Aleksandra Kiklewicza: „kooperacja w nauce, tzn. uwzględnienie wiedzy, zdobytej w jej różnych sferach i zakresach, jest czymś naturalnym i nawet wymaganym” (Kiklewicz, 2016, s. 68). Niewątpliwą zaletą zintegrowania nauk jest więc wyłonienie się nowych subdyscyplin, które nie tylko otwierają drzwi innowacyjnym pomysłom i metodom badawczym, lecz także dają podstawy do rzetelnego uzasadnienia ich walorów.

Za ważną podstawę proponowanej w niniejszym artykule metody uznano lingwistykę kulturową, której głównym założeniem jest kooperacja z lingwistyką antropologiczną oraz kognitywną (Głaz, 2015, s. 221). Wzbogacenie analizy materiału językowego o jego wymiar kulturowo-poznawczy sprawia bowiem, że wyniki procesu badawczego bliższe są wynikom potocznego doświadczenia. Aspekt antropologiczny w kulturze ciekawie opisuje Kiklewicz (2011, s. 72; 2016, s. 35), uznając go za dominujący obecnie paradygmat w językoznawstwie, który dodatkowo jest skorelowany z postmodernistycznym nurtem literaturoznawczym. Obie koncepcje wysuwają na plan pierwszy jednostkowe doświadczenie i odrzucają „trafne” lub „błędne” opisy rzeczywistości (Lubaś, 2003, s. 50–52).

Jedną z pochodnych lingwistyki kulturowej jest onomastyka kulturowa, która również czerpie inspiracje z nauk o charakterze antropologicznym i kulturowym, w tym oczywiście z kognitywizmu (Bartmiński, 2008, s. 15–23). Danuta Lech-Kirstein zauważa, że „w ostatnich latach XX wieku, wraz z tzw. zwrotem kulturowym analiza nazw przesunęła się w stronę ich kreatora i interpretatora, ukazując sposób postrzegania wybranego fragmentu rzeczywistości w kategoriach utrwalonego wzorca mentalnego” (Lech-Kirstein 2015, s. 86). W rezultacie wystąpiła także potrzeba przejścia z odrębnych nauk terminologii. Twórczej adaptacji uległy terminy,

takie jak: *językowy obraz świata, punkt widzenia, konceptualizacja, kategoryzacja, wartościowanie, stereotyp, prototyp, metafora, metonimia czy konotacja*. Szczególnie istotny w kontekście tematu artykułu jest *punkt widzenia*, ponieważ to on decyduje o perspektywie, jaką obiera badacz, a ponadto uświadamia, że każdy onim ma zarówno twórcę, jak i odbiorcę. Nazwa własna nie jest zatem wyłącznie obiektywnym elementem systemu językowego, ponieważ często na jej odbiór, zrozumienie i dostępność poznawczą wpływają czynniki czysto subiektywne lub niezależne od woli użytkownika (np. wiek, pochodzenie, wiedza o świecie).

Przedstawiony przez Lech-Kirstein zwrot w onomastyce powiązany jest ze spopularyzowaną już w badaniach perspektywą antropocentryczną, która stanowi dla człowieka najbardziej podstawowy i naturalny sposób kategoryzacji elementów rzeczywistości (Pajdzińska, 2001, s. 34–35). W badaniach onomastycznych stała się ona podstawą do wyznaczania takich porządkujących ludzkie doświadczenie binarnych kategorii, jak: SWÓJ–OBCY, STARY–NOWY czy BLISKI–DALEKI (Myszka, 2016). Liczne badania toponomastyczne opierające swoje metodologiczne założenia na tego typu kulturowych opozycjach stanowiły i stanowią do dziś bogate źródła inspirujących danych na temat chociażby językowego obrazu świata.

Opisana w tym artykule metoda również ma charakter opozycji, w której istotną rolę pełni ustalenie punktu widzenia, czemu służy perspektywa dwuwymiarowa.

2. Założenia metodologiczne

Językoznawcza analiza toponimów oparta została na dwóch systemach. Po pierwsze, na klasyfikacji semantycznej Witolda Taszyckiego (1946), po drugie, na klasyfikacji językowo-formalnej Stanisława Rosponda (1957) (Rzetelska-Feleszko, 1998, s. 197). Oba podziały dały początki zaawansowanym badaniom onomastycznym i stały się fundamentami dla innych, pogłębionych klasyfikacji. Artykuł dotyczy wyłącznie semantycznego aspektu nazw własnych, stanowi wobec tego daleką, jednak przejrzystą kontynuację myśli Witolda Taszyckiego.

Ewa Rzetelska-Feleszko przekonuje, że „pierwszą i naczelną zasadą w klasyfikacji toponimów jest to, iż każda kategoria nazw musi posiadać odrębną klasyfikację dostosowaną do jej specyfiki” (Rzetelska-Feleszko, 2001, s. 34). Nazwy ulic doczekały się wielu klasyfikacji opartych na specyficznych kryteriach. Wśród badań skupiających się na semantycznych wykładnikach plateonimów wyróżnić należy pracę Kwiryny Handke (1970) *Semantyczne i strukturalne typy nazw ulic Warszawy*, w której autorka proponuje podział na nazwy pochodzące od nazw własnych, pochodzące od nazw pospolitych oraz nazwy niejasne i dwuznaczne¹.

¹ Szczegółowy podział wygląda następująco: 1. Nazwy pochodzące od nazw własnych podzielone zostały na: a) pochodzące od nazw osobowych, b) pochodzące od nazw etniczno-geograficznych, c) pochodzące od nazw miejscowości, d) pochodzące od nazw topograficznych.

Podobna, jednak wzbogacona o kryterium formalne, jest klasyfikacja nazw ulic opisana przez Danutę Kopertowską (1976) w pracy *Toponimia Kielc*. Badaczka dzieli placeonimy na nazwy topograficzne (motywowane i niemotywowane) oraz na nazwy kulturowe (również motywowane i niemotywowane). Wśród nowszych opracowań na uwagę zasługuje monografia Agnieszki Myszkii (2016) *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta*, w której autorka przyjęła podział semantyczno-motywacyjny i wydzieliła sześć klas obiektów miejskich: lokalizujące, kierunkowe, charakteryzujące, posesyjne, pamiątkowe i związane z niematerialnym dziedzictwem kultury².

Niewątpliwie jednym z ważniejszych zadań onomastyki (w tym urbanonimii) jest ustalenie genezy i etymologii nazw, co z założenia wiąże się z przyjęciem perspektywy diachronicznej. Handke podkreśla zalety badań historycznojęzykowych następująco:

Przekroje chronologiczne materiału dają możliwość prześledzenia, jak powstają i zanikają poszczególne typy nazw ulic, oraz ujawniają ich produktywność. Ponadto ukazują bardzo ciekawy proces kształtowania się tej dziedziny nazewnictwa (stabilizacja starych nazw w nowej funkcji znaczeniowej, przechodzenie nazw własnych z jednej klasy znaczeniowej do innej (Handke, 1970, s. 58).

Badaczka przekonuje ponadto, że jeśli chcemy badać motywację nazw miejskich, najważniejsze jest przyjęcie perspektywy diachronicznej, ponieważ o motywacji onimów decyduje ich etymologia. Przeprowadzenie takiej analizy przy posiłkowaniu się wyłącznie synchronią jest niemożliwe. Może ona jedynie towarzyszyć badaniom historycznojęzykowym poprzez poszerzenie wyników o stosunki ilościowe zachodzące między poszczególnymi typami placeonimów. Pozwala też ustalić ich zasięgi geograficzne (Handke, 1970, s. 58).

Opisane założenie stawia badacza nazewnictwa miejskiego w bardzo „klasycznej” roli, która polega na dotarciu do wiedzy powszechnie niedostępnej (lub raczej ukrytej), ustaleniu faktów oraz zinterpretowaniu ich zgodnie z przyjętą metodą badawczą. Co równie istotne, punkt widzenia badacza jest nadrzędny wobec punktu widzenia przeciętnego użytkownika, ponieważ naukowiec wyposażony jest w wiedzę specjalistyczną, którą stale pogłębia, a użytkownik polega zazwyczaj wyłącznie na wiedzy ogólnej. Ponadto badacz zajmujący się nazwami ulic często porównuje jednostki onimiczne pod względem strukturalnym, znaczeniowym, chronologicznym, zwraca uwagę na ich ewolucję i trwałość, natomiast przeciętny użytkownik odbiera je jako zwyczajny komunikat językowy. Jego stan wiedzy ogólnej okazuje się wystarczający lub niewystarczający do prawidłowego zrozumienia znaczenia nazwy własnej. Wpływ na nieporozumienia nie tylko w zakresie

2. Nazwy pochodzące od nazw pospolitych: a) pochodzące od nazwów ludzi, b) kulturowe, c) topograficzne, d) przyrodnicze, e) metaforyczne, f) związane z faktami historycznymi. 3. Nazwy niejasne i dwuznaczne.

² Autorka dzieli w ten sposób wszystkie klasy obiektów miejskich, ale podział stosuje również wobec nazw ulic.

semantyki, ale też struktury nazw może więc mieć dziedziczenie i nadbudowywanie nowych wzorców nazwotwórczych, o czym pisał Robert Mrózek:

Pochylając się zatem – z zamysłem interpretacyjnym – nad tak wyabstrahowaną z konkretnej rzeczywistości „księgą różnych nazw dowolnego miasta”, która niejako w zewnętrznej „oprawie” nazewnictwa współczesnego mieści nawarstwienia kart wypełnionych nazwami przenoszonymi przez dziejowe fale i przyplwy w poszczególnych okresach poszerzania miejskiej przestrzeni, trzeba mieć świadomość, że zakotwiczyły się w niej twory onimiczne reprezentujące zróżnicowane funkcyjnie i formalnie wzorce kategoryjne (Mrózek, 2010, s. 31).

Powyższe rozważania skłoniły autorkę do zastanowienia się nad społeczną percepcją nazw własnych, w tym wypadku nazw ulic. Handke przekonywała, że wspólnoty ludzkie kształtując własne przestrzenie społeczne wykorzystują do tego celu w znacznym zakresie tworzywo językowe. O obrębie aglomeracji miejskiej [...] wielką rolę odgrywają właśnie nazwy miejskie jako znaki językowe: z jednej strony kreujące tę przestrzeń, a z drugiej strony – odzwierciedlające w percepcji społecznej otaczającą rzeczywistość (Handke, 1992, s. 11).

Warto podkreślić, że opisana rzeczywistość wraz z jej zmiennymi i niezmiennymi w czasie elementami otacza z biegiem lat nowe pokolenia, nową społeczność i nowe jednostki. Oczywiście przestrzeń miejska stale ewoluuje i rozwija się, ale stanowczo charakteryzuje się też punktami stałymi, takimi jak obiekty topograficzne, budowle, ciągi komunikacyjne i ich nazwy, które przetrwały setki lat. W efekcie miasto jawi się współczesnemu mieszkańcowi jako przestrzeń niezmiernie zróżnicowana onimicznie, ponieważ jest rodzajem rozrastającego się rezerwuaru, w którym rzadziej zachodzi potrzeba aktualizowania nazw, a częściej ich dodawania ze względu na nowo powstające obiekty.

Metoda, którą chciałaby zaproponować autorka, wiąże się ściśle z perspektywą podmiotu poznawczego usytuowanego w danym czasie i w danej przestrzeni. Jest to z założenia metoda wpisująca się w językoznawcze badania synchroniczne, ponieważ dotyczy obecnego stanu języka i wprowadza ogląd faktów językowych nie z perspektywy kreatora, lecz interpretatora. Co więcej, jest to interpretator niejako „skorelowany” ze stanem języka, jaki poddaje analizie, a więc współczesnym mu, takim, jakiego używa, w jakim żyje. Ponadto interpretator nie jest ani nadrzędny, ani podrzędny względem badacza i jego specjalistycznego instrumentarium poznawczego. Uwzględniając cytowane wyżej zdanie Handke, wykluczające badanie motywacji nazw w perspektywie synchronicznej, propozycja ta skupia się wyłącznie na warstwie semantycznej nazw. W konsekwencji obiektem badań nie jest motywacja nazw, a ich weryfikująca się na poziomie świadomości językowej przynależność czasowa (dziejowa, pokoleniowa). Tak sformułowany cel badawczy należy rozumieć jako dążenie do wyekscerpowania z danej urbanonimii miejskiej takich nazw, które współczesny użytkownik języka uzna za aktualne oraz mieszczące się w jego horyzoncie kognitywnym, bliskie jego teraźniejszości. Takie nazwy mogą, ale nie muszą być związane z semantyczną dostępnością poznawczą,

ponieważ zrozumienie nazwy na poziomie jej znaczenia nie jest tym samym, co zrozumienie i uznanie jej za przynależną czasom współczesnym (przykładowo *Rondo Grunwaldzkie* i *Rondo Praw Kobiet* to obie nazwy zrozumiałe dla współczesnego użytkownika, natomiast bliższa mu i wywołująca silniejsze emocje będzie nazwa *Rondo Praw Kobiet*). Wielu ludzi w codziennym zabieganiu mija dziesiątki ulic swojego miasta, ale zazwyczaj nie jest nimi zainteresowana (por. Orska, 2013). Gdyby jednak każdy użytkownik języka zatrzymał się z uwagą w przestrzeni i zastanowił się, na ile jest ona nazwana adekwatnie do „teraz”, a na ile jest pamiątką minionych czasów, zdania pewnie byłyby podzielone. Autorka ma świadomość, że bezsprzecznie najlepszym sposobem weryfikacji tak postawionego problemu byłyby badania ankietowe, natomiast ich przeprowadzenie przy tak obszernym materiale i terenie staje się problematyczne i żmudne. Metoda, będąca tematem artykułu, stanowi wobec tego próbę obiektywizacji kryteriów, według których można by wstępnie poddać obróbce ogromny materiał (tu 2702 jednostki) i stworzyć punkt wyjścia do dalszej, bardziej szczegółowej analizy kognitywnej onimów. Ponadto kryteria i założenia opracowania sformułowano na tyle klarownie, by dało się zastosować je wobec innych składników urbanonimii miejskiej. Takie badania mogą okazać się przydatne w analizach zorientowanych kognitywnie na kwestię tożsamości, przynależności, urbanizacji oraz globalizacji.

3. Terminologia

Pracując nad koncepcją synchronicznej metody badań plateonimów, starano się sięgnąć po terminologię, która w jak najmniejszym stopniu naruszałaby zasób już i tak bogatej, a czasem nieuporządkowanej terminologii onomastycznej. Pewne założenia jednak wymagały wprowadzenia nowych pojęć, które precyzyjnie oddają ich sens.

Jak wspomniano wyżej, metoda ma postać opozycji pozostającej w związku z trychotomią język – kultura – poznanie i respektuje synchroniczną perspektywę oraz punkt widzenia współczesnego interpretatora (użytkownika). Jej podstawowym założeniem jest podział nazw własnych na dwie kategorie: nazwy synchronicznie martwe oraz nazwy synchronicznie żywe.

Nazwy synchronicznie martwe zdefiniowano na potrzeby niniejszego opracowania jako jednostki językowe, które semantycznie są niedostępne poznawczo lub nazywają elementy świata, które podmiot uznałby za należące do przeszłości. Należą więc do nich takie plateonimy, których zawartość znaczeniowa jest dla współczesnego użytkownika języka nieprzejrzysta, dwuznaczna, a właściwe odczytanie intencji kreatora wymagałoby sięgnięcia po wiedzę encyklopedyczną czy też specjalistyczną, a nawet jeśli intencja kreatora jest przejrzysta, to niesko-relowana z terażniejszością interpretatora. Termin „martwy” w tym zestawieniu terminologicznym określa więc metaforycznie **brak przynależności onimów do**

rzeczywistości otaczającej podmiot. „Martwy” to w tym kontekście nie tyle *zapomniany* i *bezużyteczny*, a raczej nieprzystający do dzisiejszego doświadczenia językowego, kompetencji zwykłego użytkownika języka.

Nazwy synchronicznie żywe to z kolei jednostki językowe, które semantycznie są dostępne poznawczo lub nazywają elementy świata, które podmiot uznałby za należące do współczesności, lecz także te ponadczasowe. W ich skład wchodzi onimy, których budulcem jest słownictwo czytelne, zrozumiałe, znane i takie, którego treść użytkownik jest w stanie odczytać właściwie dzięki wiedzy własnej, powszechnej, bliskiej potocznemu doświadczeniu. Określono je mianem „żywych”, jako przeciwstawnych nazwom synchronicznie „martwym”. Jest to więc kategoria interpretująca znaczenie plateonimów jako **przynależne rzeczywistości otaczającej podmiot interpretujący** – przyjmująca determinujące poznawczo działanie takiego kulturowego filtra.

4. Propozycja klasyfikacji

Powyższa dychotomia, choć starano się zdefiniować precyzyjnie jej składniki, może być obiektem krytyki, ponieważ narażona jest na szereg subiektywnych ocen i interpretacji. Na niewielkich obszarach badawczych problem ten zniwelować mogłoby przeprowadzenie badań ankietowych. Wychodząc naprzeciw świadomości językowej mieszkańców danego obszaru lub konkretnej grupy wiekowej czy zawodowej, udałoby się poznać rzeczywistość, statystyczną dostępność poznawczą danych nazw. Sięgnijmy do przykładu. Hipotetycznie można założyć, że ulica Sztygarska³ na Pomorzu lub na Mazurach zostałaby uznana przez użytkowników języka za synchronicznie martwą, natomiast na Śląsku wyniki wyglądałyby inaczej i zapewne znalazłyby się bez trudu jeszcze osoby, które poprzez swoje pochodzenie i inny niż u Pomorzanina stan wiedzy potocznej, jak też ze względu na przejrzystość strukturalną onimu, przyporządkowałyby ulicę Sztygarską do grupy nazw synchronicznie żywych. *Sztymar* nie należy jednak do obiegowej wiedzy i codziennego doświadczenia większości Polaków, jedynie pewnej mniejszości. Wedle proponowanej tu metody *ulica Sztygarska* powinna być uznana za synchronicznie martwą, a weryfikację tej decyzji pozostawić planowanym na dalszym etapie badaniom ankietowym. Kierując się własnym doświadczeniem w badaniach onomastycznych, można przyjąć, że liczba istotnie kłopotliwych wypadków (i mylnych rozstrzygnięć) nie będzie duża.

Na większych obszarach badawczych prowadzenie badań ankietowych wydaje się działaniem dość trudnym. Chcąc objąć prezentowaną metodą plateonię całego większego miasta, konieczne jest zastosowanie pogłębionej klasyfikacji opartej na bardziej precyzyjnych kryteriach, wymagające od badacza pewnych

³ *Sztymar* – kierownik oddziału kopalni, górnistrz.

kompromisów⁴. Mimo zagrożenia, jakim jest subiektywna ocena niektórych znaczeń, można zaproponować podział dający w miarę możliwości obiektywny ogólny ogląd sytuacji. Nazwy ulic synchronicznie martwe i żywe proponuje się rozpatrywać z wyróżnieniem czterech podtypów. W obu nadrzędnych kategoriach są one definiowane nieco inaczej, ale na zasadzie przeciwstawności:

I. Nazwy synchronicznie martwe

- (1) Topograficzne – są to nazwy motywowane nieistniejącymi współcześnie nazwami miejsc lub nazwami obiektów/terenów, które zniknęły z przestrzeni miejskiej i nie znajdziemy ich na mapach.
- (2) Osobowe – są to nazwy motywowane nieużywanymi współcześnie nazwami osobowymi, a więc antropoapelatywami zaliczanymi do archaizmów, nazwami rozwiązanych już zgrupowań oraz nazwiskami osób zmarłych. Ta kategoria została potraktowana dość obszernie, ponieważ poza nazwami transonimizowanymi zawiera też odapelatywne.
- (3) Charakteryzujące – są to nazwy motywowane nieaktualnymi cechami charakterystycznymi ulicy. Z biegiem lat kształt, długość lub otoczenie topograficzne ulic zmieniały się i znamienne cechy stanowiące niegdyś motywację nazwotwórczą dziś są wyłącznie pamiątką po dawnym ukształtowaniu terenu.
- (4) Kulturowe – są to nazwy motywowane nazwami dawnych świąt i obyczajów oraz minionych wydarzeń.

II. Nazwy synchronicznie żywe

- (1) Topograficzne – są to nazwy motywowane istniejącymi współcześnie nazwami miejsc.
- (2) Osobowe – są to nazwy motywowane używanymi i znanymi współcześnie nazwami osobowymi. W tym zestawieniu brak oczywiście nazwisk postaci zasłużonych, ponieważ zaszczyt patronowania ulicom spotyka ich zazwyczaj dopiero po śmierci.
- (3) Charakteryzujące – są to nazwy motywowane aktualnymi cechami charakterystycznymi ulicy, czyli takimi, które dają się zidentyfikować na podstawie obecnego wyglądu ulicy. Do tej grupy należą też onimy o charakterze metaforycznym ze względu na wykorzystane w nich tworzywo językowe.
- (4) Kulturowe – są to nazwy motywowane nazwami współczesnych świąt i obyczajów oraz nazwami ponadczasowych wytworów kultury.

⁴ Jednym z większych kompromisów, które proponuje się przyjęć badaczowi, jest włączenie do grupy nazw synchronicznie martwych takich plateonimów, które upamięniają zasłużone postaci. Ustalenie granicy między osobowymi onimami dostępnymi i niedostępnymi poznawczo byłoby niezmiernie trudne z obiektywnego punktu widzenia. Wobec tego sugeruje się uznać je w uproszczeniu za nazwy „martwe” w znaczeniu „nieprzystające do dziś”, a za ponadczasowe uznać namacalne dokonania patronów, np. dzieła literackie. Więcej na ten temat w dalszej części artykułu.

Warto dodać, że nazwy synchronicznie martwe w zasadzie w całości można by uznać za nazwy pamiątkowe. Nie zdecydowano się jednak na takie rozwiązanie, ponieważ o ile termin ten objąłby plateonimy upamiętniające zasłużone postaci oraz wydarzenia historyczne, o tyle w przypadku jednostek odwołujących się do dawnego ukształtowania terenu czy zgrupowań – należałoby poszerzyć jego już i tak bardzo nieostre granice. Wykorzystaniem pojęcia nazw pamiątkowych w literaturze naukowej zajmowała się niedawno A. Myszka, przedstawiając różne próby przystosowania tego terminu do rozmaitych koncepcji badawczych. Autorka proponuje zawężenie terminu, „pozostawiając go tylko dla onimów, które faktycznie upamiętniają wydarzenia, miejsca, ludzi związanych z danym obiektem, czyli dla nazw o motywacji realno-znaczeniowej” (Myszka, 2018, s. 125). Apel autorki był inspiracją do zaproponowania odrębnej terminologii w postaci nazw synchronicznie martwych oraz opozycyjnych do nich – synchronicznie żywych.

5. Przykładowa analiza materiału

Pierwsze informacje na temat nazw krakowskich ulic można odnaleźć w źródłach z końca XIII wieku (Supranowicz, 1995, s. 9). Współczesny mieszkaniec porusza się więc codziennie po zurbanizowanej przestrzeni, której plateonimia rozwija się nieprzerwanie od ponad siedmiu stuleci (!).

Po zastosowaniu opisanych wyżej kryteriów do analizy nazw krakowskich ulic wyłonione zostały grupy nazw synchronicznie martwych oraz żywych, które zostaną przedstawione niżej. Warto zaznaczyć, że podmiotem interpretującym była autorka, jako mieszkanka współczesnego Krakowa. Analizie poddano 2702 nazwy, przy czym prezentacja poparta zostanie jedynie przykładowymi onimami, ponieważ materiał językowy jest zbyt obszerny, aby przedstawić go na kartach jednego artykułu. Zbiór propriów został udostępniony autorce przez Wydział Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.

I. Nazwy synchronicznie martwe

(1) Topograficzne

Wśród nazw synchronicznie martwych topograficznych wyróżnione zostały trzy kategorie.

Po pierwsze, zaliczają się do nich nazwy ulic powstałe od nazw budynków, ich przeznaczenia lub ważniejszych miejskich punktów orientacyjnych. Są to np. nazwy upamiętniające nieistniejące już zakłady pracy: *ul. Gazowa*, przy której znajdowała się gazownia, *ul. Mydlarska*, przy której był zakład produkujący mydło, lub *ul. Rzeźnicza* lokalizująca dawną ubojnię. Kolejne są różnego rodzaju gmachy użyteczności publicznej, np. *ul. Józefitów*, która nazwę swoją zaczerpnęła od tzw. Zakładu Józefitów, czyli fundacji dla osieroconych chłopców założonej pod koniec

XIX w., *ul. Szpitalna* potwierdzająca niegdysiejszą obecność szpitala w tamtej okolicy lub *ul. Sądowa* lokalizująca nieistniejący już sąd. Wymienić można też *ul. Gontynę* upamiętniającą obiekt sakralny lub *ul. Basztową*, jako pozostałość po dawnych obwarowaniach, i *ul. Glinianą*, jako pamiątkę po tzw. Bramie Glinianej.

Po drugie, spora liczba nazw odwołuje się do nazw terenowych, w tym: dawnych wsi (*ul. Bonarka*, *ul. Czarnowiejska*), jurydyk (*ul. Lubicz*, *ul. Retoryka*), dworów (*ul. Dajwór*, *ul. Smoleńsk*), folwarków (*ul. Bosacka*, *ul. Gramatyka*), przedmieść (*ul. Garbarska*), pól (*ul. Gipsowa*), ogrodów (*ul. Rajska*), cmentarzy (*ul. Ariańska*) oraz do nazw innych własności prywatnych/rodzinnych (*ul. Jabłonowskich*, *ul. Sojakówka*).

Po trzecie, synchronicznie martwe są plateonimy czerpiące budulec z nazw historycznych krain geograficznych, np. *ul. Burgundzka*, *ul. Łużycka*, *ul. Wandajska*.

(2) Osobowe

Nazwy osobowe martwe to ogromna grupa głównie ze względu na liczbę plateonimów motywowanych nazwiskami zasłużonych postaci. Prowadząc badania, wyróżniono aż czternaście typów semantycznych powstałych od nazwisk, z czego najwięcej upamiętniało naukowców, wojskowych, polityków, duchownych i pisarzy, a stosunkowo mniej – aktorów, muzyków, malarzy, rzeźbiarzy, władców, lekarzy, postaci lokalne, sportowców i in.

Mniejszych grup wyznaczono pięć. Wśród nich znajdują się plateonimy powstałe na bazie: archaicznych już określeń zawodów (*ul. Bakalarzy*, *ul. Igrców*, *ul. Krupnicza*, *ul. Strycharska*), wymarłych dynastii i grup etnicznych (*ul. Popielidów*, *ul. Piastowska*, *ul. Toporzyczków*), rozwiązanych zgromadzeń i organizacji, szczególnie jednostek wojskowych (*ul. Batalionu „Parasol”*, *ul. Szwoleżerów*, *ul. Promienistych*, *ul. Winowców*) oraz nieużywanych współcześnie antropoapelatywów (*ul. Włociańska*, *ul. Kanonierów*, *ul. Szaserów*). Dodatkowo zdecydowano się umieścić w grupie nazw synchronicznie martwych takie plateonimy, które upamiętniają obecność zgromadzeń zakonnych w danej okolicy. Przykładowo przy *ul. Brackiej*, *ul. Jezuitów* lub *ul. Koletek* nie przetrwały żadne świątynie po tychże zakonach, więc śladem po nich są jedynie nazwy ulic.

(3) Charakteryzujące

Synchronicznie martwe plateonimy charakteryzujące wskazują wyłącznie na dawne zagospodarowanie terenu. Ciekawą i bodaj jedną z popularniejszych krakowskich ulic jest *ul. Starowiślna*, która upamiętnia zasypane przed kilkuset lat koryto rzeki, tzw. Starej Wisły. Na uwagę zasługuje tu też *ul. Póllanki*, motywowana dawnym słowem *póllanek* oznaczającym ‘obszar gruntu wynoszący 15 morgów, czyli pół łanu’. Większość nazw charakteryzujących opisuje jednak ukształtowanie ulicy lub jej położenie topograficzne, np. *ul. Bruzdowa*, *ul. Wąwozowa*, *ul. Podwale*, *ul. Zakleśnie*, *ul. Zaporębie*. Wraz z biegiem czasu i rozwojem urbanizacyjnym

miasto wytraciło cechy zawarte w semantyce ulic i obecnie większość z wymienionych jest niemożliwa do zidentyfikowania.

(4) Kulturowe

W skład nazw synchronicznie martwych o charakterze kulturowym wchodzi plateonimy upamiętniające wydarzenia historyczne oraz należące już do przeszłości święta i obyczaje. Tych pierwszych jest zdecydowanie więcej, przy czym tylko dwie nazwy mają postać dat: *ul. 28 Lipca 1943* oraz *ul. 6 Sierpnia*. Pozostałe plateonimy za budulec przyjmują określenia miejsc stoczonych bitew, powstań itp.: *ul. Bitwy nad Bzurą*, *ul. Insurekcji Kościuszkowskiej*, *ul. Monte Cassino*, *ul. Powstania Listopadowego*, *ul. Zjazdu Gnieźnieńskiego*. Natomiast drugi wymieniony typ oddają ulice upamiętniające słowiańskie święta: *ul. Combrowa*, *ul. Kupały*.

II. Nazwy synchronicznie żywe

(1) Topograficzne

W niniejszej kategorii nazw żywych jest stosunkowo więcej niż nazw martwych. Głównie ze względu na sporą liczbę plateonimów o charakterze kierunkowym i lokalizacyjnym, które odwołują się do nazw jednostek urbanizacyjnych, takich jak dzielnice czy osiedla, np. *ul. Fałęcka*, *ul. Grzegórzecka*, *ul. Kobierzyńska*, *ul. Mydlnicka*, *ul. Prokocimska*, *ul. Rżącka*, *ul. Zwierzyniecka*, *ul. Białoprądnicka*, *ul. Bieńczycka*, *ul. Dębnicka*, *ul. Olszanicka*, *ul. Salwatorska*, *ul. Czerwone Maki*, *ul. Pleszowska*, *ul. Soboniowicka*. Za dostępne poznawczo można uznać też wszelkie jednostki transonimizowane pochodzące od nazw państw, miast i wsi, które obecnie istnieją, np. *ul. Albańska*, *ul. Białoruska*, *ul. Estońska*, *ul. Litewska*, *ul. Turecka*, *ul. Białostocka*, *ul. Gdyńska*, *ul. Koszalińska*, *ul. Oświęcimska*, *ul. Tarnobrzewska*, *ul. Wrocławska*, *ul. Bogucicka*, *ul. Okocimska*, *ul. Zembrzycka*.

Analogicznie do nazw synchronicznie martwych da się wyróżnić plateonimy pochodzące od nazw krain geograficznych i regionów, tym razem niehistorycznych: *ul. Kaszubska*, *ul. Kujawska*, *ul. Mazowiecka*, *ul. Podhalańska*, *ul. Pomorska*, *ul. Śląska*. Dodatkowo kilka nazw za budulec przyjmuje powszechnie znane oronimy, np. *ul. Beskidzka*, *ul. Bieszczadzka*, *ul. Karpacka*, *ul. Pienińska*, *ul. Sudecka*, *ul. Tatrzańska*, jak również te mniej znane, lokalne: *ul. Bogucianka*, *ul. Rękawka*, *ul. Wielogórska*. Użyte w tym celu zostały też niektóre hydronimy: *ul. Bałtycka*, *ul. Odrzańska*, *ul. Bagrowa*, która odnosi się do krakowskiego zalewu Bagry.

Bazę nazw topograficznych zamykają ulice motywowane nazwami świętyń i obiektów sakralnych, które znajdują się fizycznie w obrębie omawianych ciągów komunikacyjnych, a ich obecność wpływa na łatwość połączenia obiektu z nazwą przylegającej ulicy. Są to np. plateonimy pochodzące od nazw kościołów (ich wezwań): *ul. Bożego Ciała*, *ul. Bożego Miłosierdzia*, *ul. św. Agnieszki*, *ul. św. Benedykta*, *ul. św. Filipa*, *ul. św. Sebastiana*, *ul. Świętego Krzyża*; od nazw kapliczek: *ul. św. Bronisławy*, *ul. Loretańska*; od nazw cmentarzy: *ul. Rakowicka*, oraz od nazw synagog: *ul. Izaaka*, *ul. Kupa*.

(2) Osobowe

Plateonimy osobowe o charakterze żywym są mniej liczne niż te o charakterze martwym, ponieważ nie zawierają nazwisk osób zmarłych. Większość kategorii jednak powtarza się. Przede wszystkim wyróżnia się grupa nazw typu odzawodowego, np.: *ul. Aktorów, ul. Architektów, ul. Astronautów, ul. Farmaceutów, ul. Kompozytorów, ul. Kosmonautów, ul. Muzyków, ul. Poetów, ul. Spadochroniarzy, ul. Szewska, ul. Zdunów*. W materiale znalazły się też dwie nazwy odwołujące się tym razem do „żywych” nazw grup etnicznych: *ul. Cygańska, ul. Tatarska*. Dodatkowo ponownie wyróżniono plateonimy czerpiące motywację od nazw zakonów, ale tym razem takich, których świątynie i klasztory przetrwały w okolicy danej ulicy i wskazują na działalność zgromadzeń oraz wpływają na łatwość zidentyfikowania nazwy: *ul. Benedyktyńska, ul. Bernardyńska, ul. Bonifraterska, ul. Dominikanów, ul. Felicjanek, ul. Paulińska, ul. Salezjańska, ul. Karmelicka, ul. Kapucyńska, ul. Trynitarzka*. Część nazw ulic motywowana jest również wspomnianymi antropopelatywami, stanowiącymi dostępną poznawczo bazę leksykalną: *ul. Braterska, ul. Harcerska, ul. Młodzieży, ul. Siostrzana, ul. Spółdzielców, ul. Zuchów*.

(3) Charakteryzujące

Nazwy charakteryzujące synchronicznie żywe to bardzo zróżnicowana grupa. Wyróżniono w niej kilka odległych od siebie semantycznie podkategorii.

Dość popularnym i znajdującym swe miejsce w większości semantycznych klasyfikacji nazw ulic jest zbiór plateonimów motywowany określeniami fauny i flory. Nazw nawiązujących do roślin jest zdecydowanie więcej: *ul. Agrestowa, ul. Akacjowa, ul. Bławatkowa, ul. Bratkowa, ul. Czereśniowa, ul. Dębowa, ul. Głogowa, ul. Jaśminowa, ul. Krokusowa, ul. Morelowa, ul. Orzechowa, ul. Przebiśnięgów, ul. Tulipanowa, ul. Wierzbowa, ul. Żonkilowa*. Nazw typu odzwierzęcego odnaleziono mniej, przy czym dominują te odwołujące się do określeń ptaków: *ul. Albatrosów, ul. Bociania, ul. Czyżyków, ul. Gołębia, ul. Jastrzębia, ul. Kacza, ul. Krucza, ul. Przepiórcza, ul. Orla, ul. Sikorki, ul. Sokola, ul. Szpakowa, ul. Żurawia, ul. Borsucza, ul. Jeleniowa, ul. Kozia, ul. Pajęcza, ul. Wiewiórcza, ul. Żółwia*.

Dość zasobną podkategorię stanowią onimy typu metaforycznego. Są to nazwy odzwierciedlające raczej nowoczesny sposób nazywania ciągów komunikacyjnych w przeciwieństwie do tych najdawniejszych, posługujących się zazwyczaj motywacją realno-znaczeniową. Jak pisze Handke, „w zasadzie określają pozatopograficzne, wtórnie przypisane ulicy, właściwości – tylko pozornie, a nie faktycznie mówiące o właściwościach desygnatu” (Handke, 1970, s. 61). Przykładowo: *ul. Barwna, ul. Baśniowa, ul. Chłodna, ul. Cicha, ul. Czysta, ul. Nastrojowa, ul. Pamiętna, ul. Spokojna, ul. Szybka, ul. Widna, ul. Zimna*. Część nazw metaforycznych motywowana jest cechami, które można uznać za typowo ludzkie, np.: *ul. Dzielna, ul. Miła, ul. Radosna, ul. Szczęśliwa, ul. Zaradna*.

Wśród nazw metaforycznych, a zarazem charakteryzujących, wyróżnić można także plateonimy motywowane nazwami kamieni szlachetnych: *ul. Agatowa, ul. Ametystowa, ul. Bursztynowa, ul. Malachitowa, ul. Nefrytowa, ul. Opalowa, ul. Szafirowa, ul. Szmaragdowa* oraz powstałe na bazie nazw pierwiastków i rozmaitych tworzyw: *ul. Betonowa, ul. Cementowa, ul. Granitowa, ul. Miedziana, ul. Spiżowa, ul. Szklana, ul. Topazowa, ul. Wiklinowa*.

Wydzielono też kilka nazw zawierających się w polu semantycznym dotyczącym kalendarza i meteorologii, jak np. plateonimy nawiązujące do nazw miesięcy: *ul. Majowa, ul. Marcowa*; do pór roku: *ul. Jesienna, ul. Letnia, ul. Wiosenna*, oraz do zjawisk pogodowych: *ul. Burzowa, ul. Deszczowa, ul. Gradowa, ul. Słotna, ul. Śnieżna*.

Nie zabrakło również nazw ulic pochodzących od nazw kolorów, takich jak: *ul. Biała, ul. Błękitna, ul. Modra, ul. Niebieska, ul. Srebrna, ul. Szara, ul. Zielona, ul. Żółta*.

Plateonimy, których semantykę można poddać obiektywnej ocenie, opisują wygląd ulicy, a dokładniej jej długość: *ul. Długa, ul. Krótka, ul. Malutka, ul. Mała, ul. Niecała, ul. Nieduża, ul. Niewielka*; położenie: *ul. Boczna, ul. Dojazdowa, ul. Graniczna, ul. Krańcowa, ul. Ostatnia, ul. Poprzeczna, ul. Skrajna, ul. Uboczna, ul. Ukryta, ul. Zachodnia*, oraz kształt: *ul. Falista, ul. Kątowa, ul. Kolistą, ul. Łamana, ul. Okrąg, ul. Półkole, ul. Skośna, ul. Ukośna, ul. Zawila*.

(4) Kulturowe

Nazwy kulturowe to grupa, która bodaj najlepiej realizuje składnik definicji nazw synchronicznie żywych, w którym mowa była o ponadczasowości. Kategoria ta zawiera bowiem plateonimy powstałe od trzech typów semantycznych, należących do niematerialnego dziedzictwa kultury.

Po pierwsze, są to nazwy pochodzące od nazw postaci fikcyjnych. Znajdują się wśród nich postaci literackie: *ul. Aliny, ul. Balladyny, ul. Czerwonego Kapturka, ul. Danusi Jurandówny, ul. Jasia i Małgosi, ul. Juranda ze Spychowa, ul. Kmicica, ul. Kordiana, ul. Lilli Wenedy, ul. Pana Tadeusza, ul. Piotrusia Pana, ul. Telimeny, ul. Zbyszka z Bogdańca*; postaci legendarne: *ul. Kraka, ul. Krakusa, ul. Lecha, ul. Marzanny, ul. Światowida, ul. Wernyhory*, oraz postaci mitologiczne i biblijne: *ul. Perkuna, ul. Abrahama, ul. Niepokalanej Panny Marii*. Po drugie, znajduje się tu plateonim motywowany fikcyjnym miejscem: *ul. Eden*. Po trzecie natomiast, wymienia się nazwy nawiązujące wprost do tytułów dzieł literackich i czasopism: *ul. Krowoderskich Zuchów, ul. Kwiatów Polskich, ul. Medalionów, ul. Merkuriusza Polskiego, ul. Przedwiośnie, ul. Srebrnych Orłów, ul. Trybuny Ludów, ul. Wesele*.

Grupą w obrębie kulturowych nazw synchronicznie żywych są też plateonimy motywowane świętami i obyczajami – tym razem takimi, które wciąż są kultywowane. Są to: *ul. Dożynkowa, ul. Jaselkowa, ul. Kolędnicza, ul. Trzech Króli, ul. Wielkanocna, ul. Zmartwychwstania Pańskiego*.

W przeprowadzonej analizie nie zabrakło też nazw niejasnych i dwuznacznych, jednak nie będą one przedmiotem rozważań na łamach tego artykułu. Stanowiły zaledwie 5% całego materiału. Wyniki ilościowe (po pominięciu nazw niejasnych i dwuznacznych) okazały się dość zaskakujące, ponieważ stosunek nazw synchronicznie martwych do nazw synchronicznie żywych wyniósł 51% do 49%. Przedstawiona analiza wykazała, że plateonimia krakowska, przy zastosowaniu opisanych wyżej kryteriów, jest przynależna do terażniejszości współczesnego (modelowego) użytkownika języka średnio w 50%⁵.

6. Podsumowanie

Mariusz Rutkowski, opisując wpływ kultury na rozwijanie się metodologii badań onomastycznych, wyróżnia dwa rodzaje analiz, które w zależności od wyboru przedmiotu badań wnoszą albo na temat kultury, albo na temat nazw własnych. Onomasta pisze na ten temat następująco:

to, czego możemy dowiedzieć się o kulturze na podstawie nazw, jest rewersem tego, czego możemy się dowiedzieć o nazwach za pomocą kategorii kulturowych. W dotychczasowej tradycji badań onomastycznych obie te perspektywy były obecne, choć chyba w większym stopniu analiza nazw stanowiła podstawę do wnioskowania na temat kultury. Paradoksalnie można by rzec, że w obrębie onomastyki uprawiano nie tyle kulturową onomastykę, co onomastyczną analizę kultury czy też onomastyczne studia kulturowe (Rutkowski, 2022, s. 46–47).

Przedstawiona w niniejszym artykule metodologia za przedmiot badań uznaje nazwy własne, i to na ich temat dostarcza najbardziej precyzyjnych wniosków, a więc wpisuje się w nurt onomastyki kulturowej mylonej mniej lub bardziej świadomie z onomastyczną analizą kultury.

Omawiana metoda jest jednak wynikiem refleksji nie tylko nad kulturą, a nad wspomnianą trychotomią język – kultura – poznanie, ze szczególnym uwzględnieniem pełnionej w niej roli przez język. Synchroniczna analiza przynależności czasowej plateonimów (lub innych jednostek onimicznych) w odniesieniu do ich konkretnie sformułowanego w czasie zbioru jest badaniem, które może posłużyć jako narzędzie pomocnicze w bardziej zaawansowanych projektach toponomastycznych, pozwalające rozpoznać semantyczny stan onimii z punktu widzenia współczesnego użytkownika. Podział na nazwy synchronicznie martwe i żywe – a więc nieprzynależne i przynależne do dziś – oddaje w sposób ilościowy niejednorodność chronologiczną onimów, która jest efektem nawarstwiania się nowych faktów nominacyjnych oraz współlistnienia i wzajemnego przenikania się wzorców motywacyjno-semantycznych i strukturalnych od średniowiecza aż po XXI wiek (Mrózek, 2010, s. 32).

⁵ Wyniki procentowe zostały przedstawione na podstawie analizy niemal 3 tys. jednostek badawczych. Na zaprezentowanie całego materiału na łamach jednego artykułu naukowego nie ma miejsca, dlatego wybrano przykłady najbardziej reprezentatywne i najlepiej oddające założenia metody.

Bibliografia

- Bartmiński, J. (2008). Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna? W: A. Dąbrowska (red.), *Język a Kultura*, 20 (s. 15–23). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dzikowski, W., Kopertowska, D. (1976). *Toponimia Kielc*. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Głaz, A. (2015). Czym jest językoznawstwo kulturowe? *Etnolingwistyka*, 27, 221–225.
- Handke, K. (1970). Semantyczne i strukturalne typy nazw ulic Warszawy. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Handke, K. (1992). *Polskie nazewnictwo miejskie*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy przy Instytucie Sławistyki PAN.
- Kiklewicz, A. (2011). Paradygmaty teorii języka vs. paradygmaty literatury. W: M. Cyzman, A. Skubaczewska-Pniewska (red.), *Teoria literatury w świetle językoznawstwa* (s. 25–38). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Kiklewicz, A. (2016). Granice i pogranicza (bezgranicza?) językoznawstwa. *Prace Językoznawcze*, 18/2, 67–82.
- Lech-Kirstein, D. (2015). Zwrot kulturowy w badaniach onomastycznych. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 30, 85–95.
- Lubaś, M. (2003). *Rozum i etnografia. Przyczynek do krytyki antropologii postmodernistycznej*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Mrózek, R. (2010). Synchroniczne i diachroniczne granice oraz pogranicza urbanonimii. W: I. Sarnowska-Griefing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 31–38). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Mrózek, R. (2016). Kontynuacyjno-innowacyjna aktualizacja zadań onomastyki. *Onomastica*, LX, 27–35.
- Myszka, A. (2016). *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Myszka, A. (2018). Pamiątkowe nazwy ulic – rozważania terminologiczne. *Onomastica*, LXII, 113–128.
- Orska, A. (2013). „Oddano w posiadanie wybitnej jednostce...”: onomastyka miejskiej ulicy. *Górnośląskie Studia Socjologiczne* Seria Nowa 4, 286–303.
- Pajdzińska, A. (2001). My, to znaczy... (z badań językowego obrazu świata). *Teksty Drugie*, 1.
- Rutkowski, M. (2022). Metodologie w onomastyce a kultura. *Onomastica*, LXVI, 37–50.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1998). Nazwy miejscowe. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (s. 191–230). Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2001). Zagadnienia klasyfikacyjne i terminologiczne w pracach z zakresu toponimii. W: A. Cieślíkowa, B. Czopek-Kopciuch (red.), *Toponimia i oronimia* (s. 33–29). Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- SJP – *Słownik języka polskiego*. <https://sjp.pl/szytygar>.
- Supranowicz, E. (1995). *Nazwy ulic Krakowa*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.

Urszula Gajewska

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-0940-690X

ugajewska@ur.edu.pl

METATEKSTEMY O FUNKCJI MODALNEJ EPISTEMICZNEJ (NA PRZYKŁADZIE ENCYKLIK JANA PAWŁA II)

METATEXTS ABOUT THE FUNCTION EPISTEMIC MODALITY (BASED ON ENCYCLICALS OF JOHN PAUL II)

Abstrakt: Wśród licznych, zróżnicowanych formalnie i funkcjonalnie wyrażen metatekstowych występujących w encyklikach Jana Pawła II ważne miejsce zajmują metatekstemy o funkcji modalnej epistemicznej. Tworzą one – istotny dla tego typu oficjalnych dokumentów kościelnych – papieski i autorski komentarz prawdziwościowy do sformułowanych sądów oraz przedstawianych stanów rzeczy. Przeprowadzone analizy pozwoliły wyodrębnić: wyrażenia o funkcji modalnej pewności (metatekstemy potwierdzające prawdziwość wprowadzanych informacji (bez leksykalnych wykładników pewności) oraz metatekstemy wyrażające pewność nadawcy co do prawdziwości przekazywanych sądów, z leksykalnymi wykładnikami takiego osądu rzeczywistości), a także metatekstemy o funkcji modalnej możliwości. W obrębie wymienionych grup wydzielone zostały bardziej szczegółowe grupy funkcjonalno-znaczeniowe badanych wyrażen metatekstowych.

Słowa kluczowe: metatekst, modalność, modalność epistemiczna, encyklika, prawdziwość, pewność, możliwość

Abstract: Among numerous, formally and functionally diverse metatextual formulas present in encyclicals of John Paul II important place is occupied by metatexts about the function of epistemic modality. They form a significant for this type of official documents of the Church papal and original truthful commentary to formulated judgments and presented state of affairs. The performed analyses allowed to extract formulas with the function of certain modality (metatexts confirming truthfulness entering information without lexical exponents of certainty) and metatexts expressing sender's confidence regarding truthfulness provided propositions, with lexical exponents such a judgment of reality), as well as metatexts with the function of possible modality. Inside the mentioned groups there have been separated more specific functional and meaning groups of surveyed metatextual formulas.

Keywords: metatext, modality, epistemic modality, encyclical, truthfulness, certainty, possibility

Modalność jest kategorią badaną i analizowaną nie tylko w językoznawstwie. Szereg naukowych publikacji z zakresu logiki, filozofii, prawoznawstwa, literaturoznawstwa i psychologii poświęcono temu interesującemu i zarazem kontrowersyjnemu zagadnieniu. Lingwistyczne teorie i ujęcia omawianego problemu wywodzą się w prostej linii z logiki i filozofii. Arystoteles wyróżnił trzy typy sądów: orzekanie zwykłe, stwierdzanie konieczności i stwierdzanie możliwości. Z kolei Immanuel Kant wyszczególnionym zdaniom przyporządkował trzy kategorie modalności: a) możliwość – niemożliwość, b) istnienie – nieistnienie, c) konieczność – przypadkowość. (cyt. za: Łapa, 2021, s. 19). Wymienione kategorie modalne, pisze Romana Łapa (2003, s. 9), znalazły później swoje odbicie w modalności gramatycznej, zaczęły funkcjonować jako postawy modalne, które niosą informacje o stosunku nadawcy do wypowiedzanej treści. Zostały one określone jako modalność epistemiczna, modalność deontyczna i modalność aletyczna. Do takiej klasyfikacji modalności mającej swoje źródło w myśli logicznej nawiązuje się w mniejszym lub większym stopniu w większości prac językoznawczych poświęconych temu skomplikowanemu zjawisku.

Wielu polskich lingwistów uczyniło modalność głównym obiektem swoich badań i naukowych obserwacji. Problemem tym zajmowali się m.in.: Irena Bellert (1971), Stanisław Jodłowski (1971), Anna Wierzbička (1971), Barbara Boniecka (1976, 1984, 1999), Małgorzata Korytkowska (1978), Danuta Rytel (1982), Renata Grzegorzczkowska (1989, 1995, 1997), Ewa Jędrzejko (1987, 2000, 2002), Bronisława Ligara (1997), Romana Łapa (2003, 2021).

Do najważniejszych problemów badawczych, wokół których koncentrowała się uwaga językoznawców, zaliczyć należy: określenie istoty modalności, sformułowanie jej definicji, wskazanie źródeł modalności, wyznaczenie zakresu i granic pojęcia, wydzielenie poszczególnych typów modalności oraz opis zróżnicowanych formalnie i funkcjonalnie wykładników językowych tej składniowej, logiczno-semantycznej, pragmatycznej i metatekstowej kategorii językowej.

Lingwistyczne teorie ujmują modalność szerzej aniżeli logika (Ligara, 1997, s. 28), prymarnie traktowana jako kategoria składniowo-semantyczna, analizowana jest w relacjach istniejących między nadawcą, odbiorcą, komunikatem, jego treścią i rzeczywistością pozajęzykową. Skutkiem niejednolitego traktowania omawianej kategorii jest dwójaki sposób jej definiowania. Jak pisze R. Łapa (2003, s. 9–10, 2021, s. 23–24), pierwszy typ definicji tworzą ujęcia starsze charakteryzujące modalność jako stosunek treści wypowiedzenia do rzeczywistości. W definicjach drugiego typu, raczej nowszych, centralne miejsce przyznaje się nadawcy i ujmuje modalność jako jego stosunek do przekazywanych treści.

W językoznawczych klasyfikacjach analizowanego zjawiska dostrzec można wyraźne oddzielanie modalności rozumianej jako informacja o intencjach, z jaką wypowiedzający tworzy wypowiedź, od bardziej szczegółowych informacji o postawie woliwnej nadawcy i formułowanych przez niego sądów prawdziwościowych

(Łapa, 2003, s.12). Rozgraniczanie takie pociąga za sobą wyróżnienie, z jednej strony: modalności obligatoryjnej, przysługującej wszystkim zdaniom (rama modalna zdania), czyli modalności ekstradyktalnej lub ekstrapredykatywnej, zwanej również modalnością intencjonalną lub modalnością zdaniową, a z drugiej: modalności będącej nieobligatoryjnym składnikiem semantycznym zdania, czyli modalności intradyktalnej, określanej także jako modalność logiczna i fakultatywna, którą współtworzą: modalność epistemiczna (prawdziwościowa), modalność deontyczna (powinnościowa) i dyskusyjna modalność aletyczna (zob. Łapa, 2021, s. 36).

Rozwój badań nad teorią aktów mowy przyczynił się do uznania modalności za główny komponent znaczenia pragmatycznego (zob. np. Pisarkowa (1977), Labocho (1981), Boniecka (1984), Grzegorzczkova (1989), Awdiejew (1991a, 1991b), Jędrzejko (2000, 2002).

Jerzy Lalewicz (1975), Barbara Boniecka (1984), Janina Labocho (1981), Renata Grzegorzczkova (1989) dostrzegają i podkreślają wzajemne związki między modalnością a illokucją.

Aleksy Awdiejew (1987, s. 90–91) formułuje pojęcie „ramy pragmatycznej”, które obejmuje swym zasięgiem „ramę modalną”. Uważa, że włączenie osoby nadawcy jako argumentu funkcji modalnej, a także jego autonomiczność w stosunku do przedstawionej propozycji pozwala na przeniesienie jej do ramy pragmatycznej i zaliczenie funkcji modalnych do podzbioru funkcji pragmatycznych.

W badaniach tekstologicznych coraz częściej przypisuje się modalności charakter metatekstowy. Wzajemna relacja między metatekstem a modalnością nie została jeszcze szczegółowo i wyczerpująco zbadana. Stanowiska badaczy są w tej kwestii podzielone. Łączenie ze sobą tych dwóch zjawisk na zasadzie inkluzywności jednej z kategorii widoczne jest w pracach m.in. Krystyny Pisarkowej (1975), Kazimierza Ozoga (1990), Teresy Skubalanki (1991), Ewy Jędrzejko (2002), Anny Starzec (1999), Macieja Kawki (1999), Urszuli Gajewskiej (2004), Zofii Czapigi (2006)¹.

M. Kawka (1999, s. 120) traktuje modalność jako szeroką, nadrzędną kategorię tekstową, której podporządkowane są relacje metatekstowe i metajęzykowe. Pozostali badacze ujmują modalność jako kategorię podrzędną wobec metatekstu, jemu podporządkowaną. E. Jędrzejko traktuje modalność jako „złożoną kategorię metatekstową, realizującą się niejako «w poprzek» różnych płaszczyzn i aspektów dyskursu” (2002, s. 125), ściśle związaną z kategorią nadawcy, informującą o jego postawie wobec wygłaszanych treści i o stosunku tych treści do rzeczywistości. To, według językoznawczyni, „sieć kategorii modalnych o różnych wykładnikach i wartościach semantycznych, wiążących tekst z nadawcą i rzeczywistością denotowaną, a także z odbiorcą” (Jędrzejko, 2002, s. 117).

Oddzielenie obu kategorii postuluje Aleksander Wilkoń (2002, s. 45–46), pisząc: „Elementy metatekstowe określają stosunek nadawcy do tekstu z punktu

¹ Warto zauważyć, że status metatekstowy przypisywany jest najczęściej jedynie leksykalnym i składniowym wykładnikom modalności epistemicznej.

widzenia jego spójności i struktury, natomiast elementy modalne, znacznie zresztą bogatsze, określają stosunek nadawcy do rzeczywistości w tekście przedstawianej (a nie do sposobu jej werbalizacji) [...]. Oddzielenie tych dwu składników jest niezbędne, jeśli chcemy precyzyjnie określić strukturę i styl tekstu, a przede wszystkim jego wartości semantyczne. Podkreślmy: metatekst odsyła do tekstu, modalność do tego, co tekst przedstawia, o czym informuje, co komentuje itp.”.

Bożena Witosz (2001, s. 76) z kolei uważa, że pojęcia *metatekstu* nie należy odnosić do wszelkich postaw nadawcy w stosunku do wyrażanych sądów, ale tylko do tych, które są „znakiem świadomego działania nadawcy, który ujawnia to, że mówi i że to mówienie dotyczy aktualnie wypowiedzanego tekstu”.

Przedmiotem rozważań w niniejszym artykule stały się leksykalne wykładniki modalności epistemicznej² (partykuły oraz czasowniki), a także konstrukcje syntaktyczne przez czasowniki/predykaty epistemiczne konstytuowane i konotowane³. Materiał do badań zaczerpnięty został z wszystkich 14 encyklik napisanych przez Jana Pawła II. Te oficjalne dokumenty kościelne ukazywały się w latach 1979–2003 i obejmują łącznie około 1000 stron. Są wśród nich: encykliki dogmatyczne (*Redemptor hominis*, *Dives in misericordiae*, *Dominum et Vivificantem*, *Redemptoris Mater*), encykliki społeczne (*Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus*), encykliki antropologiczno-moralne (*Veritatis splendor*, *Evangelium vitae*, *Fides et ratio*), encykliki eklezjologiczne (*Ut unum sint*, *Redemptoris missio*, *Slavorum Apostoli*) oraz encyklika eucharystyczna (*Ecclesia de Eucharystia*).

Za modalność epistemiczną, zważywszy na specyfikę badanych tekstów, uznaje się wszelkiego rodzaju informacje o postawie intelektualno-oceniającej i religijnej nadawcy, który na podstawie wiary, a także wiedzy oraz posiadanej władzy kościelnej lub/i na podłożu przeprowadzonych operacji intelektualnych uznaje dany stan rzeczy za prawdziwy, pewny, możliwy, wątpliwy lub wręcz niemożliwy. Jak podkreśla Danuta Rytel (1982, s. 23), nie jest tu istotne, czy dane zdarzenie jest rzeczywiście realne, czy jest zgodne z rzeczywistością, ale jak jego wartość ocenia nadawca. Wypowiedzenia, zawierające wykładniki modalności epistemicznej, mogą

² Wyrażeniami modalnymi epistemicznymi funkcjonującymi w różnego typu tekstach zajmowały się m.in. D. Rytel (1982), B. Ligara (1997), K. Tutak (2003), M. Żabowska (2006), G. Dudek-Waligóra (2017).

³ Jak pisze B. Ligara (1997, s. 50–51), podstawą wyznaczania klasy predykatów epistemicznych jest tylko kryterium semantyczne: stanowią je leksemy czasownikowe i konstrukcje składniowe wyrażające stopień pewności nadawcy, tożsamego z subjektem modalizującym X, co do prawdziwości bądź fałszywości składnika propozycjonalnego jego wypowiedzi. Ze względu na właściwości składniowe (konotowanie określonej postaci argumentu zdaniowego P), predykaty epistemiczne rozpadają się na trzy grupy: a) czasowniki modalne właściwe, łączące się obligatoryjnie z bezokolicznikiem, b) dwuargumentowe czasowniki i formy peryfrastyczne konotujące na powierzchni zdania nadawcę (subjekt modalizujący) oraz intensjonalne zdanie dopełnieniowe; c) predykaty składniowo jednomiejscowe, z niewyrażonym, wyzerowanym nadawcą, ale semantycznie do niego się odnoszące, konotujące inetensjonalne zdania podmiotowe.

dotyczyć przeszłego, teraźniejszego czy pozaczasowego stanu rzeczy, ale sama modalność realizuje się w „momencie mówienia”, w chwili wypowiedzania określonych treści jako wartość związana z aktualnym stanem mówiącego (Tutak, 2003, s. 66).

Badacze opisujący omawiany typ modalności zgodnie podkreślają tożsamość nadawcy i subiekta modalizującego (zob. np. Ligara (1997), Rytel (1982), Tutak (2003), Dudek- Waligóra (2017)), który może być wyrażony na powierzchni zdania lub pozostać niewyeksplikowany.

Analizując wymienione wyżej wyrażenia modalne, przyjmuję, że metatekst jest najbardziej podstawowym mechanizmem spójności logiczno-treściowej i pragmatycznej, jest tym elementem wypowiedzi, w którym najbardziej eksplicytnie wyrażona zostaje intencja nadawcy i jego zamiar komunikacyjny. Definiując zjawisko, należy stwierdzić, że metatekst to kategoria tekstowa silnie nacechowana pragmatycznie, to element naddany tekstu, funkcjonujący z woli nadawcy w jego drugiej linii, równoległej do linii tekstu przedmiotowego, informujący o sposobie organizacji tekstu lub będący swoistym, szeroko pojętym komentarzem do zawartości głównej wypowiedzi. Komentarz ten może przyjąć formę szczegółowej informacji o strukturze problemowej wypowiedzi lub może być jej interpretacją (**charakterystyką prawdziwościową**, oceną lub wartościowaniem) (por. Gajewska, 2004, s. 29–30).

Wyekscerpowane z tekstu wszystkich czterestu encyklik papieskich leksykalne i syntaktyczne wykładniki modalności epistemicznej uznają za metatekstowe, gdyż dzięki nim nadawca ujawnia się i uobecnia w tekście, wyraża w sposób bezpośredni lub pośredni swoje intencje, w tym przypadku dokonuje oceny prawdziwościowej przekazywanych w danym momencie treści. Wyrażenia modalne, o których mowa, będąc komentarzem autorskim, są wyraźnie przesunięte na dalszy plan, są elementami z drugiej płaszczyzny tekstu, stanowią tekst prowadzący, interpretujący tekst główny (właściwy, przedmiotowy). Funkcjonując jako metatekstemy, w sposób bezpośredni wskazują na zastosowaną w tekście funkcję pragmatyczną – wyrażania stopnia pewności nadawcy co do prawdziwości przekazywanych treści.

Przeprowadzone obserwacje wykazują, że w badanych tekstach zdecydowanie przeważają metatekstemy o modalnej funkcji pewności, służące nadawcy do stwierdzania, potwierdzania i podkreślania prawdziwości formułowanych sądów. Metatekstemy o modalnej funkcji możliwości cechują się zdecydowanie niższą frekwencją. Natomiast wyrażenia epistemiczne przedstawiające wątpliwość nadawcy co do prawdziwości wprowadzanych treści nie występują prawie wcale, znaleziono jedynie kilka ich przykładów. Bez wątplenia sytuację taką determinuje szczególna funkcja nauczycielska, powaga doktrynalna, a także specyfika gatunkowa (dominacja stylu naukowego i naukowej argumentacji) analizowanych dokumentów kościelnych.

Encyklika, obok adhortacji, konstytucji apostolskiej i bulli, należy do grupy uroczystych aktów Stolicy Apostolskiej, a więc dokumentów zawierających autorytatywne, co nie znaczy „definitywne”, czyli dogmatyczne, decyzje, podjęte

w sprawach dużej wagi, dotyczące moralności oraz dyscypliny kościelnej. Jako narzędzie przepowiadania i zwyczajnego⁴ nauczania papieża służy utrzymaniu w Kościele jedności wiary i przekonań, wyjaśnianiu kwestii spornych i wskazywaniu właściwego kierunku rozwoju doktryny społeczno-politycznej, moralnej i religijnej (por. Bartel, 1969, s. 9–17; Zięba, s. VI–VII).

Encykliki należą zawsze do kerygmy Kościoła, ich autorem jest zawsze papież, najwyższy nauczyciel, następca Piotra, osoba najwyżej postawiona w Kościele i najściślej zjednoczona z Chrystusem jako Głową Kościoła, obdarzona charyzmatem nieomyślności doktrynalnej oraz asystencją Ducha Świętego i jego darami. Z tej racji encykliki stanowią najwyższą kategorię dokumentów kościelnych (Bartel, 1975, s. 440). Jako urzędowe listy papieskie są skierowane zasadniczo do całego Kościoła. Pochodzą z najwyższej powagi doktrynalnej na Ziemi i znajdują się u samego źródła powszechnego nauczania i jedności wiary w Kościele, dlatego ich znaczenie jest niezmiernie doniosłe i jednocześnie pełne powagi (Kisiel, 2002, s. 133).

Genologiczna złożoność i niejednorodność encyklik Jana Pawła II upoważnia do określenia ich mianem naukowo-kaznodziejskiej katechezy w formie listu (zob. np. Gajewska, 2017, s. 61). Inicjalne i finalne elementy tych uroczystych papieskich wypowiedzi noszą wyraźne znamiona gatunkowe listu pasterskiego⁵. W ich strukturę wkomponowane są gatunki kultowe: modlitwa i błogosławieństwo. Wielostronicowa część zasadnicza encyklik Jana Pawła II to kontaminacja naukowej rozprawy teologiczno-filozoficznej (jako gatunku wiodącego), katechezy i kazania.

Jest więc rzeczą oczywistą, że w badanych tekstach zdecydowanie dominują wykładniki modalności epistemicznej charakterystyczne dla wypowiedzi naukowych.

Specyficznym strukturalnym wyznacznikiem gatunkowym encyklik Jana Pawła II, typowym także dla stylu naukowego, jest różnorodna i mocno rozwinięta metatekstowość. Badane teksty papieskie to teksty silnie zintelektualizowane, cechujące się wysokim stopniem spójności formalnej i logiczno-treściowej. O zrozumiałości, przejrzystości, dialogowości i komunikatywności tych oficjalnych i uroczystych dokumentów kościelnych decyduje obecność w tkance tekstu licznych, zróżnicowanych formalnie i funkcjonalnie formuł metatekstowych. Umożliwiają one gatunkową identyfikację encyklik, służą komentowaniu (interpretacji) papieskiej wypowiedzi oraz jej ustrukturyzowaniu poprzez nazywanie i wydzielanie jej znaczeniowo-kompozycyjnych komponentów.

Wśród metatekstowych wykładników modalności epistemicznej, występujących w encyklikach Jana Pawła II i tworzących autorski komentarz prawdziwościowy, wyróżnić należy:

⁴ Ks. S. Kisiel (2002, s. 130) pisze: „O tym, że encykliki należą do zwyczajnego nauczania papieża świadczy sama ich treść i forma zewnętrzna. Wprawdzie nie podają one z reguły orzeczeń dogmatycznych, jak niektóre dokumenty soborowe, ale odznaczają się nieomyślnością autora – papieża z powodu roli i zadań, jakie spełniają”.

⁵ Status genologiczny listów pasterskich stał się przedmiotem obszernych analiz w opracowaniu K. Skowronek (2006).

1. Metatekstemy o modalnej funkcji pewności

Są to wyrażenia metatekstowe wyrażające najwyższy stopień przeświadczenia nadawcy o prawdziwości informacji wprowadzanych w danym momencie do wypowiedzi. Mówiący jest całkowicie przekonany, jest pewien, że opisywane stany rzeczy i formułowane sądy są prawdziwe. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Pewność ta wypływa z posiadanej przez papieża wiary, władzy doktrynalno-nauczycielskiej, a także wiedzy opartej na Biblii, Tradycji i nauczaniu Magisterium (Urzędu Nauczycielskiego Kościoła). Istnieją jednoznacznie określone przesłanki religijne i naukowe, aby uznać dane stwierdzenia za koniecznie prawdziwe, za pewne. Można orzec, że w przypadku badanego dyskursu pewność nadawcy jest równoznaczna z jego wiedzą.

N wie, że T jest prawdziwe \rightarrow N uznaje T za pewne
(N – nadawca, T – treść modalizowana epistemicznie)

Kryteria znaczeniowo-funkcjonalne stały się podstawą wydzielenia dwóch grup metatekstów o modalnej funkcji pewności. Są to metatekstemy potwierdzające prawdziwość wprowadzanych sądów (bez leksykalnych wykładników pewności) oraz metatekstemy wyrażające pewność nadawcy co do wprowadzanych sądów (z leksykalnymi wykładnikami takiego osądu rzeczywistości).

1.1. Metatekstemy potwierdzające prawdziwość wprowadzanych informacji (bez leksykalnych wykładników pewności)⁶

Tę funkcjonalno-semantyczną grupę metatekstowych wyrażen modalnych tworzą:

1.1.1. Metatekstemy w postaci konstrukcji syntaktycznych z czasownikami epistemicznymi

Są to pierwszoosobowe oraz trzecioosobowe singularne i pluralne konstrukcje zogniskowane wokół czasowników *wiedzieć*, *oświadczać*, *potwierdzać*, *stwierdzać*, *głosić*, *nauczać*, *utrzymywać*, zawierających w swojej strukturze semantycznej komponent mówienia oraz/lub komponent epistemiczny, czyli odsyłający do pojęcia wiedzy⁷.

⁶ Tego typu wykładniki modalności epistemicznej (przede wszystkim partykuły) M. Żabowska (2006, s. 207) określa jako wyrażenia potwierdzające, implikujące nie tylko wiedzę mówiącego, że zachodzi dany stan rzeczy, ale implikujące również prawdziwość formułowanego sądu. K. Tutał natomiast traktuje je jako wykładniki sygnalizujące sąd posiadający gwaranta – mówiącego i gwaranta zewnętrznego (2003, s. 100).

⁷ Zagadnienie czasowników epistemicznych rozpatrują szczegółowo M. Danielewiczowa (2006) oraz M. Stępień (2010).

Spójrzmy na przykłady wypowiedzi w formie 1. osoby liczby pojedynczej:

Ta wielka jednomyślność tradycji doktrynalnej i dyscyplinarnej Kościoła pozwoliła Pawłowi VI stwierdzić, że nauczanie w tej dziedzinie „nie zmieniło się i jest niezmienne”. Dlatego mocą władzy, którą Chrystus udzielił Piotrowi i jego Następcom, w komunii z biskupami – którzy wielokrotnie potępiłi przerywanie ciąży [...] – **oświadczam, że bezpośrednio przerywanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym, gdyż jest dobrowolnym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej.** Doktryna ta oparta na prawie naturalnym i na Słowie Bożym, jest przekazana przez Tradycję Kościoła i nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne (EV, 62: 705).

w zgodzie z Magisterium moich Poprzedników i w komunii z Biskupami Kościoła Katolickiego, **potwierdzam, że eutanazja jest poważnym naruszeniem Prawa Bożego** jako moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej (EV, 65: 709).

Jak widać, używając pierwszoosobowych singularnych wypowiedzi z czasownikami epistemicznymi, nadawca autorytatywnie i kategoriycznie na mocy posiadanej władzy oraz na podstawie niezmiennego nauczania Kościoła potwierdza prawdziwość i pewność formułowanych sądów.

Epistemiczne konstrukcje pierwszoosobowe pluralne oraz trzecioosobowe (ze względów znaczeniowo-funkcyjnych potraktowane łącznie) przyjmują postać następujących wypowiedzi:

Kościół wie, że...
Kościół wie i nie wątpi, że...
Kościół naucza, że...
Kościół głosi, że...
Kościół utrzymuje, że...
Kościół katolicki stwierdza, że...
Wiara naucza, że...
Chrześcijanie wiedzą, że...
Wierni Kościoła katolickiego wiedzą, że...
Wiemy, że...

Kościół wie z całą pewnością wiary, że Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie, sens w znacznej mierze zagubiony przez grzech (RH, 11: 16).

Wierni Kościoła Katolickiego wiedzą, że ekumeniczne otwarcie się Soboru Watykańskiego II jest jednym z rezultatów wysiłków, które podjął wówczas Kościół, aby przyjrzeć się samemu sobie w świetle Ewangelii i Wielkiej Tradycji (US 17: 766).

Stosując zaprezentowane wyżej formuły, nadawca – papież wypowiada się z pozycji nie tyle zwierzchnika Kościoła, co przede wszystkim reprezentanta, a także członka wspólnoty chrześcijańskiej i odwołuje się do wiedzy wspólnej z odbiorcą (biskupami, całym duchowieństwem i wiernymi). Przywołuje w taki sposób znane fakty biblijne czy fakty z historii i życia Kościoła oraz (tak dzieje się najczęściej) niepodważalne pod względem prawdziwościowym, ponadczasowo-

we teologiczne, moralne i społeczne elementy doktryny i kościelnego nauczania. Prawdziwość i pewność suponowana dzięki użyciu czasowników epistemicznych bywa wzmacniana przysłówkiem *dobrze* i partykułami *naprawdę*, *z pewnością*.

1.1.2. Metatekstemy w postaci konstrukcji syntaktycznych z leksemami *prawda*, *fakt*

Są to wypowiedzenia:

faktem jest (to), że...
pozostaje faktem, że...
jest faktem, że...
fakt, że...
jest prawdą, że...
pozostaje prawdą, że...
to prawda, że...
prawdą jest, że...

Nadawca, mając określoną wiedzę oraz rozległe doświadczenie duszpasterskie i eklezjalne, potwierdza prawdziwość wprowadzanych treści; informując o pewnych stanach rzeczy, jednocześnie stwierdza, że są one prawdziwe. W ten sposób nie tylko komunikuje odbiorcy, że uznaje on dane sądy za rzeczywiste, ale równocześnie tę prawdziwość i wiążącą się z nią pewność podkreśla. W wypowiedzeniach tych, podobnie jak w metatekstemach prezentowanych poniżej i należących do analizowanej grupy wyrażen epistemicznych potwierdzających, dochodzi do podkreślenia asercji i do wzmocnienia pewności (zob. Tutak, 2003, s. 101).

W opisie biblijnym odrębność człowieka od innych istot stworzonych jest podkreślona zwłaszcza przez **fakt, że** tylko jego stworzenie zostaje przedstawione jako owoc specjalnej decyzji Boga i Jego postanowienia, by *połączyć człowieka ze stwórcą szczególną i specyficzną więzią...* (EV, 34: 675).

Pozostaje jednak prawdą, że nadal istnieje pewnego rodzaju mentalność pozytywistyczna, która nie wyzbyła się złudzenia, iż dzięki zdobyczom nauki i techniki człowiek może nieczym demiurg zapewnić sobie całkowitą kontrolę nad swoim losem (FR 90: 907).

To prawda, że Jezus całym swoim życiem objawia oblicze Boga, bo przyszedł przecież po to, aby opowiedzieć tajemnice Boże (FR, 13: 836)

Bardzo głęboko wpisana jest w Słowo Bożego Objawienia **ta** podstawowa **prawda, że człowiek** stworzony na obraz Boga, *przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy* – i na miarę swoich ludzkich możliwości poniekąd dalej je rozwija i dopełnia, postępując wciąż naprzód w odsłanianiu ukrytych w całym stworzeniu zasobów i wartości. **Prawdę tę** znajdujemy już na samym początku Pisma Świętego, w Księdze Rodzaju (LE, 25: 148).

Jak wykazują badania, charakterystyka epistemiczna wprowadzana przez analizowane metatekstemy dotyczy: faktów biblijnych, faktów z historii świata i Kościoła oraz faktów związanych ze współczesnymi problemami ekumenicznymi, eklezjalnymi, moralnymi, politycznymi i społeczno-ekonomicznymi. Warto

zauważyć, że konstrukcje z leksemem *prawda* częściej wprowadzają twierdzenia należące do doktryny i nauczania Kościoła.

Ocena prawdziwościowa zawarta w prezentowanych metatekstemach modalnych może dotyczyć także kontekstu lewostronnego i odnosić się do treści wprowadzanych w bezpośrednio poprzedzających wypowiedzeniach.

W ten sposób macierzyństwo Maryi trwa stale w Kościele jako wstawiennicze pośrednictwo. Kościół wyraża swą wiarę **w tę prawdę**, nazywając Maryję „Orędowniczką, Wspomożycielką, Pomocnicą, Pośredniczką” (RMt, 40: 303).

Zdarza się także, że charakterystyka epistemiczna dokonywana w opisywanych wypowiedziach łączy się z wartościowaniem. Przedstawiane stany rzeczy oceniane są na przykład jako: *nie bez znaczenia fakt, wyjątkowy i godny podziwu fakt, godny uwagi fakt, fakt znamienny i pocieszający, groźny i niepokojący fakt, wielka prawda, podstawowa prawda, odwieczna prawda, pierwsza absolutnie niepodważalna prawda naszego istnienia, prawda zasadnicza, nie tylko doktrynalna, ale równocześnie egzystencjalna*.

1.1.3. Metatekstemy w postaci partykuł przesądających

Do grupy partykuł, które nazwiemy przesądzającymi, zaliczyć należy leksemy: *istotnie, rzeczywistoście, faktycznie, w rzeczy samej*. Wspólną cechą modalizatorów należących do tej podklasy wyrażen epistemicznych implikujących wiedzę nadawcy i potwierdzających prawdziwość wprowadzanego osądu rzeczywistości jest obecność w strukturze semantycznej komponentu ‘*ktos wcześniej powiedział, że*’ (Żabowska, 2006, s. 209).

przykazanie „nie zabijaj” ma wartość absolutną w odniesieniu do osoby niewinnej, i to tym bardziej wówczas, gdy jest to człowiek słaby i bezbronny, który jedynie w absolutnej mocy Bożego przykazania znajduje radykalną obronę przed samowolą i przemocą innych. **Istotnie**, absolutna nienaruszalność niewinnego życia ludzkiego jest prawdą moralną bezpośrednio wynikającą z nauczania Pisma Świętego, niezmiennie uznawaną przez Tradycję Kościoła i jednomyślnie głoszoną przez jego Magisterium (EV, 57: 698).

Analiza zebranych egzemplifikacji upoważnia do stwierdzenia, że używając wymienionych partykuł, nadawca nie tylko potwierdza realność/prawdziwość stanu rzeczy przedstawionego w bezpośrednio poprzedzającym kontekście, ale równocześnie o tej prawdziwości i związanej z nią pewności przesądza, bowiem w kontekście prawostronnym analizowanych wykładników epistemicznych pojawia się rozwinięcie, uszczegółowienie, wyjaśnienie czy też uzasadnienie zaprezentowanego wcześniej sądu. Można więc stwierdzić, że analizowane partykuły wprowadzają informacje przesądzające o prawdziwości i pewności wcześniej wyrażonych twierdzeń i opinii.

Na progu trzeciego tysiąclecia Odkupienia Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której początek można już dostrzec. **Rzeczywiście**, zarówno w świecie niechrześcijańskim, jak i tam, gdzie chrześcijaństwo istnieje od dawna, dokonuje się stopniowe zbliżenie ludów do ideałów

i wartości chrześcijańskich, któremu Kościół pragnie służyć. Dzisiaj **faktycznie** zaznacza się nowa zgodność ludów co do tych wartości: odrzucenie przemocy i wojny, poszanowanie dla osoby ludzkiej i jej praw, pragnienie wolności, sprawiedliwości i braterstwa, dążność do przewycięzenia rasizmów i nacjonalizmów, wzrost poczucia godności i dowartościowanie kobiety (RMs, 86: 454).

Duch Święty „przekonywa o grzechu” – to znaczy *daje poznać człowiekowi jego zło*, a równocześnie *skierowuje do dobra*. Dzięki wielości Jego darów, dla których wzywany jest jako darzący łaską „siedemkroć” każdego grzechu człowieka może osiągnąć zbawcza moc Boża. **Istotnie** – jak mówi św. Bonawentura – „mocą siedmiu darów Ducha Świętego zostaje zniszczony każdy rodzaj zła i zostaje zrodzone wszelkie dobro” (DiV, 42: 224).

1.1.4. Metatekstemy w postaci partykuł przekonujących/polemicznych

Kolejnymi metatekstowymi partykułami implikującymi wiedzę nadawcy i potwierdzającymi prawdziwość wygłaszanych sądów, zawierającymi w sobie znaczenie ‘jest prawdą, że’ są partykuły polemiczne⁸: *w istocie, w istocie rzeczy, w rzeczywistości*.

W odróżnieniu od modalizatorów omówionych wyżej te wykładniki epistemiczne implikują istnienie sądu przeciwstawnego/konkurencyjnego do tego, który jest teraz wypowiedzany, presuponują, że ‘ktoś może sądzić inaczej’ (Żabowska, 2006, s. 210; Milewska, 2011, s. 29)⁹. Stosując tego typu partykuły, nadawca odrzuca i dyskwalifikuje hipotetyczne/zakładane sądy przeciwstawne i/lub z jakichś względów konkurencyjne¹⁰ (wyrażone lub pozostające jedynie w domyśle), uznaje je za fałszywe lub możliwe, ale mniej istotne dla rozpatrywanego zagadnienia. Czyni to po to, by potwierdzić prawdziwość formułowanych przez siebie sądów (por. Żabowska, 2006, s. 211), a dzięki temu przekonać odbiorcę o ich słuszności i szczególnym znaczeniu.

Partykuła *w rzeczywistości*, pisze Beata Milewska (2018, s. 11), zapowiada, że komunikowany fakt należy traktować jako sprostowanie, a więc zawarta jest tu tylko dyrektywa odrzucenia wcześniejszej informacji jako nieprawdziwej. Spójrzmy na przykłady:

Dzisiaj w wyniku postępu medycyny i w kontekście kulturowym często zamkniętym na transcendencję, doświadczenie umierania nabiera pewnych nowych cech charakterystycznych. Kiedy bowiem zaczyna przeważać tendencja do uznawania życia za wartościowe tylko w takiej mierze, w jakiej jest ono źródłem przyjemności i dobrobytu, cierpienie jawi się jako nieznośny ciężar, od którego trzeba się za wszelką cenę uwolnić. Śmierć [...] staje się [...] „upragnionym wyzwoleniem”, gdy ludzka

⁸ Partykuły polemiczne wyróżniają: B. Milewska (2018, s. 7) oraz M. Żabowska (2006, s. 211), stanowią one także przedmiot opisu w *Słowniku gniazdowym partykuł polskich* (2014, s. 80–86).

⁹ Jak pisze B. Milewska (2018, s. 7), w przypadku analizowanych wyrażen deklaracji prawdziwości towarzyszy świadomość istnienia w umyśle odbiorcy innych sądów, które mogą być przez niego brane za prawdę.

¹⁰ Autorzy *Słownika gniazdowego partykuł polskich* (2014, s. 86) piszą, że funkcją partykuł polemicznych jest odrzucanie składnika konkurencyjnego.

egzystencja zostaje uznana za pozbawioną dalszego sensu, ponieważ jest pogrążona w bólu i nieuchronnie wystawiona na coraz dotkliwsze cierpienie. [...] W takim kontekście coraz silniejsza staje się pokusa *eutanazji*, czyli *zawładnięcia śmiercią poprzez spowodowanie jej przed czasem* i „łagodne” zakończenie życia własnego lub cudzego. **W rzeczywistości** to, co mogłoby się wydawać logiczne i humanitarne, przy głębszej analizie okazuje się *absurdalne i nieludzkie* (EV, 64: 707).

Sumienie jest świadkiem *jedynym*: to, co dokonuje się we wnętrzu osoby, jest zasłonięte przed oczyma jakiegokolwiek obserwatora. Sumienie składa swoje świadectwo wyłącznie wobec samej osoby. Z kolei ona sama zna własną odpowiedź na głos sumienia. Nie sposób przecenić znaczenia tego wewnętrznego *dialogu człowieka z samym sobą*. **W rzeczywistości jednak** jest to *dialog człowieka z Bogiem*, Twórcą prawa, pierwszym Wzorem i ostatecznym Celem człowieka (VS, 58: 583).

Aby zaakcentować wątpliwą prawdziwość odrzucanych twierdzeń, mówiący stosuje wyrażenia typu: *można odnieść wrażenie, jak sądzą niektórzy, na pozór, tak jakby, tak zwane*.

Można odnieść wrażenie, że wszystko odbywa się z pełnym poszanowaniem praworządności, przynajmniej w tych przypadkach, gdy prawa dopuszczające przerywanie ciąży lub eutanazję zostają przegłosowane zgodnie z **tak zwanymi** zasadami demokratycznymi. **W rzeczywistości** mamy tu **jednak** do czynienia jedynie z tragicznym pozorem praworządności, zaś ideał demokratyczny [...] *zostaje zdradzony u samych podstaw* (EV: 660).

Partykuła *w istocie* z kolei nie zapowiada sprostowania, przynajmniej nie bezpośrednio. Mówi tylko o tym, że dany sąd jest prawdą z głębszego poziomu rzeczywistości, a co za tym idzie, jest informacją najważniejszą spośród tych, jakie da się o danym przedmiocie orzec. Nie wyklucza się zatem innych sądów jako możliwych. Partykuła *w istocie rzeczy* zaś zawiera dodatkowy człon leksykalny, który oznacza coś, co uznaliśmy za najważniejsze w jakiejś wypowiedzi lub sprawie. Akt uznania czegoś za najważniejsze powoduje, oczywiście, że mówimy prawdę i prawdzie tej przypisujemy wyjątkowy status (Milewska, 2018, s. 11).

Kościół zobowiązany jest wskazywać, co w danym systemie filozoficznym może być niezgodne z wiarą, którą wyznaje. **W istocie**, wiele kwestii – takich jak zagadnienie Boga, człowieka i jego wolności oraz postępowania etycznego – stanowi bezpośrednio wyzwanie dla Kościoła, ponieważ dotyka prawdy objawionej, powierzonej jego opiece (FR: 871).

Miłość miłosierna we wzajemnych stosunkach ludzi nigdy nie pozostaje aktem czy procesem jednostronnym. Nawet w wypadkach, w których wszystko zdawałoby się wskazywać na to, że jedna strona tylko obdarowuje, daje – a druga tylko bierze – [...], **w istocie rzeczy** zawsze również i ta pierwsza strona jest obdarowywana (DiM, 14: 92).

1.1.5. Metatekstemy w postaci partykuł podkreślających

Ostatnią grupę analizowanych metatekstów stanowią stylistycznie nacechowane podniosłe partykuły: *zaiste, doprawdy i zaprawdę*, typowe i charakterystyczne między innymi dla stylu kaznodziejskiego i biblijnego. Ich podstawową funkcją,

jak pokazują badania, jest nie tylko potwierdzanie, ale również silne i emfaticzne podkreślanie prawdziwości wprowadzanych sądów.

Doprawdy, to śmiertelne życie – mimo jego trudów, jego niezbadanych tajemnic, cierpień i nieuniknionej przemijalności – jest czymś niezwykle pięknym, cudem zawsze nowym i zachwycającym, wydarzeniem godnym tego, by opiewać je z radością i uwielbieniem (EV, 84: 728).

Zaiste, „błogosławiona jest Ta, która uwierzyła”! Te słowa Elżbiety wypowiedziane po zwiastowaniu tutaj, u stóp Krzyża, osiągają swą definitywną wymowę (RMt, 18: 277).

Zaprawdę, Ineffabile Sacramentum! Podstawowym zadaniem – a przede wszystkim widzialną łaską i źródłem nadprzyrodzonej mocy Kościoła jako Ludu Bożego – jest trwać i stale postępować w życiu eucharystycznym, w pobożności eucharystycznej, rozwijając się duchowo w klimacie Eucharystii (RH, 20: 44).

1.1.6. Metatekstemy w postaci konstrukcji syntaktycznych z leksykalnymi wykładnikami jasności, oczywistości i zrozumiałości

Tę grupę metatekstowych wyrażeń epistemicznych potwierdzających tworzą następujące formuły:

jest rzeczą jasną, że...
jasną pozostaje rzeczą, że...
staje się jasne, że...
rzecz jasna, / rzecz jasna, że...
jest zrozumiałe, że...
staje się zrozumiałe, że...
jest oczywiste, że...
jest rzeczą oczywistą, że...
staje / stało się oczywiste, że...
rzecz oczywista... / rzecz oczywista, że...
powinno być oczywiste, że...

Tożsamą funkcjonalnie i znaczeniowo zaprezentowanym wyrażeniem jest partykuła przeświadczenia¹¹ *oczywiście*, występująca także ze spójnikiem *że*.

Metatekstemy zaprezentowane wyżej, podobnie jak wykładniki epistemiczne omówione w poprzednich punktach, wyrażają najwyższy stopień przeświadczenia/pewności nadawcy o prawdziwości wprowadzanych sądów. Zostają one uznane za pewne i niebudzące wątpliwości. Oprócz treści modalnej zawierają w swojej strukturze semantycznej elementy waloryzujące dany stan rzeczy jako jasny, oczywisty lub zrozumiały. Za pomocą takich konstrukcji nadawca przywołuje i ustala wspólną wiedzę z odbiorcą, wprowadza informacje, które powinny być mu znane lub winny być przez niego uznane za oczywiste na podstawie znajomości podstawowych zasad wiary i doktryny Kościoła oraz na podłożu posiadanej wiedzy z dziedziny teologii, socjologii czy też etyki i moralności chrześcijańskiej. Stosując analizowane konstrukcje, mówiący nie tylko wyraża swoją pewność co do

¹¹ Partykuły przeświadczenia wyróżniają M. Grochowski, A. Kisiel, M. Żabowska (2014, s. 94–100).

prawdziwości przekazywanych treści, ale także, wartościując i oceniając, pobudza odbiorcę do aktywności myślowej. Sądy uznane za niezbitnie pewne i waloryzowane jako jasne, oczywiste i zrozumiałe są treściami, które narzucają się (ze względu na swą oczywistość) same przez się w trakcie tworzenia i odbioru wypowiedzi. Stają się dzięki temu spostrzeżeniami i uwagami ważnymi dla całościowego opisu zagadnienia oraz dla prowadzonej argumentacji, często też są wnioskami wpływającymi w sposób konieczny z przedstawionego wyżej materiału.

Urząd Nauczycielski Kościoła nie zamierza **oczywiście** narzucać wiernym określonego systemu teologicznego ani tym bardziej filozoficznego. Aby jednak „święcie strzec i wiernie wyjaśniać Słowo Boże” zobowiązany jest zabrać głos wtedy, gdy określone nurty myśli filozoficznej i pewne twierdzenia filozoficzne są niezgodne z prawdą objawioną (VS, 30: 560).

Sam Jezus podejmuje tu inicjatywę i wzywa, by iść za Nim. Ta zachęta skierowana jest przede wszystkim do tych, którym powierza On szczególną misję, poczynając od Dwunastu; ale **jest też oczywiste, że** miano Chrystusa przysługuje każdemu wierzącemu. Dlatego naśladowanie Chrystusa jest pierwotnym i najgłębszym fundamentem chrześcijańskiej moralności (VS, 19: 550).

Zdarza się, że dla jeszcze mocniejszego podkreślenia prawdziwości i oczywistości wygłaszanych sądów analizowane konstrukcje syntaktyczne występują w obrębie jednego wypowiedzenia razem z partykułą *oczywiście*.

Oczywiście, jest rzeczą jasną, że każdy człowiek, który uczestniczy w procesie produkcji, choćby spełniał tylko takie rodzaje pracy, do których nie potrzeba szczególnego wykształcenia i osobnych kwalifikacji, jest jednak w tym procesie produkcji prawdziwym podmiotem sprawczym – podczas gdy zespół narzędzi, choćby sam w sobie najdoskonalszy, jest tylko i wyłącznie narzędziem podporządkowanym pracy człowieka (LE; 12: 125).

Jak dowodzą przeprowadzone badania, nadawca uznaje dane informacje za pewne, jasne, oczywiste i zrozumiałe bez podawania przesłanek warunkujących przyjęcie takiej właśnie postawy epistemicznej i wartościującej. Odbiorca powinien znać źródła/przyczyny takiej właśnie interpretacji przekazywanych treści na podstawie posiadanej wiedzy lub nabyć je w wyniku umiejętności logicznego myślenia. Nadawca może także wyeksplikować przesłanki w poprzedzających partiach tekstu. W takiej sytuacji interesujące nas sądy stanowią efekt przeprowadzonego wnioskowania. Stają się oczywistymi wnioskami wyciąganymi na podstawie racjonalnej analizy przedstawionych wyżej stanów rzeczy. Operacja wnioskowania bywa w takich sytuacjach podkreślana wskaźnikami zespolenia: *więc, zatem, bowiem*.

Właśnie wewnątrz tych krajów [bogatych – dop. UG] występują, chociaż na mniejszą skalę, *najbardziej specyficzne* objawy niedorozwoju. Tak **więc powinno być oczywiste, że** rozwój albo stanie się *powszechny* we wszystkich częściach, albo ulegnie *procesowi cofania się* również w strefach odznaczających się stałym postępem (SRS, 17: 334).

grzech w swoim pierwotnym kształcie jest rozumiany jako „nieposłuszeństwo”, które oznacza wprost i bezpośrednio *przekroczenie zakazu Boga* (por. Rdz 2,16 n.). Równocześnie jednak w świetle całego kontekstu, **staje się jasne, że** korzenie tego nieposłuszeństwa sięgają głęboko w całą sytuację ontyczną człowieka (DiV, 36: 217).

1.2. Metatekstemy wyrażające pewność nadawcy co do prawdziwości przekazywanych sądów, z leksykalnymi wykładnikami takiego osądu rzeczywistości

Za pomocą tego typu operatorów metatekstowych nadawca wyraża najwyższy stopień swojego przekonania o prawdziwości formułowanych sądów i przedstawianych stanów rzeczy. Znaczenie epistemiczne tego typu wyrażen można przedstawić formułą: N jest pewien, że T jest prawdą. Wśród analizowanych operatorów prawdziwościowych wyróżnić należy:

1.2.1. Metatekstemy w postaci konstrukcji epistemicznych pierwszoosobowych

jestem (głęboko) przekonany, że...
pragnę wyrazić głębokie przekonanie, że...
jestem pewien, że...

Jako Biskup Rzymu dobrze wiem – i stwierdziłem to po raz kolejny w niniejszej Encyklice – że pełna i widzialna komunია wszystkich Wspólnot, w których mocą wierności Boga zamieszkuje Jego Duch, jest gorącym pragnieniem Chrystusa. **Jestem przekonany, że** ponoszę w tej dziedzinie szczególna odpowiedzialność, która polega przede wszystkim na dostrzeganiu ekumenicznych dążeń większości chrześcijańskich Wspólnot i na wsłuchaniu się w kierowaną do mnie prośbę, abym znalazł taką formę sprawowania prymatu, która nie odrzucając bynajmniej istotnych elementów tej misji, byłaby otwarta na nową sytuację (US, 95: 817).

Właśnie dlatego **pragnę wyrazić** tutaj **głębokie przekonanie** – opierając się na tym, czego nauczali konsekwentnie papieże ostatnich pokoleń i co potwierdził także Sobór Watykański II – że człowiek jest w stanie wypracować sobie jednolitą i organiczną koncepcję poznania (FR, 85: 902).

Kładę tak wielki nacisk na element metafizyczny, gdyż **jestem przekonany**, że tylko ta drogą można przezwyciężyć kryzys, jaki dotyka dziś wielkie obszary filozofii, a w ten sposób skorygować pewne błędne postawy rozpowszechnione w naszym społeczeństwie (FR, 83: 901).

Jak widać, zaprezentowane metatekstowe formuły epistemiczne ujawniają eksplicytnie nadawcę i jego postawę całkowitej pewności wobec prawdziwości wprowadzanych do wypowiedzi informacji. Mówiący wyraźnie zaznacza swą obecność w tekście, akcentuje, że wygłaszany w tej chwili komunikat jest wyłącznie jego sądem. To on na podstawie posiadanej wiedzy oraz w wyniku własnych przemyśleń i obserwacji opatruje dane treści taką właśnie charakterystyką prawdziwościową. Analizowane wypowiedzenia dzięki formie 1. osoby l. pojedynczej czasu teraźniejszego nabierają statusu aktualnie formułowanego komentarza epistemicznego, subiektywnego oraz nierzadko emocjonalnego i osobistego. Całkowitą pewność nadawcy wobec prawdziwości przekazywanych treści dodatkowo wzmacnia przysłówki *głęboko* czy też stylistycznie i ekspresywnie nacechowany czasownik *pragnę*.

1.2.2. Metatekstemy w postaci konstrukcji syntaktycznych z leksemem *pewny* i frazeologizmami skupionymi wokół leksemu *wątpliwość*

Wymienione wyżej metatekstowe wyrażenia epistemiczne przyjmują następującą postać:

jest pewne, że...
jest rzeczą pewną, że...
jedno jest pewne:...
jedno nie ulega wątpliwości:...
nie ulega wątpliwości, że...
nie można żywić wątpliwości, że...
ponad wszelką wątpliwość,...

Nie ulega wątpliwości, że chrześcijańska doktryna moralna, w samych swych źródłach biblijnych, potwierdza szczególnie znaczenie wyboru podstawowego, który określa jakość życia moralnego i skłania wolność do przyjęcia radykalnych zobowiązań wobec Boga (VS, 66: 590).

Każdy człowiek, stworzony „na obraz Boży [...] jako mężczyzna i niewiasta” (por. Rdz.1, 27), słyszy słowa: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, *abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną*” (Rdz 1, 28) – chociaż słowa te nie mówią wprost i wyraźnie o pracy, pośrednio wskazują na nią **ponad wszelką wątpliwość**, jako na działanie, które ma on wykonywać na ziemi (LE, 4: 109).

Interesującą, emocjonalnie nacechowaną konstrukcją, o typowo kaznodziejskiej proveniencji, bliską znaczeniowo omawianym wyrażeniom epistemicznym jest wykrzyknieniowe i zarazem pytajne wypowiedzenie *jakże wątpić?*

Znajdujemy się zarazem w samym centrum urzeczywistnienia obietnicy zawartej w protoewangelii: „potomstwo niewiasty zmiażdży głowę węża (por. Rdz 3, 15). Jezus bowiem swą odkupieńczą śmiercią zwycięża zło grzechu i śmierci u samego korzenia. Jest rzeczą znamionną, iż zwracając się do Matki z wysokości Krzyża nazywa Ją „niewiastą” i mówi do Niej: „Niewiasto, oto syn Twój”. [...] **Jakże wątpić, że** zwłaszcza teraz – na Golgocie – zwrot ten sięga głębiej w tajemnicę Maryi i dotyka *Jej* szczególnego „miejsca” w *całej ekonomii zbawienia?* (RMt, 24: 283).

1.2.3. Metatekstemy w postaci partykuł pewnościowych¹²

Do partykuł pewnościowych, czyli wyrażających całkowitą pewność nadawcy w stosunku do prawdziwości przedstawianych stanów rzeczy, należą: *bez wątpienia, z (całą) pewnością, niewątpliwie*.

Ale wartość demokracji rodzi się albo znika wraz z wartościami, które ona wyraża i popiera: do wartości podstawowych i koniecznych należy **z pewnością** godność każdej ludzkiej osoby, poszanowanie jej nienaruszalnych i niezbywalnych praw, a także uznanie „dobra wspólnego” za cel i kryterium rządzące życiem politycznym (EV, 70: 715).

¹² Autorzy *Słownika gniazdowego partykuł polskich* (2014, s. 68) podają następujące znaczenie partykuł pewnościowych „wykluczam, że może nie być R”.

Życie cielesne w swojej ziemskiej kondycji **bez wątpienia** nie jest dla wierzącego wartością absolutną, tak że może on zostać wezwany, aby je porzucić dla wyższego dobra: tak mówi Jezus, „kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je” (Mk 8, 35). Liczne są w tej materii świadectwa Nowego Testamentu (EV, 47: 687).

Metatekstowe wyrażenia epistemiczne zaprezentowane w punkcie 1.2. wprowadzają sądy, których prawdziwości nadawca jest całkowicie pewien. Tego typu wykładniki modalne Kinga Tutak (2003, s. 86) uznaje za wykładniki sygnalizujące sąd posiadający gwaranta – mówiącego. Uznaje on opisywany stan rzeczy p za jedynie możliwy, aczkolwiek nie wie, czy p.

Podobnie wypowiada się Magdalena Żabowska (2006, s. 205), która uważa, że partykuły pewnościowe nie implikują wiedzy mówiącego. Z tego powodu nie warunkują one prawdziwości *dictum*, bowiem u podstaw uznawania czegoś za prawdziwe leży wiedza mówiącego na dany temat.

W przypadku badanych encyklik, tekstów o wielkiej wadze doktrynalnej i nauczycielskiej, sygnalizowany problem wydaje się bardziej złożony i nie taki jednoznaczny.

Jak pokazują przeprowadzone analizy, sądy oraz stwierdzenia opatrzone modalnymi kwalifikatorami pewności stanowią elementy doktryny i nauczania Kościoła, dotyczą także interpretacji faktów biblijnych i często ich odniesienia do współczesności. Odnoszą się również do istotnych kwestii moralnych i społecznych problemów ekonomicznych, społecznych oraz politycznych rozpatrywanych w aspekcie filozoficznym i teologicznym. Niewątpliwie ich fundament i podstawą jest wiedza nadawcy – papieża oparta, jak już wspomiano wcześniej, na znajomości Pisma Świętego, Tradycji i nauczania Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Źródłem pewności prawdziwościowej mówiącego są także przeprowadzone operacje mentalne, a przede wszystkim naukowa argumentacja oparta na teologiczno-filozoficznych i socjologicznych przesłankach.

2. Metatekstemy o modalnej funkcji możliwości

Metatekstemy o modalnej funkcji możliwości to wypowiedzi zawierające informację o niepełnym przekonaniu nadawcy co do prawdziwości wygłaszanego sądu. W taki właśnie sposób oznajmia on odbiorcy, że nie ma pewności, a jedynie przypuszcza, że formułowane sądy są zgodne z rzeczywistością. Nie zaistniały bowiem obiektywne fakty, które pozwoliłyby stwierdzić prawdziwość danego sądu, jednakże istnieją pewne predyspozycje, podstawy, czynniki (wiedza, doświadczenie duszpasterskie, procesy myślowe) warunkujące jego przyjęcie i uznanie go za możliwy i prawdopodobny. Ogólna parafraza znaczeniowa omawianych metatekstów modalnych brzmi następująco:

N nie wie, czy T jest prawdą / N nie jest pewien, czy T jest prawdą \rightarrow N przypuszcza, że T jest prawdą, czyli uznaje T za możliwe/prawdopodobne.

Przypuszczenie, w przypadku badanych tekstów, ma charakter intelektualny, rozumowy, opiera się na wiedzy i wnikliwej analizie określonych stanów rzeczy, faktów i sytuacji.

Do interesującej nas grupy metatekstowych wyrażen prawdziwościowych należą:

2.1. Metatekstemy w postaci konstrukcji syntaktycznych z leksemami *możliwy, prawdopodobny, niewykluczony*

Są to wypowiedzenia, w których funkcję predykatywną pełnią przymiotniki uznawane za formy peryfrastyczne właściwych czasowników modalnych, połączone lub nie z łącznikiem *być*:

(jest) możliwe, że...

(jest) prawdopodobne, że...

nie jest wykluczone, że...

Możemy się więc domyślać, że jeśli [bogaty młodzieniec] pyta Jezusa, to nie dlatego że nie zna odpowiedzi zawartej w Prawie. **Jest** bardziej **prawdopodobne, że** to fascynacja osobą Jezusa rozbudziła w nim nowe pytania o dobro moralne. Młodzieniec odczuwa potrzebę konfrontacji z Tym, który rozpoczął swą działalność, głosząc nowe i radykalne orędzie: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (*Mk 1,15*) (VS, 8: 539).

Wreszcie, **jest** zawsze **możliwe, że** przymus lub inne okoliczności mogą przeszkodzić człowiekowi w doprowadzeniu do końca określonych dobrych działań; nie sposób natomiast odebrać mu możliwości powstrzymania się od zła, zwłaszcza jeśli on sam gotów jest raczej umrzeć niż dopuścić się zła (VS, 52: 579).

2.2. Metatekstemy z predykatywami epistemicznymi:

Do konstrukcji syntaktycznych z predykatywami epistemicznymi możliwości należą wypowiedzenia:

wydaje się, że... / jak się wydaje,...

zdaje się, że... / jak się zdaje,...

Omawiane predykatywy epistemiczne uznawane są za wyrażenia modalne zawierające w swojej strukturze semantycznej dodatkową informację – wnioskowanie (Bralczyk, 1978, s. 54; Rytel, 1982, s. 54). Dane przypuszczenie, jak wykazuje analiza materiału egzemplifikacyjnego, jest wnioskiem wpływającym z określonych przesłanek, wyeksplikowanych lub też nie w poprzedzającym tekście.

Operacja wnioskowania przeprowadzana przez nadawcę bywa podkreślana przez spójniki wynikowe: *więc, zatem i dlatego*.

Wydaje się, że właśnie na tle ludzkiej słabości Piotra w pełni ujawnia się fakt, że jego szczególna posługa w Kościele jest całkowicie dziełem łaski; **wydaje się, że** Nauczyciel troszczy się szczególnie o jego nawrócenie, aby go przygotować zadań, które zamierza mu powierzyć w swoim Kościele, i że jest bardzo wymagający wobec niego. W czwartej Ewangelii znajdujemy potwierdzenie zadania Piotra, także tutaj połączone z realistyczną oceną jego słabości (US, 91: 814).

Gdy głosiciele Ewangelii wyruszają z Jerozolimy, Duch, **jak się wydaje**, przyjmuje jeszcze bardziej rolę „przewodnika” w wyborze zarówno osób, jak i dróg dla misji. Jego działanie objawia się szczególnie w impulsie danym misji, która faktycznie, zgodnie ze słowami Chrystusa, rozciąga się z Jerozolimy na całą Judeę i Samarię, i aż po krańce ziemi.

Zdaje się więc, że słowa Chrystusa, wypowiedziane w czasie mowy pożegnalnej w Wieczerniku, należy odczytać w odniesieniu do tak odległego, a zarazem tak pierwotnego i podstawowego początku, który znamy z Księgi Rodzaju (DV, 13: 197).

2.3. Metatekstemy w postaci partykuł hipotetycznych¹³

Partykuły hipotetyczne są partykułami epistemicznymi rzadko występującymi w encyklikach Jana Pawła II. Są nimi wyrazy: *zapewne, chyba, może, być może*.

Jak głębokie zrozumienie istniało między Jezusem a Jego Matką? Jak wniknąć w tajemnicę Ich wewnętrznej jedności duchowej? Sam fakt jest jednak wymowny. **Zapewne** w wydarzeniu tym zarysowuje się już dosyć wyraźnie *nowy wymiar, nowe znaczenie macierzyństwa* Matki Chrystusa (RMt, 21: 281).

Właśnie w przypadku przerywania ciąży można się dziś często spotkać z dwuznacznymi określeniami, jak na przykład „zabieg”, które zmierzają do ukrycia jego prawdziwej natury i złagodzenia jego ciężaru w świadomości opinii publicznej. **Być może**, samo to zjawisko językowe *jest już objawem niepokoju nurtującego sumienie. Jednak żadne słowo nie jest w stanie zmienić rzeczywistości...* (EV, 58: 700).

Przeprowadzona analiza zebranych egzemplifikacji upoważnia do stwierdzenia, że metatekstemy o funkcji modalnej możliwości stanowią prawdziwościowy komentarz nadawcy odnoszący się do aktualnych problemów społeczno-ekonomicznych, moralnych, eklezjalnych oraz ekumenicznych. Formułowane sądy hipotetyczne dotyczą także przyszłości Kościoła i świata. Znaczna ich część wprowadzana jest również w trakcie egzegezy i interpretacji tekstów biblijnych.

Do wykładników modalności epistemicznej wyróżnianych przez językocznawców należą także wyrażenia charakteryzujące przedstawiane stany rzeczy jako

¹³ Partykuły hipotetyczne wyodrębniają i opisują autorzy *Słownika gniazdowego partykuł polskich* (2014, s. 45–52).

wątpliwe czy też wręcz niemożliwe (np. Rytel 1982; Ligara 1997). Operatory metatekstowe o takiej funkcji w badanych tekstach występują sporadycznie. Są nimi partykuły referujące¹⁴ *jakoby*, *rzekomo* oraz konstrukcja syntaktyczna *jest nieprawdą, że*.

te tak zwane „embriony nadliczbowe” są zabijane lub wykorzystywane w badaniach naukowych, które mają *rzekomo* służyć postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli „materiału biologicznego”, którym można swobodnie dysponować (VS, 14: 654).

Podsumowując, należy stwierdzić, że wśród licznych, zróżnicowanych formalnie i funkcjonalnie wyrażen metatekstowych występujących w encyklikach Jana Pawła II, ważne miejsce zajmują metatekstemy o funkcji modalnej epistemicznej. Tworzą one – istotny dla tego typu oficjalnych dokumentów kościelnych – papieski i autorski komentarz prawdziwościowy do formułowanych sądów oraz przedstawianych stanów rzeczy. Jak pokazały badania, najliczniejszą grupę wyekscerpowanych operatorów metatekstowych tworzą obciążone perswazyjnie metatekstemy o funkcji modalnej pewności. Taką sytuację bez wątpienia powoduje gatunkowa specyfika (naukowość i perswazyjność jako cechy stylistyczne dominujące) oraz wyjątkowy status analizowanych dokumentów papieskich. Ich autor wszak wypowiada się instytucjonalnie, a także autorytatywnie z pozycji zwierzchnika Kościoła oraz osoby obdarzonej charyzmatem nieomylności, a sądy, które formułuje, stanowią wykładnię kościelnego nauczania i kościelnej doktryny. Z tej to przyczyny muszą więc być opatrzone kwalifikatorami pewności oraz niewątpiwej prawdziwości, a dzięki temu mieć zdolność blokowania i niedopuszczania do ewentualnych wątpiwości oraz możliwości weryfikacji takiej właśnie oceny epistemicznej.

Przeprowadzone analizy i obserwacje pozwoliły wyodrębnić wśród wyrażen o funkcji modalnej pewności: a) **metatekstemy potwierdzające prawdziwość wprowadzanych informacji (bez leksykalnych wykładników pewności)**: w postaci konstrukcji syntaktycznych z czasownikami epistemicznymi, w postaci konstrukcji syntaktycznych z leksemami *prawda*, *fakt*, w postaci partykuł przesądających, w postaci partykuł przekonujących/polemicznych, w postaci partykuł podkreślających, w postaci konstrukcji syntaktycznych z leksykalnymi wykładnikami jasności, oczywistości i zrozumiałości, b) **metatekstemy wyrażające pewność nadawcy co do prawdziwości przekazywanych sądów, z leksykalnymi wykładnikami takiego osądu rzeczywistości**: w postaci konstrukcji epistemicznych pierwszoosobowych, w postaci konstrukcji syntaktycznych z leksemem *pewny* i frazeologizmami skupionymi wokół leksemu *wątpliwość*, w postaci partykuł pewnościowych.

Z kolei w obrębie **metatekstemów o funkcji modalnej możliwości** wyróżniono: metatekstemy w postaci konstrukcji syntaktycznych z leksemami *możliwy*,

¹⁴ O partykułach referujących zob. *Słownik gniazdowy partykuł polskich* (2014, s. 101–109).

prawdopodobny, niewykluczony, metatekstemy z predykatywami epistemicznymi oraz metatekstemy w postaci partykuł hipotetycznych.

Nie ulega wątpliwości, że zaprezentowane metatekstemy epistemiczne w większości przypadków pełnią funkcję perswazyjną i temu zagadnieniu należałoby poświęcić osobne opracowanie.

Wykaz encyklik i ich skrótów

Centessimus annus – CA
Dives in misericordia – DM
Dominum et Vivificantem – DV
Ecclesia de Eucharystia – EE
Evangelium vitae – EV
Fides et ratio – FR
Laborem exercens – LE
Redemptor hominis – RH
Redemptoris Mater – RMt
Redemptoris missio – RMs
Slavorum apostoli – SA
Sollicitudo rei socialis – SRS
Ut unum sint – US
Veritatis splendor – VS

Bibliografia

- Awdziejew, A. (1987). *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzeń*. „Rozprawy Habilitacyjne UJ”, 117. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Awdziejew, A. (1991a). Model gramatyki komunikacyjnej (Projekt badawczy). *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Językoznawcze*, 107, 9–37.
- Awdziejew, A. (1991b). Strategie konwersacji. Próba typologii. *Socjolingwistyka*, II, 7–20.
- Bartel, L. (1969). Co to jest encyklika. *Nasza Rodzina*, 2, 9–11 i 17.
- Bartel, L. (1975). *Nieomyślność encyklik papieskich. Studium teologiczno-historyczne*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Bellert, I. (1971). *Niektóre postawy modalne w interpretacji semantycznej wypowiedzeń*. W: *Sesja Naukowa Międzynarodowej Komisji Budowy Gramatycznej Języków Słowiańskich w Krakowie w dniach 3–5 grudnia 1969* (s. 155–169). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Boniecka, B. (1976). O pojęciu modalności. Przegląd problemów badawczych. *Język Polski*, LVI, 2, 99–110.
- Boniecka, B. (1984). Modalność a illokucja. *Przegląd Humanistyczny*, 11/12, 87–99.
- Boniecka, B. (1999). Wykład o modalności. *Annales UMCS. Sectio FF, XVII*, 7–29.
- Bralczyk, J. (1978). *O leksykalnych wyznacznikach prawdziwościowej oceny sądów*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Czapiga, Z. (2006). *Rosyjskie operatory metatekstowe i ich polskie odpowiedniki*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.

- Danielewiczowa, M. (2002). *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Dudek-Waligóra, G. (2017). *Modalność epistemiczna w strategii argumentacyjnej (na materiale tekstów reprezentujących rosyjski dyskurs polityczny)*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gajewska, U. (2004). *Metatekstemy w języku nauk ścisłych*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Gajewska, U. (2017). Metatekstowe sygnalizatory tematu rozważań w encyklikach Jana Pawła II. *Słowo. Studia językoznawcze* 8, 58–72.
- Grochowski, M., Kisiel, A., Żabowska, M. (2014). *Słownik gniazdowy partykuł polskich*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Grzegorzczkova, R. (1989). Językowe wykładniki intencji wypowiedzi. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, XLII, 69–77.
- Grzegorzczkova, R. (1995). *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Grzegorzczkova, R. (1997). O pewnym szczególnym typie modalności epistemicznej. *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Językoznawcze* 9, 192, 63–68.
- Jędrzejko, E. (1987). *Semantyka i składnia polskich czasowników deontycznych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jędrzejko, E. (2000). *Modalność – w języku i w tekstach: od gramatyki do stylistyki*. W: E. Sławkowska (red.), *Kategorie pragmatyczne w tekście literackim. Wstęp do stylistyki pragmatycznej* (s. 113–155). Cieszyn: Wydawnictwo Innovacje.
- Jędrzejko, E. (2002). Modalność – kategoria opisowa stylistyki i tekstologii lingwistycznej. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, IX, 57–67.
- Jodłowski, S. (1971). *Istota, granice i formy językowe modalności*. W: S. Jodłowski, *Studia nad częściami mowy* (s. 115–146). Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Kawka, M. (1999). *Dyskurs szkolny. Zagadnienia języka*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP.
- Kisiel, R. (2002). Wokół encyklik Jana Pawła II. *Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne*, 1, 126–142.
- Korytkowska, M. (1978). Ze studiów nad modalnością w języku bułgarskim. *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, XVII, 263–288.
- Labocha, J. (1981). Składnia żądania w polszczyźnie mówionej. *Język Polski*, LXI, 1–2, 32–41.
- Lalewicz, J. (1975). *Komunikacja językowa i literatura*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ligara, B. (1997). *Polskie czasowniki modalne i ich francuskie ekwiwalenty tłumaczeniowe*. Kraków: Universitas.
- Łapa, R. (2003). *Predykatywne wyrażenia modalne z bezokolicznikiem we współczesnej polskiej prasie*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne.
- Łapa, R. (2021). *Językoznawcze studia nad modalnością*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Milewska, B. (2011). *De facto* jako wyrażenie metatekstowe. *Poradnik Językowy*, 2, 24–35.
- Milewska, B. (2018). Funkcje komunikacyjne partykuły *w istocie*. *Język Polski*, XCVIII, 3, 5–15.
- Ożóg, K. (1990). *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pisarkowa, K. (1975). *Składnia rozmowy telefonicznej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Pisarkowa, K. (1977). Rozważania o argumentacji w języku naturalnym. *Polonica*, 295–329.
- Rytel, D. (1982). *Leksykalne środki wyrażania modalności w języku polskim i czeskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

- Skowronek, K. (2006). *Między sacrum a profanum: studium językoznawcze listów pasterskich Konferencji Episkopatu Polski (1945–2005)*. Kraków: Wydawnictwo Lexis.
- Skubalanka, T. (1991). *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Starzec, A. (1990). *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Stępień, M. (2010). *Mówienie i prawda. O czasownikowych wykładnikach wiedzy niezwerifikowanej przez mówiącego*. Warszawa: BEL Studio.
- Tutak, K. (2003). *Leksykalne nieczasownikowe wykładniki modalności epistemicznej w autobiografiach*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Wierzbicka, A. (1971). *Kategoria semantyczna „ramy modalnej”*. W: *Sesja Naukowa Międzynarodowej Komisji Budowy Gramatycznej Języków Słowiańskich w Krakowie w dniach 3–5 grudnia 1969* (s. 179–183). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wilkoń, A. (2002). *Spójność i struktura tekstu*. Kraków: Universitas.
- Witosz, B. (2001). *Metatekst – w opisie teoritextowym, stylistycznym*. W: B. Witosz (red.), *Stylistyka a pragmatyka* (s. 73–79). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zięba, M. (b.r.w). *Wstęp. Do: Encykliki Jana Pawła II, t. 1*. Kraków: Wydawnictwo Św. Stanisława B. M. Archidiecezji Krakowskiej.
- Żabowska, M. (2006). *Zróżnicowanie semantyczne partykuł epistemicznych*. *LingVaria*, 1, 203–213.

Agnieszka Grząsko

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-7720-7240

agrzasko@ur.edu.pl

**CO NAS SZOKUJE, CO NAS POBUDZA?
SHOCKVERTISING W REKLAMIE KOMERCYJNEJ
ORAZ REKLAMIE SPOŁECZNEJ: PODEJŚCIE
MULTIMODALNE**

**WHAT SHOCKS US? WHAT STIMULATES US? *SHOCKVERTISING*
IN THE COMMERCIAL ADVERTISEMENT AND SOCIAL
ADVERTISEMENT: A MULTIMODAL APPROACH**

Abstrakt: Głównym celem artykułu jest zbadanie związku między multimodalnością a perswazją na przykładzie dwóch kampanii reklamowych: reklamy komercyjnej marki Cropp Town z 2008 roku oraz reklamy społecznej Koalicji Wrocławskiej Ochrony Klimatu z 2022 roku. Obie kampanie są przykładem reklamy szokującej, czyli nastawionej na zaskoczenie odbiorcy. Analizie zostaną poddane dwa modusy, mianowicie obraz (fotografie) oraz tekst (slogany).

Słowa kluczowe: reklama szokująca, multimodalność, tekst, obraz, perswazja

Abstract: The overriding aim of the article is to discuss the relation between multimodality and persuasion on the basis of two advertising campaigns: the commercial advertisement of Cropp Town (2008) and the social advertisement of Koalicja Wrocławskiej Ochrony Klimatu (2022). Both advertising campaigns are the instances of shockvertising, whose aim is to shock the recipient of the campaign. We shall analyse two modes, namely visual (photography) and verbal (slogan) ones.

Keywords: shockvertising, multimodality, text, image, persuasion

Wprowadzenie

Komunikacja interpersonalna oparta jest na różnych narzędziach komunikacji, takich jak słowa, dźwięki, obrazy, smaki, zapachy czy gesty. Celem skutecznej komunikacji jest nie tylko porozumiewanie się, ale również wyrażanie naszych intencji i uczuć, do czego służą nam wszelkie

kanały i kody. Jeżeli adresat wypowiedzi poprawnie zinterpretuje wiadomość, wówczas możemy mówić, że proces przebiegł fortunnie. Współistnienie i współwystępowanie różnych narzędzi komunikacji w jednym komunikacie czyni go bardziej złożonym i, w niektórych przypadkach, możliwym do odczytania na kilku poziomach. Wielokanałowość i wielokodowość wypowiedzi dała początek dyskursowi multimodalnemu, który zakłada, że język nie musi być podstawowym narzędziem porozumiewania się. Istnieją bowiem komunikaty, w których faworyzowane są inne systemy znakowe (Kawka, 2016). W dużym uproszczeniu możemy stwierdzić, że podejście multimodalne zakłada, że warto zwrócić uwagę na środki audiowizualne (np. architektura, mowa ciała, muzyka, ubiór), które również biorą udział w procesie komunikacji (Iedema, 2013, s. 202).

Przedmiotem niniejszego artykułu jest porównanie kampanii reklamowej marki komercyjnej Cropp Town z 2008 roku z kampanią społeczną zorganizowaną przez Koalicję Wrocławskiej Ochrony Klimatu z 2022 roku. Obie kampanie są przykładem *shockvertisingu*, czyli reklamy nastawionej na zaskoczenie odbiorcy i przykucie jego uwagi poprzez umieszczenie w niej kontrowersyjnych treści. Reklama marki komercyjnej różni się od reklamy społecznej, jednak obie czerpią z multimodalności, która angażuje różne systemy semiotyczne, np. słuchowe, werbalne czy wizualne (Maćkiewicz, 2017a, s. 33).

Reklama, zdefiniowana jako „działanie mające na celu zachęcenie potencjalnych klientów do zakupu konkretnych towarów lub do skorzystania z określonych usług”,¹ ma w języku polskim głównie negatywne konotacje. Bez względu na wiek, pochodzenie i wykształcenie konsumenci biernie przyjmują i akceptują komunikaty na drodze działania magicznego oraz emocjonalnego (Szczęsna, 2007). Szczególną rolę w reklamie pełnią zdjęcia oraz gry słowne, które są elementami funkcji pobudzającej. Reklamodawcy często odwołują się do emocji konsumentów poprzez celowe wprowadzenie skojarzeń seksualnych.

Shockvertising jest jednym ze współczesnych rodzajów reklamy. Kampanie wykorzystujące kontrowersyjne obrazy oraz często dwuznaczne slogany mają na celu wywołanie silnych i skrajnych emocji. Poczucie dyskomfortu spowodowane *shockvertisingiem* jest zabiegiem celowym, ponieważ komunikaty silnie oddziałujące na ludzką wrażliwość oraz przekraczające tabu zapisują się w naszej pamięci na dłużej (Chojnowska, 2020). Jak podkreśla Magda Stachowiak-Krzyżan (2018, s. 333–334), reklama szokująca jest zwykle eksploatowana w kampaniach społecznych i modowych. Wykorzystanie motywów takich jak strach, przemoc czy seks jest ryzykowne, ponieważ łatwo przekroczyć granice dobrego smaku. Szokowanie jest zatem zwykle złagodzone poprzez wprowadzenie elementów humorystycznych, sugerujących, że to, co widzimy, powinniśmy postrzegać jako żart. Przykładami kampanii opartych na szokowaniu są reklamy odzieży marki Benetton (Ulman, 2017) czy spoty piwa Żubr (Mierzwińska-Hajnos,

¹ <https://sjp.pwn.pl/slowniki/reklama.html>

2021). Skrajne przykłady wykorzystywania kontrowersyjnych motywów są przedstawione przez Małgorzatę Koszembar-Wiklik (2015) czy Magdę Stachowiak-Krzyżan (2018).

Warto nadmienić, że w celu przykucia uwagi odbiorcy specjaliści od marketingu świadomie łamią tabu. Przekraczanie granic (w tym przypadku werbalnych oraz zasad etykiety) właśnie poprzez łamanie tabu językowego ma na celu dokonanie symbolicznych działań na tych, do których komunikat jest kierowany. Łamanie tabu seksualnego poprzez żart rozładowuje napięcie. Ci, którzy łamią tabu, często chcą pokazać swoją dominację, chcą udowodnić, że czują się bezkarni wobec panujących zasad. Co więcej, łamanie tabu współtworzy więzi w grupie, ponieważ przyjaciele posługują się podobnym słownictwem. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że łamanie zasad to jedna z form umacniania więzi. W takich przypadkach używanie danego języka jest oznaką przynależności do określonej zbiorowości (Wasilewski, 2009; Bergen, 2016).

Zanim przejdziemy do analizy spotów reklamowych, warto zwrócić uwagę na różnice między reklamą komercyjną a reklamą społeczną. Norbert Maliszewski (2007, s. 11) wprowadza i omawia siedem kryteriów, według których możemy wskazać rozbieżności między reklamą komercyjną i społeczną. Zostaną one przedstawione w poniższej tabeli.

Kryterium różnicy	Reklama komercyjna	Reklama społeczna
Intencje nadawcy	Cel: zysk nadawcy, czyli marki.	Cel: zysk odbiorcy, czyli adresata.
Funkcje reklamy	Reklamy mają różne funkcje, jednak ich głównym celem jest zachęcenie do kupna danego produktu.	Kształtowanie pożądanej społecznie postawy i wzorców zachowania.
Właściwości zmienianej postawy	Najczęściej są proste i podatne na zmianę.	Najczęściej są złożone i mało podatne na zmianę. Często są zakorzenione w kulturze i tradycji.
Głębokość zmiany	Płytką	Głęboką
Typy obietnic	Zwykle nagrody	Zwykle kary
Wiarygodność	Mała	Duża
Budżety	Duże	Małe

Warto w tym miejscu odnotować, że mimo znacznych rozbieżności między reklamą komercyjną a reklamą społeczną można zauważyć między nimi wiele podobieństw, głównie w warstwie wizualnej i językowej. Cechą wspólną obu rodzajów reklam jest z pewnością wykorzystywanie różnych systemów semiotycznych. Reklama jest zwykle komunikatem multimodalnym, który pełni funkcję perswazyjną. Różnica polega na celu, który nadawca wypowiedzi zamierza osiągnąć: sprzedaż produktu bądź indukowanie pozytywnie wartościowanych postaw społecznych. Anna Konieczna (2010) zaznacza, że oba typy reklamy czerpią z tych samych schematów: motywu dziecięcości, który rozczuła; wy-

korzystaniu popularności ludzi znanych i szanowanych; bazowaniu na ironii i żarcie, które wzmacniają przekaz; szokowaniu, na przykład poprzez włączenie tematów tabu.

Materiały i metodologia

Jak już wspomniano, reklama jest przykładem komunikatu multimodalnego, który korzysta z różnych systemów semiotycznych. Analizowane w artykule dwie kampanie (reklamowa i społeczna), oparte na *shockvertisingu*, są przykładem przekazu mono-sensorycznego i statycznego, angażującego wyłącznie zmysł wzroku.

Kampania reklamowa odzieżowej marki Cropp Town z 2008 roku opatrzona była sloganem: „Szyjemy inaczej” oraz hasłami dodatkowymi: „Krochmalenie poszwy”, „Obciąganie guzików” czy „Obrabianie dziurek”. Z kolei kampania społeczna Koalicji Wrocławskiej Ochrony Klimatu z 2022 roku była częścią projektu ukierunkowanego na ochronę zagrożonych terenów położonych na Dolnym Śląsku. Główne hasło „Dziki Wrocław – Dzika Przyjemność” oraz dodatkowe slogany „Chcemy mieć mokro”, „Kochaj – nie rznij” oraz „Chcemy bzykać w spokoju” pojawiły się na billboardach we Wrocławiu.

Analizie zostają poddane dwa współdziałające kody: językowy (slogany) oraz wizualny (obrazy). Warto nadmienić, że w przypadku reklamy obydwa kody pełnią istotną rolę, ponieważ służą perswazji. Oprócz funkcji perswazyjnej nastawionej na pewnego rodzaju manipulację oraz funkcji informacyjnej znaczącą rolę odgrywają funkcja fatyczna oraz funkcja ludyczna. Celem funkcji fatycznej jest nawiązanie kontaktu między nadawcą i odbiorcą komunikatu², natomiast funkcja ludyczna zorientowana jest na zwrócenie uwagi adresata oraz zapewnienie mu przyjemności i zabawy (Kowalikowa, 2010). Sama koncepcja *homo ludens*, wywodząca się z dzieła Johana Huizingi ([1938] 1967), zakłada, że rozrywka, zabawa i gra leżą u podstaw ludzkiej egzystencji. Funkcja ludyczna jest zatem nieodłącznym składnikiem środków masowego przekazu, których celem jest przecież, między innymi, dostarczanie odbiorcom relaksu i odskoczni od codzienności.

Komunikacja wielokodowa była używana już w retoryce klasycznej, jednak sam termin „multimodalność” (alias hiponimiczne terminy *wielokodowość*, *polimodalność*, *wielomodalność*, *polisemiotyczność*, *multisemiotyczność*, *wielomodalność*) zaczął być stosowany w anglojęzycznej literaturze na przełomie XX i XXI wieku (Maćkiewicz, 2017a, s. 33). W tradycji polskiej brakuje dokładnego i satysfakcjonującego przekładu oraz definicji pojęcia „modalność”. Przyjmując podejście Ricka Iedema (2013, s. 2017), będziemy raczej mówili o multimodalnym podejściu do komunikacji, które uwzględnia różne systemy semiotyczne oraz bada zacho-

² S. Urbańczyk (red.) (1992). *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum.

dzące między nimi relacje i powiązania. Analiza powinna również uwzględnić wzajemną kontekstualizację środków semiotycznych. Jolanta Maćkiewicz (2017a, s. 35–37) podkreśla, że komunikat multimodalny jest tworzony przez współgrające ze sobą kody semiotyczne, które nadają mu globalny sens i tworzą całość. Należy uwzględnić wzajemne powiązania między systemami semiotycznymi, dzięki którym komunikat został skonstruowany. Charles Forceville i Eduardo Urios-Aparisi (2009, s. 4) definiują metaforę multimodalną jako taką, w której domena źródłowa (*source domain*) i domena docelowa (*target domain*) są wyrażane w dwóch różnych modalnościach. Elżbieta Górka (2014) dodaje, że przykładami mogą być, *inter alia*, metafory werbalno-wizualne (*verbo-visual*), werbalno-gestowe (*verbo-gestural*) lub metafory wyrażane podczas współwystępowania muzyki i języka.

Justyna Winiarska i Aneta Załazińska (2018, s. 7–8) podkreślają, że proces komunikacji nie jest zredukowany wyłącznie do porozumiewania się werbalnego, ponieważ możemy porozumiewać się również za pomocą innych kanałów przekazu, takich jak dotyk, smak, zapach czy obraz. Multimodalność nie wyróżnia żadnego z systemów semiotycznych, ale może zaakcentować i podkreślić znaczenie jednego z nich. W podejściu multimodalnym badamy wzajemne zależności zachodzące między różnymi kodami (np. słowami i obrazami).

Warto w tym miejscu postawić pytania badawcze, na które postaramy się odpowiedzieć: 1) W jaki sposób multimodalność jest powiązana z perswazją, będącą częścią reklamy? 2) Jak można określić specyfikę multimodalnej komunikacji perswazyjnej?

Multimodalna komunikacja perswazyjna w reklamie szokującej

Specyfika relacji między funkcją perswazyjną a multimodalnością w tekstach reklamowych opartych na szokowaniu polega na szczególnej sytuacji, jaka zachodzi między nadawcą i adresatem wypowiedzi. Każdy komunikat ma trafić do danej grupy docelowej, którą charakteryzują konkretne cechy. Znajomość upodobań odbiorcy wiadomości ułatwia tworzenie odpowiednio skonstruowanej wypowiedzi. Pomimo różnic między reklamą komercyjną a społeczną możemy jednoznacznie stwierdzić, że, jako komunikaty multimodalne, obie czerpią z podobnych środków wyrazu. Można zaryzykować stwierdzenie, że obie analizowane poniżej kampanie są kierowane do ludzi młodych (Cropp Town) lub raczej młodych („Dziki Wrocław – Dzika Przyjemność”), którzy potrzebują silniejszych bodźców i emocji, oraz osób otwartych, mających dystans i poczucie humoru. Przeniesienie składników szokujących i zseksualizowanych na grunt kampanii marki odzieżowej i społecznej sprawia, że są one bardziej zauważalne. W komunikatach multimodalnych funkcję perswazyjną może pełnić więcej niż jeden modus.

J. Maćkiewicz (2017b, s. 20) za G. Roquem (2012, s. 273–288) wymienia następujące perswazyjne funkcje obrazów:

- *visual flag* (wizualna flaga): celem jest zwrócenie uwagi,
- *parallel argument* (argument paralelny): ten sam argument jest przedstawiany przez element wizualny i element werbalny,
- *joint argument* (argument łączony): połączenie elementu wizualnego i werbalnego w celu stworzenia argumentu,
- *contrasting argument*: kiedy element wizualny różni się od elementu werbalnego, w celu stworzenia argumentu.

Według J. Maćkiewicz (2017b, s. 20): „Uważa się, że skoro komunikacja jest (w przeważającym stopniu) multimodalna, to i argumentowanie jako rodzaj działalności komunikacyjnej powinno mieć charakter multimodalny, a zatem i w argumentowaniu współpracują ze sobą różne systemy semiotyczne”.

Kampania reklamowa marki Cropp Town (2008)³

Slogany reklamowe marki Cropp Town z 2018 roku są przykładem reklamy ukierunkowanej na kreatywne i niekonwencjonalne rozwiązania. Szokujące, dowcipne i chwytliwe slogany kojarzące się z erotyką połączone z fotografiami stylizowanymi na lata sześćdziesiąte, na których głównymi bohaterami nie są nastolatki, a osoby dorosłe, wywołały żywą reakcję nie tylko wśród młodzieży. Głównym hasłem kampanii było „Szyjemy inaczej”, do którego dołączono kilka uzupełniających sloganów: „Krochmalenie poszwy”, „Obciążanie guzików”, „Obrabianie dziurek”, „Repasacja szpuli”, „Zupełnie inna jazda”⁴. Wymienione hasła („Krochmalenie poszwy”, „Obciążanie guzików”, „Obrabianie dziurek”, „Repasacja szpuli”) są oparte na metonimii, czyli procesie, w którym jedno pojęcie zastępuje drugie (Lakoff i Johnson, [1980] 2020, s. 86). W przypadku omawianych sloganów możemy wyróżnić metonimię CZYNNOŚĆ ZA CZYNNOŚĆ, bądź, bardziej precyzyjnie, CZYNNOŚĆ ZWIĄZANĄ Z KRAWIECTWEM ZA CZYNNOŚĆ SEKSUALNĄ.

Zdjęcia na billboardach przedstawiały trzy kobiety, których niewinny wygląd i skromny ubiór nie miały sugerować niczego zdroźnego. Uśmiechnięte panie faktycznie zajmowały się szeroko pojętym krawiectwem, czyli właśnie obrabianiem dziurek czy obciążaniem guzików. Terminologia wykorzystana przez markę faktycznie jest związana z szyciem odzieży, czego przeciętny użytkownik języka prawdopodobnie nie jest świadomy. Zabieg jest celowy i trudno odmówić autorom reklamy kreatywności. Osadzenie specjalistycznej terminologii w konkretnym

³ Fragmenty z tej sekcji pochodzą z pracy magisterskiej autorki napisanej w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego w 2010 roku.

⁴ <https://hatalaska.com/2008/03/31/krochmalenie-poszwy-nowa-kampania-cropp-town/>

kontekście nadało wyrażeniom zarówno żartobliwego, jak również erotycznego znaczenia. Czasowniki: *krochmalenie*, *obciąganie* i *obrabianie* oraz rzeczowniki: *poszwy*, *guziki* i *dziurki* miały na celu przywołanie seksualnych konotacji, a powstałe metonimie miały za zadanie kojarzyć się z erotyką:



<https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Kontrowersyjne-reklamy-Inna-jazda-i-inne-szycie-n27476.html>

<http://firmowo.com/szokowanie-w-reklamie/>

Panie na fotografiach wykonują swoje czynności w obecności siedzącego między nimi starszego mężczyzny, który nie ma na sobie spodni. Zdjęcia zrobione w estetyce lat sześćdziesiątych są szare, a jedynymi kolorowymi elementami są części ubioru w zielonym kolorze (koszulka mężczyzny oraz szyte ubrania), który symbolizuje logo marki. Przekaz Cropp jest jasny: świat jest szary (bezbarny i nudny), a nasze ubrania są kolorowe, stąd hasło „Szyjemy inaczej”. Główne hasło kampanii odnosi się do promowania nowego – innego stylu życia młodzieży. Słowem-kluczem jest *inaczej/inny*, które pełni funkcję życzeniową, ponieważ jego celem jest wmówienie odbiorcom, że ubrania marki Cropp mogą zmienić życie młodzieży na lepsze.

Autorzy sloganów zapraszają grupę docelową do gry. Jest to gra oparta na automatycznych asocjacjach myślowych, które pojawiają się, między innymi, dzięki użyciu paronimów⁵ *szycie: życie*. Grażyna Sawicka (2015, s. 257) zaznacza, że hasło „Szyjemy inaczej” ma zaciekawić i zaskoczyć młodych odbiorców. W rekla-

⁵ <https://sjp.pwn.pl/slovníki/paronim.html>

mie został zastosowany ciekawy zabieg marketingowy polegający na kontraście i zestawieniu dwóch rzeczywistości: szarych lat sześćdziesiątych reprezentowanych przez dorosłe osoby oraz kolorowej współczesności, którą symbolizują zielone elementy ubioru. W przypadku omawianej kampanii marki Cropp możemy mówić o wyjątkowym znaczeniu koloru, który w przekazie jest jednym z systemów semiotycznych⁶. Gunther Kress i Theo van Leeuwen (2002) zaznaczają, że kolor może być użyty do oznaczenia konkretnej osoby, miejsca, rzeczy lub idei, np. kolory flag czy kolory na mapie. Cropp Town używa koloru do podkreślenia kontrastu: przeszłość jest kojarzona z czarno-białym obrazem, natomiast kolor zielony (czyli kolor na logo marki) wskazuje na nowość, młodość, odmienność oraz wyróżnianie się z tłumu⁷. Jak zauważa Krzysztof Jurek (2011, s. 74), kolor zielony jest często wykorzystywany w promowaniu produktów, które mają wysoką jakość i/lub są nowoczesne. Zielony kolor kojarzy się również ze świeżością i naturalnością.

Fotografia opatrzona dwuznacznym sloganem wprowadza element zaskoczenia i żartu, ponieważ ubrania marki Cropp są produkowane dla ludzi młodych, a reklamują je osoby dojrzałe. Jak zauważa Izabela Łuc (2010, s. 87), forma reklamy pozwala jej na łamanie nie tylko tabu językowego, ale również podstawowych zasad etyki i etykiety (również językowej). Jeżeli założony cel (sprzedaż produktu) zostanie osiągnięty, wówczas środki, których użyto, mają drugorzędną wartość.

E. Szczęsna (2007) podkreśla, że współwystępowanie elementów związanych z erotyką oraz komponentów żartobliwych rozładowuje napięcie tworzone przez sferę seksualną postrzeganą jako tabu. Śmiech pełni rolę demityzującą, ponieważ składniki postrzegane jako tajemnicze i zakazane są znormalizowane. Humor sprawia, że erotyka i seksualność zostają wyprowadzone ze sfery zakazanej (tabu) i wprowadzone do potocznego języka. Żartobliwe i dwuznaczne slogany są zapamiętywane na dłużej i potwierdzają, że reklama szokująca przynosi realne korzyści. M. Koszember-Wiklik (2015, s. 72) zwraca uwagę, że kontrowersyjne motywy, takie jak szeroko pojęta seksualność, śmierć oraz przemoc, niezmiennie wzbudzają zainteresowanie reklamodawców, którzy chętnie eksploatują owe tematy. Badaczka zaznacza, że zmieniło się podejście do czerpania z motywów seksualnych w marketingu: to, co kiedyś raziło i było cenzurowane, dzisiaj wywołuje uśmiech.

W reklamie wykorzystano kod werbalny (język bazujący na metonimii) i kod wizualny (opierający się na elemencie zaskoczenia i kontraście). Całość jest utrzymana w konwencji żartu, który łączy ze sobą wyżej wspomniane kody w spójną całość. Alicja Nagórko (2012, s. 147) twierdzi, że w każdej wypowiedzi możemy oznaczyć dwa elementy: *dictum* (to, co zostało wypowiedziane) i *modus* (sposób, w jaki to zrobiono). „Dictum odsyła nas do rzeczowej porcji informacji, modalność natomiast pozwala zamknąć wypowiedź w pewnej konstrukcji interpretacyjnej”

⁶ Kress i van Leeuwen (2002) uważają, że kolor może być jednym z systemów semiotycznych.

⁷ Warto odnotować, że logo marki Cropp Town zmieniało swoją formę kilka razy. W 2012 roku firma zrezygnowała z użycia koloru zielonego (<https://logos-world.net/cropp-logo/>).

(Szwed, 2020, s. 73). Dzięki zastosowaniu odpowiednich środków przekazu komunikat jest atrakcyjny pod kątem wizualnym. Perswazyjność wypływa w tym przypadku z błyskotliwego połączenia fotografii i sloganów, które równocześnie mogą być odczytane na poziomie literalnym i metaforycznym. Gra polega na rozszyfrowaniu zakodowanej wiadomości ukrytej w warstwie językowej dzięki paronomom oraz metonimii. W połączeniu z fotografią otrzymujemy zatem prze-myślaną całość, w której hasła z domeny KRAWIECTWO ulegają seksualizacji.

Kampania Koalicji Wrocławskiej Ochrony Klimatu (2022)

Hasła kampanii społecznej przygotowane przez Koalicję Wrocławskiej Ochrony Przyrody z 2022 roku są kolejnym przykładem *shockvertisingu*, czyli wykorzystania motywów wzbudzających skrajne uczucia. Teoretycznie cel kampanii był szczytny, ponieważ nawiązywał do ochrony środowiska. W praktyce okazało się jednak, że dwuznaczne i potencjalnie wulgarne slogany odwracały uwagę od meritum problemu i to one, a nie przyroda, stały się tematem dyskusji. Kampania uświadamiająca Polaków, że warto dbać o naturę, rozpoczęła się od niewinnie brzmiącego sloganu: „Dziki Wrocław – Dzika przyjemność”. Pojawiły się również billboardy z hasłami: „Chcemy bzykać w spokoju”, „Kochaj, nie rznij” oraz „Chcemy mieć mokro”:



<https://wroclaw.gosc.pl/doc/7739264.Ekologiczne-love-story-ma-swoja-cene>

Hasła „Chcemy mieć mokro”, „Chcemy bzykać w spokoju” oraz „Kochaj, nie rznij”, pozbawione warstwy wizualnej w postaci fotografii na billboardach, są

przykładem metafory niemultimodalnej. Pod kątem retorycznym są one oparte na *adianoecie*, której celem jest wprowadzenie dwuznaczności do komunikatu. Współcześnie *adianoeta* jest wykorzystywana głównie w reklamie, dawniej była używana w czasach cenzury⁸. Zastosowanie figury retorycznej w tekstach o erotycznym zabarwieniu służy podkreśleniu, że komunikat można odczytać na dwa sposoby: dosłownie oraz metaforycznie. Naturalnie, adresat komunikatu automatycznie wychwytuje przenośne znaczenie hasła, ponieważ w języku potocznym czasowniki „bzykać” oraz „rznąć” są wulgarnymi odpowiednikami współżycia seksualnego. Podobnie jest z przysłówkiem „mokro”, a raczej z konstrukcjami typu „mieć mokro” oraz „zrobiła się mokra”, które w języku kolokwialnym mają seksualne skojarzenia.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że slogany w połączeniu ze zdjęciami na billboardach zmieniają swoje oblicze. Z jednej strony mamy tutaj przykład multimodalności (obraz plus tekst), z drugiej jednak zachodzi proces multimodalnej demetaforyzacji, czyli dosłownego odczytania haseł reklamowych: pszczoły chcą bzykać, lasy nie powinny być wyżynane, a pola irygacyjne nie powinny wysychać. Zdjęcia na billboardach poniekąd deseksualizują hasła reklamowe, choć nie pozabawiają możliwości ich aluzyjnego odczytania. Włączenie obrazu wprowadziło drugą, niemetaforyczną interpretację komunikatu. Multimodalność otworzyła odbiorców na dosłowne zrozumienie sloganów. Warto również odnotować ciekawą różnicę dotyczącą relacji między słowem a obrazem: w kampanii komercyjnej obraz „uaktywnia” znaczenia seksualne, natomiast w społecznej je raczej „wycisza”.

Podsumowanie

Kreatywna kampania reklamowa opiera się na grze, do której nadawca wypowiedzi zaprasza odbiorcę. Gra z kolei często bazuje na seksualizacji produktu i, jak się okazuje, proces ten może dotyczyć każdego „towaru”. Niezależnie od tego, czy myślimy o reklamie komercyjnej nastawionej na określone zyski finansowe, czy reklamie społecznej mającej na celu zmianę myślenia i zwrócenie uwagi na dany problem dotyczący kwestii publicznych, obie kampanie bazują na tych samych kodach semiotycznych, środkach i taktykach. Możemy założyć, że prowokowanie i wywołanie szoku wśród odbiorców jest bardzo korzystnym wyborem marketingowym, ponieważ mamy tendencję do zapamiętywania tego, co nas oburza i zaskakuje.

Komunikaty multimodalne jak najbardziej mogą służyć perswazji poprzez wywołanie zaskoczenia, wprowadzenie dwuznaczności oraz elementów uważanych za zabawne. Perswazyjność reklamy wynika już z samego doboru fotografii, który nie jest przypadkowy. W reklamie Cropp Town perswazyjność opiera się na współwystępowaniu żartobliwych i dwuznacznych haseł o tematyce krawieckiej (odczytanie dosłowne) i erotycznej (odczytanie metaforyczne) połączonych

⁸ <https://figury.net.pl/slownik/adianoeta>

z fotografiami związanymi z krawiectwem, ale elementem charakterystycznym było zastosowanie kontrastu stare (szare) *versus* nowe (kolorowe), co współgrało z głównym hasłem kampanii „Szyjemy inaczej” (czy też „Żyjemy inaczej”).

Perswazyjność reklamy społecznej opierała się na dwuznacznych hasłach odartych z seksualności w połączeniu z niewinnymi fotografiami, które oddawały głos naturze. Przyroda (pszczoły, lasy, mokradła) została poniekąd ożywiona i wypowiedziała się w pierwszej osobie liczby mnogiej: *my* („Chcemy bzykać w spokoju”, „Chcemy mieć mokro”). Fotografie potwierdzają to, co mówi natura. To jej oddany jest głos. Zatem obraz pełni funkcję perswazyjną na równi z przekazem werbalnym, ponieważ oba mają za zadanie szokować, działać na emocje i zwracać uwagę. Komunikacja medialna ma być przyciągająca i perswazyjna, co może zrobić komunikat multimodalny, jeżeli kody semiotyczne będą ze sobą współgrały i tworzyły spójną całość.

Bibliografia

- Bergen, B. K. (2016). *What the f. What swearing reveals about our language, our brains, and ourselves*. New York: Basic Books.
- Chojnowska, K. (2020). Buntownicze hasła i drastyczne obrazy, czyli czy shockvertising się opłaca. <https://harbingers.io/blog/shockvertising-przyklady#o-jeden-krok-za-daleko>.
- Forceville, Ch. i Urios-Aparisi, E. (2009). Introduction (s. 3–17). W: Ch. Forceville i E. Urios-Aparisi (ed.). *Multimodal metaphor*. Berlin–New York: Mouton de Gruyter.
- Górska, E. (2014). Why are multimodal metaphors interesting? The perspective of verbo-visual and verbo-musical modalities. W: M. Kuźniak, A. Libura, M. Szawerna (red.), *From conceptual metaphor theory to cognitive ethnolinguistics. Patterns of imagery in language* (s. 17–36). Frankfurt/Main: Peter Lang.
- Halliday, M.A.K. (1994). *Introduction to functional grammar*. London: Edward Arnold.
- Hatałska, M. (2008). Krochmalenie poszwy: nowa kampania Cropp Town: <https://hatałska.com/2008/03/31/krochmalenie-poszwy-nowa-kampania-cropp-town/>.
- Huizinga, J. ([1938] 1967). *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, przeł. M. Kurecka i W. Wirpsza. Warszawa: SW Czytelnik.
- Iedema, R. (2013). Multimodalna analiza dyskursu. Resemiotyzacja na potrzeby dyskursów użytkowych. W: A. Duszak, G. Kowalski (red.). *Systemowo-funkcjonalna analiza dyskursu* (s. 197–227). Kraków: Universitas.
- Jurek, K. (2011). Znaczenie symboliczne i funkcje koloru w kulturze. *Kultura – Media – Teologia*, 6, 68–80.
- Kawka, M. (2016). Dyskurs multimodalny – nowa kategoria badawcza? *Zeszyty Prasoznawcze*, 59, 2, 294–303.
- Konieczna, A. (2010). Szok narzędziem kampanii społecznych. W: B. Iwaniewicz-Rak (red.). *Prace doktorantów UE. Problemy zarządzania współczesną firmą – teoria i przykłady*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Koszembar-Wiklik, M. (2015). Motywy erotyki, śmierci i przemocy w reklamach – o manipulowaniu emocjami odbiorcy i przesuwaniu granic społecznego „tabu”. *Naukowy Przegląd Dziennikarski*, 2, 65–84.

- Kowalikowa, J. (2010). Funkcja ludyczna języka edukacji. W: *Silva rerum philologicarum. Studia ofiarowane Profesor Marii Strycharskiej-Brzezynie z okazji jej jubileuszu*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kress, G. i van Leeuwen, T. (2002). Colour as a semiotic mode: notes for a grammar of colour. *Visual Communication* 1(3), 343–368.
- Lakoff, G. i Johnson, M. ([1980] 2020). *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Łuc, I. (2010). (A)kulturowe i (a)kulturalne gry komunikacyjno-językowe we współczesnych tekstach reklam. *Homo Ludens*, 1(2), 87–95.
- Maćkiewicz, J. (2017a). Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów. *Studia Medioznawcze*, 2(69), 33–42.
- Maćkiewicz, J. (2017b). Multimodalność a perswazja (na przykładzie tygodników opinii). W: M. Cieszkowski, A. Kapuścińska, J. Szczepaniak (red.). *Język – obraz – dyskurs* (s. 17–26). Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe.
- Maliszewski, N. (2007). *Koń trojański w reklamie społecznej*. Warszawa: Medical Tribune Polska.
- Mierzwińska-Hajnos, A. (2021). Shockvertising: Beyond blunt slogans and drastic images. A conceptual blending analysis. *Lublin Studies in Modern Languages and Literature*, 2, 97–113.
- Nagórko, A. (2012). *Podręczna gramatyka języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rajfur, M. (2022). Ekologiczne love story ma swoją cenę. *Gość.pl wrocławski*: <https://wroclaw.gosc.pl/doc/7739264.Ekologiczne-love-story-ma-swoja-cene>.
- Raszewska, M. (2008). Kontrowersyjne reklamy: Inna jazda i inne szycie. *Trojmiasto.pl*: <https://www.trojmiasto.pl/wiadomosci/Kontrowersyjne-reklamy-Inna-jazda-i-inne-szycie-n27476.html>.
- Roque G. (2012). Visual argumentation: a further reappraisal (s. 273–288). W: F.H. van Eemeren i B. Garssen (red.). *Topical themes in argumentation theory: Twenty exploratory studies*. Amsterdam: Springer.
- Sawicka, G. (2015). Reklamowa gra z etyką słowa. W: A. Cegiela i M. Stępień (red.). *Studia pragmatyko-wistyczne. Rocznik Instytutu Polonistyki Stosowanej Wydziału Polonistyki UW* (s. 249–264). Rok VII. Warszawa: Instytut Polonistyki Stosowanej.
- Stachowiak-Krzyżan, M. (2018). Nowoczesne instrumenty promocji w działaniach komunikacyjnych marek odzieżowych. W: B. Borusiak (red.). *Gospodarka, technologia, społeczeństwo* (s. 331–341). Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.
- Szczęsna, E. (2007). *Poetyka mediów. Polisemiotyczność, digitalizacja, reklama*. Warszawa: Wydano nakładem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szwed, B. (2020). Multimodalność w audiowizualnych reklamach produktów farmaceutycznych. *Media – Kultura – Komunikacja Społeczna*, 3 (15), 71–80.
- Ulman, M. (2017). Benetton i shockvertising. *Marketing w Praktyce*, 1, 38–39.
- Urbańczyk, S. (red.). (1992). *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum.
- Wasilewski, J. (2009). Łamanie tabu jako komunikat dominacyjny. *Acta Universitatis Wratislaviensis. Język a Kultura*, 21, 327–347.
- Winiarska, J. i Załazińska, A. (2018). *Multimodalność komunikacji w perspektywie kognitywizmu*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- <https://figury.net.pl/slownik/adianoeta>
- <http://firmowo.com/szokowanie-w-reklamie/>
- <https://logos-world.net/cropp-logo/>
- <https://sjp.pwn.pl/slowniki/paronim.html>
- <https://sjp.pwn.pl/slowniki/reklama.html>

Olena Havryliuk

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

ORCID: 0000-0001-8646-8234

gavryliukolena@gmail.com

FUNKCJE IMION ŻEŃSKICH I MĘSKICH W INSKRYPCJACH NAGROBNYCH NA DZIEWIĘTNASTOWIECZNYCH POLSKICH KATOLICKICH CMENTARZACH PODOLA

FUNCTIONS OF FEMALE AND MALE NAMES IN TOMBSTONE INSCRIPTIONS IN 19TH-CENTURY POLISH CATHOLIC CEMETERIES IN PODOLIA

Abstrakt: Celem artykułu jest analiza imion męskich i żeńskich w inskrypcjach nagrobnych z zabytkowych cmentarzy katolickich Podola (z okresu wiek XIX – początek XX wieku). Imiona na nagrobkach pełnią różne funkcje, m.in. służą rozróżnieniu płci osoby zmarłej, wyróżnieniu jej spośród innych pochowanych na cmentarzu. Ponadto przekazują emocje względem zmarłego, wskazują na relacje rodzinne i szersze aspekty kulturowe. Funkcję kulturową inskrypcji, której wykładnikami są imiona, można rozumieć jako funkcję rodową, pamięci narodu, przynależności do społeczeństwa, a także funkcję patriotyczną. W artykule zwrócono uwagę również na formy imion oraz ich pochodzenie.

Słowa kluczowe: imię, Kresy Południowo-Wschodnie, Podole, funkcje imion

Abstract: The aim of the article is to analyze male and female names in tombstone inscriptions from the historic Catholic cemeteries of Podolia from the 19th century to the beginning of the 20th century. The names on the tombstones fulfill the following functions: they help to distinguish the sex of the deceased person from other people buried in the cemetery. In addition, names convey emotions towards the deceased, indicate family relationships and broader cultural aspects. The cultural function of an inscription, whose exponents are names, can be understood as an ancestral function, national memory, belonging to society, and also a patriotic function. The article also highlights the forms of names and their origin.

Keywords: name, South-Eastern Borderlands, Podolia, name functions

W artykule poddane zostaną analizie imiona żeńskie i męskie odnotowane w dziewiętnastowiecznych inskrypcjach nagrobnych, które zachowały się na wybranych polskich katolickich cmentarzach Podola. Zgromadzony materiał pochodzi z obwodów winnickiego, chmielnickiego, żytomierskiego. Dotychczas nie był wykorzystany w innych pracach naukowych, został zebrany drogą osobistej eksploracji terenowej. Celem przedstawionych w artykule analiz jest wskazanie różnych funkcji tych imion.

Podole należy do Kresów Południowo-Wschodnich. Już od XIV wieku mieszkali tu Polacy. Podolska ziemia ma za sobą bogatą historię pogranicza, utrwaloną w zabytkach kultury polskiej, do których należą między innymi cmentarze. Jednak na początku XX wieku Polacy na dawnych Kresach „ponieśli wielkie straty w ZSRR, spowodowane przez fizyczną likwidację, [...] deportację z Ukrainy środkowej i wschodniej” (Rieger, 2019, s. 346). Do szczególnych świadectw historii Polaków należą pomniki nagrobne i teksty kultury, jakimi są nagrobne inskrypcje. F. Czyżewski, analizując inskrypcje z pogranicza polsko-ukraińskiego, stawia pytanie: „w jakim zakresie i stopniu nazwy osobowe mogą świadczyć o zjawiskach właściwych pograniczu językowemu” (Czyżewski, 2015, s. 53). Autor wykazuje wartość tego typu materiału badawczego, prezentując cechy nazw osobowych, nazwisk i imion w inskrypcjach nagrobnych znajdujących się na cmentarzach południowego Podlasia (Czyżewski, 2015, s. 53–65).

W pracach językoznawczych inskrypcja definiowana jest jako „krótki napis nagrobkowy, najczęściej wierszowany, a także utwór poetycki sławiący zmarłego, utrzymany w stylu takiego napisu, o kanonicznym szablonie, o elementach stałych i fakultatywnych, będący komunikatem językowym” (Długosz, 2010, s. 15). I. Steczko zaznacza, że inskrypcja nagrobna „zawiera trzy konstytutywne, względnie stałe elementy, które składają się na tak zwaną onomastyczną część epitafium, to jest: imię i nazwisko upamiętnianej osoby, jej wiek lub data urodzenia oraz określenie faktu śmierci połączone z mniej lub bardziej dokładnym usytuowaniem go na osi czasu” (Steczko, 2012, s. 92–108). K. Długosz wyróżnia trzy rodzaje inskrypcji nagrobnych na podstawie struktury: „onomastyczne (jednoczłonowe), które zawierają informacje biograficzne o zmarłym (imię, nazwisko, datę urodzenia, śmierci, czasem miejsce urodzenia lub pochodzenia itp.); onomastyczno-tekstowe (dwuczłonowe); trójczłonowe – zawierające treść onomastyczną, tekstową i część, w której prezentuje się także nadawca” (Długosz, 2010, s. 131). Z ustaleń teoretycznych wynika więc, że imię i nazwisko pełnią w inskrypcjach pierwszorzędą rolę.

W *Słowniku nazw własnych* zaznaczono: „Wśród nazw własnych wyróżnia się dwie podstawowe grupy: nazwy osobowe (antroponimy) i nazwy geograficzne” (Grzenia, 1998, s. 19). Nazwy osobowe tworzą „oddzielną klasę”, która dzieli się na imiona, nazwiska, przezwiska i pseudonimy (Kosyl, 2001, s. 431). Badaniem imion zajmowali się: J. Grzenia, E. Rzetelska-Feleszko, M. Biolik, I. Żuraszek-Ryś, C. Kosyl, M. Malec i in., badali imiona w inskrypcjach również: K. Długosz,

I. Steczko, F. Czyżewski, A. Dudek-Szumigaj, M. Kojder i in. M. Malec zaznacza, że osobowe imiona „są znakami językowymi, leksemami o swoistych cechach i podstawowej funkcji oznaczania jednostek ludzkich i reprezentowania ich” (Malec, 2001, s. 7). I. Żuraszek-Ryś (2015, s. 817), analizując funkcję identyfikacyjną w onomastyce jako podstawową, podkreśla, że niektórzy badacze wyodrębniają funkcje szczególne: „zdaniem Marii Malec do podstawowych funkcji imienia osobowego należą: a) **funkcja referencjalna** (nominacyjna, identyfikacyjna, dyferencjacyjna) [...]; b) **funkcja trwałej reprezentacji osoby** w społeczeństwie, od narodzenia aż po śmierć, a także reprezentacji osoby wobec świata wierzeń i idei; c) **funkcja ekspresywna** – nacechowanie emocjonalne dodatnie lub ujemne, lub neutralne w ramach opozycji: oficjalne – nieoficjalne; d) **funkcja ewokowania genezy** (imiona określonego kręgu kulturowego, środowiska społecznego, zasięgu regionalnego); e) **funkcja ochronna** (imiona związane ze sferą tabu), którą nieobligatoryjnie pełnią też imiona” (Malec, 2001, s. 65).

Badacze podkreślają znaczenie stałego elementu, jakim jest nazwa własna w napisach nagrobnych: „wskazuje ona nie tylko na cechy właściwe osobie zmarłej, ale jednoznacznie wyodrębnia ją ze zbiorowości. Służy temu przede wszystkim imię i nazwisko” (Długosz, 2010, s. 131). W dalszej części pracy zwrócę uwagę na główne funkcje imion w napisach z zabytkowych dziewiętnastowiecznych cmentarzy Podola, przytaczając reprezentatywne przykłady inskrypcji. Funkcje te będą omawiane w odniesieniu do imion w inskrypcjach, wprowadzam też uwagi dotyczące roli imion właśnie w tego typu tekstach.

Imię zazwyczaj jest pierwszą nazwą własną w inskrypcji, która indywidualizuje osobę. Zwykle występuje w części onomastycznej napisu nagrobnego, ale może też być umieszczone w części końcowej i wówczas służy prezentacji nadawcy – fundatora inskrypcji. Podane niżej przykłady pokazują tradycyjne ułożenie imion w strukturze analizowanych inskrypcji z Podola:

†
Wacław
 ROZENBERG
 Zmarł 1 Marca
 1905 R. (Murafa)¹

Grób
Tytusa
 WRÓŃSKIEGO
 Żył lat 54.
 Umarł 11 września
 1875 R. (Murafa)

¹ W nawiasach podano nazwy miejscowości, w których zachowały się cmentarze.

Najczęściej w inskrypcjach na pierwszym miejscu występuje imię, potem nazwisko zmarłego. K. Długosz, analizując dwudziestowieczne inskrypcje z cmentarzy w Polsce, zauważa, że w nielicznych przykładach spotyka się zmieniony porządek: nazwisko, a po nim imię. W onomastycznych inskrypcjach historycznych nie odnotowano takiego szyku nazw. Natomiast napisy z terenu Podola pochodzące z XX wieku potwierdzają tendencję zaobserwowaną przez K. Długosza. Dla przykładu podaję napis nagrobny z drugiej połowy XX wieku:

†
 RADZICHOWSKA
 MARCELINA
 Z ZELIŃSKICH
 1875 – 1957 (Hniwań)

Inskrypcje onomastyczne wyróżnia krótka forma – zawierają imię, nazwisko, datę urodzenia i śmierci (albo zaznaczenie przeżytych lat i śmierci), rzadko miejsce pochodzenia, urodzenia lub śmierci (Długosz, 2010, s. 15). C. Kosyl uważa, że „nazwy własne, a tym samym i antroponimy, zaliczane są do znaków indywidualizujących. Desygnatami nazw osobowych są konkretne pojedyncze osoby w realnej rzeczywistości pozajęzykowej. Podstawowa funkcja tych nazw polega na wskazywaniu (funkcja identyfikacyjna) i wyodrębnianiu (funkcja dyferencycyjna) indywidualów osobowych” (Kosyl, 2001, s. 431). Tego typu inskrypcje **służą wyróżnieniu osoby zmarłej spośród innych pochowanych na cmentarzu**. Taką **funkcję identyfikacyjno-dyferencycyjną** spełnia umieszczone w nich imię zmarłego, które ma charakter oficjalny – przyjmuje formę metrykalną, urzędową, np.:

Jan BIŃKIEWICZ
 ŻYŁ lat 25 † 9 CZERWCA 1883 r. (Krasne)
Lucja
 z Kuskowskich
 BABIŃSKA
 Zmarła d. 6 Lipca 1878 r.
 żyła 28 lat (Krasne)

Z funkcją identyfikująco-dyferencycyjną łączy się też wskazanie płci osoby zmarłej. Większość imion, dzięki końcówce, odsyła bezpośrednio do nosicieli żeńskich i męskich, co jest szczególnie ważne w przypadku imion typu Henryk – Henryka, Stanisław – Stanisława:

Ś. † P.
 HENRYKA
 Z IZBIŃSKICH
 PIOTROWSKA
 ŻYŁA LAT 25. ZM. 30/VII 1903 r.
 BĄDŹ WOLA TWOJA (Hniwań)

†
 D. O. M.
 HENRYK
 SOBAŃSKI
 syn STANISŁAWA
 I TEKLI EUFROZYNY
 Z HR. TYSZKIEWICZÓW
 z WIERZCHÓWKI
 UR. 1854
 ZAMORDOWANY
 PRZEZ BOLSZEVIKÓW
 W 1919 (Czeczelnik, kaplica rodowa)

Drugą istotną funkcją imion jest **funkcja ekspresywna**. K. Syrnicka (2001, s. 92) zaznacza, że „cmentarze [...] w XIX stuleciu nabrały dodatkowego znaczenia «tekstu kultury artystycznej»” (Kolbuszewski, 1985, s. 24–25). Trzeba podkreślić, że emocjonalny charakter inskrypcji nagrobnych z Podola wzmacnia zjawisko ukraińskiego kordocentryzmu², który jest wyróżniającą cechą wschodnich Słowian. „Filozofia serca, określana także mianem kordocentryzmu, to stanowisko z pogranicza dyskursu religijnego i filozoficznego. Zgodnie z nim ludzkie serce jest rodzajem psychofizycznego centrum, które odgrywa kluczową rolę w procesie samodoskonalenia moralnego i intelektualnego. [...] Bezpośrednim źródłem kordocentryzmu w kulturze Słowian wschodnich były teksty Starego i Nowego Testamentu” (Snopkow, 2017, s. 341); kordocentryzm „zajmuje ważne miejsce w intelektualnym dorobku mieszkańców Europy Wschodniej, zwłaszcza w twórczości ukraińskich i rosyjskich myślicieli. Najkrócej można ją ująć jako stanowisko, zgodnie z którym ludzkie serce odgrywa kluczową rolę w procesie szeroko rozumianego duchowego samodoskonalenia się człowieka. W pierwszej kolejności dotyczy ona rozwoju moralnej oraz etycznej świadomości opartej na empatii i chrześcijańskiej miłości bliźniego, lecz także szeregu innych zdolności umysłowych, takich jak: myślenie, odczuwanie, wyobraźnia, wola, pamięć, a nawet smak estetyczny. Jeśli w racjonalistycznych koncepcjach źródłem człowieczeństwa będzie rozum (*Homo sapiens*), to zwolennicy filozofii serca będą dopatrywali się jądra ludzkiej podmiotowości w sercu postrzeganym jako autonomiczny byt o charakterze psychicznym” (Snopkow, 2017, s. 342). Poza tym silne nacechowanie ekspresywne można dostrzec w napisach na pomnikach dziecięcych albo, rzadko, młodych osób. Większość napisów nagrobnych poświęconych dzieciom do 10 lat ma w onomastycznej części imię w formie deminutywnej lub hipokorystycznej. K. Syrnicka wskazuje na

² Kordocentryzm (z łac. *cordis* – serce) – pojmowanie rzeczywistości w kategoriach nie tyle myślenia („głowa”), co emocji, uczuć („serce”, „dusza”). Kordocentryzm ukraiński (dosłownie: ukraińska doktryna o integralności człowieka) – konceptualizacja tendencji ukraińskiej myśli filozoficznej, według której podstawą istnienia i rozwoju całego człowieka jako jedności ducha, duszy i ciała jest duch, duchowe narodziny i poprawa (uk.wikipedia.org/wiki/Кордоцентризм).

„niezwykłą żywotność deminutywów. Stosowanie zdrobnień jest niezmiernie charakterystyczne dla inskrypcji nagrobnych” Kresów (Syrnicka, 2001, s. 299). Porównując formy imion dzieci i imion dorosłych zmarłych można więc mówić o jeszcze jednej dodatkowej funkcji – **zaznaczenia wieku zmarłej osoby**, np.:

Zosiula
KULIKOWSKA
Umarła 22 lutego
1893 roku
Żyła lat 3 (Krasne)

Formy hipokorystyczne i deminutywne imion dzieci w inskrypcjach z Podola są częściej używane niż metrykalne. Z odnotowanych imion wymienić można przykładowo: Adzia, Bolcio, Duminik³, Januś, Frania, Marylka, Maryncia, Milo, Natalcia, Niunia, Oleś, Romcio, Tadzio, Teresia, Tunio, Tulo, Wacio, Winia, Władzio, Ziunia, Zosiula, Zygmus i in.:

Proście Boga za Nas!
Tu spoczywają
Marylka, Teresia,
Natalcia, Romcio,
Wacio i Zygmus
WYRZYKOWSCY (Murafa)

Ś. † P.
BOLCIO
ZIELIŃSKI
ŻYŁ 5 lat i 9 mies.
ZM. 6 STYCZNIA
1908 r. (Krasne)

Można także spotkać nietradycyjne napisy nagrobne, w których zauważa się nietypowy zapis imion. Na przykład w niżej podanej inskrypcji wszystkie imiona mają zapis skrócony. Z całości tekstu inskrypcji wiadomo, że to imiona dzieci (córek), ponieważ podano również pierwsze litery imion rodziców:

Tu
Leży Trzy curki *M i T*
Jeżewskich
Mar. zy. L 7. umar d
16 K. 1878 r.
Lud. Zy. L. 5 Umar d 22 k.
1878 r. *Doz. Zy M 2 Umar*
1876. r. (Krasne)

³ Wszystkie formy imion i teksty inskrypcji przytaczane są w artykule w zapisie oryginalnym.

Znaczniej rzadziej w historycznych inskrypcjach z Podola używano form metrykalnych imion małych dzieci, np.:

BOGUSŁAW
WASZNIEWSKI
 18 KWIETNIA † 9 MAJA
 1898 R. (Hniwań)

Ś. † P.
BOLESŁAW
LEWICKI
 1908–1909 (Hniwań)

Oficjalne formy imion odnotowano przeważnie w napisach inskrypcyjnych na nagrobkach dzieci powyżej 10 lat – przy takich adresatach zdrobnienia występują rzadko:

D O M
 Świętej pamięci
Karolina curka otockich
 Zyla lat 12 i miesięcy
 10 umarła 1857. Ro
 Września Prosi o pozdro
 wienie Anielskie (Krasne)

Ś. † P.
IGNACY ŻYŁ – LAT – 16
 UMARŁ . 6 . GR . 1905 . R.
BRONISŁAWA
ŻYŁA – LAT – 16
 UMARŁA 11 – MAJA
 1907. – ROKU – DZIECI
 KAZMIROWICZÓW
 PROSZO – O – ANIÓŁ PAŃSKI (Krasne)

Jednak, kiedy fundatorzy pomnika i napisu inskrypcyjnego chcieli podkreślić utratę bliskiej i ważnej dla nich osoby, stosowali różne zabiegi wzmacniające ekspresywność. Poniższy przykład pokazuje, że w części onomastycznej zaznaczono imię w formie urzędowej, a w części, w której prezentuje się nadawca, imię podano w formie deminutywnej, w wołaczu:

Ś. † P.
RYSZARD KLATTE
 Jedyny syn zm. w 16 r.
 Życia
 25 Stycznia 1909 r.
Rysiu! żal i łzy
 po Tobie Ustaną
 lecz w naszym grobie.
 [...] (Chmielnicki)

Warto też zwrócić uwagę na strukturę imion w inskrypcjach. Zgodnie z ustaleniami K. Długosza (2010, s. 133), w części onomastycznej zwykle mają postać:

- Jednego imienia (w formie urzędowej),
- Dwóch imion (w formie urzędowej),
- Jednego imienia (w formie deminutywnej),
- Dwóch imion (w formie deminutywnej).

Na katolickich cmentarzach Podola w inskrypcjach poświęconych osobom dorosłym przeważnie występują formy jednoimienne urzędowe (oficjalne):

†
Maciej
 Kamieński
 Umarł
 dnia 22 Listopada 1865 Ro=
 ku Żył lat 46 (Krasne)

W większości inskrypcji imię przybiera formę mianownika:

†
WACŁAW
 ROZENBERG
 zmarł 1 Marca
 1905 r. (Murafa)

W bardziej rozbudowanych konstrukcjach imię występuje też w formie dopełniacza:

Dom wiecznego spoczynku
TEOFILA MODZELESKIEGO
 zmarłego 21 Listopada 1882 r. (Murafa)

D O M
 S † P
 Tu spoczywają zwłoki
Herardy
 Białoskurskiej
 Zmarłej 22 kwietnia
 1900 r.
 Żyła lat 27. (Murafa)

Zaznaczenie dwóch imion w zachowanych inskrypcjach nagrobnych na polskich katolickich cmentarzach Podola nie jest rozpowszechnione. W napisach z różnych cmentarzy zachowały się tylko pojedyncze przykłady. Przykładowo, w Hniwaniu napotkano jeden napis, natomiast w Krasnem, Mołczanach – żadnego. Można jednak zauważyć, że na niektórych cmentarzach występuje dość liczna grupa napisów, w których podawano dwa imiona zmarłego. Należy do nich na przykład nekropolia w Murafie, skąd pochodzą następujące zapisy:

†
WANDA JÓZEFA SOBAŃSKA
+ 27 PAŹDZIERNIKA 1902 R.
BŁOGOSŁOWIENI POKÓJ CZYNIĄCY (Murafa)

†
Tymoteusz
Władysław
Lichtanski
zmarł
dnia 29 sier 1909 r.
Prosi o pozdrowienie
Anielskie (Murafa)

Tu spoczywa
Wirginia Franciszka
POPOWSKA
żyła lat
82.
umarła 14 września
1902 r.
Prosi o Anioł Pański (Murafa)

W onomastycznej części inskrypcji napotykamy też wskazanie matrymonialnych albo rodzinnych związków. Na przykład w inskrypcjach kobiet wraz z imieniem zmarłej podawano imię i nazwisko męża. Najczęściej w napisach zaznaczano związek małżeński (żona), ale też rodzinny (córka):

Tu spoczywa *Teresa*
Żona Jana Petru [...] (Krasne)

Tu
Spoczywaią
zwłoki s. p.
Karoliny córki
Piotra z Mar-
Kowskich Pas-
Zynskiej która
przeniosła
się do wiec-
zności 28go
Marca 1892go
roku. Prosi
o modlitwę
do Boga za
Jej duszę
Wdzieczny syn (Kitajgorod)

Imiona członków rodziny w części onomastycznej inskrypcji **poszerzały informację o osobie zmarłej, dopełniały ją o związki rodzinne:**

†
 Tu spoczywają zwłoki
 Ś. P.
LAMBERTA I MARYI
 SOKOŁOWSKICH
 A TAKŻE SYNA *ICH FRANCISZKA*
I WNUKA EDWARDA
 PROSZĄ O POZDROWIENIE ANIELSKIE (Krasne)

Interesujące są nietypowe napisy inskrypcyjne, jak choćby ten, w którym oprócz imienia i nazwiska zmarłego podano odnoszoną do niego nieoficjalną nazwę osobową (Stary), a również imiona wnuków:

Tu leże *Pius*
 WITWICKI
 żył lat 74 umarł
 1897 r. dnia 24 Styc
 Tu lezo **wnuki Starego**
Stanisław żył 9 lat i 3
 m: umarł 1892 r. 18 Gru
 Tu leże *Ian* żył lat 12 i
 6 m zmarł 1897 r. dnia
 23 Czerwca
 Proszo o Westchnienie
 do Boga (Czercze)

Wśród odnotowanych w materiale badawczym napisów nagrobnych z Podola nieliczne są przykłady, w których imię występuje poza częścią onomastyczną inskrypcji, np. w części poetyckiej. Na nagrobnym pomniku z kościoła w Czarnym Ostrowie, który znajduje się dziś w katedrze w Kamieńcu Podolskim, wyryto epitafium zawierające imię zmarłej⁴:

Laura dziewica
 Zgasła w lat kwiecie.
 Cudne jej lica.
 W lepszym są swiecie.
 21.
 Zasnęła
 w Bogu
 1874 r.
 23 Czerwca
 Torre
 del Greco. (katedra w Kamieńcu Podolskim)

⁴ Cytowane epitafium nie zawiera części onomastycznej z nazwiskiem. Pomnik pierwotnie umieszczony był w kościele, w którym znajdowała się krypta rodziny Przędzieckich.

Imię możemy też napotkać w części końcowej inskrypcji, która w podanym niżej przykładzie jest prośbą nadawcy inskrypcji o modlitwę:

Za Duszę S. P.
Wandy
Kunikowskiej
zmarłej 26 Maja
1874 r.
zmów przechodniu
Anioł Pański (Żwaniec)

W końcowej części inskrypcji, w której prezentuje się nadawca napisu i fundator pomnika, najczęściej utrwalano imiona osób bliskich. Mają więc one **funkcję kulturową**, którą łączyć można ze wzmacnianiem pamięci o rodzinie. Takim przykładem jest kapliczka-grobowiec Jana Romańskiego, na której ścianach umieszczono pięć tablic. Trzy z nich to części końcowe inskrypcji, które wskazują na fundatorów i związki rodzinne:

PAMIĘCI NAD WSZYSTKO
UKOCHANEMU
MĘŻOWI
POŚWIĘCA ŻONA POZOSTAŁA
W NIUTULONYM ŻALU
W NAJCIEŻCZYM POGRAŻONA
SMUTKU
DO KOŃCA ŻYCIA
JULIA.

NAJUKOCHAŃSZEMU
NAJLEPSZEMU
I NIGDY NIEDOŻAŁOWANEMU *OJCU*
KOCHAJĄCY CAŁEM SERCEM
I NAJWDZIĘCZNIEJSZY ZA MIŁOŚĆ
ZA WZORY CNOT CHRZEŚCIAŃSKICH
RODZINNYCH I OBYWATELSKICH
I ZA NAJLEPSZE IMIĘ
SYN KAZIMIERZ
I WDZIĘCZNA ZA MIŁOŚĆ
KOCHAJĄCA *SYNOWA*
ZOFIJA.

NAJLEPSZEMU
I NAJUKOCHAŃSZEMU
OJCU
CIEŻKIM DOTKNIĘTA CIOSEM
KOCHAJĄCA *CÓRKA JULIA*
I ZIEĆ WŁADYSŁAW
MADEYSY. (Pików)

Funkcję kulturową inskrypcji, której wykładnikami są imiona, można też rozumieć jako **funkcję rodową, pamięci narodu, przynależności do społeczeństwa, a także funkcję patriotyczną, funkcję pamięci ojczystej**. Taką rolę pełniło imię rodzime, związane z kulturą słowiańską, nadawane dla przedłużenia i podkreślenia związku z ojczystą ziemią. Rozbiory Polski, utrata niepodległości spowodowały powrót do używania imion związanych z kultem słowiańskich świętych, żeby wzbudzić i zachować tożsamość polską. Do kalendarzy polskich, a następnie do inskrypcji, weszły także imiona książąt, królów, męczenników polskich (Wojciech, Stanisław, Waclaw, Bolesław, Kazimierz, Jarosław, Zdzisław, Bogusław, Władysław i in., a także ich żeńskie odpowiedniki), np.:

†
D. O. M.
KAZIMIERZ
SOBAŃSKI
*1827 †1886 (Czczelnik, kaplica rodowa)

Mieczysław Broszkiewicz
żył lat 63
† 25 Stycznia 1905 r.
Władzio Broszkiewicz
żył lat 2
† 21 Lipca 1898 r. (Czczelnik)

Ś. † P.
STANISŁAWA
HILCHENÓWNA
* 1890 r. † 1915 r.
Z NIWY DUSZ LUDZKICH
NAJPIĘKNIEJSZE KWIATY
SPIESZYSZ NAM STWÓRCO
ODEBRAĆ W ZAŚWIATY. (Hniwań)

M. Malec podkreśla, że „podstawowy zasób imion używanych w Polsce wywodzi się z dwóch wielkich tradycji: rodzimej, związanej z imiennictwem i kulturą słowiańską, oraz przyjętej w średniowieczu, głównie z Zachodu, tradycji chrześcijańskiej z imionami świętych Kościoła powszechnego pochodzącymi z obcych języków i kultur” (Malec, 2015, s. 123–124). W analizowanych inskrypcjach, poza już wymienionymi imionami, wysoką frekwencję notują imiona Antoni, Józef, Jan, Michał, Maria, Anna, Józefa, Tekla i in.:

†
Tu spoczywa
MARYA LIERHAMMER
z domu Knauer
zmarła d. 2/14 Stycznia

1894 r.
w 47mym roku życia
†
Święta *Maryo*
módl się
za nami (Czczelnik)

Na tradycję imiennictwa miał również wpływ rozwój literatury, w XVIII wieku pojawiła się tendencja nadawania imion bohaterów literackich, która trwała także w XIX wieku. Nazywano imionami pochodzenia greckiego (Kaliksta, Tekla, Teofila, Helena, Zofia, Teresa, Tymoteusz, Piotr), rzymskiego (łacińskiego) (Julia, Natalia, Ignacy, Roman, Tytus, Łukasz, Pius), z literatury angielskiej (Romuald), pochodzenia germańskiego (Edward, Ryszard, Wilhelm), z literatury francuskiej przyszedł z kolei imiona Julia, Wirginia, Emil, Ewelina, a z literatury polskiej: Grażyna (A. Mickiewicz), Lidia, Danuta (H. Sienkiewicz) i in. W analizowanym materiale ten zasób imienniczy dokumentowany jest m.in. w inskrypcjach:

Ś. P.
EDWARD ZALESKI (Czczelnik)
D. O. M.
F. K.
DUBISKICH
KALIKSTA
Z
PASŁAWSKICH
DUBISKA
† 18 X/29 81 r.
ż. l. 26. (Pików)

Ś. † P.
Emilija z Biadrskich
ŁAWRYNOWICZOWA
Zmarła 6 Kwietnia 1904 r.
żyła lat 84
Prosi o Anioł – Pański (Czczelnik)

Różnorodność imion zamieszczonych na dziewiętnastowiecznych katolickich cmentarzach Podola pokazuje, że na imiennictwo polskie na terenach pogranicza miały wpływ i historyczne wydarzenia, i rozwój chrześcijaństwa, i kultura. Funkcje, które pełniły imiona utrwalone w analizowanych inskrypcjach nagrobnych, związane były z rolą samych inskrypcji jako komunikatów o zmarłym, a fakultatywnie także o nadawcy. W analizowanych inskrypcjach imiona zmarłych umieszczone są zwykle w części onomastycznej, razem z nazwiskiem, ale także (choć znacznie rzadziej) występują w innych częściach. Jeśli imiona zawarte są w części onomastyczno-tekstowej lub w części, w której prezentuje się nadawca inskrypcji, wówczas wyraźniej dochodzi do głosu ich funkcja ekspresywna. Nadawca pod

wpływem różnych emocji, z określoną intencją przenosi onomastyczną charakterystykę zmarłego w miejsce mniej typowe. Zdarza się też, że umieszczenie imienia w innej części inskrypcji ma przyczynę zewnętrzną. Dotyczy to np. inskrypcji z imieniem *Laura*, które rozpoczyna charakterystykę krótkiego życia zmarłej. Imiona fundatorów występują w inskrypcjach z Podola w części końcowej napisów nagrobnych, reprezentują one nadawców. Nie są to częste przykłady, ale warte zauważenia, bo zwykle fundator określony jest za pomocą nazw precyzujących relacje rodzinne, służbowe. Warstwa imiennicza odnotowana w inskrypcjach z Podola pokazuje pewne tendencje nazewnicze w obrębie polskiej wspólnoty katolickiej z tego obszaru. Przeważają imiona o rodowodzie słowiańskim, rzymskim (łacińskim), natomiast najmniej liczne są imiona germańskie i staroangielskie.

Bibliografia

- Biolik, M. (2015). Funkcja kumulatywna nazw własnych a etniczne stereotypy językowe. W: I. Sarnowska-Giefling, M. Balowski, M. Graf (red.), *Funkcje nazw własnych w kulturze i komunikacji* (s. 51–62). Poznań: Instytut Naukowo-Wydawniczy Matuscula.
- Breza, E. (2015). Niektóre rzadsze imiona męskie (V). W: P. Stalmaszczyk, I. Jaros (red.), *Amor verborum nos unit. Studia poświęcone pamięci Profesora Sławomira Gali* (s. 33–44). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Czyżewski, F. (2009). Imiona typu Stefan : Stepan, Feodor : Teodor, Teodora : Chwedora w inskrypcjach nekropolii wschodniej Polski. W: ШЛЯХ ДА ЎЗАЕМНАСЦІ ДРОГА КУ ВЗАЈЕМОЎСЦІ. Матэрыялы XV міжнароднай навуковай канферэнцыі (Гродна, 13–14 лістапада 2008 г.) (s. 31–41). Гродно: ГрДУ ім. Я. Купалы.
- Czyżewski, F. (2015). Uwagi o pograniczu językowym na przykładzie językowym antroponimii południowego Podlasia. W: P. Stalmaszczyk, I. Jaros (red.), *Amor verborum nos unit. Studia poświęcone pamięci Profesora Sławomira Gali* (s. 53–65). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Długosz, K. (2010). *Inskrypcje nagrobne w ujęciu językoznawczym*. Wydanie II zmienione i rozszerzone. Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zawodowej.
- Grzenia, J. (1998). *Słownik nazw własnych. Ortografia, wymowa, słownictwo i odmiana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzenia, J. (2002). *Słownik imion*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzenia, J. (2010). *Nasze imiona. 200 najczęściej nadawanych imion polskich w XX wieku*. Katowice: Wydawnictwo Nomen Omen (publikacja elektroniczna, wersja 1.1).
- Kojder, M. (2014). Imiona męskie w inskrypcjach nagrobnych wybranych cmentarzy wschodniej Lubelszczyzny. W: H. Arkuszyn, F. Czyżewski, A. Dudek-Szumigaj (red.), *Cmentarze po obu stronach Bugu* (s. 202–213). Włodawa–Lublin: Zakład Filologii Ukraińskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Towarzystwo Popularyzacji Piękna Polesia.
- Kolbuszewski, J. (1985). *Wiersze z cmentarza. O współczesnej epigrafice wierszowanej*. Wrocław: Wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.
- Kosyl, C. (2001). Nazwy osobowe. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 431–445). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Malec, M. (1998). Imiona. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (s. 97–118). Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.

- Malec, M. (2001). *Imię w polskiej antroponimii i kulturze* (s. 7, 65). Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Malec, M. (2015). Kulturowe przyczyny zmian w polskim imiennictwie osobowym (w ujęciu diachronicznym). *Onomastica LIX*, 123–136.
- Rieger, J.A. (2019). Szanse przetrwania czy odrodzenia się polszczyzny kresowej. *Prace Filologiczne, t. LXXIII*, 343–368.
- Snopkow, P. (2017). Filozofia serca Pamfila Jurkiewicza. Analiza, interpretacja, refleksja. *Humanistyka i przyrodoznawstwo, 23*, 341–353.
- Steczko, I. (2011). Językowe sposoby wyrażania aktu śmierci w dawnych inskrypcjach nagrobnych z cmentarza Rakowickiego w Krakowie. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensi. Studia Linguistica VI*, 92–108.
- Syrnicka, K. (2001). *Polska epigrafika nagrobna na Wileńszczyźnie. Tradycja i współczesność*. Wilno–Lublin: Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie, s. 299.
- Trzynadłowski, J. (1977). *Male formy literackie*. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego. Seria A, nr 197. Wrocław: Ossolineum.
- Wolnicz-Pawłowska, E. (1998). Pogranicze wschodnie. W: E. Rzetelska-Feleszko (red.), *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (s. 453–466). Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Żuraszek-Ryś, I. (2015). O funkcji identyfikacyjnej w onomastyce. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Bałowski, M. Graf (red.), *Funkcje nazw własnych w kulturze i komunikacji* (s. 813–823). Poznań. uk.wikipedia.org/wiki/Кордоцентризм

Kamil IwaniakUniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: 0000-0002-9630-6420
kamil.iwaniak@us.edu.pl**PROCESY ZNACZENIOTWÓRCZE OKIEM
KOGNITYWISTY. REFLEKSJA NA PODSTAWIE
WYBRANYCH NIEMIECKICH CZASOWNIKÓW
Z WYODRĘBNIONYM KOMPONENTEM
PRZYMIOTNIKOWYM****MEANING GENERATING PROCESSES FROM A POINT OF VIEW
OF A COGNITIVIST. REFLECTION BASED ON SELECTED
GERMAN VERBS WITH A DISTINGUISHABLE ADJECTIVE
COMPONENT**

Abstrakt: Celem artykułu jest pokazanie przydatności podejścia kognitywistycznego do badania mnogości procesów semantycznych i konstruowania nowych znaczeń w złożonych jednostkach leksykalnych. Refleksja odbywa się przy użyciu metodologii językoznawstwa kognitywnego, stąd zgłębione zostają zjawiska metaforyzacji, integracji pojęciowej, relacji trajektor – landmark oraz profilowanie znaczenia jednostek złożonych. Materiał badawczy stanowią czasowniki zawierające przymiotnik w podstawowej formie (np. *leichtfallen*), w tym czasowniki zawierające nazwy barw (np. *blaumachen*). Ta grupa czasowników jest, w przeciwieństwie do polskiego, w języku niemieckim dość licznie reprezentowana. Opisane czasowniki integrują odniesienia specyficzne kulturowo, mogą i powinny być badane także przez odwołanie do konceptu umysłu ucieleśnionego. Zastosowane podejście może zostać z powodzeniem przyłożone do innego materiału badawczego.

Słowa kluczowe: językoznawstwo kognitywne, metafora konceptualna, język niemiecki, przymiotnik

Abstract: The paper aims at showing the usefulness of cognitive approach in research of multitude of semantic processes and creating new meanings in complex lexical units. The reflection is based on the methodology of cognitive linguistics. A deeper insight is taken into conceptual metaphor, conceptual blending, trajectory and landmark organization and profiling of complex linguistic items. The research material consists of German verbs that have an adjective in its basic form (e.g. *leichtfallen*), including those

ones with names of colours (e.g. *blaumachen*). On the contrary to Polish, this sort of verbs are noticeably represented in German. The described verbs can reveal cultural specific references. They could and should be examined at the same time also with the help of generally binding concept of the embodied cognition. The chosen approach could be successfully applied to other research materials.

Keywords: Cognitive Linguistics, conceptual metaphor, German language, adjective

I. Wprowadzenie

W niniejszym tekście podjęta zostanie próba analizy wybranych czasowników niemieckich, których struktura semantyczna współwyznaczana jest przez obecność komponentu przymiotnikowego. Zagadnienie to będzie analizowane przez pryzmat założeń lingwistyki kognitywnej, akcentującej wspólne dla wszystkich ludzi poznanie ucieleśnione. Wykorzystane do analizy czasowniki należą do grupy, która wydaje się nieskapo reprezentowana w języku niemieckim, a która w języku polskim nie ma zbyt wielu przedstawicieli (np. *lekceważyć*). Przedstawione rozważania mają na celu pokazanie możliwości, jakie oferuje paradygmat kognitywny w zakresie opisu i głębszego rozumienia struktury takich czasowników, przy czym podejście to nie musi być tylko do nich ograniczane. W związku z celem prowadzonej refleksji analiza przyjmuje charakter jakościowy.

II. Językoznawstwo kognitywne

Chociaż terminem tym określamy różnorodne postawy i propozycje teoretyczne, należy wskazać na najistotniejsze założenia, które tworzą twardy rdzeń paradygmatyczny i uzasadniają nazywanie danego spojrzenia metodologicznego *kognitywnym*. Językoznawstwo kognitywne podkreśla nierozzerwalność kompetencji językowej od innych poznawczo-analitycznych możliwości ludzkiego umysłu i ciała. Myślą zbieżną dla wielu teorii przynależących do tego paradygmatu jest założenie, że znaczenia są pochodną ucieleśnionego poznania (*embodiment*), tzn. wynikają z kształtu i sposobu funkcjonowania naszego organizmu. Termin *funkcjonowanie* obejmuje zarówno biologiczny sposób działania i osadzenie w przestrzeni fizycznej, jak i bytowanie w danej rzeczywistości społecznej. Budowa naszych ciał i świadomość poszczególnych właściwości anatomicznych odciskają się na powstających znaczeniach, prowadząc do wytworzenia schematów wyobrażeniowych (Witkowska, Gut, 2018, s. 131). Przyjmuję za Langackerem, że znaczenie możemy zrównać z konceptualizacją. Struktura semantyczna przywoływana przez biegun fonologiczny leksemu jest zatem rodzajem struktury poznawczej. Do konceptualizacji zaliczają się zasoby wiedzy zgromadzonej w oparciu o wrażenia sensoryczne, emocjonalne, kinestetyczne odbierane w kontekście fizycznym, społecznym i językowym (Langacker, 2004, s. 31). Mnogość różnorodnych wrażeń

percepcyjnych, procesów fizjologicznych, interakcji z przedmiotami naturalnymi i wytworami kultury, a także świadomość budowy własnego ciała prowadzą do wygenerowania wspomnianych schematów wyobrażeniowych (Gonigroszek, 2011, s. 14–15). Należy takie schematy traktować jako uproszczenia mnogości zróżnicowanych doświadczeń somatycznych. Schemat wyobrażeniowy miałby więc być modelem o wysokiej abstrakcyjności, stosowanym w odniesieniu do różnych wycinków rzeczywistości, co pozwalałoby na zastosowanie go jako instrumentu rozumienia i rozumowania w interakcjach wcześniej niedoświadczanych. Innymi słowy, jest to wzór doświadczenia, który może być konkretyzowany w wielu domenach kognitywnych (Taylor, 2007, s. 14). Poprzez domenę kognitywną należy rozumieć zorganizowane wewnętrznie zespoły struktur mentalnych obejmujących naszą wiedzę o świecie, względem których definiowane jest znaczenie jednostek leksykalnych. Langacker nie podaje zestawu podstawowych domen kognitywnych, chociaż wskazuje w tej kwestii m.in. na spektrum barw, odbieranie dźwięków czy domeny powiązane z odbieraniem bodźców organoleptycznych. Możemy uznać, że zaczynamy konstruować nasz mentalny ogląd świata, wychodząc od domen bazowych i praktycznie nieredukowalnych, nadbudowując kolejne piętra w złożonej strukturze poznania. W ten sposób np. słowo *czzerwony* rozumiemy na tle dość podstawowej domeny, jaką jest spektrum barw, a pojęcie *wtorek* odwołuje się do bardziej złożonej domeny, oddającej naszą wiedzę o kulturowym sposobie organizowania czasu (Langacker, 2004, s. 35–36). Rozumienie abstrakcyjnych modeli w oparciu o różne obszary wiedzowe lub inaczej – poszerzenia semantyczne i prowadzące do polisemii jednostek leksykalnych przesunięcia między domenami jest możliwe m.in. dzięki zjawisku metaforyzacji.

III. Metafory konceptualne

W teoriach wyrastających wokół rdzenia paradygmatu kognitywnego podkreśla się wszechobecność metafor, rozumianych jako jedne z podstawowych mechanizmów myślenia, mające przełożenie na sposoby operowania językiem naturalnym na co dzień. Pozwalają nam one zrozumieć zjawiska abstrakcyjne w kategoriach bardziej konkretnych poprzez projekcję wybranych elementów z domeny źródłowej, której treść konceptualna najczęściej ma swoje osadzenie w świecie dostępnym zmysłowo. Aby zobrazować te zależności, warto spojrzeć na przykład zaproponowany przez Kövecsesa (2002, s. 7) *MIŁOŚĆ TO PODRÓŻ*, w którym kochankowie obrazowani są jako podróżnicy pokonujący konkretny odcinek drogi, który oddaje z kolei długość i jakość ich związku, a rozdroża winniśmy w tym obrazie rozumieć jako alternatywne możliwości rozwoju relacji. Konstrukcje figuratywne są wartościowe poznawczo, pozwalają bowiem na rozumienie skomplikowanych konceptów emocjonalnych, mentalnych czy społecznych. W opisie emocji i procesów

umysłowych często korzysta się też z odwołania do domeny temperatury (*gorąca dyskusja, chłodne relacje itp.*) czy metafory pojemnika (*pomysł wpadł mu głowy*). Sformułowania językowe implikujące ruch w przestrzeni oraz nadające zjawiskom orientację przestrzenną pomagają (do)określić specyfikę stanów emocjonalnych, intensywność doznań i stopień zaawansowania procesów (np. *unieść się honorem, wypełnić oczekiwania*).

W najbardziej ogólnym ujęciu metaforyzacja jest procesem przyczyniającym się do polisemii wyrażen językowych. Mówiąc precyzyjniej, prowadzi ona na podstawie zauważonych analogii do przesunięcia profilu danego wyrażenia z obszaru jednej domeny do drugiej i wytworzenia tym sposobem nowych wariantów znaczeniowych (nowych biegunów semantycznych dla tego samego bieguna fonologicznego). Najczęściej występujące znaczenie należy uznać za prototypowe i położone centralnie w polu semantycznym, którego kształt obrazuje sieciowy model znaczenia. Dla przykładu prototypowe znaczenie przymiotnika *ciepły* jest wyznaczane na podstawie domeny temperatury. W relacji metaforycznego pokrewieństwa z prototypem pozostają inne warianty znaczeniowe, realizowane m.in. w zwrotach *żyć ciepłe uczucia* (na tle domeny UCZUCIA) czy *ciepły ton głosu* (domena DŹWIĘK) (Lemmens, 2015, s. 94). Istotnym aspektem kształtowania się znaczeń jest sieć konotacyjna i rozwój kultury w obrębie danej społeczności, co znajduje swoje odbicie m.in. w bogactwie semantycznym, które przez kulturę zostało przypisane nazwom kolorów. Nie tylko więc biologia w swojej czystej postaci i metaforyczne ekstensje wywodzące się z bagażu somatycznych doświadczeń prowadzą do poszerzania sieci semantycznej leksemu – do generowania treści zauważalnie przyczynia się kultura. W celu wyeksplikowania tej myśli warto przywołać opinię Wierzbickiej (2006, s. 329): „to, co się pojawia w siatkówce i w mózgu, nie odbija się bezpośrednio w języku. Język odbija to, co dzieje się w umyśle, a nie to, co dzieje się w mózgu; nasz umysł zaś jest po części kształtowany przez konkretną kulturę”.

IV. Struktura semantyczna jako skutek nałożenia profilu na bazę

Jak zaznaczono już wcześniej, zgodnie z postulatami gramatyki kognitywnej Langackera struktura semantyczna (znaczenie wyrażenia) jest rodzajem struktury konceptualnej, która związana jest z całością wiedzy o świecie; charakteryzuje się otwartością i możliwością przeorganizowania wewnętrznego porządku pod wpływem nowo zdobywanych doświadczeń. Wszystkie przywoływane przez nią domeny funkcjonują jako matryca (baza doświadczeniowa). I tak w skład domen matrycy leksemu „kawa” wchodzi przykładowo obszary rozpoznawalne jako: ZAPACH, SMAK, STAN SKUPIENIA, KOLOR, SPOSÓB PRZYRZĄDZANIA itd. Kolejno z wymienionych domen wyróżniane są konkretne cechy (Turewicz,

1998, s. 67–69). Takie wyniesienie danego obszaru domeny ponad resztę treści konceptualnej zostało przez Langackera określone jako profilowanie. Według uczonego odpowiada ono za hierarchiczne konstruowanie złożoności pojęciowej. W klasycznym przykładzie pojęcie *przeciwprostokątnej* profiluje, a więc wyróżnia jedną z linii, które są składowymi elementami pojęcia *trójkąt równoboczny*. Jeśli znieśliśmy profil nakładany przez *przeciwprostokątną*, otrzymalibyśmy tylko pojęcie *trójkąt równoboczny*. Bez bazy zapewnionej przez *trójkąt równoboczny* nie moglibyśmy z kolei uznać, że dana linia jest przeciwprostokątną. Znaczenie jednostki leksykalnej zależy od dwóch składowych – od profilu i od bazy (Langacker, 2004, s. 39–40). Profilowanie wraz z organizacją typu trajektor – landmark są realizacjami psychologicznej kompetencji człowieka do postrzegania jednych zjawisk w kontekście innych, czyli do spoglądania na świat w kategoriach figura – tło. Profilowanie rozumiane jako synonim do względnego wyróżniania struktur stanowi obok poziomu ukonkretnienia, wtórnej aktywacji, skali i zakresu predykcji oraz perspektywy jeden z wymiarów *obrazowania* (Langacker, 2004, s. 44), czyli sposobu organizowania i ujmowania treści konceptualnych. Obrazowaniu służy też gramatyka, której językoznawstwo kognitywne przypisuje symboliczny charakter (Tabakowska, 2005, s. 55). Proces profilowania jest kluczowy dla rozróżnienia kategorii gramatycznych, z czego wynika m.in., że rzeczownik *bieganie* i czasownik *biegać* nie są ekwiwalentami, mimo identycznej treści konceptualnej (odnoszenia się do tej samej sceny). Wyobrażenie identycznej treści konstruowane jest na dwa różne sposoby – czasownik wyróżnia bowiem relację i postrzeganie zdarzenia w ramach czasu procesualnego, podczas gdy rzeczownik ogniskuje rzecz, rozumianą tu jako zbiór opisywanych atemporalnie uporządkowanych stanów i czynności (Langacker, 1987, s. 90). Poza profilowaniem *rzeczy* definiowanej jako obszar domeny, którym można operować jako spójną całością na wyższych poziomach organizacji konceptualnej, możemy mówić o profilowaniu relacji, za które odpowiadają czasowniki, przyimki i przymiotniki. Relacjami są połączenia pomiędzy elementami pojęciowymi, do których należą wspomniane *rzeczy* i same relacje. Relacje wyróżniane na drodze profilowania połączeń pozwalają na ustalenie względnego położenia elementów w obrębie domen. Uczestnicy relacji profilowani są przez wyrażenia ze zróżnicowaną wyrazistością, którą w gramatyce kognitywnej nazywa się organizacją trajektor – landmark. Trajektor uzyskuje status elementu wyróżnionego, natomiast landmark wspomaga ustalenie lokalizacji czy sposobu bytowania trajektora. Dzięki klasycznemu przykładowi, będącemu porównaniem struktur dualnych: a) *skała jest przed drzewem* i b) *drzewo jest za skałą* – dostrzegamy, że wartości struktur semantycznych tych wyrażen przyimkowych są odmienne, chociaż mają tę samą treść konceptualną i profil. Ich odmienność wynika z różnej organizacji zestawienia trajektor – landmark (Langacker, 1995, s. 25–27).

V. Profilowanie w wyrażeniach złożonych

Wskazany metodologicznie krokiem w zrozumieniu funkcjonowania czasowników z komponentem przymiotnikowym jest próba przedstawienia, w jaki sposób dochodzi do profilowania w wyrażeniach złożonych. W celu objaśnienia tego problemu posłużę się za Wróblem (2007, s. 114) konstrukcją wyrażenia przyimkowego *under the tree*. Uogólniony model poznawczy realizowany w strukturze semantycznej przyimka możemy przedstawić jako ‘X under Y’, w którym X ma status trajektora, a Y pozycję landmarka. Wyrażenie rzeczownikowe *the tree* uszczegóławia schematyczny landmark przyimka. Profil przyimka przechodzi na strukturę złożoną, a integracja elementów składowych jest możliwa przez nakładanie się na siebie ich kompatybilnych części składowych. Tak powstała struktura ze schematycznym trajektorem i ukonkretnionym landmarkiem może podlegać dalszemu uszczegóławianiu poprzez określenie trajektora (np. *a bench under the tree*). Ten wzorec, za którego sprawą przynajmniej dwie struktury składowe są przemieniane w strukturę kompleksową, nazywa się schematem konstrukcyjnym. Ta symboliczna złożona struktura, którą możemy potraktować jako rodzaj schematu poznawczego, stanowi szablon dla konkretyzujących ją wyrażen. Samo występowanie takiej struktury możemy uznać jako argument przemawiający za symboliczną naturą gramatyki. Schematyczność i abstrakcyjną szablonowość odnajdujemy więc nie tylko w jednostkach leksykalnych, ale też w konstrukcjach gramatycznych, kategoriach morfologicznych czy konstrukcjach składniowych (Przybylska, 2006, s. 31). Typowe schematy konstrukcyjne opisują sposób syntagmatycznego zakotwiczenia jednej struktury składowej w drugiej. Przykładowo w konstrukcji (ADJ)+ (N) decydująca dla stałości formowanego wyrażenia kompatybilność zaznacza się pomiędzy trajektorem przymiotnika a elementem profilowanym przez wyrażenie rzeczownikowe. Struktura złożona przejmuje profil rzeczownikowy (rzeczownik jest wyznacznikiem profilowania). Na skutek połączenia struktur modyfikuje się używana do określenia struktury semantycznej baza. Na przykładzie „długi wąż” widać, że rzeczownik, uszczegóławiając trajektor przymiotnika, współtworzy strukturę złożoną. Profiluje ona wprawdzie *węża*, ale w swojej bazie zawiera dodatkowo informację dostarczaną przez przymiotnik odnośnie do długości ciała zwierzęcia, co jest możliwe przez wprowadzenie do bazy landmarka relacyjnego wynikającego ze schematu przymiotnika (Langacker, 2004, s. 46–47).

VI. Teoria integracji pojęciowej

Warto zauważyć, że choć schematy konstrukcyjne dowodzą kompozycjonalności języka, to jest ona zjawiskiem stopniowalnym i nie w każdym wypadku zupełnie przewidywalnym – przykładowo znajomość znaczeń wyrazów *stick* i *lip*

nie da nam w odseparowaniu całkowitej informacji o strukturze semantycznej leksemu *lipstick* (Wróbel, 2007, s. 122). Ten naddatek znaczeniowy, który nierzadko powstaje podczas konstruowania struktur złożonych, sugeruje, że podstawowym mechanizmem odpowiadającym za ich powstanie jest integracja pojęciowa. Teoria integracji konceptualnej (teoria amalgamatów) stanowi rozwinięcie teorii metafor konceptualnych i pozwala na wyjaśnienie przypadków, które nie bazują na prostym odbiciu elementów domeny A w domenie B. Proces ten objaśniany jest za pomocą aż czterech domen – przynajmniej dwóch wyjściowych, które znamy z poprzednich propozycji metodologicznych, dodatkowej przestrzeni schematycznej (*generic space*) podświetlającej cechy wspólne składników domen wyjściowych oraz przestrzeni amalgamatu (*blending space*), w której wytwarzają się nowe jakości znaczeniowe (Strugielska, Siek-Piskozub, 2009, s. 218). Za nową strukturę w amalgamacie odpowiada często proces selektywnego przeniesienia treści z przestrzeni wyjściowych do amalgamatu konceptualnego. Skrzypczak (2008, s. 121) przytacza przykład: *Gdyby Bill Clinton był Titanikiem, to góra lodowa by zatonała*. Z amalgamatu pojęciowego wynika nowy element znaczeniowy, nieobecny w przestrzeniach wyjściowych, a mianowicie – wskazanie na siłę i skuteczność Clintona w radzeniu sobie z przeciwnościami i przeciwnikami politycznymi. Uwytklenie clintonowskiej rzutkości nie wynika z prostego porównania zasobów wiedzy o dwóch sytuacjach, ale z wartościującej interpretacji jednego zasobu przez przyłożenie do niego konceptu rozwiniętego na podstawie drugiej z dostępnych przestrzeni mentalnych.

VII. Wokół czasowników z komponentem przymiotnikowym – refleksja semantyczna

Część analityczna jest refleksją podjętą nad wybranymi konstruktami opartymi na schemacie ADJ+ VERB. Mamy więc do czynienia z jednostkami leksykalnymi, których struktura semantyczna budowana jest poprzez zespolenie czasownika z przymiotnikiem. Poza analizą zostawiam czasowniki odprzymiotnikowe, takie jak: *erröten*¹, *vergilben*² czy *anschwärzigen*³. W centrum zainteresowania pozostają natomiast czasowniki złożone, w których strukturze możemy wyróżnić morfem będący przymiotnikiem w swojej podstawowej, niezmienionej formie. Analiza koncentruje się przede wszystkim na czasownikach z przymiotnikami, których prototypowe znaczenie odczytywane jest w odniesieniu do domen nieredukowalnych, takich jak: TEMPERATURA, DŁUGOŚĆ, WIELKOŚĆ, KSZTAŁT, TWARDOŚĆ czy SPEKTRUM BARW.

¹ *zacerwienić się*

² *pożółknąć*

³ *oczerniać*

1. *kaltlassen*⁴
 1a. *kaltmachen*⁵

Już analiza przykładów wybranych w parze 1./ 1a. ujawnia procesy, które będą widoczne w całości próbki analitycznej. Zjawiska te możemy obserwować w różnym stopniu u większości jednostek (lub nawet we wszystkich jednostkach) leksykalnych omawianego typu. Czasownik w przykładzie 1. składa się z morfemów *kalt* oraz *lassen*. Ten drugi na poziomie abstrakcyjnego modelu możemy opisać jako profilujący relację pomiędzy (przynajmniej) dwoma uczestnikami interakcji ($A \rightarrow B$), podczas której A ma potencjał oddziaływania na B, jednak z jakiegoś powodu do tego oddziaływania nie dochodzi. Nie zmienia się stan B, chociaż A ma wyjściowy potencjał, by takiej zmiany dokonać. Brak zmiany możemy odczytywać w odniesieniu do konkretnych domen, np. domeny PRZESTRZENI – wówczas mamy do czynienia z wariantem znaczeniowym, w którym należy *lassen* interpretować jako niezabranie jakiegoś przedmiotu ze sobą lub niezmiennienie jego lokalizacji. Znaczenie czasownika konstruowane przez profilowanie treści w domenach o figuratywnej proveniencji (np. domena UCZUCIA) prowadzi do wyznaczenia wartości tego wycinka jego struktury semantycznej rozumianej jako obojętność i nieporuszenie (konceptualizacja porównująca wywołanie efektu emocjonalnego do ruchu, a statyczności do braku pobudzenia emocjonalnego). To znaczenie możemy dostrzec w zwrotach takich, jak: *in Ruhe lassen*⁶, *von etwas lassen*⁷, *lassen wir es dabei*⁸ itd. Jednocześnie przymiotnik *kalt*, którego prototypowe znaczenie wynika z podstawowej domeny TEMPERATURA, występuje tutaj w znaczeniu metaforycznym i również oznacza obojętność (podobny przykład został omówiony w części teoretycznej III.). Podczas spajania tych leksemów aktywowane jest przede wszystkim ich przenośne znaczenie. Taka selektywna projekcja cech znaczeniowych podczas konstruowania znaczenia wyrażenia złożonego każe wnioskować, że podstawowym procesem znaczeniowórczym jest w istocie amalgamat pojęciowy. W przypadku 1. znaczenie całego czasownika jest wysoce rozkładalne – co więcej, tak naprawdę już tylko znaczenie czasownika *lassen* byłoby wystarczające, by oddać sedno znaczenia czasownika *kaltlassen*. Morfem *kalt* służy dodatkowej eksplikacji, jednak nie modyfikuje znaczenia w sposób zasadniczy – choć czyni je bardziej wymownym. Elementy czasownika (1a.) *kaltmachen* wykazują natomiast inny typ relacyjności. Czasownik *machen* wyraża twórczą aktywność podmiotu. Znaczenie *kalt* w tym przypadku należy interpretować prototypowo i odnosi się ono do temperatury obiektu. Cały czasownik oznacza więc *spowodowanie, że*

⁴ pozostawić obojętnym

⁵ Potocznie: *sprzątnąć kogoś* – polski czasownik również wykazuje interesującą sieć konotacji (*sprzątamy przecież śmieci, brud, odpadki* itd.).

⁶ zostawić w spokoju

⁷ nie zajmować się czymś

⁸ zostawmy to tak, nie zmieniamy niczego

objekt staje się zimny. W tym wypadku modyfikacja profilu czasownika przez przymiotnik jest nieodzowna, by poprawnie interpretować znaczenie powstałego czasownika dwuczęściowego. Powstaje stylistyczny naddatek znaczeniowy (jest to konstrukcja przynależna potocznemu rejestrowi języka). Należy zauważyć, że domniemanym lub faktycznym *patiensem* struktury głębokiej tego czasownika jest człowiek. Nie chodzi bowiem o ochłodzenie np. deseru, a o morderstwo z zimną krwią. Ten naddatek znaczeniowy wynika z opisaną w podrozdziałach teoretycznych natury procesu amalgamacji.

2. *schwerfallen*⁹
- 2a. *leichtfallen*¹⁰
3. *hellsehen*¹¹
- 3a. *schwarzsehen*¹²

W przykładach 2. i 2a. czasowniki różnią się morfemem przymiotnikowym. W obydwu przypadkach ich profil jest więc przejmowany od tego samego czasownika *fallen*. Wyrażają one stopień trudności, jaki nastęrczają wykonywane zadania i oznaczają kolejno (2): *przychodzić z trudem* oraz (2a): *przychodzić z łatwością*. Użycie czasownika prototypowo opisującego nagły ruch opadający pokazuje, że konceptualizację, do której dochodzi podczas tego procesu słowotwórczego, możemy identyfikować jako rodzaj metafory orientacyjnej zgodnej z założeniami teorii poznania ucieleśnionego. Interesujący kontrast w tym względzie obserwujemy pomiędzy analizowanymi czasownikami a wyrażeniami będącymi ich polskimi odpowiednikami. W przypadku czasowników niemieckich wyobrażony ruch przebiega wertykalnie. Polskie wyrażenia związane są natomiast z ruchem horyzontalnym. Widzimy więc, że ruch stanowiący domenę źródłową może być konceptualizowany w różnorodny sposób. Różnica struktury semantycznej 2. i 2a. może być uzasadniana bezpośrednio przez analogiczną różnicę znaczeń przynależących do niej przymiotników. Koncentrując się bezpośrednio na wewnętrznej budowie czasowników *schwerfallen* i *leichtfallen*, możemy zauważyć, że połączenie *fallen* z przymiotnikami odwołującymi się do ciężaru obiektu zdaje się dość zaskakujące – rzadko bowiem samo spadanie obiektu zostałoby opisane jako ciężkie lub lekkie (ewentualnie moment zderzenia z podłożem). Użytkownik języka jest jednak w stanie połączyć metaforyczne znaczenia z pozornie nieprzystających elementów i bez większego trudu poprawnie wygenerować znaczenie złożonego leksemu. Jest to możliwe dzięki podobieństwu łączącemu *fallen* oraz *schwer* i *leicht*, co zgodnie z teorią amalgamtu jest podstawą przestrzeni generycznej warunkującej zachodzenie integracji pojęciowej. Rzeczonoego podobieństwa należy upatrywać we współdzieleniu domeny PRZESTRZEŃ, a w szczególności zaś w obecności

⁹ *przychodzić z trudnością*

¹⁰ *przychodzić z łatwością*

¹¹ *przewidywać przyszłość, mieć dar jasnowidzenia*

¹² *widzieć coś w czarnych barwach*

zjawiska grawitacji zawartego zarówno w strukturze czasownika, jak i wymienionych przymiotników (pojęcie grawitacji należy do profilu tych wszystkich trzech pojęć). Ciężar bądź lekkość obiektu nie są już osadzone w domenie zależności fizycznych, ale symbolizują ilość wysiłku, który powiązany jest z danym zadaniem. Powstałe w wyniku integracji pojęciowej i metaforyzacji czasowniki pozycjonują się wobec siebie jako antonimy, co wynika bezpośrednio z ich przymiotnikowych komponentów. Sytuacja takiej dokładnej semantycznej przeciwstawności nie zawsze ma miejsce – mimo że w pierwszym momencie można by pokusić się o taki wniosek (w szczególności mówię tu o osobach uczących się języka niemieckiego jako obcego). Zawarte w czasownikach 3. i 3a. przymiotniki *hell* oraz *schwarz*, które, biorąc pod uwagę potoczne pojmowanie spektrum barw, mogłyby uchodzić za przeciwieństwa, nie prowadzą jednak do utworzenia czasowników o przeciwstawnym znaczeniu. Deponują one w strukturze złożonej zupełnie odmienne elementy znaczeniowe przypisane im przez kulturę zachodnioeuropejską (to zjawisko znajdzie się w centrum zainteresowania także w punkcie 7. bieżącego podrozdziału). Czasownik *sehen* profilowany jest w obydwu przypadkach nie na podstawie domeny WZROK, ale PRZEWIDYWANIE lub szerzej ROZUMIENIE¹³. I tak *schwarzsehen* wyraża przewidywanie nieprzyjemnych wydarzeń i negatywnych konsekwencji, przy czym *hellsehen* oznacza zdolność do przewidywania przyszłości i nie ogranicza się tylko do pozytywnego czy negatywnego rozwoju wydarzeń. Semantycznie przymiotnik *hell* (jasny) nie zawiera w sobie w tym wypadku pozytywnych konotacji wynikających z metaforycznego wartościowania pojęcia *światło*, które *jasność* przecież presuponuje, tak jak kolor czarny presuponuje brak jasności, co wartościowane jest ujemnie. Jasność w tym czasowniku parafrazować możemy jako wyrazistość i możliwość dostrzegania (wizualnego). Do tego procesu wszakże też konieczne jest współkonceptualizowane światło – zaciemnione zostaje jednak wartościowanie konotacyjne. W przypadku czasownika *hellsehen* jako rezultat działania integracji pojęciowej możemy zatem uznać wyeliminowanie zazwyczaj przywoływanego konotacyjnie tła aksjologicznego.

4. *geradebiegen*¹⁴

4a. *krummlachen*¹⁵

5. *großschreiben*¹⁶

Zarówno przymiotnik, jak i czasownik zasilające pospołu złożony czasownik *geradebiegen* odnoszą się prototypowo do fizycznej domeny PRZESTRZEŃ i profilują kształt lub proces prowadzący do zmiany kształtu. Wykształcenie

¹³ Więcej informacji odnośnie do procesu widzenia używanego w konceptualizacjach zjawisk mentalnych w: K. Iwaniak, 2021, Metafory konceptualne w niemieckich związkach frazeologicznych odnoszących się do ludzkich procesów poznawczych, *Językoznawstwo* 15, 199–210.

¹⁴ *usunąć problem*, pot. naprostować np. problematyczną sytuację

¹⁵ *składać się ze śmiechu*

¹⁶ *uważać coś za istotne, podkreślać znaczenie czegoś*

nowego znaczenia następuje dzięki przesunięciu metaforycznemu do domeny, która specyfikuje trudności. Natura napotkanego problemu interpretowana jest za pomocą obrazu odnoszącego się do zakrzywienia obiektu materialnego, utrudniającego wykonanie danej czynności. Kiedy weźmiemy pod uwagę bliskoznaczniki czasownika *biegen*¹⁷, takie jak *krümmen*, *krumm machen* czy *beugen*, możemy konkludować, że *biegen* profiluje typ odkształcenia, jakim jest zakrzywienie obiektu. Wykrzywianie obiektu presuponuje, że musiał on być wcześniej prosty. Natomiast w czasowniku *geradebiegen* ostatecznym rezultatem działania jest nadanie obiektowi kształtu prostego. By poprawnie zrozumieć czasownik *krummlachen*, musimy mentalnie odtworzyć akt mocnego śmiechu, który pociąga za sobą kaskadę fizjologicznych reperkusji od łez aż po nagłe ruchy ciała, w tym – zgięcie tułowia. Przymiotnik *krumm* modyfikuje profil czasownika *lachen* w taki sposób, że uściśla intensywność rozbawienia. O stanie psychicznym wnioskujemy przez wskazanie na obserwowalną reakcję ciała. Mamy więc do czynienia z relacją metonimiczną, w której reakcja fizyczna zastępuje emocjonalną.

Nieco inne aspekty procesu metaforyzacji, który prowadzi do polisemii, możemy zaobserwować na przykładzie 5., który udowadnia, że domenami źródłowymi nie muszą być domeny wyłącznie podstawowe (jak w analizowanych dotychczas przykładach powiązanych z temperaturą, postrzeganiem zmysłowym, zależnościami fizycznymi i przestrzenią). Wprawdzie przymiotnik znowu odnosi się do domeny ROZMIAR i sugeruje zależność: im większe, tym ważniejsze, czasownik jednak nie istniałby, gdyby nie wytworzona przez człowieka kultura. Pismo i pisanie jako zdobycze oraz przejawy cywilizacji stanowią dla tego czasownika znaczenie podstawowe i w metaforyzacji domenę źródłową. Zapisanie czegoś sugeruje, że dana informacja przedstawia wartość godną utrwalenia oraz przekazania (często nawet z konsekwencjami prawnymi).

6. *gleichsetzen*¹⁸

6a. *gleichstellen*¹⁹

7. *hochhalten*²⁰

Niebagatelną rolę w analizie znaczeń wielu jednostek leksykalnych i abstrakcyjnych modeli kognitywnych odgrywa odniesienie do domeny PRZESTRZEŃ, która odpowiada w szczególności za kształtowanie metafor orientacyjnych. Przestrzeń i przede wszystkim ustanowienie relacji wewnątrz tej przestrzeni są efektem operacji mentalnych. Czasownik *hochhalten* możemy potraktować jako jeden z językowych przejawów orientacyjnej metafory konceptualnej: DO GÓRY = DOBRZE. Dość frapujący przypadek przedstawia para 6. i 6a. Obydwa czasowniki

¹⁷ <https://www.duden.de/rechtschreibung/biegen>

¹⁸ *utożsamiać*

¹⁹ *równouprawniać*

²⁰ *cenić coś* (dosłownie: trzymać wysoko)

można sprowadzić do schematu: 2 *elementy plasowane na tym samym poziomie*. Przy przeniesieniu metaforycznym, które wartościuje przez relacje przestrzenne, ulokowanie konceptualizowanych elementów świadczy o ich (aksjologicznym) zrównaniu. Mimo zbliżonego schematu i pewnych podobieństw ich struktury znaczeniowe nie pokrywają się jednak, ponieważ *gleichstellen* profiluje, zgodnie z przewidywaniem, proces zrównania dwóch obiektów pod względem ich wartości; *gleichsetzen* profiluje natomiast także nałożenie jednego obiektu na drugi, czyli ich zrównanie ontologiczne. W ten sposób należy wnioskować, że *gleichstellen* opisuje obiekty różne, nieróżniące się jednak względem siebie statusem ważności, przy czym *gleichsetzen* dotyczy również obiektów, które są w istocie tożsame.

8. *schwarzmalen*²¹

8a. *schwarzfahren*²²

8b. *schwarzarbeiten*²³

9. *rotsehen*²⁴

10. *blaumachen*²⁵

Szczególным przypadkiem badanej kategorii są czasowniki, których składowym komponentem jest przymiotnik będący nazwą koloru. Interpretacja koloru, choć prymarnie wynikająca z naszego biologicznego uposażenia, jest jednak poddana wpływowi kultury. Dokumentowane w języku reakcje na kolor są rezultatem pozalingwistycznych tradycji, skojarzeń o zróżnicowanym charakterze oraz nawyków myślowych powszechnych w danej społeczności (Bawej, 2018, s. 69). Można zaobserwować, że w strukturach semantycznych czasowników złożonych odnotowanych w 8.–10. zdeponowane zostają wybrane konotacje semantyczne morfemów będących nazwami kolorów. W przypadku *schwarzfahren* oraz *schwarzarbeiten* konotacje wynikające z czerni precyzują sposób, w jaki ktoś podróżuje lub pracuje. W przypadku tych czasowników kolor czarny wskazuje na niejasne powiązania czy nawet działanie niezgodne z prawem. W przypadku *schwarzmalen* chodzi o podkreślenie pesymizmu i braku wiary w pozytywne rozstrzygnięcia. W przykładzie 8. w amalgamacie biorą udział znaczenia metaforyczne obydwu członów. W przypadkach 8a. i 8b. przymiotnik ma znaczenie przenośne, a wyjściowy czasownik prosty zachowuje swoje znaczenie dosłowne. Okazuje się więc, że do powstania przestrzeni amalgamatu nie musi istnieć podobieństwo (będące podstawą przestrzeni generycznej) w postaci zbieżności typów domen kognitywnych, w stosunku do których profilowane jest znaczenie pojęć wyjściowych. Wnioskuję więc, że chodzi bardziej o występowanie w strukturze znaczeniowej czasowników *fahren* i *arbeiten* potencjału semantycznego, którego wypełnienie pozwala na uściślenie sposobu, w jaki

²¹ *widzieć coś w czarnych barwach*

²² *jechać na gapę*

²³ *pracować na czarno*

²⁴ *denerwować się* (dosłownie: widzieć na czerwono)

²⁵ *bumelować* (dosłownie: robić niebiesko)

czynność przebiega. To mentalne wyobrażenie może na poziomie języka realizować się za pomocą różnych środków leksykalno-gramatycznych i na powierzchniowym poziomie składni objawiać się w postaci okolicznika sposobu. W tym przypadku dookreślenie dokonuje się przez procesy słowotwórcze i za pomocą semantycznych konotacji danego przymiotnika. Zjawisko to może zostać porównane z mechanizmem uszczegóławiania trajektora, które opisano w podrozdziale V.

Znaczenie czasownika *rotsehen* funkcjonuje jako amalgamat pojęciowy wynikający z czasownika *sehen*, który metonimicznie reprezentuje postrzeganie i symptomatycznie także stan psychiczny człowieka. Kolor czerwony kojarzony jest z agresją i impulsywnością. Połączenie obydwu elementów służy opisaniu postawy człowieka mocno rozdrażnionego. W przypadku czasownika *blaumachen*, podobnie jak w przypadku wcześniej omawianego czasownika *kaltmachen*, mamy do czynienia z amalgamatem, którego dystynktywne cechy znaczeniowe pochodzą w bardziej wyrazisty sposób od przymiotnika (możemy nawet pokusić się o stwierdzenie, że *machen* dostarcza jakby ogólnej struktury semantycznej, przy czym przymiotnik jest elementem bardziej prominentnym i dostarczającym rozstrzygającego uściślenia). Przywołując metaforyczne znaczenia leksemów i związków frazeologicznych, takie jak *blauäugig*²⁶, *ins Blaue fahren*²⁷, *blau sein*²⁸, *jemandem blauen Dunst vormachen*²⁹ itd. możemy wnioskować, że kolor niebieski wydaje się kojarzony z brakiem dyscypliny, naiwnością i indolencją intelektualną. W obliczu takich konotacji nie dziwi więc, że *blaumachen* opisuje aktywność polegającą na niedopełnieniu obowiązków i braku roztropności.

W tekście, który stanowić ma przyczynek do dalszych badań w tym zakresie, nie poruszam głębiej zagadnienia związków frazeologicznych, których struktura jest jakby dalszym rozbudowaniem struktury zauważonej w analizowanych tu czasownikach (*np. alles grau in grau sehen*³⁰, *grün und blau prügeln*³¹).

VIII. Podsumowanie i perspektywy badawcze

Użytkownik języka nie może uciec od swoich biologicznych predyspozycji, co akcentowane jest w koncepcji poznania ucieleśnionego. Także kultura, w której zachodzi socjalizacja, wraz z przyswajanymi strukturami językowymi transportującymi charakterystyczne dla danej społeczności sposoby patrzenia na świat i wartościowania, wywiera znaczący wpływ na postrzeganie świata.

²⁶ *naiwny, łatwowierny* (dosłownie: niebieskooki/a)

²⁷ *jechać w nieznaną, w siną dal* (dosłownie: jechać w błękit)

²⁸ *być pijanym* (dosłownie: być niebieskim)

²⁹ *mydlić komuś oczy* (dosłownie: zawieszac przed kimś niebieskie opary)

³⁰ *widzieć wszystko w czarnych barwach* (dosłownie: widzieć szarość w szarości)

³¹ *sprać na kwaśne jabłko* (dosłownie: zbić na zielono i niebiesko)

Czasowniki o złożonej strukturze, do której należy wyodrębniony komponent przymiotnikowy, są nierzadkim zjawiskiem w języku niemieckim. Do opisu i jednocześnie głębszego rozumienia ich struktury, a także wyciągania wniosków natury ogólniejszej, przydaje się szczególnie paradygmat kognitywny, który podkreśla łączność między strukturami systemu językowego a człowiekiem jako organizmem biologicznym, postrzegającym świat wielozmysłowo. Do opisanych w części empirycznej procesów znaczeniowórczych należy przede wszystkim amalgamat pojęciowy, który pozwala na selektywne przejmowanie cech przestrzeni wyjściowych oraz, co ważniejsze, na kreowanie naddatków znaczeniowych. Czasami poprzez integrację pojęciową dokonuje się zbliżenie jednostek leksykalnych, które na pozór do siebie nie przystają. Ich połączenie jest możliwe albo ze względu na podobieństwo (czy nawet współdzielenie) domen kognitywnych, które przywołują, albo dzięki strukturze semantycznej zawierającej potencjał semantyczny, który może być komplementarnie uszczegółowiony przez inną strukturę znaczeniową. Ta druga sytuacja przypomina relację uszczegóławiania trajektora i landmarka w strukturach złożonych. Obserwowanym procesem jest też przesunięcie pomiędzy domenami, czyli metaforyzacja, oraz przesunięcie w granicach tej samej domeny, a więc tworzenie metonimii. Istotną rolę odgrywają w badanym materiale domeny podstawowe, ale nie jest to regułą; pojawiają się także znaczenia wyrastające z kultury danej społeczności językowej, co zauważalne jest szczególnie w przypadku nazw kolorów, konotujących nierzadko kulturowo specyficzne wartości.

Jestem przekonany, że tematyka wartościowania, metaforyzacji, integracji pojęciowej oraz współzależności badań lingwistycznych i innych dyscyplin, takich jak antropologia kultury, psychologia i filozofia (aby wspomnieć tylko niektóre z wielu) będą jeszcze długo stanowić cenne źródło informacji odnośnie do konkretnych języków naturalnych, jak i podstawę do konkluzji na temat sposobu funkcjonowania języka w jego najbardziej ogólnej formie, rozumianej jako kształtowana doświadczeniem kompetencja komunikacyjna.

Bibliografia

- Bawej, I. (2018). O kolorach miłości w języku polskim i niemieckim (aspekty językowo- kulturowe). *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Germanica*, 14, 67–81.
- Gonigroszek, D. (2011). Językoznawstwo kognitywne: „ucieleśniony” umysł i znaczenie. *Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze*, 5, 13–20.
- Iwaniak, K. (2021). Metafory konceptualne w niemieckich związkach frazeologicznych odnoszących się do ludzkich procesów poznawczych. *Językoznawstwo*, 15, 199–210.
- Kövecses, Z. (2002). *Metaphor: A Practical Introduction*. Oxford: Oxford University Press.
- Lemmens, M. (2015). Cognitive semantics. W: N. Riemer (red.), *Routledge Handbook of semantics* (s. 90–105). Nowy Jork – Londyn: Routledge.

- Langacker, R. (1987). *Foundations of cognitive grammar. Theoretical Prerequisites*. Stanford: Stanford University Press.
- Langacker, R. (1995), *Wykłady z gramatyki kognitywnej: Kazimierz nad Wisłą, grudzień 1993*, tłum. J. Berej, red. H. Kardela, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Langacker, R. (2004). Semantyka językoznawcza. *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*, 16, 29–73.
- Przybylska, R. (2006). *Schematy wyobrażeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-*. Kraków: Universitas.
- Skrzypczak, W. (2008). Myśl ucieleśniona i myśl imaginacyjna. *Literaria Copernicana*, 2, 111–127.
- Strugielska, A., Siek-Piskozub T. (2009). Metafora jako technika badawcza w glottodydaktyce. *Lingwistyka stosowana*, 1, 213–226.
- Tabakowska, E. (2005). Komunikowanie i poznawanie w językoznawstwie. *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, 91/92, 50–59.
- Taylor, J.R. (2007). *Gramatyka kognitywna*. Kraków: Universitas.
- Turewicz, K. (1998). Profil a kategorie gramatyczne. W: J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *Profilowanie w języku i tekście* (s. 63–78). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wierzbicka, A. (2006). *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Witkowska, N., Gut, M. (2018). Znaczenie ruchu w edukacji matematycznej. Ucieleśnione poznanie a kształtowanie się umysłowych reprezentacji liczb u dzieci. *Kognitywistyka i media w edukacji*, 1, 128–149.
- Wróbel, S. (2007). Co to jest gramatyka? Rola reprezentacji umysłowych w wyjaśnianiu gramatyki. *Principia*, 49, 91–123.

Agnieszka Jasińska

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

ORCID: 0000-0002-4848-1945

agnieszka.jasinska@up.krakow.pl

OD STYLU NAUKOWEGO DO IDEI JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO DO CELÓW AKADEMICKICH

FROM ACADEMIC STYLE TO THE IDEA OF POLISH AS A FOREIGN LANGUAGE FOR ACADEMIC PURPOSES

Abstrakt: Poniższy artykuł zawiera przegląd problematyki związanej ze stylem naukowym i językiem polskim jako obcym do celów akademickich. Rola tego ostatniego – w związku ze zwiększającą się liczbą studentów obcokrajowców w Polsce – z roku na rok staje się coraz bardziej istotna. W tekście zaprezentowano najważniejsze nazwiska oraz literaturę dotyczącą tych dwóch zagadnień, a także wyzwania na przyszłość związane z językiem polskim do celów akademickich.

Słowa kluczowe: styl naukowy, język akademicki, język polski jako obcy, język polski do celów akademickich

Abstract: The following article is an overview of the issues related to scientific style and Polish as a foreign language for academic purposes. The role of the latter – in view of the increasing number of foreign students in Poland – is growing every year. The text presents the most important names and literature on these two issues, as well as challenges for the future related to these language varieties.

Keywords: scientific style, language for academic purposes, Polish as a foreign language, Polish for academic purposes

Od kilku lat obserwuje się wzrost liczby zagranicznych studentów na polskich uczelniach. Według Ministerstwa Edukacji i Nauki w roku akademickim 2021/22 było ich około 80 tys., co oznacza 7% wszystkich osób studiujących w Polsce¹. Najliczniejszą grupę kandydatów na studia stanowią Ukraińcy (50%), następnymi są Białorusini (10%) oraz Hindusi

¹ Źródło: MEiN.

(ok. 4%). Pozostali obcokrajowcy w systemie szkolnictwa wyższego w Polsce to Norwegowie, Szwedzi, Niemcy, reprezentanci krajów arabskich, Chin i Litwy.

Dużą popularnością cieszą się studia prowadzone w języku angielskim, ale niemała liczba kandydatów z zagranicy decyduje się na ścieżkę polską. Podstawowym warunkiem przyjęcia na studia po polsku jest przedstawienie dokumentu poświadczającego znajomość języka polskiego na poziomie minimum B1.

Zwiększająca się liczba studentów cudzoziemskich wymusza potrzebę stworzenia programu języka polskiego do celów akademickich. Dotychczas wydane publikacje związane ze stylem naukowym czy stylistyką praktyczną były adresowane do odbiorcy polskiego, tymczasem potrzeby kandydatów z zagranicy są nieco odmienne.

Styl naukowy w polskiej literaturze językoznawczej

Opis stylu naukowego zawierają prace m.in. Klemensiewicza (1953), Furdala (1973), Skubalanki (1976), Buttler (1982), Rachwałowej (1986), Wilkonia (2000), Kurkowskiej i Skorupki (2001), Gajdy (1982, 1994, 2001, 2013). Styl naukowy przedstawiany jest w literaturze przedmiotu jako odmiana języka stosowana w tekstach, które prezentują wyniki działań poznawczych człowieka. Nie jest on jednorodny, a wynika to ze zróżnicowania metodologicznego i przedmiotowego oraz sposobu przekazywania informacji w tym stylu (Zdunkiewicz-Jedynak 2008).

Według Stanisława Gajdy (2001, s. 185) głównym wykładnikiem stylu naukowego jest terminologia, czyli jednostki leksykalne pełniące funkcję znaku fachowego. Stanowią one od 20% do 50% słów użytych w tekście naukowym. Cechy słownictwa naukowego to:

- ścisłość znaczenia tożsamego z pojęciem,
- systemowość – termin fachowy jest częścią określonego systemu,
- ograniczoność – termin odnosi się do ściśle określonej sfery naukowej,
- gramatyka terminu – słownictwo naukowe występuje w określonych konstrukcjach gramatycznych (np. dominuje tryb oznajmujący, aspekt niedokonany, obserwuje się więcej rzeczowników niż czasowników),
- internacjonalizacja rozumiana jako tworzenie – drogą zapożyczeń bądź za pomocą morfemów łacińsko-greckich – terminów odpowiadających opisywanemu zjawisku o charakterze międzynarodowym (np. ekologia). Terminy te tworzą trzon terminologii międzynarodowej ułatwiającej pokonywanie barier językowych wśród przedstawicieli nauki z różnych obszarów językowych.

Warto też poświęcić nieco uwagi zróżnicowaniu genologicznemu w literaturze przedmiotu. Zagadnieniem tym zajmują się przede wszystkim wspomniany wyżej Stanisław Gajda (1982, 2001) i Maria Wojtak (2019). S. Gajda wyodrębnił 88 gatunków związanych ze stylem naukowym. Należą do nich m.in.: artykuł, dyser-

tacja, studium, rozprawa, esej, sprawozdanie, poradnik, a także gatunki mówione, takie jak: wykład, odczyt, pogadanka, konsultacja, egzamin, dyskusja, polemika. Niektóre gatunki związane ze stylem naukowym odnoszą się do „technicznej” strony pracy badacza lub studenta. Są to np.: bibliografia, artykuł w encyklopedii, słownik, instrukcja, norma.

Ważnym aspektem stylu naukowego jest jego odmiana. Gajda wyróżnia cztery odmiany stylu naukowego, a podstawowym kryterium podziału są grupy odbiorców:

- a) teoretyczno-naukowa, którą posługują się między sobą specjaliści,
- b) dydaktyczno-naukowa, służąca kontaktom specjalistów z adeptami z danej dziedziny,
- c) popularnonaukowa, stosowana w kontaktach specjalistów z niespecjalistami,
- d) praktyczno-naukowa, związana z zastosowaniem nauki.

Pierwsza z odmian stanowi centrum stylu naukowego, jednak to dwie kolejne są szczególnie interesujące w niniejszym artykule.

Odmiana dydaktyczno-naukowa związana jest z przekazywaniem wiedzy i zwiększaniem umiejętności jej stosowania. Kluczową sprawą w komunikowaniu się między nadawcą – nauczycielem a odbiorcą – adeptem z danej dziedziny (uczniem, studentem) jest dystans poznawczo-językowy.

W odmianie dydaktyczno-naukowej i popularnonaukowej znacząca jest idea popularyzacji, która wymaga od popularyzującego umiejętności „przekładu” tekstu specjalistycznego na język zrozumiały dla słuchacza. Według Gajdy istnieją dwa typy popularyzacji wiedzy naukowej: wspomniany wcześniej „przekład”, czyli przystosowanie języka do potencjału słuchacza, oraz nauczanie zasad myślenia naukowego i języka nauki. Ten pierwszy jest bardziej istotny w odmianie popularnonaukowej, drugi – w dydaktyczno-naukowej, ale obydwie z pewnością są ważne w kontaktach nauczyciel – adept danej dyscypliny.

Kolejnym ważnym komponentem omawianego zjawiska jest kultura języka naukowego rozumiana jako przestrzeganie ogólnych zasad komunikacji (wyrażona w aktach mowy) oraz reguł rządzących stylem naukowym: prawdą, kompletnością przekazywanej wiedzy, jasnością wyводу, racjonalnością i logiką w uogólnianiu oraz wnioskowaniu.

Język naukowy nie jest zjawiskiem stałym, przez wieki obserwowano jego ewolucję formalną i treściową – od odmiany mówionej w antyku poprzez teksty pisane w średniowieczu, wreszcie po zwiększoną dostępność, którą umożliwiło wynalezienie druku, i porzucenie łaciny na rzecz języków narodowych w późniejszych epokach. Od XVII wieku w tekstach naukowych widać większą troskę o ścisłość i logikę wyводу, stopniowo w dyskursie naukowym wyłaniają się nowe formy wyrazu, które będą mieć wpływ na tę odmianę języka w czasach współczesnych. W kolejnych epokach ogromny wpływ na język naukowy miał rozwój techniczny. Pod jego wpływem zarysowały się dwie tendencje w procesach informacyjnych: z jednej

strony technicyzacja przekazu, z drugiej – jego indywidualny odbiór. W tej chwili obserwuje się więc rozwój języka wyraźnie specjalistycznego, wykorzystującego kody formalne, realizującego się w odmianie pisemnej, a jednocześnie widoczne są próby jego uproszczenia przejawiające się w ustnej, bardziej swobodnej odmianie wystąpień publicznych, wykładów, prezentacji. Mają one na celu przybliżanie szerszej publiczności różnych dokonań naukowych. Tekst mówiony ma ogromne znaczenie w szybkim przekazywaniu rezultatów badań, jest bardziej efektywny, stąd niezwykle duża rola spotkań konferencyjnych, bezpośredniej wymiany naukowej, ale też zajęć wykładowych na uczelniach oraz wystąpień przedstawicieli nauki w mass mediach.

Współczesna nauka nie może jednak funkcjonować bez słowa pisanego, które zapewnia trwałość, ścisłość i merytoryczność w przekazywaniu wiedzy oraz kooperację społeczności naukowej.

Idea języka polskiego jako obcego do celów akademickich

W ostatnich dekadach niezwykle istotnym zagadnieniem stała się migracja zawodowa i edukacyjna, co spowodowało konieczność opracowania programów i materiałów do nauczania języków do celów specjalistycznych – w tym zawodowych i akademickich – dla obcokrajowców. Należy się spodziewać, że wspomniana w poprzednim podrozdziale liczba odmian języka naukowego zostanie poszerzona o dydaktyczno-naukową, służącą kontaktom specjalistów z adeptami cudzoziemskimi z danej dziedziny. Aspekt opisowy języka naukowego coraz częściej jest wspierany przez aspekt stosowany, czyli m.in. nauczanie języka, przekład, kulturę języka. Termin „język specjalistyczny” został spopularyzowany w Polsce przez takich badaczy, jak Grucza (1991), Lewandowski (2001), Gajewska i Sowa (2014).

Termin „język do celów akademickich” (*English for academic purposes*) zastosowano po raz pierwszy w Wielkiej Brytanii w latach siedemdziesiątych minionego wieku. Jego funkcjonowanie miało związek z nasilającymi się migracjami, a co za tym idzie – wzrostem zainteresowania studiowaniem obcokrajowców na brytyjskich uczelniach. Autorami najważniejszych prac poświęconych temu zagadnieniu są: Huthinson i Waters (1987), Swales (1990, 2007), Jordan (1997), Hyland (2006), Cummins (2008), Mangiante i Parpette (2011), Zwiers (2014) oraz Anthony (2018).

Podstawową cechą języka do celów akademickich jest to, że nie służy on (jedynie) do codziennej komunikacji, ale jest to zaawansowany poznawczo dyskurs umożliwiający nabywanie wiedzy i umiejętności w danej dyscyplinie (Cummins, 2008, s. 71). Programy do nauczania języka do celów akademickich powinny zawierać trzy podstawowe komponenty: słownictwo specjalistyczne, składnię i elementy dyskursu cechującego środowisko akademickie (Zwiers, 2014, s. 351). W ramach dyskursu niezwykle popularne jest podejście gatunkowe proponowane przez Swalesa. Gatunek to „szereg zdarzeń komunikacyjnych, których uczestnicy

podzielają komunikacyjne cele. Uczestnicy ci stanowią wspólnotę dyskursywną, co stanowi uzasadnienie używania takiego, a nie innego gatunku” (Swales, 1990, s. 58). W polskiej literaturze przedmiotu warto wyróżnić dwie definicje gatunku. Pierwszą z nich proponuje Gajda. Gatunek to „kulturowo i historycznie ujęty w społeczne konwencje sposób językowego komunikowania się; wzorzec komunikacji tekstu” (Gajda, 2001, s. 255). Według definicji autorstwa M. Wojtak gatunek to „twór abstrakcyjny (model, wzór) mający jednak różnorodne, konkretne realizacje w formie wypowiedzi, a także zbiór konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom” (Wojtak, 2019, s. 272).

Przygotowanie programów do nauczania języka do celów akademickich powinno zawierać cztery komponenty: analizę potrzeb, wyznaczenie celów, dobór metody i treści, ewaluację i ocenę (Mangiante i Parpette 2011; Anthony 2018).

W Polsce pojęcie języka do celów akademickich zostało spopularyzowane znacznie później niż w krajach Zachodu z powodu dużo skromniejszych doświadczeń migracyjnych i stosunkowo słabego stopnia umiędzynarodowienia uczelni. Językoznawcy zajmowali się raczej stylem naukowym, którego nie należy utożsamiać z pojęciem języka do celów akademickich. Styl naukowy, analizowany przede wszystkim przez S. Gajdę (1982, 1994, 2001), ma charakter opisowy i odnosi się do odbiorcy rodzimego. Tymczasem język do celów akademickich jest bardziej funkcjonalny i oprócz aspektu opisowego zawiera komponent dydaktyczny związany z akwizycją obcej mowy. W ostatnich dwudziestu latach, a w szczególności po wejściu Polski do Unii Europejskiej oraz w obliczu przyjęcia dużej liczby migrantów, problematyka nauczania języka polskiego do celów akademickich w grupach cudzoziemskich zyskuje na znaczeniu.

Sam termin „język polski do celów akademickich” w polskiej glottodydaktyce spopularyzowany został przez Grażynę Zarzycką, według której „nawet jeśli nie zgodzimy się ze stwierdzeniem, że istnieje jedna ogólna odmiana polszczyzny akademickiej, można przecież wyodrębnić wspólne treści socjokulturowe i językowe, które pojawiają się [...] w programach różnych kursów przygotowujących kandydatów na studia w Polsce [...]. Owe wspólne treści należy potraktować jako trzon (bazę programową) kursów jpjo przygotowujących do studiów w Polsce” (Zarzycka, 2017, s. 138). To bardzo istotne, ponieważ obcokrajowcy wybierają z szerokiej palety dyscyplin: od prawa, ekonomii i nauk społecznych przez dziennikarstwo po nauki o zdrowiu. Blisko 10% kandydatów decyduje się na studia humanistyczne i artystyczne oraz związane z usługami. Na dalszych miejscach plasują się uczelnie techniczne i kierunki takie, jak informatyka czy budownictwo.

Wspomniane treści Zarzycka ujęła w formie programu nauczania, którego głównymi filarami są:

- a) elementy kompetencji socjokulturowej związanej z realiami studiów wyższych w Polsce,

- b) umiejętności studiowania,
- c) wybrane zagadnienia językowe.

Oprócz Zarzyckiej problematyka dotycząca nauczania obcokrajowców języka polskiego jako obcego do celów akademickich pojawia się w publikacjach Anny Dunin-Dudkowskiej (2018), Agnieszki Jasińskiej (2019), Izabeli Kugiel-Abuhasny (2021), Samanty Busiło (2022).

Każda z wymienionych badaczek analizuje inny aspekt związany z nauczaniem języka polskiego jako obcego w odmianie akademickiej. Nie sposób jednak żadnego z nich pominąć w przygotowaniu programów nauczania. Prace A. Dunin-Dudkowskiej i S. Busiło koncentrują się wokół dyskursu naukowego, ze szczególnym uwzględnieniem podejścia gatunkowego. Dunin-Dudkowska (2018, s. 288) prezentuje konkretne postulaty związane z wybranymi gatunkami, z kolei Busiło (2022, s. 233–235) przedstawia listę gatunków akademickich i naukowych, z którymi zetknie się cudzoziemski adept polskiej nauki. Busiło podaje przykłady odmiennego rozumienia gatunku przez przedstawicieli różnych narodowości, a więc innej tradycji akademickiej. Podkreśla tym samym znaczenie różnic kulturowych w tworzeniu określonych form wypowiedzi ustnych czy pisemnych.

A. Jasińska (2019, s. 133) zwraca uwagę na kwestie poprawnościowe w nauczaniu języka polskiego jako obcego kandydatów na studia w Polsce. Badanie przeprowadzone przez nią wśród nauczycieli języka polskiego i wykładowców akademickich pokazuje, że największym problemem osób planujących studia, a uczących się języka przed rozpoczęciem studiów, jest niedostatek kompetencji gramatycznej i leksykalnej. Aż 57,7% badanych zakwestionowało poziom językowy osób planujących podjąć studia w Polsce. Inne problemy adeptów polskich uczelni, które ujawniło badanie, to: różnice kulturowe (46% respondentów wskazało taką odpowiedź), błędy wynikające z niestosowności socjolingwistycznej wypowiedzi ustnych i pisemnych (42,3%), a 38% badanych zasygnalizowało słabe kompetencje uczących się w zakresie przygotowywania prac pisemnych.

Interesującą propozycję budowania słownika specjalistycznego umożliwiającego rozwijanie kompetencji leksykalnych proponuje I. Kugiel-Abuhasna (2021). Zainspirowana słynną *Academic Word List* autorstwa nowozelandzkiej badaczki Averil Coxhead, Kugiel-Abuhasna prezentuje metodologię tworzenia podstaw polskiego odpowiednika tej listy. Analizuje leksykę o najwyższej frekwencji i randze, która mogłaby stać się ważną pomocą w realizacji celów edukacyjnych kursantów. Kugiel-Abuhasna bazuje także na pracach Marii Rachwałowej dotyczących słownictwa naukowego. M. Rachwałowa zebrała w swoich badaniach 4 próby po około 10 tys. wyrazów z tekstów nauk humanistycznych: językoznawstwa i literaturoznawstwa, historii, pedagogiki oraz podobną kontrolną próbę z prac naukowo-technicznych. Drugą pracą, która zainspirowała Kugiel-Abuhasnę do stworzenia postulatu metodologicznego budowania polskiej wersji listy akade-

mickiej, jest *Kompetencja leksykalna uczących się języka polskiego jako obcego w świetle badań ilościowych* Anny Seretny.

Autorka proponuje listę kategorii pojęciowych słownictwa naukowego, które mogłoby być włączone do programów nauczania języka polskiego jako obcego do celów akademickich wraz z tworzącymi je leksemami. Kategorie te nazwane zostały następująco: 1. Działalność intelektualna: myślenie naukowe, nawiązania i polemiki, 2. Wiedza naukowa, 3. Proces poznania naukowego, 4. Opis przedmiotu badań, 5. Naukowe procedury porządkujące, 6. Operacje intelektualne (procesy myślowe), w tym opisy procesu i analizowanie, 7. Określenia (przymiotniki), 8. Inne terminy, których wysoka frekwencja uprawnia autorkę do włączenia ich do słownika.

Kugiel-Abuhasna jest także autorką jednej z niewielu jeszcze pozycji dydaktycznych do nauczania języka polskiego jako obcego do celów akademickich, czyli *Studiologii* (2019). Podręcznik zawiera teksty o tematyce ogólnoakademickiej oraz propozycje pracy z materiałem naukowym. Uczący się – oprócz słownictwa i tekstów do czytania ze zrozumieniem oraz słuchania – otrzymuje mały przewodnik po strategiach czytania i słuchania, co stanowi ważne wsparcie w nauce języka dla osób planujących studia.

Inną cenną pomocą dydaktyczną do nauczania i nauki języka polskiego jako obcego dla przyszłych studentów w Polsce jest *Wśród ludzi i ich spraw* Ewy Bajor i Elizy Madej (2012). Książka zawiera szeroki wachlarz zadań związanych z podnoszeniem językowych kompetencji komunikacyjnych w ramach rozumienia tekstów pisanych i mówionych, pisania, a także niezwykle interesujące propozycje ćwiczeń słowotwórczych i składniowych.

Glottodydaktyka polonistyczna oferuje także wiele pozycji do nauki języków specjalistycznych związanych z określonymi dziedzinami (ekonomia, prawo, medycyna), jednak na potrzeby tego artykułu ograniczono się do opisu dwóch najbogatszych materiałowo podręczników do nauki języka polskiego do celów ogólnoakademickich.

Wyzwania na przyszłość

Polska i zagraniczna literatura naukowa oraz pierwsze propozycje dydaktyczne do nauczania języka polskiego jako obcego do celów akademickich stanowią doskonałą podstawę do rozwijania tej części językoznawstwa stosowanego. Istnieją dobre wzory oraz coraz wyższa świadomość niezbędnych elementów programu nauczania języka polskiego jako obcego.

Oczekuje się, że w kolejnych latach będą powstawać prace naukowe i pomoce dydaktyczne związane z trzema głównymi komponentami języka do celów akademickich (według Zwiersa), czyli słownictwem, składnią i dyskursem. Ważną

pomocą dla przyszłych studentów byłyby opracowania dotyczące strategii pracy z tekstem, szeroko rozumianego przetwarzania tekstu pisanego i mówionego, stylistyki praktycznej, a także – co szczególnie istotne w środowisku dwu- i wielokulturowym – wzbogacone o elementy nauczania interkultury.

Autorzy przyszłych opracowań do nauki języka polskiego do celów akademickich powinni także baczej przyjrzeć się dwóm komponentom, na które zwracają uwagę wymienieni wcześniej badacze Mangiante i Parpette oraz Anthony: analizie potrzeb na początku procesu oraz ocenie i ewaluacji pod koniec kursu językowego. Trudno bowiem znaleźć w polskiej glottodydaktyce zarówno opis naukowy, jak i praktyczne narzędzia do badania szczegółowych potrzeb kandydatów na studia oraz oceniania ich umiejętności.

Bibliografia

- Anthony, L. (2018). *Introducing English for Specific Purposes*. London: Routledge.
- Busiło, S. (2022). Gatunki naukowe i dydaktyczne w edukacji polonistycznej na Ukrainie. *Poradnik Językowy*, 1, 226–247.
- Bajor, E., Madej, E. (2012). *Wśród ludzi i ich spraw*. Łódź: Dentonet.
- Coxhead, A. (2011). The Academic Word List 10 Years On: Research and Teaching Implications *TESOL Quarterly*, vol. 45, 355–361.
- Cummins, J. (2008). BICS and CALP: Empirical and Theoretical Status of the Distinction. W: B. Street, N.H. Hornberger (red.) *Encyclopedia of Language and Education, 2nd Edition, Vol. 2: Literacy* (s. 487–499). New York: Springer.
- Dunin-Dudkowska, A. (2018). Gatunki wypowiedzi w kontekście glottodydaktycznym. *Acta Universitatis Lodzensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 15, 111–122.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa dnia 12 czerwca 2018 roku, Poz. 1125, Rozporządzenie Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego z 5 czerwca 2018 w sprawie podejmowania przez cudzoziemców studiów i szkoleń oraz ich uczestnictwa w badaniach naukowych i pracach rozwojowych.
- Furdal, A. (1973). *Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego*. Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Gajda, S. (1982). *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PAN.
- Gajda, S. (1994). Styl naukowy. W: J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. 2: *Współczesny język polski* (s. 173–189). Wrocław.
- Gajda, S. (2001). Gatunkowe wzorce wypowiedzi. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, (s. 255–268). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Gajewska, E., Sowa, M. (2014). *LSP, FOS, Fachsprache... Dydaktyka języków specjalistycznych*, Lublin: Werset.
- Grucza, F., (1991). Terminologia – jej przedmiot, status i znaczenie. W: F. Grucza (red.), *Teoretyczne podstawy terminologii* (s. 11–44). Wrocław.
- Hutchinson, T., Waters, A. (1987). *English for Specific Purposes, a learning-centred approach*. Cambridge: Cambridge Language Teaching Library.
- Hyland, K. (2006). *English for Academic Purposes*, London, New York: Routledge Publishing House, London & New York.

- Jasińska, A. (2019). BI i co dalej? O konieczności przygotowania programu nauczania języka polskiego jako obcego dla celów akademickich. *Neofilolog, Czasopismo Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego*, 51/3, 129–142.
- Jordan, R.R. (1997). *English for Academic Purposes, A guide and resource book for teachers*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Klemensiewicz, Z. (1953). *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*. Warszawa: PIW.
- Kurkowska, H., Skorupka, S. (2001). *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kugiel-Abuhasna, I. (2019) *Studiologia*. Kraków: Abdalnasser Abuhasna IT Services.
- Kugiel-Abuhasna, I. (2021). Tekst naukowy pod glottodydaktyczną lupą. O potrzebie polskiej Academic Word List. W: B. Maliszewski, M. Rzeszutko (red.), *Teksty kultury: oblicza komunikacji XXI wieku*. T. 3 (s. 295–304). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Lewandowski, J. (2002). Paratypologie i quasi-klasyfikacje polskich języków profesjonalnych. W: J. Lewandowski (red.), *Problemy technolingwistyki* (s. 27–40). Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych UW.
- Mangiante, J-M., Parpette, Ch. (2011). *Le français sur objectif universitaire*. Grenoble: Presses universitaires de Grenoble.
- Rachwałowa, M. (1986). *Słownictwo tekstów naukowych*. Wrocław: Ossolineum.
- Seretny, A. (2011). *Kompetencja leksykalna uczących się języka polskiego jako obcego w świetle badań ilościowych*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Skubalanka, T. (1976). Założenia analizy stylistycznej. W: H. Markiewicz, J. Sławiński (red.), *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa* (s. 250–273). Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Swales, J. (2007). *Genre Analysis: English in Academic and Research Settings*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Urbańczyk, S. (1956). Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia. W: Z. Stieber (red.), *Z dziejów powstania języków narodowych i literackich* (s. 9–36). Warszawa–Zakopane: PWN.
- Wilkoń, A. (2000). *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wojtak, M. (2019). *Wprowadzenie do genologii*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Zarzycka, G. (2017). Język polski w odmianie akademickiej, propozycja programu kursu adresowanego do studentów zagranicznych przygotowujących się do studiów wyższych w Polsce. *Acta Universitatis Lodzianensis. Kształcenie polonistyczne cudzoziemców* 24, 135–148.
- Zwiers, J. (2014). *Building Academic Language*. San Francisco: Jossey Bass A Villey Brand.
- Zdunkiewicz-Jedynak, D. (2008). *Wykłady ze stylistyki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Wioletta Kochmańska

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-0099-176X

wkochmanska@ur.edu.pl

RZECZ O METAFORZE KULINARNEJ W RELACJACH MECZÓW SIATKARSKICH – SZKIC PROBLEMU

AN OUTLINE ON THE CULINARY METAPHOR IN THE BROADCAST OF VOLLEYBALL MATCHES – SKETCH OF THE PROBLEM

Abstrakt: Przedmiotem zainteresowań badawczych w niniejszym tekście uczyniono metafory kulinarne, które wpisane zostały w komentarze ekspertów i dziennikarzy w trakcie relacji meczów siatkarskiej Plus Ligi na antenie stacji Polsat Sport. Analizę formalną wybranych struktur, którą uzupełniono krótką charakterystyką dyskursu sport-media oraz nakreśleniem specyfiki relacji obrazu i słowa w wybranych transmisjach, przeprowadzono w nurcie badań kognitywnych z zastosowaniem teorii poznania proponowanej przez George'a Lakoffa i Marka Johnsona. Wykorzystano też szerszą perspektywę ujęcia problemu – zakotwiczoną w semiotyce analizę dyskursu. W rezultacie wyodrębniono funkcje, jakie pełni analizowany typ językowej kreacji i interpretacji w komentarzu sportowym, akcentując, że są zarówno pochodnymi celów nadawcy medialnego, jak i uwarunkowaniem konwencji w obrębie analizowanego gatunku medialnego.

Słowa kluczowe: lingwistyczna analiza dyskursu, kognitywizm, metafora kulinarna

Abstract: The subject of the research in this work is culinary metaphors that shape the comments by the experts and journalists during the coverage of Plus League volleyball matches on the Polsat Sport channel. Formal analysis of selected structures supplemented by a short description of the sport-media discourse and an outline of the specifics of the correlation between image and word in selected broadcasts was conducted in the framework of cognitive research using the theory of cognition proposed by George Lakoff and Mark Johnson. A wider perspective of the problem is also presented – a discourse analysis anchored in semiotics. As a result, the functions that the analysed type of linguistic creation and interpretation perform in the sport commentary have been specified emphasizing that they are both derived from the goals of the media broadcaster and the conditioning of the conventions within the analysed media genre.

Keywords: culinary metaphor, volleyball match report, sport-media discourse, linguistic discourse analysis, cognitivism

Można sport lubić albo nie,
można się nim aktywnie rozkoszować bądź biernie fascynować;
jedno jest pewne –
nie ma dziś sportu bez mediów, ale i nie ma mediów bez sportu.
(Gwóźdź, 2003, s. 7–20)

1. Metafora jako nośnik znaczenia, narzędzie myślenia i działania w relacji sportowej

Na początek syntetyczne przypomnienie utrwalonych w nauce, wyznaczonych cezurą czasu dwu sposobów ujęcia metafory. Tradycyjne podejście utrzymane w nurcie arystotelejskim wiąże się z estetyką – metafora jako zamierzone odstępstwo od normatywnych struktur języka służy ornamentyce tekstu (Jędraszczak, 2017, s. 38). George Lakoff i Mark Johnson (1988) zaproponowali kognitywne ujęcie metafory jako nośnika sensu oraz narzędzia mentalnych i praktycznych działań człowieka, w świetle którego służy ona *odwzorowaniu* znanej pojęciowo dziedziny źródłowej na odkrywaną dopiero dziedzinę docelową dzięki konceptualizacji przy jednoczesnym przeniesieniu istotnych cech strukturalnych pojęć. Podejście kognitywne z założeniem powiązań metafory z ludzkimi procesami myślowymi stanowi furtkę do obserwacji funkcjonowania ludzkiego umysłu, którego działanie jest w wybranym zakresie metaforyczne. Dotyczy to sposobu pojmowania pozazmysłowych abstraktów, konceptualizowanych w postaci struktury dobrze znanych pojęć, więc „rozumienie i doświadczanie pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy” (Lakoff, Johnson, 1988, s. 27) w kontekście tradycji i doświadczeń pokoleń użytkowników danego języka. Takie rozumienie daje podstawę sądzić, że kanoniczne wartości w danej kulturze są koherentne z metaforyczną strukturą pierwotnych dla tej kultury pojęć (Lakoff, Johnson, 1988, s. 45).

W kognitywnym podejściu do metafory zakłada się, że główną jej funkcją jest umożliwienie zrozumienia jednej dziedziny doświadczenia poprzez inną, co jest równoznaczne z akceptacją konceptualizacji doświadczenia abstrakcyjnego jako doświadczenie fizyczne (Paroń, 2011, s. 44). Wśród typów takich operacji jest zastosowanie tzw. *metafor dosłownych*, mających źródło w najwcześniejszym, najbardziej pierwotnym doświadczeniu. Tworzą je dwie grupy: *metafory orientacyjne* nawiązujące do budowy ciała, przyjmowanej przezeń pozycji i te związane ze sposobem poruszania się w przestrzeni. Tradycyjna, osadzona w kulturze orientacja przestrzenna ma wymiar wertykalno-horyzontalny (góra : dół – przód : tył) i uwzględnia antropocentryczny punkt widzenia (blisko : daleko). Człony tworzące metaforę orientacyjną są nacechowane, więc „to, co na górze” kojarzone bywa z takimi abstraktami, jak witalność, dobro, szczęście, „dół” wiąże się ze śmiercią, złem czy smutkiem. W przywołanym wyobrażeniu mieszczą się także wyobrażenie przyszłości (progresywny ruch horyzontalny / wertykalny kierunek ku górze) i miary („więcej” jako wertykalny kierunek ku górze).

Metafora jest niezwykle ekspansywnym sposobem ujmowania rzeczywistości (Tokarski, 2010, s. 351), a badania nad nią wskazują, że człowiek w trakcie językowej aktywności wypowiada ok. 130 tys. różnych jej postaci (Tokarz, 2006, s. 70), co kłóci się z zasadą, w myśl której „metaforę należy dawkować jak czosnek w potrawie” (Bańko, 2006, s. 61).

Sformułowania przenośne są chętnie wykorzystywane także w mediach audiowizualnych, czego ilustracją mogą być wypowiedzi komentatorów sportowych w trakcie relacjonowania wydarzeń sportowych¹, przy czym – co akcentuje się w wielu pracach – dominującą konceptualizacją jest metafora „SPORT TO WOJNA”. Izabela Wasztyl podjęła się zobrazowania takiego typu metafory w telewizyjnych transmisjach sportowych meczów piłki nożnej. Autorka zauważa, że „Metafora wojenna w telewizyjnej transmisji sportowej ujawnia się zarówno w wypowiedzi komentatora, jak i obrazie prezentowanym przez realizatora” (Wasztyl, 2017, s. 157–158). Autorka sądzi, że przyczyną brutalizacji przedstawień sportu w telewizji jest fakt, iż współcześnie sport jest ekwiwalentem doświadczenia wojny. Analizy metafor w wypowiedziach dziennikarzy Telewizji Polskiej i Polskiego Radia, którzy komentowali mecze piłkarskiej reprezentacji Polski w latach 2002–2012, dokonała Paulina Jędraszczak. Badaczka charakteryzuje zebrane metafory sportowe jako metafory pojęciowe (strukturalne), które „pełnią rolę zestawionych skrótów poznawczych oraz powiązanych ze sobą pojęć, słów-kluczy (Jędraszczak, 2017, s. 40). W pracy wydzielono kilka grup metafor, w tym te związane z kategoriami: WALKA I RYCERSTWO, PRZYRODA, PODRÓŻ I MIEJSCA NA ŚWIECIE, HISTORIA, LUDZKIE ZACHOWANIA I CECHY CHARAKTERU. Egzemplifikowane w pracy przykłady nie potwierdzają w żadnym z przykładów powiązania sportu i „świata kulinarniów”.

Warto jeszcze wspomnieć o innym sposobie wyobrażenia sportu, tym razem w postaci metafory „SPORT TO TEATR”, o czym pisze m.in. Andrzej Ostrowski w publikacjach: pierwszej – *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata* – w 9 rozdziale książki autor dokonuje przeglądu sportowego języka mówionego, analizując m.in. słownictwo, związki frazeologiczne, tropy stylistyczne, oraz drugiej – *Dwa teatry, dwie rzeczywistości, czyli telewizyjna transmisja sportowa* (Ostrowski, 2007), w której wskazuje ponadto, że rekordy oglądalności transmisji sportowych dowodzą przewodniej roli tych wydarzeń medialnych w globalnie ujętej historii telewizji w Polsce (Ostrowski, 2009, s. 385).

Nowym, obrazowym sposobem relacji sportu jest „SPORT TO POKARM”. W badaniach językowych pojawiają się prace, w których ludzkie kategorie doświadczeń postrzegane są w kontekście konsumpcji. Przykładem jest artykuł Aleksandry Wilkos *Mężczyzna jak brzoskwinia, kobieta jak cebula – metaforyka gastronomiczna w języku portugalskim*, w którym autorka, wykorzystując narzędzia teorii kognitywnej, bada określenia związane z jedzeniem (słowa i związki

¹ Te były przedmiotem badań w wielu pracach, m.in. Beaty Jarosz (2015, s. 269–282), Pauliny Jędraszczak (<http://naukowy-przeglad-dziennikarski.org/nr/2017.4/04.%20Paulina%20J%20C4%99draszczak.pdf>), Małgorzaty Kity (1979, 133–148), Michała Wiśnickiego (2006, s. 12–32).

frazeologiczne) w języku portugalskim (Wilkos, 2017, s. 227–233). W tekście brak jest jednak odniesień do doświadczeń ludzkich związanych ze sportem. W 2017 roku pytanie o metaforę kulinarną zadano w teście Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, której tematem było „Życie od kuchni. Znaczenie i funkcje kulinariów w literaturze polskiej (i obcej) XIX i XX wieku”. Poszukiwania metafory kulinarnej nie dotyczyły więc doświadczania sportu i jego telewizyjnych przekazów.

Warto więc, przechodząc do analiz materiałowych, wskazać istotę pojęcia *metafora kulinarna*, którą autorka artykułu zalicza do *metafor strukturalnych (twórczych)*. Jest to sposób postrzegania danych bytów (w niniejszym tekście SPORT) jako sprecyzowanej i wyraźnie ograniczonej domeny POKARM. Istotą powstawania takich metafor jest przesunięcie wybranych cech charakteryzujących nośnik (jedno z pojęć) na tzw. podstawę (inne pojęcie).

2. Pokarm jako nowa domena źródłowa w telewizyjnej relacji sportowej

Nowym, chwytliwym i – wydaje się, modnym dziś – sposobem tworzenia komentarzy wydarzeń sportowych jest wykorzystanie w nich konceptu SPORT TO POKARM. Nasuwa się pytanie o przyczynę istnienia tego rodzaju operacji mentalnych w telewizyjnych relacjach widowiska sportowego. Wydaje się, że odpowiedź winna uwzględniać kilka komponentów. Nie bez znaczenia jest niezwykła atrakcyjność sportu jako tematu dla przekazów medialnych, co zapewne wynika z widowiskowości takich przekazów (Nowak, Piechota, 2012, s. 257), z jednoczesnym spełnianiem przez nie funkcji: *informacyjnej* (wiedza z zakresu zasad gry, jej przebiegu, statystyk, przyczyn zwycięstw/porażek), *integracyjnej* (budowanie więzi o charakterze społecznym u obserwatorów/kibiców sportu), *pobudzającej* (odpowiadającej za pozytywne doznania związane ze sportem) i *eskapistycznej* (odpowiedzialnej za izolację trudów codzienności) (Birreli, Loy jun., 2003, s. 233). Dzięki uczestnictwu w medialnych odsłonach sportowej rywalizacji² zarówno jej podmioty, jak i obserwatorzy mają możliwość uwalniania wszelkich emocji (Białek-Szweđ, 2017, s. 175). Ważna dla odbioru omawianych przekazów jest intencja przyświecająca nadawcy, a jest nią między innymi nawiązanie wyjątkowej, niepowtarzalnej i trwałej relacji z odbiorcą, a to łączyć można z mediatyzacją (Kępa-Figura, 2009). Tradycyjnie przeciętny widz telewizyjnej relacji meczu siatkarskiego jest nieprzypadkowy i wyselekcjonowany, do czego przyczynia się kierunkowość przekazu. W związku z tymi zjawiskami nadawca medialny podejmie wszelkie starania, by rozszerzyć grono odbioru. Może czynić to dzięki ingerencji w oba wiodące makromodusy, ale najłatwiej (i bezkosztowo) mu uatrakcyjnić widowisko dzięki odpowiedniemu kształtowaniu modusu

² Gatunek ten przynależy do heterogenicznego medium – telewizji, która istnieje jako suma paradygmatów dźwięku i obrazu i poprzez to ma multimodalną, symultaniczną formę (Baker, 2005, s. 525).

słowa. Polega ono na częściowej rezygnacji z elementów profesjonalnych w jego płaszczyźnie i uzupełnieniu wypowiedzi o relacjonowanie faktów, ilustrując je w sposób potoczny – w tym za pomocą prostej egzystencjalnej metafory. Tę sytuację komentuje Beata Grochala, wskazując, że układ *sport – media* bywa współcześnie rozbudowywany do stanowiącej

„system naczyń połączonych” triady z komponentem *rynek*, a uwikłanie weń odbiorcy przejawia się w odbiorze przez niego zmediatyzowanego sportu komercyjnego (kibic ogranicza się do tego, co w mediach, media zaś, „chcąc wyjść naprzeciw oczekiwaniom odbiorcy, prezentują sport w takim opakowaniu, by był on dostępny dla każdego, niezależnie od jego bazowej wiedzy na temat danej dyscypliny czy wydarzenia. Do dyspozycji mają zaś przede wszystkim dwa narzędzia – obraz i język” (Grochala, 2019, s. 87).

I tak dana widzowi rozrywka (zorientowana na hiperbolizację i wartościowanie, nacechowana potoczną stylistyką), staje się dla niego nie rodzajem *informacji*, na co wskazuje Małgorzata Lisowska-Magdziarz (2008), a *infotainmentem*. W badaniach wskazuje się, że sposób transmisji (także nośnik) pełni w recepcji rolę drugoplanową, najważniejszy jest bowiem „zespół doświadczeń i obyczajów związanych z aktywnością jej oglądania” (Skowronek, 2013, s. 214).

Ważną motywacją, dzięki której w komunikatach dotyczących wydarzeń sportu można odnaleźć obrazowanie ich za pomocą domeny POKARM, jest ludzki hedonizm. Dostatek pokarmu zapewnia człowiekowi świadomość istnienia komfortu, bezpieczeństwa i spełnienia. Stąd sytuacje (przykładowo więzi międzyludzkie o charakterze intymnym), w których człowiek doznaje podobnych odczuć, chętnie werbalizowane są w sposób nawiązujący do behawioralnego zaspokajania głodu. Jest to jednocześnie wskazanie, że potrzeba rozrywki (w której zawiera się także sport) jest jedną z podstawowych z punktu widzenia jednostki ludzkiej³.

Warto w tym miejscu przejść do właściwych analiz materiałowych, które stanowiąc będą czytelną ilustrację teoretycznych rozważań w niniejszym tekście. Badania struktur multimodalnych, związane z dyskursywną perspektywą oglądu, winny:

- uwzględniać zarówno perspektywę nadawczą, jak i odbiorczą (Maćkiewicz, 2016, s. 24),
- charakteryzować się podejściem interdyscyplinarnym, gdyż polifoniczność komunikacji wymaga polifoniczności procedur badawczych (Skowronek, 2013, s. 95).

Celem tak prowadzonego badania, jak podpowiada Jacek Szczepaniak, „byłoby zatem badanie społecznych praktyk konstruowania sensów i znaczeń, konwencjonalizacji oraz wytwarzania i dystrybucji wiedzy na podstawie znaków językowych, ale z uwzględnieniem znaków innych modalności, realizowanych za pomocą różnych mediów” (Szczepaniak, 2017, s. 16).

Wobec nałożenia się w trakcie analiz różnych ujęć badawczych, zebrane przykłady zostaną prymarnie uporządkowane zgodnie z kognitywnym sposobem ist-

³ W starożytnym Rzymie spóśpółstwo domagało się realizacji podstawowych potrzeb: zaspokojenia dóbr materialnych oraz rozrywki, formułując je w slogan: Chleba i igrzysk!

nienia wyrażanych w nich przesunięć (SPORT TO POKARM), które – przypomnę – realizują schemat strukturalny. Dla uściślenia w ich obrębie wskażę szczegółowe pojęcia, jakie wypełniają globalnie pojętą metaforę kulinarną. W obrębie tego uporządkowania ulokuję elementy dyskursywnej analizy wybranych przykładów. To wypowiedzi realizujące cele nadawcy medialnego, wypełniające modus słowa w relacji meczów siatkarskich w stacji Polsat Sport, tworzone zwyczajowo przez duet ekspercko-dziennikarski, dla którego najistotniejsze jest przyciągnięcie i utrzymanie odbiorcy rodzimej stacji (Kochmańska, 2019, s. 114–123).

3. SPORT to POKARM – studium materiałowe konceptualizacji

Szczegółowe obrazowanie pojęcia SPORT⁴ poprzez odniesienia do kulinariów obejmują w zebranych cytowaniach różne sytuacje związane z przebiegiem sportowej rywalizacji. Są to:

1. techniki zagrań

a) zagrywka:

– modus słowa:

Takiego kalafiora zagrał i mamy teraz zupę

(PS 09.11.19 JSW: Wwa)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Ireneusz Mazur),

– modus obrazu: piłka zagrana przez Andrzeja Wronę sposobem typu *float* (w sposób stacjonarny, uderzona lekko, tor lotu: lekki łuk) przechodzi za siatkę, powodując zamieszanie w szeregach drużyny JSW,

relacja: kalafior – zagrywka *float* (skojarzenie cech: delikatny, miękki, zaokrąglony, też nie przez wszystkich akceptowany),

relacja: sytuacja na boisku – zupa (skojarzenie czynności: mieszać składniki – „mieszać” pozycje zawodników na boisku).

– modus słowa:

Jeśli zagrywka będzie takim naleśnikiem na stronę rywala, to...

(PS 09.11.19 JSW: Wwa)

⁴ Objasniany w literaturze przedmiotu jako „z założenia pokojowe współzawodnictwo, którego istotę stanowi indywidualna bądź zespołowa rywalizacja (wg określonych reguł) prowadzona zgodnie z zasadami fair play oraz dążenie do osiągania jak najlepszych wyników, podejmowane także m.in. w celu rekreacji i doskonalenia własnych cech fizycznych” (Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/Sport.html>) i ujmowany podmiotowo, stanowi o rozwoju jednostki także w sferze umysłowej, wolicjonalnej, charakterologicznej (Bednarski i in., red. 1987, 439–440; SJPDor <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/sport;5499841.html>; SJPPWN <https://sjp.pwn.pl/szukaj/Sport.html>).

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Ireneusz Mazur),

– modus obrazu: piłka zagrana przez Grahama Vigrassa sposobem typu *float* (w sposób stacjonarny, uderzona lekko, tor lotu: płaski, równoległy do podłoża) przechodzi za siatkę, nie powodując problemów w jej odbiorze,
relacja: naleśnik – zagrywka *float* (skojarzenie cech: płaski, pospolity/przeciętny).

– modus słowa:

To teraz poszła mątwą francuska

(PS 09.11.19 JSW: Wwa)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Ireneusz Mazur),

– modus obrazu: piłka zagrana przez Kevina Tillie sposobem typu *float* (w sposób stacjonarny, uderzona lekko, tor lotu: krótki, lekko łukowaty) nie przechodzi za siatkę,

relacja: mątwą⁵ francuska – nieudana zagrywka *float* wykonana przez zawodnika narodowości francuskiej (skojarzenie cech: czarny/zły, francuski),

relacja: poszła – poleciała (skojarzenie czynności właściwej obiektom).

b) atak:

– modus słowa:

Specjalność zakładu, taki lekko podsmażany atak z lewego skrzydła

(PS 29.01.2020 Asseco RR:GKS Katowice)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Marek Magiera),

– modus obrazu: piłka zaatakowana przez Wiktora Musiała ze średnią mocą z lewej strony boiska przechodzi za siatkę i uderza w boisko drużyny Asseco RR,
relacja: lekko podsmażany atak – atak (skojarzenie czynności: pieczolowicie, z zaangażowaniem ale nie z pełną mocą wykonany).

2. przebieg gry:

a) waloryzacja pozytywna:

– modus słowa:

⁵ To rodzaj mięczaka, który jest znany i użytkowany gospodarczo dla celów konsumpcyjnych. Ma gruczoł czernidłowy wypełniony barwiącą na czarno sepią.

Mamy taką prawdziwą wiśnię na tym siatkarskim torcie dzisiaj...

(PS 22.12.2019 PGE: Ślepsk)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Tomasz Swędrowski),

- modus obrazu: piłka zagrana przez rozgrywającego Grzegorza Łomacza w zaskakującym zawodników Ślepska kierunku, przez co Milan Katić mógł zdobyć punkt w efektowny, dynamiczny sposób,

relacja: wisienka na torcie – sposób rozegrania akcji (skojarzenie cech: wyjątkowy, efektowny, widowiskowy, perfekcyjny powiązanych z utrwalonym znaczeniem frazeologizmu⁶).

- modus słowa:

Gracze nie mają żadnego dramatyzmu, są sfokusowani na świeżę, smaczną grę...

(PS 13.12.2019 Ślepsk:BKS VBydgoszcz)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Ireneusz Mazur),

- modus obrazu: dobrej jakości gra drużyny VBydgoszcz w secie 4 meczu, do tego momentu stan rywalizacji 2 : 1 dla Ślepska,

relacja: smaczna gra – sposób gry (skojarzenie cech: smaczny / dający przyjemność zmysłową)

relacja: świeża gra – sposób gry (skojarzenie cech: witalny, energiczny, ale także niekonwencjonalny, nowatorski).

- modus słowa:

Nie z jednego piecyka tam chrupali bułeczki

(PS 20.12.2019 BKS VBydgoszcz:MKS Będzin)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Krzysztof Wanio),

- modus obrazu: dobra gra zawodników zespołu MKS Będzin w secie drugim, sposób jej prowadzenia wskazuje na doświadczenie i zgranie drużyny,

relacja: nie z jednego piecyka chrupali bułeczki – dobra obserwacja sposobu gry przeciwnika wiązana z doświadczeniem graczy (skojarzenie cech: doświadczenie, obycie, rutyna podstawowych działań), która przynosi profity w postaci osiągnięcia przewagi w danym czasie gry.

⁶ Warto dopowiedzieć, że w internetowym słowniku języka polskiego pod red. P. Żmigrodzkiego utrwalony w uzusie frazeologizm wisienka na torcie oznacza: „książ. coś, co stanowi dodatek do wcześniej istniejącej całości, ocenianej jako bardzo dobra, i czyni tę całość jeszcze lepszą niż gdyby tego czegoś nie było” (https://wsjp.pl/haslo/do_druku/25173/wisienka-na-torcie, 12.07.2023).

- modus słowa:

Jest w tym żyła cały czas, jest okres walki

(PS 29.01.2020 Asseco RR:GKS Katowice)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Marek Magiera),

- modus obrazu: sposób prowadzenia gry przez zawodników zespołu z Rzeszowa wskazuje na chęć przejęcia sportowej inicjatywy, każdy z graczy stara się dobrze wykonywać powierzone na boisku zadania (dobre przyjęcia piłki, skuteczne ataki, obrony ataków ze strony przeciwnej),
relacja: jest w tym żyła – zaangażowanie poparte koncentracją, nieustępliwość (skojarzenie cech: dojrzały, twardy, nieprzerwany).

- b) waloryzacja negatywna:

- modus słowa:

Ta kanapka spadła teraz masłem na dół

(PS 09.11.19 JSW: Wwa)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Ireneusz Mazur),

- modus obrazu: gra zespołu JSW w drugim secie widowiska pogorszyła się, tym samym przeciwnicy (drużyna z Warszawy) osiągają przewagę zarówno w prowadzonej grze, jak i aktualnym wyniku rywalizacji,
relacja: kanapka spada masłem na dół – gra drużyny, która w czasie trwania zmagania staje się coraz mniej efektywna i efektowna (skojarzenie progresji jakości: coraz gorzej, skojarzenie orientacji: ku dołowi⁷).

3. aktywność zawodników:

- modus słowa:

Zachował się jakby rozpalał grila, tylko ktoś mu gaz za szybko otworzył

(PS 22.01.2020 AZS Olsztyn:Asseco RR)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Tomasz Swędrowski),

- modus obrazu: zawodnik Asseco RR Zbigniew Bartman przedwcześnie wyskoczył, by zaatakować rozegraną do niego piłkę, co ostatecznie zmusiło go do „ratunkowego” przebicia piłki na stronę rywala,

⁷ Warto dodać, że analizowany przykład jest jednocześnie konceptualizacją o funkcji metafory orientacyjnej.

relacja: rozpalał grila, tylko ktoś mu gaz za szybko otworzył – zbyt szybko zaangażowanie w wykonanie zagrania (skojarzenie cechy: ciepło, emocjonalny, niesynchroniczny, niedostosowany do sytuacji).

– modus słowa:

Trochę podgrzał, podgrilował swojego kolegę...

(PS 15.01.2019 JSW:Trefl Gdańsk)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Maciej Jarosz),

– modus obrazu: niemiecki rozgrywający JSW Lukas Kampa wystawił bardzo szybko, wymagającą piłkę do kolegi z drużyny – też Niemca Christiana Fromma,

relacja: podgrzał, podgrilował kolegę – szybkie prowadzenie gry (skojarzenie cechy: ciepło/energia, emocje intensywnie, szybko przepływające), swój kolega – ktoś bliski ze względu na wybraną cechę (tu: narodowość i też dyscyplina uprawianego sportu).

– modus słowa:

Dostałeś taką padlinę, że trudno coś zrobić

(PS 15.01.2019 JSW:Trefl Gdańsk)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Maciej Jarosz),

– modus obrazu: piłkę sytuacyjnie po obronie rozgrywa nominalny przyjmujący Trefla Gdańsk Szymon Jakubiszak i jego zagranie do kolegi jest nieudane, choć drużyna może jeszcze kontynuować grę,

relacja: padlina – wystawa (skojarzenie cechy: obrzydliwy, nienadający się do użytku, zepsuty).

– modus słowa:

Janusz Gałązka – specjalność zakładu dzisiaj...

(PS 20.12.2019 BKS VBydgoszcz:MKS Będzin)

(reprezentujący medialnego nadawcę w duecie ekspercko-dziennikarskim: Krzysztof Wanio),

– modus obrazu: kolejna w meczu udana akcja w wykonaniu zawodnika VBydgosz Janusza Gałązki,

relacja: specjalność zakładu – postawa zawodnika, przedstawiciela drużyny (skojarzenie zintensyfikowanej cechy: najlepszy, pierwszoplanowy).

Analizowane przykłady uzupełnić trzeba jeszcze o jednostkowy cytat, który realizuje schemat CZŁOWIEK TO POJEMNIK, z jednoczesnym wykorzystaniem gry sensów i dźwięków:

Buchnął nam Buchowski [...], aż dym poszedł

(PS 29.01.2020 Asseco RR:GKS Katowice)

i pośrednio odnosi do wyobrażenia pokarmu. Jest to jednocześnie sposób na utrwalanie tworzącego się za przyczyną komentarzy duetu ekspercko-dziennikarskiego kulturowego schematu wyobrażeniowego, w którym czynność grillowania staje się pretekstem do wskazań związanych ze sportową rywalizacją.

Na koniec trzeba odnieść się do wskazań dotyczących możliwego/prawdopodobnego odbioru tak podanych informacji. W omawianych szczegółowo przykładach można odnaleźć istotną zbieżność – wszystkie korzystają ze schematu myślowego SPORT TO POKARM. Obrazowanie to budowane jest na metaforze, której centrum stanowi prymarna kategoria ludzkiego behawioryzmu. Człowiek musi jeść, a kluczowe składniki jego diety zależne są od wielu różnych czynników, w tym: naturalnych, terytorium, norm społecznych, religii, a także mód, jakie w danym czasie kształtują nawyki kulinarne w społecznościach. Warto jednak podkreślić, że każda z nacji wypracowuje w uzusie pewne stałe składniki/dania kluczowe dla tworzących ją członków i też przypisuje im pewne stereotypowe cechy. To sprawia, że metafory z domeną docelową POKARM mogą być obrazowe dla tkwiącego kulturze odbiorcy. Łatwości ich recepcji sprzyja też fakt, że są w materiale ekscerpowanym z transmisji takie metaforyczne opisy zdarzeń, w których redefiniuje się sytuacyjnie utrwaloną ogólnie i powszechnie rozpoznawaną metaforę (np. wskazanie, że ktoś/coś jest *wisienką na torcie*). Na recepcję obrazowo relacjonowanych wydarzeń podczas siatkarskich spotkań wpływa także fakt, że transmisje meczów tej dyscypliny nadawane są przez wyspecjalizowanego nadawcę medialnego, korzystającego z usług powtarzającego się grona komentatorów, którzy kopiuje pewne schematy opisu zdarzeń i utrwalają je w świadomości widzów, którzy przecież *nie z jednego pieca chleb jedli*. Istnieje oczywiście ryzyko, że konstruowanie relacji o sporcie z wykorzystaniem metafory kulinarnej może rokować nieakceptowalną/nielogiczną ostateczną postać komunikatu. Nie dotyczy to jednak korpusu materiału zebranego na poczet niniejszej wypowiedzi naukowej.

4. Podsumowanie

W transmitowanych przez nadawcę medialnego Polsat S.A. telewizyjnych transmisjach meczów siatkarskich PLUS LIGI w komentarzach duetu ekspercko-dziennikarskiego można zaobserwować występowanie nowego typu metafor

twórczych, w których domenę SPORT zamiennie wypełnia POKARM. W konstruowaniu dyskursywnie rozpatrywanego obrazu świata jako sprofilowanego ekwiwalentu rzeczywistości (Collins, 1998, s. 305–307) w omawianym gatunku są one przyjętą i konsekwentnie realizowaną strategią medialnego nadawcy (szczegółowo reprezentowanego przez różne podmioty). Omawiany sposób konceptualizacji wykorzystywany w analizowanym dyskursie cechuje się wysoką relewancją społeczną i spójnie wpisuje się w konsumpcyjne uwarunkowania charakteryzujące współczesną rzeczywistość ludzkiej egzystencji.

Motywacji wyboru metafory kulinarnej jako sposobu przekazu komunikatu jest wiele. Omawiany koncept językowy w celny sposób służy fatycznemu kontaktowi z widzem i pozwala na budowanie trwałej, opartej na konwencji i jednocześnie wymagającej aktywności mentalnej więzi. Dzięki przenośnemu opisowi boiskowych zdarzeń, odwołującemu się do sfery podstawowych potrzeb egzystencjalnych człowieka, widowisko jest adresowane do KAŻDEGO, nie tylko do wyspecjalizowanego odbiorcy. Tym samym to przyczynę do realizacji przez stację celów marketingowych – wpływy i zyski stacji zawsze warunkuje widz. Obrazowanie SPORT to POKARM w wypowiedziach duetu ekspercko-dziennikarskiego to rodzaj globalnie pojętej twórczej metafory, która, co trzeba zaznaczyć, nie zawsze jest oryginalna. Wśród przykładów są powtórzenia utrwalonych w kulturze schematów wyobrażeniowych, które dzięki dyskursywnemu odczytaniu za każdym razem wprowadzają nowy, niepowtarzalny walor poznawczy. Warto dodać, że współcześnie obserwuje się odwołania do tego typu metafory też w innych typach dyskursów, co może sugerować pewnego rodzaju modę na taki sposób kształtowania wypowiedzi we współczesności. Niezależnie od tego, relacje siatkarskich spotkań nadawane przez Polsat cieszą się rosnącą frekwencją odbioru, a ich odbiorcy przyzwyczaili się do stosownej realizacji i montażu obrazu z towarzyszącym mu komentarzem duetu ekspercko-dziennikarskiego.

Bibliografia

- Baker, Ch. (2005). *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bańko, M. (2006). *Polszczyzna na co dzień*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bednarski, L., Hądzelek, K., Domański, W., Głuszek, Z., Imiołczyk, A., Kościelniak, A., Malarecki, I., Miller, A.T., Pac-Pomarnacki, A., Ważny, Z., Skrzypek, E., Całka, A., Krawczyk, E., Słomka, B., Zaniewska, B. (red.). (1987). *Mała encyklopedia sportu* (t. 1–2). Warszawa: Wydawnictwo Sport i Turystyka.
- Białek-Szwed, O. (2017). Media a zjawisko agresji w sporcie. *Zeszyty Naukowe KUL* (60) 2, 175–185.
- Birrelli, S. i Loy, J., jun. (2003). Sport w mediach: gorący i zimny. W: A. Gwóźdź (red.), *Media – eros – przemoc. Sport w czasach popkultury* (s. 228–252). Kraków: Universitas.
- Collins, J. (1998). Telewizja a postmodernizm. W: R.C. Allen (red.), *Teledyskursy. Telewizja w badaniach współczesnych* (s. 301–322). Kielce: Szumacher.

- Grochala, B. (2019). Językowe przejawy komercjalizacji sportu w mediach. W: D. Mańkowski, W. Woźniak (red.), *Sport w ponowoczesności. Konteksty, perspektywy badawcze, narracje* (s. 87–98). Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku.
- Gwóźdź A. (2003). Media i sport. Wprowadzenie. W: A. Gwóźdź (red.), *Media – eros – przemoc. Sport w czasach popkultury* (s. 7–20). Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawnictwo Prac Naukowych UNIVERSITAS.
- Jarosz, B. (2015). O języku specjalistycznym w komentarzu sportowym (na przykładzie relacji z meczów siatkarskich). *Socjolingwistyka XXIX*, 269–282.
- Kępa-Figura, D. (2009). Intencje (czy intencja) nadawców medialnych, czyli fatyczność współczesnej komunikacji medialnej. W: I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.), *Współczesne media. Status, aksjologia, funkcjonowanie* (s. 416–425). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- Kita, M. (1979). Problem ustrukturyzowania tekstów radiowych i telewizyjnych sprawozdań sportowych. *Socjolingwistyka II*, 133–148.
- Kochmańska, W. (2019). Sądy, komentarze, dyskusje – o funkcji słowa w bloku transmisji meczu siatkarskiego (studium przypadku). W: D. Mańkowski, W. Woźniak (red.), *Sport w ponowoczesności. Konteksty, perspektywy badawcze, narracje* (s. 114–123). Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku.
- Lakoff, G., Johnson, M. (1988). *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Aletheia.
- Lisowska-Magdziarz, M. (2008). *Media powszechne. Środki komunikowania masowego i szerokie paradygmaty medialne w życiu codziennym Polaków u progu XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Maćkiewicz, J. (2016). Jak można badać przekazy multimodalne. *Język Polski, XCVI*, 2, 18–27.
- Nowak, P., Piechota, M. (2012). Gdzie się bawić, w co się bawić – przestrzeń społeczna. W: M. Piechota, G. Stachyra, P. Nowak (red.), *Rozrywka w mediach i komunikacji społecznej: wybrane zagadnienia* (s. 255–298). Lublin: Wydawnictwo WSPA.
- Ostrowski, A. (2007). *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.
- Ostrowski, A. (2009). Dwa światy, dwie rzeczywistości, czyli telewizyjna transmisja sportowa. W: M. Graszewicz, J. Jastrzębski (red.), *Teorie komunikacji i mediów* (s. 385–389). Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Ozdzyński, J. (1979). *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*. Wrocław–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Paroń, K. (2011). Rzeczywistość to metafora – próba kognitywnej analizy metafor w felietonach Jerzego Urbana. *Folia Literaria Polonica (14)*, 43–53.
- Skowronek, B. (2013). *Mediolingwistyka. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Szczepaniak, J. (2017). Tekst (i) obraz w lingwistycznej analizie dyskursu. *Socjolingwistyka XXXI*, 7–20.
- Tokarski, R. (2010). Słownictwo jako interpretacja świata. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 343–370). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.
- Wasztyl, I. (2017). Sport jako wojna – na przykładzie telewizyjnych transmisji sportowych z meczów piłki nożnej. *Oblicza Komunikacji 10: Obrazy wojny w mediach pamięci i języku*, 153–168.
- Wilkos, A. (2017). Mężczyzna jak brzoskwinia, kobieta jak cebula – metaforyka gastronomiczna w języku portugalskim. W: W. Żarski, T. Piasecki (red.), *Kuchnia i stół w komunikacji społecznej. Tekst, dyskurs, kultura* (s. 227–233). Wrocław: Waldemar Żarski, Tomasz Piasecki & Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Wiśnicki, M. (2006). Struktura językowa telewizyjnego komentarza sportowego – próba charakterystyki. *Studia Medioznawcze* 4, 12–32.

Źródła internetowe

Doroszewski W. Słownik języka polskiego: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/sport;5499841.html>.

Encyklopedia PWN: <https://encyklopedia.pwn.pl/encyklopedia/Sport.html>.

Jędraszczak, P. (2017) Obrona Częstochowy w Wiedniu, czyli o metaforze w języku komentatorów sportowych: <http://naukowy-przeglad-dziennikarski.org/nr/2017.4/04.%20Paulina%20J%C4%99draszczak.pdf>.

Słownik języka polskiego PWN: <https://sjp.pwn.pl/szukaj/Sport.html>.

Źmigrodzki P. Wielki słownik języka polskiego – WSJP: <https://wsjp.pl/>

Grzegorz Kwiatkowski

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0002-4532-8697

gkwiatkowski@ur.edu.pl

LITERALNOŚĆ I METAFORYCZNOŚĆ JAKO PODSTAWY METAFOROLOGII

THE LITERAL AND THE METAPHORIC AS FUNDAMENTS OF METAPHOROLOGY

Abstrakt: Niniejszy artykuł podejmuje temat dosłowności i metaforyczności w ogólnym kontekście filozoficzno-językowym i stanowi kontynuację rozważań nad zagadnieniem niespójności w ramach teorii metafory przedstawionych w pracy *Prawda dosłowna oraz norma metaforyczna jako dwa paradygmaty metaforologii*. Stwierdza się w nim, iż dosłowność można sprowadzić do pojęć korespondencyjnej teorii prawdy oraz semantyczno-syntaktycznej poprawności, podczas gdy metaforyczność zyskuje swój status jedynie poprzez założenie ważności pierwszego. Wynikający z tego dwudzielny podział języka, na podstawie przykładów zdań, stwarza jednak szereg pytań o to, jakiego typu język można nazwać dosłownym lub metaforycznym.

Słowa kluczowe: metaforologia, metafora, semantyka, dosłowność, metaforyczność

Abstract: Following the description of the incoherence within the theory of metaphor in *Literal Truth and Metaphoric Norm as Two Paradigms of Metaphorology*, the present paper investigates, in the general philosophical-linguistic context, the concepts of the literal and the metaphoric. It finds that the first of them can be reduced to the concepts of the correspondence theory of truth and semantic-syntactic correctness, whereas the latter gains its status only by assuming the validity of the former. The ensuing two-partite division of language, however, when confronted with examples of sentences, poses a number of questions as to what type of language can be called literal or metaphoric.

Keywords: metaphorology, metaphor, semantics, literal, metaphoric

Wstęp

Niniejszy artykuł jest kontynuacją rozważań zawartych w pracy *Prawda dosłowna oraz norma metaforyczna jako dwa paradygmaty metaforologii* (Kwiatkowski, 2018, s. 999–1012), w którym dokonano przeglądu głównych stanowisk z dziedziny teorii metafory w kontekście

filozoficzno-językowym. Sformułowano w nim dwa paradygmaty dotyczące statusu mowy dosłownej i mowy przenośnej, a następnie na podstawie szerokiego zakresu literatury skonfrontowano je ze sobą, pokazując, iż niekoherencja, na którą wskazuje Umberto Eco w pracy *Semiotics and the Philosophy of Language* (Eco, 1984, s. 88), jest istotną przeszkodą na drodze do sformułowania jednolitej teorii metafory. Podstawowym pytaniem, jakie się rysuje w chwili obecnej, jest to, czy owa niekoherencja jest wynikiem pewnych założeń fundujących samą teorię metafory, czy też jest ona dylematem inherentnym dla (realnie bądź potencjalnie) każdej szeroko pojętej teorii języka, której częścią miałby być opis mowy przenośnej. Tak postawiona kwestia brzmieć może zaskakująco, gdyż wprowadza możliwość istnienia pewnych nieusuwalnych teoretycznych sprzeczności, które są generowane nie tyle w języku jako takim, co w samej teorii metafory, a to z kolei podaje w wątpliwość niekwestionowaną, jak się wydaje, zasadę wyróżniania w języku zjawiska polegającego na metaforycznym przenoszeniu znaczenia. Zanim jednak jakiegokolwiek wnioski w tym względzie będą mogły być wyciągnięte, należy, zgodnie z zapowiedzią w poprzednim artykule, przyjrzeć się bliżej temu, co kryje się pod pojęciami „literalności” i „metaforyczności”, stanowiącymi fundament badań metaforologicznych.

I. Podejście semantyczno-językowe

Na miejscu będzie przypomnienie tutaj zastrzeżenia o ściśle semantycznym i językowym charakterze niniejszych rozważań, w tym sensie, w jakim pojęcia te zostały wprowadzone w *Prawdzie dosłownej oraz normie metaforycznej*, wraz z krótkim uzasadnieniem przyjęcia takiego zastrzeżenia. Ponieważ dotyczą one znaczenia w języku, należy zaznaczyć, iż w kontekście mowy przenośnej zwykle rozpatrywane jest ono na trzech płaszczyznach: ściśle semantycznej, pragmatycznej i konceptualnej. Pierwsza, mówiąc najogólniej, identyfikuje metaforę jako przesunięcie znaczeniowe terminu na skutek użycia go w niezwykłym dlań kontekście; druga sytuuje metaforę w tym, jakie znaczenie, inne niż znaczenie wynikające z materiału językowego, mówiący nadaje swojej wypowiedzi; trzecia z kolei widzi znaczenie metaforyczne w pracy umysłu łączącego dwie domeny pojęciowe. Ostatnia z nich, indukcyjna teoria konceptualistyczna, nie jest *de facto* teorią języka, a teorią umysłu, która traktuje język jako materiał dowodowy służący uzasadnianiu tez dotyczących mechanizmów myślowych. Mimo iż w kontekście metaforologii jest to teoria opisowo bardzo atrakcyjna i płodna, można wysunąć wobec niej szereg zastrzeżeń dotyczących zarówno samych jej fundamentów¹, jak i sposobów

¹ Np. John Taylor kwestionuje zasadność pojęciowej podstawy metafor (Taylor, 2007, s. 592). Eva Kittay z kolei akceptuje pojęciowy charakter metafory, lecz definiuje pojęcia nie jako zakorzenione w myśli, a będące funkcją ekspresji (Kittay, 1987, s. 10). Justyna Winiarska dezawuuje

radzenia sobie z opisem poszczególnych przypadków języka metaforycznego². Podejście pragmatyczne do opisu metafor korzysta najczęściej z przykładów tego typu języka, których metaforyczność nie jest związana z semantycznym przesunięciem, lecz z kontekstem wypowiedzi, który odpowiednio profiluje znaczenie zdania skądinąd podatnego na dosłowną interpretację. Precyzacją takiego poglądu jest wprowadzenie rozdziału pomiędzy materialnym „zdaniami” oraz kontekstualną „wypowiedzią” opartą na zdaniu. Jednocześnie wartość metaforyczna przypisana zostaje tej drugiej (Loewenberg, *Identifying Metaphors*, 1991, s. 170). Radykalnie pragmatyczne podejście wydaje się nie do utrzymania na dłuższą metę, stąd należy przyjąć, iż z zasady „zdanie” oraz „wypowiedź” zawsze pozostają wobec siebie w relacji semantycznej. Teresa Dobrzyńska stwierdza wprost, że sens metaforyczny wypowiedzi „uwikłany” jest w znaczenie kodowe (*Mówiąc przenieśnie...*, 1994, s. 11), a szereg autorów reprezentujących stanowisko semantyczno-pragmatyczne szczegółowo opisuje zasady możliwości pragmatycznej identyfikacji przenośni na podstawie semantycznego fundamentu języka³.

Przed wszystkim z dwóch powodów bieżące opracowanie kwestii metafory korzysta z podejścia semantyczno-językowego. Po pierwsze, podejście to wydaje się najmniej kontrowersyjne, tzn. skupiające uwagę na znaczeniu w języku jako takim (tzn. niełączonym w pierwszym rzędzie z procesami mentalnymi ani nieskupiającym się na kontekście wypowiedzi). W ten sposób być może jest to podejście ubogie w pewne aspekty związane z kreowaniem znaczenia, lecz równocześnie unika ono poważnych problemów w ramach dyskursu o metaforze, które wiążą się z konceptualizmem oraz pragmatyką. Po drugie, podejście semantyczno-językowe pozwala najpełniej wydobyć kwestię literalności i metaforyczności języka jako takiego, która jest centralnym zagadnieniem niniejszego opracowania.

II. Literalność jako korespondencyjność i poprawność

Przyjmijmy, iż to właśnie literalność jest czymś, co od zawsze było postulatem tzw. języka naukowego, dążącego do ścisłości. W perspektywie ogólnej, filozoficznej, może być ona rozpatrywana jako funkcja stosunków: język – umysł oraz język – świat, w ten sposób nawiązując do teorii struktury znaku, której standardowym modelem jest wywodzący się od arystotelesowskiej triady: *vox – intellectus – res* trójkąt semantyczny Ogdena – Richardsa, wraz z jego modyfikacjami (Kiklewicz, *Profilowanie kontekstu*, 2011, s. 85–87). Z kolei w perspektywie ściśle językowej

postulowaną interdyscyplinarność kognitywnego podejścia do języka jako *de facto* sprowadzenie go do psychologii, a w perspektywie – do biologii i neurologii (Winiarska, 2011, s. 38, 39).

² Np. Andrzej Pawelec nie zgadza się z przyjęciem modelu transferu pojęciowego w wyjaśnianiu tzw. metafor obrazowych, tj. *image metaphors* (Pawelec, 2006, s. 120).

³ Por. np. Eva Kittay (1987), Josef Stern (2000) oraz Andrew Goatly (1997).

literalność niech oznacza pewną cechę języka, która bierze pod uwagę bądź to poziom leksykalny, bądź też poziom predykcji zdaniowej. Trudno w ramach bieżącej dyskusji pokusić się o jakiegokolwiek systematyczne i dokładne opracowanie wszystkich tych złożonych aspektów zjawiska dosłowności. Wystarczy jednak wskazać pewne ogólne, istotne wątki tego problemu, pamiętając, iż do tej pory „literalność” została opisana wstępnie jako implikująca cechy relacyjności oraz stałości (Kwiatkowski, 2018, s. 1002).

Po pierwsze zatem, język może być nazwany dosłownym, jeśli odpowiada myśli, czyli staje się dla niej wyrazem. Emblematyczne ujęcie takiej propozycji pochodzi od Kartezjusza, który utrzymywał, iż jasne i wyraźne idee, oprócz tego, iż są czynnościami umysłu, są również nierozzerwalnie i obiektywnie związane z rzeczami jako ich przedstawienia (*Medytacje o pierwszej filozofii*, 2001, s. 36). Konsekwencją takiego stanowiska na poziomie sądów jest zazwyczaj to, iż racjonalność myśli odniesiona zostaje do logiki wypowiedzi o rzeczach i w ten sposób ustanawia oficjalne znaczenie niedopuszczające nieporozumień, a język literalny przybiera status epistemicznej ramy dla myśli. Po drugie, projekt języka idealnego, skalkulowany już przez Gottfrieda Wilhelma Leibniza (*characteristica universalis*), a podjęty w nurcie wczesnodwudziestowiecznego pozytywizmu logicznego przez np. Gottloba Fregego, Bertranda Russella czy Ludwika Wittgensteina (w *Traktacie*) bazował na idei stworzenia formalnego języka, unikającego wieloznaczności, gdzie słowa albo nazywają przedmioty i zjawiska, albo wyrażają logiczne relacje między nimi i są podstawą prawdziwości⁴. Pozytywistyczny charakter projekt ten zyskuje poprzez uznanie znaczenia wypowiedzi jako pochodnej jej empirycznej weryfikowalności. Jasne jest, iż dodatni efekt weryfikacji mógł dotyczyć jedynie wypowiedzi ściśle oddających opisywany stan rzeczy (fakty), tzn. bazujących na stabilnym leksykonie oraz ścisłych formułach syntaktycznych (logicznych).

Rozważając w pewnym przybliżeniu oba te przypadki relacji językowych – do umysłu i do świata, można postawić pytanie, czy owe postulowane odniesienia, które język ma względem rzeczywistości obiektywnej oraz rzeczywistości mentalnej, tak jak one są opisywane w ramach chociażby kartezjanizmu czy pozytywizmu, słusznie można nazywać „literalnością”. Wydaje się bowiem, iż to, co ma w nich funkcjonować jako relacyjność oraz stałość, zasadza się w swojej istocie nie na „literze”, ale na pokrewnym, lecz szerszym zjawisku korespondencyjności. „Korespondencyjność” jest terminem charakterystycznym dla teorii prawdy i jako taki znajduje ugruntowanie zarówno w szeroko pojętej filozofii racjonalizmu, jak i empiryzmu, które poprzez ów termin do zagadnienia prawdy stale się odwołują na bazie wypracowywanych przez siebie logik, dlatego też wydaje się, iż zamiana go na termin „literalności”, jak to czyni np. Gemma

⁴ Przy czym poziom syntaktyczny języka jest ważniejszy niż poziom semantyczny, zgodnie z hasłem „Jeżeli zadbasz o składnię, semantyka zadba o siebie sama”.

Corradi Fiumara (*The Metaphoric Process*, 1995, s. 55, 56) w odniesieniu do Kartezjusza, nie jest uzasadniona wprost, a tylko tym, iż o pewnym zjawisku językowym mówi się w kontekście metafory.

Przechodząc do poziomu ściśle językowego, należy pokrótce przyjrzeć się zarówno pojedynczym jednostkom leksykalnym, jak i predykcjom zdaniowym, nie wchodząc jednakże w nader skomplikowaną kwestię hierarchicznej zależności obu tych podstawowych semantycznych poziomów wypowiedzi. O literalnym znaczeniu słowa mówi się zatem jako o jego znaczeniu dokładnym, prawdziwym, ścisłym, sztywnym itp. Wszystko to są jednak synonimiczne przybliżenia, które w zasadzie łączą w sobie to, co zwykło się rozgraniczać jako intensję oraz ekstensję. Ściśle językowe podejście tutaj przyjęte każe zwrócić się przede wszystkim w stronę intensjonalności języka. Rozróżnienie na intensję, czyli „sens” w swoim pokrewieństwie z terminem Fregego „Sinn” (*Sens i znaczenie*, 2014), oraz ekstensję bliskie jest podziałowi na konotację i denotację wyprowadzonemu przez Johna Stuarta Milla. W przeciwieństwie do ekstensji, która odnosi słowo/wyrażenie/pojęcie do aspektów rzeczywistości pozajęzykowej, intensja odwołuje się do jego wewnętrznej, semantycznej wartości, która nie jest równoznaczna z odniesieniem⁵, lecz je w pewien sposób warunkuje⁶. Jednym z centralnych problemów zagadnienia intensjonalności jest to, czy dotyczy ona pojęć w umyśle, czy samych wyrażen językowych. To drugie podejście faworyzowane jest zawsze tam, gdzie chce się uniknąć psychologizmu oraz nadać znaczeniu językowemu charakter intersubiektywny⁷. Pomimo wszystkich kontrowersji związanych z takim ujęciem, przyjmijmy je jako obowiązujące w próbie określenia tego, co jawi się jako dosłowne w słowach i wyrażeniach. Znaczenie dosłowne zatem będzie równoznaczne z intensją danej jednostki leksykalnej. Jak jednak może być takie znaczenie określone? Rysują się tutaj dwie podstawowe metody: jedną jest metoda wewnątrzjęzykowa, poprzez podanie definicji nominalnej, drugą jest metoda ostensywna, a więc poprzez wskazanie. Każda z nich łączy się z szeregiem problemów i zastrzeżeń. W artykule *Prawda dosłowna oraz norma metaforyczna...* (Kwiatkowski, 2018, s. 1006) wspomniany został Wittgenstein i charakterystyczna dla jego późnej działalności radykalna krytyka definicji nominalnych zasadzająca się na uwarunkowaniu kompletności definicji nieskończonym ciągiem definiowania kolejnych elementów *definiens*, a więc w zasadzie niemożliwością zdefiniowania czegokolwiek w ten sposób. Nawet jednak gdyby dało się sformułować kompletną definicję, Sam Glucksberg pokazuje, iż choćby najprostsza z nich, taka, jak „pies jest zwierzęciem”, wychodzi daleko poza to, co stwierdza i w ten sposób wymaga szeregu dodatkowych zabie-

⁵ Tak jak, w bardzo poręcznym przykładzie Fregego, zwroty „gwiazda poranna” i „gwiazda wieczorna” odnoszą się do tej samej rzeczy (planeta Wenus), ale nie mają tego samego znaczenia.

⁶ Złożonymi mechanizmami, które są tutaj zaangażowane, zajmuje się logika intensjonalna (np. logika Rudolfa Carnapa rozwinięta na bazie *Traktatu* Wittgensteina).

⁷ Tego typu podejście charakterystyczne było zarówno dla Fregego, jak i Carnapa.

gów interpretacyjnych⁸. Z kolei potencjał ostensywnej/deiktycznej definicji został zakwestionowany w sposób najbardziej dobitny w modelu niezdeteminowanego przekładu Willarda Van Orman Quine'a (*Słowo i przedmiot*, 1999).

Intensyjna zawartość danego słowa/wyrażenia, nawet gdyby została jasno określona i dało się ją przypisać sferze językowej raczej niż pojęciowej, rodzi kolejne komplikacje. Jeśli byłaby ona możliwa do ustalenia, wiązałyby się z jakimś pojedynczym, domyślnym (bazowym, właściwym) znaczeniem danego słowa/wyrażenia. To natomiast wykluczałoby polisemię. Polisemiczność jednostek leksykalnych jest zjawiskiem uniwersalnym w języku i zazwyczaj łatwo wykrywalnym na podstawie ekstensjonalnej wartości poszczególnych słów. Warto jednak zwrócić tutaj uwagę na te przypadki, które mogą się wydawać problematyczne na tle zagadnienia literalności. Marina Rakova, rozważając zakres tego, co w języku może być nazwane znaczeniem dosłownym, bada przymiotniki. Jej zadaniem jest pokazać, iż np. w parze wyrażen: „mocny chłopiec” i „mocne światło” nie zachodzi przesunięcie znaczenia od dosłownego „mocny” w pierwszym do niedosłownego w drugim, ale że przymiotniki te mają równorzędne prymarne znaczenia w każdym z nich, stanowią zatem przykład polisemii (*The Extent of the Literal*, 2003, s. 12, 13). Podobne przykłady świadczyć mogą o tym, iż zakres literalności w danym języku jest znacznie szerszy niż to, co chociażby wynika z intensjonalnego podejścia do znaczenia. Lecz czy przyjmujemy, że dane słowo ma w języku jedno podstawowe znaczenie, czy ma ich więcej, zachodzi pytanie o prawomocność nazywania takich bazowych znaczeń literalnymi. Podobnie bowiem jak w przypadku odnoszenia języka do rzeczywistości pozajęzykowej „literalność” sprowadzała się do korespondencji pomiędzy różnymi sferami ontycznymi, tutaj – w ramach języka – nawet na przykładzie pojedynczych słów i wyrażen, ich „literalność” nie wydaje się niczym więcej niż właściwym ich ładunkiem semantycznym, który implikuje poprawność ich użycia w zdaniu.

Jeszcze łatwiej da się to uchwycić, rozpatrując różne modele predykcji zdaniowych i opierając się na rodzącej pewne problemy, ale trudnej do zakwestionowania w całości zasadzie kompozycjonalności. Przyjmując, iż znaczenie zdania jest w jakiś sposób składową znaczeń jego elementów, teorie syntaksy (np. funkcyjno-argumentowa Fregego, dependencyjna Luciena Tesnière, generatywno-transformacyjna Noama Chomskiego czy kategorialna Kazimierza Ajdukiewicza i Joachima Lambeka) wyprowadzają zestaw zasad łączenia oraz opis wewnętrznych relacji pomiędzy tymi elementami, które to zasady i relacje definiują właściwe użycie języka. Na teorii dependencyjnej na przykład oparte są badania nad walencją jako możliwością łączenia semów w zdaniu. Joanna Golonka, posługująca się modelem Ulricha Engela, przyjmuje definicję walencji jako rekacji odpowiedniej dla grupy leksemów lub jako cechy, która opiera się na „przyłączaniu na zasadzie

⁸ Zwierzę rozumiane w przeciwieństwie do rośliny czy zwierzę rozumiane w przeciwieństwie do skały..., itd. (Glucksberg, 2001, s. 12).

podrzędności określonych uzupełnień” (Golonka, 2014, s. 80). Zgodnie z tym można zatem powiedzieć, iż na poziomie semantycznym dane słowo implikuje pewien zestaw przypisanych mu walencji, a struktura zdaniowa w ujęciu syntetycznym musi odznaczać się brakiem kolizji pomiędzy poszczególnymi walencjami semów. W ten sposób powstają zdania, które są „poprawne gramatycznie i pełne semantycznie” (Golonka, 2014, s. 80). W podobny sposób jakakolwiek teoria syntaksy z zasady musi opierać się na przesłance poprawności łączenia wyrazów, poprawnie zdefiniowanych pod kątem semantycznym. Czy będzie to logicznie uprzednie zdefiniowanie, jak wymaga tego kompozycjonalność, czy też pośrednie – poprzez kontekst całości zdania (tzw. zasada kontekstu), jak postulowali Frege w *Podstawach arytmetyki* (Frege, 1997) lub Wittgenstein w *Traktacie* (Wittgenstein, 2016), nie ma większego znaczenia, ponieważ to, co w teorii słowa i zdania jest istotne, to fakt, iż jednostki te charakteryzowane są przede wszystkim pod kątem właściwego, poprawnego użycia raczej niż użycia literalnego.

III. Litera jako oparcie dla metafory

Literalność, jak pokazano, daje się rozsądnie sprowadzić do zjawisk korespondencyjności i poprawności. W tym świetle założeniem metodologii badań nad metaforą zwykle jest to, iż po pierwsze, przenośnia jest odstępstwem od tego, co w języku jest weryfikowalne jako obraz prawdy, a po drugie, że proces metaforyzacji polega na pogwałceniu tego, co akceptowalne z punktu widzenia semantyczno-syntaktycznego. W obu przypadkach postulat „literalnego znaczenia” jest warunkiem *sine qua non* identyfikacji znaczenia metaforycznego. Istnieją wszakże takie stanowiska, które wydają się negować tradycyjny literalny fundament języka przenośnego. I tak, w dwóch koncepcjach silnie zabarwionych epistemologicznie odnaleźć można ideę, którą da się określić jako „omnimetaforyczność”, a która polega na tym, iż postuluje się wszechobecność metafory w języku odnoszącym się do pewnego pozajęzykowego uniwersum.

Po pierwsze zatem, Fryderyk Nietzsche⁹ stwierdza, iż poznanie rzeczywistości nie jest możliwe w sposób ścisły i dokładny, oraz określa język jako genetycznie i inherentnie przenośny. Nie znaczy to, oczywiście, aby odrzucał obecność znaczenia w języku. Inherentna i genetyczna metaforyczność jest również cechą konceptualistycznej teorii języka George’a Lakoffa i Marka Johnsona, w pewnym sensie czerpiących z Nietzschego, w innym zaś zdecydowanie mu przeciwnych. Dla amerykańskich lingwistów poznanie jest jak najbardziej realne, ale sprowadza się do poznania mechanizmów umysłu, poprzez które dowiadujemy się o naturze doświadczania siebie samych w relacjach z innymi oraz o tym, co w przypadku tego rodzaju skrajnego mentalizmu może być jedynie mgliście

⁹ Zob. *Prawda dosłowna oraz norma metaforyczna* (Kwiatkowski, 2018, s. 1009).

określone jako „rzeczywistość zewnętrzna”. Teoria metafory pojęciowej, w przeciwieństwie do „teorii” Nietzschego, obiera zatem umysł jako płaszczyznę odniesienia, o języku mówiąc jako o wytworze myśli, poprzez który sfera umysłowa jest badana. Zarówno nietzscheanizm, jak i pewna wersja konceptualizmu wydają się zatem twierdzić, iż wszystko w języku jest metaforą w kontekście odrzucenia obiektywizmu poznania. Jako ogólna konkluzja twierdzenie takie jest dość karkołomne, gdyż kwestionuje ono samo rozróżnienie, na którym się zasadza, a więc metaforyczność, jako logiczną konsekwencję dosłowności¹⁰. Jednak sceptycyzm poznawczy Nietzschego i mentalizm w tradycji Lakoffa i Johnsona nie mogą być w tym względzie sprowadzane do tak prostego wspólnego mianownika. Niemiecki filozof wypowiada się bowiem z pozycji skrajnego subiektywizmu, Lakoff i Johnson natomiast odrzucają zarówno subiektywizm, jak i obiektywizm i postulują w ich miejsce „alternatywę doświadczeniową” – eksperycjonalizm (Lakoff i Johnson, 1988, s. 254–256). Dla Nietzschego język jako nerwowy odruch na świat nie ma wartości referencyjnej, która w konceptualizmie łączy materię językową z myślą i dalej – z doświadczeniem w ramach danej kultury. Tylko zatem u Nietzschego „omnimetaforyczność” jest konsekwentna i dlatego też absurdalna. Teoria konceptualna być może wikła się w pewne paradoksy, jak np. w postulacie „metafory dosłownej”¹¹, lecz jednak zachowuje łączność z podstawową i niezbędną dla mówienia o metaforze kategorią przeniesienia, łącząc w umysłowym procesie metaforotwórczym domenę źródłową z docelową, lub też bezpośrednio doświadczenie z jego konceptualizacją. W konsekwencji u Nietzschego metaforyczność języka jest w zasadzie pojęciem pustym, czego nie można powiedzieć o teorii metafory pojęciowej.

Wprowadzając eksperycjonalizm jako zasadę teoriopoznawczą i w ten sposób unikając tradycyjnego podziału na subiektywizm i obiektywizm, Lakoff i Johnson poświęcają sporo miejsca zagadnieniu prawdy. Odrzucają oni pogląd, iż „prawda polega na dopasowaniu (czyli zgodności) między oznajmieniem a jakimś stanem w świecie rzeczywistym” (Lakoff i Johnson, 1988, s. 237, 238). W jego miejsce opowiadają się za względnością prawdy wobec systemu pojęciowego, relatywizmem oznajmień względem sytuacji oraz oparciem na kategoriach doświadczenia (zarówno fizycznego, jak i kulturowego). Jednakże z ich wywodu na temat prawdy wynika tylko to, iż odrzucenie cytowanego wyżej poglądu opiera się na tym, że po pierwsze, Lakoff i Johnson inaczej niż tradycyjnie pojmują „stany świata rzeczywistego” w kontekście ich językowego wyrazu, a mianowicie sytuując owe

¹⁰ Wskazują na to m.in. Marina Rakova (2003, s. 4) oraz Eileen Cornell Way (1991, s. 18).

¹¹ Chociaż w tym wypadku, gwoli ścisłości, należy powiedzieć, iż jest to prawdopodobnie tylko niezgrabne sformułowanie, które nie ma oznaczać jakiegoś osobnego typu metafory, co skutkowałoby wystąpieniem *contradictio in terminis*, lecz ma być raczej wyrazem poglądu, iż metafora „wyraża się w słowie” w odróżnieniu od sfery mentalnej, z której pochodzi i do której przynależy w pierwszym rzędzie.

„stany” w dziedzinie przetwarzających doświadczenie procesów umysłowych jako w swoistej soczewce skupiającej to, o czym da się powiedzieć, że istnieje; po drugie, rozumieją „zgodność” nie jako tradycyjnie rozumianą stałość, ale jako proces zachodzący dynamicznie i podatny na wszelkiego typu fluktuacje w ramach żywego systemu pojęciowego, konkretnych sytuacji życiowych czy też doświadczenia rozumianego lokalnie bądź kulturowo. Wszystko to sprawia, iż ich teoria prawdy wydaje się ze wszech miar teorią zgodności, o tyle tylko niestandardową, iż usytuowali ją poza dychotomią subiektywizm/obiektywizm oraz dla mechanizmu wyprowadzającego prawdę przyjęli język metaforyczny w miejsce literalnego. Opracowali zatem inny model korespondencyjności, lecz sama ona zostaje utrzymana w mocy.

Na poziomie predykacyjno-zdaniowym, czyli ściśle semantyczno-językowym w znaczeniu, jakie nadano mu w pierwszej części niniejszego artykułu, metafora identyfikowalna jest jako takie użycie języka, które stanowi odstępstwo od reguł gwarantujących poprawność zgodnie z pewnym przyjętym modelem. Jednak, w przeciwieństwie do języka dosłownego, w przypadku metafor trudno jest oczywiście analizować poziom ich istnienia, rozdzielając słowo od kontekstu, gdyż metaforyzację należy z konieczności traktować jako mechanizm, który całościowo obejmuje pewne środowisko językowe takie jak: konstrukcje wyrażeniowe (np. „opary absurdu”), zdania minimalne (np. „Dzień dogorywał.”), zdania w ogóle (np. „Cisza załęgła mi się w głowie.”) oraz dyskurs (np. „strumień świadomości” jako sposób problematyzacji pewnego zagadnienia psychologicznego, jego percepcji i interpretacji). Ujęcie semantyczno-językowe zawsze niejako skazuje badacza próbującego ustalić kryteria identyfikacji metafory na przyjęcie jakiejś wersji opisowego modelu, który nawiązuje do przełomowych badań metafory przeprowadzonych przez Ivora Armstronga Richardsa i Maxa Blacka. Drugi z nich wprowadza pojęcia „ramy” (*frame*) i „ogniska” (*focus*) metafory, gdzie „rama” określa środowisko (wyrażenie, zdanie) jako kontekst pomocniczy, w którym identyfikuje się „ognisko” jako centrum metaforycznego wydziwisku (Black, 1977, s. 87).

IV. Dosłownie i metaforycznie „zielony”

W analizie leksemów stwierdzono wyżej, iż tym, co nadaje im znaczenie, jest pewna ich wartość intensywna, która z konieczności warunkuje ekstensję, a więc odniesienie. Owa intensywna zawartość leksemu staje się szerokim kryterium poprawności zastosowania znaczenia zarówno w procesie denotacji danego słowa, jak i w predykcji zdaniowej, której element stanowi. Proces metaforotwórczy z perspektywy językowo-semantycznej, i zgodnie z intuicyjnym modelem Blacka, zasadza się zatem na pogwałceniu reguł predykcyjnych poprzez wprowadzenie

w strukturę wypowiedzi elementu semantycznie „obcego”. Nasze rozważania dychotomii literalny/metaforyczny na tym etapie zakończmy krótkim omówieniem kolorów¹², obierając jako studium przypadku kolor „zielony”.

Leksem „zielony” definiowany jest jako „jedna z barw podstawowych”. Naturalnie, zgodnie z przytaczaną już tutaj uwagą Glucksberg (*Understanding Figurative Language*, 2001, s. 12), definicja ta, jak każda definicja, implikuje więcej niż bezpośrednio stwierdza¹³, a także daje poczucie, iż po pierwsze, jest w swoim sformułowaniu daleko niekompletna, a po drugie, iż ową kompletność najlepiej i najprościej uzyskać poprzez wskazanie. Tak robi to np. *Wielki słownik języka polskiego* (WSJP), definiując ostensywnie „zielony” jako barwę „świeżej trawy, wiosennych liści, ogórka”. „Kolor świeżej trawy” jako ekstensywne znaczenie przymiotnika „zielony” musi jednak, zgodnie z wymogiem relacji ekstensywność – intensywność, być jakoś umotywowany w tej drugiej. Jedynej takiej „sztywnej” motywacji w przypadku barwy może dostarczyć tylko pewne numeryczne jej określenie albo poprzez podanie współrzędnych światła widzialnego, które wywołują postrzeganie koloru zielonego (a więc długość fali w zakresie 495–570 nm oraz częstotliwość 526–606 THz), albo zgodnie z takimi systemami klasyfikacji jak system heksadecymalny (Hex), czy z modelem przestrzeni barw RGB, które podają matematyczne ich współrzędne, o ile też dla większości z nich jedynie w pewnym przybliżeniu. Dla barwy „zielony” otrzymujemy zatem: w systemie Hex wartość = #008000, natomiast w modelu RGB wartość = (0, 128, 0)¹⁴. Jeżeli zatem dla znaczenia „zielony” przyjąć definicję, iż jest to jedna z barw podstawowych o ww. parametrach fizycznych, to wciąż pozostaje uporać się przynajmniej z następującymi, słownikowymi (WSJP) znaczeniami terminu „zielony”, zarówno przymiotnikowymi (a), (b), (c), jak i rzeczownikowymi (d), (e):

- a) (o roślinach i owocach) niedojrzały,
- b) niemający wiedzy lub niedoświadczony w jakiejś dziedzinie,
- c) (o skórze twarzy) mająca niezdrowy kolor – błąd z odcieniem zielonkawym,
- d) osoba działająca na rzecz ochrony środowiska lub członek organizacji, np. partii zajmującej się taką działalnością,
- e) dolar amerykański.

¹² Przykład kolorów wybrany został tutaj jednak celowo. Z jednej strony, problemy semantyki kolorów są dość specyficzne, z drugiej jednakże, nazwy kolorów są na tyle powszednim elementem języka i mają na tyle szerokie zastosowanie w komunikacji, iż mogą znakomicie posłużyć do wyciągnięcia pewnych ogólnych wniosków.

¹³ Tj.: Jedna barwa spośród ilu? Barwa podstawowa w przeciwieństwie do jakich barw? Barwa w przeciwieństwie do jakich innych cech przedmiotu?... Łatwo zauważyć, iż chodzi tu o podobną trudność, o jakiej pisał Wittgenstein, krytykując definicyjny potencjał języka.

¹⁴ Trudno oczywiście przyjmować, iż takie oznaczenia numeryczne w danym systemie są właściwą wartością intensjonalną nazw kolorów, gdyż byłoby to jak przyjmowanie wzoru H₂O jako intensji pojęcia ‘woda’.

Wszystko to są słownikowe, a więc z założenia dosłowne znaczenia leksemu „zielony”. Konstatacja taka jest możliwa na podstawie dwóch przesłanek dotyczących natury języka literalnego. Po pierwsze, dosłowność znaczenia danego leksemu nie polega na ustaleniu jednego, wiodącego znaczenia, które jest mu przypisane, ale, zgodnie z ustaleniami Rakovej (*The Extent of the Literal*, 2003, s. 12, 13), ujmuje również polisemię. W ten sposób można mówić o mnogości znaczeń dosłownych dla danego wyrażenia. Po drugie, każdemu z tych znaczeń można przypisać cechy relacyjności oraz stałości jako wyznaczników literalności zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami (Kwiatkowski, 2018, s. 1002). Porównajmy teraz zdania będące ilustracją powyższych definicji:

1. Nie jedz tych **jagód**, są jeszcze **zielone**. (Def. a)
2. **Paweł** jest jeszcze zupełnie **zielony**, jeśli chodzi o komputery. (Def. b)
3. Miałem złe sny w nocy i wstałem **zielony na twarzy**. (Def. c)
4. Piotr zapisał się do **zielonych** z Greenpeace. (Def. d)
5. Dostałem **sto zielonych** od kuzyna ze Stanów. (Def. e)

Zestawmy je z przykładami zdań, które kwalifikowane byłyby wobec tego jako metaforyczne:

6. Nie mam **zielonego pojęcia**. (język potoczny)
7. Mój syn wyjeżdża na **zieloną szkołę**. (język potoczny)
8. Gdy Paweł się o tym dowiedział, **zzieleniał z zazdrości**. (język potoczny, ekspresywny)
9. **Zielono mi** i spokojnie (Agnieszka Osiecka, *Zielono mi*)
10. Zima nasza szeroka i senna [...] / Z małym słoneczkiem w **zielonej brodzie chmur** (Stanisław Grochowiak, *Pod Breughla*)

Przypomnijmy, iż zgodnie z istotą metaforycznego przesunięcia, jako mechanizmu generującego język przenośny, dosłowność stanowi pewien domyślny punkt wyjścia, nie tyle jednak w tym sensie, iżby metafora była „nadbudową” nad literą jako jej swoisty balast, którego zawsze można się pozbyć np. drogą parafrazy¹⁵, lecz w tym tylko, że jej własność bycia metaforą musi być rozumiana na planie dychotomicznej struktury języka, którego drugim ogniwnem jest dosłowność. To ustaliwszy, należy jednak stwierdzić, iż, po pierwsze, w ramach tej właśnie struktury zdania 6–10 są niepoprawne z punktu widzenia semantyczno-syntaktycznych postulatów litery; a po drugie, iż nie korespondują one z zapoznaną, realistyczną strukturą świata zewnętrznego, przez co wskazują na jakieś pomieszanie myśli w jej opisie¹⁶. Wytrychem podejścia kognitywistycznego byłoby tutaj przejście na

¹⁵ Jest to skrajne stanowisko Hobbesa, które dość bezkrytycznie wpisane zostało w „paradygmat prawdy dosłownej” przez Johnsona. Zob. *Prawda dosłowna oraz norma metaforyczna* (Kwiatkowski, 2018, s. 1002, 1003).

¹⁶ Por. *ignes fatui* Hobbesa wspomniane w *Prawdzie dosłownej oraz normie metaforycznej* (Kwiatkowski, 2018, s. 1003).

poziom konceptualizacji, która wyraża nie to, co obiektywnie weryfikowalne, ale co staje się automatycznie prawdą doświadczenia¹⁷. Tam jednak, gdzie materiałem metafory są pojęcia, psychologizm usuwa na dalszy plan to, co w języku podstawowe, a więc wagę materialnego fundamentu słów.

Podsumowanie

Dziesięć powyższych przykładów zdań ilustruje sposób, w jaki logika metaforologii w ramach modelu semantyczno-językowego klasyfikuje mowę na dosłowną i przenośną. Podział ten, jeśli się na nim zatrzymać, obrazuje jedynie pewien schemat, na który teoria metafory jest skazana, modyfikując tylko i doprecyzowując pewne pojęcia (jak to, co należy uznać za literę, lub to, na czym polega mechanizm przeniesienia itp.), lecz nigdy nie kwestionując swojego fundamentalnego założenia dotyczącego dychotomiczności języka. Dlatego sprowadzenie zagadnienia literalności i metaforyczności do powyższych przykładów w kontekście ogólnego celu pracy, którym jest ustosunkowanie się do paradoksu sformułowanego przez Eco, stanowi jedynie szczebel pośredni. Ze zdań 1–10 wynika bowiem przede wszystkim, iż ów podział jest niezmiernie problematyczny. Nasuwa się tutaj szereg pytań, z których niektóre brzmią:

1) Czy istnieje jakaś semantyczna (tj. niedeiktyczna) podstawa literalności leksemu „zielony”?

2) Czy użycie tego leksemu w formach rzeczownikowej i przymiotnikowej jest równorzędne na skali literalności?

3) Czy polisemia rzeczywiście wyjaśnia mnogość znaczeń równorzędnie dosłownych, czy może poszczególne znaczenia zdań 1–5 są stopniowalne na tej skali?

4) Jeśli są stopniowalne, to czy można powiedzieć, iż niektóre z tych zdań mogą się kwalifikować jako metaforyczne?

5) Czy analogiczna stopniowalność metaforyczności nie zachodzi również w grupie zdań 6–10, z których niektóre będą bardziej dosłowne względem innych?

6) Czy zatem istnieje pewne *continuum* znaczeniowe w przejściu od litery do metafory, które powinno zastąpić ujęcie dychotomiczne, czy też sam ów podział jest z gruntu arbitralny?

Poza tym podane przykłady wypowiedzi można również, w kontekście przyszłych badań, uzupełnić przykładami tzw. zdań „podwójnie prawdziwych” (*twice true*), tj. takich, których metaforyczność nie wiąże się z semantyczną osobliwością¹⁸

¹⁷ Wszystkie te przenośnie (6–10) musiałyby zdaje się być w ramach tej teorii zakwalifikowane jako ‘metafory obrazowe’, nie wydaje się bowiem, aby stanowiły część jakiejś szerszej struktury pojęciowej.

¹⁸ Por. uwagi Teda Cohena (1991, s. 184) oraz tegoż (1976, s. 252–254).

(np. „Mamy zielone światło”), oraz zdań bezsensownych. Są to wszystko zagadnienia, które otwierają kolejny rozdział filozoficzno-lingwistycznych rozważań o metaforze oraz będą stanowić temat dalszej pracy badawczej.

Bibliografia

- Black, M. (1977). Metafora. W: M. Głowiński i H. Markiewicz (red.), *Studia z teorii literatury. Archiwum „Pamiętnika Literackiego”, t. 1* (s. 84–100). Wrocław etc.: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Cohen, T. (1976): Notes on Metaphor. *The Journal of Aesthetics and Art Criticism*, Vol. 34, No 3, 249–259.
- Cohen, T. (1991). Figurative Speech and Figurative Acts. W: M. Johnson (red.), *Philosophical Perspectives on Metaphor* (s. 182–199). Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Descartes, R. (2001). *Medytacje o pierwszej filozofii. Zarzuty uczonych mężów i odpowiedzi autora. Rozmowa z Burmanem*. Kęty: Antyk.
- Dobrzyńska, T. (1994). *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*. Warszawa: Instytut Badań Literackich – Wydawnictwo.
- Eco, U. (1984). *Semiotics and the Philosophy of Language*. London: Macmillan Press.
- Fiumara, G.C. (1995). *The Metaphoric Process. Connections between language and life*. London and New York: Routledge.
- Frege, G. (1997). Podstawy arytmetyki. Logiczno-matematyczne badania nad pojęciem liczby. W: F. Brentano, G. Frege, Ch. Thiel (red.), *Próby gramatyki filozoficznej. Antologia* (s. 86–133). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Frege, G. (2014). Sens i znaczenie. W: *Pisma semantyczne* (s. 60–88). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Glucksberg, S. (2001). *Understanding Figurative Language. From Metaphors to Idioms*. Oxford: Oxford University Press.
- Goatly, A. (1997). *The Language of Metaphors*. London: Routledge.
- Golonka, J. (2014). Walencja stosowana w dydaktyce i w analizie tekstu. W: *Lingwistyka Stosowana / Applied Linguistics / Angewandte Linguistik* 9, 79–92.
- Kiklewicz, A. (2011). Profilowanie kontekstu w paradygmatach językoznawstwa. W: P. Stelmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Od genu języka do dyskursu* (s. 83–110). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kittay, E. (1987). *Metaphor. Its Cognitive Force and Linguistic Structure*. Oxford: Clarendon Press.
- Kwiatkowski, G. (2018). Prawda dosłowna oraz norma metaforyczna jako dwa paradygmaty metaforologii. W: L. Kolago (red.), *Studia Niemcoznawcze, t. LXI*, 999–1012.
- Lakoff, G. i Johnson, M. (2010). *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Aletheia.
- Loewenberg, I. (1991). Identifying Metaphors. W: M. Johnson (red.), *Philosophical Perspectives on Metaphor* (s. 154–181). Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Pawelec A. (2006). The Death of Metaphor. W: E. Mańczak-Wohlfeld (red.), *Studia Linguistica Universitatis Jagellonicae Cracoviensis* 123, 117–121.
- Quine, W.V.O. (1999): *Słowo i przedmiot*. Warszawa: Altheia.
- Rakova, M. (2003). *The Extent of the Literal. Metaphor, Polysemy and Theories of Concepts*. Palgrave Macmillan.

- Richards, I.A. (1991). *The Philosophy of Rhetoric. Lecture V: Metaphor*. W: M. Johnson (red.), *Philosophical Perspectives on Metaphor* (s. 48–62). Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Stern, J. (2000). *Metaphor in Context*. Massachusetts: The MIT Press.
- Taylor, J.R. (2007). *Gramatyka kognitywna*. Kraków: TAIWPN Universitas.
- Way, E.C. (1991). *Knowledge Representation and Metaphor*. Dordrecht, Boston, London: Kluwer Academic Publishers.
- Winiarska, J. (2011). Kognitywizm – językoznawstwo otwarte? W: P. Stelmaszczyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Od genu języka do dyskursu* (s. 27–48), Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wittgenstein, L. (2016). *Tractatus logico-philosophicus*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Karolina Lisczyk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-8741-1595

karolina.lisczyk@us.edu.pl

**W ZDROWEJ RODZINIE SĄ ZDROWE RELACJE...
O UŻYCIU PRZYMIOTNIKA ZDROWY
W WYBRANYM ZNACZENIU****IN A HEALTHY FAMILY THERE ARE HEALTHY RELATIONSHIPS...
ON THE USE OF THE ADJECTIVE *HEALTHY* IN THE SELECTED
SENSE**

Abstrakt: Przedmiotem artykułu jest opis użycia wyrażenia *zdrowa rodzina* (oraz połączeń przymiotnika *zdrowy* z rzeczownikami: *związek, małżeństwo, partnerstwo, koleżeństwo, przyjaźń i relacja*). Celem badań jest skonkretyzowanie, jakie treści mieszczą się w zakresie semantycznym tak użytego przymiotnika *zdrowy*, a także w jakich obszarach tematycznych najczęściej występują analizowane wyrażenia. Przykłady użycia zostały zaczerpnięte z czterech elektronicznych korpusów polszczyzny. Z ich analizy wynika, że wyrażenie *zdrowa rodzina* jest często nacechowane, w dużej mierze właściwe dyskursowi katolickiemu i prawnicowemu. W połączeniu z nazwami różnych relacji *zdrowy* to wolny od przemocy fizycznej i psychicznej oraz oparty na szacunku, zaufaniu, dobrej komunikacji, szczerości/uczciwości oraz akceptacji.

Słowa kluczowe: aksjolingwistyka, semantyka, badania korpusowe, *zdrowy*

Abstract: The subject of the article is a description of the use of the phrase *healthy family* (and the combinations of the adjective *healthy* with the nouns: *relationship, marriage, partnership, camaraderie, friendship and relationship*). The aim of the research is to specify what content falls within the semantic range of the adjective *healthy* used in this way, as well as in which thematic areas the analyzed expressions most often occur. Examples of usage were taken from four electronic corpora of the Polish language. Their analysis shows that the expression *healthy family* is often marked, largely characteristic of the Catholic and right-wing discourse. In conjunction with the names of various relationships, *healthy* is free from physical and mental violence and based on respect, trust, good communication, honesty and acceptance.

Keywords: axiolinguistics, semantics, corpus research, *healthy*

Zdrowie to obok życia jedno z pojęć sytuujących się w centrum kategorii witalnych (Puzynina, 1992, s. 168). Jak zauważa Marzena Marczevska: „W kulturze polskiej, a zwłaszcza w polskiej kulturze ludowej, zdrowie, będące stanem równowagi i doskonałości, jest wartością nadrzędną, pożądaną i regulującą spojrzenie na wszystkie żywe elementy świata”, choroba zaś jest zaburzeniem tej doskonałości (Marczevska, 2012, s. 305¹). To, co określane jest przymiotnikiem *zdrowy*, waloryzowane jest zawsze pozytywnie – bez względu na indywidualnie akceptowany porządek aksjologiczny zdrowie stanowi bowiem wartość uniwersalną. Analogicznie to, co opisuje przymiotnik *chory*, niesie zawsze negatywne konotacje (por. Raszevska-Żurek, 2018, s. 2; Brożyna-Reczko, 2018, s. 362). Określenia *dobry* i *zły*, na których zasadza się wszelkie wartościowanie, można więc uznać za aksjologiczne hiperonimy odpowiednio przymiotników *zdrowy* i *chory*, których precyzyjniejszy sens aktualizowany jest w zależności od znaczenia określanych nimi rzeczowników.

Celem, który sobie stawiam, jest analiza wyrażenia *zdrowa rodzina*, a także – porównawczo – połączeń przymiotnika *zdrowy* z innymi rzeczownikami nazywającymi stosunki międzyludzkie: *związek*, *małżeństwo*, *partnerstwo*, *koleżeństwo*, *przyjaźń* i *relacja*. Wyniki tych analiz zostaną zestawione z wnioskami dotyczącymi użycia wskazanych rzeczowników z określeniami *chory* i *niezdrowy*. Na podstawie zdań wyekscerpowanych z elektronicznych korpusów języka polskiego spróbuję wskazać, jakie konkretnie treści mieszczą się w zakresie semantycznym tak użytego przymiotnika *zdrowy*, a także w jakich obszarach tematycznych najczęściej występują interesujące mnie wyrażenia. Analizę materiału badawczego poprzedzi rekonesans leksykograficzny.

1. Perspektywa leksykograficzna

Przymiotnik *zdrowy* wywodzi się z prasłowiańszczyzny i od XIV w. funkcjonuje w polszczyźnie w znaczeniu ‘niechory’, ‘służący zdrowiu’ (Boryś, 2005, s. 736). Interesujące mnie użycie przenośne zostało odnotowane po raz pierwszy w SJPD, gdzie opatrzone je definicją ‘uczciwy, moralny, normalny’. Podobną strategię definiowania przyjęli redaktorzy późniejszych leksykonów²:

- ‘pozytywny pod względem moralnym, uczciwy’ (SWJP),
- ‘oparty na właściwych zasadach moralnych; uczciwy, moralny’ (USJP),
- ‘właściwy pod względem moralnym’ (PSWP),
- ‘oparty na właściwych zasadach moralnych’ (WSJP PAN).

¹ W przywołanej monografii Marzena Marczevska jeden z rozdziałów poświęca wartościowaniu zdrowia i choroby w polszczyźnie. Tematykę tę podejmuje również w licznych artykułach.

² Spośród najnowszych leksykonów tylko ISJP nie wyodrębnia interesującego mnie znaczenia.

Warto dodać, że tylko w ostatnim z wymienionych słowników jako przykład kolokacji odnotowano m.in. połączenie *zdrowa rodzina*, a w PSWP omawiane znaczenie zilustrowano przykładem wyrażenia *zdrowe relacje*. Wszystkie przywołane definicje łączy jednak odniesienie do zasad moralnych, co nastęrcza pewnych kłopotów interpretacyjnych. Owe reguły obowiązujące w różnych okolicznościach są niemożliwe do dokładnego określenia, mają charakter konwencjonalny i podlegają modyfikacjom – wśród czynników kształtujących moralność określonej grupy społecznej aksjolodzy wymieniają m.in. wpływ środowiska fizycznego, czynniki biologiczne, demograficzne, ekonomiczne, pozycję społeczną, ustrój polityczny oraz strukturę rodziny (Ossowska, 1963). Analiza przykładów użycia wyrażenia *zdrowa rodzina* może więc doprowadzić do rekonstrukcji zasad postępowania postulowanych i uznawanych jedynie w określonej społeczności w pewnym wy-cinku czasowym.

Przegląd definicji leksykograficznych należy uzupełnić o jeszcze jedno spo-strzeżenie. Przymiotnik *zdrowy* odnoszony do relacji społecznych zawiera w swym znaczeniu komponent wolicjonalny – właściwe zasady moralne, do których się odnosi, to reguły, których respektowania ktoś chce, oczekuje. Interesujące mnie znaczenie przymiotnika *zdrowy* częściowo pokrywa się więc z zakresem semantycznym przymiotnika *dobry*, zdefiniowanego przez Annę Wierzbicką jako ‘taki, jaki chcielibyśmy, żeby był’ (Wierzbicka, 1971, s. 235); do podobnych wniosków doszła później Renata Grzegorzczkowska, twierdząc, że *dobry* to ‘taki, jaki chcemy (tzn. nadawca chce), żeby był’ (Grzegorzczkowska, 2003, s. 262). Bazując na defini-cjach leksykograficznych oraz na przywołanych sądach aksjolingwistek, można stwierdzić, że wyrażenia *dobra rodzina*, *dobrze relacje* itp. są hiperonimiczne względem połączeń *zdrowa rodzina*, *zdrowe relacje* itp.

Łączenie znaczenia przymiotnika *zdrowy* z respektowaniem zasad moralnych niesie jeszcze jedną konsekwencję – w artykułach hasłowych z USJP oraz WSJP PAN jako hiperonim analizowanego wyrazu figuruje przymiotnik *normalny*. O ile uzasadniona wydaje się ta relacja semantyczna w sytuacji, gdy *normalny* oznacza ‘zgodny z normą, wzorem, przepisem, taki, jaki powinien być; prawidłowy’ (USJP), o tyle budzi ona wątpliwości w zestawieniu z definicją ‘w danej sytuacji typowy i niezwracający uwagi’ (WSJP PAN), notabene trafniejszą, gdy idzie o wyjaśnienie znaczenia przymiotnika *normalny*³. Uznanie hierarchicznej relacji łączącej znaczenia określeń *normalny* i *zdrowy* prowadzi tu bowiem do wniosku, że każda *zdrowa rodzina* to typowa rodzina, niczym niewyróżniająca się

³ Dagmara Maryn-Stachurska, badając znaczenie wyrazu *normalny*, stwierdziła, że „jeśli mówimy o czymś, że jest *normalne* (*normalny*), to stwierdzamy, że opisywanemu obiektowi nie przysługują takie cechy (cechy esencjalne, a więc takie, które decydują o możliwości zaliczenia danego obiektu do zbioru denotatów nazwy), które odróżniają go od innych obiektów tego samego rodzaju” (Maryn-Stachurska, 2019, s. 182).

spośród innych, nie zaś taka, jakiej określona społeczność oczekuje pod względem moralnym.

Problem z doбором odpowiedniego hiperonimu dla omawianego użycia przymiotnika *zdrowy* rozwiązują autorzy artykułu hasłowego zawartego w Słownosieci – relacyjnym słowniku semantycznym. Figurują tu dwa odrębne podhasła, a w nich następujące definicje:

- ‘normalny, taki, który jest uważany przez ogół za pożądaną normę, nie wymaga tłumaczenia, jego podstawy są zrozumiałe’ (hiperonim: *normalny*),
- ‘przenośnie: taki, który jest oparty na dobrych, moralnych zasadach, taki, w którym nie ma patologii, taki, który jest pożądanym, pozytywnie ocenianym’ (hiperonim: *dobry*).

Wyodrębnienie dwóch podhaseł dowodzi, że w zależności od kontekstu przymiotnik *zdrowy* może być różnie interpretowany, mimo że jego znaczenie każdorazowo wpisuje się w definicje proponowane przez słowniki ogólne polszczyzny.

Przegląd dotychczasowych ustaleń dotyczących znaczenia określenia *zdrowy* w połączeniu z nazwami relacji przekonuje, że jedynie interpretacja autentycznych przykładów użycia może przynieść odpowiedź na pytanie dotyczące systemu wartości uznawanych za przejaw *zdrowych* stosunków międzyludzkich. Pozwoli ona także ocenić, który z hiperonimów stanowi trafniejsze (lub częstsze) *genus proximum* możliwe do użycia dla zakreślenia semantycznej ekstensji analizowanego przymiotnika.

2. Materiał badawczy

Materiał do badań został zaczerpnięty z czterech elektronicznych korpusów językowych. Są to: ChronoPress, Korpus Dyskursu Parlamentarnego (KDP), Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP) i MoncoPL⁴. Wyszukiwane były połączenia przymiotników: *zdrowy/ chory/ niezdrowy* z rzeczownikami: *rodzina/ związek/ małżeństwo/ partnerstwo/ koleżeństwo/ przyjaźń/ relacja* (rozdzielone maksymalnie jednym tokenem)⁵.

Ze zbioru zgromadzonych konkordancji wyeliminowane zostały zdania, w których wyszukiwanych przymiotników użyto w znaczeniu odnoszącym się do fizyczności, wypowiedzi powtarzające się oraz takie, w których wyrażenie *zdrowa*

⁴ Większość konkordancji datowana jest na XXI wiek – spośród 1916 wypowiedzi z przymiotnikiem *zdrowy* jedynie 61 pochodzi z XX wieku (w tym 14 sprzed 1990 r.). Ponieważ przykłady te nie odstają pod względem semantycznym od późniejszych, zostały włączone do analiz. W grupie przykładów z przymiotnikami *chory* i *niezdrowy* na 418 konkordancji tylko 14 datowanych jest na XX wiek (w tym 1 sprzed 1990 r.).

⁵ Nie znalazły żadnych poświadczeń wyrażenia z rzeczownikami: *konkubinat, narzeczeństwo* i *braterstwo*.

rodzina stanowi część hasła przewodniego wydarzenia (np. *Marsz Dla Zdrowej Rodziny* z 10.03.2013 r.) lub nazwy organizacji (np. *Fundacja Zdrowa Rodzina*). Ze zbioru wypowiedzeń z rzeczownikami *związek* i *relacja* wyeliminowane zostały te, które nie dotyczyły stosunków interpersonalnych (np. między biznesem a polityką, Chin z USA). Z grupy konkordancji pozyskanych z NKJP pominięte zostały też przykłady z poradników dotyczących rozwoju osobistego – badane wyrażenia nie są tu osadzone w naturalnym kontekście, a ich użycie uwikłane jest w refleksje nad ich znaczeniem.

Liczbę poświadczeń poszczególnych połączeń w tak wyselekcjonowanym zbiorze prezentują tabele.

Tabela 1. Liczba przykładów użycia poszczególnych połączeń z przymiotnikiem *zdrowy*

ZDROWY	ChronoPress	KDP	NKJP	MoncoPL	SUMA
rodzina	4	107	168	457	736
związek	1	0	73	188	262
małżeństwo	2	2	7	28	39
partnerstwo	0	0	1	2	3
przyjaźń	0	0	2	14	16
koleżeństwo	1	0	0	0	1
relacja	0	23	119	717	859
SUMA	8	132	370	1406	1916

Tabela 2. Liczba przykładów użycia poszczególnych połączeń z przymiotnikami *chory* i *niezdrowy*

CHORY/ NIEZDROWY	ChronoPress	KDP	NKJP	MoncoPL	SUMA
rodzina	0	2/ 0	22/ 0	13/ 0	37
związek	0	0	62/ 6	66/ 13	147
małżeństwo	0	0	3/ 1	2/ 2	8
partnerstwo	0	0	0	0	0
przyjaźń	0	0	1/ 3	2/ 1	7
koleżeństwo	0	0	0	0	0
relacja	0	1/ 8	36/ 18	37/ 119	219
SUMA	0	11	152	255	257/ 161 = 418

Frekwencja użycia wyrażenia *zdrowa rodzina* jest wyraźnie wyższa niż częstotliwość występowania połączeń przymiotnika *zdrowy* z pozostałymi rzeczownikami. Ich ogląd ma jednak pokazać, czy wiązki znaczeniowe wyróżnione dla połączenia *zdrowa rodzina* są powtarzalne w odniesieniu do wyrażen z innymi rzeczownikami z tego samego pola leksykalnego. Z kolei włączenie do analizowanego zbioru przykładów z wyrażeniem *zdrowa relacja* wynika z chęci sprawdzenia,

jak rozumiany jest przymiotnik *zdrowy* zestawiony z rzeczownikiem, który można uznać za hiperonim pozostałych.

Przymiotniki *chory* i *niezdrowy* używane są w badanych połączeniach rzadziej. Co ciekawe, w grupie wyrazów nazywających konkretne relacje na pierwsze miejsce wysuwa się rzeczownik *związek*, reprezentowany tu cztery razy częściej niż rzeczownik *rodzina*. Analiza tej grupy przykładów pozwoli stwierdzić, czy znaczenie przymiotników *chory* i *niezdrowy* stanowi wyłącznie zaprzeczenie sensów wnoszonych przez określenie *zdrowy* w użyciu nieodnoszącym się do fizyczności.

3. Wyniki analiz

3.1. Zdrowa rodzina

Zbiór konkordancji z wyrażeniem *zdrowa rodzina* został przeze mnie podzielony na mniejsze klasy, wyodrębnione ze względu na konkretne znaczenia, jakie wnosi przymiotnik. Najczęściej są one możliwe do wyinterpretowania na podstawie kontekstu, jednak nie zawsze – pewna część wypowiedzi (24%⁶) ma charakter ogólny, a wyrażenie *zdrowa rodzina* używane jest w nich jako slogan. Ten typ użycia właściwy jest najczęściej dla wystąpień polityków (zwłaszcza prawniczych) lub przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, np.:

- (1) Zdrowa rodzina to zdrowe społeczeństwo, tak było, jest i będzie⁷.
- (2) Troska o zdrową rodzinę i młodzież jest naszą wspólną sprawą i najlepszym wkładem w dobro wspólne Europy – przekonywał metropolita krakowski [...].

Zestawianie rodziny ze społeczeństwem lub narodem jest powtarzalnym zabiegiem. Wykorzystywanie przy tym określeń z pola metaforyki zdrowia i choroby służy zastąpieniu przymiotników bezpośrednio wartościujących – dość porównać analogiczne zdania z nimi:

- (3) Wydaje się, że rodzina, dobra rodzina [...], stanowi podstawę państwa...
- (4) Swoje oświadczenie chcę zakończyć stwierdzeniem, iż silna rodzina to silna Polska.

Dyskurs katolicki uobecnia się jednak nie tylko w zdaniach, w których wyrażenie *zdrowa rodzina* używane jest hasłowo. 11% materiału z omawianej grupy sta-

⁶ Dane procentowe zostały wyliczone w odniesieniu do zbioru zdań zawierających interesujący mnie w danym podrozdziale rzeczownik (tak więc 100% materiału z rzeczownikiem *rodzina* to 736 zdań). Oczywiście jest, że włączenie do materiału badawczego dodatkowej grupy przykładów zmieniłoby proporcje, podaję je jednak w celu zobrazowania przybliżonego zasięgu określonego użycia.

⁷ Wykaz korpusów oraz tekstów lub stron internetowych, z których zaczerpnięte zostały cytaty, podaję zgodnie z numeracją przykładów w spisie źródeł zamieszczonym na końcu (uwzględniam te metadane, które figurują w korpusie).

nowią przykłady, w których *zdrowy* oznacza ‘zgodny z nauką Kościoła’ – zdrowa rodzina tworzona jest przez osoby pozostające ze sobą w związku sakramentalnym, przestrzegające przykazań, np.:

- (5) Bez religii zdrowe rodziny stają się rzadkością.
- (6) Aktem nietolerancji jest narzucanie narodowi polskiemu, w 95% ochrzczoneму, swojej opcji niezgodnej z dekalogiem, który jest fundamentem moralnego wychowania młodzieży, zdrowej rodziny i narodu.

Warto zauważyć, że także w innych klasach tematycznych nie brak przykładów naznaczonych perspektywą katolicką – łącznie to aż 35% konkordancji w zbiorze 736. To dość znaczący odsetek, który może być sygnałem tego, że wyrażenie *zdrowa rodzina* jest (lub staje się⁸) nacechowane, właściwe określonej grupie społecznej.

Kolejne wyróżnione przeze mnie klasy przykładów użycia wpisują się w tę koncepcję. W zdaniach stanowiących 14% omawianego materiału *zdrowa rodzina* zbudowana jest na związku kobiety i mężczyzny, a wszelkie inklinacje inne niż heteroseksualne uznawane są za przejaw aberracji⁹, np.:

- (7) W rodzinie swoją rolę spełnia zarówno kobieta, jak i mężczyzna i tylko w takiej zdrowej, normalnej rodzinie są warunki do wychowania dziecka.
- (8) Trzeba będzie nasilić wojnę plemienną, pogonić „Iżę-elity”, komunistów i złodziei, tęczęwą zarazę pragnącą zniszczyć zdrową, polską rodzinę [...].

11% konkordancji to z kolei zdania, w których wyznacznikiem *zdrowej rodziny* są dzieci, a w kolejnych 6% wypowiedzi zaznaczają się, że muszą one być wychowywane w pełnej rodzinie, np.:

- (9) Zdrowa rodzina ma dzieci, normalni ludzie chcą mieć dzieci, jeśli ktoś woli samochód albo pięć wycieczek zagranicznych zamiast dziecka, no to jest degrengolada.
- (10) Rosnące statystyki rozwodów [...] powodują gwałtowny wzrost przypadków sieroctwa czy półsieroctwa społecznego, a więc małych dzieci pozbawionych prawidłowej, zdrowej rodziny.

Kolejne dwie klasy przynoszą zdania, w których wyrażenie *zdrowa rodzina* jest używane niezależnie od poglądów ich nadawców na temat religii czy polityki. W 10% wypowiedzi *zdrowy* oznacza ‘wolny od patologii, przemocy i uzależnień’¹⁰, np.:

- (11) [...] to nie jest konwencja w żaden sposób wymierzona przeciwko rodzinie. Raz jeszcze chcę powiedzieć: ona promuje wartości zdrowej i dobrej rodziny, w której nie ma przemocy.

⁸ Przykłady z MoncoPL (wszystkie datowane na lata 2008–2022) aż w 46% pochodzą z portali katolickich. To również znamienne, szczególnie biorąc pod uwagę zróżnicowanie materiałów zgromadzonych w zasobach MoncoPL (zob. Pęzik, 2020, s. 134).

⁹ Znaczące jest, że zdecydowana większość tych przykładów pochodzi z ostatnich 15 lat.

¹⁰ Warto dodać, że to wiodąca grupa w zbiorze przykładów pozyskanych z KDP. Korpus ten gromadzi teksty z posiedzeń plenarnych Sejmu i Senatu RP, interpelacji i zapytań poselskich oraz posiedzeń komisji (zob. Ogrodniczuk, 2018). Można założyć, że tematy poruszane przez parlamentarzystów są ważne społecznie, nie dziwi więc, że w odniesieniu do *zdrowej rodziny* istotna jest kwestia walki z patologią.

- (12) [...] sytuacja w socjalu dojrzała do tego, aby rozpocząć działania zmierzające do rozdzielenia rodzin patologicznych od zdrowych rodzin.

Klasa przykładów pozostawiona przeze mnie na koniec nie jest najrzadziej reprezentowana – liczy 17% zdań. Jest ona jednak dość zróżnicowana, ponieważ składające się na nią wypowiedzi wskazują, jakie konkretnie wartości, emocje i postawy cechują *zdrową rodzinę*. Do powtarzających się najczęściej należą kolejno: miłość, wartości moralne (bez konkretnego wskazania), wsparcie, bezpieczeństwo, dobra komunikacja, szacunek, akceptacja i zrozumienie, zaufanie, harmonia, patriotyzm, brak przymusu, troska, szczerłość i uczciwość. Oto kilka przykładów:

- (13) [...] skuteczną obroną przed sektami jest zdrowa rodzina, w której panuje miłość.
(14) W zdrowych rodzinach tolerancja nie jest abstrakcyjnym pojęciem, ale sposobem nauczania się życia z naszymi różnicami.
(15) I tak jak klimat zaufania rodzi się w zdrowej rodzinie, tak klimat nieufności powstaje głównie tam, gdzie brak zdrowych rodzin.

Grupa ta złożona jest z przykładów, w których wyrażenie *zdrowa rodzina* używane jest w sposób najbardziej zbliżony do postulowanego przez psychologów i pedagogów – np. Anna Błasiak wskazała następujące cechy zdrowej rodziny: „Dzieci zawsze są kochane [...]. Wymagania stawiane podopiecznym są dostosowane do ich wieku i możliwości rozwojowych. W takiej rodzinie obowiązują rozsądne ograniczenia i zależności. Z rodziną jest to możliwe, ponieważ występują w niej jasne i zrozumiałe komunikaty, a granice prywatności są szanowane. Również każde uczucie jest ważne i akceptowane” (Błasiak, 2009, s. 55–56). Z kolei Maria Posłuszna-Owczarz (2012, s. 75–76), omawiając cechy zdrowej rodziny adopcyjnej, wymieniła: akceptację przez poszczególnych członków, otwarte i skuteczne komunikowanie się, wzajemne oparcie oraz niezamykanie się na samą siebie, wychodzenie do innych. Katarzyna Tarka podsumowała zaś krótko: „Zdrowa rodzina już od najmłodszych lat otacza nas miłością, zrozumieniem, tym wszystkim, czego młody człowiek potrzebuje do późniejszego prawidłowego funkcjonowania” (Tarka, 2016, s. 131).

Wśród analizowanych zdań z wyrażeniem *zdrowa rodzina* można wskazać pewne dodatkowe klasy, jednak reprezentowane dość rzadko. Należą do nich: walka o ochronę życia (zdrowa rodzina jest przeciwna aborcji i eutanazji – 4%), tradycyjny podział ról (w zdrowej rodzinie kobieta jest strażniczką domowego ogniska, a mężczyzna zarabia – 3%), odpowiedni poziom finansowy rodziny (2%) oraz życie seksualne małżonków pozbawione dewiacji (1%).

Na koniec tej części warto przyjrzeć się jeszcze jednej cesze użyć omawianego połączenia. W 34% zdań określenie *zdrowy* wchodzi w relację koniunkcji z innymi przymiotnikami¹¹. Przyjmuję, że konstrukcje te nie są redundantne, a zatem za-

¹¹ To wysoki odsetek w porównaniu z innymi wyrażeniami – przymiotnik *zdrowy* w połączeniu z rzeczownikiem *związek* tworzy szereg z innym określeniem w 17% zdań, a w połączeniu z rzeczownikiem *relacja* – w 9%.

kresy znaczeniowe komponentów takich szeregów nie pokrywają się całkowicie. Tym samym przymiotniki łączone z określeniem *zdrowy* służą wyprofilowaniu jego znaczenia, dookreśleniu intencji nadawcy. Łącznie jest to 47 przymiotników, z czego 10 pojawia się w materiale co najmniej pięciokrotnie. Liderem w tym zestawieniu jest określenie *normalna*, występujące 70 razy, co stanowi ok. 10% wszystkich zdań. Co ciekawe, szeregi te można odnaleźć niemal w każdej z wyodrębnionych przeze mnie klas tematycznych. Przymiotnik *normalny* ma więc służyć wzmocnieniu prezentowanego stanowiska – skoro bowiem określona cecha *zdrowej rodziny* jest także właściwa *normalnej rodzinie*, to ma zakorzenienie w wiedzy wspólnej określonej społeczności, stanowi wynik porównywania przez jej członków pewnych obiektów i konstruowaniu na tej podstawie uogólnień (zob. także Maryn-Stachurska, 2019, s. 181–182).

Do innych przymiotników łączących się z określeniem *zdrowa* należą: *polska* (30 poświadczeń), *silna* (24), *dobra* (17), *szczęśliwa* (17), *pełna* (14), *mocna* (6), *katolicka* (5), *naturalna* (5) i *piękna* (5). Sądzę, że nazywane nimi cechy dość wyraźnie łączą się z omówionymi wcześniej znaczeniami wyrażenia *zdrowa rodzina*, stanowiąc ich dookreślenie. Na ich podstawie można także wnioskować, jakich wartości oczekuje się od rodziny. Obok określeń o charakterze ogólnym (np. *dobra*, *piękna*) wskazywane są wszak konkretne pożądane cechy, szczególnie te wyrażane przymiotnikami: *katolicka* (gdzie kluczowe jest kształtowanie moralności w zgodzie z wykładnią Kościoła katolickiego), *pełna* (w opozycji do niżej wartościowanej rodziny bezdzietnej lub takiej, w której rodzice dzieci nie są ze sobą w związku i nie mieszkają razem), *wielodzietna/ wielopokoleniowa*, *naturalna/ prawidłowa/ tradycyjna* (w opozycji do rodzin opartych na związkach osób nieheteronormatywnych) czy *niepatologiczna* (w opozycji do dysfunkcyjnych, dla których właściwe są np. uzależnienia lub przemoc). Wskazane cechy nie tylko więc charakteryzują zdrową rodzinę, ale też pokazują, jakie wartości są istotne w polskim społeczeństwie w ogóle.

3.2. Przymiotnik *zdrowy* jako określenie innych relacji międzyludzkich

W zebranych materiale 321 zdań zawiera połączenie przymiotnika *zdrowy* z jednym spośród rzeczowników: *związek*, *małżeństwo*, *partnerstwo*, *przyjaźń* i *koleżeństwo*. Analiza tych przykładów pozwala dostrzec zarówno podobieństwa, jak i różnice w porównaniu z kontekstami użycia wyrażenia *zdrowa rodzina*.

Tym, co łączy obie grupy, jest z pewnością porównywalny odsetek zdań, w których przymiotnik *zdrowy* używany jest na tyle ogólnie, że trudno skonkretyzować jego znaczenie (28%). Zbliżony jest także zasięg przykładów, w których *zdrowy* oznacza: wolny od patologii, przemocy czy uzależnień (8%).

Jedną z istotniejszych różnic jest natomiast liczba wypowiedzi formułowanych z perspektywy katolickiej – zbiór ten sięga niespełna 7%, przy czym w większości są to połączenia z rzeczownikiem *małżeństwo*. Z pewnych względów tak niski odsetek nie dziwi – to rodzinę Kościoła uznaje za istotną, najmniejszą wspólnotę, dlatego to ona stanowi przedmiot wielu wypowiedzi duchownych. Zmniejszenie liczby zdań naznaczonych wykładnią Kościoła katolickiego automatycznie wpływa na poszerzenie zbioru przykładów, w których przymiotnik *zdrowy* odnoszony jest do konkretnych wartości, emocji czy postaw – to aż 37% materiału z tej grupy. Do najczęstszych z nich (odnotowanych co najmniej pięciokrotnie) należą kolejno: równość obu osób tworzących określoną relację, troska o zachowanie indywidualizmu i prywatności, zaufanie, miłość, szczerłość, szacunek, akceptacja i dobra komunikacja. Oto kilka przykładów:

- (16) Zdrowy związek polega na równowadze. Jeżeli jeden z partnerów zaczyna dominować, to kończy się związek.
- (17) W szczęśliwym i zdrowym związku każdy z partnerów ufa swojej drugiej połówce i nie musi sprawdzać jej telefonu.
- (18) W zdrowej przyjaźni musi być miejsce dla dwojga, miejsce na otwarte wyrażanie swoich, nawet odmiennych poglądów.

W zestawieniu wartości, emocji i postaw właściwych zdrowej rodzinie i innym konkretnym relacjom uwagę zwraca przede wszystkim podkreślanie w tej drugiej grupie równorzędności ról tworzących je osób. Oczywiście, należy mieć na względzie, że rodzina to układ złożony często z więcej niż dwóch członków, z czego mogą wynikać wzajemne zależności i określone hierarchie (np. między rodzicami a dziećmi). Z drugiej jednak strony, w przykładach z wyrażeniem *zdrowa rodzina* nie brakuje i takich, w których akcentuje się wyraźną dysproporcję pomiędzy dwoma osobami – małżonkami lub rodzicami, np.:

- (19) [...] były minister Jan Szyszko [...] kreślił model zdrowej rodziny, której żadne przedszkole nie będzie potrzebne: mężczyzna pracuje, kobieta rodzi i wychowuje dzieci.
- (20) Te pytania powinny wpisać się w pewną filozofię myślenia o pewnej grupie kobiet, które nie chcą, aby ich dzieci biegały z kluczem na szyi. [...] Na szczęście Unia Europejska na razie nie wymyśliła innego modelu niż normalna, zdrowa rodzina z kobietą na swoim miejscu.

Różnica ta może więc wynikać z opisanych wcześniej powodów pragmatycznych – na temat zdrowej rodziny często wypowiadają się osoby związane z Kościołem katolickim lub reprezentujące dyskurs prawicowy, a w wypadku zdań z nazwami innych relacji więcej jest przykładów neutralnych, których nadawcy nie manifestują określonego światopoglądu.

W omawianym w tej części zbiorze przykładów wyodrębnić można też klasę, której brakowało w poprzedniej grupie – 7% zdań dotyczy podejścia do seksu. W wypadku relacji partnerskich podkreśla się jego rolę, natomiast w odniesieniu do przyjaźni wskazuje możliwość utrzymywania jej bez kontaktów seksualnych, np.:

- (21) Utarło się, że w zdrowym związku jest regularny seks.
 (22) Również papież ma serce i może utrzymywać świętą i zdrową przyjaźń z kobietą.

Tym, na co zwraca się jeszcze uwagę w zdaniach z nazwami konkretnych relacji, jest czynnik właściwego dopasowania tworzących je osób (5%). Pozostałe przykłady, niewchodzące we wskazane w tej części klasy, stanowią zbiór dość rozproszony, a poszczególne ujęcia są nielicznie reprezentowane (np. *zdrowy*, czyli: heteroseksualny – 4%, idealny – 1%, oparty na wartościach religijnych – 1%, odznaczający się właściwym podejściem do finansów – 1%).

3.3. Zdrowa relacja

Rzeczownik *relacja* jest hiperonimem wcześniej wskazanych nazw stosunków międzyludzkich. Oznacza to, że w materiale z wyrażeniem *zdrowa relacja* (częściej w liczbie mnogiej – *zdrowe relacje*) znalazły się również takie zdania, w których mowa o wcześniej nieodnotowanych zależnościach, np. między szefem a pracownikiem, trenerem a zawodnikiem czy sprzedawcą a klientem. Szeroki zakres znaczeniowy rzeczownika *relacja* przekłada się na odsetek zdań, w których kontekst jest na tyle ogólny, że nie pozwala na doprecyzowanie znaczenia przymiotnika – to ponad połowa zgromadzonego zbioru (54%), np.:

- (23) Między nami są takie fajne, zdrowe relacje, relacje, których w dzieciństwie mi bardzo brakowało.
 (24) Wiadomo, że nie wychodzę ze starszymi zawodnikami na obiady, bo oni mają inne tematy, rodziny i tak dalej, ale w szatni mamy naprawdę zdrowe relacje.

Podobnie jak we wcześniej omawianych grupach także w zbiorze wypowiedzeń z wyrażeniem *zdrowa relacja* występują takie, w których przymiotnik *zdrowy* oznacza: wolny od patologii, przemocy i uzależnień (niespełna 3%). Pozostałe przykłady w większości odnoszą się do konkretnych wartości, emocji i postaw postulowanych w *zdrowych relacjach*. Do najczęściej manifestowanych należą: dobra komunikacja, harmonia i spokój, uczciwość, szacunek, zaufanie, poczucie własnej wartości/ samoakceptacja oraz serdeczność.

Wyrażenie *zdrowa relacja* używane jest także w kontekstach, których nie było we wcześniej omówionym materiale – mowa o asertywności, pracy nad sobą, zamykaniem przeszłości czy dojrzałości emocjonalnej, np.:

- (25) Osoby, który mają zburzone poczucie własnej wartości [...], nie będą w stanie budować w pełni zdrowej relacji, bo dadzą w niej nieprawdziwego siebie.
 (26) Jeśli zależy Ci na zdrowej relacji, której nie będą obciążać sprawy z twojej przeszłości, musisz znaleźć czas, by je w sobie poukładać i pozamykać.

Warto także wspomnieć o szeregach przymiotnikowych, których komponentem jest określenie *zdrowy*. Zdania te stanowią zaledwie 9% materiału, a do najczęstszych

przywoływanych w nich przymiotników należą kolejno: *dobry, normalny, trwały, silny, prawdziwy i bezpieczny*. Dwa pierwsze służyły również doprecyzowaniu znaczenia przymiotnika *zdrowy* w połączeniu z rzeczownikiem *rodzina*. To istotne, oznacza bowiem, że to, co *zdrowe*, ma charakter typowy (lub nawet stereotypowy).

3.4. Przymiotniki *chory* i *niezdrowy* jako określenia relacji międzyludzkich

Połączenia z przymiotnikami *chory* i *niezdrowy* tworzą grupę ponad czterokrotnie mniejszą od zbioru połączeń z przymiotnikiem *zdrowy*. Wśród przykładów z nazwami konkretnych relacji to jednak nie rzeczownik *rodzina*, a *związek* jest najliczniej reprezentowany. W materiale z wyrażeniem *chory/ niezdrowy związek* nie brak użyć o charakterze ogólnym (28%), jednak najwięcej przykładów (31%) to takie, w których przymiotniki te są używane na oznaczenie patologii, przemocy oraz uzależnień, np.:

(27) W czasie trwania ich chorego związku pani Wioletta była wielokrotnie bita.

(28) 16-letnia Magda od początku tego chorego związku była zastraszana i szantażowana przez swojego chłopaka.

Pozostałe możliwe do wyodrębnienia grupy, porównywalne pod względem zasięgu (7–10%), dotyczą antywartości (np. niedojrzałość, zazdrość, brak szacunku), złego dopasowania osób tworzących związki oraz relacji homoseksualnych. Proporcje te pokazują, że *chory/ niezdrowy związek* rozumiany jest przez użytkowników polszczyzny przede wszystkim jako toksyczna relacja, a dopiero w dalszej kolejności jako układ, który cechuje się określonym brakiem w porównaniu ze *zdrowym związkiem*.

Podobne wnioski można wysnuć w odniesieniu do przykładów z połączeniem *chora/ niezdrowa relacja*, przy czym w grupie zdań dotyczących patologicznych zależności między ludźmi (24%) niemal połowa dotyczy dewiacji seksualnych – głównie kazirodztwa i pedofilii. Istotnym problemem (dodatkowe 12% wypowiedzi) jest także kwestia braku równowagi w relacji, uzależnienia od drugiej osoby lub zniewolenia przez nią. Z kolei zdania, w których manifestuje się złe emocje lub antywartości, są bardzo rzadkie, co wyraźnie kontrastuje z wnioskami dotyczącymi użycia wyrażenia *zdrowa relacja*.

Na ostatek warto przyjrzeć się niewielkiej grupie przykładów z połączeniami *chora/ niezdrowa rodzina*. Wyróżniają się one na tle pozostałych, podobnie jak zdania z wyrażeniem *zdrowa rodzina*, użyciem o charakterze sloganowym, właściwym przemówieniom polityków oraz duchowieństwa, np.:

(29) Chora rodzina jest odbiciem chorego społeczeństwa.

(30) Słaba i chora rodzina prowadzi wprost do destrukcji społeczeństwa, słabego państwa i rozpadu życia społecznego.

Nie brak także wypowiedzi odnoszących się do rodzin patologicznych, naznaczonych przemocą fizyczną lub psychiczną, a także zdań, w których wskazuje się na niedostatek pewnych wartości czy emocji, np. akceptacji, troski, poczucia bezpieczeństwa. Co ciekawe, w przeglądanych materiale zabrakło przykładów na to, że *chora/ niezdrowa rodzina* zbudowana jest na związku innym niż heteroseksualny (dla przypomnienia, kwestii tej dotyczyło 14% zdań z połączeniem *zdrowa rodzina*). Nie oznacza to jednak braku takich przekonań wśród użytkowników polszczyzny – są one bowiem wyrażane połączeniami *chory/ niezdrowy związek*.

4. Wnioski

Na koniec rozważań warto powrócić do omówionych wcześniej definicji przymiotnika *zdrowy*, odwołujących się do zasad moralnych. Jeśli zastanowić się, z jakimi regułami moralnymi łączą użytkownicy polszczyzny nazwy relacji poprzedzone badaniem określeniem, to okazuje się, że należy ich szukać jedynie w grupach przykładów zaklasyfikowanych jako odnoszące się do wartości, emocji i postaw. Maria Ossowska (1970) podjęła próbę sklasyfikowania norm moralnych. W swoim zestawieniu wymieniła reguły, do których na podstawie poczynionych analiz można odnieść znaczenie przymiotnika *zdrowy*. Są to normy służące potrzebie zaufania (wśród nich prawdomówność i lojalność), normy w obronie prywatności oraz w obronie godności (gdzie na biegunie przeciwnym do godności stawiane są np. poniżenie czy upokorzenie). Badaczka poza normami moralnymi wskazała także cnoty (rozumiane przez nią jako zalecenia, a nie nakazy lub zakazy), a w ich zestawie m.in. życzliwość, tolerancję, opiekuńczość czy wzajemną pomoc. Z przeprowadzonych analiz wynika jednak, że przymiotnik *zdrowy* odnosi się nie tylko do reguł etycznych, co nie dziwi – te nie stanowią bowiem jedynego systemu norm regulujących postępowanie członków określonej społeczności. Do norm społecznych należy zaliczyć także reguły prawne, religijne, obyczajowe, polityczne czy organizacyjne (Przesławski, 2020, s. 232). Lepiej byłoby więc wyjaśniać znaczenie przymiotnika *zdrowy* przez odniesienie do powszechnie akceptowanych zasad społecznych niż łączyć je tylko z normami moralnymi.

Drugą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest relacja semantyczna łącząca przymiotniki *zdrowy* z określeniami *dobry* i *normalny*. Wyniki analiz pokazują, że w zależności od kontekstu obydwie mogą być adekwatnymi hiperonimami, np. w zdaniach z wyrażeniem *zdrowa rodzina* wypowiedzianych z perspektywy katolickiej i dotyczących związków sakramentalnych, heteroseksualnych, trafny wydaje się hiperonim *normalny* – taka rodzina jest bowiem typowa (a więc zgodna z normą) dla społeczności katolickiej. Z kolei dla wypowiedzi, w których wskazuje się postulowane wartości, emocje i postawy, właściwy jest hiperonim *dobry* – w zdaniach tych projektowana jest bowiem taka rodzina, jaka powinna być,

niezależnie od przynależności do określonej grupy społecznej lub wyznawanych poglądów.

Na koniec warto globalnie spojrzeć na analizowane połączenia. Wyrażenie *zdrowa rodzina* zdecydowanie wyróżnia się na tle innych – jego użycie jest najbardziej nacechowane, w dużej mierze związane ze środowiskiem katolickim, a na gruncie polityki – prawicowym, przy tym służy manifestacji określonych poglądów. Tym, co z kolei łączy przykłady z różnymi nazwami relacji, jest uznawanie przemocy fizycznej i psychicznej oraz uzależnień za przejawy chorej lub niezdrowej zależności. W odniesieniu do różnych relacji postulowane są także pewne wartości, emocje i zachowania. Do uniwersalnych spośród nich można zaliczyć: szacunek, zaufanie, dobrą komunikację, szczerłość/ uczciwość oraz akceptację, stanowiące filary zdrowych więzi.

Pozostaje żałować, że materiał nie pozwala na analizę diachroniczną, która ujawniłaby przeobrażenia w zakresie użycia, jakie zaszły w ostatnim stuleciu – zarówno semantyczne, jak i pragmatyczne. Sądzę, że wraz z upływem czasu, pod wpływem zmian obyczajowych czy politycznych, przymiotnik *zdrowy* łączony z nazwami relacji może być profilowany i rozumiany nieco inaczej niż dziś, tym bardziej więc warto przyglądać się kontekstom jego użycia.

Rozwiązanie skrótów – słowniki

- ISJP – Bańko, M. (red.). (2000). *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PSWP – Zgółka, H. (red.). (2004). *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (t. 49). Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- SJPD – Doroszewski, W. (red.). (1958–1969). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. <http://doroszewski.pwn.pl>
- SWJP – Dunaj, B. (red.). (1999). *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Wilga.
- USJP – Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSJP PAN – Żmigrodzki, P. (red.). (2007–). *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN. <https://wsjp.pl>

Bibliografia

- Błasiak, A. (2009). *W poszukiwaniu fundamentów zdrowej rodziny*. W: Z. Marek SJ, M. Madej-Babula (red.), *Edukacyjne przestrzenie zdrowia* (s. 55–71). Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Boryś, W. (2005). *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Brożyna-Reczko, M. (2018). O metaforze choroby w polskim i angielskim prasowym dyskursie politycznym. *tekst i dyskurs – text und diskurs*, 11, 352–369.

- Grzegorzycykowa, R. (2003). *Jeszcze w sprawie rozumienia „dobra” i „dobroci”*. W: J. Bartmiński (red.), *Język w kręgu wartości* (s. 261–273). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Marczewska, M. (2012). *Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam... Choroba. Studium językowo-kulturowe*. Kielce: Wydawnictwo UJK.
- Maryn-Stachurska, D.N. (2019). O znaczeniu przedmiotowym i metatekstowym jednostek *normalny* i *normalnie*. *Polonica*, 39(1), 179–191. <https://doi.org/10.17651/POLON.39.9>
- Ogrodniczuk, M. (2018). *Polish Parliamentary Corpus*. In: D. Fišer, M. Eskevich, F. de Jong (Eds.), *Proceedings of the LREC 2018 Workshop ParlaCLARIN: Creating and Using Parliamentary Corpora* (s. 15–19). Paryż.
- Ossowska, M. (1963). *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ossowska, M. (1970). *Normy moralne. Próba systematyzacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pęzik, P. (2020). Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL. *Forum Lingwistyczne*, 7, 133–150.
- Posłuszna-Owczarz, M. (2012). Zdrowa rodzina adopcyjna – to znaczy jaka? *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Psychologica*, (16), 73–87.
- Przesławski, T. (2020). *Normy społeczne a współczesny świat wartości*. W: T. Przesławski (red.), *W poszukiwaniu dobra w perspektywie jednostkowej i społecznej. Księga jubileuszowa z okazji 80-lecia urodzin Profesor Krystyny Ostrowskiej* (s. 231–250). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie.
- Puzynina, J. (1992). *Język wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Raszewska-Żurek, B. (2018). Metaforyzacja antywartości w dawnej polszczyźnie – konwencjonalność ujęć na przykładzie metafory ANTYWARTOŚĆ TO CHOROBA. *Polonica*, 38(1), 147–165. <https://doi.org/10.17651/POLON.38.5>
- Słowosieć* – relacyjny słownik semantyczny. <http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/>.
- Tarka, K. (2016). *Rodzina z problemem alkoholowym obszarem działań pracownika socjalnego*. W: M.Z. Stepulak, J. Łukasiewicz (red.), *System rodzinny w ujęciu temporalnym. Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość* (s. 131–143). Lublin: Wydawnictwo Naukowe Innovatio Press.
- Wierzbicka, A. (1971). *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*. Warszawa: Wiedza Powszechna.

Źródła przykładów

1. KDP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 18 października 2006 r.
2. MoncoPL: <http://krakow.gosc.pl/doc/2941692.Wegierski-Order-Zaslugi-dla-kard-Dziwisza> [24.01.2016].
3. KDP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Senatu RP z 17 grudnia 2008 r.
4. KDP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP z 4 marca 1999 r.
5. MoncoPL: <https://www.nowiny.pl/147541-ksiadz-jan-szywalski-bez-religii-zdrowe-rodziny-staja-sie-rzadkoscia.html> [3.02.2019].
6. KDP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Senatu RP z 25 października 1996 r.
7. NKJP: *Refleksja nad „dobrem”*, Usenet -- pl.soc.religia [14.01.2005].
8. MoncoPL: <https://studioopinii.pl/archiwa/195829> [16.11.2019].
9. MoncoPL: <http://www.tvn24.pl/strzembosz-do-kaczynskiego-czlowieku-nie-szalej,649022,s.html> [4.06.2016].

10. KDP: 64 posiedzenie Sejmu PRL [29.04.1985].
11. KDP: Sprawozdanie stenograficzne z obrad Senatu RP z 4 marca 2015 r.
12. NKJP: *Sesja Rady Miejskiej*, „Co Tydzień Jaworzno” [1.01.2005].
13. MoncoPL: <http://rodzina.wiara.pl/doc/910179.Izolacja-fanatyzm-i-uluda-szczescia> [2.08.2011].
14. KDP: Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych /nr 40/ [9.12.2003].
15. NKJP: *Czego wam Środa nigdy nie powie*, Usenet -- pl.soc.polityka [28.12.2004].
16. NKJP: *Re: Opowieść o Adamie i Ewie*, Usenet -- pl.sci.psychologia [8.04.2006].
17. MoncoPL: <http://www.popularne.pl/zdrowy-zwiazek/> [16.03.2017].
18. MoncoPL: <http://dziennikzwiazkowy.com/psycholog/toksyczna-przyjazn/> [17.12.2016].
19. MoncoPL: <https://fakty.tvn24.pl/r/wybory-parlamentarne-2019-jan-szyszko-o-przedszkolach-i-modelu-rodziny,975764.html?source=rss> [8.10.2019].
20. KDP: Komisja do Spraw Unii Europejskiej /nr 24/ [6.10.2004].
21. MoncoPL: <https://kobieta.wp.pl/odmowa-seksu-w-sytuacjach-romantycznych-6713933607881408a> [10.12.2021].
22. MoncoPL: <http://info.wiara.pl/doc/2982949.Papiez-Pedofilia-to-potwornosc> [18.02.2016].
23. MoncoPL: <http://www.malach.org/article.php/dom-z-kolem-fortuny> [22.03.2007].
24. MoncoPL: <https://sport.trojmiasto.pl/Z-Lechii-Gdansk-na-mistrzostwa-swiata-Adam-Chrzanowski-Nie-chce-odleciec-n112237.html> [29.08.2018].
25. MoncoPL: <http://natemat.pl/203045,7-zdan-ktore-pozbawiaja-kobiecej-sily-slyszalas-je-w-dziecinstwie> [9.03.2017].
26. MoncoPL: <http://zwierciadlo.pl/seks/partnerstwo/praca-domowa-z-zycia-w-zwiazku> [27.04.2017].
27. MoncoPL: <http://www.fakt.pl/wydarzenia/polska/nowy-watek-w-sprawie-poszukiwanej-wioletty-tepper/0cysgvx> [5.11.2016].
28. MoncoPL: <http://nasygnale.pl/kat,1025343,title,Dramat-16-latki-z-Warszawy-Chlopak-zmuszal-ja-do,wid,13889020,wiadomosc.html> [12.10.2011].
29. MoncoPL: <http://wiadomosci.wp.pl/kat,36474,title,Internauci-WP-Rzecznik-Praw-Dziecka-to-martwe-stanowisko,wid,14786288,wiadomosc.html> [24.07.2012].
30. MoncoPL: <http://www.radiomaryja.pl/informacje/tylko-u-nas-michal-wos-polska-bedzie-silna-tylko-wtedy-kiedy-silna-bedzie-rodzina/> [11.08.2018].

Iwona Myśliwiec

Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

ORCID: 0000-0003-1415-5145

iwona.mysliwiec@gmail.com

**STOPIEŃ OPANOWANIA NARZĘDNIKA I BIERNIKA
LICZBY POJEDYNCZEJ I MNOGIEJ A TRANSFER
JĘZYKOWY WŚRÓD STUDENTÓW Z UKRAINY
I BIAŁORUSI NA POCZĄTKOWYCH POZIOMACH
ZAAWANSOWANIA****THE EFFECT OF MASTERING TWO CASES – THE INSTRUMENTAL
CASE AND THE ACCUSATIVE OF SINGULAR AND PLURAL
AMONG STUDENTS FROM UKRAINE AND BELARUS AT THREE
LEVELS OF PROFICIENCY**

Streszczenie: Niniejszy artykuł jest częścią badań prowadzonych wśród studentów z Ukrainy i Białorusi studiujących w Polsce. Badania te przeprowadzono z wykorzystaniem autorskiego testu sprawdzającego efekt opanowania dwóch przypadków – narzędnika i biernika liczby pojedynczej i mnogiej oraz przyswojenia umiejętności rozpoznania form tych przypadków, a w dalszym procesie – posługiwania się nimi w kontekście interferencji językowej wśród osób, dla których język słowiański (ukraiński, rosyjski, białoruski) jest językiem pierwszym. Celem artykułu jest przedstawienie, analiza i omówienie części zamkniętej testów przeprowadzonych wśród uczestników kursu języka polskiego prowadzonych na różnych poziomach zaawansowania. Badanie wykazało istnienie interferencji na każdym z poziomów, z dużą częstotliwością ich występowania. Analiza ankiet dowodzi braku zadowalającego efektu w opanowaniu zagadnień gramatycznych, czego jednym z podłoży może być brak świadomości językowej uczących się.

Słowa kluczowe: język polski jako obcy, interferencja, transfer językowy, testy językowe

Abstract: This article is part of a research conducted among students from Ukraine and Belarus studying in Poland. These studies were carried out on the basis of an original test checking the effect of mastering two cases – the instrumental case and the accusative of singular and plural, and acquiring the ability to recognize the forms of these cases, and in the further process, to use them in the context of language interference, among people for whom the Slavic language (Ukrainian, Russian, Belarusian) is their first language.

The aim of the article is to present, analyse and discuss the closed part of the tests conducted among participants of the Polish language course conducted at different levels of

proficiency. The study exposed the existence of interference at each of the levels, with a high frequency of its occurrence. Analysis of the surveys proves the lack of satisfactory effect in mastering grammar issues, which may be reasoned by the lack of linguistic awareness of learners.

Keywords: Polish as a foreign language, interference, language tests

Wprowadzenie

Język polski jako obcy wiele razy był przedmiotem analiz w różnych aspektach. Badano zasób słownictwa, rodzaj przyswojonej leksyki, podejmowano też różnorodne zagadnienia gramatyczne¹. Okazuje się, że jednym z trudniejszych elementów jest opanowanie polskiej fleksji. Wpływa na to specyfika języka polskiego, przede wszystkim jej rozbudowany system fleksyjny, który określić można jako regularny, wręcz systemowy, i przeciwstawna mu derywacja, którą cechuje fakultatywność implikująca różnorodność i fragmentaryczność. Owa regularność wpływa na wysoki stopień gramatyczności, z kolei jednostkowość jest istotą lekcyjności (Heinz, 1961). Dla nauczyciela pracującego z grupami słowiańskimi ważnym kryterium efektywnej pracy jest świadomość nauczania i analiza fleksji języka polskiego w kontekście transferu językowego tak pozytywnego, jak i negatywnego. Badania w tym zakresie prowadzili m.in.: A. Dąbrowska (2004), A. Dąbrowska, M. Pasieka (2015), A. Czerwińska-Trzaskoma (2022), D. Izdebska-Długosz (2021), E. Lipińska (2003), A. Seretny (2004) i inni².

Celem badań podjętych w niniejszym artykule jest ustalenie, jak studenci radzą sobie z opanowaniem narzędnika (N.) i biernika (B.) liczby pojedynczej i mnogiej rzeczowników i określających je przymiotników. Są to (poza mianownikami liczby pojedynczej) dwa z pierwszych wprowadzanych przypadków w nauce języka polskiego jako obcego. Wieloletnie doświadczenie i obserwacje wciąż pokazują, że błędy wynikające z interferencji językowej są schematyczne i powtarzalne przede wszystkim na początkowych poziomach zaawansowania. Błędy te zostaną poddane analizie ilościowej i jakościowej. Metodą wybraną do badań jest test przeprowadzony wśród studentów na trzech poziomach zaawansowania – A2, A2+, B1. Każda z grup przed przystąpieniem do niego odbyła dwutygodniowy intensywny kurs języka polskiego jako obcego, obejmujący 50 godzin i trwający 10 dni. Studenci do grup na konkretnych poziomach zaawansowania zostali przydzieleni na podstawie pre-testu, który pisali przed rozpoczęciem nauki. Natomiast test badający efekt opanowania N. i B. pisali już po zakończeniu kursu intensywnego i trzytygodniowej przerwie, w drugim tygodniu regularnych zajęć z języka polskiego jako obcego w ramach lektoratu językowego.

¹ Zob. np. Izdebska-Długosz 2021; tam też obszerna bibliografia.

² Szczegółowa bibliografia badaczy dotycząca omawianego tematu – zob. m.in.: Czerwińska-Trzaskoma, 2022; Dąbrowska, Pasieka, 2015.

Metodologia badań

1. Czym jest test językowy?

Pod pojęciem *test językowy* rozumiemy sprawdzian wiadomości i umiejętności uczniów, który ma charakter punktowy i obiektywny (por. Komorowska, 2001). Może przybierać różne formy i jest nieodzownym elementem kształcenia, gdyż ocenianie i sprawdzanie jest jednym z miarodajnych wyznaczników wskazujących na oczekiwany rezultat lub jego brak.

Do moich badań zastosowałam diagnostyczny pisemny test nauczycielski. Testy nauczycielskie są przygotowywane przez prowadzącego dla potrzeb danej grupy. Są nastawione na konkretny, określony cel, mogą zostać użyte w celu dokonania oceny jednej lub kilku kwestii (por. Gryz, 2013). Z kolei testy diagnostyczne definiowane są jako skupiające się nie na badaniu osiągnięć, efektów, co pozwala na określenie braków w obrębie leksyki czy gramatyki lub ukazanie dysproporcji w opanowaniu poszczególnych sprawności językowych (por. Seretny, 2004; Dąbrowska, Dobesz, Pasieka, 2010).

2. Testowanie struktur gramatycznych

Testowanie tego typu struktur ma na celu zbadanie, czy uczeń jest w stanie zrozumieć znaczenie gramatyczne danej wypowiedzi, a więc, innymi słowy, czy rozumie specyficzne znaczenie połączeń wyrazów w struktury wyższego rzędu oraz czy takie struktury potrafi samodzielnie i prawidłowo budować (Komorowska, 1984).

Techniki testowania form zamkniętych w gramatyce są dość ograniczone. Wynika to przede wszystkim z zawężonego zakresu umiejętności językowych, które w ten sposób możemy sprawdzać. Bardzo często tego typu zadania stosowane są na początkowych poziomach nauczania, kiedy należy skupić się przede wszystkim na zapamiętaniu poprawnych struktur gramatycznych, które w dalszej perspektywie będą używane w zadaniach otwartych. Jedną z najczęściej stosowanych, a zarazem trudnych i wymagających wnikliwej analizy testowanego tematu jest technika wielokrotnego wyboru. Tę technikę H. Komorowska (1984) dzieli na dwie grupy. Pierwsza to **technika wyboru formy poprawnej** (należy wybrać jedną z kilku zaproponowanych form, przy czym tylko jedna z nich jest poprawna), z kolei druga to **technika wyboru odpowiedniej formy** (wszystkie zaproponowane formy są poprawne, ale tylko jedna może być użyta w przedstawionym kontekście).

W artykule poddano analizie wyniki rozumienia struktur gramatycznych badane w sposób dwojaki – zadań zamkniętych i otwartych. W pierwszej części zadań, które miały formę testową, zdający mieli wybrać jedną z podanych możliwości. Z kolei w drugiej części poddano analizie budowanie i zastosowanie struktur

gramatycznych, czyli jednostki otwarte, w których ankietowani powinni byli sami sformułować odpowiedź.

W celu weryfikacji struktur zamkniętych, w których osoba testowana musi rozpoznać i zaznaczyć poprawne formy, w każdym zadaniu zastosowano wybór jednokrotny. Poprzez zadanie rozumiemy niezależną część testu, która obejmuje osobno punktowane jednostki. Ich suma składa się na liczbę punktów przyznanych za całe zadanie. W ćwiczeniach pojawiły się trzy warianty odpowiedzi, niekiedy także niepoprawne, niefunkcjonujące w strukturach leksykalno-gramatycznych, służące jednak do zbadania poziomu interferencji. Testy zostały także przemyślane pod względem graficznym tak, aby elementy do wyboru nie rozdzielały zdania, powodując tym samym dekoncentrację zdającego, i nie zostały zapamiętane w strukturze globalnej poprzez skojarzenie ich z daną wypowiedzią.

3. Błąd językowy, uzus i norma językowa

W nauczaniu języka, w tym języka polskiego, jako obcego istotną rolę pełni zdefiniowanie pojęcia błędu w aspekcie lingwistycznym. W. Doroszewski (1982) uważa, że wszelki błąd, a więc i błąd językowy, jest czymś niezamierzonym. Działaniem niezamierzonym jest czynność, której nikt nie przewidział w myśli i nie pragnął, to znaczy odbywająca się poza świadomością i poza aktywnym udziałem woli. Z kolei odmienne stanowisko przedstawia J. Miodek (2012), który za podstawową kategorię działania językowego uważa wybór. Stwierdza zatem, że błąd językowy to wybór złego elementu systemowego – gramatycznego lub stylistycznego. Autor nie definiuje błędu jako każdego odstępstwa od normy językowej, odnosi się do niezgodności, która jest nieprzydatna, nieuzasadniona i bezcelowa. J. Miodek sądzi, że im większa jest sprawność językowa, tym większa jest doza korelacji – innowacyjności.

M. Skura (2018) podjęła rozważania na temat glottodydaktycznego i lingwistycznego spojrzenia na błąd językowy. Odnosi się ona do badań prowadzonych przez A. Dąbrowską i M. Pasiekę (2015), które to wielokrotnie poddawały analizie omawiane tu zagadnienie, odnosząc się do pojęcia normy glottodydaktycznej i błędu glottodydaktycznego. Badaczki odwołują się do pojęcia normy glottodydaktycznej przede wszystkim w ujęciu teoretycznym, uświadamiając, że nie zawsze występuje korelacja procesu nauczania, uczenia się i przyswajania języka obcego. Norma językowa ma charakter określany jako całościowy, zaś glottodydaktyczna wyznaczana jest dla różnych poziomów znajomości języka obcego. Błąd glottodydaktyczny jest to błąd popełniany przez cudzoziemca w ramach jego poziomu kompetencji językowej, dlatego nie każdy błąd językowy jest błędem glottodydaktycznym. Błędy spoza poziomu kompetencji językowej nie powinny wpływać na obniżenie oceny stopnia znajomości języka (Dąbrowska, Pasieka, 2015).

3.1. Transfer a błąd językowy

W glottodydaktyce jedno z kluczowych pojęć to transfer językowy. Świadomość jego występowania jest niezwykle istotna przede wszystkim dla nauczyciela, ponieważ pomaga zrozumieć powody powstawania niektórych błędów językowych. W psychologii uczenia się jest to jeden z głównych terminów. Jak pisze I. Kurcz, jest to „przeniesienie nawyków nabytych przy opanowywaniu jednego materiału na inny” (Kurcz, 2005).

Transfer jest zjawiskiem powszechnym i zróżnicowanym w zależności od grup językowych oraz konotacji między językiem ojczystym (L1), językiem nabywanym (L2) i innym (dodatkowym) L3³. Owo przenoszenie struktur językowych zachodzi na płaszczyźnie gramatycznej i leksykalno-semantycznej, co utrudnia zdobycie pełnej kompetencji językowej w L2 (Bielawska, 2018). Proces przyswajania języka pierwszego (ojczystego) i drugiego (obcego) często, z różnych względów, bywa jednoczesny. W takiej sytuacji mechanizm ich uczenia się jest bardzo podobny lub wręcz identyczny, co powoduje, że wzajemnie na siebie oddziałują. Efektem ich zderzenia ze sobą często bywa transfer językowy i jego różne rodzaje – interferencje, zapożyczenia, przełączanie kodów i interjęzyk.

Czerwińska-Trzaskoma (2022) definicję Komorowskiej dotyczącą transferu (1980) uzupełnia o pojęcie *transferu zerowego*, o którym mówi się wówczas, gdy nie stwierdza się żadnego znaczącego wpływu.

4. Typologia błędów językowych

Tematem błędu językowego zajmowało się i nadal zajmuje wielu badaczy. Każdy z nich przyjmował swoje kryterium, ustalił swoją typologię. Szczegółowy opis poszczególnych typologii zaprezentowały w swojej pracy A. Dąbrowska i M. Pasięka (2015). Typologie opierają się na kilku kryteriach (systemowe, pojęcia komunikatywności przekazu; błędy kompetencji językowych; błędy oparte na kryterium mechanizmu ich powstawania; błędy pragmatyczne – natury praktycznej). W tym artykule omówiono rodzaje błędów strukturalnych w zadaniach zamkniętych. Ich przyczyny przedstawiono w kontekście interferencji tak zewnątrz-, jak i wewnątrzjęzykowej.

Ważnym wyznacznikiem w ocenie, w tym przypadku błędów strukturalnych w zadaniach zamkniętych, był także podział błędów ze względu na rangę, czyli stopień naruszenia normy językowej. W kontekście analizy testów, w których głównym zadaniem było rozpoznanie poprawnej formy, można odnieść się do

³ E. Lipińska (2003) definiuje te języki jako: *ojczysty – pierwszy – wyjściowy – język nabyty jako pierwszy, w dzieciństwie od otoczenia; język drugi – nabywa się go w warunkach naturalnych bez udziału nauczyciela i formalnych instrukcji; język obcy – zazwyczaj uczy się go w szkole lub na kursach, w warunkach sztucznych, metodą akademicką.*

typologii błędów Markowskiego (2008), który podzielił je na rażące, pospolite i usterki językowe, definiując je następująco:

- błędy rażące – naruszają podstawowe zasady poprawnościowe. Ich popełnienie powoduje zakłócenie podstawowej, komunikatywnej funkcji przekazu językowego;
- błędy pospolite – nie powodują na ogół nieporozumienia na poziomie semantycznym, jednakże naruszają normę panującą w danym środowisku, narażając osobę, która je popełnia, na negatywną ocenę odbiorców;
- usterki językowe – to takie odstępstwa od normy, które naruszają ją tylko w niewielkim zakresie.

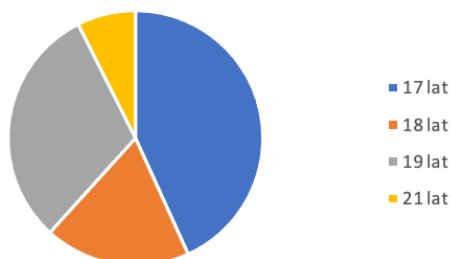
5. Opis testowanych grup

5.1. Poziom A2

Na kursie intensywnym grupa uplasowana była na poziomie A1. W momencie przystąpienia studentów do testu poddanego analizie, wg ESOKJ, plasowała się na poziomie A2. Badaniu poddano 17 osób.



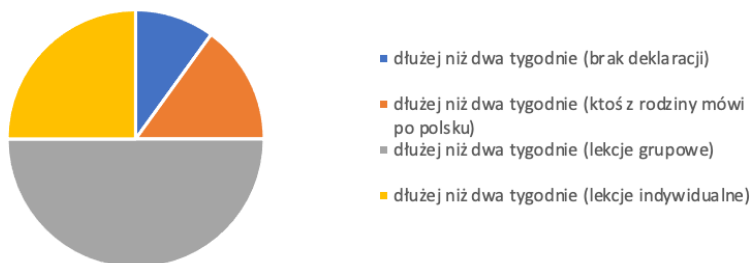
Wykres 1. Poziom A2 – staż nauki



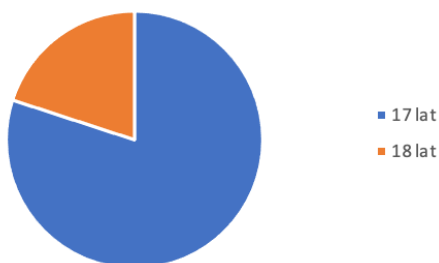
Wykres 2. Poziom A2 – wiek ankietowanych

5.2. Poziom A2+

Na kursie intensywnym grupa uplasowana była na poziomie A2. W momencie przystąpienia do testu, wg ESOKJ, plasowała się na poziomie A2+. Badaniu poddano 20 osób.



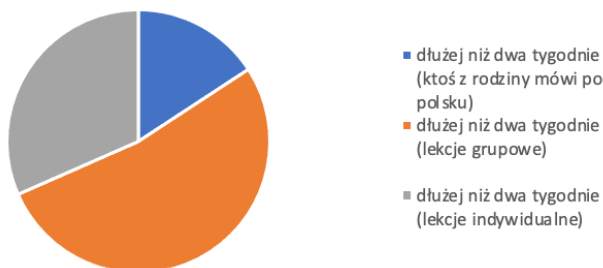
Wykres 3. Poziom A2+ – staż nauki



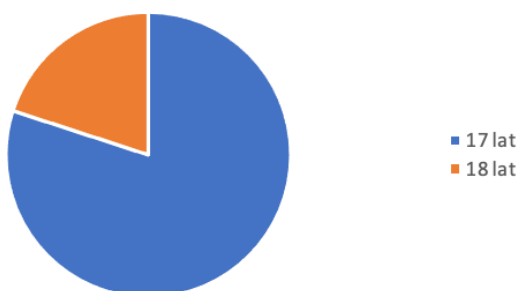
Wykres 4. Poziom A2+ – wiek ankietowanych

5.3. Poziom B1, studenci z Ukrainy

Na kursie intensywnym grupa uplasowana była na poziomie A2+. W momencie przystąpienia do testu poddanego analizie, wg ESOKJ, plasowała się ona na poziomie B1. Badaniu poddano 20 studentów.



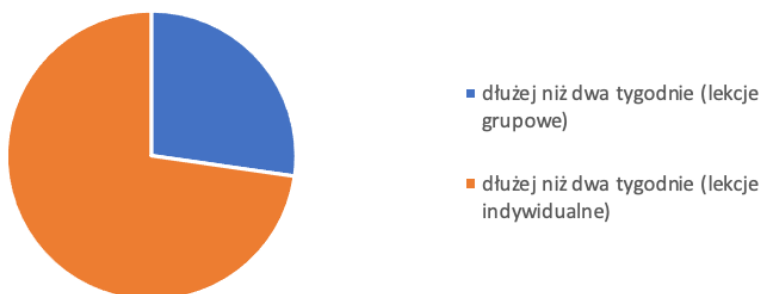
Wykres 5. Poziom B1, studenci z Ukrainy – staż nauki



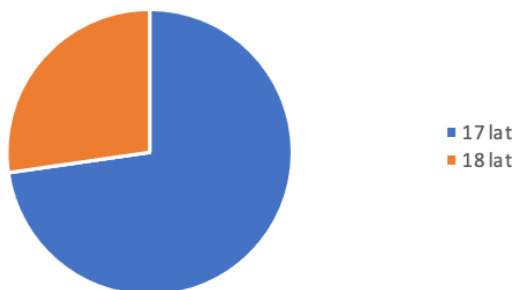
Wykres 6. Poziom B1, studenci z Ukrainy – wiek ankietowanych

5.4. Poziom B1 studenci z Białorusi

Na kursie intensywnym studenci uczestniczyli w zajęciach dla grupy o poziomie A2+ (na podstawie wyników testu plasującego). W momencie przystąpienia do testu poddanemu analizie, wg ESOKJ, grupa plasowała się na poziomie B1. Badaniu poddano 11 osób.



Wykres 7. Poziom B1, studenci z Białorusi – staż nauki



Wykres 8. Poziom B1, studenci z Białorusi – wiek ankietowanych

6. Opis procedury badawczej

Przedmiotem badania są błędy w obrębie N. i B. lp. i lm. popełniane przez studentów uczących się języka polskiego jako obcego na początkowych poziomach zaawansowania. W celu zbadania trudności w użyciu tych przypadków posłużono się specjalnie opracowanym testem (zob. aneks).

Test, bez względu na poziom zaawansowania słuchaczy, miał te same bazowe ćwiczenia – zestawy testowe i zestawy otwarte dotyczące tylko biernika, tylko narzędnika, biernika i narzędnika. Test drugi, przewidziany na poziom A2+, poszerzony został o zadanie otwarte, w którym piszący mieli nie tylko rozpoznać, ale zastosować formę biernika lub/i narzędnika w zależności od konstrukcji zdań. Test trzeci, przewidziany dla poziomu B1, wzbogacono o dwa zadania. Pierwsze z nich wymagało użycia poprawnej formy biernika lub/i narzędnika w tekście ciągłym, a nie jedynie w osobnych zdaniach, jak w teście poprzednim. Drugie z dodanych zadań polegało na zastosowaniu odpowiedniej konstrukcji gramatycznej i ułożeniu zdania z powstałym wyrażeniem. Zadanie to wymagało nie tylko znajomości poprawnych struktur, lecz także umiejętności prawidłowego ich zastosowania. Ponadto każdy z testów zawierał zadanie otwarte (pracę pisemną) na ten sam temat: „Proszę opisać swoją rodzinę”. Na każdym z poziomów obowiązywał limit zdań: 15 (A2), 20 (A2+), 25 (B1).

Test składał się z 8 zadań na poziomie A2, 9 na poziomie A2+ i 11 na poziomie B1. Na jego rozwiązanie studenci mieli 60 minut. Błędy z części zamkniętej testu poddano analizie jakościowej i ilościowej. Analiza jakościowa pozwoliła na ustalenie typu błędu pod względem językoznawczym i glottodydaktycznym, podjęto także próbę ustalenia źródła danego błędu. Dane ilościowe posłużyły do przedstawienia skali problemu, występującego na początkowych poziomach zaawansowania. W objaśnieniach błędów posłużono się narzędziami analizy kontrastywnej, czyli porównaniami form i struktur gramatycznych występujących w J2 (polskim) oraz J1 studentów (ukraińskim i białoruskim – na poziomie B1, gdyż tylko na tym poziomie grupa była niejednorodna pod względem narodowości). Analiza błędów na podstawie gramatyki porównawczej odgrywa ogromną rolę w przypadku języków słowiańskich. Ze względu na bilingwizm Ukraińców w zakresie języka rosyjskiego w artykule znajdują się też odwołania do języka rosyjskiego (Izdebska-Długosz, 2021), który to, jak podkreślają H. Karaszczuk i J. Rieger (1995), ma duży wpływ na współczesny ukraiński, co bez wątpienia – ze względu na interferencję negatywną – ma znaczenie przy analizie błędów. Ponieważ większość zjawisk jest wspólna językom z grupy wschodniosłowiańskiej, znaczącą część pomyłek popełnianych przez dwujęzycznych Ukraińców można odnotować także w wypowiedziach Białorusinów (por. Kaleta, 2015).

7. Analiza jakościowa

Celem analiz jest omówienie typów błędów, które występują na badanych poziomach, częstotliwość i przyczynę ich powtarzalności. Rozważaniom poddano błędy językowe, a nie glottodydaktyczne (popelniane w odniesieniu do normy glottodydaktycznej danego poziomu).

7.1. Narzędnik lp. i lm. (rzeczownik)

Narzędnik jest jednym z pierwszych (poza M. lp.) przypadków wprowadzanych przy nauce języka polskiego jako obcego (jpjo).

Jedną z istotnych pomyłek popelnianych w obrębie fleksji polskiego rzeczownika przez osoby z grupy języków słowiańskich są błędy wynikające z innego rodzaju rzeczowników między J1 i J2 (tym skrótem określamy zarówno język ukraiński, jak i białoruski); przyczyną tych niepoprawności jest transfer negatywny. Jest to niezwykle istotne uchybienie, gdyż kategoria ta decyduje o formach fleksyjnych całego systemu imiennego oraz werbalnego (Krawczuk, 2011).

Analiza testu dowodzi, że uczący się nie mają większego problemu z opanowaniem reguł tworzenia form tego przypadku. Potwierdza przy tym, że najczęstszymi błędami w N. lp. są te wynikające z interferencji (różnica w rodzaju rzeczowników), odmienna konstrukcja składniowa (również dotycząca rekcji czasownika).

1. Błędne formy w końcówce rzeczowników rodzaju męskiego zakończonych na *-a*: **On jest dentystem*. Błąd ujawnia negatywną interferencję w obrębie rodzaju rzeczownika, szczególnie jeśli w omawianych językach nie tylko brzmi on podobnie, ale także ma podobny lub identyczny desygnat. W języku polskim istnieje grupa rzeczowników zakończonych na *-a* oznaczających nazwy osobowe rodzaju męskiego, które odmieniamy według wzorca deklinacyjnego rzeczowników rodzaju żeńskiego, np. *On jest specjalistą/dentystą*. Z kolei w językach rosyjskim i ukraińskim słowa typu *dentysta, specjalista* (*дентист, спеціаліст*) mają formę rodzaju męskiego i według takiego paradygmatu się odmieniają. Z tego powodu w konstrukcji zdania *On jest...* pojawia się niepoprawne zakończenie rodzaju męskiego.
2. Błąd w obrębie składni – zastosowanie formy mianownika po czasowniku *być*, który wymaga użycia narzędnika: **On jest dentysta; Piotr jest kelner*. Ten sam błąd wystąpił zarówno w formie lp., jak i lm.: **Oni są lekarze, *One są studentki*.
3. Brak rozróżniania rodzaju męsko- i niemęskoosobowego tak w rzeczownikach, jak i zaimkach osobowych i w obrębie fleksji imiennej: **One są studentami, *Oni są lekarkami*.
4. Błędy wynikające z hiperpoprawności⁴: **Piotr jest kelnerą*.

⁴ W ujęciu glottodydaktycznym hiperpoprawność rozumiana jest jako nieuzasadnione przeniesienie wcześniej wyuczonej końcówki fleksyjnej, która nie jest tożsama z J1. Terminu tego używa także D. Izdebska-Długosz (por. Izdebska-Długosz, 2021).

7.2. Narzędnik lp. i lm. (przymiotnik)

W przymiotnikach w N. lp. pojawiły się nieliczne omyłki, o analogicznym podłożu, jak w rzeczowniku w N. lp. i lm.

1. Zastosowanie przymiotnika w formie mianownika po czasowniku *być*, który wymaga użycia narzędnika: **Paweł jest miły chłopakiem*, **on jest dobry programistą*.
2. Zastosowanie przymiotnika po czasowniku *być*, który wymaga użycia narzędnika w odniesieniu do rzeczowników rodzaju męskiego zakończonych na -a, zgodnie z odmianą przymiotników męskoosobowych: **On jest dobrą programistą*.
 - 2.1. Błędy w braku rozróżniania rodzaju męsko- i niemęskoosobowego również w przymiotnikach: **One są profesjonalny dermatologami*; **Oni są popularny kucharzami*.
 - 2.2. Poprawne rozpoznanie zaimka osobowego, brak zastosowania N lp.: **One są profesjonalną dermatologami*.
3. Zastosowanie formy M. lm., który w języku ukraińskim ma jedną końcówkę dla wszystkich rodzajów. Błędna forma wynika z transferu negatywnego z języka ukraińskiego, ale także rosyjskiego: **Oni są popularni kucharzami*.
4. Błędna reakcja czasownika *interesować się* (czym?): **Ona interesuje się muzyką klasyczna*.
5. Błąd wynikający z hiperpoprawności: **On interesuje się muzyką klasycznym*.

7.3. Biernik lp. i lm. (rzeczownik)

Biernik jest trzecim przypadkiem wprowadzanym w nauce jpjo. W opanowaniu zasad jego użycia napotykałyśmy dwie trudności – końcówka fleksyjna nie ma swojego odpowiednika fonicznego i graficznego w językach słowiańskich, a biernik jest drugim z nowych przypadków (po narzędniku), w których słuchacze stykają się z głoskami nosowymi -q, -ę, co może powodować ich mylenie.

Najwięcej błędów w formach B. lp. i mn., których podłożem jest transfer negatywny, odnotowano przede wszystkim w słowach rodzaju żeńskiego. Wynika to z występującej w tym miejscu końcówki -y lub -ю zarówno w języku ukraińskim, jak i rosyjskim. Pod wpływem interferencji z języków wschodniosłowiańskich uczący się mają bowiem skłonność do wprowadzania obcych końcówek (Maliśzewski, 2020).

Problemy, które odnotowano w testowaniu form B. lp. i lm.:

1. Błędy wynikające z mylenia końcówek rodzaju żeńskiego N. (-ą) i B. (-ę) – gdzie narzędnik wprowadzany jest zazwyczaj przed biernikiem. Jest to przykład na transfer uczenia się (por. D. Izdebska-Długosz, 2021, s. 201) lub/i na

sugerowanie się końcówką przymiotnika lub zaimka, który poprzedza rzeczownik. W efekcie tego następuje generalizowanie końcówki innej części mowy tego samego przypadku – interferencja wewnątrzjęzykowa, hipergeneralizacja (por. H. Komorowska, 1975). Wśród nieprawidłowych odpowiedzi obrazujących ten typ błędu odnotowano następujące przykłady: **Adam zna Anną; *Często jem szynkę; *Oni lubią książkę*; a także formy dotyczące przeniesienia końcówki N. rodzaju męskiego (-em): **One piszą testem; *Ona ma kotem*. Wart uwagi jest fakt, że w badanym materiale tego typu przykład interferencji wewnątrzjęzykowej pojawia się na poziomie A2 i A2+, nie odnotowano go natomiast na poziomie B1.

2. Błędy wynikające z nierozróżnienia rzeczowników rodzaju męskiego, w którym B. równa się D. w przypadku rzeczowników żywotnych, a w przypadku nieżywotnych B. równa się M. Ta sama zasada gramatyczna panuje zarówno w języku polskim, ukraińskim, jak i rosyjskim. Dowodzi to, iż ten błąd może mieć dwa podłoża: po pierwsze, może wynikać z mylnego rozpoznania żywotności/nieżywotności w odniesieniu do konkretnego słowa, po wtóre, może być efektem niewiedzy na temat zakończeń D. lp. i faktu, że w rzeczownikach żywotnych występuje jedynie końcówka *-a*, natomiast wariantowość końcówki *-a* lub *-u* przysparza wielu problemów⁵. W analizowanym teście również zauważamy błędne użycie końcówki *-a* dla rzeczowników nieżywotnych: **One piszą testa; *Chce kupić samochodu*. Wart uwagi jest fakt, że ten błąd pojawił się na każdym z poziomów i był on jednym z częstszych w tym zadaniu.
3. W teście znalazły się także pojedyncze omyłki – po jednym niepoprawnie zaznaczonym przykładzie na każdym z poziomów. Te błędy nie mają charakteru interferencyjnego, dowodzą jedynie złego rozpoznania zakończenia, co świadczyć może o niedostatecznym opanowaniu końcówek fleksyjnych.

7.4. Biernik lp. i lm. (przymiotnik)

Wśród błędów interferencji w zakresie przymiotnika możemy wyróżnić tu następujące typy:

1. Błędy polegające na myleniu końcówek D. i B., które odnoszą się do kategorii żywotności i nieżywotności rzeczowników i określających je przymiotników – użycie końcówki D. zamiast B.: **On dziś je smacznego obiad; *Chcę nowego rower*; a także końcówki B. zamiast D.: **Mam dobry kolegę*.
2. Błędy wynikające z mylnej kategorii rodzaju męskiego rzeczowników zakończonych na *-a* w przymiotnikach określających te rzeczowniki: **Znamy dobrą poetę; *Mam dobrą kolegę*.

⁵ M. Górecki i M. Stawska (1993), analizując błędy interferencji, wymieniają także błąd dotyczący fleksji rzeczownika. Stwierdzają, że w liczbie pojedynczej głównie w dopełniaczu (w rzeczownikach nieżywotnych) szerzy się końcówka *-a*: *bóla, lasa* (Dąbrowska, 2004).

3. Pomyłki polegające na użyciu r.m. lp. zamiast r. nmos.: **Oni czytają ciekawą książkę*. Jest to błąd, który pojawił się wielokrotnie na każdym z poziomów zaawansowania.

Odnotowano także nieprawidłowości językowe, które nie mają podłoża w transferze negatywnym:

1. Wynikają z pozostawienia leksemu bez odmiany: **Anna ma młodszą siostrę; *Oni lubią angielską literaturę*.
2. Wynikają z błędnego rodzaju rzeczownika, który przymiotnik ma określać: **One lubią angielską literaturę*.

7.5. Narzędnik i biernik lp. i lm. (rzeczowniki i przymiotniki)

W ostatnim zadaniu o charakterze mieszanym studenci mieli dokonać wyboru formy rzeczownika i/lub przymiotnika w bierniku lub narzędniku. Odnotowane pomyłki w większości są potwierdzeniem wcześniejszych interpretacji błędów testowanych w osobnych zadaniach:

1. Najczęstszym popełnianym i wynikającym z interferencji błędem jest nieprawidłowe użycie D. lp. zamiast B. lp.: **Anna ma w domu czerwonego rowera*. Pojawił się on na każdym z poziomów zaawansowania.
2. Błąd wynikający z niepoprawnego użycia N. zamiast B. po spójniku: **Lubię pić czarna kawa i mlekiem*.
3. Błąd wynikający z niepoprawnego użycia B. zamiast N. po przyimku: **Znam dobrze tego kierowcę z syna; *Na urodziny zapraszam brata, siostrę z rodzinę*.
4. Błędna rekcja czasownika:
 - 4.1. Brak użycia B. po czasowniku *lubić*: **Lubię pić czarna kawa i mleko; *Lubię pić czarna kawa i mlekiem*.
 - 4.2. Brak użycia B. po czasowniku *znać*: **Znam dobrze ten kierowca z syn*.
 - 4.3. Brak użycia B. r.ż. po czasowniku *zapraszać*: **Na urodziny zapraszam brata, siostrą z rodziną*.

Zakończenie

Zaprezentowane w artykule analizy dowodzą, iż interferencja w nauczaniu języka polskiego jako obcego w grupie słowiańskiej jest obecna na każdym z etapów nauki bez względu na omawiany tu poziom zaawansowania. Kluczowym zadaniem nauczyciela jest kontrolowanie i minimalizowanie tego procesu przez podnoszenie świadomości językowej uczących się. W procesie nauki najistotniejszą rolę odgrywa etap początkowy, etap przyswajania, na którym jest najwięcej interferencji, co stanowi naturalne zjawisko. Przeprowadzona analiza zadań zamkniętych dowiodła, że błędy te występują także na wyższych poziomach, w tym na poziomie progno-

wym (B1). Według przedstawionej w artykule typologii Markowskiego zaliczyć je możemy do błędów pospolitych, jednak duża częstotliwość ich występowania wśród Słowian na poziomie struktur zamkniętych jest niepokojąca.

Nauczanie języka polskiego jako obcego w grupach słowiańskich jest dużym wyzwaniem dla nauczycieli prowadzących te zajęcia. Wymaga od nich nie tylko dobrego przygotowania metodycznego i merytorycznego, ale także dużej świadomości o przenikaniu się tych języków. Nauczanie konfrontatywne w pracy ze Słowianami pozwala na zwiększenie efektywności tak samego procesu, jak i finalnego rezultatu poprzez budowanie świadomości językowej. Znajomość gramatyki kontrastywnej pozwala na dobranie odpowiednich metod pracy, form i środków dydaktycznych.

Przydatna w procesie nauczania staje się znajomość błędów popełnianych na skutek interferencji. Nauczyciel może bowiem dobrać zadania, które służą utrwalaniu właśnie tych form (Maliszewski, 2019).

Należy przy tym pamiętać, iż dobre opanowanie każdego języka obcego, szczególnie języka polskiego, jest procesem, w którym przede wszystkim na początkowym etapie nauczania istotną rolę odgrywa metoda „małych kroków”, utrwalanie zdobytej wiedzy na wielu płaszczyznach i kolejno na każdym z poziomów zaawansowania.

Bibliografia

- Bielawska, M. (2018). Jak wspomagać rozwój językowy dzieci wielojęzycznych? Postępowanie logopedyczne w nauczaniu języka polskiego jako obcego. *Logopedica Lodziensia*, 2, 23–34.
- Czerwińska-Trzaskoma, A. (2022). *Interferencja w nauczaniu języka polskiego jako obcego użytkowników języka białoruskiego i rosyjskiego – studium przypadku grupowego*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Dąbrowska, A. (2004). Najczęstsze błędy popełniane przez cudzoziemców uczących się języka polskiego jako obcego. W: A. Seretny, W. Martyniuk, E. Lipińska (red.), *Opisywanie, rozwijanie i testowanie sprawności języka polskiego jako obcego* (s. 105–136). Kraków: Universitas.
- Dąbrowska, A., Dobesz, U., Pasięka, M. (2010). *Co warto wiedzieć. Poradnik metodyczny dla nauczycieli języka polskiego jako obcego na Wschodzie*. Warszawa: Ośrodek Rozwoju Edukacji.
- Dąbrowska, A., Pasięka, M. (2015). Błąd językowy – co to takiego? Rozważania o błędzie językowym w glottodydaktyce polonistycznej. *Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców*, 22, 21–47.
- Doroszewski, W. (1982). Istota i mechanizm błędów językowych. W: *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego (1999), wyd. II popr. i uzup. Wrocław: Ossolineum.
- Górecki, M., Stawska, M. (1993). Błędy językowe charakterystyczne dla młodzieży polskiej ze Wschodu. W: J. Mazur (red.), *Metody kształcenia językowego Polaków ze Wschodu* (s. 49–55). Lublin.
- Gryz, I. (2013). Planowanie testów językowych – kryteria poprawności. *Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze*, 7, 41–46. www.bazhum.muzhp.pl

- Harmer, J. (2007). *How to teach English. New edition*. Pearson Longman.
- Heinz, A. (1961). Fleksja a derywacja. *Język Polski*, *XLI*, 5, 343–354.
- Izdebska-Długosz, D. (2021). *Błędy gramatyczne w polszczyźnie studentów ukraińskojęzycznych*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Janowska, I. (2011). *Podejście zadaniowe do nauczania i uczenia się języków obcych. Na przykładzie języka polskiego jako obcego*. Kraków: Universitas.
- Kaleta, R. (2015). *Polsko-białoruska lapsologia glottodydaktyczna*. Warszawa.
- Karaszczuk, H., Rieger J. (1995). O błędach łuckich Ukraińców uczących się polskiego. *Poradnik Językowy*, 2, 50–55.
- Komorowska, H. (1975). *Nauczanie gramatyki języka obcego a interferencja*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Komorowska, H. (1980). *Nauczanie gramatyki języka obcego a interferencja*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Komorowska, H. (1984). *Testy w nauczaniu języków obcych*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Komorowska, H. (2001). *Metodyka nauczania języków obcych*. Warszawa: Fraszka Edukacyjna.
- Krawczuk, A. (2011). Leksykologia i kultura języka polskiego. W: *Kultura języka*, 2, Kijów: Firma „INKOS”.
- Kurcz, I. (2005). *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lipińska, E. (2003). *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Maliszewski, B. (2019). *Ku absencji interferencji – sposoby utrwalania poprawnych form gramatycznych w nauczaniu języka polskiego młodzieży Ukrainy*, „Roczniki Humanistyczne KUL”, t. LXVII, z. 10, 99–112.
- Maliszewski, B. (2020). *Gramatyka z kulturą przez przypadki – przewodnik metodyczny*. Lublin.
- Markowski, A. (2008). *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Miodek, J. (2012). O normie językowej. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 73–83). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Piotrowski, S. (2006). Uniformizacja zadań w klasie języka drugiego. W: J. Krieger-Knieja, U. Paprocka-Piotrowska (red.), *Komunikacja językowa w społeczeństwie informacyjnym* (s. 194–201). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Seretny, A. (2004). Testy językowe i ich rodzaje. W: A. Seretny, W. Martyniuk, E. Lipińska (red.), *Opisywanie, rozwijanie i testowanie znajomości języka polskiego jako obcego* (s. 63–78). Kraków: Universitas.
- Seretny A., Lipińska E. (2004). *Przewodnik po egzaminach certyfikatowych*. Kraków: Universitas.
- Seretny, A., Lipińska E. (2005). *ABC Metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*. Kraków: Universitas.
- Seretny, A., Lipińska E. (2015). Trafność i rzetelność testu jako miary jego poprawności, czyli o błędach w konstruowaniu językowych testów osiągnięć. *Kształcenie polonistyczne cudzoziemców. Acta Universitatis Lodziensis*, 22, 189–209.
- Skura, M. (2018). Glottodydaktyczne a lingwistyczne spojrzenie na błąd językowy. *Polonistyczne językoznawstwo glottodydaktyczne*, 25, 43–54.
- Żydek-Bednarczuk, U. (2007). Bilingwizm w badaniach glottodydaktycznych, społecznych i kulturowych. *Przegląd glottodydaktyczny*, 12, 69–82.

Aneks

Przykład zadania i analiza ilościowa

Zadanie 1. Proszę wybrać właściwą formę zgodnie z podanym przykładem.

- 0. On jest** a) lektor b) lektorem c) lektorka
 1. Ona jest a) specjalistą b) specjalistę c) specjalistką
 2. On jest a) dentysta b) dentystem c) dentystą
 3. Oni są a) lekarze b) lekarkami c) lekarzami
 4. Piotr jest a) kelner b) kelnerką c) kelnerem
 5. One są a) studentki b) studentami c) studentkami

Tab. 1. Wybór poprawnej formy rzeczownika w narzędniku

Zad 1.	Przykład	Warianty odpowiedzi	A2	A2+	B1 Ukraina	B1 Białoruś
1.	Ona jest ...	specjalistę	3	4	5	0
		specjalistą	0	2	0	0
		specjalistką	14	14	15	11
2.	On jest ...	dentystę	14	13	12	3
		dentysta	0	2	3	1
		dentystą	3	5	5	7
3.	Oni są ...	lekarkami	3	0	3	0
		lekarze	0	6	4	1
		lekarzami	14	14	13	10
4.	Piotr jest ...	kelnerą	2	0	0	0
		kelner	0	2	1	0
		kelnerem	15	18	19	11
5.	One są ...	studentami	10	2	3	0
		studentki	0	1	0	0
		studentkami	7	17	17	11

Zadanie 2. Proszę wybrać właściwą formę zgodnie z podanym przykładem.

0. Kasia jest studentką.

- a) sympatyczna **b) sympatyczną** c) sympatyczny
 1. Paweł jest chłopakiem.
 a) miły b) miłą c) miłym
 2. Oni są kucharzami.
 a) popularni b) popularny c) popularnymi
 3. On jest programistą.
 a) dobry b) dobrą c) dobrym
 4. One są dermatologami.
 a) profesjonalny b) profesjonalną c) profesjonalnymi
 5. Ona interesuje się muzyką
 a) klasyczna b) klasyczną c) klasycznym

Tab. 2. Wybór poprawnej formy przymiotnika w narzędniku

Zad 1.	Przykład	Warianty odpowiedzi	A2	A2+	B1 Ukraina	B1 Białoruś
1.	Paweł jest ... chłopakiem.	miły	2	0	0	0
		miłą	0	0	0	0
		miłym	15	20	20	11
2.	Oni są ... kucharzami.	popularni	3	0	1	0
		popularny	0	2	0	0
		popularnymi	14	18	19	11
3.	On jest ... programistą.	dobry	3	6	3	1
		dobrą	4	5	0	2
		dobrym	10	9	17	8
4.	One są ... dermatologami.	profesjonalny	5	2	2	0
		profesjonalną	0	1	0	0
		profesjonalnymi	12	17	18	11
5.	Ona interesuje się muzyką ...	klasyczna	4	0	0	0
		klasycznym	0	1	0	0
		klasyczną	13	19	20	11

Zadanie 4. Proszę wybrać właściwą formę zgodnie z podanym przykładem.

- 0. Lubię** a) kawa b) kawą **c) kawę**
1. Adam zna a) Anna b) Anną c) Annę
2. Ona ma a) kot b) kota c) kotem
3. Często jem a) szynka b) szynką c) szynkę
4. Oni lubią a) książka b) książką c) książki
5. One piszą a) test b) testa c) testem
6. Znacie mojego a) brat b) brata c) bratem
7. Chce kupić a) samochód b) samochoda c) samochodu

Tab. 3. Wybór poprawnej formy rzeczownika w bierniku

Zad 1.	Przykład	Warianty odpowiedzi	A2	A2+	B1 Ukraina	B1 Białoruś
1.	Adam zna ...	Anną	7	6	0	0
		Anna	0	1	0	0
		Annę	10	13	20	11
2.	Ona ma ...	kotem	0	1	0	0
		kot	0	0	0	0
		kota	17	19	20	11
3.	Często jem ...	szynką	6	3	0	0
		szynka	0	0	0	0
		szynkę	11	17	20	11
4.	Oni lubią ...	książka	1	0	0	1
		książką	3	0	0	0
		książki	13	20	20	10

5.	One piszą ...	testa	6	6	5	2
		testem	1	0	0	0
		test	10	14	15	8
6.	Znacie mojego ...	brat	0	0	0	0
		bratem	0	0	0	0
		brata	17	20	20	11
7.	Chce kupić	samochoda	8	1	6	1
		samochodu	0	2	0	0
		samochód	9	17	14	10

Zadanie 5. Proszę wybrać właściwą formę zgodnie z podanym przykładem.

- 0. Lubię kawę.** a) czarna **b) czarna** c) czarny
1. On dziś je obiad. a) smaczna b) smaczny c) smaczного
2. Anna ma siostrę. a) młodszą b) młodszą c) młodszego
3. My znamy poetę. a) dobry b) dobrą c) dobrego
4. Oni czytają książki. a) ciekawa b) ciekawe c) ciekawy
5. One lubią literaturę a) angielską b) angielską c) angielski
6. Mam ... kolegę. a) dobry b) dobrą c) dobrego

Tab. 4. Wybór poprawnej formy przymiotnika w bierniku

Zad 1.	Przykład	Warianty odpowiedzi	A2	A2+	B1 Ukraina	B1 Białoruś
1.	On dziś je ... obiad.	smaczного	3	0	0	0
		smaczna	0	1	0	0
		smaczny	14	19	20	11
2.	Anna ma ... siostrę.	młodszą	3	1	0	0
		młodszego	0	0	0	0
		młodszą	14	19	20	11
3.	My znamy ... poetę.	dobłą	4	7	4	4
		dobry	0	0	2	0
		dobrego	13	13	14	7
4.	Oni czytają ... książki.	ciekawa	0	0	0	0
		ciekawy	10	12	5	2
		ciekawe	7	8	15	9
5.	One lubią literaturę ...	angielska	2	1	0	0
		angielski	3	3	1	0
		angielską	12	16	19	11
6.	Mam ... kolegę.	dobry	2	3	0	0
		dobłą	3	6	8	6
		dobrego	12	11	12	5
7.	Chcę ... rower.	nowego	2	1	1	0
		nową	0	1	0	0
		nowy	15	18	19	11

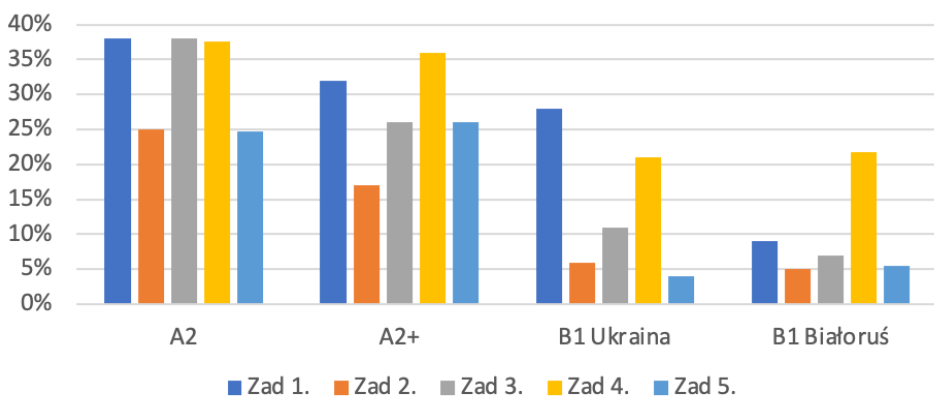
Zadanie 7. Proszę wybrać właściwą formę zgodnie z podanym przykładem.

0. Piotr codziennie je (bułka, z, ser).

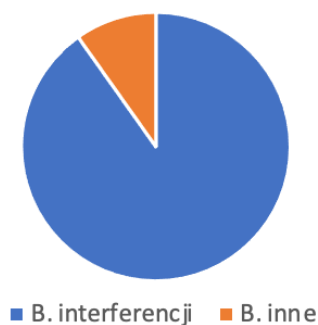
- | | | |
|--|----------------------------|----------------------------|
| a) bułkę z ser | b) bułką z serem | c) bułkę z serem |
| 1. Ona do pracy codziennie jeździ (stary samochód). | | |
| a) stary samochód | b) starym samochodem | c) starego samochodu |
| 2. Anna ma w domu..... (czerwony rower). | | |
| a) czerwonym rowerem | b) czerwony rower | c) czerwonego rowera |
| 3. Lubię pić (czarna kawa) i(mleko). | | |
| a) czarna kawa, mleko | b) czarną kawę, mlekiem | c) czarną kawę, mleko |
| 4. Znam dobrze (ten kierowca)... z (syn). | | |
| a) ten kierowca, syn | b) tego kierowcę, syna | c) tego kierowcę, synem |
| 5. Na urodziny zapraszam (brat, siostra) z (rodzina) | | |
| a) brata, siostrą, rodziną | b) brata, siostrę, rodzinę | c) brata, siostrę, rodziną |

Tab. 5. Wybór poprawnej formy rzeczownika i/lub przymiotnika w bierniku lub narzędniku

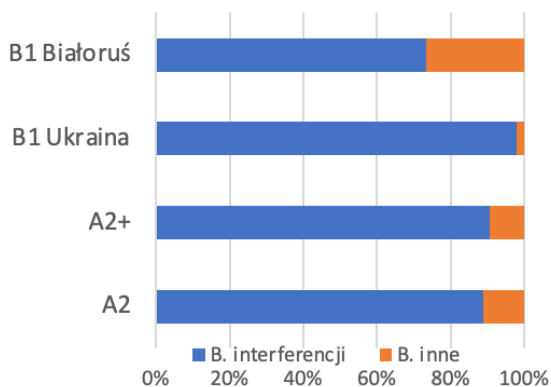
Zad 1.	Przykład	Warianty odpowiedzi	A2	A2+	B1 Ukraina	B1 Białoruś
1.	Ona do pracy codziennie jeździ ... (stary samochód).	stary samochód	0	0	0	0
		starego samochodu	0	0	0	0
		starym samochodem	17	20	20	11
2.	Anna ma w domu ... (czerwony rower)	czerwonym rowerem	0	0	0	0
		czerwonego rowera	10	11	3	1
		czerwony rower	7	9	20	10
3.	Lubię pić ... (czarna kawa) i ... (mleko).	czarna kawa, mleko	1	1	0	0
		czarną kawę, mlekiem	3	1	0	0
		czarną kawę, mleko	13	18	20	11
4.	Znam dobrze ... (ten kierowca) ... z ... (syn).	tego kierowcę, syna	2	1	1	0
		ten kierowca, syn	0	1	0	0
		tego kierowcę, synem	15	18	19	11
5.	Na urodziny zapraszam ... (brat, siostra) z ... (rodzina).	brata, siostrą, rodziną	2	4	0	0
		brata, siostrę, rodzinę	3	7	0	2
		brata, siostrę, rodziną	12	9	20	9



Wykres 9. Liczba błędów językowych na poszczególnych poziomach zaawansowania



Wykres 10. Kategorie błędów



Wykres 11. Podział błędów językowych wg poziomów zaawansowania

Ewa Oronowicz-Kida

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0001-7646-2023

eoronowicz@ur.edu.pl

**MOTYWY KULTUROWE W NAZWACH POLSKICH
HODOWLI PSÓW RASOWYCH****CULTURAL MOTIFS IN THE NAMES OF POLISH DOG BREEDERS**

Abstrakt: Wśród nazw polskich hodowli psów rasowych, czyli przydomków hodowlanych, szczególnie interesujące i oryginalne są te, które charakteryzują się nawiązaniami kulturowymi. Motywy kulturowe mogą być zróżnicowane i obejmować odwołania między innymi do literatury, muzyki, filmu, sztuki czy religii. Mają one pozytywny wpływ na funkcje: informacyjną i emocjonalną, pełnione przez analizowane onimy w procesie komunikacji językowej.

Słowa kluczowe: hodowla psów rasowych, motyw kulturowy, chrematonimia, funkcje nazw własnych

Abstract: Among the names of Polish dog breeding kennels, or breeding nicknames, particularly interesting and original are those characterized by cultural references. Motifs cultural can be varied and include references to literature, among others, music, film, art or religion, among others. They have a positive impact on the functions: informational and emotional, performed by the analysed onyms in the process of linguistic communication.

Keywords: dog breeding, cultural motif, chrematonymy, functions of names proper names

Wprowadzenie

Koniec XX i pierwsze dekady XXI wieku to okres bardzo istotnych, przełomowych zmian w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym Polski. Wejście w krąg zachodniej kultury konsumpcyjnej spowodowało zmianę sposobu myślenia, życia i postępowania Polaków. Przeobrażenia te objęły także stosunek do zwierząt domowych, ze szczególnym uwzględnieniem psów, które stały się wręcz członkami rodzin, a proces ich antropomorfizacji, zaczynając od nadawanych imion, poprzez oferowane

usługi i kończąc na przeznaczonych dla nich cmentarzach, stał się przedmiotem licznych naukowych opracowań (np. Pajdzińska, 2017; Kielak, 2020; Oronowicz-Kida, 2022).

Pies towarzyszy człowiekowi od najdawniejszych czasów. Jest pierwszym udomowionym zwierzęciem. Od momentu oswojenia dzikich przodków współczesnych psów ludzie zaczęli próbować kojarzyć i krzyżować ze sobą różnie wyglądające osobniki. W większości dzisiejsze rasy, a jest ich około 350, powstały na zasadzie prób i błędów, na przestrzeni wielu lat i pod wpływem połączenia czynników środowiska z działalnością ludzką (Monkiewicz, Wajdzik, 2003, s. 11). Wśród psów towarzyszących współcześnie człowiekowi coraz częściej spotkać można właśnie te, które są rasowe, a więc pochodzą z wyspecjalizowanych hodowli, których nazwy stanowią podstawę materiałową artykułu¹.

Psa uznaje się za rasowego, jeśli odpowiada on wzorcowi rasy, wiernie przekazuje swoje cechy potomstwu oraz ma udokumentowane pochodzenie w postaci rodowodu. W rodowodzie znajdują się: nazwa związku wystawiającego dokument (w naszym kraju do wydawania rodowodów uznawanych na całym świecie uprawniony jest jedynie Związek Kynologiczny w Polsce), nazwisko hodowcy, nazwa kojca (hodowli), płeć i nazwa psa, data jego urodzenia, liczba bieżąca, pod którą pies został zarejestrowany w księdze hodowlanej, nazwy i numery rejestracyjne wszystkich jego przodków do czwartego pokolenia wstecz. W Polsce warunkiem otrzymania przez szczenię rodowodu jest członkostwo hodowcy w Związku Kynologicznym oraz przestrzeganie *Regulaminu hodowlanego*, szczegółowo określającego obowiązki i prawa hodowcy oraz rodzaj, wygląd i obieg dokumentacji hodowlanej (Monkiewicz, Wajdzik, 2003, s. 477).

Zgodnie z *Regulaminem hodowli psów rasowych* (paragrafy 6, 7, 8) warunkiem rozpoczęcia działalności hodowlanej jest zgłoszenie nazwy hodowli. Miano to staje się przydomkiem hodowlanym nadawanym wszystkim psom z jednej hodowli. Musi być zatwierdzone przez Zarząd Główny ZKwP² i jest chronione jako przypisane jednemu hodowcy. Nie może powtarzać się w innych hodowlach nie tylko w Polsce, ale także poza jej granicami. Przydomek hodowlany zapisywany jest przed nazwą psa lub po niej, co ustala się przy rejestrowaniu przydomka. W *Regulaminie* zawarty jest również wymóg zapisu całej nazwy psa dużymi, zaś nazwy hodowli małymi literami, np. Prima JUNO, SMOK z Kordegardy. Nazwa szczenięcia zgłoszonego do rejestracji jest więc zawsze dwuczłonowa i składa się z imienia oraz przydomka hodowlanego pełniącego funkcję swego psiego nazwiska (Smyczyński, 1981, s. 22).

¹ Nazewnictwo materiałowe wykorzystane w artykule pochodzi z pracy magisterskiej napisanej przez studentkę filologii polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego Katarzynę Zajac. Wysłała ona kilkaset e-maili do hodowców psów rasowych w Polsce z prośbą o wyjaśnienie motywacji nazwy hodowli. Otrzymała 470 odpowiedzi zawierających dane, obejmujące nazwę hodowli i jej motywację.

² Skrót ZKwP oznacza Związek Kynologiczny w Polsce.

Nazwy hodowli psów rasowych³ nie były przedmiotem większego zainteresowania polskich onomastów. W swoich artykułach poświęciły im uwagę jedynie S. Tomaszewska (1983), M. Nowakowska (2000) i E. Jakus-Borkowa (2012). Natomiast problematyką motywów kulturowych w tej kategorii chrematonimów nikt się jeszcze dotąd nie zajmował. W artykule przyjmuje się, że motyw kulturowy to „częstka, fragment literatury, malarstwa, muzyki, filmu, religii, tradycji itd., zapożyczony lub na nowo zinterpretowany i przetworzony na potrzeby przekazu z zachowaniem jego zrozumiałości, która wynika ze zbliżonych kompetencji poznawczych ugruntowanych na wspólnej płaszczyźnie kulturowej” (Kozłowska, 2015, s. 62). W nawiązaniu do tej definicji wyróżnić można następujące podstawowe motywy kulturowe: motywy baśniowe/bajkowe, dzieła malarskie/rzeźby, dzieła literackie, postaci kultowe, motywy i postaci filmowe (fikcyjne), motywy i postaci historyczne, motywy mitologiczne, motywy religijne, identyfikacje kulturowe (elementy ludowe, etniczne i narodowe, subkultury), muzyka klasyczna i znane utwory muzyczne (Kozłowska, 2015, s. 64).

Motywy kulturowe w nazwach polskich hodowli psów rasowych

Podane wyżej rodzaje motywów kulturowych prawie w całości znalazły odzwierciedlenie w nazwach hodowli psów rasowych w Polsce. Zabrakło jedynie motywów i postaci historycznych. Natomiast w zamian pojawiły się motywy i postaci z gier RPG (z ang. *role-playing game*). Ostatecznie więc, tworząc nazwy swoich hodowli, ich właściciele wykorzystali następujące odwołania kulturowe⁴:

1. Dzieła z literatury polskiej i zagranicznej

A'nivellen [Nivellen jest postacią z powieści Sapkowskiego *Ostatnie życzenie*. Nivellen był gburowatym i opryskliwym brzydalem zakochanym w wampirzycy. Hoduje bulteliery, one też odbierane są jako brzydkie, gburowate i niebezpieczne, a są psami o wielkim sercu, bardzo kochającymi ludzi. Przedrostek „A” – jest od mojego imienia – Anna⁵.]

Ankh-Morpork [Nazwa mojej hodowli została zaczerpnięta z literatury fantastycznej, a dokładnie z cyklu powieści „Ze Świata Dysku”, jednego z moich ulubionych autorów, Terry’ego Pratchetta. Ankh-Morpork to istniejące w tym

³ Językoznawcy albo odróżniają nazwy hodowli od przydomków hodowlanych (Jakus-Borkowa, 2012, s. 218), albo je utożsamiają (Nowakowska, 2000, s. 58), co wiąże się prawdopodobnie z podstawą materiałową prowadzonych badań.

⁴ Przy każdej nazwie jest podana przekazana przez hodowcę/twórcę nazwy jej motywacja. Są to bardzo cenne wiadomości, pozwalające w sposób obiektywny i wiarygodny przeanalizować powody wykreowania konkretnego onimu. Dowodzą także dużego zaangażowania właścicieli hodowli w proces tworzenia nazwy, stanowią podstawę do pośredniej charakterystyki twórców tych propriów.

⁵ Zapis motywacji nazewniczej jest zgodny z tekstem przesłanym przez właścicieli hodowli.

świecie państwo-miasto, zamieszkałe przez ludzi, krasnoludy, trolle, wilkołaki, czarodziejów i całą masę innych istot, mniej lub bardziej fantastycznych. Miasto to jest strukturą niezwykle skomplikowaną, momentami nieprzewidywalną i pełną niespodzianek – czyli prawie tak, jak każdy dom, który zamieszkuje stadko kilkutygodniowych dużych maluchów.]

Arrakis [Dostałam od kogoś mi bliskiego książkę *Diuna* i do dziś jest to moja ulubiona. Sama „diuna” wydawała mi się za mało oryginalna, postanowiłam, że kto czytał, będzie wiedział, a kto nie czytał, niech się głowi, co to „arrakis, a to inna nazwa planety Diuna.]

Avendesora [U Tolkiena była to nazwa drzewa wiecznie żywego – bardzo podobało mi się to określenie i stąd nasza nazwa.]

Dolina Rivendell [Mąż jest fanem Tolkiena. Szczególnie trylogii *Władca Pierścieni* napisanej przez niego. Stąd właśnie nasz przydomek. Rivendell to piękna dolina, w której mieszkają Elfy, a że Elfy zawsze są piękne, dlatego mieliśmy nadzieję, że i nasze sznauclery też będą piękne].

Elendir [Nazwa bierze się z Tolkienowskiej trylogii o Śródziemiu. Elendil to jeden z tolkienowskich bohaterów. Szukając nazwy hodowli, kierowałam się brzmieniem (melodyką) oraz tym, żeby była ona łatwa do wypowiedzenia w międzynarodowej społeczności kynologicznej. R na końcu wyrazu to już czysty przypadek (błąd, który wdarł się w pośpiechu wymyślania nazwy), ale nadaje nazwie niepowtarzalny charakter i dlatego nie był korygowany.]

Ered Luin [Nazwa naszej hodowli wzięła się z połączenia naszego zamiłowania do twórczości J.R.R. Tolkiena, do gór oraz do rasy berneński pies pasterski, który wywodzi się wprawdzie ze Szwajcarii, ale także z gór. Ered Luin – Góry Błękitne – to pasmo górskie w literackim świecie stworzonym przez J.R.R. Tolkiena.]

Karadhras [Jest to nazwa gór z trylogii Tolkiena. Skojarzenie – afgany wywodzą się z gór Afganistanu, ponadto chciałam, aby mój przydomek zaczynał się na K lub C i w swojej nazwie miał 3 powtarzające się litery – w tym przypadku A.]

Kementari [Jestem miłośniczką Tolkiena, wg jego słownika elfów „Kementari” jest imieniem jednej z Valier – coś na kształt bogini elfów – zajmującej się zwierzętami. Byłaby odpowiednikiem Diany. Dodatkowo imię to – tj. Kementari, dosłownie tłumaczy się jako „Pani ziemi”, a że moja hodowla jest hodowlą airedale terierów (słowo *terier* jest bezpośrednio związane z ziemią) stąd i nazwa mojej hodowli.]

Ramir [Nazwa hodowli pochodzi z książki science fiction, która była swego czasu dla mnie powieścią wybitną w swoim gatunku. Ramirowie to nazwa wielkiej wspaniałej cywilizacji z centrum galaktyki.]

Sangoma [Sangoma to w tradycyjnej kulturze południa Afryki czarownik, uzdrowiciel, mag. Postać szczególna, łącząca żyjących z ich przodkami. Dla nas, po lekturze książki Jamesa Halla *Sangoma*, opisującej przygodę amerykańskiego dziennikarza, który został BIAŁYM SANGOMĄ, to również symbol uczestnictwa

w kulturze, która ginie. Rodezjany to efekt „pracy” Afrykanów i Afrykanerów, coś, co przenosi nas ponad podziały rasowe, uprzedzenia.]

2. Motywy i postaci filmowe

Alderaan [Alderaan to planeta, która została zniszczona przez gwiazdę śmierci Lorda Vadera, czyli pochodzenie nazwy wzięło się z filmu *Star Wars* (*Gwiezdne Wojny*) jako że jestem fanką tego filmu.]

Bargest [Nazwę tę wybrałam, bo kiedyś oglądałam film, w którym był zły duch, który wcielał się w psa i nazywali go *Bargest* (tak słyszałam fonetycznie), spodobało mi się to i tak nazwałam swoją hodowlę.]

Gattaca [Moja nazwa hodowli (hoduję chińskie grzywacze) pochodzi od tytułu filmu – który na polski jest tłumaczony jako „szok przyszłości” – lecz nie utożsamiam się z tym tłumaczeniem.]

Jedi [Hodowla nazywa się tak, bo cała nasza rodzina jest fanem *Gwiezdných wojen*, to krótka nazwa i wtedy można dawać dłuższe imiona psów.]

3. Motywy baśniowe/bajkowe

Barbapapa [Tata założył hodowlę i mnie poprosił o nazwę dla niej. W tym okresie w programie pierwszym na dobranockę puszczano bajkę rysunkową o nazwie „Barbapapa”, w moim mniemaniu, podówczas nastoletnim, bardzo to pasowało do wyglądu buldoga angielskiego.]

Koralowy Atol [Nazwa dla mojej hodowli pochodzi od tytułu bajki dla dzieci *Arion delfin z Koralowego Atolu*, bo bardzo dobrze pasuje do naszego nadmorskiego miejsca zamieszkania.]

Kraina Chichów [Nazwa hodowli pochodzi od tytułu książki Jonathana Carrolla, w której bohaterami są psy rasy bulterier.]

Nazwy hodowli, w których wykorzystuje się motywy baśniowe/bajkowe, są humorystyczne i zaskakujące.

4. Muzyka (znane utwory muzyczne, wykonawcy)

Helloween [Nazwa naszej hodowli wzięła się od nazwy power metalowej grupy Helloween. Inspiracją do nazwy była pierwsza płyta grupy *Walls of Jerycho*.]

Ten Years After [Nazwa mojej hodowli to nazwa zespołu blues rockowego, który powstał w latach 60 i grał swoje najlepsze kawałki także w latach 70.]

You Are So Beautifull [Nazwa hodowli psów rasowych Golden Retriever „You Are So Beautifull” pochodzi od piosenki o tym tytule, śpiewanej przez Joe Cocker. Moim zdaniem odzwierciedla piękno tej rasy psów, ich łagodność i urok.]

5. Postaci kultowe

Mahatma La [Rasa Mastif Tybetański pochodzi wprost z Tybetu. Ze względu na inwazję Chin na Tybet, hodowle psów znalazły schronienie w Indiach i Nepalu.

Skąd nazwa MAHATMA LA. Od Mahatmy Gandhiego, ale samo słowo oznacza podobno „Ten który został wybrany”. LA zostało dodane przypadkowo, ponieważ decyzje o przyznaniu przydomka wydaje zarząd ZKwP w porozumieniu z FCI, i nie może być na świecie dwóch takich samych (prawdopodobnie jest więc na świecie gdzieś MAHATMA bez LA.)

6. Motywy i postaci z gier RPG

Elfia Sfora [Elfia Sfora to przedłużenie moich upodobań do gier PRG i świata z nim związanego, a przede wszystkim mojej ukochanej rasy w tym świecie – Elfów. W mojej hodowli jest rasa, którą również kocham nad życie – Rhodesian Ridgeback.]

Quel'Thalas [Jest to w wolnym tłumaczeniu miasto wysokich elfów. Nazwa pochodzi z gry komputerowej Warcraft 3, której jestem wielką fanką. Pomyślałam, że nazwa taka jest ładna, ciekawa, inna niż wszystkie, no i niepowtarzalna.]

Vvardenefell [Nazwa naszej hodowli to nazwa krainy z gry komputerowej.]

7. Motywy mitologiczne

Cyklop [Cyklop miał w naszym rozumieniu symbolizować siłę.]

Dar Atargatis [Atargatis to asyryjska bogini płodności, bogini wojowników – a hodowla bokserów.]

Lakszmi [Lakszmi – w mitologii indyjskiej bogini szczęścia, bogactwa i piękna; żona Wisznu, matka Kamy. Uosabia wszelkie powodzenie – także materialne. Chyba chodziło mi o to, by moje szczeniaki były piękne i miały się dobrze.]

Sylena [Moja hodowla nazywa się Sylena i ma związek z boginią księżycy. Jako młody chłopiec byłem zafascynowany mitologią.]

8. Dzieła malarskie (nawiązanie do konkretnych dzieł lub autorów z dziedziny malarstwa) i architektoniczne

Forum Romanum [Źródło nazwy jest proste, mamy w hodowli 2 rasy pochodzące z Włoch, charciki włoskie i cirneco dell Etna, obie rasy są stare i pochodzą z Włoch, są wizytówką kraju. I tak samo wizytówką każdego kraju jest architektura, zwłaszcza zabytkowa, a mnie zawsze podobał się rzymski kompleks Forum Romanum.]

Navarette [Jest to nazwisko malarza. Nazwa wybrana ze względu na brzmienie nazwiska, jednakże ma piękne dzieła, szkoda, że jest tak mało znany.]

9. Motywy religijne

Dar Świętego Bernarda [Od 11 września 2000 roku moja hodowla to Dar Świętego Bernarda. Dlaczego tak? Nie wiem, może skoro postanowiłem, iż będę hodował Psy św. Bernarda, to jest to dar od Niego.]

DelCantico [Nazwa naszej hodowli pochodzi od pieśni Św. Franciszka „Cantico della Creature” i choć polskie tłumaczenie nie bardzo pokrywa się z dosłownym „Pieśni dla stworzeń”, to i tak cieszymy się, że właśnie patron zwierząt i ich przyjaciół posłużył nam do nazwy dla naszej hodowli. Podobnie jak on uznajemy je za nasze siostry i braci.]

Flosculi st. Franciscus [Nazwa naszej hodowli jest w języku łacińskim, gdyż uczyliśmy się łaciny i bardzo lubimy ten język. Tłumacząc na język polski – *Kwiatki św. Franciszka*, dlaczego wybraliśmy właśnie taką nazwę? Św. Franciszek kochał zwierzęta tak jak my, był dla nich dobry i jest dla nas wzorem naśladowania, obraliśmy go za patrona naszej hodowli.]

10. Identyfikacje kulturowe (elementy ludowe, etniczne i narodowe)

Arkadia [To przydomek naszej hodowli. Słowo, które doskonale oddaje klimat panujący w miejscu, gdzie mieszkamy wraz z psami. Psami, będącymi przedstawicielami ukochanej przez nas rasy – Owczarkami Niemieckimi Długowłosymi. Miejsce położone z dala od zgiełku cywilizacji, wszechobecna przyroda i ogromne, wolne od zagrożeń tereny – to warunki idealne dla nas i naszych psów.]

Dąbrowskie Samuraje [„Dąbrowskie” – bo mieszkamy w Dąbrowie, Samuraje – bo akity (to psy, które hodujemy) były psami Samurajów.]

Klan Ming [Moim pierwszym rasowym psem jest suczka pekińczyk Chiński pies. Otworzyłam Encyklopedię na historii Chin i znalazłam dynastię Ming. Chińska Rasa, chińska nazwa.]

Macquajeet [Pomysł na przydomek naszej hodowli zaczerpnęliśmy od nazwy wymarłego plemienia Indian MACQUAJEET, które niegdyś zamieszkiwało wybrzeża Nowej Funlandii, a więc tereny, skąd wywodzi się ta rasa. Wyszukaliśmy w Internecie nazwy plemion Indian, które zamieszkiwały ten teren i właśnie ta nazwa najbardziej nam się spodobała – taki powrót do korzeni.]

Mascalero [Nazwa mojej hodowli pochodzi od nazwy szczepu Indian północnoamerykańskich, jakimi byli Apacze Mascalero. Ponieważ psy rasy, którą hoduję, pochodzą w pewien sposób ze Stanów Zjednoczonych, chciałem w związku z tym nawiązać do tego miejsca. Nazwa *Mascalero* jest dość oryginalna, nawiązuje do tradycji, przypomina prawowitych właścicieli kontynentu, a zarazem odzwierciedla moją fascynację historią Indian.]

My Hairy Braveheart [Poszukaliśmy słów związanych z krajem pochodzenia naszych białych terierów – Szkocją. Ikoną Szkocji jest bohater narodowy BRAVEHEART. Jego nazwisko znakomicie oddaje charakter tych małych wojowników. Reszta nazwy „My Hairy” to już manipulacja FCI i ZKwP oraz ich przepisów itp. Tak powstał przydomek – My Hairy Braveheart – „Moje Kudłate Waleczne Serce”.]

W analizowanym materiale nazewniczym podane wyżej motywy kulturowe wystąpiły w 40 propriach, co stanowi 8,5% zgromadzonych chrematonimów mar-

ketingowych (Gałkowski, 2011, s. 52), jakimi są nazwy hodowli psów rasowych. W przypadku więc prawie co dziesiątego miana jego niepowtarzalności, wymaganej regulaminowo, poszukiwano w szeroko rozumianej kulturze.

Są to onimy, które mają, w porównywalnych liczbach, postać jednowyrazową lub składającą się z kilku leksemów. Te bardziej złożone konstrukcje mogą być zestawieniami rzeczowników w związku rządu, np. *Dar Atargatis*, albo połączeniami przymiotnika z rzeczownikiem w związku zgody, np. *Koralowy Atol*. W ich strukturze nie znajdują natomiast potwierdzenia dość popularne w nazwach hodowli psów rasowych rozbudowane wyrażenia przyimkowe typu: *Znad Rzeki Maskamy, Z Radockiej Góry* (Jakus-Borkowa, 2012, s. 227–232).

Biorąc pod uwagę pochodzenie nazw hodowli psów rasowych (od propriów lub apelatywów), z wewnętrznym ich podziałem na metaforyczne, derywowane oraz obce (Nowakowska, 2000, s. 52), miana, w których można wskazać wpływy kulturowe, należą przede wszystkim do metaforycznych lub obcych, rzadziej zaś derywowanych.

Grupę metaforycznych, tj. przeniesionych z innych źródeł w niezmienionej postaci, reprezentują: *A'nivellen, Ankh-Morpork, Dolina Rivendell, Ered Luin, Karadhras, Kementari, Barbapapa, Koralowy Atol, Kraina Chichów, Helloween, You Are So Beautifull, Cyklop, Lakszmi, Forum Romanum, DelCantico, Flosculi st. Franciscus, Arkadia, Macquajeet, Mascalero*.

Z kolei derywowane, czyli tworzone w wyniku świadomej działalności leksykalno-słotwórczej autora nazwy, to: *Elendir, Mahatma La, Elfia Sfora, Dar Atargatis, Dar Świętego Bernarda, Dąbrowskie Samuraje, Klan Ming, My Hairy Braveheart*.

Do obcych lub stylizowanych na obce należą natomiast: *Arrakis, Avendesora, Ramir, Sangoma, Alderaan, Bargest, Gattaca, Jedi, Ten Years After, Quel'Thalas, Vvardenefell, Sylena, Navarette*.

Ze względu na reprezentowane kategorie semantyczne sytuują się wśród nazw inspirowanych innymi propriami (Nowakowska, 2000, s. 54–55). Dominują miana od imion osobowych i niesobowych bohaterów historycznych i współczesnych, legendarnych, mitologicznych, literackich, bajkowych, filmowych, np.: *Mahatma La, Lakszmi, My Hairy Braveheart, Navarette, Dar Świętego Bernarda, Elendir*. Wyraźnie zaznaczają też swoją obecność te inspirowane nazwami geograficznymi lub historycznymi (także legendarnymi), ewentualnie mianami mieszkańców, np.: *Ankh-Morpork, Dąbrowskie Samuraje, Quel'Thalas*, oraz nawiązujące do nazw plemiennych lub dynastycznych, np.: *Macquajeet, Mascalero, Klan Ming*. Widoczne są także onimy przywołujące szeroko pojęty świat muzyki (nazwy grup muzycznych, tytuły piosenek), np.: *Helloween, Ten Years After, You Are So Beautifull*. Sporadyczne natomiast są np. odwołania do dzieł architektury – *Forum Romanum* czy nazw gier komputerowych – *Vvardenefell*.

Podane przez właścicieli hodowli motywacje nazw utwierdzają w przekonaniu, że wszystkie onimy są głęboko przemyślane i ich powstanie nie było dziełem przypadku. Zaspokojeniu wymogu niepowtarzalności, inności w stosunku do wszystkich nazw w skali świata, w przypadku wszystkich omawianych mian towarzyszyło dążenie, by były one nie tylko oryginalne, ale także ciekawe, zaskakujące, oryginalne i estetyczne pod względem formy i brzmienia.

W charakterystyce funkcjonalnej nazw własnych w komunikacji społecznej wymienia się ich trzy funkcje – główną, informacyjną i emocjonalną (Rutkowski, 2010, s. 56). Wykorzystanie przy tworzeniu nazw hodowli psów rasowych motywów kulturowych nie ma wpływu na wystąpienie i jakość funkcji głównej, prymarnej w przypadku wszystkich nazw własnych, będącej syntezą właściwości nominacyjnych, identyfikacyjnych oraz dyferencyjnych. Każdy z omawianych onimów, z racji przynależności do kategorii nazw własnych, niejako więc z definicji, nazywa, identyfikuje denotat, a także odróżnia go od całej grupy mu podobnych.

Odwołania do kultury w kreacji nazwy mają natomiast z pewnością wpływ na jej funkcję informacyjną. Funkcja ta polega bowiem na przekazaniu użytkownikom języka wiadomości o jakimś aspekcie denotatu (Rutkowski, 2010, s. 55–56). W przypadku nazw hodowli psów rasowych są to informacje, które dotyczą nie tylko denotatu, czyli hodowli (rasa, obiekt), ale także ich właścicieli – kreatorów nazw. Mają one charakter pośredni i wymagają od odbiorcy odpowiedniego poziomu intelektualnego. Nawiązują do szeroko pojętej wiedzy kulturowej, odzwierciedlając równocześnie fascynacje kreatora nazwy literaturą (wśród twórców analizowanych mian jest to przede wszystkim literacki świat stworzony przez J.R.R. Tolkiena), historią, filmem itp.

Zastosowane w onimach odwołania kulturowe służą więc przekazaniu informacji dotyczących hodowanych psów: ich cech charakterologicznych, np. wojownicze usposobienie, np. *My Hairy Braveheart* < Braveheart (porównanie do bohatera narodowego Szkocji), *Dar Atargatis* < Atargatis (porównanie do bogini wojowników); wyglądu zewnętrznego, np. *A'nivellen* < Nivellen (brzydal z powieści Sapkowskiego *Ostatnie życzenie*) czy miejsca (w znaczeniu kraju), z którego ona pochodzi, np. *Klan Ming* < Ming (chińska dynastia). Odwołanie kulturowe w nazwie pojawia się także w celu scharakteryzowania miejsca, w którym hodowla się znajduje, np. *Arkadia*.

Analiza zgromadzonego materiału w aspekcie motywów kulturowych w nim zastosowanych prowadzi także do dość zaskakującego wniosku, że służą one bardziej charakterystyce kreatora nazwy, czyli hodowcy, niż charakterystyce samej hodowli. Przekazane przez właścicieli hodowli motywacje nazw w zdecydowanej większości dowodzą, że onimy powstały wyłącznie w nawiązaniu do osoby właściciela, np. *Ramir*, *Quel'Thalas*, *Halloween* lub w nawiązaniu do właściciela i hodowli, np. *Ered Luin*, *Karadhras*, *Kementari*. Są to więc miana odzwierciedla-

jące: różne fascynacje kreatorów nazw, np. historią Indian > *Mascalero*, *Macquajeet*, mitologią, np. *Sylena*, twórczością różnych artystów, pisarzy, np. *Navarette*, *Ered Luin*; gramami komputerowymi, np. *Vvardenefell*; literaturą, muzyką, np. *Ten Years After*; filmem, np. *Alderaan*; a także ich przekonania religijne i szacunek dla określonych świętych, np. *Flosculi st. Franciscus* czy wyznawane poglądy, np. *Sangoma*.

Odwołania kulturowe w analizowanych nazwach własnych mają również wpływ na funkcję emocjonalną *propriów*, która sprowadza się nie tylko do wrażeń osoby mówiącej o obiekcie, ale emocji, które towarzyszą ludziom podczas odbioru onimu (Rutkowski, 2010, s. 56). Wszystkie te nazwy są niepowtarzalne, oryginalne. W założeniu twórców mają się im podobać, np. *Avendesora*, *Bargest*, *Macgnajeet*, ale także dobrze brzmieć, np. *Elendir*, *Navarette* oraz wzbudzać ciekawość i zaskakiwać, charakteryzować się tajemniczością, np. *Arralis*. Jednym ze sposobów uzyskania tych efektów jest czerpanie w procesie kreowania nazwy z obcej leksyki, co służy także podniesieniu prestiżu hodowli (Nowacka, 2000, s. 59). W wielu przypadkach są to miana o charakterze życzeniowym, magicznym. Ich twórcy wierzą bowiem, że nazwa będzie miała wpływ nie tylko na życie i wygląd hodowanych psów, ale także na powodzenie w hodowli, osiągnięcie sławy oraz sukcesów na wystawach i konkursach, np. *Cyklop*, *Dolina Rivendel*, *Lakszmi*. Taka życzeniowa kreacja onimu należy do najstarszych modeli nazwotwórczych wykorzystywanych przy tworzeniu złożonych imion osobowych, a współcześnie opiera się głównie na odniesieniach konotacyjnych (Cieślakowa, 1996, s. 6). Analizowane chrematonimy są oryginalnymi i odrębnymi symbolami pozwalającymi przede wszystkim odróżnić jedną hodowlę od drugiej. Równie ważne jest także to, że skutecznie pełnią one funkcję reklamową, bowiem w większości podnoszą rangę nazwy poprzez odwołania do języków obcych, a ponadto wywołują pozytywne skojarzenia, pobudzają wyobraźnię i zainteresowanie odbiorców, podkreślają wyjątkowość hodowli.

Podsumowanie

Zaprezentowane wyżej nazwy hodowli psów rasowych czerpią inspiracje z różnych motywów kulturowych – z literatury, sztuki, filmu czy religii, wykorzystując zawarte w nich znaczenia i wartości budujące wspólnotę kulturową. Ich zastosowanie w analizowanych onimach nie ma wpływu na pełnione przez nie funkcje typowe dla wszystkich nazw własnych (nominacyjną, identyfikacyjną, dyferencjalną), ale z pewnością jest istotne i korzystne dla wzmocnienia sekundarnych funkcji *propriów*, tj. ich funkcji informacyjnej, emocjonalnej i reklamowej, pod warunkiem jednak odpowiedniego poziomu wiedzy ogólnej odbiorców minitekstów, jakimi są nazwy własne, także te określające hodowle psów rasowych.

Bibliografia

- Cieślakowa, A. (1996). Metody w onomastycznych badaniach różnych kategorii nazw własnych, *Onomastica*, 41, 5–17.
- Gałkowski, A. (2011). *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź.
- Jakus-Borkowa, E. (2012). Nazewnictwo hodowli psów rasowych w Polsce i w krajach niemieckojęzycznych (na przykładzie hovahartów). W: I. Łuc, M. Pogłódek (red.), *W komunikacyjnej przestrzeni nazw własnych i pospolitych. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Robertowi Mrózkowi* (s. 217–233). Katowice.
- Kielak, O. (2020). *Zwierzęta domowe w języku i kulturze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin.
- Kozłowska, A. (2015). Siła perswazyjna motywów kulturowych w reklamie telewizyjnej. W: M. Chrząścik (red.), *Multimedia design. Metody, techniki i narzędzia*, s. 61–84. Warszawa.
- Monkiewicz, J., Wajdzik, J. (2003). *Kynologia. Wiedza o psie*, Wrocław.
- Nowakowska, M. (2000). Nazwy hodowli psów rasowych w Polsce i na Słowacji. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*, t. 45, 51–63.
- Oronowicz-Kida, E. (2022). Zwierzę jak człowiek, czyli antropomorfizacja psów w zoonimach i zoochrematonimach. *Prace Językoznawcze*, XXIV/2, 35–46.
- Pajdzińska, A. (2017). Śmiercią jakby pływają nie umierają, ale zdychają zwierzęta (obraz zwierząt w polszczyźnie na tle ustaleń nauk przyrodniczych). *Etnolingwistyka* 29, 135–148.
- Rutkowski, M. (2010). Problem funkcji nazw własnych w onomastyce. Przegląd stanowisk. *Conversatoria Linguistica*, rok IV, 54–65.
- Smyczyński, L. (1981). *Psy. Rasy i wychowanie*, Warszawa.
- Tomaszewska, S. (1983). O imionach i przydomkach psów rasowych. *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego towarzystwa Naukowego*, t. 29, 69–81.

Netografia

Regulaminy ZKwP – Związek Kynologiczny w Polsce – <https://www.zkwp.pl>>regulaminy

Gabriela Anna Pikor

Szkoła Doktorska Uniwersytetu Rzeszowskiego

ORCID: 0000-0002-2790-1787

gabrielapi@dokt.ur.edu.pl

RECHTSSPRACHE IM DEUTSCH-POLNISCHEN KONTRAST

LANGUAGE OF LAW IN POLISH/GERMAN CONTRAST

Abstract: Die Rechtssprache sollte aufgrund ihrer Funktionen vor allem präzise, eindeutig und prägnant sein. Aus diesem Grund zeichnet sich diese Fachsprache besonders durch Rechtsbegriffe bzw. -termini aus, die eine relativ einheitliche Auslegung des geltenden Rechts ermöglichen. In diesem Beitrag zeige ich, dass die Rechtssprache nicht ausschließlich mit der Fachterminologie identifiziert werden kann. Ich möchte veranschaulichen, dass sich die Rechtssprache von der Alltagssprache auch in der Verwendung und Gebrauchsfrequenz bestimmter Sprachmittel auf syntaktischer und textlicher Ebene unterscheidet.

Schlüsselwörter: Fachsprache, juristische Fachsprache, Rechtssprache, Korpusanalyse

Abstract: Language of law by its functions should, above all, be precise, unambiguous, and concise. For this reason, this type of language is characterized by a very extensive and strictly regulated set of legal terms, which allows for a relatively uniform interpretation of the applicable law. In this paper, I try to prove that the language of the law cannot be identified exclusively with specialist terminology. I attempt to illustrate that both Polish and German legal languages differ from everyday language especially when it comes to the frequency with which certain linguistic devices are used, both in the syntactic and textual spheres.

Keywords: specialist language, legal discourse, language of law, corpus analysis

Einleitung

In Anbetracht ihrer Funktionen sollte die Rechtssprache vor allem durch Präzision, Eindeutigkeit und Knappheit gekennzeichnet sein (Gębka-Wolak, 2014, S. 30; Łapa, 2015, S. 33; Olejniczak, 2018, S. 32). Aus diesem

Grund verfügt diese Fachsprache über einen sehr großen und streng geregelten Begriffsapparat, der eine (relativ) einheitliche Auslegung des geltenden Rechts ermöglicht. Es sollte jedoch betont werden, dass die Rechtssprache nicht nur mit dem fachspezifischen Wortschatz gleichgesetzt werden kann. Diese Fachsprache unterscheidet sich von der Standardsprache zusätzlich in der Verwendung und Gebrauchsfrequenz bestimmter Sprachmittel auf syntaktischer und textlicher Ebene (Möhn & Pelka, 1984, S. 26 f.; Fluck, 1996, S. 12; Malinowski, 2006, S. 22 f.; Łapa, 2015, S. 53 ff.). Im vorliegenden Beitrag werden zunächst die wichtigsten Besonderheiten der polnischen und der deutschen Rechtssprache im lexikalisch-terminologischen Bereich dargestellt. Anschließend werden die grammatikalischen Konstruktionen und syntaktischen Strukturen beschrieben, die in diesen Fachsprachen am häufigsten vorkommen. Schließlich werden Rechtstexte sowie juristische Fachtexte in Augenschein genommen, um die wichtigsten Besonderheiten der Rechtssprache im textlichen Bereich festlegen zu können. Die in dem vorliegenden Artikel aufgeführten Beispiele stammen aus dem zweisprachigen Korpus von Rechtstexten – aus dem Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland, der Verfassung der Republik Polen, Gesetzbüchern, Verordnungen, Gesetzen und Gerichtsurteilen.

1. Besonderheiten im lexikalisch-terminologischen Bereich

Aus lexikalisch-terminologischer Sicht kann die Rechtssprache als eine Menge von Fachbegriffen¹ bzw. terminologischen Phrasen betrachtet werden, denen bestimmte Bedeutungen zugeschrieben werden (Fluck, 1996, S. 12; Gębka-Wolak & Moroz, 2019, S. 117 ff.; Moroz, 2020, S. 164). Während viele Begriffe der Standardsprache aufgrund ihrer Mehrdeutigkeit auf verschiedene Weise interpretiert werden können (Olejniczak, 2018, S. 28; Moroz, 2020, S. 168 f.), müssen die Rechtstermini genau definiert werden, um jegliche Unklarheit bei der Auslegung des geltenden Rechts zu vermeiden. Aus diesem Grund müssen Rechtstermini geschaffen werden, die alle möglichen Missverständnisse ausschließen und eine einheitliche Auslegung des geltenden Rechts ermöglichen.

1.1. Legaldefinitionen

Rechtstermini können Begriffe sein, die in der Allgemeinsprache nicht vorkommen oder die allgemein bekannt sind, aber hinsichtlich der Funktionen der

¹ Ein Fachbegriff bzw. -terminus ist eine lexikalische Einheit mit einer besonderen Funktion, die darin besteht, einen in einem bestimmten Fachgebiet genau definierten Begriff oder Gegenstand eindeutig zu bezeichnen (Fluck, 1985, S. 47; Hałas, 1995, S. 4 f.; Gębka-Wolak & Moroz, 2019, S. 38 f.).

Rechtssprache genauer definiert werden müssen. Zu diesem Zweck formuliert der Gesetzgeber Legaldefinitionen von Begriffen, die in einem bestimmten Rechtstext von vorrangiger Bedeutung sind oder in einem gegebenen sprachlichen Rechtskontext nicht ausreichend eindeutig sind (Malinowski, 2006, S. 156; Halasz, 2019, S. 31; Gębka-Wolak & Moroz, 2019, S. 116 f.; Moroz, 2020, S. 164). Allgemeinsprachliche Begriffe werden vom Gesetzgeber nur dann nicht definiert, wenn er sie für ausreichend eindeutig hält. Mittels Legaldefinitionen informiert der Gesetzgeber den Empfänger eines solchen Textes, in welchem Sinne der definierte Rechtsbegriff verwendet wird und erleichtert ihm damit die richtige Auslegung des geltenden Rechts. Dies wird an den nachstehenden Beispielen deutlich sichtbar:

- (1) *Mutter eines Kindes ist die Frau, die es geboren hat.* (§ 1591 BGB)
- (2) *Im Sinne dieses Gesetzes ist Richter: wer nach deutschem Recht Berufsrichter oder ehrenamtlicher Richter ist.* (§ 11 Abs. 1 Nr. 3 StGB)
- (3) *Ilekość w załączniku do rozporządzenia jest mowa o lekarzu posiadającym specjalizację w konkretnej dziedzinie medycyny, rozumie się przez to także lekarza w trakcie specjalizacji w tej dziedzinie.* (§ 2 Pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dn. 29 maja 2017 r.)
- (4) *Ilekość w ustawie jest mowa o gminie, należy przez to rozumieć wspólnotę samorządową oraz odpowiednie terytorium.* (Art. 1 Pkt. 2 Ustawy z dn. 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym)

1.2. Performative Verben

Außer verschiedener Rechtstermini bedient sich der Gesetzgeber oft zahlreicher performativer Verben, mit denen er verschiedene Verhaltensnormen in Rechtstexten kodiert. In Anbetracht dessen, dass er bei der Gesetzgebung verschiedene Gebote, Verbote und Erlaubnisse formuliert, können die folgenden Untergruppen innerhalb der performativen Verben der Rechtssprache unterschieden werden (Malinowski, 2006, S. 105-108):

- Verben, mit denen ein Gebot ausgedrückt wird:
dt. *müssen, jmdn. zu etwas verpflichten, etwas anordnen* u. Ä.
poln. *musieć, zobowiązywać, zobligować, nakazywać* u. Ä.
- Verben, mit denen ein Verbot ausgedrückt wird:
dt. *jmdm. etwas verbieten, jmdm. etwas untersagen*
poln. *zakazywać, zabraniać*

Ein Verbot kann auch durch die Verneinung der performativen Verben formuliert werden, mit denen eine Erlaubnis ausgedrückt wird: *nie zezwalać, jmdm. etwas nicht erlauben* usw.

- Das Verb, mit dem die Wahlfreiheit einer Handlung ausgedrückt wird:
dt. *können*
poln. *móc*
Die Wahlfreiheit einer Handlung kann auch durch die Verneinung der performativen Verben formuliert werden, mit denen ein Gebot ausgedrückt wird: *nie zobowiązywać, jmdm. zu etwas nicht verpflichten* usw.
- Verben, mit denen eine Erlaubnis ausgedrückt wird:
dt. *dürfen, jmdm. etwas erlauben, jmdm. etwas gestatten, etwas zulassen, einer Sache zustimmen* u. Ä.
poln. *móc, pozwalać, dozwalać, dopuszcząć, zezwalać* u. Ä.
Eine Erlaubnis kann auch durch die Verneinung der performativen Verben formuliert werden, mit denen ein Verbot ausgedrückt wird: *nie zakazywać, jmdm. etwas nicht verbieten* usw.

Die von A. Malinowski (2006, S. 105-108) vorgeschlagene Klassifizierung betrifft nur die performativen Verben, die vom Gesetzgeber verwendet werden. Sie sollte jedoch um weitere performative Verben ergänzt werden, derer sich die Benutzer der Rechtssprache bedienen, und zwar sowohl ausgebildete Juristen, die verschiedene Rechtsberufe ausüben, als auch jene Personen, die keine Mitglieder der juristischen Gemeinschaft sind. Darüber hinaus sollten bei einer solchen Klassifizierung der performativen Verben auch andere Rechtskontexte berücksichtigt werden, wie beispielweise das Fällen und Verkünden eines Urteils (dt. *erkennen, einsetzen, zuerkennen, freisprechen, verurteilen, aufschieben, aufheben* u. Ä., poln. *orzekać, uniewinniać, skazywać, zawieszać, uchylać, unieważniać, ustanawiać, postanawiać, uchwalać* u. Ä.) oder die Vernehmung eines Zeugen (dt. *abweisen, bestätigen, bescheinigen, schwören* u. Ä., poln. *odwoływać, uchylać, ślubować, poświadcząć* u. Ä.).

1.3. Morphologische Derivation

Neben der bereits beschriebenen Terminologisierung und der hohen Gebrauchsfrequenz der performativen Verben kann man innerhalb der Lexik der Rechtssprache auch die deutliche Überlegenheit von Substantiven gegenüber anderen Wortarten erkennen (Olejniczak, 2018, S. 32). Vor allem in der polnischen Rechtssprache werden neue Rechtstermini in erster Linie durch die Substantivierung von Verben unter Anwendung bestimmter Suffixe und Präfixe gebildet. In der polnischen Rechtssprache wird die Substantivierung vor allem zur Bildung von Handlungs- sowie Personenbezeichnungen, selten auch für Bezeichnungen von verschiedenen abstrakten Merkmalen, gebraucht (s. Tabelle. 1).

Tabelle.1: Morphologische Derivation im Polnischen anhand der von B. Halas (1995, S. 46-51) durchgeführten Analyse von Wortbildungsprozessen in der Rechtsterminologie

	Handlungsbezeichnungen	Personenbezeichnungen	Bezeichnungen von abstrakten Merkmalen
Derivation	durch Substantivierung von Verben	durch Substantivierung von Verben oder durch das Anhängen eines Suffixes oder Präfixes an das Substantiv	durch Substantivierung sowohl von Verben als auch von Adjektiven
Derivationsmittel	Suffigierung vor allem mit den Suffixen: -(a)nie, -(e)nie, -acja	Suffigierung vor allem mit den Suffixen: -i(y)ciel, -ca und Präfigierung vor allem mit den Präfixen: pod-, wice-, wspól-	Suffigierung vor allem mit dem Suffix: -ość
Beispiele	<i>zarządzanie, skazanie, ulaskawienie, zasądzenie, nowelizacja, legalizacja</i>	<i>oskarżyciel, okaziciel, najemca, podkomisarz, wiceprezes, współsprawca</i>	<i>niezbywalność, nienaruszalność, wierzytelność</i>

Obwohl gerade die Derivation durch Suffigierung und Präfigierung eine bedeutende Rolle spielt, besteht im Polnischen zudem die Möglichkeit, neue Rechtstermini mittels Infixe (Infigierung) zu bilden (z. B. (*przestępstwa*) *prywatnoskarbowe*, (*metoda*) *prawno-porównawcza*, (*zdolność*) *administracyjnoprawna*, (*umowa*) *cywilnoprawna* usw.).

Für die deutsche Rechtssprache ist die Substantivierung von Verben wiederum mittels des Suffixes *-ung* (z. B. *abbedingen* – *die Abbedingung*, *beschuldigen* – *die Beschuldigung*, *entsagen* – *die Entsagung*, *vertagen* – *die Vertagung*, *verwalten* – *die Verwaltung* usw.) sehr charakteristisch. Darüber hinaus wird dieses Verfahren vor allem zur Bildung von Personenbezeichnungen gebraucht, wie beispielweise *beschuldigen* – *der/die Beschuldigte*; *anklagen* – *der/die Angeklagte*, *der/die Ankläger(in)*; *mieten* – *der/die Mieter(in)*; *verdächtigen* – *der/die Verdächtige*; *verteidigen* – *der/die Verteidiger(in)* usw.

1.4. Entlehnungen

Überdies kann man zu dem Schluss kommen, dass in der Rechtssprache zahlreiche Entlehnungen eine bedeutende Rolle spielen. Es ist darauf hinzuweisen, dass dabei die Entlehnungen aus dem Lateinischen und Altgriechischen deutlich überwiegen (Łuksza, 2006, S. 374 ff.). In der Rechtsterminologie können folgende Gruppen von Entlehnungen, die aus einem Wort bestehen unterschieden werden (Halas, 1995, S. 89):

- Entlehnungen, die aus klassischen Sprachen übernommen wurden:

aus dem Lateinischen:

dt. *das Alibi, die Kaution, der Kodex, der/die Kurator(in)* usw.

poln. *apelacja, alibi, kodeks, kurator, dekret, statut* usw.

- (1) *Der Deutsche Corporate Governance Kodex (der „Kodex“) enthält Grundsätze, Empfehlungen und Anregungen für den Vorstand und den Aufsichtsrat, die dazu beitragen sollen, dass die Gesellschaft im Unternehmensinteresse geführt wird.*²
- (2) *Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.*³
- (3) *Skoro roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny [...], do roszczenia tego należy stosować termin dwudziestoletni termin przedawnienia z art. 442 1 § 2 k.c. [...].*⁴

aus dem Altgriechischen:

dt. *die Demokratie, der Paragraf, das Archiv* usw.

poln. *analogia, amnestia, edykt, demokracja, paragraf* usw.

- (1) *Nach Artikel 20 des Grundgesetzes ist die Bundesrepublik eine Demokratie. [...] Die Bundesrepublik ist eine repräsentative Demokratie, in der das Volk durch gewählte Volksvertreter „herrscht“.*⁵
- (2) *Orzeczenie o zastosowaniu amnestii [...] ulega uchyleniu, jeżeli sprawca w okresie 2 lat od złagodzenia kary popełnił umyślne przestępstwo podobne, [...]. (Art. 5 Pkt. 3 Ustawy o amnestii z dn. 7 grudnia 1989 r.)*

- Entlehnungen, die aus modernen Sprachen übernommen wurden:

dt. *der Abandon aus dem Französischen, das Indossament aus dem Italienischen, das Stalking, die Revision aus dem Englischen* usw.

poln. *arbitraż aus dem Französischen, indosament/indos aus dem Italienischen, protokolant aus dem Deutschen, werdykt aus dem Englischen* usw.

- (3) *Die Revision findet gegen die in der Berufungsinstanz erlassenen Endurteile nach Maßgabe der folgenden Vorschriften statt. (§542 Pkt. 1 ZPO)*
- (4) *Weksel można przenieść przez indos, chociażby nie był wystawiony wyraźnie na zlecenie. (Art. 11 Ustawy o prawie wekslowym z dn. 28 kwietnia 1936 r.)*

² <https://www.dcgk.de/files/dcgk/usercontent/de/download/kodex/DCGK%202020%20Vorlage%20BMJV%20FINAL.pdf> [abgerufen am 07.01.2022]

³ Sygn. akt I ACa 1/14 – wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dn. 2014-04-10: [http://orzeczenia.rzeszow.sa.gov.pl/content/\\$N/154000000000503_I_ACa_000001_2014_Uz_2014-04-29_001](http://orzeczenia.rzeszow.sa.gov.pl/content/$N/154000000000503_I_ACa_000001_2014_Uz_2014-04-29_001) [abgerufen am 07.01.2022]

⁴ Sygn. akt I ACa 1/14 – wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dn. 2014-04-10: [http://orzeczenia.rzeszow.sa.gov.pl/content/\\$N/154000000000503_I_ACa_000001_2014_Uz_2014-04-29_001](http://orzeczenia.rzeszow.sa.gov.pl/content/$N/154000000000503_I_ACa_000001_2014_Uz_2014-04-29_001) [abgerufen am 07.01.2022]

⁵ <https://www.bundestag.de/services/glossar/glossar/D/demokratie-245374> [abgerufen am 07.01.2022]

- (5) *Podczas narady i głosowania oprócz członków składu orzekającego może być obecny jedynie protokolant, chyba że przewodniczący uzna jego obecność za zbędną.* (Art. 108 §2 k.p.k.)

1.5. Kurzformen

Eine weitere Besonderheit fachsprachlicher Kommunikation ist die häufige Verwendung von Kurzformen, deren Aufgabe vor allem darin besteht, die Knappheit einer Fachäußerung zu erhalten (Fluck, 1985, S. 54 f.). In verschiedenen Rechtstexten kann man hauptsächlich auf Buchstabenwörter stoßen, die aus den Anfangsbuchstaben von Wörtern oder Wortgruppen gebildet werden (wie z. B.: dt. *AG – Amtsgericht, LKA – Landeskriminalamt, DVD – Deutsche Vereinigung für Datenschutz* usw., poln. *MS – Ministerstwo Sprawiedliwości, WSA – Wojewódzki Sąd Administracyjny, KRS – Krajowy Rejestr Sądowy, SSO – Sędzia Sądu Okręgowego* usw.). Darüber hinaus kommen in der deutschen Rechtssprache auch Silbenkurzwörter vor, bei denen das Bestimmungs- sowie das Grundwort einer Wortzusammensetzung zu einer Silbe abgekürzt werden (z. B.: *Kripo – Kriminalpolizei*). Im Polnischen werden vor allem verschiedene Namen von Organisationen, Firmen und Unternehmen auf diese Art und Weise abgekürzt. Insbesondere in der deutschen juristischen Fachsprache treten ebenfalls zahlreiche Mischkurzwörter auf, die eine Mischung von Buchstabenwort und Silbenkurzwort bilden, wie z. B.: *AbzG – Abzahlungsgesetz, StPO – Strafprozessordnung, InvZulG – Investitionszulagengesetz* usw.

- (1) *Das Landgericht erkannte die Beschwerdeführerin mit Urteil vom 25.10.2019 (ON 58) u.a. der Vergehen des teils vollendeten, teils versuchten Widerstandes gegen die Staatsgewalt nach §§ 269 Abs. 1, 15 StGB, des Vergehens der versuchten schweren Körperverletzung nach §§ 15, 83 Abs. 1, 84 Abs. 2 StGB schuldig.*⁶
- (2) *Centralna Informacja udziela pisemnych informacji o numerze KRS, pod którym jest wpisany dany podmiot.* (§13 Pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 27 grudnia 2011r.)

Neben den bereits beschriebenen Kurzwörtern kommen innerhalb der Rechtssprache auch Abkürzungen vor, die der Gesetzgeber vor allem zur Formulierung und Systematisierung normativer Rechtsakte verwendet. Sie sind durch ihr besonders häufiges Auftreten gekennzeichnet. Folgende Beispiele sind hierbei zu nennen: dt. *Abs., Nr., Pkt., Az., bzw., betr., bzgl., gem., ggf., lit., zzgl.* u. *Ä.*, poln. *ust., art., nr., pkt, lit., poz., sygn. akt., k.k., k.c., k.p.k.* u. *Ä.*

⁶ Urteil des Staatsgerichtshofs als Verfassungsgerichtshof vom 28. Oktober 2020: https://www.gerichtsentscheidungen.li/default.aspx?z=GOPYVw-4wuTGF6-9yyUQCD0EJVeRsb-YF0yM0a_O2y4fU0sE_n01ixLyL2S0aTD14mHyqoZS-O4NBrPT3160c66u0 [abgerufen am 07.01.2022]

- (1) *Gemäss Art. 27h Abs. 5 FMAG stehe dem Informationsinhaber für die Herausgabe der verlangten Informationen eine Frist von zehn Tagen ab Erhalt der Mitteilung nach Abs. 2 zur Verfügung.*⁷
- (2) *W przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc i art. 98 kpc na które po stronie pozwanego złożyły się koszt zastępstwa procesowego w wysokości 225 zł. /§ 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 1 rozp. M.. Spr. z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu po dacie 27.10.2016 r. w zw. § 2 R.. M.. Spr. z dnia 3.10.2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie /Dz.U. 2016.1668/.*⁸

2. Besonderheiten im syntaktischen Bereich

Im Unterschied zur lexikalischen Ebene haben Fachsprachen keine spezifischen syntaktischen Strukturen entwickelt. Im Grunde genommen basieren sie, wie jede andere Fachsprache, auf den syntaktischen Strukturen und grammatischen Regeln der Standardsprache (Grucza, 2013, S. 30; Łapa, 2015, 53 f.). Die Rechtssprache als Fachsprache unterscheidet sich von der Standardsprache daher in syntaktischer Hinsicht lediglich in der Gebrauchsfrequenz bestimmter sprachlicher Mittel – einige grammatikalische Konstruktionen oder syntaktische Strukturen werden sehr häufig verwendet, während andere praktisch keine Anwendung finden (Gębka-Wolak & Moroz, 2019, S. 106).

2.1. Normative Sätze

In der Rechtssprache werden vor allem normative Sätze formuliert, die auf einem performativen Verb und einem Regelungsgegenstand basieren, auf den sich dieses Verb bezieht. Der Regelungsgegenstand wird entweder durch eine substantivische Phrase oder durch eine Verb-Nomen-Phrase ausgedrückt. Dies wird an den nachstehenden Beispielen sichtbar:

- (1) *Reisende in Fahrzeugen des öffentlichen Verkehrs [...] müssen eine Gesichtsmaske tragen.* (Art. 3a Pkt. 1 Verordnung über Maßnahmen in der besonderen Lage zur Bekämpfung der Covid-19-Epidemie vom 19. Juni 2020)

⁷ Urteil des Staatsgerichtshofs als Verfassungsgerichtshof vom 7. Dezember 2015: <https://www.gerichtsentscheidungen.li/default.aspx?z=KWqqE5M8GfMFmluEVOO1VT5fzqAUcpTeDubbH8cjPRNoXQga8nlbSTLS74a-sxLzw12FhNuKtNICARn9-2hOhziS0> [abgerufen am 07.01.2022]

⁸ Sygn. akt VI Gz 206/17 – postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dn. 2017-09-18: [http://orzeczenia.rzeszow.so.gov.pl/content/\\$N/154010000003027_VI_Gz_000206_2017_Uz_2017-09-18_001](http://orzeczenia.rzeszow.so.gov.pl/content/$N/154010000003027_VI_Gz_000206_2017_Uz_2017-09-18_001) [abgerufen am 07.01.2022]

- (2) *W okresie, o którym mowa w § 2 ust. 1, nakazuje się udostępnienie, w celu zwalczania epidemii, nieruchomości, lokali i terenów [...]. (§ 17 Pkt. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii)*

2.2. Nominalisierung

Außerdem werden in der Rechtssprache sehr oft Nominalisierungen verwendet, die darin bestehen, dass eine verbale Konstruktion durch eine substantivische ersetzt wird. Das lässt sich durch das folgende Beispiele zeigen:

- (1) *Die Kontaktdaten müssen zwecks Identifizierung und Benachrichtigung ansteckungsverdächtiger Personen nach Artikel 33 EpG der zuständigen kantonalen Stelle auf deren Anfrage hin unverzüglich in elektronischer Form weitergeleitet werden. (Art. 5 Pkt. 2 Verordnung über Maßnahmen in der besonderen Lage zur Bekämpfung der Covid-19-Epidemie vom 19. Juni 2020)*

anstatt: um ansteckungsverdächtige Personen zu identifizieren und zu benachrichtigen, ...

- (2) *[...] nakazuje się udostępnienie [...] nieruchomości, lokali i terenów [...]. (§ 17 Pkt. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 19 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii)*

anstatt: nakazuje się udostępnić nieruchomości, lokale i tereny

2.3. Passiv

Darüber hinaus veranschaulichen die gezeigten Beispiele andere für diese Fachsprache sehr charakteristische Merkmale, wie beispielsweise:

- die häufige Verwendung des Passivs,
- Verben in der 3. Person Singular und Plural und damit keine Sätze, die in der 1. und 2. Person Singular oder Plural formuliert werden,
- ein häufiges Auftreten von unpersönlichen Sätzen.

- (1) *Eine Tat kann nur bestraft werden, wenn die Strafbarkeit gesetzlich bestimmt war, bevor die Tat begangen wurde. (Art. 103 Pkt. 2 Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland)*

- (2) *Osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe. (Art. 52 Pkt. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej)*

- (3) *Nie stwierdza się nieważności decyzji z przyczyn wymienionych w § 1, jeżeli od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło dziesięć lat, a także gdy decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne.* (Art. 156 §2 k. p. a.)

Im Deutschen besteht zudem die Möglichkeit, neben dem Passiv auch die sogenannten Konkurrenzformen des Passivs anzuwenden, die den passivischen Charakter einer Aussage zum Ausdruck bringen können, z. B.: *bekommen/erhalten/kriegen + Partizip II, sich lassen + Infinitiv* oder *sein mit Adjektiv auf -lich, -bar, -fähig*. In der deutschen Rechtssprache kommt die passivische Konstruktion *sein + zu + Infinitiv* am häufigsten vor:

- (4) [...] *Die Genehmigung ist zu versagen, wenn die wirtschaftliche und rechtliche Stellung der Lehrkräfte nicht genügend gesichert ist.* (Art. 7 Pkt. 4 Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland)
- (5) [...] *In Zweifelsfällen entscheidet die Bundesregierung im Einvernehmen mit dem Bundesrate; die Entscheidung ist zu veröffentlichen.* (Art. 129 Pkt. 1 Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland)
- (6) *Hat jemand Geldstrafe bis zu einhundertachtzig Tagessätzen verwirkt, so kann das Gericht ihn neben dem Schuldspruch verwarnen, die Strafe bestimmen und die Verurteilung zu dieser Strafe vorbehalten, wenn 1. zu erwarten ist, dass der Täter künftig auch ohne Verurteilung zu Strafe keine Straftaten mehr begehen wird, [...].* (§59 Pkt. 1 StGB)

2.4. Spezifische Verwendung von Tempora und Modi

Innerhalb der Rechtssprache lässt sich auch die spezifische Verwendung von Tempora und Modi feststellen (Malinowski, 2006, S. 113-118). Diese hat den Zweck, dass Zeitformen, die sich auf die Gegenwart und Zukunft beziehen, eine deskriptive und direktive Funktion haben, während Zeitformen, die sich auf die Vergangenheit beziehen, ausschließlich eine deskriptive Funktion ausüben. Sätze, die im Indikativ gebildet werden, können sowohl eine deskriptive als auch eine direktive Funktion haben, während die im Konjunktiv formulierten Sätze rein deskriptiv sind. Der Imperativ findet in dieser Fachsprache keine Anwendung.

- (1) *Für eine mehr als ein Jahr vor der Rechtshängigkeit liegende Zeit kann Erfüllung oder Schadensersatz wegen Nichterfüllung nur verlangt werden, wenn anzunehmen ist, dass der Verpflichtete sich der Leistung absichtlich entzogen hat.* (§1585b Pkt. 3 BGB) – sich auf die Vergangenheit beziehende Zeitform, Indikativ, deskriptive Funktion
- (2) *Od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego.* (Art. 627 k. p. k.) – sich auf die Gegenwart beziehende Zeitform, Indikativ, deskriptive und direktive Funktion

- (3) *Świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.* (Art. 183 § 1 k. p. k.) – Konjunktivsatz, deskriptive Funktion

2.5. Subjektsatz mit wer/kto

Nach der Analyse verschiedener Sätze, die in der Rechtssprache formuliert werden, lässt sich abschließend festhalten, dass der Subjektsatz mit *wer/kto* eine für diese Fachsprache sehr charakteristische Satzkonstruktion darstellt.

- (1) *Wer eine Tat begeht, die durch Notwehr geboten ist, handelt nicht rechtswidrig.* (§ 32 StGB)
- (2) *Wer eine andere Person körperlich misshandelt oder an der Gesundheit schädigt, wird mit Freiheitsstrafe bis zu fünf Jahren oder mit Geldstrafe bestraft.* (§ 223 StGB)
- (3) *Roszczenie o odszkodowanie lub zadośćuczynienie nie przysługuje temu, kto w zamiarze wprowadzenia w błąd sądu lub organu ścigania złożył fałszywe zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa lub fałszywe wyjaśnienie [...].* (Art. 553 § 1 k.p.k.)
- (4) *Kto zabija człowieka pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.* (Art. 148 § 4 k.k.)

3. Besonderheiten im textlichen Bereich

Im Polnischen wird weiterhin zwischen der Rechtssprache und der juristischen Fachsprache auf textlicher Ebene differenziert (Kurek, 2015, S. 303).⁹ Innerhalb der verschiedenen in der Rechtssprache verfassten Texte können Rechtstexte sowie juristische Fachtexte unterschieden werden. Zu den in der Rechtssprache formulierten Rechtstexten werden rechtskräftige Rechtsakte gezählt, d. h. sämtliche Gesetze und andere normative Rechtsakte (Gębka-Wolak, 2014, S. 25 f.; Łapa, 2015, S. 52). Die juristischen Fachtexte hingegen werden in der juristischen Fachsprache verfasst, die der Auslegung der Rechtssprache dient (Gębka-Wolak, 2014, S. 25 f.). Zu diesen

⁹ In der polnischen Rechtslinguistik kann man innerhalb der Sprache des Rechts die Rechtssprache und die juristische Fachsprache unterscheiden (Wróblewski, 1948). An dieser Stelle sollte jedoch betont werden, dass diese Unterscheidung charakteristisch für die polnische Rechtssprache ist, obwohl sie tatsächlich auch auf andere fremde, sich auf das Recht beziehende Fachsprachen übertragen werden könnte. In den deutschen Realien gibt es nur einen Begriff, der alle situativen Rechtskontexte umfasst, und zwar *juristische Fachsprache*.

Texten gehören zivilrechtliche Dokumente, wie Handelsverträge, Gesellschaftsverträge, Gerichtsdokumente in Form von Klagen, Benachrichtigungen sowie Vollmachten. Darüber hinaus lassen sich im Bereich der juristischen Fachtexte auch juristische Analysen, Lehrbücher für Studierende der Rechtswissenschaften sowie verschiedene von Juristen bearbeitete Artikel in Fachzeitschriften nennen.¹⁰

Außerdem können allgemein geltende Rechtsakte und interne Rechtsakte unterschieden werden. Empfänger der allgemein geltenden Rechtsakte ist die Gesamtbevölkerung eines Landes. Zu den allgemein geltenden Rechtsakten gehören die folgenden Textsorten: Verfassung/Grundgesetz, ratifizierte internationale Verträge, artverschiedene Gesetze, Rechtsverordnungen und Ortsgesetze. Die internen Rechtsakte wiederum beziehen sich nur auf einen begrenzten Empfängerkreis. Es handelt sich dabei um verschiedene Abhängigkeitsverhältnisse, z. B. das Arbeitgeber-Arbeitnehmer-Verhältnis.¹¹

3.1. Terminologische Einheitlichkeit

Nach gründlicher Analyse verschiedener Rechtstexte kann festgestellt werden, dass diese vor allem durch Präzision, Prägnanz und Adäquatheit gekennzeichnet sind. Solche Texte haben vor allem eine informative Funktion und aus diesem Grund müssen sie deutlich und verständlich sein. Ein Text, der sich durch die oben genannten Merkmale charakterisiert, kann vor allem durch die Anwendung des Prinzips der terminologischen Einheitlichkeit formuliert werden (Malinowski, 2006, S. 64), welches die folgenden Annahmen beinhaltet:

- in einem Rechtstext werden keine Synonyme verwendet;
- in einem Rechtstext werden keine Wörter mit emotionaler Färbung gebraucht;
- der Gesetzgeber bedient sich bei der Formulierung eines nachrangigen Rechtsakts in erster Linie der Rechtsbegriffe und -termini, die im Grundgesetz für den gegebenen Rechtsbereich verwendet werden;
- in einem Rechtstext werden unterschiedliche aus anderen Fachbereichen stammende Fachausdrücke, Fremdwörter, Neologismen sowie Archaismen vermieden;
- ein Rechtstext soll nur Aussagen enthalten, die der genauen Darstellung einer geltenden Rechtsnorm dienen (also keine Appelle, Forderungen, Empfehlungen, Ermahnungen sowie Begründungen dieser Rechtsnorm);
- ein Rechtstext soll vor allem prägnant sein (Malinowski, 2006, S. 64).

¹⁰ <http://www.tktranslate.pl/teksty-prawne-a-teksty-prawnicze-czym-roznia-sie-od-siebie> [abgerufen am 17.03.2021]

¹¹ <https://www.profinfo.pl/blog/wszystko-co-powinienes-wiedziec-o-hierarchii-aktow-prawnych-w-polsce/> [abgerufen am 17.03.2021]

Die oben genannten Grundsätze führen nicht nur zu einer Vereinheitlichung und Reduzierung der Anzahl der innerhalb der Rechtssprache verwendeten Wörter, sondern zielen auch darauf ab, ihre Eindeutigkeit zu erhöhen und dadurch das Verständnis von Rechtstexten zu erleichtern (Malinowski, 2006, S. 64). Daraus folgt, dass die Anwendung des oben genannten Prinzips der terminologischen Einheitlichkeit es ermöglicht, einen Rechtstext zu formulieren, der sowohl präzise und korrekt als auch leicht verständlich ist. Darüber hinaus sollte betont werden, dass das richtige Verständnis eines Textes in der Rechtssprache auch darauf zurückzuführen ist, dass dieser Text in der gegenwärtigen Standardsprache formuliert wird und seine stilistische Struktur eng mit der Struktur der Standardsprache verbunden ist. Erwähnenswert ist zudem, dass die stilistische Struktur eines rechtssprachlichen Textes, obwohl sie im Grunde genommen auf der Standardsprache basiert, eigene Merkmale und somit einen eigenen geregelten Stil hat. Dieser Stil resultiert aus der Tätigkeit der verschiedenen gesetzgebenden Organe, deren Zweck in erster Linie die präzise Vermittlung der geltenden Verhaltensnormen ist (Malinowski, 2006, S. 237).

3.2. Legaldefinitionen

Aus der eingehenden Analyse verschiedener Rechtstexte lässt sich zudem schließen, dass eine weitere Besonderheit dieser Texte, die sie von den in anderen Fachsprachen verfassten Texten unterscheidet, die bereits erwähnten Legaldefinitionen sind. Diese können sich sowohl auf ein einzelnes im Rechtstext vorkommendes Wort als auch auf einen ganzen Ausdruck beziehen. Der Gesetzgeber formuliert die Legaldefinitionen für Wörter oder Ausdrücke, die im Rechtstext von vorrangiger Bedeutung sind sowie für solche, die im sprachlichen Kontext des Rechtstextes nicht ausreichend eindeutig sind (Halasz, 2019, S. 30 f.; Olejniczak, 2018, S. 36; Moroz, 2020, S. 164). Die Legaldefinitionen werden vom Gesetzgeber im Sonderteil oder im inhaltlichen Teil des normativen Rechtsakts platziert. Unter Berücksichtigung der Hierarchie der normativen Rechtsakte können überdies die folgenden Arten der Legaldefinitionen unterschieden werden (Malinowski, 2006, S. 161):

- in der Verfassung/ im Grundgesetz enthaltene Legaldefinitionen, die einen universellen Anwendungsbereich haben:
 - (1) *Deutscher im Sinne dieses Grundgesetzes ist vorbehaltlich anderweitiger gesetzlicher Regelung, wer die deutsche Staatsangehörigkeit besitzt oder als Flüchtling oder Vertriebener deutscher Volkszugehörigkeit oder als dessen Ehegatte oder Abkömmling in dem Gebiete des Deutschen Reiches nach dem Stande vom 31. Dezember 1937 Aufnahme gefunden hat.* (Art. 116)
 - (2) *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest najwyższym przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantem ciągłości władzy państwowej.* (Art. 126)

- in einem Gesetz enthaltene Legaldefinitionen, die die in diesem Gesetz oder in anderen Rechtsakten verwendeten Rechtstermini betreffen (je nach Position dieses Gesetzes in der Hierarchie der normativen Rechtsakte):
 - (1) *Vater eines Kindes ist der Mann, der zum Zeitpunkt der Geburt mit der Mutter des Kindes verheiratet ist, der die Vaterschaft anerkannt hat oder dessen Vaterschaft nach § 1600d oder § 182 Abs. 1 des Gesetzes über das Verfahren in Familiensachen und in den Angelegenheiten der freiwilligen Gerichtsbarkeit gerichtlich festgestellt ist. (§ 1592 BGB).*
 - (2) *Ilekoć w przepisach ustawy jest mowa o opiece faktycznym, należy przez to rozumieć opiekuna faktycznego w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. (Art. 31 Pkt. 8 Ustawy z dn. 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty)*

3.3. Geordnete Struktur

Die auffälligste Besonderheit der rechtssprachlichen Texte (vor allem verschiedener normativer Rechtsakte, Gerichtsurteile sowie anderer Gerichtsdokumente) ist, dass sie eine bestimmte geregelte Struktur haben und sich nach festen durchgängigen Mustern richten. Diese Muster beruhen auf der Makro- und Mikrokomposition des normativen Rechtsakts (Malinowski, 2006, S. 182; Lisisowa, 2019, S. 34 f.). Diese beiden Teile bilden ein logisches und funktionales Ganzes, nämlich einen zusammenhängenden Rechtstext. Die Makrokomposition des normativen Rechtsaktes basiert im Wesentlichen auf den folgenden zwei Bestandteilen, und zwar:

- dem nicht-normativen Teil, der den Titel oder die Bezeichnung der Art des normativen Rechtsakts, den Namen der ausstellenden Behörde, das Datum, den Gegenstand dieses Rechtsakts, die Rechtsgrundlage, die Einleitung und Unterschrift sowie Anhänge enthält – nicht jeder normative Rechtsakt muss jedes dieser Elemente enthalten und auch ihre Reihenfolge kann variieren – das hängt von der Art des normativen Rechtsakts ab;
- dem normativen Teil, der die verschiedenen geltenden Rechtsvorschriften enthält.

Bei der Mikrokomposition des normativen Rechtsakts ist ein Artikel oder Paragraph die wichtigste obligatorische Einheit – je nachdem, ob es sich um ein Gesetz oder eine Rechtsverordnung handelt. Die nachrangigen Einheiten sind Absätze, innerhalb derer nummerierte Punkte und Buchstaben unterschieden werden können.

(1) *Abschnitt 4b Verfahren bei Zustellungen*

§ 36 Zustellung und Vollstreckung

(1) Die Zustellung von Entscheidungen ordnet der Vorsitzende an. Die Geschäftsstelle sorgt dafür, daß die Zustellung bewirkt wird.

(2) Entscheidungen, die der Vollstreckung bedürfen, sind der Staatsanwaltschaft zu übergeben, die das Erforderliche veranlaßt. Dies gilt nicht für Entscheidungen, welche die Ordnung in den Sitzungen betreffen. (§36 StPO)

(2) *Art. 21. § 1. O wszczęciu i ukończeniu postępowania toczącego się z urzędu przeciw:*

1) funkcjonariuszom publicznym, osobom zatrudnionym w instytucjach państwowych, samorządowych i społecznych, uczniom i słuchaczom szkół, żołnierzom, a także duchownym i członkom zakonów oraz diakonatów – należy bezzwłocznie zawiadomić przełożonych tych osób;

2) osobom będącym członkami samorządu zawodowego – należy bezzwłocznie zawiadomić właściwy organ tego samorządu; [...]. (Art. 21 k. p. k.)

4. Abschließende Bemerkungen

Dem äußeren Anschein zum Trotz sind sich die polnische und die deutsche Rechtssprache in vieler Hinsicht ähnlich, was sich auf ihre Funktionen zurückführen lässt. Nach Analyse der deutschen und polnischen Rechtssprache lässt sich schließen, dass diese sich im lexikalisch-terminologischen Bereich vor allem durch Rechtsbegriffe und -termini, die häufige Verwendung performativer Verben, die deutliche Überlegenheit von Substantiven gegenüber anderen Wortarten sowie Entlehnungen und Kurzformen auszeichnet. Es ist auch zu betonen, dass die beschriebene Fachsprache ihre eigene spezifische Terminologie hat, die einzig und allein für sie charakteristisch ist. Interessanterweise wird aber innerhalb dieser Sprache auch Fachwortschatz aus anderen Fachbereichen verwendet, weil Gesetze und Rechtsvorschriften jeden Bereich des menschlichen Lebens regeln. Aus diesem Grund ist die Rechtssprache ein komplexes lexikalisches Gebilde. Die Vielzahl der Fachbegriffe in dieser Fachsprache ist ferner darauf zurückzuführen, dass die Rechtssprache vor allem Präzision und Textökonomie anstrebt und damit beschreibende Formen vermeidet. Darüber hinaus lässt sich feststellen, dass die Rechtssprache auf der Grammatik der Standardsprache basiert und sich nur durch die spezifische Gebrauchsfrequenz bestimmter grammatikalischer Konstruktionen charakterisiert. Die oben genannten Merkmale der Rechtssprache sind in jedem Rechtstext zu finden. Außerdem zeichnen sich diese Texte durch eine große Vielfalt an Formen aber gleichzeitig durch eine sehr klare Struktur aus.

Literaturverzeichnis

- Fluck, H.R. (1985). *Fachsprachen: Einführung und Bibliographie*. Tübingen: Francke Verlag.
 Fluck, H.R. (1996). *Fachsprachen: Einführung und Bibliographie*. Tübingen: Francke Verlag.
 Gębka-Wolak, M. (2014). Wstępne uwagi o normie składniowej aktów prawnych. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, 28, 25-37.

- Gębka-Wolak M. & Moroz, A. (2019). *Jednostka tekstu prawnego w ujęciu teoretycznym i praktycznym*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Grucza, S. (2013). *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kulturologii i Lingwistyki Antropocentrycznej.
- Hałas, A. (2019). *Definicje pojęć prawnych w ustawodawstwie dotyczącym podatków obrotowych*. Wrocław: E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Hałas, B. (1995). *Terminologia języka prawnego*. Zielona Góra: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze.
- Kurek, H. (2015). Język prawny i prawniczy na przełomie wieków (perspektywy badawcze i zagrożenia). *Zagadnienia Naukoznawstwa*, 3, 303-310.
- Lizisowa, M. T. (2019). Język prawny w tekście ustawy (na przykładzie projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce). *Comparative Legilinguistics*, 38, 7-47.
- Łapa, R. (2015). *Język prawny w świetle analizy językoznawczej. Wybrane zagadnienia składniowe*. Poznań: Wydawnictwo Rys.
- Łuksza, S. (2006). Zarys specyfiki zapożyczeń we współczesnym rosyjskim i polskim języku prawnym. *Acta Polono-Ruthenica*, 11, 373-378.
- Malinowski, A. (2006). *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis.
- Moroz, A. (2020). Terminologia prawna w aspekcie normatywnym. *Białostockie Archiwum Językowe*, 20, 161-176.
- Möhn, D. & Pelka, R. (1984). *Fachsprachen. Eine Einführung*. Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- Olejniczak, A. W. (2018). Język prawny w prawie polskim. Ustawodawca dla profesjonalistów czy obywateli? In: A. Jakuszewicz (Hrsg.), *Język i prawo* (S. 27-46). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Wróblewski, B. (1948). *Język prawny i prawniczy*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Internetquellen

- <http://www.tktranslate.pl/teksty-prawne-a-teksty-prawnicze-czym-roznia-sie-od-siebie> [abgerufen am 17.03.2021]
- <https://www.profinfo.pl/blog/wszystko-co-powinienes-wiedziec-o-hierarchii-aktow-prawnych-w-polsce/> [abgerufen am 17.03.2021]
- <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20170001061/O/D20171061.pdf> [abgerufen am 17.05.2021]
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19900160095/U/D19900095Lj.pdf> [abgerufen am 17.05.2021]
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20200000566/O/D20200566.pdf> [abgerufen am 17.05.2021]
- <https://www.fedlex.admin.ch/eli/cc/2020/439/de> [abgerufen am 17.05.2021]
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970280152/U/D19970152Lj.pdf> [abgerufen am 17.05.2021]
- <https://www.gesetze-im-internet.de/bgb/> [abgerufen am 17.05.2021]
- <https://www.gesetze-im-internet.de/stgb/> [abgerufen am 17.05.2021]
- <https://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm> [abgerufen am 17.05.2021]
- <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/ustanowienie-okreslonych-ograniczen-nakazow-i-zakazow-w-zwiazku-z-19000893> [abgerufen am 17.05.2021]

- <https://www.gesetze-im-internet.de/gg/BJNR000010949.html> [abgerufen am 5.01.2022]
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970890555/U/D19970555Lj.pdf> [abgerufen am 5.01.2022]
- <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970880553/U/D19970553Lj.pdf> [abgerufen am 5.01.2022]
- [http://orzeczenia.rzeszow.sa.gov.pl/content/\\$N/15400000000503_I_ACa_000001_2014_Uz_2014-04-29_001](http://orzeczenia.rzeszow.sa.gov.pl/content/$N/15400000000503_I_ACa_000001_2014_Uz_2014-04-29_001) [abgerufen am 7.01.2022]
- <https://www.dcgk.de/files/dcgk/usercontent/de/download/kodex/DCGK%202020%20Vorlage%20BMJV%20FINAL.pdf> [abgerufen am 7.01.2022]
- <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19890640390/T/D19890390L.pdf> [abgerufen am 7.01.2022]
- <https://www.bundestag.de/services/glossar/glossar/D/demokratie-245374> [abgerufen am 7.01.2022]
- <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19360370282/U/D19360282Lj.pdf> [abgerufen am 7.01.2022]
- <https://www.gesetze-im-internet.de/zpo/ZPO.pdf> [abgerufen am 7.01.2022]
- <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20112971760/O/D20111760.pdf> [abgerufen am 7.01.2022]
- [http://orzeczenia.rzeszow.so.gov.pl/content/\\$N/154010000003027_VI_Gz_000206_2017_Uz_2017-09-18_001](http://orzeczenia.rzeszow.so.gov.pl/content/$N/154010000003027_VI_Gz_000206_2017_Uz_2017-09-18_001) [abgerufen am 7.01.2022]
- <https://www.gerichtsentscheidungen.li/default.aspx?z=KWqqE5M8GfMFmluEVOO1VT5fzqAUpTeDubhH8cjPRNoXQga8nlbSTLS74a-sxLzw12FhNuKtNICARn9-2hOhziS0> [abgerufen am 7.01.2022]
- <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19600300168/U/D19600168Lj.pdf> [abgerufen am 7.01.2022]

Krzysztof Polok

Uniwersytet Bielsko-Bialski

ORCID: 0000-0002-0283-9665

sworntran@interia.pl

**THE FUNCTION OF CREATIVITY AS AN ELEMENT
OF A MODERN LANGUAGE LESSON DESIGN
PROCESS**

Abstract: The work is a meta-analysis which discusses the sequences of a foreign language teacher's activity during the process of organizing language classes, with particular emphasis on the issue of creativity. Significant sequences of the language learning system were indicated, along with the use of a number of divergent activities, based on the sequences of the creative organization of students' contact with a foreign language. In the vast number of lessons the activities dealt with in the paper not only lead to much deeper involvement of students in the language learning process but also result in different forms of activation related to this process. Such steps are mostly referred to the activity of acquisition of both the structure and system of description of reality within the known foreign language. The final part of the work emphasizes the importance and quality of the function performed by the individual creativity of the teacher and student in the course of their glottodidactic activity.

Keywords: creativity, sustainable leadership, divergence/convergence, interaction

**FUNKCJA KREATYWNOŚCI JAKO ELEMENT NOWOCZESNEGO
PROCESU PROJEKTOWANIA LEKCJI JĘZYKOWYCH**

Abstrakt: Artykuł jest metaanalizą omawiającą sekwencje działań nauczyciela języka obcego w procesie organizacji zajęć językowych, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia kreatywności. Wskazano na istotne sekwencje systemu nauki języka wraz z wykorzystaniem szeregu rozbieżnych działań, opartych na sekwencjach twórczej organizacji kontaktu uczniów z językiem obcym, co w całym szeregu lekcji językowych nie tylko prowadzi do głębszego zaangażowania się uczniów w proces nauki języka, lecz również aktywizacji związanej z tym procesem aktywności przyswajania struktury i systemu opisu rzeczywistości w ramach danego języka obcego. W końcowej części pracy podkreślono wagę i jakość funkcji, jaką pełni indywidualna (kreatywnie nacechowana) twórczość nauczyciela i ucznia w toku ich działalności glottodydaktycznej.

Słowa kluczowe: kreatywność, zrównoważone przywództwo, dywergencja/konwergencja, interakcja

1. Introduction

Creativity issues remain one of ardently discussed aspects in current topical literature that deals with both technical and conceptual organization of foreign language (FL) lessons. Many researchers (Beghetto, 2010; Jones & Richards, 2012; Maley & Peachey, 2015; Maley & Kiss, 2017 and many others) present in their books and papers many critical opinions on the ways creativity can be applied and/or made use of in some other sense during a process of apt organization of different FL lessons. Currently, two important avenues can be observed. The first of them can be labeled as ‘teaching creativity’, i.e. organizing FL language lessons in such a way as to befriend the learners with different creativity-inducing activities, ICT (information and communication technology) tools included. The second trend can be named ‘teaching for creativity’, i.e. making the learners aware of the value of creativity and the function it does perform in a limitless number of out-of-language situations commonly observed in modern life. It is difficult to decide which of the two approaches should be granted priority as both issues seem to be equally important. The first trend makes lessons involving and motivation rising, in this way allowing the learners to feel indisputably important lesson participants. The second one permits teachers to shape and form their learners in such a way as to make them not only more common-sense persons but also more active participants in a society. This is why the issues of sustainable development and its evident connection with creativity-related classroom activities have been presented as a part of the paper. This is also why the function performed by visual aids in any creativity-based classroom has been analyzed (especially when this process has been assisted by one’s own performance of the task). The two issues, i.e. teaching creativity and teaching for creativity have been introduced as one of key issues of the paper.

2. Literature review

The concept of creativity, which is an issue that significantly enriches the educational activity of a foreign language teacher (and/or learner), is both old and new at the same time. It is an old concept in the sense that research on the place of creativity in the teaching process (including foreign language teaching) began around the same time when G. Wallas (1926) looked at it more closely. At the same time, it is a new concept, due to the fact that the aforementioned subject is being constantly discussed by a number of researchers, each of whom - noticing various important issues found by them - proposed different, always more precise, approaches to describe the meanings related to its definition. Thus, for example, J. Kaufman & R. Beghetto (2009) proposed an approach that significantly diffe-

rentiates the types of creativity, dividing the whole essence of creativity into four equivalent parts: mini-*c* (containing the so-called transformational learning, including individual interpretation of perceptions, experiences and activities), small-*c* (referring to issues related to the so-called creative expression, as well as solving most of accumulating problems on a daily basis), pro-*c* (hoped to be represented by people not necessarily outstanding, although - due to the performance of their professions – characterized from the point of view of their supposedly creative approach in life), and large-*c* (that referred to definitely outstanding activities aimed at actual promotion of creative functions in society). This model, proposed by both researchers, was to be used mainly to analyze creative processes in individuals; it was, however, successfully used to describe activities considered creative by a number of researchers related to the analysis (mainly ontological) of various fields of science (Jones, 2012; Leung, 2013; Philipp, 2013; Jones, 2016)¹.

Another way of describing the phenomenon of creativity was proposed by M. Boden (2004), who - in addition to giving her own proposal for a definition of creativity (*the ability to construct ideas and/or things that are/can be considered new, arousing interest and/or valuable*), - also divided the essence of creativity into historical and psychological creativity, the first of which referring to the emergence (and/or production) of all world-changing concepts and achievements, while the second one covering the emergence of a whole series of concepts and ideas that any individual human considered new (and/or therefore of interest). This researcher, while continuing her research on creativity, also proposed a different form of its division, proposing a distinction between *combinational creativity* (the functioning of which can be discovered, for example, in creating metaphorical terms), and *exploratory creativity* (emerging at the moment of discovering/proposing a new way of solving certain issues, with an assertion that this proposal should not violate the existing external findings), and equally important forms of *transformational creativity* (completely changing all hitherto existing ways of operating within a given field of human functioning).

C. Hafner, making an attempt to combine most of the approaches to creativity presented above, proposes three important findings regarding activities and/or any other things that can be generally considered creative. In his opinion activities/issues can be deemed creative when: they reveal the features of strategic (innovative) activities; allow breaking (or clearly changing) existing conventions; and have the ability to construct new, original texts/expressions, thus allowing a number of descriptions to link various areas of human life, helping them appear freely in the communicative context (Hafner, 2016). This proposal comes close to the very interesting propositions of R. Jones (2016), who describes the concept of creativity

¹ Also Polish researchers offered quite many analytic and/or practical ideas on this and other creativity-related topics. One of very interesting and technically useful approaches can be found in the paper by T. Róg (2018), for example.

as an inalienable product of human activity, existing in every language of the world, due to a whole range of its essential features. In support of his claims, based on the fact that each language is primarily a cultural product, Jones lists four important issues (affordances): /1/ language is based on internal syntactic structures (rules), which allow for the formation of non-standard terms, individually dependent on their author; /2/ language allows for the production of ambiguous descriptions (which, in turn, allows for the effective use of language for allusive activities); /3/ language is based on a dialogical structure (thus, each received message should receive a comment); and /4/ language is context-dependent (which allows for the creative application of many terms known from other situations to a range of new, unexpected linguistic events/descriptions). In this way, descriptions of extra-linguistic reality by terms that function in a given language will always have the characteristics (and also the nature) of a creative activity. This fact, among others, is pointed out in a study on this subject by C. Tagg (2012); mainly due to the features existing in language, it can never be said that the process of (inter) linguistic communication is a one-dimensional process. Quite the opposite is happening. Due to the possibilities of any information, dependent on the author, based on the phenomenon of creative language use (or its creative manipulation), that exist in the language, the construction of a given text, even in the case of a short text message structure, can be spoken and/or read in any way. As the emerging issue is explained by C. Pennycook, the phenomenon of creativity itself does not usually result from the creation (i.e., production) of an original text, but from a smart enough maneuver between what is unique and what is predictable (Pennycook, 2007).

Most (if not all) of these remarks need to be taken into account when an attempt to design a lesson based on different creativity-related impulses has to be planned. Following apt remarks offered by R. Feuerstein (in: Williams and Burden 2005, p. 68), what can be a good idea to secure such lessons a success is a mediating teacher. In his definition of such a teacher Feuerstein observes that what s/he needs to know first of all is how to mediate the topic/s/ with the pupils, i.e. how to present and meticulously follow the issues recognized as worth studying by the learners taking part in a lesson. It is the idea of sustainable leadership that seems to develop this very notion in an easy-to-follow way.

3. Methodological assumptions of the concept of sustainable leadership

The process of creating a language lesson construct, despite many years of work on its unification, has not been completed so far. As indicated by D. Griffiths and R. Oxford (2013), this is mainly due to the necessity to weave into it a number of issues arising within various methodological issues, concerning not only the selection of appropriate techniques and methods of language learning, but also the

choice of learning (and teaching) strategies of the language; and even the choice of the appropriate nomenclature for the entire series of intra-class activities, as well as those that are primarily related to the entire planning and transmission of language content during the entire work of the student and teacher on the language. Although the currently generally accepted definition of a language work strategy proposed by Griffiths & Oxford (ibid, p. 36) assumes that these are [...] *activities consciously chosen by students in order to regulate their own forms of language work*, nevertheless a whole range of both students and teachers (especially older ones) cannot find a place for themselves in this definition. Students, in many cases, treat language classes as classes that provide them with knowledge, not skills (which means that for many students it is more important to obtain information on the means of using the language, and not the ability to use it). Teachers, on the other hand, do not always have an idea of how students could be dissuaded from this false belief.

This situation largely leads to the lack of vigilance among many language teachers and the (at least partial) loss of the possibility of such organization of language classes, in which one of the basic principles existing in the classroom is the emphasis on the development of language skills. Since students should know why they should perform each of the proposed activities (and the goal to which each lesson activity will finally bring them to), a situation of balanced leadership should exist in the classroom (especially the one with older students). Therefore, it will be a situation that promotes conscious didactic activities undertaken primarily by students, containing strong motivating elements, emphasizing and consolidating those forms of activity, which, in the students' opinion, will actually lead them to improve their language skills (Hargreaves & Fink, 2004).

The concept of sustainable leadership assumes, in the first place, a relatively harmonious cooperation between the teacher and the students during the entire foreign language learning process, understood as work both inside and outside the school building. Due mainly to the fact that knowledge is treated as a decision-making part of the student and not the teacher, there must be issues that Hargreaves & Fink (2004) hide under the names of personalization, individualization and customization, where each of the above-mentioned expressions referring primarily to the student and not to the teacher.

The concept of personalizing learning, seen from the perspective of sustainable leadership, means the organization of lessons (including language classes) that will be fully accepted by each of the students participating in these activities and recognized as those that they would have taken on their own if only it was up to them to decide what they would learn in the course of their classes. However, since the issue of personalizing learning should be closely related to the issue of the student's individual approach to the topic (i.e. individualization of learning), the form of learning (and thus the transfer of specific content) should also include

the individual preferences of the student related to both the content and its forms. At this point, didactic activities deal with the issue of customization, i.e., forms of the student's usual (often subconscious) contact with knowledge, as well as its transport to deep memory, and the acquisition that occurs at that moment. As J. West-Burnham (2005) writes, the student obtains (and remembers) all information in only one well-known (and specific) way, which means that any proposed (external) learning strategy must usually fail. This observation means, first of all, that popular in many classes and often used by (mainly older) teachers forms of the so-called *good advice*, will in many cases work counter-productively and indicate, in addition to the subconscious increase in passivity of the student in the course of learning, his/her distance from knowledge rather than its absorption.

The assumptions of balanced leadership, i.e., the simultaneous setting of the rules of learning by the student and the teacher and the joint (partner-related) continuation of activities during classroom activities, means the need to introduce a whole range of important issues into everyday educational activities, which should constitute a detailed agreement of cooperation between both elements of the entire educational process. J. West-Burnham (*ibid.*, p. 26) lists eight of them, believing at the same time that only the appearance of all the circumstances mentioned by him will determine the correct and fruitful educational activity. These elements are: the attitude of both parties (and especially the student) to obtain final success; frequent conversations about the forms of acquiring (and consolidating) knowledge; openness to possible changes in the entire learning process; possible (accepted by both parties) correction of the applied learning strategies in order to achieve real strengthening pro-educational activities related to this; frequent conversations about the forms of work on the subject; the existing close partnership relations between the teacher and students; and, finally, establishing the whole series of forms of conduct and organization of the teaching process (including language teaching) - precisely timed and based on the value of mutual trust. All the above-mentioned elements strictly condition the emergence of an atmosphere of well-established and highly motivated, balanced leadership, which - focused on the organization of activities in which the student is primarily important - will result in the situation of conscious learning, which is called for by Griffiths and Oxford (*ibid.*). Only students who know their goals and their place in the process of acquiring knowledge are the students who can use the information that can be obtained during the lesson and then use it with benefit. This conclusion means, first of all, that a student who, during a language lesson, does not quite know why s/he should take part in a specific activity, will usually limit his/her participation to passive involvement. In the vast majority of cases, the linguistic knowledge intended for her/him, which s/he could have acquired, will either not be noticed by her/him or used in a way that does not guarantee reaching his/her deep memory with it. In both situations, therefore, the process of knowledge acquisition will not take place, being limited to

its use for a dialogical situation resulting from the external structure of the exercise. Thus, the student will perform the exercise according to the teacher's instruction but will not use the information related to knowledge contained therein; for s/he does not assume in advance that such a construction describing reality will really be necessary to be used by her/him later on.

Thus, a situation that appears here, was noticed long ago by L. Vygotsky (1962); he called it an "empty category", i.e., a category that appears in the student's memory mechanism, in which s/he will store the information s/he considers important, but for which s/he will not be able to find an immediate logical assignment. However, due to the fact that - as noted by B. Carey (2014, p. 124) - human memory has, among others, a natural mechanism of forgetfulness (i.e., letting go of things the mind deems unnecessary and/or useless for whatever reason), if the information in the "empty category" does not naturally find its logical application for too long period of time, it will suffer the same sad fate of being removed from memory for ever. The logical consequence of preventing the transfer of any portion of information obtained by the student during classes to the "empty category" of the mind rests upon the organization of a language lesson, during which the student cannot be allowed to assume that a certain part of the knowledge that is being passed on to her/him, does not fit the contextual situation in which s/he is now. This situation can be easily achieved during the organization of a language lesson based on the phenomenon of creativity.

An additional impulse to introduce this type of activities directed towards creativity² can be discovered in the research presented by L. Cuban (2001, p. 78). The research has stressed the important role that various types of visual aids play in learning (including learning foreign languages); according to the statistics contained in the study, people generally remember 10% of what they read, 20% of what they heard, 30% of what they saw, 50% of what they both heard and saw, 70% of what they reproduced and 90% of what they did themselves. The aforementioned results clearly indicate that only those students who will be invited to collaborate on the subject they participate, have a chance not only to quickly and effectively master its contents, but also to understand the importance of these issues. At the same time, these studies indicate the high ineffectiveness of various forms of individual, but well-designed approach to school/course knowledge. Learning makes sense only when the level of attention of the students participating in it is so high that it meets full and unconditional involvement in the activity proposed by the teacher, i.e. the situation that M. Csikszentmihalyi (1997/2005, p. 47) describes as *flow*; is not only

² As L. Cuban's research focuses, among others, upon the application of appropriate visual means in the process of creative lesson conduct, it could be a good idea to consider what creative activities can not only employ and/or store such impulses, but also act against their fast disappearance later on. The application of different quizzes offered by Quizlet or Kahoot! may be a good idea up to the point the potential of visual aids has been appropriately stressed.

easy to achieve, but first of all desirable. This is the level that can be achieved when the activities based on the functions of creativity are well-designed and - what is equally important – appropriately ‘sold’ to the learners.

3. Forms and ways of organizing a creative foreign language lesson

Each lesson based on creative elements, is a lesson in which students not only become a highly autonomous part of it, but most of all represent the driving force behind its success. T. Woodward (2015), listing a number of elements of this type of lesson, indicates not only its features such as spontaneity, unpredictability or mental mobility, but also - important from the point of view of its didactics - activities aimed at achieving a balance between the challenge and safety, a sense of relaxation, and the unpredictable tension. In this way, the introduction by the teacher of a number of unusual connections between the simultaneously emerging main topic of the lesson and - important from a practical point of view – side issues introduces the students to the whole spectrum of events that they can logically connect and explain. By discussing, for example, the topic of housing and the related vocabulary, the student not only learns the names of individual rooms, furniture, or parts of the house in a given language, but is also asked to suggest which room s/he would like to place her/himself or her/his colleagues in, or the heroes of the book s/he uses, and then, e.g. using an interactive board, is able to carry out these activities her/himself. These types of activities help the student enter the state of his/her personal involvement, at the same time giving meaning to particular terms and phrases. Obtaining the described level of attention from a student introduces him/her to the situation of active participation in classes, at the same time giving students and teachers a sense of purposefulness, agency, and completeness of the previously developed forms of learning. Basing a number of lessons on a whole range of specially evoked positive emotions helps students reach the deeper and more extensive content of the discussed topic, letting them touch not only its surface content, but also look deeper into the whole problem. This type of lesson, focused primarily on the well-planned activities of students, immediately becomes an important part of a wider educational plan, during which, in a well-organized way, primarily mentioned by L. Anderson & D. Kratwohl (2001), not only their basic, but also their higher, more advanced, forms of mental functioning are being effectively activated.

According to the proposals of M. Amabile (1996), teaching foreign languages with the use of various creative activities should take into account three types of stimuli related to motivation, the possessed messages, and – last but not least - creative activities adapted to the messages. While the set of motivational stimuli belongs to those generally known (activities related to both internal and external motivation, generally determined motivational potential of each student, etc.), the

forms of activities related to determining the level of individual knowledge of students (the correlation of which with sufficiently strong motivation of students is not too complicated), should strictly follow the teacher's system of introducing skills based on creative activities. At this point, the main point will be for students to notice that inviting them to participate in purposefully selected - based on autonomy - activities that break the existing rigid rules of class behavior does not mean that the teaching of the students themselves is abandoned altogether. K. Polok (2017) writes very clearly on this subject, when he points to the importance of the coexistence and interaction of both the play factor (*factor f*) and the other factor (called *factor e*), closely associated with it, transferred upon the students in a non-standard way of knowledge. Significant impulses of this type of behavior can also be found in the previously discussed concept of sustainable leadership. Students cannot admit that all the rigors they have been subject to until now have been released and that from now on their participation in learning will largely consist in playing. On the contrary - it will still be learning, but this type of learning will be based on the individual, autonomous approach of students to knowledge, which they will acquire in a manner closely tailored to their individual forms of acquiring it.

It is also worth noting at this point the extremely valuable remark that E. Stevick (1980, p. 20) made in one of his leading publications, when writing about the quality of language lesson organization, he noted that: [...] *the appropriate level of creativity in the language class should be judged by the quality of the creative activities to which the teacher has actually invited his students, not by the mere creative possibilities he or she may have.*³ The qualitative level of a language lesson always means such an organization of classes in which its participants actually fulfill the scope of each of the three essential features which R. Feuerstein, S. Klein & A. Tannenbaum (1991) used to describe all successful lessons: students see not only the importance of participating in the activities offered to them, but they are also able to perceive both the purpose and usefulness of the lessons delivered to them. This attitude towards classes means, in turn, that they fully accept the proposed methods of acquiring knowledge, which means not only an increase in internal, unforced from outside, motivation, but above all, greater and more deliberate opening of students to knowledge. Again, one should return to the important conclusions formulated by L. Cuban (*ibid.*), when he points to the extraordinary value of the pupils' self-creation of this factual-linguistic reality to which the teacher was able to invite them. One should also not forget about the previously mentioned postulate of J. West-Burnham (*ibid.*, p. 27), i.e. the one that all external equipment (including technical issues, e.g. computer, Internet, or other known technical means of communication) in which students are to function, must agree with those features that have shaped (and further shape) their perso-

³ See also a valuable opinion on the topic presented in a very interesting paper by A. Jaroszewska (2020);

nality to a large extent. Therefore, it should be remembered that when joining the organization of a language lesson in which the main recipients of the messages will be non-transferable representatives of the digital community (because this is what the community of the 21st century is like), students cannot be invited to this educational reality which - as L. Naismith (2005) rightly points out - took place two centuries ago. Offering students frontal learning, during which they will be required to mainly use the textbook, observe the blackboard and listen to the teacher's voice, in the vast majority of cases means resigning from the struggle for such a level of motivation and attention of the students, which will definitely help them reach during the lesson the level of flow postulated by M. Csikszentmihalyi (*ibid.*). Of course, whether this level will be achieved, i.e. whether the students will fully meet each of the three main features of a successful lesson mentioned by R. Feuerstein (1991), depends on the teacher's planning of the language lesson during which the two already mentioned issues will be met: /1/ the whole range of features of a creative lesson mentioned by T. Woodward (2015); as well as /2/ basing the lesson structure on those technical elements that students rightly consider to be their everyday 'social tools', without which it is very difficult for them to function effectively on a daily basis. If the basic postulate of a language lesson is to help one learn effective communication, it is necessary to recognize and use during classes these elements of modern communication, as well as these technical means on which this communication is currently based. Only when, during a language lesson, there are pre-planned activities, during which students, using their smartphones, laptops, etc., or other technical means, adjust the obtained educational content to those forms of communication, by means of which all communication functions, it can be possible to talk about practical language learning. Obviously, the way in which all the 'communication exercises' can actually run (whether, for example, students will use the terms they learn for their purposes, describing the situation drawn by the teacher directly or using their mobile phones) will have an impact on the quality of, and the level of creative arrangement of the entire lesson, and thus determine the amount of attention and internal motivation of each student⁴.

It is in this context that a number of activities increasing the level of creativity and internal involvement of students, mentioned by A. Wright (2016), should be planned. In addition to relying on a number of spontaneous, decidedly ad hoc rules of operation, concerning both each student and the teacher herself, more attention should be paid to the proximity of the subject of classes to the spheres of everyday interest of each student; base the system of organization of classes on divergence principles that force

⁴ Many interesting suggestions how to include creative ideas into different lessons where creative approach could evidently help them become more comprehensible and longer remembered by the learners can be found in K. J. Szmids's (2013) book, in which its author proposes how to effectively practice the ability to become a creative human being not only for special purposes but also how to incorporate creativity as one of the features that could make one's life easier-to-follow.

the search for many different solutions of the discussed subject; introduce various situational games forcing the search for connections between the discussed issues and their individual segments; provide some information needed to successfully complete communication activities; or use a whole range of group cooperation measures based on the characteristics of mini-projects. Such activities should largely familiarize students with the basic goal of their work on language, i.e. learning effective communication, that is the activities for which not only the language teacher should take responsibility, but most of all the main participants of the language lesson.

4. Final remarks

The key idea of the paper was to illustrate how the notion of creativity is interweaved with the concept of sustainable leadership we attempted to discuss in section 2; there we presented how the idea of a series of activities based on getting to know the preferences of each student, and then adapting the lesson concept to the teacher's knowledge on the subject, so that the students accept the lesson, requires the teacher not only to establish the boundary of cooperation and help with students' side, but also a series of creative proposals for actions that unite both sides on the way to their mutual interests. While in the case of other subjects, these boundaries may be less visible, in the case of language learning, the community of conduct should constitute the basic structure of teaching activities. This is because only when, during the language lessons, there is a visible unification of the four basic rules of action, mentioned in the article by A. Maley (*ibid.*), i.e. both sides acknowledging the joint effort of the student and the teacher; listening to the real needs of the student; the challenges of students to analyze and practical use of the specific topics discussed; as well as effective assistance during this analysis and application, all of them should take place collision-free in the vast majority of cases, based on mutual respect and faith in success. It is in this type of cooperation that the phenomenon of creative teaching seems to play a fundamental role.

Each language lesson is based on creative projection, including activities promoting the intellectual independence of the student and the teacher, organization of jointly agreed forms of conduct to find a number of alternative solutions and/or propose various forms of divergent functioning; based on the idea proposed by de Bono (2009), such as the six hat method, one should provide both sides of the activity with specific knowledge and satisfaction with the work performed. If specific knowledge about the peculiarity and uniqueness of the language being taught is added to all this, as well as earlier elaborated techniques to practically 'enliven' the affordances found in the language⁵, it will be possible to talk about

⁵ In relation to English, these matters are widely discussed by R. Jones (2012) *Introduction: Discourse and creativity* [in:] R.H. Jones (ed.) *Discourse and creativity*, London: Pearson Longman

planned activities aimed at the stages of both learning and creative ‘familiarization’ with the language. Then, it will also be possible to underline the deeply creative nature of the language, so emphatically stressed by R. Ellis (2013) in his paper. For there is no way to learn a language for language knowledge storing purposes; instead, when working on the knowledge of a language, there is always the question of whether it is advisable to use it, so as to produce a message that has just been born in one’s mind⁶. It is in this context that the function of creativity should be understood, appearing both during the application of various types of strictly didactic activities, as well as those aimed at using the very nature and plasticity of language. In both cases the element of creativity plays an important role. In both cases, it also points to its deeply humanistic meaning.

References

- Amabile, M. (1996), *Creativity in Context*. Boulder, Co.: Westview Press.
- Anderson, L.W., Krathwohl, D.R. (red.) (2001). *A Taxonomy to Learning, Teaching, and Assessment: a Revision of Bloom’s Taxonomy of Educational Goals*. New York: Longman.
- Beghetto, R.A. (2010), Creativity in the classroom [in:] *The Cambridge Handbook of Creativity*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Boden, M. (2004). *The Creative Mind; Myths and Mechanisms* (2nd ed.), London: Routledge.
- Bono, de E. (2009) *Mieć piękny umysł*, Gliwice: Wydawnictwo Studio EMKA.
- Carey, B. (2014) *How We Learn. The Surprising Truth about When, Where and Why It Happens*. New York: Random House.
- Csikszentmihlyi. M. (1997/2005), *Finding Flow, The Psychology of Engagement in Everyday Life*. New York: Basic Books.
- Cuban, L. (2001). *Oversold & Underused: Computers in the Classroom*, Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Ellis, R. (2013). Creativity and Language Learning [in:] R.H. Jones i J.C. Richards (eds), *Creativity in Language Teaching*, London: Routledge.
- Feuerstein, R. P., S. Klein and A. J. Tannenbaum, (1991), *Mediated Learning Experience: theoretical, practical and learning implications*, London: Freund.
- Griffiths, C., Oxford, R.L. (2013), The 21st century landscape of language learning strategies: Introduction to this special issue [in:] *System*, 43(1), DOI: 10-1016/j.system.2013.12.009 Accessed: 12/12/2020.
- Hafner, C. (2016), Creativity in language teaching in the disciplines [w:] R.H. Jones I J.C. Richards (eds), *Creativity in Language Teaching*, London: Routledge.
- Hargreaves, A., Fink, D. (2004) The seven principles of sustainable leadership [in:] *Educational leadership*, 34, 1-16.
- Jaroszewska, A. (2020), Mądrość – kreatywność – innowacyjność a nauczanie i uczenie się języków obcych w Polsce. *Języki Obce w Szkole*, (2) 57-68.
- Jeffrey, B. & A. Craft (2004), Teaching creatively and teaching for creativity. Distinctions and relationships. *Educational Studies*, 30(1), 77-87.

⁶ These issues were strongly underlined in an inspiring paper by B. Jeffrey and A. Craft (2004),

- Jones, R. H. (2012). Introduction: Discourse and creativity [in:] R.H. Jones (ed.) *Discourse and creativity*, London: Pearson Longman.
- Jones, R. H. (2016), Creativity and language. [in:] R.H. Jones i J.C. Richards (eds), *Creativity in Language Teaching*, London: Routledge.
- Jones, R., J. Richards (2016) *Creativity in Language Teaching*, London: Routledge.
- Kaufman, J., Beghetto, R. (2009). Beyond big and little The A. Maley & N. Peachey (eds.) *Creativity in the English Language Classroom*, London: British Council.
- four C model of creativity. [in:] *Review of General Psychology*, 13, 1-12.
- Leung, C (2013). Second/additional language teacher professionalism – What is it? [in:] M. Olofsson (ed.) *Symposium 2012. Lärarrollen I svenska som andraspråk* [www.andrasprak. su.se/publikationer/ nationellt-centrums-symposierappporter/symposium-2012] Accessed: 20.12. 2020.
- Maley, A. (2016) Creativity: the What, the Why and the How [in:] A. Maley & N. Peachey (eds.) *Creativity in the English Language Classroom*, Southampton: British Council.
- Maley, A. & N. Peachey (2016) *Creativity in the English Language Classroom*, Southampton: British Council.
- Maley, A., T. Kiss, (2017), *Creativity and English Language Teaching; From Inspiration to Implementations*, Munich: Springer.
- Naismith, L. (2005), Enabling Personalization through Context Awareness [in:] S. de Freitas I C. Yapp (eds.) *Personalizing learning in the 21st century*. Stafford: Network Educational Press.
- Pennycook, A. (2007), “The rotation gets thick. The constrain gets thin”: Creativity, recontextualization, and difference [in:] *Applied Linguistics*, 28(4), 579-596.
- Philip, R. (2013). Cultivating language ecologies: Creative teaching and teaching for creativity. [in:] S. Frielick, N. Buissink-Smith, P. Wyse, J. Billot, J. Hallas & E. Whitehead (eds.), *Research and development in higher education The place of learning and teaching*. 36, 360-369, Auckland New Zeland: HERDSA.
- Polok, K. (2017). Być kreatywnym: kreatywność w nauce języków obcych [in:] L. Pavera (ed.) *W kręgu języka, literatury i nauczania: księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70-lecia urodzin Profesora Wojciecha Gorzyczy*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej.
- Róg, T. (2018) Kreatywność a skuteczne nauczanie języków Obcych, *Języki Obce w Szkole*, (3), 93-98.
- Stevick, E.W. (1980), *A Way and Ways*. New York and London: Heinle & Heinle.
- Szmidt, K. J. (2013), *Trening kreatywności. Podręcznik dla pedagogów, psychologów i trenerów grupowych*. Gliwice: Wyd. Helion.
- Tagg, C. (2012). Scraping the barrel with a shower of social misfits: Everyday creativity n text messaging [in:] *Applied Linguistics*, 34(4), 480-500.
- Vygotsky, L. (1962) *Thought and language*, Cambridge, MA: MIT Press.
- Wallas, G. (1926). *The Art of Thought*. Londyn: Jonathan Cape Ltd.
- West-Burnham, J. (2005), Leadership for personalizing learning [in:] S. de Freitas I C. Yapp (eds.) *Personalizing learning in the 21st century*. Stafford: Network Educational Press.
- Williams, M., E. Burden (2005), *Psychology for Language Teachers*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Woodward, T. (2015). A framework for learning creativity. [in:] A. Maley & N. Peachey (eds.) *Creativity in the English Language Classroom*, Southampton: British Council.
- Wright, A. (2016) Medium: Companion or Slave? [in:] A. Maley & N. Peachey (eds.) *Creativity in the English Language Classroom*, London: British Council.

Zuzanna Przybysz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-1970-8207

zuzanna.przybysz@amu.edu.pl

CHARAKTERYSTYKA LEKSYKI POLONII BRAZYLIJSKIEJ NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH

CHARACTERISTIC OF THE LEXIS OF POLISH DIASPORA IN BRAZIL ON THE BASIS OF SELECTED EXAMPLES

Abstrakt: Badanie języka Polonii brazylijskiej jest interesującym zagadnieniem, ponieważ potomkowie Polaków, którzy przybyli tam pod koniec wieku XIX, nadal posługują się językiem polskim w 5.–6. pokoleniu emigrantów, co jest niezwykle ciekawym zjawiskiem, ponieważ badania pokazują, że język emigrantów wymiera w 2.–3. pokoleniu. W artykule przedstawiona zostanie krótka charakterystyka leksyki Polonii brazylijskiej pochodząca z materiałów zebranych podczas miesięcznego pobytu w Kurytybie. Omówione i przeanalizowane zostaną wybrane przykłady zapożyczeń, dialektyzmów, archaizmów i hybryd polsko-portugalskich.

Słowa kluczowe: Polonia brazylijska, leksyka, zapożyczenia

Abstract: The largest centre of the Polish diaspora in Brazil is located in Curitiba in the state of Paraná. The descendants of Poles who arrived there at the end of the 19th century still use the Polish language in 5th and 6th generation of immigrants, which is an extremely interesting phenomenon because research shows that the language of immigrants dies out in 2nd or 3rd generation. The paper is intended to present a brief description of the vocabulary of the Polish diaspora in Brazil based on the material collected during a month-long stay in Curitiba. Selected examples of borrowings, dialectisms, neologisms and Polish-Portuguese hybrids will be discussed and analysed.

Keywords: Polish diaspora in Brasil, lexis, borrowings

Wstęp

Pierwsi Polacy dotarli do Brazylii w drugiej połowie XIX wieku, w wyniku tzw. gorączki brazylijskiej, czyli fali imigracyjnej z wielu państw europejskich do Brazylii. Po zniesieniu niewolnictwa potrzebo-

wano taniej siły roboczej, w związku z tym imigrantom sprzedawano ziemię, którą musieli wykarczować, by następnie uprawiać na niej to, co chcieli. Z uwagi na uwłaszczenie chłopów wyjazd do Brazylii wydawał się dla Polaków szansą na godne życie. W związku z tym 90–95% emigrantów stanowiła wspomniana grupa społeczna (Miodunka, 2003, s. 13).

W 1871 roku w Pilarzinho koło Kurytyby powstała pierwsza kolonia polska, w której osiedliły się 32 rodziny polskie (Miodunka, 2003, s. 18). Z czasem takich wsi zaczęło powstawać coraz więcej, najczęściej w trzech stanach południowej Brazylii: Paraná, Santa Catarina i Rio Grande do Sol. Polacy żyli w małych osadach, otoczeni swoimi rodakami, a więc też polską kulturą, tradycją i językiem. Prawdopodobnie dlatego język polski utrzymuje się w czwartym, piątym i szóstym pokoleniu emigrantów, mimo że badania wskazują, iż język wymiera w drugim, trzecim pokoleniu (Walczak, 2001, s. 566–567). Dziś Kurytyba to centrum polskiej kultury w Brazylii, mieszka tam, a także w okolicznych koloniach, wielu potomków Polaków. W tym mieście znajdują się też instytucje polonijne, odbywają się lekcje języka polskiego i wydarzenia kulturalne.

Badania terenowe w Brazylii

W trakcie miesięcznego pobytu w Kurytybie udało mi się zdobyć około 20 godzin nagrań z przedstawicielami Polonii brazylijskiej. Rozmowy przeprowadzałam zarówno w mieście, jak i w okolicznych koloniach. Większość moich rozmówców to osoby z czwartego lub piątego pokolenia emigrantów, niektórzy uczyli się języka polskiego na lekcjach, inni tylko w domu od swoich rodziców lub dziadków.

Zależało mi, by rozmowy były jak najbardziej swobodne, dlatego nie zadawałam żadnych konkretnych pytań z wyjątkiem tych o przodków – kiedy i skąd przyjechali, a także o to, co uprawiały na swoich ziemiach ich rodziny. Później rozmowy toczyły się swobodnie, osoby badane były chętne do opowiadania o swoich korzeniach, ale także o życiu codziennym. Często pojawiały się też tematy związane z pandemią COVID-19, sytuacją polityczną czy gospodarczą.

Charakterystyka leksyki

Analizowane wyrazy, które są przedmiotem tej pracy, wyłonione w trakcie transkrypcji rozmów w Kurytybie, podzieliłam na cztery grupy: zapożyczenia z języka portugalskiego, regionalizmy, hybrydy portugalsko-polskie i neologizmy. Wybrałam przykłady, które są najciekawsze lub takie, jakich używano najczęściej w rozmowach z kilkoma osobami. Zapożyczenia dzielę zgodnie z kryterium stopnia przyswojenia zaproponowaną przez Andrzeja Markowskiego na zapożyczenia

nieprzyswojone, częściowo przyswojone i całkowicie przyswojone (Markowski, 2018, s. 185–186). Hybrydy portugalsko-polskie¹ uznają natomiast za wyrazy, które składają się z portugalskiej podstawy słowotwórczej i polskiego formantu słowotwórczego.

1. Zapożyczenia z języka portugalskiego

Zapożyczenia z języka portugalskiego to największa grupa wyrazów spośród zebranych. Wynika to z tego, że Polonia brazylijska posługuje się językiem portugalskim na co dzień, w kontaktach oficjalnych i nieoficjalnych, a językiem polskim jedynie wśród rodziny i podczas spotkań polonijnych.

Przedstawię kilka najczęściej pojawiających się przykładów wraz z kontekstem, w którym występują.

Pierwszy często używany wyraz to *milija* ‘kukurydza’, która jest zapożyczeniem częściowo przyswojonym (port. *milho*) (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 159). Leksem ten często występuje w języku Polonii brazylijskiej, ponieważ kukurydza była i jest jedną z najczęściej uprawianych roślin przez emigrantów.

1. *W 1975 roku, co maszynę pierwszą kupili, traktora, do obrywania pszenicy, miliji.*
2. *Nie było za daleko, bo tata na wozie jeździł sprzedawać. Sprzedawał po trochu, ziemniaki, miliję i kapustę, jak było.*
3. *Tak jak tu kto robi w mieście to ma pieniądze w każdy miesiąc, a tu jak się robiło to nie mieli pieniędzy w każdy miesiąc. To jak tam ona się rodziła, miliję mieli sprzedać, to świnię sprzedały. A tak to wszystko bardziej do siebie.*

Kolejnym przykładem, który również związany jest z żywnością, to *fiżon* (port. *feijão*) (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 95), czyli fasola. To kolejna roślina bardzo często uprawiana przez rolników w Brazylii, a ponadto podstawa kuchni brazylijskiej. Pojawia się w takich wypowiedziach jak np.:

4. *Ten fiżon to jest, co potem się kije wbija. On potem po tych kijach będzie se rósł.*
5. *Mam ziemniaki sadzone, mam cebulę sadzoną, fiżon mam sadzony.*
6. *One sadiły ryż, fasola – tu nazywamy fiżon, żeby jeść.*

Często występującym wyrazem jest także *alugado* ‘wynajęty’ (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 564), którego używa się zarówno w odniesieniu do ludzi wynajmowanych np. do pracy w polu, jak i przedmiotów czy obiektów, np. mieszkań czy domów. Jest to zapożyczenie nieprzyswojone.

7. *Ja mało [sadzę], tu co te to alugado, do chłopca, co on sadi, nie?*
8. *To my tam siedzieli trzy lata i potem my się wróciły, nasz dom był pożyczony, alugado, bardzo zmarnowali. Co my musiały przejść, by dali radę mieszkać...*

¹ Kolejność portugalsko-polskie jest celowa, ponieważ podstawą zawsze jest wyraz portugalski.

9. *Teraz ta pandemia, potracili robotę, [...] mieli chałupę alugado, musi na miesiąc płacić.*

Exame ‘badanie’ i *examine* (stosowane zamiennie²), od portugalskiego *examinar*, ‘badać’ (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 29) to zapożyczenia nieprzyswojone, których Polonia brazylijska używa w odniesieniu do badań lekarskich, mimo że w języku portugalskim mają one szerszą łączliwość.

10. *Toć moja córka to zrobiła examine z krwi to ręce dość grube, ale nie mogą znaleźć tej żyły, to czasem podziubają i nie znalazły.*
 11. *Była taka, że skóra i gnat, taka biedna była. A potem ona była tu u nas jeszcze, w tej chałupie, gadała, że miała te exame robić.*
 12. *Trochę nerwoza, strapienia i potem było jej trochę lepiej. Potem znowu jak zaczęli robić examine – lupo że miała.*

Ciekawym wyrazem jest *kaminion*, pochodzący od portugalskiego *caminhão* ‘ciężarówka’.

13. *Mój młodszy syn też pracuje na onibus, robił kaminionem wielkim.*
 14. *A potem robił na motorista, kaminionem jeździł i zbierał to, co ludzie wyciskują z domu na drogę. I zawoził gdzie indziej, na inkszy plac.*
 15. *Jego braty też mieli kaminiona to wsadzili i potem więcej nie sadził.*

Większość wyrazów związanych z pokrewieństwem w rodzinie to słowa polskie, wyjątkami są te nazywające dalsze pokrewieństwo, będące zapożyczeniami nieprzyswojonymi, np. *sobrinho/a* ‘siostrzeniec, siostrzenica’ (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 423).

16. *Mam chrześnika też on jest Alojzy, a drugi co jest z moją sobrinha żeniony, to tamten jest Louis, a tu dużo na Alojzy gadają Louis.*
 17. *Ja mam też jedną sobrinha, co ona też robi doutorado, ale ona jest profesora.*

Drugim takim przykładem jest *cunhado/a* ‘szwagier, szwagierka’ (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 467):

18. *Antoni to był mój cunhado. Mój cunhado był Antek po polsku.*
 19. *Ta tutaj to jest moja cunhada.*

Często również do nazywania relacji pozarodzinnych używa się wyrazów portugalskich – np. *amigo/a* ‘kolega/koleżanka, przyjaciel/przyjaciółka’ (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 366).

20. *Od mojej amigi, jej córki zemdleją, jakby krew zobaczyły, co by się skaleczyła mocno.*
 21. *Jakby się ta twoja amiga wróciła to bym zaśpiewała. Ja tu mam takie pieśni, tu są i do Matki Boskiej, czasem se co robię na polu to se śpiewam.*
 22. *A tu są moje amigos, jak to się mówi po polsku... Kolegi, znajomi.*

² Wyraz ten u niektórych rozmówców pojawia się także w spolszczonej formie *egzamin*, również w znaczeniu ‘badanie lekarskie’, np.: *Ja mówiła do Alicji, że koniec roku i ostatni miesiąc to wszystko spadło na te dni, lekarze i egzaminy.*

2. Regionalizmy

Polacy przyjeżdżali do Brazylii głównie z terenów Galicji Wschodniej, Podlasia i Lubelszczyzny, ale także ze Śląska, Wielkopolski, Mazowsza i Małopolski. Osoby pochodzące z tych terenów mieszały w Brazylii w tej samej kolonii, dzięki czemu tworzył się interdialekt (Miodunka, 2003, s. 121). W związku z tym w trakcie omawiania konkretnych przykładów klasyfikuję je według ich powszechności w różnych gwarach.

Większość regionalizmów w języku Polonii brazylijskiej to leksemy z gwary śląskiej. Wyrazem, którego używano najczęściej, jest *szkut* ‘dziecko’ (Podgórski, Podgórska, 2008, s. 273).

23. *Mamy trzy skutki, dzieci, wszystkie trzy są ożenione.*

24. *Najstarszy ma dwa skutki, co nasze wnuki, jeden już ma 19 lat, uczy się na Universidade Federal do Parana na adwogata, już drugi rok się uczy.*

25. *Nikt nie wie, kto jest złodziej, z kim się zdarzy, kto sprawiedliwy. Dzieci, skutki, dziewczęta do szkoły nie puszczają, ktoś musi akompaniować³.*

Kolejnym przykładem z gwary śląskiej jest wyraz *wszyćko* ‘wszystko’ (Podgórski, Podgórska, 2008, s. 314).

26. *Tu trzeba obrzynać trawę. A tu był pałak wielki z desków, ale już wszyćko gniło, te słupy, wtedy rozwalone był.*

27. *Ja ino w domu mówiłam po polsku, we szkole po brazylijsku się uczyłam. Ale jak my poszły na przerwę to wszyćko po polsku.*

28. *Wszyćko podróżowało, więcej jak pół i za to też taką biedę dało. Zarobek mały pobierali, a wszyćko strasznie podróżowało.*

Rozmówcy często używali także wyrazu *spomnieć* ‘przypomnieć’ (Podgórski, Podgórska, 2008, s. 262).

29. *A ja mam znajomego w Polsce, Wojciech, on blisko Warszawy. Tam, gdzie nasi pradziadkowie przyjechali, zaraz sobie spomnie.*

30. *On był jeden rok w seminarium u tych księży, nie mogę sobie spomnieć.*

31. *Moja córka ma folklor, Junak się nazywa. Ona też jest w Polsce się reprezentować, byli jakie 5 lat. Było spotkanie z całego świata, co tam tańcowali. Nie mogę sobie spomnieć miejsca.*

Kolejnym wyrazem z gwary śląskiej, który również często pojawiał się w wypowiedziach Polonii brazylijskiej, jest *inkszy* ‘inny’ (Podgórski, Podgórska, 2008, s. 117)⁴.

32. *Jak my pojechali do Polski to ja nie mogła się zmówić z nimi. Mój język inksza, a oni inaczej.*

³ Przykład 25. pokazuje, że Polonia brazylijska chętnie tworzy deminutywy, a przykład 23. – używanie form gwarowych wraz z ich ogólnopolską formą.

⁴ W *Słowniku gwar śląskich* słowo to ma także kwalifikator *staropolski*, zatem ma szersze pochodzenie niż tylko z gwary śląskiej.

33. *Czytam wszystko, ale nie dam rady pisać. Dużo jest takie słowa s, z razem. Ja nie wiem, kiedy to napisać. Potem jak ja napiszę to co inksze wyjdzie.*

34. *Dla jednego pomogło, dla drugiego zaszkodziło. To każdy nie jest jednakowy, nie? Inksza krew i wszycko.*

Jeśli chodzi o inne gwary, to częstym wyrazem jest *zawdy* ‘zawsze’, który rejestrowany jest m.in. w dialekcie borowackim, poznańskim czy sandomierskim (Karłowicz, 1911, s. 332).

35. *To ksiądz też miał zawdy dwa kazania, jedno po brazylijsku, jedno po polsku.*

36. *Gadają katolik jest katolik, ale prawdziwym chrześcijaninem na chrzcie świętym się stanie. Ja dużo wiem, bo tata zawdy opowiadał.*

37. *My w domu zawdy po polsku, wszystko po polsku, nasze dzieci w domu też ino po polsku⁵.*

Wyrazem z gwary podhalańskiej, również często występującym w wypowiedziach rozmówców, jest *tamok* ‘tam’ (Zborowski, 2009, s. 385):

38. *Zawieźli go tamok, mama pytała, co się stało. Pojechał na wozie, a potem na wózki przyjechał, bo to ostało tamok.*

39. *Była ciężka praca, ale lubiałam z tym robić. Tamok ludzie sadzą też?*

40. *Tamok we wakacje się do szkoły chodzi? Tu się w lipcu szkoła zaczyna. Ja mówiła do mojej wnuczki: zrób tutaj w uniwersytecie, a potem pójdziesz tam do Polski, będziesz uczyła tam.*

3. Hybrydy portugalsko-polskie

Hybrydami portugalsko-polskimi nazywam wyrazy, których podstawa słowotwórcza pochodzi z języka portugalskiego, a sufix z języka polskiego. Najczęściej są to czasowniki; omówię spośród nich trzy – *markować*, *vacinować* i *tomować*.

Ciekawym przykładem, który był często używany, jest wyraz *markować* ‘wyznaczać’, od portugalskiego *marcar*, o tym samym znaczeniu (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 578). Od portugalskiego wyrazu odcięto formant *-ar* tworzący czasowniki, a zamiast niego dodano polski przyrostek *-ować*, który służy do budowania czasowników (Grzegorzczkowska, Puzynina, 1984, s. 77). Wyraz ten pojawia się z przedrostkami takimi jak *wy-*, *na-*.

41. *Santa Catarina miała to wymarkowane terytorium, nie stolica, była inksza, była inaczej rozdzielona.*

42. *Dom Pedro nie było jeszcze wymarkowane, ludzie musieli czekać 2 miesiące, by wymarkowały te ziemie, dopiero wtedy przyjechały i jako ziemie spadła komu, zaczęły się szykować.*

⁵ W przykładzie 37. występuje także partykuła *ino* ‘tylko’, charakterystyczna dla gwary śląskiej (Podgórski, Podgórska, 2008, s. 117) czy poznańskiej (Słownik gwary miejskiej Poznania, 1999, s. 228–229).

43. *Jak ojciec święty był to 1980 rok był. On tu w Brazylii był trzy razy. Bardzo dużo ludzi jechało oglądać. Tak było namarkowane, nie mogli blisko przejść.*

Drugi czasownik wykorzystywany był w rozmowach o pandemii COVID-19 w Brazylii i w Polsce, zwłaszcza w odniesieniu do szczepień. *Vacinować* ‘szczepić’ zbudowany jest z podstawy słotwórczej pochodzącej od portugalskiego czasownika *vacinar* o tym samym znaczeniu (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 460). W tym przypadku również odcięto portugalski formant *-ar* i zastąpiono go polskim przyrostkiem *-ować*.

44. *Tamte co były to dużo ludzi nie [chciało się szczepić], bo kochanego, jakie liche byli, to się nie poszli vacinować. Ja dzięki Bogu nie narzekam.*

Podstawą kolejnej hybrydy portugalsko-polskiej jest *tomar* ‘brać’ (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 42), który ma wiele zastosowań. Można powiedzieć np. *tomar onibus*, dosłownie ‘brać autobus’, ale także *tomar vacina* ‘brać szczepionkę’, czy *tomar chaves* ‘brać klucze’. *Tomować* zbudowane jest więc analogicznie jak poprzednie dwa przykłady, czyli z portugalskiej podstawy słotwórczej pochodzącej od wyrazu *tomar*, gdzie portugalski przyrostek *-ar*, zastąpiono polskim *-ować*.

45. *A wyście też tomowali te vacinę?*

46. *Dużo nie chcieli tych vacinów tomować, zaszczepić, nie? Wtedy jeszcze dużo gadają na to, że dużo się nie zaszczepili, że to лихо się zrobiło, choć niedobrze, a potem przeszło.*

Do tej pory udało mi się znaleźć tylko jeden wyraz będący inną częścią mowy – przymiotnik *artificialny* ‘sztuczny’. Pochodzi on od portugalskiego przymiotnika *artificial* o tym samym znaczeniu (Śliwiński, Tyszkiewicz-Śliwińska, 1983, s. 466). Do podstawy słotwórczej dodano więc przyrostek *-ny*, charakterystyczny dla tworzenia przymiotników (Grzegorzczkowska, Puzynina, 1984, s. 64–65).

47. *Teraz nie wolno na cmentarzu kwiatów we wodzie kłaść, bo choroby mogą przynieść. Teraz na kamieniach wypisują. Są kwiaty artificialne, ale nie daj Boże takie z korzeniami, co ino kilka dni żywią.*

4. Neologizmy

Kolejną grupą wyrazów są neologizmy, które nie występują w języku polskim, a jedynie w polszczyźnie Polonii brazylijskiej. Prawdopodobnie moi rozmówcy tworzą wyrazy, kiedy nie znają słowa, które najlepiej przekazałoby to, co mają na myśli. Pierwszym przykładem jest *prozować* ‘rozmawiać, gadać z kimś’⁶. Jak wskazują autorzy słownika, pochodzi on od polskiego wyrazu *proza* i portugalskiego *prosador* ‘proza’ (Stańczewski, 1925, s. 42).

⁶ Wyraz był już na tyle utrwalony w języku Polonii brazylijskiej, że znalazł się w *Słowniku portugalsko-polskim kolonisty polskiego w Brazylii. Wpływ języka portugalskiego na język kolonistów polskich w Brazylii z 1925 roku*.

48. *Wtedy my byli w tej kolonii i my prozowali z tym księdzem z parafii, my mówili, że nasze szkuty tańczują.*
49. *Męża mojego nie ma, on miał być na zebranie, miał być o drugiej, a przekręcili na trzecią. I wtedy on mówił, że tak, prozujcie. On za chwilę przyjedzie, bo też chciał się trochę naprozować.*
50. *Co mi dziwnie jest, kiedy ja mówię do ludzi, jak człowiek prozuje z polskimi z kolonii, to na pamiątkę ich, na imaginario, na myślenie, to jeszcze myślą, że Polska jest taka jak dziadki zostawiły.*

Drugim neologizmem w języku Polonii brazylijskiej jest *ponachować*, który na podstawie kontekstu można zdefiniować jako ‘zbierać, odkładać’:

51. *Wtedy do tej gwiazdy, taka tradycja była, ponachowała pieniądze.*

Na podstawie tego fragmentu można wywnioskować, że *ponachować* może pochodzić od potocznego używania wyrazu *chować* jako ‘zbierać’.

Podsumowanie i wnioski

Na podstawie analiz powyższych wyrazów można stwierdzić, że w zebranych materiale dominują zapożyczenia z języka portugalskiego. Wszystkie leksemy z tej grupy odmieniają się zgodnie z polską fleksją. Rozmówcy używają zapożyczeń, jeśli nie znają odpowiedników danych wyrazów w języku polskim lub jeśli aktualnie nie mogą ich sobie przypomnieć.

W regionalizmach często pojawiają się wyrazy z gwary śląskiej, jednak nie oznacza to, że z obszaru śląskiego emigrowały największe grupy Polaków. Te słowa miały najsilniejsze oddziaływanie i przenikały do tworzącego się w koloniach polskich interdialektu.

Frekwencja hybryd polsko-portugalskich w tym artykule nie jest wysoka, jednak ich obecność daje asumpt do dalszego badania tego zjawiska leksykalnego. Być może uda się odnaleźć również hybrydy polsko-portugalskie, w których podstawą słowotwórczą będzie wyraz polski. Polonia brazylijska tworzy takie wyrazy prawdopodobnie z tego samego powodu, z którego korzysta z zapożyczeń – brak znajomości odpowiedników tych słów w języku polskim.

Grupa neologizmów w porównaniu z pozostałymi jest niewielka, jednak w perspektywie dalszych badań istnieje możliwość, że będzie ich więcej.

Bibliografia

- Grzegorzczkova, R., Puzynina, J. (1979). *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Łapaj-Kucharska, J. (2013). Polacy w Brazylii – aspekty historyczne i współczesność. *Pisma Humanistyczne*, t. 10.

- Karłowicz, J. (2011). *Słownik gwar polskich* (t. 6). Kraków: Akademia Umiejętności.
- Markowski, A. (2018). *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, wyd. II. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Miodunka, W.T. (2023). *Bilingwizm polsko-portugalski w Brazylii. W stronę lingwistyki humanistycznej*. Kraków: Universitas.
- Podgórski, A., Podgórska, B. (2008). *Słownik gwar śląskich. Godomy po naszymu, czyli po śląsku*. Katowice: Wydawnictwo KOS.
- Słownik gwary miejskiej Poznania*. (1999). M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.). Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stańczewski, J. (1925). *Słownik portugalsko-polski kolonisty polskiego w Brazylii. Wpływ języka portugalskiego na język kolonistów polskich w Brazylii*. Kurytyba.
- Śliwiński, A., Tyszkiewicz-Śliwińska, L. (1983). *Słownik polsko-portugalski*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Walczak, B. (2001). *Język polski na Zachodzie*. W: J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski* (s. 566–567). Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Zborowski, J. (2009). *Słownik gwary Zakopanego i okolic*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.

Dorota Suska

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie
ORCID: 0000-0001-9978-5116
d.suska@ujd.edu.pl

POUFNE WIEŚCI Z OŚWIECONEJ WARSZAWY
TEODORA OSTROWSKIEGO: PRZEJAWY
TABLOIDYZACJI W OSIEMNASTOWIECZNYCH
GAZETACH RĘKOPIŚMIENNYCH
(W PERSPEKTYWIE MEDIOLINGWISTYCZNEJ)

CONFIDENTIAL NEWS FROM ENLIGHTENED WARSAW BY TEODOR
OSTROWSKI: MANIFESTATIONS OF TABLOIDIZATION
IN EIGHTEENTH-CENTURY HANDWRITTEN NEWSPAPERS
(IN A MEDIOLINGUISTIC PERSPECTIVE)

Abstrakt: Artykuł omawia przejawy tabloidyacji w gazetach reprezentatywnych dla prasy rękopiśmiennej drugiej połowy XVIII wieku. Autorka odwołuje się do koncepcji życia gatunków, pragmatyngwistycznych i genologicznych charakterystyk tabloidyacji, w tym do cech osiemnastowiecznych gazet drukowanych, uznawanych w badaniach lingwistycznych za pierwowzór tabloidu. Ze względu na dziennikarski charakter gazet Teodora Ostrowskiego ich analizy są sprofilowane mediolingwistycznie i koncentrują się na wykładnikach tabloidyacji: na poziomie treści, ujęcia stylistycznego, formy wypowiedzi (przetworzenia informacji do przekazu prasowego) oraz sposobu ich osadzania w strukturze gazety rękopiśmiennej (hierarchizacja treści w zależności od zakresu, stopnia pewności).

Słowa kluczowe: XVIII wiek, prasa, gazety rękopiśmienne, tabloidyacja

Abstract: The article discusses the manifestations of tabloidization in newspapers representative of the handwritten press of the 2nd half of the 18th century. The author refers to the concept of genre life, pragmatyngwist and genological characteristics of tabloidization, including the features of 18th century printed newspapers, considered in linguistic studies as the prototype of tabloid. Due to the journalistic nature of Theodor Ostrowsky's newspapers, their analyses are profiled mediolingwistically and focus on the exponents of tabloidization: at the level of content, stylistic framing, form of expression (the processing of information into a press release) and the way they are embedded in the structure of a handwritten newspaper (hierarchization of content according to scope, degree of certainty).

Keywords: 18th century, press, handwritten newspapers, tabloidization

Wstęp

W wieku XVIII rynek prasy polskiej zdominowały gazety rękopiśmienne¹, które tworzyły w tym czasie dobrze zorganizowany, nieoficjalny obieg informacji. Nieliczne gazety drukowane w języku polskim – poddawane cenzurze, zależne od obcych wzorów – miały ograniczoną wartość poznawczą, stąd już od czasów staropolskich istotną rolę pełniły rękopiśmienne formy prasowe o rodowodzie epistolograficznym. W drugiej połowie XVIII wieku zakończył się proces funkcjonalnego, warsztatowego, komunikacyjnego autonomizowania listów-gazet do korespondencyjnej formy prasowej (Bizior, 2021, s. 124). Gazety pisane tego okresu odznaczały się już wysokim stopniem „prasowości” (Suska, 2020, s. 70–77)², stały się wiarygodnym, alternatywnym nośnikiem informacji aktualnych, niecenzurowanych, spoza głównego nurtu. Odpowiadały tym samym na zapotrzebowanie odbiorcy zainteresowanego aktywnym uczestnictwem w życiu publicznym, ciekawego „dziejących się wydarzeń”, także tych prywatnych, z życia codziennego ówczesnych elit (Kucharski, 2019, s. 665; Maliszewski, 2001, s. 36; Popiołek, 2013, s. 6).

Dziennikarski charakter gazet rękopiśmiennych pozwala przyjąć w przedstawianych dalej analizach perspektywę mediolingwistyczną wraz z założeniem, że w dawnej prasie można (i trzeba) poszukiwać załączków współczesnych gatunków medialnych oraz śladów medialnych zjawisk komunikacyjno-kulturowych (Pietrzak, 2021, s. 100). Do zjawisk o historycznej reprezentacji należy tabloidyzacja, bowiem potrzeba wrażeń, zaspokojenia ciekawości, zainteresowanie przeżyciami innych to rudymenarne oczekiwania człowieka. Niezależnie od epoki – zmieniają się tylko możliwości przekazu tych treści, forma komunikatów, dzięki którym docierają do odbiorcy (Hajduk-Nijakowska, 2010, s. 9–16).

Kulturoznawcy, historycy prasy źródeł tabloidyzacji upatrują w treściach natury sensacyjnej i towarzyskiej (relacje o ślubach i pogrzebach znanych osób, opisy uroczystości dworskich, zbrodni, niezwykłych wydarzeń) kolportowanych przez ulotne druki nowiniarskie z XVI–XVIII wieku (Hajduk-Nijakowska, 2010 s. 16; Zawadzki 2002, s. 30, 41). Ich popularność dyktowała tematyka, emocjonalny sposób ujęcia treści oraz aspekt sensacyjności, choć nierzadko wątpliwej faktograficznie. M. Dawidziak-Kładoczna (2011) z gazetami drukowanymi pierwszej połowy XVIII wieku (a nawet z wydawanymi od drugiej połowy XV wieku kalendarzami, które

¹ Gazety rękopiśmienne redagowali korespondenci na zamówienie magnaterii, wyższego duchowieństwa, urzędów. Wysyłane listownie, regularnie (cotygodniowo) do adresata, były udostępniane w odpisach, odczytywane na dworskich i szlacheckich spotkaniach. Tworzyły w ten sposób typowe dla osiemnastowiecznej komunikacji społecznej kręgi korespondencyjne „wielkich” (magnackich) i „małych” sąsiedztw lub kręgi tworzone wokół osobistości życia publicznego.

² Status osiemnastowiecznej gazety rękopiśmiennej jako dziennikarskiej formy gatunkowej o charakterze informacyjnym wyznaczały stosowane w nich środki i strategie oznaczania źródeł informacji, budowania prawdy prasowej, wiarygodności (pakt faktograficzny) (Suska, 2021, 2022).

były nośnikami kultury potocznej) łączy początki polskich tabloidów. Analizy „Kuriera Polskiego” oraz „Uprzywilejowanych Wiadomości z Cudzych Krajów” potwierdziły, że „można je uznać za pierwowzór tabloidu głównie ze względu na cechy pragmatyczne (relacje nadawczo-odbiorcze, pełnione funkcje) oraz cechy usytuowane na poziomie treści i formy językowej. Elementy KP i UW („Kuriera Polskiego” i „Uprzywilejowanych Wiadomości z Cudzych Krajów”), które dyskwalifikują je jako tabloidy, wynikają głównie z ówczesnych uwarunkowań technicznych i ekonomicznych” (Dawidziak-Kładoczna, 2011, s. 240).

Założenia badawcze

W niniejszym artykule przedmiotem opisu są gazety rękopiśmienne z drugiej połowy XVIII wieku redagowane przez Teodora Ostrowskiego. Koncentruję się na obecnych w nich przejawach tabloidyzacji³: na poziomie treści, ujęcia stylistycznego, formy wypowiedzi (przetworzenia informacji do przekazu prasowego) oraz sposobie ich osadzania w strukturze gazety rękopiśmiennej jako złożonego gatunku prasowego. Punkt teoretycznego odniesienia stanowią pragmatyngwistyczne i genologiczne charakterystyki tabloidyzacji, tabloidów (Kępa-Figura, 2010; Ożóg, 2011; Pisarek, 2008, s. 133), a porównawczo – wyniki badań nad drukowanymi tabloidami z analogicznego okresu (Dawidziak-Kładoczna, 2011, s. 233–240).

Ze względu na jakość przekazu w osiemnastowiecznej prasie rękopiśmiennej wyróżnić można dwa nurty. Część redaktorów nadużywała przysługującej im wolności słowa, by wykreować tendencyjny obraz osób, zdarzeń, kierując się źle pojętymi oczekiwaniami odbiorcy, chęcią osiągnięcia korzyści materialnej z poczytności gazet o treści sensacyjnej, ale niekoniecznie prawdziwej. Niebagatelny wpływ na ówczesną pracę dziennikarską miała aktualność, pierwszeństwo podania informacji, zwłaszcza sensacyjnej, co Roman Kaleta ujmuje obrazowo: „Korespondent ociągający się z powtórzeniem ważniejszej wieści lub nazbyt ostrożny w referowaniu sprawy i nazywaniu ludzi po imieniu wypadłby z łaski mecenasów niczym rak z kobielei” (Kaleta 1972, s. 15). Nierzetelność „płatnych bazarzy” najczęściej była jednak pochodną braków warsztatowych redaktorów, braków wykształcenia, nieumiejętnego zdobywania informacji oraz ich weryfikacji (Janik, 1993, s. 50–51). Tego typu nowiniarskie gazety oceniane były w czasach stanisławowskich jednoznacznie negatywnie, w społecznym odbiorze kojarzono je z prasą niskiej jakości – podobnie jak dzisiejsze tabloidy, stawiane w opozycji do poważnych mediów informacyjnych. Faktycznie chodziło o niewielką grupę gazet redagowanych przez anonimowych korespondentów (Kaleta, 1972, s. 15), natomiast w większości twórcy gazet byli dobrze poinformowanymi zawodowymi korespondentami, którzy wprawdzie liczyli się z oczekiwaniami zamawiającego, ale też potrafili kształtować „poważny” serwis

³ Bauer (2011, s. 43) precyzuje: „Tabloidarność i tabloidyzacja to terminy mające określać stopień zbliżenia mediów „poważnych” do tabloidów.

prasowy: odpowiednio pozyskiwali, selekcjonowali, opisywali źródłowo informacje, wskazywali ich status faktograficzny, stopień pewności, weryfikowali i aktualizowali podawane treści w świetle nowych źródeł (Suska, 2022; Kucharski, 2019, s. 667). Ale nawet „poważny” serwis rękopiśmienny nie mógł uciekać od tematyki codzienności, od potocznych treści, na które czekał adresat przyzwyczajony do określonego modelu narracji o świecie⁴. Wieści z zakresu polityki krajowej i zagranicznej współistniały z poufnymi informacjami o życiu prywatnym osób z kręgów władzy i elit, połączonych wysoką rangą społeczną, prestiżem, interesami – spośród nich wywodzili się zarówno odbiorcy, jak i bohaterowie gazet, co wytwarzało swoisty obieg autotematyczny spersonalizowanych informacji. Dochodziła także kwestia mentalności wczesnonowożytnej: w drugiej połowie XVIII wieku trwała jeszcze jako świadomość zbiorowa, „w której sprawy osobiste utraciły w dużej mierze swój prywatny charakter, stając się kwestiami publicznymi” (Kucharski, 2019, s. 666). Zakładam zatem, że w „jakościowych” gazetach rękopiśmiennych, redagowanych z dbałością o „prasowość” przekazu, tabloidyzacja mogła łączyć się z wprowadzaniem pewnych tematów, ich atrakcyjnym ukształtowaniem, uproszczeniem odbioru treści, czyli „byłaby procesem polegającym na dostosowywaniu się do oczekiwań szerokiego odbiorcy, wynikającym z uznania za nadrzędną wartość odbieralności, której wymiernym efektem jest opłacalność” (Kępa-Figura, 2010, s. 128).

Niewątpliwie do uznanych redaktorów, którzy tworzyli gazety rękopiśmienne z dbałością o jakość przekazu, należał Teodor Ostrowski (Suska, 2022, 2021). Ostrowski to wzorcowy korespondent: świetnie wykształcony pijar, jurysta, postrzegany przez ówczesnych jako rzetelna „osobowość dziennikarska” (Janik, 1993, s. 50; Kaleta, 1972, s. 2). Zbiór jego gazet z 1872 roku został wydany (na podstawie rękopisów zachowanych w Bibliotece Czartoryskich) przez Kaletę jako *Poufne wieści z oświeconej Warszawy* (zob. Źródła). Ostrowski dostarczał cotygodniowo informacje o tym, co działo się w centrum wydarzeń życia społeczno-politycznego kraju, życia magnaterii, która tu rezydowała, gościła z powodów towarzyskich, politycznych (sejmy), ale też ze stołecznej perspektywy pisał o innych wydarzeniach i osobach budzących zainteresowanie (Kucharski, 2019, s. 667 i nast.).

Wykładniki osiemnastowiecznej tabloidowości

Tabloidowość w gazetach Ostrowskiego traktuję jako zamierzoną, czytelną dla odbiorcy konstrukcję przekazu, która wyrasta z typowego dla tego czasu zainteresowania człowiekiem i prywatnością oraz zacierania granic między sferą

⁴ „Specyficznym rysem tej prasy rękopiśmiennej był sposób donoszenia o bieżących wydarzeniach, utrzymany w konwencji spersonalizowanych komunikatów, sytuujących w centrum narracji prominentnych osób z kręgów władzy i elit społecznych. W prasie rękopiśmiennej z okresu 1764–1795 powtarzany jest również ten model budowania relacji gazetowych, w którym przeważają doniesienia o czynach, wyborach i faktach z życia poszczególnych osób” (Kucharski, 2019, s. 665).

prywatną a publiczną – co zauważalne jest również w gazetach drukowanych z połowy XVIII wieku (Dawidziak-Kładoczna, 2010).

Warto na wstępie zaznaczyć, że rękopiśmienne listy-gazety z pierwszej połowy XVIII wieku (z recesywnymi, ale wciąż obecnymi cechami epistolograficznymi, m.in. bardziej subiektywnym przekazem ze śladami klientystycznych relacji nadawca – adresat) ujmowały treści potoczne w kategoriach osobliwości i przeciwstawiały rytmowi codziennemu (Popiołek, 2013). Znany korespondent tego okresu, J.K. Rubinkowski, pisze w gazetach (1716–1726) wprost o staraniach, by wypełnić zobowiązanie wobec adresata i zapewnić napływ *osobliwego*⁵:

Z morza nie masz nic dzisiejszej poczty osobliwego nadto, że kupiecki okręt szwedzki Duńczykowie na morzu zabrali i tu dnia onegdajszego, niedaleko Mindy duński kaper z jednym wojennym okrętem kielka okrętów z Lubeku atakował kupieckich (Rubinkowski, s. 70).

W gazetach A. Cichockiego (1732–1734) treści, które uznać można za tabloidowe, nie są już specjalnie zapowiadane w przekazie informacyjnym, ale wprowadzane są nieregularnie i zwykle z komentarzem wskazującym na niepewne, niesprawdzone źródło, np.:

Jest tu odgłos, że król francuski [Ludwik XV] spadłszy z konia, miał umrzeć, ale o tym confirmatio expectanda [czekamy potwierdzenia] (Cichocki, s. 235).

Blockiego i Mitańskiego we wtorek tu egzekwowano. Pierwszego kat dobrze ściął, ale drugiego rąbnął i leżącemu na ziemi, za podwójnym cięciem głowę uciął. Ciała ich na koła, a głowy na pale, za miastem, włożone (Cichocki, s. 111).

W gazetach rękopiśmiennych J. Kitowicza z drugiej połowy wieku (1771–1776) tematyka tabloidowa, ujęta w syntetyczną formę, zajmowała miejsce na końcu przekazu informacyjnego, zgodnie z hierarchią treści i wiarygodności:

J.w. jmc wojewodzina chełmińska z tym się pożegnała światem. J.o. Książę jm. Poniński, marszałek generalny konfederacji, kupuje w Warszawie, a j.o. Książę wojewoda gnieźnieński kamienie tamże od biskupa kujawskiego (Kitowicz, s. 232).

Może to być i bajka, ale i bajka póki nowina, a za tym ma miejsce, choć ostanie, że sultan turecki umarł (Kitowicz, s. 202).

Przytoczone wyżej przykłady sygnalizują rys rozwojowy osiemnastowiecznych gazet rękopiśmiennych, który obejmował także sposoby opracowania informacji mieszczących się w sferze tabloidowej, poszukiwania dla nich odpowiedniej formy wypowiedzi oraz sygnalizowania odbiorcy ich specyfiki poznawczej. Potwierdzają jednocześnie świadomość redaktorów gazet, że praktyka dziennikarska wpisana w model rynkowy, dziś: *market-driven journalism* (Bauer 2010, s. 38), jeśli ma przynieść długofalowy sukces finansowy redaktorowi, musi uwzględniać właśnie strategie różnicowania szeroko rozumianej jakości treści. Z pewnością odpowiedzialne,

⁵ W gazetach Rubinkowskiego osobliwy występuje w znaczeniu 'ciekawy, wyjątkowy' (zob. Źródła: Maliszewski, Kucharski, 2017, s. 360). W słownikach historycznych języka polskiego osobliwy/osobliwszy również łączony jest z komponentem semantycznym 'nadzwyczajny' (słownik Lindego), 'nadzwyczajny, dziwny, dziwaczny' (słownik wileński) (zob. Słowniki).

budzące zaufanie odbiorcy „utowarowienie” informacji brał pod uwagę Ostrowski⁶. Gazety przez niego redagowane cechuje „rzetelność w pozyskiwaniu informacji, dociekanie prawdy poprzez weryfikowanie jej czy to w różnych źródłach, czy też w dłuższej perspektywie czasowej, staranność przy przedstawianiu materiału źródłowego, z którą łączył redaktor deklaracje stopnia pewności podawanych informacji” (Suska, 2022, s. 255). Odznaczają się rozbudowanym systemem wykładników paktu faktograficznego (rzetelności, prawdy prasowej, stopnia pewności), który obejmował wyraziste znaczeniowo oraz funkcjonalnie leksykalne wykładniki modalności epistemicznej i kolokacje o podobnych funkcjach. Tym bardziej interesująca wydaje się analiza praktyk włączających w przekaz informacyjny treści potoczne, tabloidowe.

W strukturze przekazu, jaki tworzył cotygodniową gazetę Ostrowskiego, doniesienia mniej poważne, prywatne, sensacyjne zajmowały stałą, końcową pozycję. Do rzadkości należą odstępstwa od takiej hierarchizacji treści. Można zatem przyjąć, iż zamierzone szeregowanie wiadomości według rangi ważności (nieobecne w tabloidach drukowanych) było elementem warsztatowym, który ustala się w drugiej połowie XVIII wieku w prasie rękopiśmiennej. Informacje końcowe były często łączone z sygnałami leksykalnymi wskazującymi na niepewne źródło, zasłyszany charakter – *szepczą, słychać tu, jak było słychać, rozchodzi się wieść*, np.:

*Wyjechał tu w tych dniach JW. Pisarz Rzewuski pod pretekstem do swego starostwa urzędowskiego [...]. Po Warszawie zaś **szepczą**, że na pojedynek z generałem Kozłowskim* (Ostrowski, s. 41).

*JO. Księżę Jmć Generala Artylerii Litewskiej więcej mieć poczyna nadziei w przyjaźni Księżnej Marszałkowej Wielkiej Litewskiej, gdyż JW. Rzewuski, hetman, wcale o tej partii – **jak było słychać** – myśleć poprzestał* (Ostrowski, s. 44).

*O nowym tu znowu **słychać** rozwodzie pani Jezierskiej, szambelanowy. Ale to dziwniejsza, że ks. Naruszewicz u Ks. Biskupa Łuckiego za nim instacjonował* (Ostrowski, s. 57).

***Słychać tu**, iż JW. Pisarz Rzewuski w Łabuniu księcia Kaliksta i generała Kozłowskiego na pojedynek powołał* (Ostrowski, s. 164).

***Rozchodzi się tu także wieść** o śmierci JPana Konarskiego, Majora w Korpusie Artylerii, powszechnie od wszystkich kochanego, o którym dodają, **jakoby** w Krakowskim miał sobie zbyt w napoju pozwolić i nagłą śmierć przyspieszyć* (Ostrowski, s. 157).

Sprawdzone informacje potoczne wprowadza Ostrowski tak, jak pozostałe informacje w gazecie (modalność epistemiczną i wzmocnioną pewność wyraża kolokacja z leksemem *wiadomość* i przymiotnikiem) (Suska, 2022, s. 50):

***Mamy pewną wiadomość**, że Księżna Nowogródzka już uczyniła rozbrat z JKs. Staniszewskim. Ojciec jego najwięcej do tego dopomógł, który zastawszy ją u siebie w Pilicy leżącą połów, zgromił mocno i o zbałamucenie syna upomniął się* (Ostrowski, s. 101).

Do wyznaczników leksykalno-pragmatycznych tabloidowości zaliczają się w omawianych gazetach zapowiedzi leksykalne poprzedzające informacje poufne, tylko do

⁶ Wynagrodzenie redaktorów gazet rękopiśmiennych pozwalało na dostanie życie. Ostrowski otrzymywał od Adama Mniszcha bardzo znaczną na owe czasy kwotę: 4 dukaty rocznie (432 złote) (Kaleta, 1972, s. 24).

wiadomości adresata głównego – *solii*⁷. Świadczyły o wzajemnym zaufaniu nadawcy i odbiorcy, ale też o świadomości (etyki dziennikarskiej?, obawy przed kłopotami, jakie mogłyby spotkać nadawcę lub/i odbiorcę?), że nie wszystkie informacje powinny znaleźć się w szerszym obiegu. Kaleta w tej grupie dyskretnej informacji wymienia „sensacje polityczne albo najczęściej intymne szczegóły z życia dygnitarzy państwowych lub kościelnych i głośnych dam stołecznych, nie mówiąc już o ploteczkach składających się na *chronique scandaleuse* dworu królewskiego” (Kaleta 1972, s. 33). Jeden z odnotowanych u Ostrowskiego przykładów wyróżnia się też formą – bliższą opowieści mówionej, plotce, z emocjonalnym niedomówieniem (wielokropek):

Tyszkiewiczowa, referendarzowa, nie mieszka z mężem swoim. Po zamęściu z początku dosyć widział obce jej dla siebie serce, ale podobno dlatego, żeby pozyskała zapis dożywocia jego. Gdy zaś ten zapis zwrócił dla lepszego jej doświadczenia, spostrzegł oziębłość ku sobie, większe ku innym przywiązanie, jako i powolności jej i wygody dla siebie nie doznawał. Podczas sejmu, nie widząc dla siebie żadnych względów u dworu, wyjechał do Litwy. Tyszkiewiczowa stoi w zamku, a od Króla ma pensję 800 dukatów za rok. Bez męża nie tęskni, bo go nie kochała... (Ostrowski, s. 213).

Jeśli chodzi o płaszczyznę poznawczą tabloidowej części przekazów Ostrowskiego, to wypełniają ją typowe historie *human interest* (Wojdyła, 2011, s. 139; Pisarek, 2008, s. 133–134), tyle że skoncentrowane nie na „zwykłych” ludziach, ale na osobach znanych, ówczesnych *celebrities*: magnaterii, duchowieństwie, członkach rodzin królewskich.

Tematów dostarczało ich życie codzienne, koncentrujące się m.in. wokół spotkań z różnych okazji, np.:

Na dedykacji kościoła dysydenckiego byli: kasztelan Lipski, podlaski, z liberią królewską, który i podziękowanie Królowi odbierał, Potoccy z żonami, Księżna Kasztelanowa Wileńska, księżna Adamowa, Księżna Marszałkowa, Księżna Wojewodzina Wołyńska (Ostrowski, s. 42).

Książę Biskup Warmiński bawił tu tydzień, przejeżdżając do Dubiecka. Król Jmć, który się aż nadto w swych zabawach nudzi, miał z niego rozrywkę. Został Książę sendykiem reformackim i dość wiele ciekawych Królowi o swych wizytach naprawił anegdotów. W lazienkach życie królewskie takie: śniadanie o pierwszej u JW. Wojewodziny Podolskiej. Obiad u Króla. Kawa u Nuncjusza (Ostrowski, s. 154–155).

Na anniwersarz koronacji wyjechała do Częstochowy JW. Małachowska, kanclerzyna wielka koronna, z córką, czyli synową swą, JW. Podkanclerzyną Koronną, i wnukami. Celebrował tam w przeszłą niedzielę J.Ks. Biskup Łucki, nie Chełmski (Ostrowski, s. 170).

Przecież tego roku nie słyhać, aby się Państwo nasze na nudne skarżyło zapust. Balików dosyć, a pod pretekstem kawy tańczącej lub zabawki dziecinnej i starsi dobrze bawią się [...]. JW. Hetmanowa Wielka Litewska co niedziela daje balik, a raczej kawę dla dzieci. W tych dniach było podobnych kilka, jako to u JW. Ordynatowej Zamoyskiej, miecznikowy Humieckiej, podkanclerzyny Małachowskiej etc (Ostrowski, s. 60–61).

Towarzyskie aktualności dotyczyły też modnych miejsc spotkań warszawskiego świata, np.:

⁷ Z łac. *solii* ‘sam’. O tego typu specjalnych zapowiedziach notowanych (sporadycznie) w gazetach Ostrowskiego pisze Kaleta (1972, s. 33).

Od niejakiego czasu zjawiała się tu kawa u pani Neubertowej na Szólcu. Cała Warszawa tam bywała. W tych dniach wyszły wiersze tykające niektóre damy tam uczęszczające (Ostrowski, s. 86).

Powszechna dam tutejszych dziś promenada i plezyr [rozrywka] do Wilanowa na kawę za czerwonego złotego do Księcia Burgrabiego (Ostrowski, s. 57).

Częstym motywem przekazów były doniesienia o podróżach znanych osób, np.:

JW. Potocka, krajczyzna koronna, powróciła tymi czasy z Paryża. JW. Rzewuskiej, pisarzowej, dopiero na wiosnę z księstwem de Nassau spodziewamy się (Ostrowski, s. 85).

Książę Jmć Prymas zaraz po Wielkiej Nocy do wód się wybiera (Ostrowski, s. 85).

JO. Książę Jmć Marszałek Wielki Koronny wyjechał do Gruszczyzna z żoną, gdzie i książę Adam znajduje się. Stamtąd Księstwo Marszałkostwo do Łańcuta udać się mają na lato (Ostrowski, s. 126).

W wymiarze pragmatycznym dobór wiadomości nie tylko informował o życiu wyższych sfer, ale też w jakiejś mierze kreował obraz osiemnastowiecznych *celebrities*: jako ludzi cieszących się życiem, bogatych, o czym świadczą opisy przepychu, a nawet przejawów snobizmu w podejściu do dóbr materialnych niektórych osób, np.:

Bawi tu dotąd p. podstoli Borzęcki, który całą Warszawę dziwi swymi zbytkami. Ile tych, co jegomością znają sytuacją. Świeżo stangreta w perewistki ustroił. Za karetę i kariolkę zapłacił 600 dukatów. Konie od srebra i złota zestrojone (Ostrowski, s. 51).

Czokolada, cukry i różne rynfreszki, które JKs. Nuncjusz Warszawie dawał, był z okazji bukietu migdałowego, który mu ofiarować chciano, aby dał kawę tańczującą. Wszystkiego tam było do zbytku, a grzeczność gospodarza i hojność w tym się okazała, że każdy z znaczną paką cukrów, które pozostawały, wyjechał (Ostrowski, s. 65).

Dużo miejsca zajmowały kwestie matrymonialne, dla których typowe jest zarówno schematyczne, referujące ujęcie treści w krótkich wzmiankach lub serii wzmianek (kto, kogo, kiedy poślubił/wydał), jak i typowe dla tabloidów ujęcie z nieoficjalnym komentarzem, np.:

W tych dniach JP. Świdziński, starosta lityński, wydaje córkę swą starszą za JP. Szymanowskiego, szambelana, podczaszyca warszawskiego (Ostrowski, s. 46).

W niedzielę przeszłą poślubił sobie Jpan Urbański, szambelan, W. Kuzłównę, a w dzień Św. Trójcy odprawił się w domu JW. Ossolińskiego, miecznika litewskiego, mariaż JW. Krasieńskiego, oboźnego koronnego, z JW. Ossolińską, wojewodziną podlaską. Wkrótce także spodziewany mariaż JW. Moszyńskiego, sekretarza litewskiego, z JW. Rudzińską, wojewodzianką mazowiecką (Ostrowski, s. 125–126).

JO. Książę Jmć General Artylerii Litewskiej więcej mieć poczyna nadziei w przyjaźni Księżnej Marszałkowej Wielkiej Litewskiej, gdyż JW. Rzewuski, hetman, wcale o tej partii – jak było słyhać – myśleć poprzestał (Ostrowski, s. 44).

Z mariażu księcia Michała z generałówną Raczynską niewiele tu dobrego wróżą. Pan młody nadto nawet przed szlubem był szczery, głosząc, iż się tylko dla pieniędzy żeni i że pewnie rogów spodziewa się (Ostrowski, s. 127).

W sferze matrymonialno-towarzyskiej zdarzają się informacje obyczajowe, skandalizujące, niedyskretne, zdobywane nieoficjalnie, np.:

Grzeczności, które pani Bonafini od Króla Jmci odbiera, coraz więcej tutejsze rażą damy. Jpani Grabowska, znieść ich dalej nie mogąc, za granicę wybiera się (Ostrowski, s. 157).

JW. Oboźnego wielkiego koronnego, Krasińskiego, pomówili tu, że o swej pasierbicy myśli (Ostrowski, s. 46).

Szczególniejszą tu rzecz u Księcia B[iskupa] P[lockiego] uważają: gdziekolwiek się spotka z Kasztelanową Ciechanowską, zawsze coś nieporządnego upatruje koło jej piersi i poprawia (Ostrowski, s. 57).

Zdarzenia obyczajowo-kryminalne, skandale uzyskują najczęściej formę swobodnej (potocznej), udratyzowanej relacji z użyciem nacechowanej leksyki, np.:

Mieszczanka tu pewna, kokietka, porzuciwszy męża, już z amantem precz uchodziła, złapana, przyjeta w dom mężowski, a amant do kozy. Rozcięte tak amory w czarną amantkę wpędziły melancholię, że się w studnię rzuciła (Ostrowski, s. 164).

Dwóch labusiów – jako nam powiadała osoba wiarygodna – uczęszczało do żonki jednego słusznego człowieka. Mąż prosił ich, aby w domu jego nie bywali. Po tym jednak ostrzeżeniu za upatrzoną [chwilą] wbiegli do osoby ulubionej. Gdy ich raz mąż zastał, chcąc się ich na zawsze pozbyć, po pięćdziesiąt surowców wyrzucił im kazał. Wiadomy tego zdarzenia nie chce nam wyjawiać ani żonki, ani laberów, podobno nie chcąc ich ohydzać (Ostrowski, s. 214).

Informacje o przestępstwach Ostrowski podawał niezbyt często (być może ze względu na brak dostępu do takich informacji) i ujmował w proste, informacyjne schematy, np.:

We Lwowie niedawno stracono szlachcica, imieniem Kapica, za zabójstwo oficjera, który go w karty ograł. Ks. Tański, patrysta, współnik tej zbrodni, na wieczne więzienie skazany (Ostrowski, s. 145).

Z kolei wydarzenia nietypowe, gwałtowne przedstawiał stylem bardziej obrazowym, przemawiającym do wyobraźni, np.:

Z Wołynia przeszłą pocztą smutną odebraliśmy wiadomość, że w okolicach Cudnowa i dalej, blisko mil piętnaście, circa 15 praesentis spadły grady wielkości gęsiego jaja i tydzień gdziegdzie leżały. Na kilka tysięcy sztuk różnego bydła ubić miały (Ostrowski, s. 135).

W przeszły poniedziałek o godzinie dwunastej w nocy upadł tu grad wielkości wróblego jaja przy rześystym deszczu, błyskaniu się i grzmocie, który niemato narobiwszy szkody, całą stolicę naszą niezmiernym nabawił strachem (Ostrowski, s. 151).

JWW. Marszałkowie Nadworni Litewscy w tych dniach z Petersburga powrócili. Bawili się niejaki czas w Dęblinie, ale ich stamtąd wykurzył piorun, ubiwszy im w własnym pokoju kamerdynera (Ostrowski, s. 166).

Tematy tabloidowe dotyczyły również tak prywatnych spraw, jak choroba, śmierć. W sposobie ujęcia treści można zauważyć czysto informacyjne, spersonalizowane schematy, np.:

JW. Kasztelan Trocki lepiej się ma. JWKs Biskup Poznański, Kanclerz Koronny, już na oczy ozdrowiał (Ostrowski, s. 72).

Z Wielkiej Polski piszą, iż w przeszłym tygodniu pożegnała świat JW. z Cieleckich Działyńska, wojewodzina malborska, powszechnie żalowana pani (Ostrowski, s. 77).

Książę Prymas powtórnie zapadł na stangurią, ale się już ma lepiej (Ostrowski, s. 51).

Jednak równie często odbiorca otrzymywał opisy szczegółów choroby, zaskakujące okoliczności śmierci – w formie rozbudowanej wiadomości, np.:

JPani Czapska, z domu Alouwna, wybierając się do siostry Potockiej, primo voto Roźnieckiej, na połóg, w nocy w konwulsje wpadłszy, umarła (Ostrowski, s. 134).

Śmierć JO. Księcia Jmci śp. Lubomirskiego, kasztelana krakowskiego, wcale niespodzianie na dniu 9 praesentis o południu zaskoczyła. [...] W dzień nawet swej śmierci o swej chodził mocy i na krześle zakaszławszy się życie skończył. (Ostrowski, s. 78).

Gazeta drukowana opisuje wprawdzie śmierć JP. Księcia Jmci Wojewody Ruskiego, ale że niektórych zmilcza okoliczności, więc się tu kładą. We środę, to jest w wilię swojej śmierci, przyszedł do niego p. Bart i wzięwszy go za puls, mówi: „Mości Książę, puls nic złego nie pokazuje”. „Ale ja wiem – rzecze Książę – co się ze mną dzieje. Nad 24 godzin nie pociągnę. Dziękuję Panu za jego usługi, a proszę o księdza”. Dysponował się tedy ze wszystkim. Mszy św. słuchał. Nazajutrz kazał się ubrać zwyczajnym sposobem. Zlecił panu Szymanowskiemu, przyjacielowi Księcia Adama, aby po jego śmierci był przy pieczętowaniu rzeczy. Kazał się potem zanieść do pokoju do kompanii, gdzie cała familia znajdowała się, ale już jej nie rozeznał. Zaniesiony do swego pokoju z krzesłem, odebrawszy absolicję od JKs. Nuncjusza, schyliwszy głowę, Bogu ducha oddał 4 kwietnia o 11 godzinie w nocy (Ostrowski, s. 96–97).

Zasygnalizowane wyżej zróżnicowanie wypowiedzi stosowanych dla ujęcia treści potocznych odróżnia omawiane gazety od drukowanych tabloidów z tego okresu, które sięgały najczęściej po krótkie formy podobne do dzisiejszej wzmianki, układane kalejdoskopowo, tzn. bez powiązania tematycznego (Dawidziak-Kładocznia, 2011, s. 239). Wzmianki wykorzystywał także Ostrowski – w czym przejawiał się tabloidowy sposób podawania informacji „w pigułce”, skondensowanie treści połączone niekiedy z powierzchownością przekazu – ale w różnych układach strukturalnych. Krótkie, następujące po sobie wzmianki przekazywały spersonalizowane informacje o różnej treści (podróże, śluby), realizując schemat, którego centrum stanowiła osoba (kto) i zdarzenie (co). Po drugie, skondensowane wzmianki tworzyły jednorodnie tematycznie akapity końcowe, np.:

JPani Potocka, krajczanka koronna, tymi dniami umarła. O dzieciństwie miewała ona wielką chorobę. JPan Ossoliński, podkomorzyc mielnicki, żyć będzie pomimo postrzału od stempla. Kasztelan wiślicki, Kochanowski, umarł w przeszłym miesiącu. Księżniczka Konstancja ma być – jak tu słychać – już z księciem Kazimierzem Czartoryskim zaślubiona. Książę Michał coraz gorzej ma być na nogę i podobno do operacji większej przyjdzie (Ostrowski, s. 166).

Wreszcie, wzmianki wchodziły w skład zamieszczanej na końcu przekazu serii, która przypominała rubrykę towarzyską, przegląd (kronikę) tygodnia. W takiej serii pojawiały się też wzmianki rozbudowane szczegółami oraz wiadomości z elementami publicystycznymi. W tych drugich formach oddziaływanie na odbiorcę wzmacniały środki stylistyczne, jak mowa niezależna, określenia wartościujące, obrazowe szczegóły. Zróżnicowanie gatunkowe, o którym mowa, pokazują przykłady dwóch tabloidowych przeglądów tygodnia:

Hetmanowa Wielka Litewska w tych dniach do Siedlec, a JO. Księżna Jmć Kanclerzyna Litewska pierwszego maja do Radzimina na rezydencją letnią stąd wyjeżdżają.

JW Książdz Kanclerz Wielki Koronny znowu, na oczy zapadł.

O paradzie na galę św. Stanisława nie słychać.

Niejaki p. Belfori zakochał się tu w Jpannie Pernet siostrze pani Jessore. Gdy już był pewien serca panny, a zezwolenia rodziców otrzymać nie mógł, czyni ją ciężarną. Udaje się potem do biskupa, a tak, choć po niewoli rodziców, panny dostaje.

JW. Brühl, starosta warszawski, general artylerii, w tych dniach wraz z żonką z Saksonii spodziewany (Ostrowski, s. 105).

Jest tu z Podola wdówka, WPani Galecka; ma być – jak mówią – ciepła. Ma sprawę z JKs. Metropolita. Zaszła raz drogę Królowi w ulicy Ujazdowskiej, rekomendując swą sprawę. Tę Król znalazłszy i młodą, i przystojną, powiedział: „Jak widzę, Ks. Metropolita musi z WPanią przegrać”. Jakoż znaczna część posłów u Jejmi bywa.

Agituje się tu rozwód Jpani Koziatulskiej, starościny będzińskiej; promowuje go Jks. Biskup Chelmski.

W tych dniach JW. Mniszchowa, marszałkowa nadworna litewska, wyjeżdża naprzeciw Księstwa Rosyjskich do Białegostoku. JW. Hetmanowa Wielka Litewska onegdaj tu stanęła. JW. Łopotowa, oboźna litewska, o kilka mil stąd umarła: jedna z piękności warszawskich, z domu Czosnowska, starościna Salnicka (Ostrowski, s. 188).

W przeszły poniedziałek odprawił się tu u XX Reformatorów solenny pogrzeb Księcia Kasztelana Krakowskiego. Książę Biskup Płocki celebrował kondukt, pięciu biskupów śpiewało. Jego Królewska Mość tamże znajdować się raczył. Cały kościół był kiurem obity, katafalk dziwnie wspinały, światła pod dostatkiem (Ostrowski, s. 103–104).

Wnioski

Gazety rękopiśmienne Teodora Ostrowskiego to reprezentatywny przykład informacyjnej prasy jakościowej, w której tabloidyzacja obejmuje część przekazu, ma charakter zamierzonych strategii poznawczych, strukturalnych, pragmatycznych, w mniejszym stopniu stylistycznych, osadzonych w kulturowych i medialnych praktykach drugiej połowy XVIII wieku. Dokumentują etap rozwoju wypowiedzi prasowych w ścisłym związku z komercjalizacją treści, zauważalny już w gazetach pisanych pierwszej połowy XVII wieku, a także w prasie drukowanej tego okresu: etap tworzenia strategii włączania treści potocznych w strukturę gazety rękopiśmiennej jako gatunku złożonego,

Specyfikę tabloidowego przekazu w gazetach Ostrowskiego determinował w dużej mierze autorski styl dziennikarski: nie można mówić o szczególnej emocjonalizacji języka, warto natomiast odnotować liczne przejawy obrazowania, ujęcia anegdotyczne i dialogowe treści, nagromadzenie faktograficznych szczegółów, które przemawiały do wyobraźni odbiorców, a przy tym tworzyły skondensowaną treściowo, tabloidową „pigułkę”. Analizowane gazety wpisują się w tendencje typowe dla prasy drukowanej i rękopiśmiennej, mianowicie wykorzystują jako nośnik treści potocznych krótkie wypowiedzi o cechach wzmianki oraz sygnały leksykalne dla oznaczania informacji niepewnych. Ostrowski ponadto łączy wzmianki w serie przypominające spersonalizowaną kronikę tygodniową, nierzadko też sięga po wypowiedzi prasowe bardziej rozbudowane: zbliżone do wiadomości z dominantą informacyjną oraz z dominantą publicystyczną. Za kształtujący się wyróżnik gazet rękopiśmiennych drugiej połowy XVIII wieku należy uznać hierarchizację treści i umieszczanie tematów tabloidowych w pozycji końcowej serwisu. Ostrowski stosował tę pragmatyczno-strukturalną zasadę konsekwentnie, dzięki

czemu budował przejrzysty dla czytelnika przekaz z wyznaczoną rangą i statusem poznawczym podawanych informacji: od poważnych faktów polityczno-gospodarczych, militarnych, po treści potoczne, „lekkie”, codzienne.

Punktem wyjścia przedstawionych analiz było założenie o istnieniu w komunikacyjnych działaniach redaktorów dawnej prasy załączków współczesnych praktyk medialnych. Reprezentacje medialne, które zalicza się do szerokiego paradygmatu tabloidyacji, także i dziś podlegają ewolucji. Dla koncepcji tabloidyacji przekazu w gazetach redagowanych przez Teodora Ostrowskiego adekwatne wydaje się odniesienie do pojęcia: „dobry jakościowo tabloid” – z tzw. lekką końcówką, co oznacza, że „z każdą stroną tematyka i forma stają się coraz bardziej relaksujące, ale brak tu wielkich nagłówków i dużych zdjęć. Ton, którym posługuje się dziennik, jest wolny od hysterii, a organizacja i porządek dzienny są zbliżone do poważnej prasy” (Wojdyła, 2011, s. 10)⁸. Można także mówić ogólniej o „kulturze ostatnich stron”, zgodnie z którą końcowe strony prasy informacyjnej rezerwowane są zwykle dla treści „łżejszych”, popularnych. Ta koncepcja, jak pokazały omawiane gazety, stanowi część historii komunikacji masowej.

Źródła

- Ciesielski, T., Górzyński, S., Wolański, F. (red.) (2017). *Korespondencja i gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Dygdała, J. (red.) (2016). *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*. Warszawa: Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.
- Kaleta, R. (red.) (1972). *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazety pisane z roku 1782*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Maliszewski, K., Kucharski, A. (red.) (2017). *Listy Jakuba Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Bibliografia

- Bauer, Z. (2010). „Twój głos w Twoim domu”: cztery typy tabloidyacji. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 3. Tabloidyacja języka i kultury* (s. 37–47). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bizior, R. (2021). Wyróżniki tekstowe determinowane przez płeć w listach-gazetach Jadwigi Rafałowiczówny (z początku XVIII wieku). Uwagi o kobiecym wariacie gatunku. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Linguistica*, 55, 121–136.
- Dawidziak-Kładoczna, M. (2011). Osiemnastowieczny pierwowzór tabloidu na przykładzie „Kuriera Polskiego” i „Uprzywilejowanych Wiadomości z Cudzych Krajów”. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 4. Tabloidy – język, wartości, obraz świata* (s. 231–241). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

⁸ Pojęcie *quality tabloid* badacze łączą z rynkiem prasy hiszpańskiej, np. „El Pais” (Wojdyła, 2011, s. 10).

- Hajduk-Nijakowska, J., 2010, Kulturowe źródła tabloidyacji przekazów medialnych. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 3. Tabloidyacja języka i kultury* (s. 9–20). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Janik, M. (1993). Gazetki pisane z roku 1789 ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach. *Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach*, 17, 45–74.
- Kaleta, R. (1872). Wstęp. W: R. Kaleta, (red.). *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazety pisane z roku 1782* (s. 1–36). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kępa-Figura, D. (2010). Językowe wymiary tabloidyacji – studium przypadku. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 3. Tabloidyacja języka i kultury* (s. 127–138). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kucharski, A. (2019). Życie prywatne magnaterii polskiej w przekazach gazet rękopiśmiennych z epoki stanisławowskiej (1764–1795). Typologia doniesień prasowych. W: E. Dubas-Urwanowicz (red.). *Honestas et turpitude, magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku* (s. 665–684). Białystok: Polskie Towarzystwo Historyczne.
- Maliszewski, K. (2001). *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Toruń: Polskie Towarzystwo Historyczne.
- Ozóg, K. (2011). Człowiek – język – świat według współczesnych polskich tabloidów (zarys problematyki). W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 4. Tabloidy – język, wartości, obraz świata* (s. 73–83). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pietrzak, M. (2021). Odnajdywanie śladów przeszłości gatunków prasowych. Uwagi historyka języka. *Język Polski, CI*, 2, 100–111.
- Pisarek, W. (2008). *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Popiołek, B. (2013). Rytmy życia. Codzienność i święto w gazetach rękopiśmiennych czasów saskich. *Rocznik Historii Prasy Polskiej, XVI*, z. 2 (32), 5–18.
- Suska, D. (2020). Kategoria prasowości i jej wykładniki w osiemnastowiecznych gazetkach rękopiśmiennych Jędrzeja Kitowicza. *Poradnik Językowy, nr 1*, 69–78.
- Suska, D. (2021). Wykładniki „paktu faktograficznego” w strukturze osiemnastowiecznych gazet rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego: incipity źródłowe. W: E. Horyń, E. Młynarczyk, P. Żmigrodzki (red.). *Język polski – między tradycją a współczesnością* (s. 585–594). Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP.
- Suska, D. (2022). Koncepcja prawdy prasowej i jej wykładniki w osiemnastowiecznych gazetach rękopiśmiennych Teodora Ostrowskiego. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica*, 17, 245–257.
- Wojdyła, M. (2011). Tabloidy w badaniach medioznawczych. W: I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Poprawa (red.). *Oblicza Komunikacji 4. Tabloidy – język, wartości, obraz świata* (s. 9–32). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Zawadzki, K. (2002). *Początki prasy polskiej. Gazety ulotne i seryjne XVI–XVIII wieku*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.

Słowniki

<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/8179/edition/13036/content>

Linde, S.B. (1809). *Słownik języka polskiego* (t. 2, cz. 1: M–O). Warszawa.

Słownik języka polskiego (słownik wileński): edycja elektroniczna. <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php>.

Bożena Taras

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0002-2024-5246
bozenataras63@gmail.com

(NIE)LUDZKI PAN. OBRAZ PSA OFIARY W MEDIACH

(UN)HUMAN MASTER. THE IMAGE OF THE VICTIMISED DOG IN THE MEDIA

Abstrakt: Przedmiotem rozważań uczyniono negatywnie wartościowane agresywne zachowania człowieka wobec psa. Analizie poddano wyekscerpowane z mediów masowych opisy aktów ludzkiej agresji dokonanych na czworonogach oraz niewerbalne obrazy psów ofiar. Na podstawie interakcyjno-komunikacyjnej analizy aktów agresji ludzkiej wobec zwierząt określono jej elementy – podstawowe komponenty znaczeniowe obrazowania, takie jak: nadawca agresor, odbiorca ofiara, miejsce, czas, przyczyna, intencja (cel), działanie/zachowanie, skutek. Przyjęta w badaniach metoda pragmatyki komunikacyjnej pozwala ująć zjawisko agresji w kategoriach społecznych i podmiotowo potraktować psa – uczestnika aktu komunikacji.

Słowa kluczowe: agresja, pies, pragmatyka komunikacyjna

Abstract: The work treats negatively-valued aggressive human behaviour towards the dog. The descriptions of the acts of human aggression towards the four-legged excerpted from mass media and non-verbal offences against dog victims are analysed. The elements of human aggression against animals were determined on the basis of interactive-communicative analysis of the acts of aggression. They are the basic semantic components of imaging, such as: sender aggressor, recipient victim, place, time, cause, intention (purpose), action/behaviour, effect. The method of communicative pragmatics adopted in the study allows us to present the phenomenon of aggression in social categories and treat the dog as a participant in the act of communication.

Keywords: aggression, dog, communication pragmatics

*Wielkość narodu i jego postęp moralny można poznać po tym,
w jaki sposób obchodzi się on ze swymi zwierzętami.*

Mahatma Gandhi

W artykule przedstawiony zostanie obraz skrzywdzonego przez człowieka psa w agresywnym akcie komunikacji. Przedmiotem analizy czyni się wyekscerpowane z mediów masowych werbalne opisy skutków

agresywnych działań ludzi wobec psów oraz niewerbalne obrazy poszkodowanych przez nich zwierząt ofiar¹. Świadomie jednak nie zamieszcza się w tekście fotografii, ponieważ egzemplifikacje obrazowe są zbyt drastyczne². Badania nad zebrany materiałem poprzedza wprowadzenie do poruszanej problematyki. Jest to, po pierwsze, zaprezentowanie danych językowych – definicji i użyc leksemów *pies*, *psi*, *pieski* zarejestrowanych we współczesnych opracowaniach leksykograficznych (zob. Źródła leksykograficzne); po drugie, omówienie konceptualizacji pojęcia *agresja* przedstawionej w literaturze przedmiotu (zob. Taras, 2013). Zaproponowane ustalenia sytuują lingwistyczne ujęcie tematu w kategoriach pragmatyczno-komunikacyjnych.

Słowo *pies* we współczesnych źródłach leksykograficznych³

We współczesnych słownikach języka polskiego *pies* jest definiowany jako zwierzę domowe, „oswojone, używane np. do pilnowania domu, do polowania lub trzymane w domu dla przyjemności” (ISJP, s. 64). Wśród wielu wyrażen językowych znajdują się takie, które odzwierciedlają pozytywne obrazowanie, np. określenia: *czujny*, *wierny*, *dobry*, *łagodny pies*; *pies łasi się, liże po rękach, kręci/merda ogonem* czy związki frazeologiczne: *psie przywiązanie*, *psia wierność* ‘głębokie przywiązanie, bezwzględna, całkowita wierność’, *wierny jak pies* ‘bardzo wierny, bezwzględnie oddany, przywiązany’, *psie spojrzenie* ‘wyrażające wierność, przywiązanie’ (zob. ISJP, SFJP, SJP PWN, SJPS, SWJP, USJP, WSJP).

W polszczyźnie widać też liczne przykłady postrzegania psa jako gorszego rodzaju zwierzęcia (zob. ISJP, SFJP, SJP PWN, SJPS, SWJP, USJP, WSJP). Świadczą o tym takie środki językowe, jak: wyzwiska: *Ty psie (parszywy, pogański, zbójceki)!*, *Psie jeden!*, *Psi synu!*, deprecjonujące użycia przenośne: *pies niewierny* ‘obraźliwa nazwa dawana niemahometaninowi przez mahometan’, *psi los* ‘marny los’, *psia wachta* ‘wachta trwająca od północy do czwartej rano’, pejoratywnie nacechowane porównania: *łgać jak pies* ‘kłamać bezczelnie, bezwstydnie, bez skrupułów’, *traktować kogoś jak (parszywego) psa / pomiatać kimś jak psem* ‘bardzo źle kogoś traktować, poniewierać nim’. W języku zachowało się również świadectwo znęcania się nad psem – głodzenia, bicia, wyrzucania, zabijania, np. *ktoś głodny*,

¹ Artykuły stanowiące podstawę analizy pochodzą z lat 2008–2023 (zob. Materiały źródłowe).

² Zresztą nie każdy materiał źródłowy, będący podstawą analizy, został opatrzony obrazem psa ofiary (fotografią lub filmem). Przyczyną jest wstrząsający wygląd psa, nad którym się znęcano. Jeśli zdecydowano się na zamieszczenie oryginalnej wizualizacji, nieraz poprzedzano ją ostrzeżeniem, np. **UWAGA! Nagranie zawiera drastyczne sceny i jest nieodpowiednie dla wszystkich widzów.** W niektórych artykułach medialnych można znaleźć zdjęcia ilustracyjne, z kolei w innych w ogóle pominięto wizualizację, informując o tym odbiorcę; np. **Ze względu na zbyt drastyczny charakter filmu, nie udostępniamy go w tym artykule** [podkreślenia oryginalne – B.T.].

³ Wykaz współczesnych słowników językowych, będących podstawą opracowania, znajduje się na końcu artykułu (zob. Źródła leksykograficzne).

zmarznięty jak pies ‘o kimś bardzo głodnym, zmarzniętym’, *czuć się jak zbity pies* ‘czuć się bardzo źle’, *zbić kogoś jak psa* ‘bardzo kogoś zbić’, *wypędzić, wyrzucić itp. kogoś jak psa* ‘wypędzić, wyrzucić kogoś bez skrupułów’, *zabić, ubić kogoś jak psa* ‘zabić kogoś w sposób bezwzględny, okrutny’, *użyć jak pies w studni* ‘nie zaznać niczego dobrego’. Jest też w polszczyźnie leksyka podkreślająca odrębność wyglądu lub zachowania psa, np. *łapy, pysk, sierść, szczeleć, ujadać, warować*, a nawet podkreślająca odrębność jego śmierci, traktowanej jako coś gorszego od śmierci ludzkiej: *zdychać jak pies* ‘umierać w nędzy i opuszczeniu’, *Zdechł pies!* ‘wszystko przepadło, nie ma wyjścia’⁴.

Współczesne słowniki językowe (ISJP, SFJP, SJP PWN, SJPS, SWJP, USJP, WSJP) odnotowują słowo *pieski* jako wyraz używany w znaczeniu ‘nędzny, zły, marny, pożałowania godny’ w odniesieniu do: *pogody, charakteru, humoru, losu czy życia*. Przymiotnika *pieski* używa się w znaczeniu metaforycznym. Słowo *pieski* ma znaczenie przenośne, które odnosi się do życia człowieka; mówi się w ten sposób o życiu, które jest ciężkie i nędzne jak żywot psa. Zatem wyrażenie *pieskie życie* oznacza w odniesieniu do człowieka ‘życie nędzne, pełne wyrzeczeń i trudności’, w odniesieniu do psa ‘życie nędzne, marne, pożałowania godne’⁵. W czym zatem należy się doszukiwać owej tragicznej doli? Przede wszystkim w aktach agresji fizycznej wobec psa, których skutki są widoczne w bezpośrednim kontakcie z nim. Nie można też wykluczyć agresji psychicznej. Jednak o tego typu formach znęcania się nad zwierzęciem rzadko można dowiedzieć się wprost, np. z relacji świadków zdarzenia lub z zarejestrowanej relacji.

Konceptualizacja pojęcia *agresja*

Tematyka agresji była przedmiotem wielu badań. Zajmowano się m.in. konceptualizacją pojęcia *agresja* oraz aktami agresji słownej w kontaktach międzyludzkich, w przestrzeni publicznej i medialnej (Taras, 2013). W niniejszym tekście przedstawiony zostanie obraz psa będącego ofiarą stosowanej wobec niego agresji. Rozważania poprzedzi omówienie rozumienia znaczenia słowa *agresja*.

Z obszernej analizy rozumienia pojęcia *agresja*, przedstawionej w książce *Agresja. Studium semantyczno-pragmatyczne* (Taras, 2013, s. 59–153), wynika, że jest to pojęcie wieloznaczne. W znaczeniu słowa *agresja* jest utrwalony obraz świata widziany, porządkowany i hierarchizowany przez uczestników aktu agresji. Utrwalony w języku obraz agresji jest heterogeniczny: wielowarstwowy i wieloaspektowy. Wprawdzie na podstawie analizy materiału egzemplifikacyjnego w odmianie potocznej współczesnej polszczyzny można wskazać cztery ogólne

⁴ Więcej na temat socjokulturowej deprecjacji psa w polskiej frazeologii, a zwłaszcza paremiologii, zob. Zarski, 2012, s. 85.

⁵ Przymiotnik *pieski* (podobnie jak *psi*) wprowadza ocenę ujemną (Pajdzińska, 1995, s. 18).

profile składające się na znaczenie pojęcia *agresja*: 1. AGRESJA TO DZIAŁANIE, 2. AGRESJA TO ZACHOWANIE, 3. AGRESJA TO EMOCJE, 4. AGRESJA TO KTOŚ/COŚ, jednak nie można pominąć faktu, że konceptualizacje agresji zaproponowane przez badanych: uczniów, studentów i więźniów, nie są jednolitym zbiorem obrazowania świata. Nakreślone w ich wypowiedziach obrazy nie tylko unaoczniają różnice w pojmowaniu przez nich pojęcia *agresja*, ale przede wszystkim dowodzą, że na obrazowanie świata wpływają ich doświadczenia życiowe.

Na przykład w zaproponowanej przez nich konceptualizacji zabrakło psa jako ofiary. Wśród odbiorców, wobec których stosuje się agresywne działania, zarówno studenci, jak i więźniowie wymienili *zwierzęta*, studenci podali jeszcze *istoty żywe*, natomiast w wypowiedziach młodzieży szkolnej nie pojawiają się ani *zwierzęta*, ani *pies* jako ofiary przemocy.

Między użytkownikami polszczyzny rysują się różnice w konceptualizacji pojęcia *agresja*. Punkt widzenia motywowany jest ich negatywnymi emocjami, stąd w konceptualizacjach dominuje ujemne zabarwienie tego pojęcia i określenie aktów agresji słowem prymarnie o silniejszym nacechowaniu pejoratywnym konotującym intencjonalne zło: brutalność, siłę, przymus. Zatem w potocznym rozumieniu słowa *agresja*: AGRESJA TO przede wszystkim PRZEMOC.

W źródłach leksykograficznych *przemoc* definiowana jest jako „brutalne działanie, w którym ktoś stosuje siłę, by narzucić komuś swoją wolę lub wymusić coś na kimś” (Bańko red., 2000, s. 317). Można ją więc określić jako świadome, niejednolite, o różnych implikacjach działanie podejmowane przez uczestnika aktu komunikacji w określonym miejscu i czasie, a odnoszące się do różnych obszarów rzeczywistości pozajęzykowej. Jednym z nich jest przemoc wobec zwierząt, w tym przemoc wobec psa, którą czyni się przedmiotem niniejszej refleksji badawczej.

Intencjonalność aktu agresji

Najważniejszym aspektem w pojmowaniu agresji jako przemocy jest intencjonalność. Intencja wywołania u odbiorcy negatywnych konsekwencji w wyniku działań podjętych przez nadawcę – wyrządzenia szkody lub spowodowania obrażeń – pozwala zaklasyfikować jako agresywne:

- (1) działania (np. strzał), które albo doprowadziły do zamierzonych konsekwencji, albo nie doprowadziły do nich (np. śmierć, kalectwo, zranienie),
- (2) brak działań (np. nieudzielenie pomocy).

Akt agresji/przemocy to zatem akt komunikacji, którego intencją nadawczą jest wyrządzenie krzywdy odbiorcy, bez względu na aspekt pragmatyczny aktu: jego fortunność lub niefortunność.

Analizowane w kategoriach komunikologii zachowania agresywne należy rozumieć jako świadome działania nadawcy agresora, tj. rodzaj strategii nadawczej,

po którą sięga, by osiągnąć określone cele komunikacyjne. Postać aktu agresji czy konstytuujących go działań zależy od sytuacji, w której znaleźli się jego uczestnicy, a z którą wiążą się określone (językowe lub niejęzykowe) formy zachowania, determinowane funkcjami związanymi z uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi. W zasadzie każde działanie nadawcy można odczytać jako agresywne. Zależy to od sposobu postrzegania świata. Jak zauważa Jolanta Maćkiewicz, różni ludzie spoglądają „na ten sam fragment rzeczywistości z odmiennych punktów widzenia, zgodnie z własnymi potrzebami i odczuciami” (Maćkiewicz, 1999, s. 22–23). Zatem nie wszyscy agresywne zachowania człowieka wobec psa uznają za czyny naganne i niedopuszczalne. Omówienie wszystkich punktów widzenia, wszystkich przejawów agresywności nie jest możliwe, dlatego rozważania ograniczone zostaną do wybranych przykładów przemocy człowieka wobec psa.

Warto jeszcze zaznaczyć, że słowo *przemoc*, rozumiane przez Leszka Kołakowskiego jako wszelkie użycie siły albo groźba siły w celu: zmuszenia innych ludzi do określonych zachowań, udaremnienia jakichś działań czy po prostu wyrządzenia czegoś złego innym dla własnej przyjemności, jest zastrzeżone dla stosunków międzyludzkich, jako że „przemoc jest częścią kultury, nie zaś natury”, bo nie mówi się o przemocy czy agresji, gdy wilk zagryza sarnę a jaskółka połyka komara (Kołakowski, 2004, s. 73). Agresja wewnątrzgatunkowa nie jest bowiem niszczycielką siłą, lecz zachowaniem – instynktem przystosowawczym, niezbędnym do przetrwania gatunku. Agresja i przemoc jako działania intencjonalne są zatem obce zwierzętom, czego nie można powiedzieć o człowieku.

Agresja oraz zachowania i postawy agresywne człowieka wobec zwierząt mają ujemną waloryzację aksjologiczną⁶. Sprzyja temu nie tylko wieloznaczność słowa *agresja* lub jego nieostrość znaczeniowa, ale również kontrowersje teoretyczne związane z przyczynami i przejawami działań agresywnych. Zachowanie agresywne jest jednym z przejawów ludzkiej działalności. Jego znaczenie zależy, jak pokazuje Jolanta Maria Wolińska, z jednej strony od konkretnej sytuacji, celu i skutków agresji (Wolińska, 2003, s. 9), ale może być również analizowane z punktu widzenia obserwatora (standardów normatywnych) albo podmiotu czy obiektu (ofiary) działań agresywnych (Wolińska, 2003, s. 19). Agresję należy zatem postrzegać w kategoriach komunikacyjnych.

Obraz psa ofiary

W dalszej części rozważań, tj. w części analitycznej, pokazany zostanie obraz psa ofiary na podstawie wyekscerpowanych z mediów przykładów (zob. Materiały źródłowe). Podstawowymi komponentami znaczeniowymi obrazowania są ele-

⁶ Pokazują to liczne badania językoznawcze, zob. np.: Anna Pajdzińska (1995, s. 5–20), Katarzyna Sobstyl (2019a, s. 227–238).

menty odnoszące się do aspektów interakcji komunikacyjnej. Są to takie elementy aktu agresji, jak: 1. ofiara, 2. agresor, 3. miejsce, 4. czas, 5. przyczyna, 6. intencja (cel), 7. działanie/zachowanie, 8. skutek.

1. Ofiara aktu agresji

Pies jest uczestnikiem aktu agresji, wobec którego stosuje się przemoc. Jest bezpośrednim odbiorcą agresywnych działań skierowanych przeciwko niemu, których wynikiem, często też celem, jest wyrządzenie mu krzywdy. W zebranych materiale psa nie określa się wprost słowem *ofiara* i nie nadaje mu statusu pokrzywdzonego. Wśród leksyki nazywającej psa ofiarę pojawia się albo słownictwo ogólne nienacechowane: *czworonóg/czworonogi, pies, suka, szczeniak/szczeniaki/szczenięta, zwierzę/zwierzęta*, albo nacechowane dodatnio: *buldożek francuski, kundelek, labradorka, malutka, psiak, psina, suczka / suczka w typie jamnika, sunia*. Są też nazwy ras psów, np. *amstaff, berneński pies pasterski, buldog francuski, chihuahua, jamnik, owczarek niemiecki, shih tzu, wyżeł weimarski, rasa mieszana*, czy nazwy własne – imiona, np. *Azaf, Belka, Dżambo, Fijo, Forest, Furia, Gerda, Kuba, Layla, Lucky, Maggie, Mela, Misiu, Oczko, Paris, Perelka, Sara, Shanti, Zizi*. Niejednokrotnie są to imiona, np. *Belka, Gerda, Mela, Oczko*, nadawane psom przez osoby, które ratują im życie. Pomagających jest wielu, m.in. leśnicy, weterynarze, pracownicy fundacji, lecznicy lub kliniki weterynaryjnej czy ludzie, którzy znaleźli skatowane zwierzę.

W analizowanym materiale czasami bywa również określany wiek psa: *dwu-letni Misiu, 3-letnia suczka, siedmioletni wyżeł, 13-letnia Perelka, 14-letnia suka amstaffa, Lucky (6 l.), 3-miesięczne szcenię, czteromiesięczny szczeniak – Fijo, pięciomiesięczna suczka, 10-miesięczny szczeniak / buldożek francuski*, chociaż nie zawsze dokładnie: *Gerda [...] ma kilkanaście lat; malutka, bo zaledwie kilkumiesięczna suczka*.

O tym, że pies jest ofiarą agresji, często można dowiedzieć się bezpośrednio z dołączonego do artykułu zdjęcia. Natomiast w warstwie werbalnej okrucieństwo wobec czworonoga sygnalizuje tytuł tekstu [przykłady (1)–(9)] oraz odsłaniają kolejne akapity z nacechowanym ekspresywnie słownictwem, obrazujące m.in. wygląd psa oraz działania człowieka stosowane wobec niego [przykłady (10)–(16)].

Oto wybrane egzemplifikacje:

- (1) **Zakopał psa żywcem w lesie**⁷
- (2) **Utopiła swojego psa. Zwierzę miało skrępowane łapy i pysk**
- (3) **Pozbawili ciężarną suczkę oczu, odcięli ucho, złamali szczękę**
- (4) **Ten pies przeżył prawdziwe piekło**

⁷ W przykładach zachowano oryginalną leksykę i składnię, poprawiono natomiast błędy ortograficzne i interpunkcyjne. Wprowadzono również odautorskie podkreślenia.

- (5) **Bestialsko skatował 3-miesięczne szczenię. 62-latek postrzelił je z wiatrówki**
- (6) **Skatował psa sąsiada szciotką. Szokujące tłumaczenie seniora z Podlasia**
- (7) **Szczyt okrucieństwa. Wlał psu całą butelkę domestosa do pyska**
- (8) **Brutalnie skatował psa. „Widok nie do opisania”**
- (9) **Skatowany pies. „Zmiażdżone płuca, uszkodzona wątroba, oczy wypadły z oczodołów”**
- (10) **Powbijane zęby, zбитy rdzeń kręgowy, krwiaki, złamane żebra i paraliż. To obrażenia psa o imieniu Fijo.**
- (11) **Suce widać wszystkie kości, oczy są w tragicznym stanie, pies nie jest w stanie się poruszać, nie wstaje, chodzą po nim mrówki.**
- (12) **[S]uczka została przywiązana przez właściciela na działkach, na których rzadko się ktoś pojawia i pozostawiona na pewną śmierć głodową. [...] jest skrajnie odwodniona i wychudzona – waży zaledwie 4 kg. Ma też objawy tzw. zespołu przedsiolkowego – porusza się, chodząc cały czas w kółko.**
- (13) **Ktoś tego psa potraktował jak żywą tarczę. Nie chce mi się wierzyć, że tyle śrutu mogło w niego trafić przypadkiem. Już z jego pyska wyciągnęliśmy siedem, a w ciele tkwi jeszcze czternaście pocisków. [...] czeka go przynajmniej jeden [zabieg]. [...] będzie miał usuwane kule z nosa i z napletka, może także z brzucha. Części nie da się usunąć, bo są za blisko kręgosłupa [...]. Nieladnie się poprzedni właściciel zachował. Musiał przywiązać psa krótko i strzelać bezpośrednio do psa.**
- (14) **Suczka na całym ciele ma rany cięte i klute. Nie wiemy, jak długo cierpiała i przez co dokładnie przeszła. Wygląda tak, jakby ktoś owinął ją drutem kolczastym. Rany te grożą martwicą skóry. Widać, że sunia bardzo cierpi.**
- (15) **Wstępne badania weterynaryjne wykazały, że suczka była wykorzystywana seksualnie.**
- (16) **Makabrycznego odkrycia w Hucie Komorowskiej dokonał mężczyzna, który poszedł do lasu z dwójką wnuków. W pewnym momencie usłyszeli ciche piski i skomlenie. Okazało się, że to pies, który był zakopany w półmetrowym dole. Wystawał mu tylko fragment pyska, bo prawdopodobnie próbował się sam odkopać. Pies miał obrożę, do której był przyczepiony łańcuch. Wyglądał, jakby był poobijany.**

2. Agresor

Na podstawie zebranego materiału rysuje się wyraźny obraz agresora: jedynym nieprzyjacielem psa jest człowiek. Wśród słów nazywających napastników pojawia się leksyka nacechowana: *bestia* (4 x), *oprawca/oprawcy / oprawcy czworonoga / oprawczyni* (19 x), *psychopata*, *sadysta/sadyści* (2 x), *sprawca/sprawczy/sprawcy* (28 x), *strzelec*, *zoofil*, *zwyrodnialec/zwyrodnialcy* (5 x), *źli ludzie*, jednoznacznie wskazująca na winę agresywnych uczestników aktu komunikacji. W analizowanych tekstach wiele jest też określeń nienacechowanych: *człowiek*, *kobieta*, *łodzianin*, *mężczyzna / mężczyzna i jego partnerka*, *starszy mężczyzna*, *opiekunka*, *para / para mieszkańców Jeleniej Góry*, *sądca/sądzona*, *właściciel/właścicielka/właściciele*, *27-latek / 27-letnia Joanna S.*, *32-latek*, *33-latek*, *36-latek*, *45-latek z Łodzi*, *51-letni mieszkaniec Łomży*, *52-latek z Tarnobrzega (woj. podkarpackie)*, *55-letni mieszkaniec gminy Majdan Królewski*, *62-latek*, *65-latek*, *mieszkaniec Łodzi/Świdnika /*

osiedla Sobów; mieszkanca Florydy; ktoś, na podstawie których można odtworzyć wybrane cechy agresora, np. płeć (*kobieta, mężczyzna, mieszkaniec, mieszkanca, sędzianka*), wiek (np. *33-latką, 45-latek, 51-letni, 62-latek*), stosunek własnościowy (*właściciel/właścicielka/właściciele*) czy miejsce zamieszkania (np. *Floryda, Jelenia Góra, Łódź, Świdnik, gmina Majdan Królewski*).

Agresorami są przede wszystkim mężczyźni, rzadko kobiety czy pary – w podanych analizie tekstach są to wyłącznie osoby żyjące w związku partnerskim / konkubinacie. W nielicznych przypadkach, gdy toczy się postępowanie karne przeciw sprawcy znęcania się nad psem albo poszukuje się go, np. listem gończym, pada jego imię i inicjał nazwiska (*poszukiwany Bartosz D.; Joanna S.; Monika W. (39 lat) i Tomasz L. (44 lata); oskarżeni Natalia S. i Wojciech K.*). Tylko jednokrotnie pojawia się pełne imię i nazwisko osoby, której postawiono zarzut *znęcania się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem*. Aresztowana nazywa się *Erica Black: 32-letnia kobieta [mieszkanca Florydy – B.T.] celowo utopiła swojego psa w basenie, później chwaliła się jego trupem w mediach społecznościowych*.

3. Miejsce

W analizowanych przykładach kategoria miejsca bywa określana wprost. Akty agresji człowieka wobec psa mogą zdarzyć się wszędzie. Właściwie długość i szerokość geograficzna nie mają znaczenia, bo pies bywa maltretowany w Ameryce Północnej, Azji czy Europie. W tekstach podawane są zarówno nazwy państw, jak i miast, np.: *Grecja, Liban, Polska, Rumunia, USA, Wielka Brytania, Houston*. W Polsce do agresywnych zachowań dochodzi w wielu częściach kraju. W materiale egzemplifikacyjnym odnotowano: nazwy regionu: *Dolny Śląsk, Małopolska, Opolszczyzna, Podkarpacie, Podlasie, Pomorze, Śląskie, Floryda*; nazwy miast: *Białystok, Chełmża [...] w pobliżu Torunia, Jelenia Góra, Katowice, Kłodzko, Lublin, Łomża, Łódź, Nowy Sącz, Poznań, Świdnik, Świętochłowice, Tarnobrzeg, Warszawa, Wrocław*, nazwy wsi: *Aleksandrów, Błażkowa, Brzeska Wola, Huta Komorowska, Huta Podgórna, okolice Pasternika, podprzemyskie Maćkowice, podprzemyskie Pikulice, Suchowola, Ścinawka Średnia w gminie Radków*, nazwy okręgów administracyjnych: *województwo – dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, mazowieckie, podkarpackie, podlaskie, śląskie*; powiat – *sokólski*; gmina – *Białobrzegi, Radków, Wołyń*; nazwy dzielnic, osiedli i innych miejsc: *dzielnica Bałuty w Łodzi, osiedle Południe w Łomży, osiedle Sobów w Tarnobrzegu, Park Szczęśliwicki, staw Zacisze w Świętochłowicach; hrabstwo Brevard*. Obok nazw własnych są również określenia miejsc zarówno w przestrzeni zewnętrznej, otwartej – miejskiej i pozamiejskiej: *bruk/chodnik, kontener na śmieci, ulica, podwarszawskie ulice, posesja, działki, park, las / las pod Lwówkiem Śląskim / las pod Przemyślem, 500 metrów od najbliższej drogi; pobocze drogi, rów / przydrożny*

rów, basen, potok, rzeka, staw, jak i wewnętrznej, zamkniętej – boks, kamienica przy ul. Fabrycznej w Łodzi, kojec, mieszkanie / mieszkanie przy ulicy Bema na Bałutach, piwnica, piwniczka na nieogrodzonej posesji, podłoga, pomieszczenie, schowek bagażowy [w samolocie – B.T.], wanna. Mamy tutaj do czynienia z ogólnym określeniem kategorii miejsca, ponieważ może być to dowolny punkt w jakiejś nie do końca dookreślonej przestrzeni – bliższej lub dalszej.

Wreszcie niektóre akty agresji bywają sytuowane w ramach przestrzennych łączących wcześniej omówione aspekty, czyli dookreślenie i niedookreślenie kategorii miejsca, np. w *jednym z mieszkań na osiedlu Południe; jakieś 100-200 metrów od miejsca zamieszkania właściciela; po jednej z podwarszawskich ulic; przy ulicy na terenie posesji przy jednej z przecznic ul. Kunickiego w Lublinie; w rejonie ulicy Folwarcznej i pętli tramwajowej na poznańskim Franowie; na chodniku przy ulicy Podgórznej w Poznaniu; na jednym z podwórek w miejscowości Huta Podgórzna; w jednym ze świętochłowskiich stawów; nieopodal jednej z dróg w nieznanym, libańskim mieście.*

4. Czas

W wielu przykładach została doprecyzowana rama czasowa; w relacji pojawia się konkretna data, dzień tygodnia, a nawet pora dnia: *15 marca 2018; W piątkowy poranek, 15 lutego* [2019 r.]. W analizowanym materiale wskazano również porę roku (*jesień, zima*).

Jednak nie w każdej relacji kategoria czasu jest ściśle określona. O czasie tragicznych wydarzeń można dowiedzieć się również pośrednio. W relacjach podawane są na przykład nazwy dnia tygodnia czy miesiąca, które łatwo dookreślić, jeśli zestawione zostaną z datą publikacji. Zatem, jeśli do aktu agresji doszło *W środę*, a tekst opublikowano 29 sierpnia 2019 r., to środa przed datą publikacji wypadła 28 sierpnia 2019 r. Natomiast jeśli *Do ujawnienia zdarzenia doszło w marcu br.*, a tekst ukazał się 27 października 2023 r., to wiadomo, że czasem informacyjnym jest rok 2023. Z kolei w relacji z 18 lipca 2019 r. (godz. 17:10) opisano napastliwe zachowania człowieka wobec psa, do których doszło w czwartek, czyli w tym samym dniu.

Inne przykłady niedookreślenia czasu, w którym doszło do agresji: *2 października po godzinie 23:00 na Komendę Miejską Policji w Łodzi wpłynęło zgłoszenie.* [publikacja z 4.10.2020 r., godz. 19:21]; *Do zdarzenia doszło pod koniec sierpnia tego roku.* [publikacja z 3.10.2020 r., godz. 19:38]; *Do zdarzenia doszło w ubiegły piątek we Wrocławiu.* [publikacja z 13.01.2021 r., godz. 13:30]; *Makabryczne sceny rozegrały się w niedzielę na Podlasiu.* [publikacja z 14.09.2021, godz. 20:56]; *Do szokującego zdarzenia doszło na początku września w Łomży (woj. podlaskie).* [publikacja z 21.12.2021 r., godz. 14:37]; *Przestępstwo miało miejsce jesienią 2020 roku.* [publikacja z 2.02.2022 r., godz. 5:45; aktualizacja: 9.03.2022 r., godz.

13:58]; *Dramatyczne sceny rozegrały się a jednej z posesji na Dolnym Śląsku w niedzielę po południu*. [publikacja z 25.05.2022 r. godz. 18:16; aktualizacja: 19:00]; *Makabrycznego odkrycia dokonali przypadkowi spacerowicze we wtorek 8 sierpnia*. [publikacja z 10.08.2023 r., godz. 21:44]; *Koszmarna historia miała miejsce w poprzedni weekend w Poznaniu*. [9.08.2023 r., godz. 22:05].

Dla pokazania obrazu psa ofiary wyznacznikiem ważniejszym niż czas informacyjny jest długość trwania⁸ aktu agresji, w wyniku którego dochodzi do mniej lub bardziej tragicznych skutków. Na przykład w jednym z analizowanych tekstów podano, że pies był głodzony przez cztery miesiące, w następstwie czego był tak wychudzony i słaby, że nie mógł o własnych siłach opuścić pomieszczenia, w którym był zamknięty: *Labradorka przebywała w strasznych warunkach przez cztery miesiące, nie miała siły, by samodzielnie opuścić boks*. W innym przekazie doprecyzowano, że *od stycznia do maja 2016 roku [właściciele] znęcali się nad swoimi dwoma psami, zadając im cierpienie przez stosowanie różnych form, jak np. bicie, głodzenie, podanie środka żrącego, podduszanie, podtapianie, i doprowadzając do zewnętrznych lub wewnętrznych obrażeń ciała – oka i ucha czy przełyku*.

O tym, że akt agresji nie był aktem jednorazowym, lecz rozciągniętym w czasie, świadczą również obrażenia zewnętrzne utrwalone na fotografiach lub filmach, np. wygląd skóry, brak sierści, wystające kości, brak dwóch łap.

Trudno byłoby zaś precyzyjnie ustalić długość trwania aktu agresji. Stąd w analizowanym materiale w relacjach o cierpieniu psów na ogół nie dookreślano kategorii czasu, wskazując wyłącznie w przybliżeniu czasokres męczarni, np. *Wiele dni cierpiał uwięziony we wnykach; zwierzęta były głodzone przez bardzo długi okres; Pies spędził we wnykach co najmniej tydzień, dwa; ok. 3 tygodni temu uległ wypadkowi*. Wyjątkiem jest podróż samolotem; czas trwania lotu to bowiem czas cierpienia psa, który *był zamknięty przez trzy godziny bez dopływu powietrza*. [...] *Buldożek francuski zdechł podczas trzygodzinnego lotu z Houston do Nowego Jorku*. [...] *Kiedy samolot wylądował, a właścicielka psa otworzyła schowek, okazało się, że pies nie daje oznak życia*.

5. Przyczyna

Tylko w nielicznych przykładach, które poddane zostały analizie, podano przyczyny napastliwości w akcie komunikacji. Wśród czynników wywołujących zachowania agresywne człowieka wobec psa wskazano słabość charakteru – emocjonalność, nałogi: negatywne emocje (podenerwowanie, strach), popęd, alkohol,

⁸ Długość trwania jest jednym z trzech składników fizycznych tła aktu mowy (tj. sytuacji/konsytuacji) wyróżnionych przez Krystynę Pisarkową (1978, s. 8). Pozostałe elementy to pora (np. dnia, tygodnia, roku) oraz relacja czasowa (bezczasowość, równoczesność, nierównoczesność) do omawianego aktu mowy.

oraz wpływy zewnętrzne: problemy finansowe, uwarunkowania społeczne (przedmiotowe traktowanie zwierząt). Potwierdzają to wybrane egzemplifikacje:

- (17) *Oskarżony przyznał się przed sądem rejonowym do wyrzucenia psa z balkonu. Stwierdził, że był zdenerwowany sytuacją w pracy i irytowało go zachowanie psa wskakującego na stół.*
- (18) *Kobieta w rozmowie z policjantami przyznała się do zabicia zwierzęcia. Tłumaczyła, że pies był agresywny i obawiała się, że coś jej zrobi.*
- (19) *[M]ężczyzna zaatakował swojego psa rasy shih tzu. Jak tłumaczył później policji, **kopnął go po tym, jak zwierzę go ugryzło.** [...] Policja, która przyjechała na miejsce, sprawdziła 51-latka na obecność alkoholu. **Okazało się, że ma prawie 1,5 promila alkoholu.***
- (20) *Mężczyzna **był pijany, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.** Podczas wstępnej rozmowy z policjantami przyznał, że pies należał do niego. Powiedział, że **zakopał zwierzę, bo zostało potrącone przez samochód i sądził, że nie żyje.***
- (21) *[M]ężczyzna **zleca koledze zabicie suczki i jej psiego dziecka, bo ta za często się szczeni, a on nie ma pieniędzy na odchowanie zwierząt.***
- (22) *67-latek **wyrzuca pięć maleńkich szczeniaków do śmietnika, potraktował je jak odpadki, bo „ma trudną sytuację materialną”.***
- (23) *Oskarżeni nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu. Wyjaśnili, że faktycznie **psy nie dostawały tyle karmy, ile powinny, ale wynikało to jedynie z ich problemów finansowych i braku środków pozwalających na ich właściwe żywienie.** Wskazali też, że nigdy nie uderzyli psów.*
- (24) *Ludzie **nie myślą o tym, że zwierzęta mają uczucia.** Te przypisują tylko ludziom, więc zwierzęta traktują jak przedmioty [...]. **Ludzie nie zdają sobie sprawy z tego, że zwierzęta cierpią. Dla niektórych to przedmioty, które nie odczuwają bólu.** Ten przecież może odczuwać tylko człowiek. **To taki brak empatii i wyobraźni [...].** Zwierzęta odczuwają ból i cierpienie tak samo jak my. [...] Posiadają komórki odpowiedzialne za odczuwanie bólu i cierpienia, fizycznego i psychicznego.*

Nie zawsze agresorzy podają przyczynę znęcania się nad psem czy przyznają się do okrucieństwa wobec niego, czasami wręcz zasłaniając się niepamięcią wynikającą z upojenia alkoholowego. Wśród przyczyn napaści człowieka na psa wymienia się również przykład źle pojętej troski o własne zwierzę:

- (25) *Mężczyzna **miał skatować zwierzę kijem od szcztoki.** [...] Swoje zachowanie tłumaczył faktem, że **pies sąsiada notorycznie przychodził na jego posesję, a on obawiał się o swoją „suczkę”.***

W tle agresywnych działań człowieka zawsze pojawiają się zachowania psa, których agresorzy nie akceptują i w ten sposób starają się usprawiedliwić swoje postępowanie wobec czworonoga. Na przykład:

- (26) *Powiedział, że wyrzucił psa, ponieważ **ten załatwił swoje potrzeby fizjologiczne w mieszkaniu.** 45-latek zajmował się zwierzęciem dopiero od tygodnia, ale ze względu na ten incydent, **nie chciał go dłużej trzymać.***
- (27) *Przyznał się do zabicia zwierzęcia. Tłumaczył, że **pies był nieposłuszny, ciągle uciekał i wyrządał szkody w innych domostwach.***
- (28) ***Pies wskoczył na stół, więc postanowił go ukarać.** Wyrzucił zwierzę z balkonu [na ósmym piętrze].*

W analizowanym materiale aspekt przyczynowości w akcie komunikacji odnosi się nie tylko do bodźców stanowiących podstawę agresywnych zachowań człowieka

wobec psa, ale również do czynników będących bezpośrednią przyczyną okaleczenia lub zgonu psa. Najczęstszym sposobem wyrządzenia krzywdy zwierzęciu jest stosowanie przemocy fizycznej, np.

(29) *Potwierdzono, że suczka rasy mieszanej poniosła śmierć na skutek uderzeń ciężkim przedmiotem.*

(30) *Kobieta wchodzi z pupilem do wody, a następnie zaczyna go topić. Bezbronne zwierzę po chwili umiera z braku powietrza.*

Wyjątkowo zdarza się, że przyczyną niezamierzonego okrucieństwa wobec psa staje się bezmyślność człowieka, tak jak to miało miejsce w trakcie lotu z Houston do Nowego Jorku, podczas którego *Obsługa samolotu nakazała zamknięcie zwierzęcia w schowku na bagaże. Buldog francuski nie przeżył. Amerykańskie media podały, że przyczyną śmierci psa mógł być brak dopływu powietrza, mimo że schowki bagażowe nie są hermetyczne. Amerykańskie linie lotnicze United Airlines wzięły na siebie „pełną odpowiedzialność” za śmierć 10-miesięcznego szczeniaka i oświadczyły, że „To był tragiczny wypadek, który nigdy nie powinien być się zdarzyć”.*

6. Intencja (cel)

Intencja jest świadomym sposobem stosowania określonych działań przez nadawcę w celu osiągnięcia swoich zamiarów. Działania, które podejmuje właściciel psa, mają służyć takiemu kształtowaniu czworonoga, by jego obraz był zgodny z oczekiwaniami człowieka. Innym celem przyświecającym nadawcy w akcie komunikacji jest wyrządzenie krzywdy zwierzęciu. W analizowanym materiale napastliwe zachowania stosowane są wobec psa, by znęcać się nad nim albo pozbawić go życia. Agresor dąży w ten sposób do rozładowania napięcia lub do pozbycia się problemu (zob. np. (21), (22), (26), (27), (28)). Ujawnia przy tym swój stosunek wobec zwierząt (np. (24)), destrukcyjny motyw działania określony słowami: *bo to nie ludzie*.

W analizowanym materiale pojawia się wreszcie motyw medialny. Dla chwili sławy i zasięgów kobieta, która utopiła swojego psa w basenie, *pokazała martwego psa w mediach społecznościowych; chwaliła się jego truchłem w mediach społecznościowych; przez kilka dni trzymała martwego psa na kanapie, w międzyczasie publikując transmisje na żywo, w których chwaliła się tym, co zrobiła*.

W wielu opisanych w mediach zdarzeniach agresywne działania człowieka wobec psa prowadzą do powodzenia komunikacyjnego – do śmierci, kalectwa lub zranienia czworonoga. Z drugiej strony także brak jakichkolwiek działań, np. nieudzielenie pomocy, ze strony nadawcy agresora, uczestnika aktu komunikacji, przyczynia się do wyrządzenia krzywdy psu – spowodowania u niego obrażeń, a nawet prowadzi do jego zgonu. Trzeba jednak zauważyć, że przypadkowi uczest-

nicy aktu komunikacji (np. *mężczyzna, który natknął się na przywiązaną do drzewa sukę; mężczyzna, który poszedł do lasu z dwójką wnuków [i] w pewnym momencie usłyszeli ciche piski i skomlenie dochodzące spod ziemi*) – świadkowie okrucieństwa – wpływają na zmianę wydarzeń komunikacyjnych, ratując zwierzęta (np. *zabrał ją do kliniki, udało się uratować czworonoga*). Tym samym akt przemocy ulega zakłóceniu, nie jest skuteczny (zob. np. (12), (16), (20)).

7. Działanie/zachowanie

W akcie agresji nadawca oprawca stosuje różne strategie komunikacyjne, by osiągnąć planowane cele. Jego postępowanie wobec psa ofiary charakteryzuje się różnymi – okrutnymi – sposobami zachowania. Agresor sięga po pozbawione serca działania, które świadczą o znęcaniu się nad czworonogiem. Bestialstwo człowieka/właściciela unaoczniają na przykład takie czynności, jak: *bicie, gło-dzenie, kopanie, okaleczanie, podduszanie, podpalenie, przetrącenie, przypalanie, przywiązanie, rzucenie na beton, skatowanie, skrępowanie/związanie, strzelanie, trzymanie w odchodach, uderzanie o ogrodzenie, utopienie, uwięzienie, wlanie płynu, wyrzucenie na śmietnik / z balkonu, zabicie, zakopanie żywcem, zamknięcie w schowku, zostawienie na mrozie*.

Oto kilka egzemplifikacji⁹:

- (31) *[Mężczyzna] związał łapy psa taśmą, położył mu głowę na pieńku i odciął ją siekierą.*
 (32) *Pod nieobecność właścicielki suczki Zizi jej konkubent pod wpływem alkoholu wlał do pyszczka pieska niemal całą butelkę środka do czyszczenia toalet.*
 (33) *Według prokuratury Wojciech K. i Natalia S. od stycznia do maja 2016 roku znęcali się nad swoimi dwoma psami. Layłę mieli bić, podtapiać, podduszać, nie zapewniać jej odpowiedniej ilości pokarmu i pomocy weterynaryjnej po tym, jak podali suczce środek żrący.*
 (34) *[Pies] całe swoje 5-letnie życie spędził w niewielkim kojcu. Był odcięty od świata zewnętrznego. Nie widywał ludzi. [Inspektorzy] zobaczyli zbity z desek kojec [...]. Była też dziurawa buda i mnóstwo odchodów. Pies nie miał podstawowych szczepień. [...] nie miał też stałego dostępu do wody i miejsca do niezbędnego mu ruchu.*

Zatem napastliwy charakter zachowań, po które sięga nadawca, umożliwia mu realizację aktu agresji stanowiącego cel komunikacyjny. Agresor w swoich strategicznych działaniach niejednokrotnie używa narzędzi zbrodni, by mieć pewność, że przebieg czynu będzie skuteczny. W analizowanym materiale fortunności aktu agresji miały sprzyjać m.in. następujące przedmioty i środki: *broń, drut kolczasty, karabin, kij, łańcuch, ogień, plastikowa pałka, pręt, siekiera, taśma, żrący płyn*. Wreszcie na okrucieństwo człowieka/właściciela wobec psa wskazuje również brak jego reakcji na krzywdę, chorobę czy cierpienie zwierzęcia.

⁹ Zob. też wcześniejsze przykłady.

8. Skutek

Agresywne zachowania nadawcy niosą negatywne skutki dla odbiorcy. W analizowanych tekstach medialnych następstwem napastliwych działań agresora wobec psa są wyrządzone mu krzywdy zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Przykłady¹⁰:

- (35) *Z kolei Shanti, drugą z suczek, mieli bić tak, że doprowadzili do uszkodzenia oka, ucha i zaczerwienienia wokół szyi. Pies był też niedożywiony.*
- (36) *Pies doznał rozległych poparzeń przetyku, wciąż walczy o życie.*
- (37) *Podkarpacie: skatowany pies ze zmiażdżonymi płucami, uszkodzoną wątrobą i oczami, które pod wpływem uderzeń wypadły mu z oczodolów. [...] Na Pomorzu „niepotrzebny” pies został żywcem przysypany górą gruzu. Cudem przeżył. [...] pies, któremu ktoś szczypcami wyszarpał bok; oskórowany pies znaleziony przy drodze; [...] pies odebrany właścicielom, bo całe swoje życie miał spędzić w zabitym deskami kojcu.*
- (38) *Melę czeka szereg badań. Na ten moment wykonano rtg głowy, które wykazało złamanie w obrębie prawej podstawy łuku jarzmowego, a także liczne złamania kości nosowej i czołowej. Pies zachowuje się jak zwierzę niesłyszące. „Najbardziej cieszy i zaskakuje to, że jest ufna i szuka kontaktu z człowiekiem”.*
- (39) *Panicznie się bał. [...] zobaczyli w środku dużego przerażonego psa.*

Skutkami aktu agresji są bez wątpienia różnego typu urazy, których doświadczyło zwierzę. Z jednej strony, odnoszą się one do fizyczności psa – są to obrażenia zewnętrzne (wygląd) i obrażenia wewnętrzne (somatyczne); z drugiej strony, wiążą się z jego psychiką – są to negatywne emocje (ból, cierpienie, smutek, strach, zagrożenie). Następstwem obrażeń zewnętrznych czy wewnętrznych są więc cierpienie duszy albo zgon. Okazuje się zatem, że skutki aktu agresji mogą być wyłącznie tragiczne. Nie można natomiast określić, czy będą one trwałe czy nietrwałe, gdyż mimo trudnych doświadczeń wiele psów wciąż nie stroni od człowieka, ufa mu i szuka z nim kontaktu.

Okrucieństwo wobec psa a aspekt społeczny i etyczny

Obraz psa ofiary, opracowany na podstawie tekstów medialnych, jest przykładem świadomego bestialstwa człowieka. Przemoc wobec zwierzęcia jest więc zjawiskiem odnoszącym się do sfery działań niszczących (Zaremska, 2002, s. 20), które cechują się brutalizacją i agresją zachowań w celu wyrządzenia krzywdy/szkody ofierze.

Po obraz bitego, maltretowanego psa sięga się w kampaniach społecznych, wykorzystując niewerbalne aspekty jego wizerunku zewnętrznego, takie na przykład jak: wzrok, wygląd skóry, ułożenie ciała. Przyglądając się obrazom psów na plakatach reklamowych, można z postawy i zachowania czworonoga odczytać

¹⁰ Zob. też wcześniejsze przykłady.

różne sensy i emocje, np.: błaganie/prośbę w oczach, ból, desperację, nadzieję, przerażenie, szczęście, smutek, strach, wygłodzenie, wykończenie / brak sił, zawód, zmalretowanie.

W kampaniach społecznych bardzo często obraz psa jest przygnębiający, ukazuje go jako skrzywdzonego i smutnego. Celem nadawców takich kampanii jest wpłynięcie na emocje odbiorcy i ukazanie ogromu tragedii zwierząt. Poruszająca kampania ostatnich lat *Pies nie jest jedyny*, będąca częścią programu *Zauważ przemoc (Spot Abuse)*, zawierała porównanie pobitego psa z dzieckiem, a obok obrazu zamieszczono dopisek: *She's / He's Next* ‘ona/on będzie następny’. W ten sposób starano się zwrócić uwagę na wagę problemu przemocy nie tylko wobec zwierząt. Twórcy kampanii chcieli zasygnalizować, że ludzie, którzy są w stanie w taki sposób potraktować istotę czującą – psa, mogą tak samo potraktować drugiego człowieka.

Walka z okrucieństwem wobec psów nie jest nową inicjatywą. Już w okresie międzywojennym potępiano m.in. bicie psów czy trzymanie ich na krótkich łańcuchach. Wynikało to, jak zauważa Anna Landau-Czajka (2019) na podstawie analizy obrazu psa w czasopiśmie międzywojennych, ze zmieniającej się wrażliwości społecznej.

Nakreślony w niniejszych rozważaniach obraz psa ofiary, będący skutkiem agresywnych działań człowieka wobec zwierzęcia, jest świadectwem czasów – pierwszych dekad XXI wieku; jest wyrazem dostrzegania wartości zwierząt w aspekcie użytkowym. Mimo że pod koniec XX wieku „obraz zwierząt jako rzeczy chronionych ze względu na swoją użyteczność ustąpił [...] konceptualizacji zwierząt jako istot żywych, zdolnych do odczuwania bólu fizycznego i psychicznego”, na co zwraca uwagę Katarzyna Sobstyl (2019b, s. 145), to wciąż dla wielu ludzi zwierzęta nie są wartością w aspekcie społecznym i etycznym, co niestety wiąże się z aktami przemocy wobec nich.

Wykaz źródeł

Źródła leksykograficzne

- ISJP – Bańko, M. (red.). (2000). *Inny słownik języka polskiego* (t. 2). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SFJP – Skorupka, S. (red.). (1985). *Słownik frazeologiczny języka polskiego* (t. 1). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*. (@). <https://sjp.pwn.pl>
- SJPS – Sobol, E. (red.). (2005). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SWJP – Dunaj, B. (red.). (1996). *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo „Wilga”.
- USJP – Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego* (t. 3). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WSJP – Żmigrodzki, P. (red.). (@). *Wielki słownik języka polskiego*. <https://wsjp.pl>

Materiały źródłowe

- <http://chwiladlapupila.pl/media/ten-pies-przezyl-prawdziwe-pieklo/>
<http://www.o2.pl/informacje/bestialsko-skatowal-3-miesieczne-szczenie-62-latek-postrzelil-je-z-https://wiatrowki-6794304669924224a>
<https://bilgorajska.pl/aktualnosc,17656,0,0,0,Skatowana-suczka-Widok-przeraza.html>
<https://dzienniklodzki.pl/bili-i-glodzili-dwa-psy-w-mieszkanu-na-balutach-wlasciciele-stana-przed-sadem/ar/3424561>
<https://dzienniklodzki.pl/bili-i-glodzili-psa-ktory-wczesniej-zdobywal-dla-nich-medale-zdjecia/ar/3356515>
<https://dzienniklodzki.pl/kobieta-oskarzona-o-znecanie-sie-nad-psem-przyznala-sie-do-winy/ar/3616263>
<https://dzienniklodzki.pl/lodzianie-dlugo-znecali-sie-nad-swoim-psem/ar/531043>
<https://dzienniklodzki.pl/znecal-sie-nad-dwoma-psami-na-balutach-wlasciciel-azafa-i-3letniej-suczki-uslyszal-wyrok/ar/3869957#aktualnosci>
<https://kampaniespoleczne.pl/pies-nie-jest-jedyny>
<https://klodzko.naszemiasto.pl/bulwersujacy-wyrok-za-podpalenie-psa-kuby/ar/c8-1143243>
<https://krakow.naszemiasto.pl/ten-pies-przezyl-prawdziwe-pieklo/ar/c8-645492>
<https://lodz.naszemiasto.pl/bity-i-zaglodzony-pies-zostal-odebrany-wlascicielom-z-lodzi/ar/c8-2187676>
<https://lodz.naszemiasto.pl/zaglodzili-psa-w-lodzi-amstaffka-wazy-10-kg-odpowiedza-za/ar/c8-5031783>
<https://tvn24.pl/katowice/weterynarz-wyjal-z-dzambo-7-srutowych-pociskow-w-ciele-psa-zostal-14-ra825500-2373799>
<https://tvn24.pl/krakow/forest-wraca-do-zdrowia-sa-juz-chetni-na-adopcje-ra632711-3176447>
<https://tvn24.pl/krakow/ktos-owinal-sare-drutem-i-wrzucil-do-potoku-zwyrodnialec-ra818685-2364491>
<https://tvn24.pl/krakow/ktos-strzelal-do-suczki-albo-chochial-ja-sploszyc-albo-to-chora-fantazja-ra649294>
<https://tvn24.pl/krakow/nowy-sacz-szczeniak-w-kontenerze-na-smieci-ra820929-2399727>
<https://tvn24.pl/krakow/przemysl-weterynarze-ratuja-skatowanego-psa-ra651744-3182176>
<https://tvn24.pl/krakow/wiele-dni-cierpial-uwieziony-we-wnykach-straszne-okrucienstwo-ra629876>
<https://tvn24.pl/krakow/za-butelke-wodki-zabili-szczeniaki-teraz-wzajemnie-sie-oskarzaja-ra825534-2374336>
<https://tvn24.pl/polska/brzeska-wola-szczeniak-pobity-i-przywiazany-do-drzewa-ra825757-2377895>
<https://tvn24.pl/polska/chelmza-pobity-pies-lezal-w-kaluzy-krwi-ra811594-2352144>
<https://tvn24.pl/polska/uwaga-brutalnie-skatowal-psa-widok-nie-do-opisania-ra822308-2320461>
<https://tvn24.pl/swiat/buldog-francuski-zdechl-w-samolocie-psa-zamkneli-w-schowku-na-bagaze-ra822145-2319927>
<https://tvn24.pl/trojmiasto/chelmza-mial-skatowac-szczeniaka-teraz-szukaja-go-wszyscy-ra819894-2383106>
<https://tvn24.pl/wroclaw/dolny-slask-odebrali-psa-bo-cale-zycie-spedzil-w-kojcu-ra712050-2484187>
<https://tvn24.pl/wroclaw/glodzone-dreczone-w-bestialski-sposob-zabijane-bo-zwierze-to-nie-czlowiek-ra660165>
<https://tvn24.pl/wroclaw/jelenia-gora-mieli-znecac-sie-nad-swoimi-psami-sprawa-w-sadzie-ra722335-2476386>
<https://tvn24.pl/wroclaw/jelenia-gora-wiezienie-dla-oprawcow-psow-ra810966-2343096>

- <https://tvs.pl/informacje/slaskie-utopila-swojego-psa-zwierze-mialo-skrepowane-lapy-i-pysk-33-latce-groza-3-lata-wiezienia/>
- <https://uwaga.tvn.pl/reportaze/skatowal-psa-byl-poszukiwany-listem-gonczym-ls6695694>
- <https://wiadomosci.wp.pl/13-letnia-perelka-przezyla-horror-wlasciciel-mial-wykorzystywac-ja-seksualnie-6418705452198017a>
- <https://wiadomosci.wp.pl/zakopal-psa-zywcem-w-lesie-policja-zatrzymala-wlasciciela-6403936125142657a>
- <https://wszystko-o-wszystkim.life/swiat/pozbawili-ciezarna-suczke-oczu-odcieli-ucho-zlamali-szczekę-to-co-dzisiaj-zwierze-robi-dla-ludzi-sciska-za-gardlo.html>
- <https://www.dziennikwschodni.pl/lublin/kto-chcial-zaglodzic-psa,n,1000001109.html>
- <https://www.dziennikwschodni.pl/lublin/skrajnie-wycieczony-pies-w-lublinie-sprawa-zajmuje-sie-policja,n,1000017868.html>
- <https://www.dziennikwschodni.pl/swidnik/uprawial-seks-ze-zwierzetami-straz-ochrony-zwierzat-ostrzega-przed-zoofilem,n,999993834.html>
- <https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/polska/katowal-psa-w-biały-dzień-w-warszawskim-parku-zwierzę-nawet-się-nie-broniło-AAA1kywkQ?ocid=msedgdhp&pc=U531&cvid=413d4c90892a418db8c79968da049c84&ei=20>
- <https://www.o2.pl/informacje/lodz-wrzucil-psa-do-smietnika-juz-go-nie-chcial-6561089832541056a>
- <https://www.o2.pl/informacje/po-pijaku-skatowal-swojego-psa-teraz-stanie-przed-sadem-6717799187790688a>
- <https://www.o2.pl/informacje/skatowal-psa-bo-byl-nieposluszny-6560752076893024a>
- <https://www.o2.pl/informacje/szczyt-okrucienstwa-wlal-psu-cala-butelke-domestosy-do-pyska-6596760640031712a>
- <https://www.o2.pl/informacje/utopila-psa-w-basenie-chwalila-sie-jego-truchlem-w-sieci-6801359632587745a>
- <https://www.o2.pl/informacje/wyrzucil-psa-z-balkonu-na-8-pietrze-sad-zlagodzil-jego-wyrok-6732740762208992a>
- <https://www.o2.pl/informacje/zakopal-psa-zywcem-nie-daruja-mu-tego-nagroda-za-wskazanie-bestii-6798137603262976a>
- <https://www.o2.pl/informacje/zwyrodnialec-zatlukl-psa-kijem-od-szczotki-jego-tlumaczenie-szokuje-6683174685608448a>
- <https://www.opowiadka.com/opowiadki/przezyla-ta-suczka-przerazajace-jakim-trzeba-by-czlowiekiem-aby-zrobic-cos-takiego/>
- <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2022-08-15/floryda-kobieta-utopila-psa-w-basenie-nagranie-trafilo-do-szeryfa/>
- <https://www.rmf.fm/magazyn/news,50744,32-latka-celowo-utopila-swojego-psa-w-basenie-szeryfowi-puscily-nerwy.html>

Bibliografia

- Kołakowski, L. (2004). *Mini wykłady o maxi sprawach. Trzy serie*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Landau-Czajka, A. (2019). Domownik czy służący? Pies w II Rzeczypospolitej. W: E. Borkowska, A. Borkowski, E. Kozak i in. (red.), *Pies w literaturze, kulturze języku i mediach* (s. 355–367). Siedlce: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego. Stowarzyszenie.

- Maćkiewicz, J. (1999). *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Pajdzińska, A. (1995). Motywacje semantyczne przymiotników wartościujących. *Etnolingwistyka* 7, 5–20.
- Pisarkowa, K. (1978). Zdanie mówione a rola kontekstu. W: T. Skubalanka (red.), *Studia nad składnią polszczyzny mówionej* (s. 7–20). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sobstyl, K. (2017). Wartościowanie człowieka i psa w ogłoszeniach adopcyjnych zwierząt. W: A. Kikiewicz, J. Piwowar (red.), *Wartości i wartościowanie we współczesnej humanistyce. III: perspektywa językoznawcza* (s. 145–154). Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Sobstyl, K. (2019a). „Bydłę mnie chapsnęło” – negatywne obrazowanie psa w komunikacji internetowej. W: E. Borkowska, A. Borkowski, E. Kozak i in. (red.), *Pies w literaturze, kulturze języku i mediach* (s. 227–238). Siedlce: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich im. Franciszka Karpińskiego. Stowarzyszenie.
- Sobstyl, K. (2019b) Językowe obrazowanie zwierząt i ich ochrony w polskich rozporządzeniach i ustawach na przestrzeni stulecia. W: J. Klimek-Grądzka, M. Nowak (red.), *Dziedzictwo językowe przeszłości – w stulecie odzyskania niepodległości* (s. 135–147). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Taras, B. (2013). *Agresja. Studium semantyczno-pragmatyczne*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Wolińska, J.M. (2003). *Agresywność młodzieży. Problem indywidualny i społeczny*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Zaremska, H. (2002). Historia przemocy w Europie średniowiecznej i nowożytnej. W: S. Amsterdamski (przedmowa), *Głosy o nienawiści i przemocy. Ujęcie interdyscyplinarne* (s. 18–33). Warszawa: Wydawnictwo „Sic!”.
- Żarski, W. (2012). Pies – ewolucja pojęcia i jego realizacji leksykalnych w polszczyźnie. W: E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska, J. Żurawska-Chaszczewska (red.), *Pies w kulturach świata* (s. 77–88). Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej.

Yana Tsapuk

Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie

ORCID: 0000-0002-4140-3629

yanatsapuk@gmail.com

PAMIĄTKOWE NAZWY ULIC CZĘSTOCHOWY

COMMEMORATIVE STREET NAMES OF CZESTOCHOWA

Abstrakt: Celem artykułu jest analiza pamiątkowych nazw ulic występujących we współczesnym nazewnictwie Częstochowy oraz motywacji ich nadania z uwzględnieniem tła historycznego i kulturowego miasta. Nazwy pamiątkowe częstochowskich ulic wynikają z chęci utrwalenia w świadomości społecznej najważniejszych wydarzeń lokalnych i państwowych, postaci historycznych, znanych osobistości życia publicznego Polski i świata oraz osób z kręgu religijnego. Nazwy te wyrażają m.in. uznawane wartości, postawy, poglądy i wskazują na dziedzictwo kulturowe regionu lub kraju. Nie zawsze jednak odzwierciedlają sposób postrzegania przez mieszkańców Częstochowy otaczającego ich świata w wymiarze społecznym i mentalnym, o czym świadczą uchwały podjęte przez Radę Miasta, dotyczące nadawania nazw ulic lub ich zmian, bardzo często narzucanych przez miejscowych pracowników instytucji samorządowych z powodu przemian politycznych w kraju.

Słowa kluczowe: onomastyka, nazewnictwo miejskie, nazwy pamiątkowe, kultura, społeczeństwo

Abstract: The aim of the article is to analyze the commemorative street names found in the contemporary naming of Czestochowa and the motivation for giving them, taking into account the historical and cultural background of the city. The commemorative names of the streets of Czestochowa result from the desire to perpetuate in the public consciousness the most important local and state events, historical figures, well-known public figures of Poland and the world, as well as people from religious circles. These names are about the recognized values, attitudes, views and cultural heritage of the region or country. However, they do not always reflect the way the inhabitants of Czestochowa perceive the world around them in a social and mental dimension, as evidenced by the resolutions of the city council concerning the naming of streets or their changes, very often imposed by local employees of local government institutions, due to political changes in the country.

Keywords: onomastics, urban naming, commemorative names, culture, society

Nazwy miejscowe nie wzięły się znikąd – wszystkie wywodzą się z określonej podstawy znaczeniowej, uwarunkowanej czynnikami wewnątrz- lub zewnątrzjęzykowymi. Czasem intuicyjnie łatwo jest określić, jaka jest geneza danej nazwy, innym razem jednak pochodzenie onimu jest na tyle niejednoznaczne, że trudno ustalić jego właściwą proveniencję. Najczęściej to kontekst historyczny i kulturowy danej miejscowości ma wpływ na genezę jej nazwy, jak i na nazewnictwo wewnętrzne, tj. na nazwy ulic, placów, pomników czy innych miejskich obiektów.

Nazewnictwu miejskiemu poświęcono wiele uwagi (zob. np. Oronowicz-Kida, 1989; Handke 1992, 2010; Supranowicz, 1995; Biolik, 2010; Jaros, 2010; Zagórski, 2010; Abramowicz, Dacewicz, 2012; Rutkiewicz-Hanczewska, 2012; Bieńkowska, Umińska-Tytoń, 2012; Myszka, 2016). Termin *nazewnictwo miejskie* wprowadziła Kwiryna Handke (1992, s. 12). Był to termin bardzo pojemny i oznaczał ogół nazw przestrzeni miejskiej, zróżnicowany genetycznie i funkcjonalnie. Badaczka wyodrębniła trzy zasadnicze typy obiektów miejskich: 1) obszary, 2) trakty, 3) punkty, czyli obiekty stałe, umiejscowione, ograniczone przestrzennie (np. ronda, skwery, place, ale także kawiarnie, restauracje, sklepy). Wraz z rozwojem badań zmieniała się typologia nazewnictwa miejskiego. Grupa nazw punktów miasta stała się niejednoznaczna interpretacyjnie. Obecnie niektóre nazwy obiektów miejskich takie, jak kawiarnie, restauracje, sklepy, zaliczane są do chrematonimów (zob. np. Siwiec, 2012).

Z ogólnych opracowań dotyczących nazewnictwa ulic, placów i dzielnic polskich miast (ten przedmiot badań filologicznych bywa nazywany mikrotoponią, toponimią miejską lub plateonimią) wymienić należy przede wszystkim zapoczątkowujący te badania artykuł C. Rokickiego (1925) *Nazwy ulic w miastach polskich* oraz znany tylko ze streszczenia referat A. Siuduta (1961) *Słowiańskie nazwy ulic. Problematyka*, a następnie prace K. Handke, np. (1989) *Nazewnictwo miejskie. Szkic teoretyczno-metodologiczny*, (1992) *Polskie nazewnictwo miejskie*, czy monografię A. Myszkę (2016) *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta* i wiele innych prac naukowych.

Nazewnictwo Częstochowy nie było przedmiotem kompleksowego opracowania¹. Ta luka powinna zostać uzupełniona ze względu na wyjątkowość miasta. Urbanonimii Częstochowy poświęcone zostały jedynie nieliczne przyczynkarskie artykuły traktujące o nazwach miejskich mających motywację religijną lub związaną ze sferą *sacrum* (zob. Jaros, 2010, 2015).

Pierwsza wzmianka o Częstochowie pochodzi z 1220 r., z dokumentu biskupa krakowskiego Iwa Odrowąża, w którym miejscowość ta zapisana jest jako *Czastochowa*. Nazwa *Częstochowa* jest nazwą dzierżawczą, utworzoną od nazwy

¹ Nazwy ulic i nazwy innych obiektów przytaczanych w tekście podają za: <https://bip.czestochowa.pl/artykuly/71725/wykaz-ulic-w-podziale-na-dzielnice>, <https://wykaz.rky.pl/m0930868.html>, <https://mapa.targeto.pl/czestochowa> [dostęp: 17.11.2021].

osobowej *Częstoch* przyrostkiem *-owa* i pierwotnie oznaczała ‘własność Częstocha’ (Rymut, 1997, s. 234).

Obiektem rozważań w niniejszym artykule są współczesne nazwy ulic Częstochowy (z ostatnich 40 lat), które mają charakter pamiętkowy. W opisach nazewnictwa miast stosowano różne definicje *nazwy pamiętkowej*. Za autora pojęcia *nazwa pamiętkowa* uważa się Przemysława Zwolińskiego, który – analizując nazewnictwo bułgarskich toponimów – objął nim nazwy nadane dla uczczenia wybitnych osób, upamiętniające ważne wydarzenia, także związane z religią (Zwoliński, 1950, s. 675). Natomiast Mieczysław Buczyński interpretował nazwę pamiętkową jak każdą nazwę miejscową, przy której powstaniu istniała świadoma chęć uczczenia kogoś lub czegoś: osób, postaci literackich, postaci kultowych, instytucji, przedsiębiorstw, zakładów pracy, miejsc, miejscowości, zjawisk, zdarzeń, idei, symboli, niekiedy nawet zwierząt (Buczyński, 1972, s. 74). Podczas analizy urbanonimów Warszawy Kwiryna Handke nie wydzielala nazw pamiętkowych jako osobnej klasy, lecz definiowała je jako nazwy nadane „dla uczczenia pamięci ludzi i faktów”, tworzone od „imion, nazwisk wybitnych jednostek, bohaterów zbiorowych, bohaterów literackich, faktów historycznych”; podkreślała przy tym, że są one „wyłącznym tworem urzędów” (Handke, 1992, s. 73). Natomiast Hubert Górnowicz terminem *nazwa pamiętkowa* określał tylko te urbanonimy, które powstały na pamiątkę wydarzeń, osób związanych bezpośrednio z nazywanym miejscem (Górnowicz, 1964, s. 141). Ważnym głosem w dyskusji nad istotą nazw pamiętkowych była praca E. Oronowicz-Kidy (2014) *Oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim. Studium językowo-kulturowe*, a w niej m.in. uwaga autorki, że „Specyficzną cechą nazw pamiętkowych jest to, że zawsze są one bardziej znakami patrona ulicy niż znakiem samej ulicy” (Oronowicz-Kida, 2014, s. 71).

Na podstawie literatury przedmiotu², opisanych wyżej ustaleń terminologicznych wybranych badaczy oraz bazując na własnych przemyśleniach, proponuje się interpretowanie terminu *nazwa pamiętkowa* w znaczeniu szerszym (por. np. Myszka, Wisz, 2012; Myszka, 2016), nieodnoszącym się tylko do danego miasta czy lokalnej społeczności (jak np. Górnowicz, 1964). W niniejszym artykule termin ten został użyty na określenie onimu, którego motywacją powstania było dążenie do upamiętnienia postaci historycznych bądź współczesnych ważnych dla Polski i świata (w tym świętych), a także osób zasłużonych dla miasta lub w różny sposób z nim związanych. Nazwa pamiętkowa to również taki onim, który utrwała wydarzenia historyczne, istotne m.in. dla Polski, Polaków, a szczególnie dla społeczności lokalnej, ale także instytucje czy wyjątkowe dla miasta obiekty. Obejmuje ponadto swym zakresem bohaterów literackich, którzy na kartach utworów reprezentują godne naśladowania postawy patriotyczne, społeczne lub zostały obdarzone sympatią czytelników i uznane przez mieszkańców Częstochowy za warte utrwalenia ich

² Dokładne rozważania dotyczące zakresu terminu *nazwa pamiętkowa* przedstawia A. Myszka (2018) w pracy *Pamiętkowe nazwy ulic – rozważania terminologiczne*.

w nazewnictwie miejskim. Onimy te są odwołaniem do dziedzictwa kulturowego – do dzieł znanych twórców literatury polskiej i światowej.

Należy wziąć pod uwagę fakt, że za nazwy ulic, ale także innych obiektów w mieście, są odpowiedzialni radni miasta, którzy w zależności od panującej w danym czasie sytuacji społecznej, kulturowej czy politycznej, starali się upamiętnić w nazewnictwie miejskim określone osoby, wydarzenia, fakty dziejowe itp. (por. Handke, 2011, s. 107–108). Pod wpływem zachodzącym zmian, o różnym podłożu, jedne nazwy pamiątkowe były z czasem zastępowane przez radnych i mieszkańców miasta innymi nazwami pamiątkowymi.

W Częstochowie są obecnie 1283 ulice³. Najliczniejszą kategorię w systemie plateonimicznym Częstochowy (ponad 34% nazw) stanowią właśnie nazwy pamiątkowe. Pojawiały się one wraz z rozwojem miasta oraz zwiększaniem jego granic (*ul. Braci Krzezińskich, ul. ks. Józefa Tischnera, ul. Edwarda Reszke, ul. Wojciecha Kilara, ul. Adama Asnyka*) lub w związku z przemianowaniem już istniejących nazw ulic wynikającym z aktualnych wydarzeń lub z sytuacji administracyjnych (*ul. Chłopickiego na ul. Tadeusza Więckowskiego, ul. św. Barbary na ul. prof. Zbigniewa Religi*). Urbanonimy są bowiem ważnym składnikiem przestrzeni życiowej każdego człowieka i stanowią swoistą kronikę dziejów danego terytorium oraz zamieszkujących je ludzi. Są świadectwem przełomowych zmian politycznych, społecznych i kulturowych, jakie zachodzą w czasie (Handke, 1992, s. 26).

Na przestrzeni ostatnich 40 lat dokonano wielu zmian w zakresie nazewnictwa pamiątkowego ulic, o czym świadczą liczne uchwały Rady Miasta Częstochowy. Częstochowscy radni podjęli szereg uchwał porządkujących to nazewnictwo. Regulacje dostosowują m.in. pisownię nazw pamiątkowych do obowiązujących w polszczyźnie norm, np. *Konarskiego na ks. Stanisława Konarskiego, Miarki na Karola Miarki, Niemcewicza na Juliana Ursyna Niemcewicza, Norwida na Cypriana Kamila Norwida, Welońskiego na Piusa Welońskiego, Wittiga na prof. Edwarda Wittiga, Dickensa Karola na Karola Dickensa, Karłowicza Jana na Jana Karłowicza, Orkana na Władysława Orkana, GENERAŁA Tadeusza KUTRZEBY na gen. Tadeusza Kutrzeby, GENERAŁA STANISŁAWA MACZKA na gen. Stanisława Maczka*⁴.

Zaznaczyć należy, że zmiany w nazewnictwie Częstochowy widoczne są już znacznie wcześniej, a uwarunkowane były sytuacją historyczną i polityczną Polski. Mowa tu chociażby o wpływach niemieckich w urbanonimii Częstochowy, kiedy to w 1942 roku nastąpiły zmiany nazw polskich dwudziestu ulic położonych w centrum miasta na nazwy niemieckie, np.: *ul. Pilsudskiego na Bahnhofstrasse, Aleja Wolności na Breslauer Strasse, ul. Trzeciego Maja na Danziger Strasse, Plac*

³ Ustalenia własne – słownik nazw miejskich Częstochowy, część rozprawy doktorskiej nt. *Nazewnictwo miejskie Częstochowy*.

⁴ UCHWAŁA NR 98.VIII.2019 RADY MIASTA CZĘSTOCHOWY z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sprostowania i ujednolicenia pisowni istniejących nazw ulic w Częstochowie.

Daszyńskiego na *Ostring*, *Wały Dwernickiego* na *Wallstrasse*, co zdecydowało o niemieckojęzycznym charakterze nazewnictwa miejskiego. Nie są one jednak przedmiotem niniejszego opracowania.

W nazewnictwie ulic Częstochowy o charakterze pamiętkowym widoczna jest motywacja ideologiczna. Wiąże się ona zwykle ze zmianami zachodzącymi w świadomości mieszkańców pod wpływem przemian politycznych (zob. np. Abramowicz, Dacewicz, 2012, s. 4). Nazwy upamiętniające m.in. bohaterów narodowych związanych ze starą ideologią zmieniane były na nowe, bardziej aktualne politycznie. Nacechowane ideologicznie nazwy ulic upamiętniały najczęściej konkretne osoby bądź zbiorowości, ale także wydarzenia, daty i rocznice. Chęć utrwalenia w nazwach ulic pewnych osób czy wydarzeń związanych z danym światopoglądem, np. komunistycznym, była próbą administracyjnego narzucenia określonych postaw i wartości. Nazwy te miały zatem dodatkowo pełnić funkcję edukacyjną.

Obowiązek likwidacji nazw ulic o konotacji komunistycznej przewidywała ustawa z 1 kwietnia 2016 r., która weszła w życie 2 września 2016 r. Dała ona samorządom rok na samodzielną zmianę nazw ulic, które propagują ustroje totalitarne⁵. Powołując się na kompleksowe badania Elżbiety Hałas, warto dodać, że w Polsce już w latach 1989–1998 zmienione zostały nazwy 2098 ulic (Hałas, 2004, s. 132). Termin na zmiany dla samorządów minął 2 września 2017 r. Po jego upływie w grudniu 2018 r. przemianowania nazw ulic zaczęli dokonywać wojewodowie zarządzeniami zastępczymi. I tak, w rocznicę stanu wojennego wojewoda śląski nakazał zmiany trzech nazw ulic w Częstochowie: *ul. Zygmunta Berlinga*, *ul. Leona Kruczkowskiego* i *ul. Oskara Langego*. Nowe nazwy to odpowiednio: *ul. Hieronima Dudwała*, *ul. Zygmunta Żywickiego* i *ul. Żołnierzy Niezłomnych*⁶. Wojewoda śląski uznał też, że Józef Wasowski nie jest godzien patronować ulicy w centrum Częstochowy. Założyciela Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wymienił więc na generała Janusza Gąsiorowskiego⁷.

Stefan Meyer zauważa, że „zmiana nazw ulic to przeważnie akt polityczny, w którym manifestuje się autorytet państwa i jego monopol na interpretację dzie-

⁵ Art. 1 Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. RP z 2016 r., poz. 744).

⁶ <http://wczestochowie.pl/arttykul/29398,wojewoda-slaski-zmienil-nazwy-trzech-ulic-w-czestochowie> [dostęp: 2.02.2022].

⁷ <https://www.radiojura.pl/zmiana-nazwy-ul-oskara-lange-nie-cieszy-lokatorow.html> [dostęp: 2.02.2022].

Janusz Gąsiorowski – generał brygady Wojska Polskiego, dowódca 7 Dywizji Piechoty. Ur. 17.06.1889 we Lwowie. Był także pisarzem wojskowym i tłumaczem; opublikował m.in. broszurę *Bitwa pod Wąsoszem 23 kwietnia 1863 r.* Wieś Wąsosz Górny leży w okolicach Częstochowy, zob.: J. Gąsiorowski (1938) *Bitwa pod Wąsoszem. 23 kwietnia 1863 r.* Częstochowa: Komitet Budowy Pomnika w Wąsoszu; A. Kijak-Sawska (2018) *Lokalne dziedzictwo. Miejsce pamięci bitwy pod Wąsoszem (23.04.1863).* *Turystyka Kulturowa*, 1, 61–79.

jów” (Meyer, 2006, s. 106), a zatem na upamiętnianie takich, a nie innych osób czy wydarzeń.

Zmiany nazw ulic po 1989 roku nie stworzyły nowego charakteru nazewnictwa miejskiego Częstochowy. Dominują w nazewnictwie ulic nazwy pamiątkowe, choć upamiętniają niekiedy inne osoby lub wydarzenia, związane chociażby z najnowszymi wydarzeniami (np. *ul. Walentynowicz*). Zaczęto interesować się lokalną historią i odkrywać w niej godne upamiętnienia postaci i wydarzenia. Część nazw ulic uwarunkowana jest właśnie tradycją lokalną (np. *ul. Franciszka Wilkoszewskiego*, *ul. generała Janusza Gąsiorowskiego*). Nowsze warstwy nazw pamiątkowych odzwierciedlają bowiem symboliczne i pragmatyczne postawy i preferencje lokalne ich kreatorów (zob. Handke, 2010, s. 362).

Analiza tendencji w stosowaniu nazewnictwa wobec ulic wskazuje, iż nazwy pamiątkowe Częstochowy tworzone są według trzech kategorii. Są to nazwy z motywacją konwencjonalną, z motywacją realistyczną i z motywacją pośrednią:

1) nazwy z motywacją konwencjonalną – nazwy znajdujące się w ogólnym spisie imion i nazwisk osób znanych. Nazwy w tej kategorii nie odnoszą się bezpośrednio do osób lub zdarzeń związanych z miastem czy z nazywanym obiektem, ale stanowią upamiętnienie ważnych dla Polski i świata postaci lub wydarzeń historycznych, np.: *ul. Adama Asnyka*, *ul. Adama Bienia*, *ul. Aleksandra Brücknera*, *ul. Gabrieli Zapolskiej*, *ul. ks. Józefa Poniatowskiego*, *ul. Leona Kruczkowskiego*, *ul. Ludwika Pasteura*, *ul. profesora Stefana Banacha*, *Promenada Czesława Niemena*, *ul. Staszica*, *ul. Tadeusza Rejtana*;

2) nazwy z motywacją realistyczną – są wyrazem lokalnej tożsamości⁸ osób lub wydarzeń związanych bezpośrednio z miastem i stanowią wyraz szacunku dla tychże postaci i wydarzeń, np.: *ul. Edwarda Mąkoszy*, *ul. Franciszka Wilkoszewskiego*, *ul. Haliny Poświatowskiej*, *ul. Jerzego Lieberta*, *ul. Jerzego Kurpińskiego-Ponurego*, *ul. Kazimierza Knauera*, *ul. Adriana Głębockiego*, *ul. ks. Władysława Opolczyka*, *ul. Zofii Martusiewicz*⁹;

⁸ Wymiar lokalny i regionalny tożsamości powstał na gruncie odwołań do konkretnego terytorium – miejsca, regionu, ich kluczowych cech, w tym cech kulturowych, oraz imponderabiliów (Szczepański, 2006, s. 21–22).

⁹ Edward Mąkosza (ur. 13.10.1886 w Liskowie koło Kalisza, zm. 25.04.1974 w Częstochowie) – polski kompozytor, pedagog, dyrygent, organista, etnomuzykolog, <https://encyklopedia.czystochowa.pl/hasla/makosza-edward> [dostęp: 20.12.2022].

Franciszek Dionizy Wilkoszewski (ur. 23.03.1875, zm. 24.11.1941 w Buchenwaldzie) – polski dziennikarz i wydawca, wieloletni redaktor „Gońca Częstochowskiego”. F. Wilkoszewski zaangażowany był w życie społeczne i kulturalne Częstochowy. Był członkiem wielu organizacji, szefował Stowarzyszeniu Kupców Polskich, https://pl.unionpedia.org/i/23_marca#Franciszek_Dionizy_Wilkoszewski [dostęp: 20.12.2022].

Halina Poświatowska (ur. 9.05.1935 w Częstochowie, zm. 11.10.1967 w Warszawie) – polska poetka, <https://encyklopedia.czystochowa.pl/hasla/poswiatowska-z-mygow-halina> [dostęp: 20.12.2022].

Jerzy Liebert (ur. 23 lub 24.07.1904 w Częstochowie, zm. 19.06.1931 w Warszawie) – polski poeta okresu międzywojennego. Autor wierszy o tematyce religijnej i filozoficznej oraz poświęco-

3) nazwy z motywacją pośrednią – onimy wskazują na osoby lub wydarzenia tylko w pewnym stopniu związane z miastem, lokalnym wydarzeniem lub nazywanym obiektem, np.: *Aleja Jana Pawła II, ul. Andrzeja Towiańskiego, ul. Biskupa Teodora Kubiny, ul. Brata Alberta, ul. Braci Krzemieńskich, ul. Bronisława Czecha, ul. Bronisława Idzikowskiego, ul. Edwarda Wittiga, ul. gen. Kazimierza Pułaskiego*¹⁰.

Należy zaznaczyć, że trudno wyznaczyć sztywną granicę między motywacją realistyczną a motywacją pośrednią nazwy, gdyż obydwie te motywacje dotyczą godnych upamiętnienia osób lub wydarzeń w większym lub mniejszym stopniu

nych życiu codziennemu. Leopold Staff określił go mianem jednego z najczystszych poetów Polski Odrodzonej, <https://culture.pl/pl/tworca/jerzy-liebert> [dostęp: 20.12.2022].

Jerzy Kurpiński (ur. 22.12.1918 w Częstochowie) – w 1937 roku ukończył chwalenie elitarne Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza, najstarsze w Częstochowie. Po maturze podjął służbę wojskową w 27. pp w Częstochowie i tam ukończył szkołę podchorążych piechoty, <https://encyklopedia.czestochowa.pl/hasla/kurpinski-jerzy-jan> [dostęp: 20.12.2022].

Zofia Martusewicz – polonistka i wychowawczyni pokoleń częstochowian. Jako nauczycielka języka polskiego pracowała w Prywatnym Liceum i Gimnazjum Nauka i Praca, Gimnazjum Sióstr Nazaretanek oraz w liceach ogólnokształcących im. Słowackiego, Mickiewicza, Traugutta i Sienkiewicza, <https://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,155762,25007904,zofia-martusewicz-artystka-wsrod-nauczycieli.html/> [dostęp: 20.12.2022].

¹⁰ Jan Paweł II – wybrany w 1978 roku na papieża, jako pierwszy po 455 latach biskup Rzymu spoza Włoch, przez ponad 26 lat pełnił funkcję głowy Kościoła katolickiego. Poeta, aktor, dramaturg, pedagog, filozof, mistyk i pielgrzym, który podczas swojego pontyfikatu odbył ponad 100 podróży zagranicznych. Odwiedził wszystkie zamieszkałe kontynenty. Częstochowa była pierwszym miastem, od którego Ojciec Święty Jan Paweł II przyjął honorowe obywatelstwo. Jako papież przybywał tu aż sześciokrotnie, a w 1991 roku przed jasnogórskim szczytem spotkał się z młodymi na Światowym Dniu Młodzieży. Wskazując Częstochowę jako miejsce szczególnie ważne dla wszystkich chrześcijan, nazwał ją „dobrym miastem”. Podczas pobytu w mieście Ojciec Święty uczestniczył w Kongresie Eucharystycznym, poświęcił miejscowe Wyższe Seminarium Duchowne, modlił się w Archikatedrze i na Jasnej Górze. Oprócz wielkiego duchowego dziedzictwa pozostawił tu liczne wota, m.in. Złotą Różę – najwyższe papieskie odznaczenie dla sanktuarium, zakrwawiony pas sutanny, który nosił w chwili zamachu, poświęcone i ofiarowane dzień przed śmiercią złote korony zdobiące Cudowny Obraz na Jasnej Górze, <https://niepodlegla.gov.pl/aktualnosci/swiety-jan-pawel-ii-zyciorys-papieza-polaka/> [dostęp: 20.12.2022].

Antoni (1882–1955) i Władysław (1871–1942) Krzemieńscy – byli pionierami polskiej kinematografii. W marcu 1900 r. przenieśli się do Radomia, a w maju tego samego roku – do Częstochowy. Przy obecnej al. Najświętszej Maryi Panny wzniesli drewniany budynek, w którym pokazywali – jak wówczas mówiono o filmach – „ożywione fotografie”. Otworzyli w Częstochowie „Odeon” – najstarsze kino w Królestwie Polskim. Realizowali własne filmy dokumentalne i pokazywali je jako kroniki „Odeonu”. Uznawany za pierwszy polski film dokumentalny „Pożar zapalczarni” z 1913 roku to prawdopodobnie fragment jednej z takich kronik. Inne z nakręconych przez Krzemieńskich filmów to „Przejazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego do Częstochowy”, „Przejazd przez Częstochowę wagonu ze zwłokami Słowackiego” czy „Przejazd regenta Węgier do Warszawy w 1938”. Kronikę filmową Krzemieńskich ilustrowała muzycznie znana w mieście orkiestra Jerzego Bursika, <https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZK/niedziela201122-kino/> [dostęp: 20.12.2022].

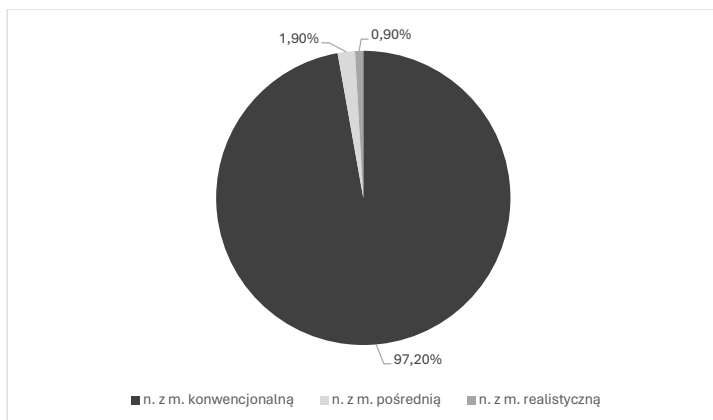
związanych z miastem czy regionem. Dokonany podział nazw na podstawie motywacji wynikającej z danych historycznych i kulturowych¹¹ jest rzetelny, aczkolwiek obarczony pewnym pierwiastkiem subiektywizmu.

Jak słusznie zauważyła Agnieszka Myszka:

Autorzy wielu opracowań podkreślają, że utrwalanie w urbanonimach nazwisk lokalnych bohaterów, zasłużonych dla najbliższej okolicy, stanowi o specyfice plateonimii danego miasta czy wsi [...]. Takie nazwy, odwołujące się do małej ojczyzny, pełnią funkcje poznawcze i dodatkowo edukacyjne, ale przede wszystkim unifikują lokalne społeczności i podnoszą ich samoocenę [...]. Nie można ich traktować jako czysto konwencjonalne. Bohaterowie utrwaleni w plateonimach są starannie dobierani przez mieszkańców i radnych, w tych nominacjach nie ma przypadkowości (Myszka, 2018, s. 124).

W Częstochowie zlokalizowane są łącznie 443 pamiątkowe nazw ulic. Procentowo udział poszczególnych kategorii nazw przedstawia się następująco:

- nazwy z motywacją konwencjonalną – 407 (97,2%),
- nazwy z motywacją pośrednią – 24 (1,9%),
- nazwy z motywacją realistyczną – 12 (0,9%).



Wykres 1. Nazwy pamiątkowe ulic Częstochowy

Pośród wszystkich osobowych nazw pamiątkowych ulic w Częstochowie wyraźnie wyróżniają się onimy upamiętniające świętych (np. *ul. św. Anny*, *ul. św. Andrzeja*, *ul. św. Elżbiety*, *ul. św. Marka*, *ul. św. Jadwigi*, *ul. św. Rocha*, *ul. św. Jana*, *ul. św. Franciszka*, *ul. św. Józafata*, *Aleja Jana Pawła II*, itd.) – jest ich obecnie 27.

¹¹ Np.: B. Snoch (1995) *Mały leksykon miasta. Almanach Częstochowy*; B. Snoch (2002) *Mała encyklopedia Częstochowy*; B. Snoch, S. Podobiński (2001) *Słownik encyklopedyczny regionu częstochowskiego t. II*; F. Sobalski (1992) *Dzieje Częstochowy i województwa częstochowskiego. Informator o materiałach w archiwach państwowych*; F. Sobalski (2009) *Przemysł częstochowski (1882–1914)*; R. Szwed, W. Paulus (1999) *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*; A. Zakrzewski (1998) *Słownik biograficzny Ziemi Częstochowskiej (t. I)*; M. Zwoliński (2021) *W dawnej Częstochowie: kamienie, mieszkańcy, firmy, zdarzenia*; Częstochowa, <https://encyklopedia.czestochowa.pl>.

Wśród nowych nazw ulic zaobserwowano tendencję do upamiętniania działaczy religijnych (np.: *Pasaż Biskupa Stefana Bareły, ul. Teodora Kubiny, ul. ks. Stanisława Brzóska, ul. ks. Jana Długosza*) i artystycznych (np.: *ul. Głębockiego Adriana*¹², *ul. Olgi Boznańskiej, ul. Poświatowskiej Haliny, ul. Gabrieli Zapolskiej, ul. Jana Kiepurę, ul. Janiny Porazińskiej, ul. Grażyny Bacewicz, ul. Leona Schillera*), naukowców (np.: *ul. Prof. dr inż. Jerzego Władysława Kotakowskiego, ul. prof. Stefana Banacha, ul. prof. Czesława Kameli, ul. prof. Kaspra Weigla*), lekarzy (np.: *ul. Juliana Kalinki, ul. dra Witolda Orłowskiego, ul. dra Ludwika Zamenhofa*), wojskowych (np.: *ul. mjra Henryka Sucharskiego, ul. mjra Waleriana Łukasińskiego, ul. Generała Kazimierza Sosnkowskiego, ul. Generała Franciszka Kleeberga, ul. gen. Tadeusza Komorowskiego-„Bora”, ul. gen. Kazimierza Pułaskiego, ul. gen. Mieczysława Dąbkowskiego, ul. Płk. Berka Joselewicza*). Wśród urbanonimów częstochowskich istnieją ulice, których patronami są znane postaci zagraniczne (np.: *ul. Tomasza Edisona, ul. Alberta Einsteina, ul. Giuseppe Garibaldiego, ul. Hansa Christiana Andersena, ul. Fiodora Dostojewskiego*). Odnotowano również zasób nazw upamiętniających patronów grupowych, w tym formacje wojskowe (np.: *ul. Bohaterów Katynia, ul. Dowódców, ul. Dekabrystów, ul. Grenadierów, ul. Piechoty, ul. Polskiej Organizacji Wojskowej, ul. Powstańców Śląskich, ul. Polskiego Czerwonego Krzyża*). Spotyka się ponadto nazwy zawierające składnik liczebnikowy (np.: *ul. 1 Maja, ul. 10 Zakładników, ul. 3 Maja, ul. 7 Kamienic*).

Stopniowo pojawiają się nowi, powszechnie akceptowani bohaterowie upamiętniani w nazewnictwie miejskim Częstochowy. Są to głównie postaci ze świata sztuki i literatury, np.: *ul. Czesława Miłosza, ul. Wisławy Szymborskiej, Promenada Czesława Niemena* lub współczesne autorytety reprezentujące różne dziedziny nauki – np. *ul. Zbigniewa Religi*.

Odrębną kategorię stanowią nazwy ulic motywowane nazwami bohaterów literackich, m.in. poematu Adama Mickiewicza *Pan Tadeusz* (np.: *ul. Ewy, ul. Pana Tadeusza, ul. Podkomorzego*), ale przede wszystkim postaci znanych z *Trylogii*¹³

¹² Pomimo starań urzędników dotyczących ujednolicenia pisowni nazw ulic, niektóre z nich pozostały w formie przytoczonej w tekście artykułu.

¹³ *Trylogia* Henryka Sienkiewicza, na którą składają się powieści *Ogniem i mieczem*, *Potop* oraz *Pan Wołodyjowski*, jest ponadczasowym fenomenem kulturowym i społecznym. Cytaty z *Trylogii* weszły na stałe do polszczyzny, a postaci stworzone przez noblistę – Andrzej Kmicic, Onufry Zagłoba, Michał Wołodyjowski czy Jan Skrzetuski – trafiły do panteonu literackich bohaterów narodowych. Często ich prawdziwe losy odbiegały jednak od wizji stworzonej przez pisarza na potrzeby powieści. Obrona Jasnej Góry została opisana w II tomie *Potopu*. Sienkiewicz przedstawił ją w sposób mocno zbeletryzowany, wyolbrzymiając niektóre fakty i dodając wydarzenia dramatyzmu. Oblężenie Jasnej Góry miało miejsce w czasie potopu szwedzkiego w okresie 18.11. – 27.12.1655. Dla Kmicica jest ona potwierdzeniem właściwego wyboru oraz początkiem drogi do oczyszczenia swego imienia, <https://pamiecpolski.archiwa.gov.pl/ogniem-i-mieczem-potop-pan-wolodyjowski-autografy/> [dostęp: 20.12.2022].

Henryka Sienkiewicza (np.: *ul. Anusi, ul. Heleny, ul. Kmicica, ul. Krzysi, ul. Oleńki, ul. Skrzetuskiego, ul. Wołodyjowskiego, ul. Zagłoby*).

Obrona Jasnej Góry przed Szwedami, opisana w sposób zbeletryzowany przez Sienkiewicza w *Potopie*, miała bardzo duże znaczenie sakralne, ponieważ religia była i jest dla Polaków niezwykle istotną wartością, a Jasna Góra – jej symbolem. Literacki opis ukazywał determinację i poświęcenie narodu w walce w obronie ojczyzny i wiary, które przynoszą oczekiwany skutek. Wartości te przywoływane są właśnie przez nazwy częstochowskich ulic, motywowane nazwami bohaterów Sienkiewiczowskiej *Trylogii*, której akcja rozgrywa się w ważnych kulturowo i historycznie punktach miasta.

Podsumowanie

Nazwy pamiątkowe tworzą najbardziej rozbudowaną grupę urbanonimów Częstochowy. Są one zazwyczaj nazwami metrykalnymi, to imiona i nazwiska osób autentycznych, uzupełnione o apelatywne skróty lub pełne nazwy ich tytułów naukowych, stopni wojskowych i godności kościelnych. Są tu również, co jest charakterystyczne dla Częstochowy, utrwalone w nazwach ulic postaci fikcyjne, mające związek z wydarzeniami historycznymi dotyczącymi miasta opisanymi na kartach utworów literackich, zwłaszcza *Trylogii* Henryka Sienkiewicza, a reprezentujące wartości ważne dla Polaków.

W nazewnictwie pamiątkowym ulic Częstochowy (tak jak w innych miastach Polski) występowały nazwy o charakterze ideologicznym, mające na celu utrwalenie określonych postaw i wartości (w tym komunistycznych) w świadomości mieszkańców. Były to działania narzucone administracyjne. Z czasem niektóre onimy o charakterze pamiątkowym zostały przemianowane na inne nazwy pamiątkowe. Ponad 97% nazw ulic Częstochowy upamiętnia postaci lub wydarzenia historyczne ważne dla całej Polski lub dla świata. W tej grupie nazw wyróżniają się onimy o charakterze sakralnym. Około 3% nazw ulic Częstochowy motywowanych jest osobami lub wydarzeniami związanymi bezpośrednio lub pośrednio z miastem i regionem, świadczącymi o przywiązaniu mieszkańców miasta do swojej „małej ojczyzny”.

Badania socjologiczne zwracają też uwagę na specyficzną rolę nazw ulic i innych nazw miejskich, jaką pełnią one w procesie integracji miejskiej społeczności czy poszczególnych jej elementów składowych, wytwarzaniu się społecznych więzi opartych na fakcie zamieszkiwania przy ulicy, placu lub w dzielnicy o określonej nazwie i określonym charakterze (Wyrobisz, 1999, s. 511–523). Nazwy pełnią bowiem funkcję kumulacyjną, czyli są rezultatem zgromadzenia doświadczeń różnych pokoleń mieszkańców miasta – zarówno wynikających z percepcji, jak i refleksyjnych (mentalnych i emocjonalnych), która łączy się z funkcją tożsamo-

ściotwórczą i wspólnotowórczą, co odzwierciedla system wartości preferowany przez mieszkańców miasta, ale także narzucony administracyjnie w związku ze zmieniającymi się uwarunkowaniami politycznymi.

Bibliografia

- Abramowicz, Z., Dacewicz, L. (2012). Polityczne aspekty przemian w nazewnictwie miejskim Polski północno-wschodniej w przekroju historycznym. *Studia Wschodniosłowiańskie*, 12, 187–198.
- Bieńkowska, D., Umińska-Tytoń E. (2012). *Nazewnictwo miejskie Łodzi*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Biolik, M. (2010). Nazwy własne w użyciu pragmatycznym. W: R. Łobodzińska (red.), *Nazwy własne a społeczeństwo* (t. 1), s. 49–59. Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM.
- Buczyński, M. (1972). Pamiętkowe nazwy miejscowe w języku bułgarskim. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 27, 4, 71–80.
- Górniewicz, H. (1964). Toponimia Gdyni. *Gdańskie Zeszyty Humanistyczne*, 6, 135–169.
- Hałas, E. (2004). Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa. Zmiany nazwy ulic po komunizmie. W: M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czternastu latach transformacji* (s. 128–152). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Handke, K. (1989). Nazewnictwo miejskie. Szkic teoretyczno-metodologiczny. W: S. Urbańczyk (red.), *Nazewnictwo miejskie* (s. 7–34). Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Handke, K. (1992). *Polskie nazewnictwo miejskie*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Handke, K. (2010). Konstrukcja i destrukcja systemu nazewnictwa miejskiego w polskich miastach. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 357–372). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Handke, K. (2011). *Dzieje Warszawy nazwami pisane*. Warszawa: Muzeum Historyczne m. st. Warszawy.
- Jaros, V. (2010). Krajobraz sakralny w przestrzeni onimiczno-społecznej Częstochowy. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 473–489). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Jaros, V. (2015). „Częstochowa do kryminału”, czyli toponimia miasta i jej funkcje we współczesnych kryminałach z Częstochową w tle. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Balowski, M. Graf (red.), *Funkcje nazw własnych w kulturze i komunikacji* (s. 221–234). Poznań: Instytut Naukowo-Wydawniczy Maiuscula.
- Kijak-Sawska, A. (2018). Lokalne dziedzictwo. Miejsce pamięci bitwy pod Wąsoszem (23.04.1863). *Turystyka Kulturowa*, 1, 61–79.
- Meyer, S. (2006). Dwie drogi do alei Stalina. Zmiany nazw ulic w Warszawie i Berlinie Wschodnim (1945–1950). W: J. Kochanowski (red.), *W połowie drogi. Warszawa między Paryżem a Kijowem* (s. 105–174). Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Myszka, A. (2016). *Urbanonimia Rzeszowa. Językowo-kulturowy obraz miasta*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Myszka, A. (2018). Pamiętkowe nazwy ulic – rozważania terminologiczne. *Onomastica*, 62, 113–128.
- Myszka, A., Wisz, P. (2012). *Nazwy ulic Rzeszowa. Historia i współczesność*. Rzeszów: Fraza.
- Oronowicz-Kida, E. (1989). *Nazewnictwo miejskie Opola dawniej i dziś*. Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Oronowicz-Kida, E. (2014). *Oficjalne nazwy wiejskich ulic w województwie podkarpackim. Studium językowo-kulturowe*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Rokicki, C. (1925). Nazwy ulic w miastach polskich. *Ziemia*, 10/4, 64–68.
- Rutkiewicz-Hanczewska, M. (2012). Symbioza nazw, czyli o intertekstualności nazewnictwa. *Slavia Occidentalis*, 69, 199–211.
- Rymut, K. (red.). (1997). Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany (t. 2). Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Siudut, A. (1961). Słowiańskie nazwy ulic. Problematyka. W: W. Taszycki (red.), *I Międzynarodowa Słowistyczna Konferencja Onomastyczna. Księga referatów* (s. 199). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Siwiec, A. (2012). *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Snoch, B. (1995). *Mały leksykon miasta. Almanach Częstochowy*. Częstochowa: Wydawnictwo Towarzystwo Przyjaciół Częstochowy.
- Snoch, B. (2002). *Mała encyklopedia Częstochowy*. Częstochowa: Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Częstochowy.
- Snoch, B., Podobiński, S. (2001). *Słownik encyklopedyczny regionu częstochowskiego* (t. II). Częstochowa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie.
- Sobalski, F. (1992). *Dzieje Częstochowy i województwa częstochowskiego. Informator o materiałach w archiwach państwowych*. Częstochowa: Częstochowskie Towarzystwo Naukowe.
- Sobalski, F. (2009). *Przemysł częstochowski (1882–1914)*, Częstochowa: Muzeum Częstochowskie.
- Supranowicz, E. (1995). *Nazwy ulic Krakowa*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Szczepański, M.S. (2006). Od identyfikacji do tożsamości. Dynamika śląskiej tożsamości – prolegomena. W: J. Janeczek, M.S. Szczepański (red.), *Dynamika śląskiej tożsamości* (s. 19–27). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szwed, R., Paulus, W. (red.). (1999). *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Wyrobisz, A. (1999). Nazwy ulic, placów i dzielnic w miastach polskich: nośniki informacji – źródła historyczne – zabytki kultury. *Przegląd Historyczny*, 90/4, 511–523.
- Zagórski, Z. (2010). Problematyka i metody badań nazewnictwa wspólnoty miejskiej. W: I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf (red.), *Miasto w perspektywie onomastyki i historii* (s. 51–59). Poznań: wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- Zakrzewski, A. (1998). *Słownik biograficzny Ziemi Częstochowskiej* (t. I). Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Zwołiński, M. (2021). *W Dawnej Częstochowie: kamienice, mieszkańcy, firmy, zdarzenia*. Częstochowa: Wydawnictwo Poligram.
- Zwołiński, P. (1950). Nazwy miejscowe pamiątkowe w Bułgarii. *Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie*, 60, 673–676.

Źródła internetowe

- <http://wczestochowie.pl/artukul/29398,wojewoda-slaski-zmienil-nazwy-trzech-ulic-w-czestochowie> [dostęp: 2.02.2022]
- <https://www.radiojura.pl/zmiana-nazwy-ul-oskara-lange-nie-cieszy-lokatorow.html> [dostęp: 28.01.2022]

- <https://mapa.livecity.pl/ulice/Cz%C4%99stochowa,0930868,1> [dostęp: 28.01.2022]
- <https://www.czystochowa.pl/informacje-o-miescie> [dostęp: 2.02.2022]
- <https://bip.czystochowa.pl/artykuly/71725/wykaz-ulic-w-podziale-na-dzielnice> [dostęp: 4.02.2022]
- <https://journals.umcs.pl/ff/article/view/8828> [dostęp: 4.02.2022]
- <https://encyklopedia.czystochowa.pl> [dostęp: 18.12.2022]
- <https://encyklopedia.czystochowa.pl/hasla/makosza-edward> [dostęp: 19.12.2022]
- <https://culture.pl/pl/tworca/jerzy-liebert> [dostęp: 19.12.2022]
- https://pl.unionpedia.org/i/23_marca#Franciszek_Dionizy_Wilkoszewski [dostęp: 19.12.2022]
- <https://wyborcza.pl/AkcjeSpecjalne/7,155762,25007904,zofia-martusewicz-artystka-wsrod-nauczycieli.html> [dostęp: 20.12.2022]
- <https://niepodlegla.gov.pl/aktualnosci/swiety-jan-pawel-ii-zyciorys-papieza-polaka/> [dostęp: 20.12.2022]
- <https://opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZK/niedziela201122-kino> [dostęp: 20.12.2022]
- <https://pamiecpolski.archiwa.gov.pl/ogniem-i-mieczem-potop-pan-wolodyjowski-autografy/> [dostęp: 20.12.2022]

Agnieszka Uberman

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0003-4129-8192

auberman@ur.edu.pl / ag.uberman@wp.pl

THE SEMANTIC FRAME OF THE ROYAL FUNERAL**SEMANTYCZNA RAMA POGRZEBU KRÓLEWSKIEGO**

Abstract: Any form of life ends in death. Human death is a difficult moment for an individual's family. Various cultures observe diverse rituals and traditions connected with the end of life and perform different burial rites. Memorial services assume a range of forms depending on the culture and religious tradition an individual was brought up in and followed throughout their life. However, memorial ceremonies are also diversified within a given culture. The funeral of a monarch is much more complex as compared to this of any of his/her subject's. The death of the British Monarch, Queen Elizabeth II, in September 2022 was followed by a period of mourning and state funeral. The analysis in the present paper focuses on the semantic frame of the royal funeral. The methodological framework adopted for the discussion is the cognitive linguistic one, focusing on cognitive-linguistic models such as frames and scripts, exemplified here by the frame of the ROYAL FUNERAL and the [ROYAL FUNERAL] script. Both of the presented models contain unique elements that are not to be found in other contexts. The components of frame and script which are specific to this event are highlighted. The data for the detailed description of the frame are gathered from the online news reports provided by the British Broadcasting Corporation. The study shows how different the discussed model is from the standard description of the frame of FUNERAL and the [FUNERAL] script respectively. Also, many of its elements are culture-specific.

Keywords: cognitive models; semantic frames; Queen Elizabeth II; the frame of ROYAL FUNERAL; the [ROYAL FUNERAL] script

Abstrakt: Każda forma życia kończy się śmiercią. Śmierć człowieka jest trudnym momentem dla członków rodziny. Różne kultury przestrzegają zróżnicowanych rytuałów i tradycji związanych z końcem życia i obchodzą specyficzne obrzędy pogrzebowe. Przyjmują one formy zróżnicowane pod względem tradycji kulturowych i religijnych, w jakich dana osoba była wychowana i jakich przestrzegała w trakcie swego życia. Jednakże ceremonie pogrzebowe są także różnorodne w obrębie danej kultury. Pogrzeb monarchy jest o wiele bardziej złożony w porównaniu do ceremonii pogrzebowych jej/jego poddanych. Po śmierci brytyjskiej monarchini, królowej Elżbiety II, we wrześniu 2022 roku nastąpił okres żałoby i królewski pogrzeb. Analiza w niniejszym artykule koncentruje się na semantycznej ramie pogrzebu królewskiego. Przyjęta w dyskusji podstawa metodologiczna jest oparta na założeniach językoznawstwa kognitywnego,

z akcentem na modele kognitywne, takie jak ramy i skrypty, zaprezentowane tutaj przez ramę KRÓLEWSKI POGRZEB oraz skrypt [KRÓLEWSKI POGRZEB]. Obydwa przedstawione modele zawierają unikatowe elementy, których nie można odnaleźć w innych kontekstach. Elementy charakterystyczne dla opisywanych ramy i skryptu zostały zaakcentowane w analizie. Dane wykorzystane dla szczegółowego opisu zgromadzone z serwisu wiadomości British Broadcasting Corporation dostępnych online. Analiza materiału badawczego wskazuje różnice pomiędzy opisywanymi modelami a standardowymi opisami ramy POGRZEB i skryptu [POGRZEB]. Wiele ze wspomnianych elementów charakterystycznych omawianych modeli ma uwarunkowania kulturowe.

Słowa kluczowe: modele kognitywne, ramy semantyczne, Królowa Elżbieta II, rama KRÓLEWSKI POGRZEB, skrypt [KRÓLEWSKI POGRZEB]

Introduction

Queen Elizabeth II, the British monarch, died on 8 September 2022 in Balmoral. When her death was announced on the BBC News, the picture presented below i.e. Figure 1, accompanied the sad news.



Figure 1. Queen Elizabeth II has died
(available at <https://www.bbc.com/news/uk-61585886>)

The aim of the present discussion is to show the semantic frame of the ROYAL FUNERAL and to outline how it differs from a ‘standard’ funeral, i.e. the one that is not a state memorial service. Moreover, the state funeral in this particular case is that of a monarch, which makes it even more specific and unique. The material has been extracted from news reports provided online by the BBC News

coverage between September 8, 2022 and September 24, 2022. The description of the stages of the state funeral will be outlined and its characteristic elements will be addressed. The state funeral, as exemplified in the semantic frame of the ROYAL FUNERAL, is discussed from the cognitive-linguistic perspective. Among cognitive models of various kinds frames and scripts can be identified; they are exemplified in the following analysis with reference to the funeral of the British monarch Queen Elizabeth II. The consecutive events that took place between September 8, 2022 (the passing and announcement of Her Majesty's death) and September 24, 2022 (showing the late Queen's ledger stone at Windsor) were reported online by BBC News. The materials include numerous photographs, one of which has been included in the introductory section of the present article.

The extensive knowledge structure that is the Queen's funeral, containing various events, tools and activities, is analysed from a cognitive-linguistic perspective. The theoretical framework and the method of analysis employed in the paper are outlined in section titled **THEORETICAL FRAMEWORK AND METHOD**, which reports on the cognitive models, with special focus placed on frames and scripts. The following section **THE FRAME OF THE ROYAL FUNERAL AND THE [ROYAL FUNERAL] SCRIPT** discusses the details of the mourning period, successive events and services, such as: **THE ANNOUNCEMENT OF THE MONARCH'S DEATH, THE OBITUARY AND THE PRE-FUNERAL EVENTS, THE STATE FUNERAL and THE SERVICE**. The final section, **DISCUSSION AND CONCLUSION**, highlights the elements that are exclusive to the ROYAL FUNERAL frame and the [ROYAL FUNERAL] script.

The theoretical framework and method

The funeral is the ceremony of the burial of a deceased person's body or their remains. It follows a person's death, which can take place by natural causes, accident, or it can be self-inflicted. Whether it is referred to straightforwardly or euphemistically (Uberman, 2018a), it marks the end of not only human but also any other form of life. Allan and Burrige (2006, p. 135) state that death is "simply another unavoidable body process; no one gets out alive. We can end our own life, but we have no control over when Nature will rob us of it. Death awaits us all, and to most of us it is an unknown, something to be avoided and something that it is reasonable to be fearful of. Even those with strong religious beliefs are not usually in a hurry to meet their maker. For those who die after enduring severe pain, death is a haven. For others, death is eternal sleep or the start of a new afterlife."

Analysing cognitive constructs of various kinds Burkhanov (1999, p. 182) notices that the way people categorise the reality is not only based on "the principle

of taxonomic division of various complexity and /or of various types.” A salient feature of “the framing of concepts is the interdependence of the latter leading to the formation of conceptual configurations which cannot be represented as taxonomies, but as networks of networks which possess a more complex structure.” Such cognitive models denoting knowledge configurations, apart from ‘frames’, are known as ‘idealized cognitive models’ (addressed by Lakoff, 1987), ‘image schema’ (described by Johnson 1987), ‘domain’ (elaborated on by Langacker, 1987), ‘script’ (Shank & Abelson, 1977), etc. However, they vary as far as their coverage is concerned. The present discussion focuses on frames, hence their characteristics will be further developed. Script will also be addressed with reference to funerals.

Fillmore (1982, p. 111) considers frames as a means of schematisation of concepts. He states that the term ‘frame’ represents “any system of concepts related in such a way that to understand any one of them you have to understand the whole structure in which it fits; when one of the things in such a structure is introduced into a text, or into a conversation, all of the others are automatically made available.” Taylor (1989, p. 87) refers to ‘frame’ as “a knowledge network linking the multiple domains associated with the given linguistic form.”

Evans (2007, p. 85) delineates a frame as “a schematisation of experience (a knowledge structure), which is represented at the conceptual level and held in long-term memory and which relates elements and entities associated with a particular culturally embedded scene, situation or event from human experience.” Frames are “complex knowledge structures, which encompass not only culturally-conditioned information, but also descriptions of activities and tools employed in the related processes, their linguistic exponents and elements that are interrelated and mutually-conditioned.” (Uberman, 2018b, p. 428)

Burkhanov (1998, pp. 85-86) points out that “in the most general terms, ‘frame’ may be defined as an area of knowledge or a mental plan of action”, and claims that speakers of a specific language “can be said to know the meaning of a particular lexical item only by first understanding the background frames that motivate the concept that the word encodes.” Fillmore and Atkins (1992, pp. 76-77) note that lexical meaning “can be understood only with reference to a structured background of experience, beliefs, or practices, constituting a kind of conceptual prerequisite for understanding the meaning.”

Lakoff and Johnson (1999, p. 116) highlight the fact that semantic frames provide “an overall conceptual structure defining the semantic relationships among whole “fields” of related concepts and the words that express them.” They also add that “the conceptual frames that inhabit our cognitive unconscious contribute semantically to the meanings of words and sentences”, thus a particular lexical item is interpreted and defined with reference to the frame to which it belongs.

The cognitive and semantic frame of DEATH, as discussed in detail in other works (Uberman, 2016; 2018b; 2019) is a broad knowledge structure which brings

together numerous interrelated elements and processes. One significant element of which is the funeral. The burial rituals are not uniform all over the world as they are conditioned by the culture, with its beliefs, traditions and values observed by the community (e.g. Baumel, 2002; Collins & Doolittle, 2006; Eisenbruch, 2021; Longoria, 2014; Onu & Solomon-Etefia, 2019).

The death and ensuing state funeral of Queen Elizabeth II will be analysed in terms of the sequence of events, attributes and elements constituting the frame of the ROYAL FUNERAL. It is significantly different from any regular or standard funeral, as it contains components which are unique to this particular ceremony. It is essential to stress the fact that frames, as systems of interrelated elements and conceptual structures of a prototypical nature (Burkhanov, 1999), systems of linguistic choices associated with ‘prototypical instances of scenes’ (Fillmore, 1982) also include scripts. Schank and Abelson (1977, p. 41) define a script as: “a structure that describes appropriate sequences of events in a particular context. A script is made up of slots and requirements about what can fill these slots. The structure is an interconnected whole and what is in one slot affects what can be in another. Scripts handle stylized everyday situations. They are not subject to much change, nor do they provide the apparatus for handling totally novel situations. Thus a script is a predetermined, stereotyped sequence of actions that defines a well-known situation.”

A funeral is a ceremony that is formed by a stereotypical sequence of events. However, depending on the fact whether it is a religious or a civil ceremony, the slots in the script will vary. They will also be determined by the observances of a particular religion or denomination and the form of carrying and/or preserving the earthly remains, i.e. whether the corpse is buried in a coffin or if it is incinerated and ashes are scattered or buried in an urn (compare Uberman, 2018; 2019).

The data presenting the consecutive stages of the burial ceremony as well as the entire description of the ROYAL FUNERAL frame have been gathered from the BBC News website, following the announcement of the Queen’s passing and reporting the successive events as they took place.

The frame of the royal funeral and the [ROYAL FUNERAL] script

As pointed out above, a frame is a complex knowledge structure of closely interrelated elements and it is of a prototypical nature. Unlike a typical or standard FUNERAL frame, the frame of the ROYAL FUNERAL, referring in this particular case to the British Monarch, contains additional elements that are ROYAL FUNERAL frame specific. In the following subsections the details of the event following the death of Queen Elizabeth II are described.

The announcement of the Monarch's death

Queen Elizabeth II, the British monarch, died on 8 September 2022 in Balmoral. Her death was announced on the BBC by a reporter in a special programme with the words: "Buckingham Palace has announced the death of Her Majesty Queen Elizabeth II. In a statement the palace said, the Queen died peacefully at Balmoral this afternoon" (<https://www.bbc.com/news/av/uk-21927209>).

The BBC News online of September 8, 2022 published an article titled *Queen Elizabeth II has died* and stated as follows: "Queen Elizabeth II, the UK's longest-serving monarch, has died at Balmoral aged 96, after reigning for 70 years. She died peacefully on Thursday afternoon at her Scottish estate, where she had spent much of the summer." (<https://www.bbc.com/news/uk-61585886>) Earlier that day doctors became concerned with the condition of the late Queen and all her children travelled to Balmoral after she had been placed under medical supervision. The news spread swiftly and the crowds gathered in London at Buckingham Palace in hope of hearing positive news as updates of the Queen's condition were to be announced. Instead, they were notified of the death of their monarch and started to cry. "The union flag on top of the palace was lowered to half-mast at 18:30 BST and an official notice announcing the death was posted outside." The announcement that was put on display on the gate of the Palace, the official notice, read: "The Queen died peacefully at Balmoral this afternoon. The King and Queen Consort will remain at Balmoral this evening and will return to London tomorrow." (<https://www.bbc.com/news/uk-61585886>) The other Royal Family members, i.e. King Charles and his wife, the Queen Consort, Princess Anne, Princes Andrew and Edward were accompanied by Edward's wife Sophie, and Princes William and Harry. Catherine, William's wife, was absent as she stayed with their children at Windsor.

Following the announcement of the monarch's death, King Charles expressed his profound sadness; afterwards condolences were expressed by heads of state from all over the world, also many politicians paid tribute to the late Queen.

The period of mourning that began upon the Queen's death lasted till September 27, 2022. According to protocol, flags were lowered to half-mast on royal and government buildings as well as overseas UK posts. As further noted in the article, "there will be church bells tolling and gun salutes as local and national organisations and charities organise ways to pay their respects, with commemorative events and books of condolence." (<https://www.bbc.com/news/uk-61585886>)

The obituary and the pre-funeral events

Her Majesty's BBC obituary stated as follows: "The long reign of Queen Elizabeth II was marked by her strong sense of duty and her determination to dedicate her life to her throne and to her people." (<https://www.bbc.com/news/uk-61605149>)

The Queen's coffin was brought to Edinburgh's Palace of Holyroodhouse and on Monday September 12, 2022 in the afternoon it processed to St. Giles' Cathedral (<https://www.bbc.com/news/uk-scotland-62876366>) where it was put on display lying in state (<https://www.bbc.com/news/uk-scotland-62879795>) until Tuesday 13, 2022.

The coffin with the Queen's body was transported to London, to Buckingham Palace, in the afternoon on September 13, 2022. On Wednesday, September 14, 2022, as reported by BBC News, the coffin was transported on a horse-drawn gun carriage in a ceremonial procession to Westminster Hall, where it was lying-in-state until the Queen's funeral on Monday September 19, 2022. In the procession the royal family members, including King Charles III, followed the coffin (<https://www.bbc.co.uk/programmes/w172yfc4z0mfhy7>). Lying-in-state as well as the state funeral protocol will be addressed in the following section.

The state funeral

The state funeral that was organised took place on September 19, 2022 and it had to follow a rigid plan (<https://www.bbc.com/news/uk-62960196>).

The state funeral, as noted by the BBC News report (<https://www.bbc.com/news/uk-62844663>) is "typically held for a king or queen and follows strict rules of protocol. A military procession carries the coffin to Westminster Hall, and is followed by a period of lying-in-state, and a service at Westminster Abbey or St. Paul's Cathedral." The protocol is described in a document called *State and ceremonial funerals* provided to Members of Parliament available at the Library of the House of Commons and online at:

<https://researchbriefings.files.parliament.uk/documents/SN06600/SN06600.pdf>

As noted above, after the coffin carrying the Queen's body was brought from Scotland to Buckingham Palace in London, the following day it was transported to Westminster Hall for the period of lying-in-state for four days. 'Lying-in-state' as defined by Oxford English dictionary, when referring to the corpse of the public figure, means "being on display for public tribute before burial" (<https://www.oed.com/view/Entry/111587?rskey=KFaNdA&result=1&isAdvanced=false#eid38760570>). This is the period during which members of the public can pay tribute to the monarch and view her coffin. On September 16 and September 17, 2022 the Royal family members stood vigil around the late Queen's coffin at Westminster Hall. On Friday the Queen's children, including the present king, stood guard for ten minutes, wearing military uniforms (<https://www.bbc.com/news/uk-62934405>). Exceptions were made for Prince Andrew and Prince Harry who were also allowed to wear them despite previously being stripped of their military functions (<https://www>.

bbc.com/news/uk-62938463). This, however, was not the case during the funeral; neither of the Princes wore their uniforms. Similarly, on Saturday Her Majesty's eight grandchildren stood at different points around the coffin for a quarter of an hour. It is worth noting that for the first time in history the monarch's grandchildren took part in the ceremony.

The Queen's lying-in-state ended on Monday September 19, 2022, the day of the funeral at 6.30 a.m. (<https://www.bbc.com/news/uk-60617519>). As noted further in the article, "After days of lying-in-state, the body of the late Queen Elizabeth II has made its final journey as part of a grand state funeral. It travelled first to Westminster Abbey, for a religious service in front of a congregation of thousands, and then to Windsor Castle for a more intimate committal service and, in the evening, a private burial." After the coffin was lifted off the catafalque in Westminster Hall, it was taken to Westminster Abbey for the service to be held on the State Gun Carriage of the Royal Navy, drawn by 142 sailors. As further reported, "The Queen's coffin is topped with the Royal Standard, the Imperial State Crown, the Sovereign's orb and sceptre and a wreath made up of flowers and foliage chosen by the King, picked from Buckingham Palace and the King's homes of Clarence House and Highgrove." (<https://www.bbc.com/news/uk-60617519>) (The description of the crown and the wreaths are available respectively at <https://www.bbc.com/news/uk-england-62906194> and <https://www.bbc.com/news/uk-62954578>). In the procession which followed the gun carriage were senior members of the Royal Family. The Bands of the Scottish and Irish Guards led the ceremony; members of other military services were also part of the ceremony, either lining the route or standing guard of honour.

The service took place in Westminster Abbey, with heads of state, politicians and members of other royal houses present. It was led by the Dean of Westminster David Hoyle, while the sermon was given by the Archbishop of Canterbury Justin Welby. "Towards the end of the funeral service the Last Post - a short bugle call - was played followed by a two-minute national silence. The national anthem and a lament played by the Queen's piper brought the service to an end just after midday." (<https://www.bbc.com/news/uk-60617519>) The coffin was then taken in the carriage in the walking procession from Westminster Abbey to Wellington Arch. The details of the full procession are available at <https://www.bbc.com/news/uk-62941422>. The Queen's last journey was "lined with military personnel and police, Big Ben tolled at one-minute intervals as the procession moved slowly through the streets of the capital. Gun salutes were fired every minute from Hyde Park." (<https://www.bbc.com/news/uk-60617519>) Royal Family members walked behind the carriage carrying the Queen's coffin. At Wellington Arch the coffin was transferred to the new State Hearse, which covered the last leg of Her Majesty's final journey to Windsor Castle. Once there, the coffin was brought to St. George's Chapel for a committal service.

The ceremony was attended by a smaller group of about 800 guests. As noted in detail in the BBC news report: “The committal service was conducted by Dean of Windsor David Conner, with a blessing from Archbishop of Canterbury Justin Welby. The service, whose congregation was largely made up of current and former staff from the Queen’s household and private estates, included traditions symbolising the end of her reign. The Imperial State Crown and the Sovereign’s orb and sceptre were removed from the top of the coffin by the Crown Jeweller, separating the Queen from her crown for the final time. At the end of the last hymn, the King then placed the Queen’s Company camp colour, or flag, of the Grenadier Guards on the coffin. The Grenadier Guards are the most senior of the Foot Guards carrying out ceremonial duties for the monarch. At the same time, the Lord Chamberlain, former MI5 chief Baron Parker, “broke” his wand of office and placed it on the coffin. The snapping of the white staff signals the end of his service to the sovereign as her most senior official in the Royal Household. The Queen was then lowered into the royal vault and the Sovereign’s piper played before a blessing and the singing of God Save the King. The performance by the piper at Windsor was something the Queen had personally requested, Buckingham Palace said.” (<https://www.bbc.com/news/uk-60617519>)

A private family service followed in the evening during which the Queen was buried inside the Chapel with her late husband Philip, the Duke of Edinburgh. The ledger stone denoting their final resting place is made of “hand-carved Belgian black marble with brass letter inlays.” (<https://www.bbc.com/news/uk-63020705>) The period of national mourning lasted till September 20, 2022; the Royal Family observed it for a week longer (<https://www.bbc.com/news/uk-62964166>).

The service

The service held on Monday September 19, 2022 at 11:00 a.m. BST at Westminster Abbey followed a strict order. Prior to its commencement, the tenor bell tolled 96 times to reflect the late Queen’s age at passing, i.e. every minute for 96 minutes. The Dean of Westminster, the Very Reverend Dr David Hoyle MBE led the service and he also pronounced the blessing. As noted by the BBC News report, the service was held in Westminster Abbey. The Dean began the service by speaking of the Queen’s “unswerving commitment to a high calling over so many years as Queen and Head of the Commonwealth.” (<https://www.bbc.com/news/uk-60617519>)

The royal family members, as well as heads of state and politicians, took part in the ceremony. The bidding, the hymns and prayers, the commendation and blessing were followed by *The Last Post* (a short bugle call), a two-minute national silence, *the Reveille* and the singing of the National Anthem. Its words were changed and ‘Queen’ was substituted by ‘King’. *The Last Post* as well as

the Reveille were sounded by the State Trumpeters. The details of all consecutive events are presented by the BBC NEWS report available online (<https://www.bbc.com/news/uk-62948934>).

As noted in the subsection above, the private Committal Service took place at St George's Chapel at Windsor Castle in the afternoon at 4:00 p.m., the details of which are provided by the BBC News (<https://www.bbc.com/news/uk-62952665>). Towards the end of the service, a hymn was sung, at the end of which The King placed on the coffin The Queen's Company Camp Colour, which was given to him by the Regimental Lieutenant Colonel Grenadier Guard. The Lord Chamberlain broke his Wand and placed it on the coffin, afterwards The Committal took place and the coffin was lowered to the accompaniment of psalm 103 followed by the blessing and the National Anthem (<https://www.bbc.com/news/uk-62952665>). The Queen's final resting place in Windsor is the George VI Memorial Chapel (<https://www.bbc.com/news/uk-63020705>).

Discussion and conclusions

It should be noted that the frame of the ROYAL FUNERAL is an exceedingly complex structure. Unlike a typical, standard western religious ceremony the royal funeral outlined above in detail contains distinctive elements that are not to be found in similar frames. The state funeral is characterised by additional slots in the [ROYAL FUNERAL] script, which is culture-specific in this respect. The elements that are particular to the state funeral include:

- the **announcement of the death**, which was placed on the gate of the Palace,
- **lowering the flags to half-mast** in the UK and overseas posts,
- the coffin was put on display for members of the public to pay their respects,
- **gun carriage** carrying the Queen's coffin in procession to and from Westminster Abbey,
- covering of the **coffin** and placing the Royal attributes on top of the coffin,
- the **wreath of flowers** placed on the coffin with the specific choice and symbolism, as well as a note from King Charles III,
- the military presence and procession, armed services lining the route or standing guard of honour,
- **lying-in-state**,
- **standing guard and solemn vigil** by Royal Children and Grandchildren,
- attending party formed of Royal Family members, Heads of State from all over the world and politicians,
- a **state memorial service** held in the Westminster Abbey,
- **Big Ben tolling**,
- a **private Committal Service** St George's Chapel at Windsor Castle,
- **final resting place** in a Royal vault at Windsor Castle.

Not only the individual unique frame elements, but also the slots of the [ROYAL FUNERAL] script show a significant diversity as compared to a regular burial. Upon the death a death notice, an obituary was issued. Unlike a standard western funeral (Uberman, 2019), the coffin was not carried in a hearse but on a gun carriage. The Queen's coffin was not taken to a funeral parlour or a funeral home but was lying-in-state at Westminster Hall in London, and in Edinburgh, Scotland. To honour the late Monarch a silent vigil was kept by her children and grandchildren, the latter event, i.e. the Royal Grandchildren's vigil, took place for the first time in history. After the period of lying-in-state the coffin was taken in a procession to Westminster Abbey for memorial service. The Royal attributes, including the crown, the orb and the sceptre, were placed on the coffin. During services hymns and prayers are sung, but sounding *The Last Post* as well as *the Reveille* by the State Trumpeters is distinctive for the ROYAL FUNERAL frame and script. This is also the case of the national silence and singing the National Anthem at the end of the ceremony. Afterwards the coffin was escorted in a walking parade to Wellington Arch. Another specific ritual, the Committal Service, took place in Windsor Castle. Contrary to most funerals, the coffin carrying the Queen's earthly remains was not placed in the grave, it was not buried in a graveyard, it was lowered to the Royal vault, the Queen's final resting place at Windsor Castle.

As pointed out above, a wreath of flowers was placed atop the coffin. Its presence is to be expected in standard funerals as well, however the assortment of flowers has particular significance. It has been noted that the choice of colours combined pink, deep burgundy, gold and white (to replicate the colours of the Royal Standard flag the wreath was placed on), while the foliage type included among others rosemary (remembrance), myrtle (symbolising a happy marriage) and English oak (a national representation of strength, and the strength of love). The wreaths of flowers that were placed on the Queen's coffin when it left Balmoral Castle and in Westminster Hall in London were made up of white flowers, some of which were collected from royal gardens at Balmoral and Windsor.

From the presentation above it becomes apparent that the additional distinctive features of the ROYAL FUNERAL frame make it very specific and expand the 'standard' frame in which only the prototypical elements are shared. They include the announcement of the death, the coffin, the mourning period, the service, the singing of hymns and psalms, the solemn clothing and the burial. However, the significant differences lie in the way the dead body is transported, the covering of the coffin, the Royal attributes, lying-in-state, the rigid protocol of the memorial service, the presence of the heads of state and notable politicians apart from family members as well as the military guard, standing vigil and the military outfits worn by Royal Family members. Indeed, in traditional funerals there is no military presence, military procession, military band or national silence or singing of the National Anthem.

Similarly, the typical [FUNERAL] script is made up of the following sequence:

- (1) Announcement of death: a person dies → obituary is displayed → details of burial service to be held are provided
- (2) Pre-funeral stage: the dead body is taken to a morgue → the body is placed in a coffin {the body is incinerated and ashes are placed in an urn} → the coffin / urn are brought to a funeral home / chapel
- (3) Funeral proper: service is held → hymns are sung {if a religious ceremony: prayers are said, blessing is given} → the coffin / urn is taken in a hearse to the graveyard / columbarium to be buried → the coffin / urn is lowered to the grave

The details of the Queen's state funeral show distinctive differences; there are many additional elements that fill the slots in the script.

In the pre-funeral stage: the crown is placed on the coffin → the coffin is put on display → lying-in-state follows for citizens to pay their respects → family members' vigil is held → (before the service) the coffin is carried on a gun carriage in a military procession.

During the funeral proper: (apart from hymns and blessings) special musical pieces are sounded → national silence follows → the singing of the National Anthem.

There is an additional post-service stage: the coffin is carried on a gun carriage in a military procession → the accompaniment of military guard and band → the coffin is then transported to Windsor → a private committal service → the lowering of the coffin to the final resting place in a royal vault at Windsor.

The Queen was exceptional in many respects, her royal memorial service and accompanying events also followed a special protocol. The frame of the ROYAL FUNERAL as well as the [ROYAL FUNERAL] script clearly reflect the extraordinary position held by the British Royal Family, as evidenced by the presence of many specific and unique elements that are characteristic of such an occasion and are not shared by the standard FUNERAL frame or [FUNERAL] script.

References

- Allan, K. & Burrige, K. (2006). *Forbidden Words. Taboo and Censoring of Language*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Baumel, J. T. (2002). Founding myths and heroic icons: reflections of the funerals of Theodor Herzl and Hannah Szenes. *Women's Studies International Forum*, 25(6), 679-695. [https://doi.org/10.1016/S0277-5395\(02\)00349-7](https://doi.org/10.1016/S0277-5395(02)00349-7)
- Burkhanov, I. (1998). *Lexicography. A Dictionary of Basic Terminology*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Burkhanov, I. (1999). *Linguistic Foundations of Ideography. Semantic Analysis and Ideographic Dictionaries*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Collins, W. L. & Doolittle, A. (2006). Personal reflections of funeral rituals and spirituality in a Kentucky African American family. *Death Studies*, 30(6), 957-969.

- Eisenbruch, M. (2021). Diamond Island bridge is falling down: Cultural deathscapes of grief, funeral ceremonies, and continuing bonds after a disaster in Cambodia I - The first days. *International Journal of Disaster Risk Reduction*. 60(2021), 102275. <https://doi.org/10.1016/j.ijdr.2021.102275>
- Evans, V. (2007). *The Glossary of Cognitive Linguistics*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Fillmore, C. J. (1982). Frame semantics. In: The Linguistic Society of Korea, (Ed.), *Linguistics in the Morning Calm* (pp. 111-137). Seoul: Hanshin Publishing Company.
- Fillmore, C. J. & Atkins, B. T. (1992). Toward a frame-based lexicon: The semantics of RISK and its neighbors. In: Lehrer, A. & Kittay, E. F., (Eds.), *Frames, Fields, and Contrasts: New Essays in Semantic and Lexical Organization* (pp. 75-102). Hillsdale: Lawrence Erlbaum.
- Johnson, M. (1987). *The Body in the Mind*. Chicago & London: University of Chicago Press.
- Lakoff, G. (1987). *Women, Fire and Dangerous Things: What Categories Reveal About the Mind*. Chicago & London: University of Chicago Press.
- Lakoff, G. & Johnson, M. (1999). *Philosophy in the Flesh. The Embodied Mind and its Challenge to the Western Thought*. New York: Basic Books.
- Langacker, R. (1987). *Foundations of Cognitive Grammar. Volume 1. Theoretical Prerequisites*. Stanford: University Press.
- Longoria, T. (2014). Are We All Equal at Death?: Death Competence in Municipal Cemetery Management. *Death Studies*. 38(6-10), 355-364.
- Onu, J. O. & Solomon-Etefia, P. O. (2019). A functional-semiotic investigation of traditional funeral rites and rituals in Elugwu Ezike in Igboland. *International Journal of Language Studies*. 13(1), 99-128.
- Schank, R. C. & Abelson, R. P. (1977). *Scripts, Plans, Goals and Understanding*. Hillsdale: Lawrence Erlbaum.
- Taylor, J.R. (1989). *Linguistic Categorization: Prototypes in Linguistic Theory*. Oxford: Clarendon Press.
- Ungerer, F. & Schmid, H-J. (1996). *An Introduction to Cognitive Linguistics*. London & New York: Longman.
- Uberman, A. (2016). Death in metaphorical language. *Lege Artis. Language yesterday, today, tomorrow*. 1(2), 171-211. DOI: 10.1515/lart-2016-0013
- Uberman, A. (2018a). Avoiding to name the unavoidable: euphemisms for the elements of the frame of DEATH. In A. Uberman & M. Dick-Bursztyn, (Eds.), *Language in the New Millennium: Applied-linguistic and Cognitive-linguistic Considerations* (pp. 179-190). Berlin & New York: Peter Lang.
- Uberman, A. (2018b). Frame analysis of the concept of DEATH across cultures. *Lege Artis. Language yesterday, today, tomorrow*. 3(1), 417-447. DOI: 10.2478/lart-2018-0011
- Uberman, A. (2019). Figurative language employing components of the frame of DEATH. In M. Grygiel & R. Kiełtyka, (Eds.), *Cognitive Linguistics in the Year 2017* (pp. 35-46). Berlin: Peter Lang.

Online sources

- Queen Elizabeth II has died*. <https://www.bbc.com/news/uk-61585886> [assessed: 8.09.2022].
- Obituary: Queen Elizabeth II*. <https://www.bbc.com/news/uk-61605149> [assessed: 8.09.2022].
- Mourners queue all night to see Queen's coffin in Edinburgh*. <https://www.bbc.com/news/uk-scotland-62879795> [assessed: 13.09.2022].

- What to know if you want to view Queen's coffin in Edinburgh.* <https://www.bbc.com/news/uk-scotland-62876366> [assessed: 13.09.2022].
- Queen Elizabeth II: Lying-in-state.* <https://www.bbc.co.uk/programmes/w172yfc4z0mfhy7> [assessed: 15.09.2022].
- William and Harry lead historic coffin vigil.* <https://www.bbc.com/news/uk-62938463> [assessed: 17.09.2022].
- Queen's children hold sombre watch over Queen's coffin.* <https://www.bbc.com/news/uk-62934405> [assessed: 17.09.2022].
- Your complete guide to the Queen's funeral.* <https://www.bbc.com/news/uk-60617519> [assessed: 19.09.2022].
- Queen's funeral: Full guide to the gun carriage and the main procession.* <https://www.bbc.com/news/uk-62941422> [assessed: 19.09.2022].
- Queen Elizabeth's funeral: Order of service at Westminster Abbey.* <https://www.bbc.com/news/uk-62948934> [assessed: 19.09.2022].
- The order of service for Queen's committal at St George's Chapel at Windsor Castle.* <https://www.bbc.com/news/uk-62952665> [assessed: 19.09.2022].
- The dazzling crown which sat on the Queen's coffin.* <https://www.bbc.com/news/uk-england-62906194> [assessed: 19.09.2022].
- The personal touches in Her Majesty's colourful funeral flowers.* <https://www.bbc.com/news/uk-62954578> [assessed: 19.09.2022].
- Queen's funeral: Flags back at full-mast as mourning period ends.* <https://www.bbc.com/news/uk-62964166> [assessed: 20.09.2022].
- Queen Elizabeth II: Picture of chapel ledger stone released.* <https://www.bbc.com/news/uk-63020705> [assessed: 24.09.2022].

Katarzyna WęgorowskaUniwersytet Zielonogórski
ORCID: 0000-0001-5851-706X
k.wegorowska@ifp.uz.zgora.pl**KILKA LIT(H)OLINWISTYCZNYCH UWAG
O CECHACH MINERAŁÓW, SKAŁ I KAMIENI
ZWERBALIZOWANYCH W MAŁYM SŁOWNIKU
WYRAZÓW OBCYCH MICHAŁA ARCTA
Z 1911 ROKU*****SOME LITH(H)OLINGUISTIC REMARKS ON
THE CHARACTERISTICS OF MINERALS, ROCKS AND STONES
VERBALIZED IN MICHAŁ ARCT'S *LITTLE DICTIONARY
OF FOREIGN WORDS OF 1911***Natura nie łamie swych praw.
Leonardo da Vinci¹*Mojemu Bratu Marcinowi*

Abstrakt: Niniejszy artykuł wpisuje się w cykl opracowań z zakresu lit(h)olingwistyki oraz cykl publikacji poświęconych specyficie *Małego słownika wyrazów obcych* M. Arcta. Jego przedmiotem są, tym razem, cechy mineralów, skał i kamieni zwerbalizowane w ponad stoletnim dziś leksykograficznym kompendium. Na ich podstawie autorka

¹ * Niniejszy szkic wpisuje się w: 1) cykl artykułów poświęconych specyficie *Małego słownika wyrazów obcych* M. Arcta z 1911 roku (zob. Węgorowska, 2012b, 2013) oraz 2) cykl lit(h)olingwistycznych publikacji poświęconych kamieniom (zob. Węgorowska, 2012a, 2019). *Lit(h)olingwistyka* – zainicjowana w 2000 roku przez autorkę niniejszego opracowania subdyscyplina językoznawstwa, której przedmiotem badań jest wszechstronnie, w tym lingwokulturologicznie, przez co interdyscyplinarnie, ujęty/pojęty **kamień** (zob. Węgorowska, 2012a, 2019, a także SKEP Uniwersytetu Zielonogórskiego). Autorka artykułu dziękuje Państwu Czesławie i Janowi Majdańskim – właścicielom Firmy Jubilerskiej *Złoto Gold* – za ich zainteresowanie jej lit(ho)lingwistyczno-lingwokulturologicznymi badaniami poświęconymi różnym rodzajom kamieni.

Masłowska, Masłowski, 2005, s. 256.

szkicu ustaliła pięć grup definicyjnych, dzięki którym wiadomo, że mineralogiczne, petrograficzne i gemmologiczne okazy, według wydawcy eksцерpowanego słownika, charakteryzują się: 1) jednym specyficznym wyróżnikiem, jak np.: *brylant, chloryt*; 2) dwoma wyróżnikami, jak np.: *granit, malachit*; 3) trzema wyróżnikami, jak np.: *ametyst, bursztyn*; 4) wieloma wyróżnikami, jak np.: *agat, opal*; 5) wieloma wyróżnikami oraz nazewniczą synonimicznością, jak np.: *nefryt = nerkowiec, serpentyn = wężowiec*. W rozważaniach zwrócono ponadto uwagę na etymologiczną proveniencję poszczególnych opisanych w nim denotatów oraz niektóre archaiczne formy językowe, jak *karnijol, obacz*. Wszystkie zinterpretowane w niniejszej lit(h)olingwistycznej propozycji „dane językowe” potwierdzają nie tylko różne sposoby ubogacania polszczyzny, ale też jej rozwój.

Słowa kluczowe: lit(h)olingwistyka, werbalizacja, cechy, minerały, skały, kamienie

Abstract: This article is part of a series of studies in the field of lith(h)olinguistics and a series of publications devoted to the specifics of M. Arct's *Little Dictionary of Foreign Words*. Its subject, this time, is the characteristics of minerals, rocks and stones verbalized in the lexicographic compendium, which is more than a century old today. Based on these, the author of the sketch formed five categories which makes it easier to understand that mineralogical, petrographic and gemmological specimens, according to the publisher of the excerpted dictionary, are characterized by the following: 1) one specific distinguishing feature, such as: *diamond, chlorite*; 2) two distinctive features, such as: *granite, malachite*; 3) three distinctive features, such as: *amethyst, amber*; 4) multiple distinctive features, such as: *agate, opal*; 5) multiple distinctive features and nomenclatural synonyms such as: *nephrite = kidney, serpentine = serpentine*. What is more, in the above considerations the etymological provenance of the various denotatives described herein, as well as some archaic linguistic forms, such as *karnijol, obacz* have been focused on more in depth in the article. All the „linguistic data” interpreted in this lit(h)olinguistic proposal give insight into not only the various ways of enriching the Polish language, but also its development.

Keywords: lit(h)olinguistics, verbalization, features, minerals, rocks, stones

Układy krystalograficzne, pokrój kryształów, postacie kryształów, skupienia mineralne, gęstość (ciężar właściwy), twardość, łupliwość, przełam, podatność, inkluzje (wrostki), przezroczystość (przejrzystość / stopień przejrzystości), barwa, współczynniki załamania światła, dwójłamność (podwójne załamanie światła), dyspersja, iryzja, pleochromizm (wielobarwność), rysa, połysk, luminescencja (zimne świecenia), właściwości magnetyczne, właściwości elektryczne to dystynktywne cechy *minerałów*, ‘związków chemicznych powstałych w skorupie ziemskiej wskutek procesów geologicznych, mających określony skład chemiczny i właściwości fizyczne, występujących przeważnie w postaci krystalicznej’², *skał*, ‘naturalnych zespołów minerałów tworzących w skorupie ziemskiej większe masy, powstałych w wyniku określonych procesów geologicznych’ oraz *kamieni*, 1. ‘brył skalnych, zwykle twardych, spoiстых i ciężkich; odłamków takich brył; odłamków skalnych’, 2. ‘odmian niektórych cennych i rzadkich minerałów o pięknym blasku i kolorze

² Definicje leksemów interpretowanych w szkicu zostały ustalone i zmodyfikowane na podstawie słowników oraz specjalistycznych opracowań wymienionych w *Bibliografii* zamieszczonej na końcu publikacji.

używanych po odpowiednim oszlifowaniu w zdobnictwie i jubilerstwie'. Wszystkie te cechy wymieniane są i charakteryzowane we współczesnych specjalistycznych opracowaniach z zakresu *mineralogii*, 'nauki o minerałach, ich właściwościach chemicznych i fizycznych, występowaniu w przyrodzie i przeobrażaniu się', *petrografii*, 'nauki o skałach, ich właściwościach fizycznych i chemicznych, powstaniu, przeobrażaniu się i występowaniu w skorupie ziemskiej', wreszcie stosunkowo młodej *gemmologii*, 'nauki o kamieniach szlachetnych, ich odróżnianiu, określaniu ich właściwości, rozpoznawaniu ich imitacji, wartościowaniu' (por. m.in: Maślankiewicz, 1983; Heflik, Natkaniec-Nowak, 2011; J. Żaba, I.V. Żaba, 2016; J. Żaba, I.V. Żaba 2023), na temat której wiadomo też, że

to obecnie obszerny dział nauki, pozostający w ścisłym związku z mineralogią, krytalografią, pertografią i geochemią oraz naukami ścisłymi (chemia, fizyka ciała stałego), a także z archeologią i historią sztuki. Pomimo że odrębną i samodzielną dyscypliną naukową stała się dopiero w końcu XIX wieku, to jednak wiedza gemmologiczna przez całe wieki pozostawała na usługach złotnictwa i jubilerstwa (Heflik, Natkaniec-Nowak, 2011, s. 9).

Właściwości owych wyjątkowych, towarzyszących człowiekowi od zarania jego dziejów, darów Natury stały się również podstawą ustaleń zawartych we, wzbogacającym moje prywatne zbiory, przeszło stuletnim dziś „białym kuku” – *Małym słowniku wyrazów obcych* Michała Arcta z 1911 roku³.

Przedmiotem oraz celem niniejszych lit(h)olingwistycznych rozważań są, tym razem, cechy minerałów, skał i kamieni zwerbalizowane w mineralogicznych, petrograficznych oraz gemmologicznych Arctowskich *definicjach*, 'objaśnieniach znaczeń wyrazów, wyrażeń lub pojęć zmierzających do ich jednoznacznej charakterystyki przez co / dzięki czemu umożliwiającą prawidłowe ich używanie'. Owe leksykograficzne objaśnienia współtworzone przez *definienda*, 'części definicji zawierające wyraz, wyrażenie lub termin, którego znaczenie jest wyjaśniane; człon definiowany; to, co należy określić' oraz *definiensa*, 'części definicji, w których wyjaśnione zostały znaczenia definiendów; człony definiujące; człony określające', stanowią bowiem istotne lit(h)olingwistyczne komponenty ekscerpowanego, liczącego „16.000 wyrazów”, 352-stronicowego leksykograficznego kompendium. Lektura tego frapującego dziś dla lingwokulturologa słownikarskiego opracowania pozwoliła autorce artykułu na ustalenie pięciu lit(h)olingwistyczno-leksykograficznych grup definicyjnych. Grupy te tworzą takie specjalistyczne definicje, w których, oprócz uwag etymologicznych zasygnalizowanych odpowiednimi

³ Michał Arct (1840–1916) – reprezentant rodziny Arctów, księgarzy, drukarzy i wydawców; w latach 1863–1887 kierownik Zakładów wydawniczych M. Arct, S. A. w Warszawie (od 1881 jej właściciel); w 1887 założył w Warszawie księgarnię, w 1900 drukarnię; wydawca podręczników, słowników, encyklopedii, literatury dla dzieci i młodzieży (m.in. serie „Moje Książeczki”, „Zajmujące Czytanki”), literatury popularnonaukowej i literatury pięknej (1901–1913 ponad 600 tomów serii „Książki dla Wszystkich”), czasopism (m.in. *Moje Pisemko*, *Nasz Świat*) – (por. *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 1, 1995, s. 213; Węgorowska, 2012b, 2013).

kwalifikatorami, jak: *a.* = angielski, *ar.* = arabski, *f.* = francuski, *g.* = grecki, **g.* = nowotwór grecki, utworzony w czasach nowszych, *g.-ł.* = grecko-łaciński, *ł.* = łaciński, *nl.* = nowołaciński, termin utworzony w „stylu” łacińskim, *n.* = niemiecki, *śrl.* = średniowiecznołaciński, *ukr.* = ukraiński (rusiński), *w.* = włoski, w sposób opisowy wyeksponowane zostały petrograficzne lub gemmologiczne walory mineralogicznych wytworów – naturalnych mineralogicznych okazów sygnowanych odrębnymi sześćdziesięcioma ośmioma mianami.

Pierwszą grupę definicyjną reprezentują te mineralogiczne desygnaty, w objaśnieniach których zawarty został ich jeden specyficzny wyróżnik, jak:

– barwa: **Oligoklas** **g.* ‘minerał szaro-zielony’ (s. 227)⁴;

– skład chemiczny: **Chloryt** **g.* ‘minerał złożony z krzemionki, tlenku glinu, tlenku żelaza, tlenku magnezu i wody’ (s. 47);

– właściwości wybuchowe: **Pikryt** **g.* ‘rodzaj skały wybuchowej’ (s. 247);

– sposób obróbki: **Brylant** *f.* ‘diament szlifowany’ (s. 40).

W grupę drugą wpisują się te *definienda* – człony definiowane, w *definiensach* których określono/utrwalono dwie zasadnicze właściwości konkretnej skały, konkretnego kamienia i konkretnego minerału, jak:

– geneza + zastosowanie: **Fonolit** **g.* ‘skała pochodzenia wulkanicznego, używana do budowy’ (s. 99);

– miejsce występowania + sposób występowania: **Riff** ‘skała podmorska sięgająca powierzchni morza’ (s. 281);

– skład + zastosowanie: **Granit** *śrl.* ‘skała składająca się ze spatu polnego, kwarcu i miki, używana do budowania ulic i do budowli’ (s. 113);

– skład chemiczny + negatywne właściwości: **Aurypigment** *ł.* ‘minerał; związek arsenu z siarką; trujący’ (s. 26);

– skład chemiczny + zastosowanie: **Gips** *g.-ł.* ‘minerał, siarczan wapnia, używany jako materiał budowlany, przy wyrobie papieru, w farbiarstwie, do odlewów, robót rzeźbiarskich’ (s. 110);

– właściwości + barwa: **Porfiryt** **g.* ‘dawniejsza skała wybuchowa o barwie krwistej nakrapianej białą i różową’ (s. 255);

– barwa + zastosowanie: **Malachit** **g.* ‘gatunek kamienia zielonego, używany na rozmaite wyroby ozdobne’ (s. 199);

– odmiana + barwa: **Akwamaryn** *nl.* ‘odmiana szmaragdu, barwy niebiesko-zielonej’ (s. 11); **Alabaster** *g.-ł.* ‘odmiana gipsu śnieżnej białości’ (s. 11);

– odmiana + sposób występowania: **Dolomit** *nl.* ‘odmiana spatu, minerał, część składowa wielu skał’ (s. 66);

– właściwości elektryczne + zastosowanie: **Piryt** ‘minerał przewodzący elektryczność, używany m.in. w rodjotechnice jako detektor’ (s. 248);

⁴ Przykłady zaczerpnięto z M. Arct, *Mały słownik wyrazów obcych. 16.000 wyrazów. Wydanie nowe*, Warszawa 1911. W nawiasach podano numery stron, z których je pozyskano. W ekscerptach zachowano utrwaloną w nich grafie, ortografię i interpunkcję.

– wartość/wartościowanie + barwa: **Beryl** *g.-ł.* ‘szlachetny kamień koloru wody morskiej’ (s. 34);

– wartość/wartościowanie + odmiana: **Antracyt** **g.* ‘gatunek najczystsze-
go węgla kamiennego’ (s. 17);

– wartość/wartościowanie + rodzaj/odmiana: **Kwarc** *n.* ‘minerał pospolity,
będący czystą krzemionką’ (s. 181);

– wartość/wartościowanie + sposób obróbki: **Kaboszon** *f.* ‘drogi kamień po-
lerowany’ (s. 143);

– wartość/wartościowanie + sposób rzeźbienia: **Gemma** ‘drogi kamień z wy-
rytymi w nim ozdobami wklęsłymi lub wypukłymi’ (s. 107);

– sposób rzeźbienia + barwy poszczególnych elementów wyrytych w kamieniu:
Kamea *f.* ‘gemma artystycznie wypukło rzeźbiona, figury na niej bywają innego
koloru aniżeli tło’ (s. 146).

W grupę trzecią wkomponowują się z kolei takie definicje minerałów, skał
i kamieni, w których wyeksponowane zostały trzy ich wykładniki, jak:

– pochodzenie + barwa + postać: **Trachit** **g.* ‘skała ogniowego pochodzenia,
barwy szarej, żółtawej, w odlewie ziarnista, dziurkowata’ (s. 331);

– miejsce występowania + kształt + sposób występowania: **Porohy** *ukr.* ‘skały
nagromadzone w rzece w kształcie tarasu i tworzące wodospady’ (s. 255);

– skład chemiczny + barwa + właściwości optyczne: **Augit** *g.(?)* ‘piroksen
glinowy, czarny, nieprzezroczysty’ (s. 25);

– właściwość + wartościowanie + barwy: **Porfir** *g.* ‘skała wybuchowa licząca
wiele odmian, z których najpiękniejsze są: czerwona i zielona’ (s. 255);

– barwa + właściwości optyczne + zastosowanie: **Granat** *śrł.* ‘minerał, które-
go odmiana barwy ciemno-czerwonej, przejrzysta, używana bywa do wyrobów
jubilerskich’ (s. 113);

– odmiana + właściwości optyczne + różne barwy: **Chalcedon** ‘minerał, ga-
tunek krzemienia, półprzezroczysty, rozmaicie zabarwiony’ (s. 46);

– odmiana + barwa + właściwość optyczna: **Gagat** *g.* ‘odmiana węgla kopal-
nego, barwy czarnej, połyskującej’ (s. 104);

– odmiana + wartość/wartościowanie + barwa: **Ametyst** *g.* ‘nazwa pewnego
minerału, kwarc; kamień szlachetny fioletowej barwy’ (s. 14);

– postać + barwa + właściwości optyczne: **Bursztyn** *n.* ‘żywica kopalna, żół-
tawa, przeświecająca’ (s. 42);

– wariantywna postać + wariantywne barwy + sposób obróbki: **Marmur** *g. (ł.)*
‘wapień zbity albo ziarnisty, biały albo kolorowy, dający się polerować’ (s. 203);

– wartość/wartościowanie + wielobarwność + właściwości optyczne: **Turmalin**
w. ‘minerał, kamień półszlachetny, różnej barwy, mający własności polaryzowania
światła’ (s. 337);

– wartość/wartościowanie + barwa + właściwość optyczna: **Chryzoberyl**
**g.* ‘kamień szlachetny, zielony, przezroczysty’ (s. 49);

– wartość/wartościowanie + odmiana + barwa: **Szmaragd** g.-ł. ‘wysoko ceniona odmiana berylu koloru ciemno-zielonego’ (s. 316);

– wartość/wartościowanie + właściwości optyczne + barwy: **Topaz** g.-ł. ‘kamień szlachetny przezroczysty najczęściej żółtawego lub czerwonego koloru’ (s. 330).

Grupa czwarta to słownikowe objaśnienia kumulujące kilka (powyżej trzech) mineralogiczno-petrograficzno-gemmologicznych cech charakteryzujących wybrane naturalne desygnaty, jak:

– odmiana + właściwości optyczne + barwa + kształt: **Jaspis** g. ‘minerał z gatunku krzemieni, nieprzezroczysty, różnego koloru i o rozmaitych kształtach’ (s. 141);

– odmiana + miękkość + barwa + właściwości optyczne: **Grafit** *g. ‘rodzaj węgla, minerał miękki, barwy szaro-czarnej, połyskliwy’ (s. 113);

– odmiana + wartość/wartościowanie + właściwości optyczne + barwa: **Szafir** g. ‘odmiana korundu szlachetnego, drogi kamień przezroczysty barwy ciemno-niebieskiej’ (s. 314);

– wartość/wartościowanie + właściwości optyczne + barwa + odmiana: **Agat** g.-ł. ‘kamień półszlachetny, przejrzysty, białawy, w zielone wpadający; odmiana kwarcu’ (s. 8–9);

– wartość/wartościowanie + twardość + skład chemiczny + postać: **Diament** *śrł.* ‘najdroższy i najtwardszy z kamieni, jest węglem skryształizowanym’ (s. 64);

– postać + barwa + odmiana + zastosowanie: **Szmargiel** *n.* ‘minerał; drobnoziarnista, błękitnoszara odmiana korundu, który, potłuczony miałko używa się jako proszek do szlifowania, polerowania’ (s. 316);

– postać + odmiana + wartość/wartościowanie + właściwości barw: **Opal** g. (*n.*) ‘minerał: niekrystaliczna odmiana kwarcu, drogi kamień, odznaczający się grą barw tęczyowych na tle mlecznobiałym’ (s. 228);

– postać + barwa + rodzaj + skład chemiczny: **Leucyt** g. ‘minerał krystaliczny, barwy białej, krzemian składający się z krzemionki, glinki i tlenku potasu’ (s. 187);

– postać + odmiana + właściwość optyczna + barwa: **Kryształ górny** *ł.* ‘minerał, skryształizowana odmiana kwarcu, kamień przezroczysty, bezbarwny’ (s. 177);

– rodzaj + skład chemiczny + barwa + wartościowanie: **Labrador** ‘minerał, spat polny sodowo-wapienny, bezbarwny albo pięknie zabarwiony’ (s. 182);

– wartość/wartościowanie + barwy + właściwości optyczne + występowanie: **Perła** *śrł.* ‘świetny klejnot zwykle o srebrzysto-białym blasku, przejrzysty, znajdujący w muszlach niektórych skorupiaków jako wytwór chorobliwy’ (s. 244);

– sposób występowania + podobieństwo + barwy + postać: **Pumeks** *ł.* ‘minerał tworzący w pobliżu wulkanów pokłady podobne do zastygłych potoków, białawy lub szarawy, gąbczasty, szorstki w dotknięciu’ (s. 267);

– wartość/wartościowanie + właściwości optyczne + barwa + odmiana + wartościowanie barwy: **Rubin** *śrł.* ‘minerał, drogi kamień, przejrzysta, pięknie zabarwiona czerwona odmiana korundu’ (s. 284);

W grupę tę wpisuje się także wariantywna nazwa kamienia *oniks/onyks*, którego charakterystyka zawiera wartość/wartościowanie + barwy + rysunek + odmiana: **Oniks** (ob.) **Onyks** g. ‘piękna biało i czerwono prążkowana odmiana chalcedonu’ (s. 228).

Swoistą lit(h)olingwistyczną ciekawostkę stanowią miana kamieni współtworzące piątą nazewniczą grupę. Ich leksykograficzne charakterystyki zawierają nie tylko wyróżniki mineralogicznych, petrograficznych i gemmologicznych cech poszczególnych okazów. Dopełniają je bowiem synonimiczne odpowiedniki podstawowych określeń. Prawidłowość ta dotyczy definicji wskazujących na:

– synonim + skład chemiczny: **Nefryt** *g. ‘nerkowiec, minerał złożony głównie z krzemionki, wapna, magnezji i tlenku żelaza’ (s. 219) → **nefryt = nerkowiec**;

– synonim + mineralna odmiana: **Lepidolit** *g. ‘minerał, łyszczyk litowy, odmiana miki’ (s. 187) → **lepidolit = łyszczyk litowy**;

– synonim + zastosowanie: **Lazulit** *nl.* ‘lazurowy kamień, minerał, z którego otrzymuje się barwę błękitną’ (s. 185) → **lazulit = lazurowy kamień**;

– synonim + łupliwość + połysk: **Mika** *l.* ‘łyszczyk, minerał dający się łupać na bardzo cienkie blaszki o perłowym połysku’ (s. 211) → **mika = łyszczyk**;

– synonim + skład chemiczny + synonim + wartość/wartościowanie: **Magnetyt** *g., **Magnesowiec** ‘żelaziak magnetyczny, minerał, połączenie: tlenu z żelazem, magnes naturalny a zarazem bardzo ceniona ruda żelaza’ (s. 197) → **magnetyt = magnesowiec = żelaziak magnetyczny = magnes naturalny = ruda żelaza**;

– synonim + miękkość + barwa + właściwości optyczne + właściwości organoleptyczne: **Talk** *ar.* (*n.*) ‘steatyt, minerał miękki barwy białej, blasku perłowego, w dotknięciu tłusty’ (s. 323) → **talk = steatyt**;

– synonimy + barwa + występowanie: **Perłowa macica, perłowa masa** ‘biała warstwa wyścielająca wewnątrz skorupę niektórych mięczaków’ (s. 244) → **perłowa macica = perłowa masa**;

– wartość + barwa + synonim: **Turkus** ‘kamień szlachetny koloru zielono-niebieskiego, kalait’ (s. 337) → **turkus = kalait**;

– odmiana + rysunek + synonim: **Lignit** *nl.* ‘odmiana węgla kopalnego z widocznymi słojami drzewnymi, węgiel brunatny’ (s. 189) → **lignit = węgiel brunatny**;

– miejsce występowania + właściwości + synonim: **Rafa** *n.* ‘skała podwodna, długa wąska, piaszczysta lub kamienista ławica w morzu’ (s. 271) → **rafa = piaszczysta lub kamienista ławica w morzu**;

– barwa + rysunek + podobieństwo + synonim: **Serpentyn** *l.* ‘minerał barwy zielonej, przechodzący w żółtawą lub czarniawą, i jak skóra pocętkowanej plamami, węzowiec’ (s. 293) → **serpentyn = węzowiec**;

– wartość/wartościowanie + barwa + odmiana + synonim: **Karnijol** *n.* ‘półdrogi kamień, czerwona i żółta odmiana chalcedonu, krwawnik’ (s. 151) → **karnijol = krwawnik**.

Synonimiczność wyróżnia jeszcze dwie Arctowskie definicje reprezentowane przez *definienda* – człony definiowane pozbawione jednak *definiensów* – członów definiujących ze specjalistyczną (mineralogiczną, petrograficzną, gemmologiczną) charakterystyką, jak: **Uranolit** *g. = ‘**kamień meteoryczny**’ (s. 340); **Ultramarzyn** *śrł. (ob.) Lapis lazuli* (s. 339).

Na lingwistyczną uwagę zasługuje też definicja werbalizująca **jet**, w której wyeksponowano trzy synonimiczne nazwy i wskazano pragmatyczne zastosowanie kamienia:

– synonimy + zastosowanie: **Jet** a. [dżet] ‘gagat, bursztyn czarny, węgiel brunatny polerowany, używany do ozdoby’ (s. 141) → **jet = gagat = bursztyn czarny = węgiel brunatny polerowany**.

Skumulowane w niej „pozorne” synonimy nie oddają jednak współczesnej gemmologicznej prawdy, gdyż **gagat ≠ bursztyn czarny ≠ węgiel brunatny polerowany** są zupełnie odmiennymi kamieniami. Prawdą jest natomiast to, że ich piękne okazy poddane obróbce wykorzystywano, i nadal wykorzystuje się, do tworzenia unikatowych jubilerskich kreacji.

Jeszcze inna sytuacja nazewnicza utrwalona została w objaśnieniu **karbunkułu**, w którym zawarte zostały:

– synonim + wartość/wartościowanie + wariantywność dwóch szlachetnych kamieni obdarzanych owymi tautonimicznymi mianami: **Karbunkuł** l. ‘iskrzyk wyjątkowo piękny i wielki rubin lub granat szlachetny’ (s. 150) → **karbunkuł = iskrzyk = wyjątkowo piękny i wielki rubin; karbunkuł = iskrzyk = granat szlachetny**.

W definicji **korundu** istotna jest natomiast uwaga o tym, że różne barwne odmiany tego kamienia noszą inne sygnujące je nazwy: **Korund** n. ‘najtwardszy po diamentcie kamień szlachetny, którego kilka odmian rozmaicie zabarwionych nosi rozmaite nazwy: szafir, rubin, etc.’ (s. 173) → **korund = kilka [jego – K.W.] odmian rozmaicie zabarwionych, korund = szafir, korund = rubin**.

Z zaprezentowanych powyżej, tak licznych i świadomie przywoływanych „danych językowych”⁵ / świadectw językowych wynika, że definicje minerałów, skał i kamieni utrwalone w badanym słowniku wyrazów obcych z 1911 roku współtworzą opracowanie, które, pomimo upływu czasu, jest nadal wiarygodnym źródłem naukowym, ułatwiającym dostrzeżenie różnic i niuansów pomiędzy poszczególnymi mineralogiczno-petrograficzno-gemmologicznymi denotatami.

Ta ponad stuletnia dziś leksykograficzna publikacja werbalizuje bogactwo, a tym samym różnorodność od dawna znanych naturalnych zasobów Ziemi.

⁵ Według Stanisława Gajdy „lingwistyka była i będzie nauką empiryczną. Nie może istnieć bez danych językowych, ale te dane to nie tylko fakty o charakterze zewnętrznym (materiał językowy), lecz także – jak w lingwistyce kognitywnej – struktury wiedzy. Charakterystyka języka wymaga sięgnięcia do myślenia, odwołania do kontekstu społecznego i kulturowego. I na odwrót – w miarę pełna eksplikacja tych ostatnich nie jest możliwa bez przywołania języka” (Gajda, 2005, s. 34).

Uświadamia też, że poprzez język, który

1) nie jest przypadkowym zlepkiem nazw i określeń – jest systemem, poprzez który poznajemy otaczający nas świat, a więc musi to być system pełny i precyzyjny” (Pabisowa, 2019, s. 19). 2) Jako środek międzyludzkiej komunikacji zawiera określone sposoby utrwalania wyobrażeń na temat świata realnego. „Za pomocą połączeń wyrazowych rzeczywistość jest wartościowana, profilowana, kategoryzowana, co stanowi znaczące źródło wiedzy o relacjach człowieka do rzeczywistości” (Tokarski, 2001, s. 64). 3) Jest systemem znaków będących jego jednostkami nazywanymi rozmaite elementy rzeczywistości, co powoduje, że człowiek wyróżnia w nim odmienne byty, nazywa je, poznaje, ocenia i wartościuje. Za jego pośrednictwem każdy człowiek poznaje rzeczywistość i interpretuje ją (Karwatowska, 2010, s. 64). 4) Stanowi wytwór kultury i przekażnik treści kulturowych właściwych określonemu społeczeństwu i funkcjonującemu w nim człowiekowi. Koduje system wartości, doświadczeń, a także postrzeganie przestrzeni, czasu, ilości, jakości – wizji świata konkretnej wspólnoty komunikatywnej (Rzetelska-Feleszko, 2006, s. 196). 5) Obok materialnych przedmiotów użytku i narzędzi jest trzecią wielką formą utrwalającą społeczno-kulturowe doświadczenie oraz wiedzę o świecie. „Wiedza i doświadczenie zawarte w treści języka ojczystego kształtuje w decydujący sposób treść świadomości każdego człowieka, ponieważ świat otaczający go przedstawia mu się w znacznym stopniu jako świat przedmiotów i zjawisk nazwanych” (Tomaszewski, 1982, s. 177). 6) Jako depozytariusz dorobku kulturowego danej społeczności magazynuje informacje o otaczającej ją rzeczywistości (Anusiewicz, 1995, s. 3). 7) Pełni w naszym życiu szczególną funkcję – jest interpretatorem rzeczywistości. W różnych formach językowych zostały [bowiem – K. W.] utrwalone oceny, sądy, przekonania o świecie. Każdy człowiek używając języka nieświadomie odtwarza obraz rzeczywistości, jaki jego społeczeństwo w tym języku – także nieświadomie «zapisało»” (Mosiołek-Kłosińska, 2003, s. 5). 8) Jako nieodzowny element życia codziennego ułatwia percepcję otaczającego nas świata (Andrejczyk, 2020, s. 11)

w obrazowy sposób można oddać jednostkowość i wyjątkowość funkcjonujących w niej i na niej mineralogicznych, petrograficznych i gemmologicznych okazów.

Ułatwia również ich wstępną identyfikację, gdyż pozwala na porównanie, a tym samym rekonstrukcję dawnych, dystynktywnych mineralogicznych, petrograficznych i gemmologicznych cech, jak: a) barwa: *agat, akwamaryn, alabaster, ametyst, augit, beryl, bursztyn, chalcedon, chryzoberyl, gagat, grafit, granat, jaspis, karnijol, korund, kryształ górski, labrador, lazulit, leucyt, malachit, oligoklas, oniks/onyks, opal, perła, perłowa macica, porfir, porfiryt, pumeks, rubin, serpentyn, szafir, szmaragd, szmargiel, talk, topaz, trachit, turkus, turmalin*; b) rysunek: *lignit, oniks/onyks, porfiryt, serpentyn*; c) skład chemiczny: *augit, aury pigment, chloryt, gips, labrador, leucyt, magnetyt, nefryt*; d) postać: *bursztyn, diament, kryształ górski, marmur, opal, pumeks, szmargiel, trachit*; e) kształt: *jaspis, porohy*; f) właściwości optyczne: *agat, augit, bursztyn, chalcedon, chryzoberyl, gagat, grafit, granat, jaspis, kryształ górski, perła, rubin, szafir, talk, topaz, turmalin*; g) właściwości elektrostatyczne: *piryt*; h) właściwości organoleptyczne: *talk*; i) twardość: *diament, korund*; j) miękkość: *grafit*; k) łupliwość: *mika*; l) połysk: *mika*; ł) wielkość: *karbunkul*.

Przekonuje, że udokumentowane w nim mineralogiczne, petrograficzne i gemmologiczne nazwy na stałe wpisały się w jedną ze specjalistycznych odmian

polszczyzny, która, co potwierdzają zawarte w nim ustalenia etymologiczne, została ubogacona także dzięki scharakteryzowanym powyżej mianom zapożyczonym do niej z: a) greki – **g.**: *ametyst, gagat, jaspis, leucyt, oniks/onyks, porfir, szafir*; ***g.**: *antracyt, chloryt, chryzoberyl, fonolit, grafit, lepidolit, magnetyt, malachit, nefryt, oligoklas, pikryt, porfiryt, trachit, uranolit*; b) łaciny – **l.**: *mika, aury pigment, karbunkuł, kryształ górny, lapis lazuli, pumeks, serpentyn*; **nl.** *akwamaryn, dolomit, lazulit, lignit*; c) średniowiecznej łaciny – **śrl.**: *diament, granat, granit, perła, rubin, ultramaryn*; d) greki i łaciny – **g.-l.**: *agat, alabaster, beryl, gips, szmaragd, topaz*; e) języka angielskiego – **a.**: *jet*; g) języka francuskiego – **f.**: *brylant, kaboszon, kamea*; h) języka niemieckiego – **n.**: *bursztyn, karnijol, korund, kwarc, rafa, szmargiel*; i) języka ukraińskiego – **ukr.**: *porohy*; j) języka włoskiego – **w.**: *turmalin*; k) języka arabskiego lub niemieckiego – **ar.** (**n.**): *talk*; l) języka greckiego lub łacińskiego – **g. (l.)**: *marmur*; ł) języka greckiego lub niemieckiego – **g. (n.)**: *opal*.

Potwierdza tym samym kosmopolityzm i internacjonalizm świata minerałów, skał, kamieni, który, także dzięki językowi, współtworzy jeden z najbliższych człowiekowi mikroświatów.

W ów kosmopolityczny i internacjonalny mikroświat wpisują się także profesjonalne miana o trudnej w 1911 roku do ustalenia etymologii, jak *augit g.(?)* czy *chalcedon, gemma, labrador, pikryt, riff, turkus, perłowa macica*⁶. Ta etymologiczna enigmatyczność potwierdza współczesną tezę, według której

słowniki wyrazów obcych są – po słownikach ortograficznych – najpopularniejsze w Polsce. Są to też słowniki pod pewnym względem najciekawsze, gdyż w nich najłatwiej można dostrzec, jak zmienia się słownictwo współczesnej polszczyzny, intensywnie przyswajające nowe wyrazy z języków obcych. [...] Zadaniem bowiem najtrudniejszym w takim słowniku jest opis pochodzenia wyrazów (Bańko, 2005, s. VI).

Interpretowane tu leksykograficzne źródło dokumentuje ponadto bezcenne dla lingwisty stare formy językowe, które dziś uchodzić mogą za archaiczne „dane językowe”, jak: *karnijol, kryształ górny, ob. = obacz, oligoklas, oniks, radjotechnice, figury innego koloru aniżeli tło, ozdobami wypuklemi*.

Utrwała też formy oboczne, jak *oniks/onyks*.

Swoistymi ciekawostkami terminologicznymi zawartymi w jego „Spisie skrótów” (s. 3–4), są natomiast nie tylko owe *skrócenia*, czyli skróty (*skrócenia* = *skróty*), ale „nowotwór grecki, utworzony w czasach nowszych” (s. 3), będący dawnym odpowiednikiem współczesnego neologizmu (*nowotwór* = *neologizm*)

⁶ Na podstawie współczesnych źródeł leksykograficznych wiadomo, że *augit* pochodzi od gr. *augē* ‘blask’, *chalcedon* od greckiej nazwy miejscowości *Chalkēdōn* w Azji Mniejszej, *gemma* od łac. *gemma* ‘pączek; oczko pierścionka’, *labrador* od *Labrador* – nazwy półwyspu w płn.-wsch. Kanadzie, *pikryt* od gr. *pikrós* ‘gorzki’, *riff* od d.-niem. *ref*, *turkus* od wł. *turchese* dosłownie ‘turecki kamień’, *macica perłowa* od *perła* z łac. *perna* ‘rodzaj małża morskiego (u Pliniusza)’ – (zob. *Słownik wyrazów obcych*, 1996; *Słownik wyrazów obcych PWN*, 2005).

oraz „termin utworzony w »stylu« łacińskim” (s. 3), będący terminem utworzonym na sposób łaciński (*styl = sposób*)⁷.

Przybliżony tu słownikarski „biały kruki” stanowi także inspirację podjętych już przez autorkę niniejszych rozważań lit(h)olingwistycznych badań porównawczych⁸.

Jak wynika z powyższych rozważań, *Mały słownik wyrazów obcych* Michała Arcta z 1911 roku jest dziś pozycją niezwykle cenną zarówno dla zgłębiającej tajniki skał, minerałów, kamieni lit(h)olingwistki, jak i specjalistów w zakresie mineralogii, petrografii i gemmologii.

Jego wnikliwa lektura uzmysławia bowiem ewolucje dokonujące się w kilku dziedzinach nauki i wiedzy. Uświadamia także nieustanny rozwój jakże różnych naukowych dyscyplin, które, pozornie odległe, okazują się względem siebie komplementarne. Ich komplementarność wynika bowiem ze wspólnego przedmiotu badań interpretowanego odmiennie, ale z uwzględnieniem tych wzajemnie uzupełniających się / dopełniających się ustaleń, które w danej dziedzinie są niezbędne, przez co prymarne.

Wszystkie one potwierdzają potencjał polszczyzny wpisującej się dzięki nim w mineralogiczną, petrograficzną, gemmologiczną wspólnotę, również wspólnotę komunikatywną, którą łączy zainteresowanie badanymi minerałami, skałami, kamieniami.

Bibliografia

- Andrejczyk, M. (2020). *Etymologia i konotacje nazw drogich kamieni w twórczości Adama Mickiewicza oraz Juliusza Słowackiego. Studium leksykalno-stylistyczne*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Anusiewicz, J. (1995). *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Arct, M. (1911). *Mały słownik wyrazów obcych. 16.000 wyrazów. Wydanie nowe*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.
- Bańko, M. (2005). Przedmowa. W: M. Bańko (red.), *Wielki słownik wyrazów obcych PWN* (s. V–VI). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Bańko, M. (red.). (2000). *Inny słownik języka polskiego* (t. 1–2), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bańko, M. (red.). (2005). *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Długosz-Kurczabowa, K. (2008). *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego* (t. 1–4). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

⁷ Por. Węgorowska 2013.

⁸ Por. Węgorowska 2023a.

- Dunaj, B. (red.). (2000). *Słownik współczesnego języka polskiego* (t. 1–2). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Gajda, S. (2005). Język – językoznawstwo – polonistyka. W: M. Czerwińska (red.), *Polonistyka w przebudowie*, t. 1: *Literatura – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja* (s. 28–39). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Heflik, W., Natkaniec-Nowak, L. (2011). *Gemmologia*, Kraków: Wydawnictwo Antykwa.
- Karwatowska, M. (2010). *Uczeń w świecie wartości*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Masłowska, D., Masłowski, W. (2005). *Księga aforyzmów*. Warszawa: Świat Książki.
- Maślankiewicz, K. (1983). *Kamienie szlachetne*. Warszawa: Wydawnictwo Geologiczne.
- Mosiólek-Kłosińska, K. (2003). Wstęp. W: D. Masłowska, W. Masłowski, *Przysłowia polskie i obce od A do Z* (s. 5–23). Warszawa: Świat Książki.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, 1995, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pabisowa, I. (2019). Zamiast wstępu. W: Węgorowska, K. (2019), *Od Gorgony do Kolberga. Świat koralu/koralowców w polszczyźnie. Rzecz lit(h)olingwistyczno-kulturologiczna* (s. 15–20). Zielona Góra: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Rzetelska-Feleszko, E. (2006). *W świecie nazw własnych*. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Sobol, E. (red.). (2004). *Ilustrowany słownik języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Sobol, E. (red.). (1996). *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szymczak, M. (red.). (1988–1989). *Słownik języka polskiego* (t. 1–3). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tokarski, R. (2001). Słownictwo jako interpretacja świata. W: J. Bartmiński (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski* (s. 335–362). Lublin: Wiedza o Kulturze.
- Tomaszewski, T. (1982). Pojęcie świadomości. W: T. Tomaszewski (red.), *Psychologia* (s. 167–177). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Węgorowska, K. (2012a). *Kamienie i klejnoty w języku, kulturze, sztuce*. Warszawa–Zielona Góra: Księgarnia Akademicka.
- Węgorowska, K. (2012b). Rutenizmy, białorutenizmy i lituanizmy w „Małym słowniku wyrazów obcych” Michała Arcta, z 1911 roku. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, 58, 353–362.
- Węgorowska, K. (2013). Terminologia językoznawcza w „Małym słowniku wyrazów obcych” Michała Arcta z 1911 roku. *Filologia Polska*, 5, 393–403.
- Węgorowska, K. (2019). *Od Gorgony do Kolberga. Świat koralu/koralowców w polszczyźnie. Rzecz lit(h)olingwistyczno-kulturologiczna*, Zielona Góra: Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Węgorowska, K. (2023a). Kilka językowo-kulturologicznych uwag o perłach współtworzących sztuczną biżuterię. *Białostockie Archiwum Językowe*, 23, 255–282.
- Węgorowska, K. (2023b). Kilka językowo-kulturologicznych uwag o wybranych szlachetnych i ozdobnych kamieniach barwnych oraz zabarwionych w świetle symboliki ich kolorów, a także etymologii ich nazw. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, vol. 30 (50), nr 2 (w druku).
- Żaba J., Żaba I.V. (2016). *Atlas naturalnych kamieni szlachetnych i ozdobnych*. Warszawa: Wydawnictwo SBM.
- Żaba J., Żaba I.V. (2023). *Naturalne kamienie szlachetne i ozdobne*. Warszawa: Wydawnictwo SBM.

Barbara Żebrowska-Mazur

Uniwersytet Jagielloński

ORCID: 0000-0002-4691-898X

barbara.zebrowska@uj.edu.pl

**TRADYCYJNE ZABAWY Z MAŁYM DZIECKIEM
NA JĘZYKOWYM POGRANICZU
POLSKO-SŁOWACKIM OKOLIC DUKLI
W WOJ. PODKARPACKIM****CHILDLORE OF THE POLISH AND SLOVAKIAN BORDERLAND
OF DUKLA SURROUNDINGS IN PODKARPACIE REGION**

Abstrakt: Autorka artykułu prezentuje teksty tradycyjnego słownego folkloru dziecięcego, zebrane podczas badań terenowych w okolicach Dukli w woj. podkarpackim. Omówione zostają zabawianki paluszkowe (zwłaszcza reprezentowana przez największą liczbę wariantów zabawianka *Tu sroczka kaszkę warzyła...*) oraz husianki – oba gatunki tekstów są prawdopodobnie pierwszą formą zabawy, z jaką styka się dziecko. W artykule poświęcono uwagę również pozytywnemu wpływowi tego typu tekstów na rozwój werbalny, fizyczny i emocjonalny dziecka. Na końcu omówiono rymowanki uczące, za pomocą których uczono dzieci wykonywanych dawniej na wsi prac, np. czynności związanych z sianokosami. W zakończeniu autorka podkreśla, że nie tylko folklor muzyczny i pieśni, ale również teksty sytuacyjne używane na co dzień podczas zabawy są pomocnym narzędziem w budowaniu i umacnianiu tożsamości regionalnej.

Słowa kluczowe: folklor dziecięcy, husianki, rymowanki, zabawianki paluszkowe

Abstract: The author presents traditional children's verbal folklore texts collected during the research in the vicinity of Dukla in the Podkarpacie region. The article describes finger plays (mainly "Tu sroczka kaszkę warzyła" which is represented by the most extensive number of variants) and lap rhymes. Both genres are among the first forms of play encountered by a child. Their positive impact on verbal, physical, and mental development is also discussed. The second part focuses on the teaching rhymes used to prepare children for the work formerly performed in the countryside, e.g., activities related to haymaking. In conclusion, the author emphasizes the role of musical folklore, songs, and situational texts in building and strengthening regional identity.

Keywords: childlore, ethnolinguistics, finger plays, lap rhymes, rhymes

Prezentowane w artykule teksty zostały zebrane podczas badań terenowych prowadzonych w ramach minigrantu pn. *Ludowy folklor dziecięcy i rodzinny językowy pogranicza polsko-słowackiego okolic Dukli w woj. podkarpackim* finansowanego w programie POB Heritage 2021¹. Jednym z celów projektu było udokumentowanie tekstów tradycyjnego folkloru dziecięcego na terenie wybranych miejscowości polsko-słowackiego i polsko-łemkowskiego pogranicza językowo-kulturowego regionu krośnieńskiego, w szczególności zabawianek – tekstów, które używane są do bawienia niemowląt i małych dzieci, stanowią zatem prawdopodobnie pierwszą formę zabawy, z jaką styka się dziecko. Współcześnie najbardziej rozpoznawalnym tekstem tego typu, co potwierdziły badania, jest zabawianka paluszkowa o sroczce – *Tu sroczka kaszkę warzyła*. Jak pokazuje ekscerpca materiałów źródłowych, tekst ten znany jest nie tylko na terenie Polski, ale również na Słowacji, w Czechach, na Ukrainie i być może w całej słowiańszczyźnie² (por. Żebrowska-Mazur 2020). Co więcej, również sama forma zabawy z niemowlęciem, oparta na manipulowaniu częściami jego ciała, przede wszystkim palcami i dłońmi, pojawia się w tradycjach wielu kultur. Wydaje się to zrozumiałe, gdyż badacze podkreślają znaczenie tekstów wykorzystywanych podczas takiej aktywności dla prawidłowego rozwoju języka dzieci (por. Cieślowski, 1985, s. 93–103; Ziriņa, 2009, s. 57).

Pierwszy etap rozwoju mowy dziecka stanowi komunikacja przedjęzykowa. Porozumiewa się ono wtedy z najbliższym otoczeniem nie za pomocą słów, ale gestów i sygnałów, których celem jest przyciągnięcie uwagi rodziców (np. płacz, utrzymywanie lub zrywanie kontaktu wzrokowego, mimika itp.). Zabawy z niemowlęciem łączące wypowiedane przez opiekuna słowa z ruchami rąk i dłoni sprawują w tej fazie rozwoju niezwykle ważną funkcję. Zabawianki nie tylko pomagają w nauce poszczególnych gestów i ich znaczeń, przez połączenie znaków werbalnych z niewerbalnymi, ale też wspomagają koordynację ruchową i świadomość ciała, a także ułatwiają rozwój procesów poznawczych – pamięci, myślenia, języka, uwagi, wyobraźni czy percepcji (por. Ziriņa, 2009, s. 57–51). Bawienie w ten sposób niemowlęcia uczy je także rozpoznawania i regulacji emocji. Dorosły, manipulując dłońmi dziecka, dotykając jego twarzy czy kołysząc je na swoim kolanie, wpływa pozytywnie na zaspokojenie potrzeby bliskości – dziecko dzięki kontaktowi czuje się kochane i ważne. Współcześnie zdajemy sobie doskonale sprawę z wpływu takiej formy zabawy na rozwój psychofizyczny, o czym świadczą liczne artykuły popularyzujące m.in. nurt rodzicielstwa bliskości (ang. *attachment parenting*)³ (por.

¹ Kierownikiem projektu był prof. Kazimierz Sikora, współautorem dr Barbara Żebrowska-Mazur, wykonawcą lic. Weronika Ziegler studentka Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Badania prowadzone były w 2021 roku.

² Trop związany z pojawianiem się tego tekstu w folklorze różnych narodów wydaje się interesujący i warty zbadania w przyszłości.

³ Twórcami terminu są pediatra William Sears i jego żona Martha Sears. Rodzicielstwo bliskości opiera się na zasadach teorii przywiązania w psychologii rozwojowej, a co za tym idzie, zakłada, że dziecko tworzy z opiekunami silną więź emocjonalną, która ma fundamentalny wpływ

Sears, 2013). Choć tzw. wychowanie tradycyjne stereotypowo postrzegane jest jako chłodne, to, jak pokazują teksty folkloru dziecięcego, szczególnie te, których rolą było zabawianie niemowlęcia, nie znaczy, że nie było w nim miejsca na budowanie bliskiej i pełnej czułości relacji dorosłego z dzieckiem. Podczas zabawy paluszkowej przebywa ono z najważniejszymi dla siebie osobami – zazwyczaj na kolanach rodziców, dziadków czy starszego rodzeństwa, zaspokajając tym samym potrzebę poczucia bezpieczeństwa. Wspólna zabawa pomaga rozwijać zarówno emocjonalny świat dziecka, jak i jego umiejętności komunikacyjne, stanowi ponadto podstawę dla kształtowania się dobrych relacji między dzieckiem a dorosłymi, a później także z rówieśnikami⁴.

Na badanym terenie najliczniej reprezentowana jest zabawianka o sroczce – udało się nam zanotować aż 10 wariantów tekstu⁵. Konwencja ruchowa towarzysząca słowom tego tekstu polega na łapaniu kolejno za paluszki dziecka, zaczynając od najmniejszego lub kciuka; ostatni palec chwyta się, jakby urywając jego koniec, i podnosi się rękę do góry, imitując ucieczkę sroczki (Żebrowska-Mazur, 2020, s. 111), por.:

Sroczka kaszkę warzyła,
ogonek oparzyła,
temu dała troszeczkę,
temu dała kapeczkę,
temu dała garnuszek,
temu dzbanuszek,
temu nic nie dała
i fur poleciała. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)
Tu sroczka kaszkę warzyła,
ogonek oparzyła,
temu dała do garnusia,
temu do brzusia,
temu do miseczki,
temu do ryneczki,
a temu łepkę urwała
i fur poleciała. (Jaśliska, gm. Jaśliska)
Tu sroczka piwko warzyła
i ogonek se oparzyła,

na jego przyszłe dorosłe życie. Zatem rodzice dzięki tworzeniu bliskiej relacji z dzieckiem i swojej dostępności emocjonalnej wpływają na wytworzenie się bezpiecznego stylu przywiązania u dziecka, co przekłada się na jego poczucie szczęścia (por. Sears, 2013).

⁴ Dziecięcej potrzebie zabawy poświęciłam rozdział monografii *Słowny ludowy folklor dziecięcy, cz. 1: Istota folkloru dziecięcego* (Żebrowska-Mazur, 2020). Zabawy i zabawki były przedmiotem zainteresowania wielu badaczy folkloru dziecięcego, m.in. Lidii Michalikowej (1976), Jadwigi Gorzechowskiej i Marii Kaczurbiny (1986) czy Bożeny Kaczmarczyk (2012) i Bożeny Kaczmarczyk-Gwóźdź (2021) oraz Piotra Winczewskiego (2016).

⁵ Co szczególnie ciekawe, w kontekście tekstów zanotowanych przeze mnie podczas gromadzenia materiału ogólnopolskiego, na badanym terenie dominuje wariant, w którym sroczka warzy piwo, a nie kaszkę.

tymu dała, bo wode nosił,
tymu dała, bo prosił,
tymu dała, bo tańcowął,
tymu dała, bo figlował,
a tymu ogonek oderwała i poleciała. (Lubatowa, gm. Iwonicz-Zdrój)
Tu srocza piwko warzyła,
ogonek se zwarzyła,
temu dała na łyżeczkę,
temu dała na miseczkę,
sama fur do nieba
po kawałek chleba. (Lubatowa, gm. Iwonicz Zdrój)
Tu srocza piwko warzyła,
ogonek sobie sparzyła,
temu dała troszeczkę,
temu dała miseczkę,
temu dała garnuszek,
temu dała dzbanuszek,
a temu nic nie dała,
tylko ogonkiem pomachała
i fur poleciała. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)
Tu srocza piwko warzyła,
temu dała,
tymu dała
i tymu dała⁶,
i jeszcze z tym się podzieliła,
a tu odebrała
i fur do nieba poleciała. (Posada Jaśliska, gm. Jaśliska)
Tu srocza piwko warzyła, tu tu,
tymu dała,
tymu dała łyżeczkom
tymu dała z kubeczka,
tymu dała ze szklaneczki,
tymu dała z talerzyka,
a tymu główke urwała...
i do lasa poleciała. (Posada Jaśliska, gm. Jaśliska)
Tu srocza siadała,
kaszeczka warzyła,
uogonek se uoparzyła.
Tymu dała,
tymu dała,
tymu dała,
tymu dała,
a tymu łepiek urwała
i frrrr wysoko poleciała sroka do potoka. (Iwła, gm. Dukla)
Tu, tu srocza piwko warzyła,

⁶ Brak konsekwencji w wymowie zaimka z samogłoską pochyłą świadczą może o stanie zachowania gwary na badanym terenie.

uogonek se oparzyła,
 tymu dała,
 tymu dała,
 tymu łepiek urwała,
 tymu nic nie dała
 i fur poleciała. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)
 Tu, tu, tu, srocza piwko warzyła,
 tymu dała,
 tymu dała,
 tymu łebek urwała,
 tymu obiecała,
 a tymu nic nie dała. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

Zabawianka o srocze jest bardzo popularna nie tylko w Polsce, ale również na pozostałych terenach wchodzących w skład słowiańszczyzny. Świadczyć może to, iż w kulturze ludowej, mimo jej ograniczeń⁷, obecna jest świadomość o korzyściach, jakie przynoszą takie teksty dla rozwoju manualnego i intelektualnego dzieci – z pozoru niewinna zabawa angażuje poszczególne części ciała i dzięki temu wpływa na rozwój integracji sensorycznej (por. Żebrowska-Mazur, 2020, s. 108–109). Duża liczba wariantów bezpośrednio wynika z charakteru tej zabawianki. Jej istotą jest wyliczenie i użycie przy tym dziecięcych paluszków. To, co staje się przedmiotem wyliczenia (np. sposób lub naczynie, w którym srocza przynosić ma przygotowywaną potrawę), nie jest zatem najważniejsze, o czym świadczą warianty tekstu ograniczające się tylko do powtórzenia: *temu dała, temu dała, temu dała...* Warianty pozbawione treści o urwaniu łebka mogą być natomiast przykładem pewnego rodzaju cenzury treści, które dorośli mogą uważać za nieodpowiednie dla dzieci – współcześnie redaktorzy książek z wierszykami zamieszczają w nich najczęściej warianty tej zabawianki bez kontrowersyjnego zakończenia, prawdopodobnie właśnie z tego powodu (por. Żebrowska-Mazur, 2020, s. 109–111). Choć dla współczesnych rodziców tego rodzaju treści wydawać się mogą zbyt makabryczne, aby stanowić element zabawy z dzieckiem, zaznaczyć należy, że jest to rodzaj „straszenia na niby”, mającego efekt humorystyczny⁸. Służy ono nie tylko zabawie, ale też wyrażeniu czułości, która jest naturalna dla relacji rodzic (lub bliski dorosły) – dziecko⁹. Jedną z podstawowych form zabawy w straszenie jest np. imitowanie gryzienia, które nie wywołuje w dziecku strachu, lecz śmiech. Co ciekawe, zakończenie tekstu mówiące o urwaniu łebka może budzić w dzieciach również skrajnie inne emocje. Jedna z informaterek podała przykład sytuacji, w której dziecko miało poczucie niesprawiedliwości, por.:

⁷ Folklor ludowy należy bowiem do kultury o niskim stopniu samoświadomości (Bartmiński, 1990, s. 13).

⁸ O funkcji straszenia w folklorze dziecięcym pisali m.in. Stefania Wortman (1958), Jerzy Cieślowski (1975, 1985), Dorota Simonides (1976, 1985), Bruno Bettelheim (1996) czy Katarzyna Słany (2017).

⁹ Podobnie jak np. imitowanie gryzienia, które nie wywołuje w dziecku strachu, lecz śmiech.

A ostatnio kupiła siostra moja swojej wnuczce takiej właśnie małej, która ma dwa latka, i mój wnuczek, który umie czytać, czyta: „Sroczka kaszkę warzyła, ogonek oparzyła, temu dała troszeczkę, temu tam kapeczkę”, już nie pamiętam dokładnie co, a temu nic nie dała i łeb urwała, on był taki zbulwersowany. No jak tam może, że temu nic nie dała i poleciała? Tak było. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

Informatorzy pytani o teksty używane podczas zabawiania niemowląt często przytaczali zabawianki wykorzystujące gest klaskania dłońmi dziecka¹⁰, por.:

Tosi, tosi, łapci
pojedziemy do babci,
a od babci do taty,
tam jest piesek kudłaty. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

Tosi, tosi, tosiany,
pojedziemy do mamy,
a uod mamy do taty,
tam jest piesek kudłaty. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

Tosiu, tosiany,
pojedziemy do mamy,
od mamy do taty,
tam jest piesek kudłaty.
A od taty do dziadka,
dadzom nam tam dobrego placka.
A od dziadka do babki,
dadzom nam tam królicze łapki¹¹. (Lubatowa, gm. Iwonicz-Zdrój)

Tosiu, tosiu, tosiany,
pojedziemy do mamy,
a od mamy do taty
i jest tam piesek kudłaty. (Lubatowa, gm. Iwonicz-Zdrój)

Tosiu, tosiu, tosiany,
pojedziemy do mamy,
a od mamy do taty,
tam je ciuciak¹² kudłaty. (Posada Jaśliska, gm. Jaśliska)

¹⁰ Teksty te można przez pomyłkę zaliczyć do innego gatunku słownego folkloru dziecięcego – klaskanek, gdyż wykorzystują ten sam gest. Kluczowe dla klaskanek jest jednak to, że używane są przez dzieci w zabawie między sobą, tj. nadawcami tekstu są dzieci, które synchronicznie klaszczą i wypowiadają tekst (por. Żebrowska-Mazur, 2020, s. 133–135).

¹¹ Można podejrzewać, że wspomniane królicze łapki stanowią podstawę jakiegoś dania, które zostaje dziecku obiecane w tekście. Inną możliwą, ale bardzo mało prawdopodobną interpretacją jest to, że ofiarowany zostanie amulet w postaci łapy królika, która jest uważana za symbol szczęścia w wielu kulturach.

¹² Dziecięce ‘pies, szczeniak’; por. *ciucia*, *ciučka* pieszczotliwe lub dziecięce ‘pies lub suka’ (SGM).

Tosiu, tosiu, tosiany,
pojedziemy do mamy,
a od mamy do taty,
jest tam piesek kudłaty. (Posada Jaśliska, gm. Jaśliska)

Kosi, kosi łapci,
pojedziem do babci,
a od babki do dziadka,
kaj jest dzieci gromadka. (Iwla, gm. Dukla)

Kosi, kosi łapki,
gospodarz malutki,
gospodyni garbata,
a córeczka smarkata¹³. (Lubatowa, gm. Iwonicz-Zdrój)

Istota tego typu zabawianek jest połączenie rytmicznych ruchów dłońmi (kłaśkanie) ze skandowanym tekstem. Nagromadzenie spieszczeń i przyjemnych dla ucha, pieszczotliwie brzmiących głosek sprzyja budowaniu atmosfery bliskości. Powtarzane słowa *kosi*, *kosi* albo *tosi*, *tosi* przywodzą na myśl gwarowe bezokoliczniki *kosiać*, *tosiać* i *tosikać*, czyli ‘kłaśkać’ (por. SGM; SGPnB).

Warto dodać, że gestu uderzania jedną dłonią o drugą (bicie brawa) dzieci uczą się jako jednego z pierwszych obok tzw. gestu wskazującego, kluczowego dla rozwoju komunikacyjnego (por. Białek, Filip, 2013; Bielenda-Mazur, Siudak, 2019). Zabawianki angażujące palce i dłonie dziecka mają przez zabawę ułatwiać naukę gestów i wspomagać rozwój komunikacyjny. Dziecko jeszcze przed werbalizowaniem swoich potrzeb potrafi komunikować o nich za pomocą gestów, dlatego współcześni badacze rozwoju dziecka i pedagodzy zachęcają rodziców do uczenia niemowląt kilku znaków języka migowego angażujących oczy, usta oraz rączki, np. jeść, pić, myć się itp., czyli tzw. bobomigów¹⁴ (por. Wojciechowska, 2014; Wolanin, 2020).

Na badanym terenie zanotowaliśmy również mniej popularne teksty zabawianek, których słowom towarzyszy manipulowanie częściami ciała dziecka (np. twarzy, głowy, pleców, nóg) przez opiekuna, por.:

[B]rało się główkę dziecka i:
Ty!tu, ty!tu, bync do pieca!¹⁵
I to była gimnastyka. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

¹³ Tekst ten jest prawdopodobnie niezamierzoną kontaminacją dwóch tekstów, na co wskazuje zaburzenie na poziomie rytmu. Pierwszy wers powinien mieć postać *Ele mele dutki...*

¹⁴ Bobomigi są formą komunikacji stworzoną dla słyszących niemowląt, jej podstawą jest kilka znaków języka migowego. Dzięki nim dziecko może komunikować się z opiekunami, zanim jeszcze nauczy się mówić (por. Wojciechowska, 2014).

¹⁵ W tym i w kolejnych przykładach zanotowanych podczas badań pogrubieniem zaznaczono zasadniczy tekst zabawianki, by odróżnić go od komentarza informatora.

Badziu badziu¹⁶ dyc!

I tak się bucnęli¹⁷ [głowami – B.Ż.M.]. (Iwła, gm. Dukła)

Bedziesz zgadywała, którym palcem cie puknął:

**Smarujemy, smarujemy,
którym palcem uklujemy?**

No i ja musiałam mówić, czy to ten, czy to ten, czy to ten, czy to ten. Nigdy nie wiedziałam. (Iwła, gm. Dukła)

**Jedzie rowerek na spacerek,
jaki z tyłu ma numerek?**

I to przy małych, no takie dziecko, jeden, no to się wtedy klapło w nóżkę, stópkę, raz nie, a jak dwa, to dwa razy się klapło. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

Szedł kominiarz po drabinie,

fiku fiku już w kominie. (Posada Jaśliska, gm. Jaśliska)

Tu mam nosek,

tu ząbeczki,

tu wpadają cukiereczki,

jedna rączka,

a tu druga,

a tu oczko,

co wciąż mruga. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

No to zawsze brało się dziecku nóżkę, nie? Kładło się, dzwigało się do góry, no i robił dziadek tak:

Kuuu, kuuu – tak jakby kuł, jakby wbijał gwoździe, a potem – **rabrabrab** – jakby głaskał, jakby czyścił to kopyto. To była wtedy taka radość, matko jedyna! (Iwła, gm. Dukła)

Kuj, kuj kûwoliku bûtki,

miy łûkuje,

nie łûkuje,

bûm jeszcze malutki! (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

Podobne do zabawianek paluszkowych pod względem wykorzystania ruchu ciała jako elementu bawiącego dziecko są husianki, czyli zabawianki, w których dorosły lekko podrzuca dziecko na kolanach, odrywając przy tym pięty od ziemi, lub podrzuca dziecko na nodze założonej na drugą nogę, jednocześnie trzymając malucha za ręce. Ruch jest tu jednakowy, powtarzalny, a prócz niego przedmiotem zabawy jest też tekst, por.:

Hop hop jadą, jadą żydóweczki,

wiozą, wiozą pakuneczki,

hop siup.

Hop, hop, jedzie chłop,

a za chłopem żydóweczki

pogubiły pakuneczki,

hop siup. (Jaśliska, gm. Dukła)

Hop, hop, jedzie chłop

¹⁶ Dziecięce ‘baran’.

¹⁷ *Bucnąć* ‘uderzyć, szturchnąć głową, rogami’ (SGM).

na koniku hop, hop, hop,
 a za chłopem jedzie pan
 na koniku sam, sam, sam,
 a za panem jedzie żyd,
 na koniku hyc, hyc, hyc.
 A za żydem żydóweczki
 pogubiły sprawuneczki. (Rogi, Miejsce Piastowe)
 Hop, hop, jedzie chłop
 na koniku hop, hop, hop,
 a za chłopem jedzie pan
 na koniku sam, sam, sam,
 a za panem jedzie żyd,
 na koniku hyc, hyc, hyc.
 A za żydem żydóweczki
 pogubiły pakuneczki. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

Ruch wykonywany podczas zabawy imitować ma jazdę konną, na co wskazuje również treść. Dziecko podrzucane jest rytmicznie, ale w którymś momencie następuje zmiana rytmu – dorosły imituje upadek. Dziecko wyczekuje tego momentu, gdyż bawi je on najbardziej, por.:

Hop hop na tym kolanie i za chwilę, jak przekładał na drugą:
 Hopie, hopie i po chłopie.

Albo mnie dziadek strącał na ziemię i padałam, albo mie udało mu się położyć na drugie kolano. Tak, tak, hopie, hopie i po chłopie było. Tak, tak, tu na jedno kolano sadzał i tak ruszał tą nogą, no i tak trzymał cię pod pachy i tak „hop, hop, jedzie chłop”, a za chwilę coś tam i drugi raz „hop, hop, jedzie chłop”, nie wiedziałas kiedy, a on za chwilę: „hopie, hopie i po chłopie”, albo spadł na ziemię, albo udało mu się cię posadzić na drugie kolano. No to też taka zabawa była. (Iwla, gm. Dukla)

Istotą tekstów zabawianek paluszkowych i husianek jest to, iż są one bezwzględnie podporządkowane gestom – nadaje się im taką treść, by mogła ilustrować wykonywany ruch. Teksty te towarzyszą spontanicznym zabawom z małym dzieckiem, które często nie umie jeszcze ani chodzić, ani mówić. Słowa kierowane do niego muszą być połączone z ruchem i gestem, by przykuć jego uwagę. Dlatego, jak zaznaczają pedagodzy, mogą być one pierwszą formą komunikacji z małym dzieckiem (por. Sęsiadek, 2005; Żebrowska-Mazur, 2020).

Nauka przez zabawę w niektórych tekstach folkloru dziecięcego ujawnia się już na poziomie treści. Podczas badań terenowych udało się nam zanotować rymowanki¹⁸ (czasem towarzyszyła im melodia i przyjmowały formę piosenki) uczące dzieci kolejności wykonywania czynności związanych z pracą na wsi, por.:

¹⁸ Za rymowanki uważam te teksty sytuacyjne i okolicznościowe, których funkcją jest zabawa za pomocą tworzenia (też modyfikacji znanego już tekstu) lub wygłaszania rymowanego tekstu. Rymowanki mogą być komentarzem dla doświadczanej przez dziecko sytuacji, mogą pomagać w zapamiętaniu określonej kolejności lub nauce czynności (rymowany tekst jako mechanizm mnemotechniczny) czy też bawić samą swoją treścią i asocjacjami wywołanymi przez rym. Nadawcami rymowanek mogą być zarówno dorośli, jak i dziecko, ale tak jak w wypadku większości gatunków

W poniedziałek rano
kosił ojciec siano,
kosił ojciec, kosił ja,
kosiliśmy obydwu.
A we wtorek rano
groboł ojciec siano,
groboł ojciec, groboł ja,
grobiliśmy obydwu.
A we środę rano
kopił ojciec siano,
kopił ojciec, kopił ja,
kopiliśmy obydwu.
A we czwartek rano
woził ojciec siano,
woził ojciec, woził ja,
woziliśmy obydwu.
A w piątek rano
wydoł ojciec siano,
wydoł ojciec, wydoł ja,
wydaliśmy obydwu.
A w sobotę rano
zwałoł ojciec siano,
zwałoł ojciec, zwałoł ja,
zwaliliśmy obydwu.
A w niedzielę rano
sprzedoł ojciec siano,
sprzedoł ojciec, sprzedoł ja,
zapiliśmy obydwu. (Iwla, gm. Dukla)

W poniedziałek rano
kosił ojciec siano,
kosił ojciec, kosił ja,
kosiliśmy obydwu.
A we wtorek rano
suszył ojciec siano,
suszył ojciec, suszył ja,
suszyliśmy obydwu.
A we środę rano
grabił ojciec siano,
grabił ojciec, grabił ja,
grabiliśmy obydwu.
A we czwartek rano
zwoził ojciec siano,
zwoził ojciec, zwoził ja,
zwoziliśmy obydwu.

A w piątek rano
 sprzedał ojciec siano,
 sprzedał ojciec, sprzedał ja,
 sprzedaliśmy obydwu.
 A w sobotę rano
 przepił ojciec siano,
 przepił ojciec, przepił ja,
 przepiliśmy obydwu.
 [Brak – B.Ż.M.] (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

W poniedziałek rano
 kosił ojciec siano,
 kosił ojciec, kosił ja,
 kosiliśmy obydwu.
 A we wtorek rano
 grobił ojciec siano,
 grobił ojciec, grobił ja,
 grobiliśmy obydwu.
 A we środę rano
 suszył ojciec siano,
 suszył ojciec, suszył ja,
 suszyliśmy obydwu.
 A we czwartek rano
 kopił ojciec siano,
 kopił ojciec, kopił ja,
 kopiliśmy obydwu.
 A w piątek rano
 zwoził ojciec siano,
 zwoził ojciec, zwoził ja,
 zwoziliśmy obydwu.
 A w sobotę rano
 sprzedał ojciec siano,
 sprzedał ojciec, sprzedał ja,
 sprzedaliśmy obydwu.
 A w niedzielę rano
 przepił ojciec siano,
 przepił ojciec, przepił ja,
 przepiliśmy obydwu. (Jaśliska, gm. Dukla)

Teksty te ilustrują porządek sianokosów: koszenie, suszenie, grabienie, kopienie, zwożenie siana oraz ewentualne sprzedanie i przepicie zarobionych pieniędzy, które wprowadza element humorystyczny związany z dziecięcym łamaniem tabu dotyczącego nadużywania alkoholu. Można w tym miejscu mówić też o funkcji ludycznej, zresztą często obecnej w tekstach folkloru dziecięcego¹⁹.

¹⁹ Treści sugerujące pijaństwo pełnią w folklorze zarówno funkcję moralizatorsko-dydaktyczną, jak też ludyczną. Humor jest osiągnięty przez ukazanie zachowania nietrzeźwych bohaterów, którzy mają problem z koordynacją ruchową i zachowują się nierozsądnie (Żebrowska-Mazur, 2021, s. 217).

Warto zaznaczyć, że suszenie i kopienie pojawiają się w wariantach tekstu w różnej kolejności, a związane jest to ze specyfiką sianokosów i uzależnieniem od pogody – jeśli jest słonecznie, siano może nawet nie wymagać kopienia, szybko schnie i może zostać zwiezione tego samego dnia. Decyzję, w zależności od warunków, podejmuje gospodarz – niektórzy uważają, że nawet już suche siano warto na noc ułożyć w kopy, gdyż w nocy odda ono ciepło ze środka i będzie inaczej (w domyśle lepiej) wysuszone (Krakowskie). Na marginesie dodam, że od kilku lat prowadząc badania terenowe, pytamy o ten tekst i wielu informatorów ma problem z kolejnością wymienianych czynności. Trudno uwierzyć, że na badanych terenach, na których nadal utrzymuje się rolnictwo, informatorzy nie wiedzą, jak wyglądają sianokosy. Wahania te wynikać mogą m.in. z opisanej warunkowości podejmowanych działań.

Do rymowanek uczących zaliczyć można także inny tekst, który pomagać miał w nauce pieczenia chleba. Niestety został on przytoczony przez informatorkę bez zakończenia, por.:

**W poniedziałek zaczęła,
a we wtorek zamiesiła,
w środę w piecu napaliła,
w czwartek do pieca wsadziła,
w piątek...**

– Piekła? To musi być krótkie.

– Koniec był taki, że taki jej się chleb uziudłał, że pod skórką duduś dudął²⁰, a z ośrodku woda ciekła, a spod skórki mysz uciekła. (Rogi, gm. Miejsce Piastowe)

Należy dopowiedzieć, że oba teksty, poza przekazywaniem wiedzy o pracy na wsi, uczyły dzieci również kolejności dni tygodnia i tego, że w niedzielę nie należy pracować, lecz odpoczywać.

Jak pokazują badania terenowe, również te prowadzone w okolicach Dukli, teksty tradycyjnego folkloru dziecięcego, mimo że współcześnie nie pełnią tak wielu funkcji jak niegdyś, a niektóre z elementów dawnej, nieznanej dzisiejszym dzieciom rzeczywistości zostają zastąpione przez nowocześniejsze²¹, nadal pozostają popularne i używane podczas zabawy z małym dzieckiem. O potrzebie włączania tekstów tradycyjnych do zabawy ze współczesnym dzieckiem i przekonaniu o ich ogromnej wartości może świadczyć wiele inicjatyw i wydawnictw promujących tradycyjny folklor, a także grupy skupiające w mediach społecznościowych inżynierów i miłośników tradycyjnego folkloru dziecięcego. Zauważa się, że nie

Zatem zasugerowanie komuś spożycia alkoholu jest równe przypisaniu mu cech właściwych pijanym. Dzieci wykorzystują to i gdy chcą dokuczyć rówieśnikom, insynuują pijaństwo ich rodziców w tekstach przezywanek (por. Żebrowska-Mazur, 2020).

²⁰ Por. *duda, dudy* 1. 'instrument muzyczny dęty' 2. 'muzykant, grający na dudach' (por. NAp); *dudać* 'grać na dudach'.

²¹ Jest to zresztą mechanizm, który zauważyła Dorota Simonides stosunkowo dawno (por. Simonides 1976).

tylko folklor muzyczny i pieśni, ale również teksty sytuacyjne używane na co dzień podczas zabawy są pomocnym narzędziem w budowaniu i umacnianiu tożsamości regionalnej (por. Avanesians, 2015, s. 32).

Źródła słownikowe

- NAp – Cieślíkowa, A. (red.). (2000). *Odapelatywne nazwy osobowe*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe DW.
- SGM – Wronicz, J. (red.). (2016–2017). *Słownik gwar małopolskich* (t. 1–2). Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.
- SGPnB – Greń Z., Krasowska H. (red.). (2008). *Słownik górali polskich na Bukowinie*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy SOW. Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk.

Bibliografia

- Avanesians, A. (2015). *Playing with Tradition: Preserving Armenian Culture and Tradition Through Rhymes and Finger Plays* [A graduate thesis submitted in partial fulfillment of the requirements For the degree of Master of Art in Education, Educational Psychology, California State University Northridge]. <https://scholarworks.calstate.edu/downloads/1v53k152k?locale=en>.
- Bartmiński, J. (1990). *Folklor – język – poetyka*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bettelheim, B. (1996). *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, tłum. D. Danek. Warszawa: Agencja Wydawnicza Jacek Santorski & Co: „W.A.B.”.
- Białek, A., Filip, A. (2013). Udział gestów wskazujących w rozwoju umiejętności osiągnięcia wspólnego odniesienia, *Studia Psychologiczne*, 51 (2), 5–16.
- Bielenda-Mazur, E., Siudak, A. (2019). Gest wskazywania palcem w świetle doniesień neurobiologicznych, *Logopaedica Lodziensia*, 21–30.
- Cieślíkowski, J. (1975). *Literatura i podkultura dziecięca*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Cieślíkowski, J. (1985). *Wielka zabawa*. Wyd. II. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gorzechowska, J., Kaczurbina, M. (1986). *Mało nas, mało nas. Polskie dziecięce zabawy ludowe*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Kaczmarczyk, B. (2012). *Tradycyjne oraz współczesne zabawy i gry dziecięce*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Kaczmarczyk-Gwóźdź, B. (2021). *Wśród lalek, misiów i smartfonów. Od zabawek tradycyjnych do gadżetów kultury popularnej*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze we współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim.
- Michalikowa, L. (1976). *Tradycyjne zabawy ludowe*. Warszawa: Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury.
- Minge, K., Minge, N. (2011). *Jak kreatywnie wspierać rozwój dziecka?* Warszawa: Wydawnictwo Edgard.
- Sąsiadek, K. (2005). *Zabawy paluszkowe*. Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Sears, M., Sears, W. (2013). *Księga rodzicielstwa bliskości*, tłum. G. Chamielec, M. Szewczyk. Warszawa: Wydawnictwo Mamania.

- Simonides, D. (1976). *Współczesny folklor słowny dzieci i nastolatków*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Simonides, D. (1985). *Ele mele dudki. Rymowanki dzieci śląskich (studium folklorystyczne)*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Slany, K. (2017). Karnawalizacja grozy w folklorze dziecięcym, *Literatura Ludowa*, 1 (61), 3–19.
- Winczewski, P. (2016). *Białe kruki. Gry i zabawy ruchowe z lat 1821–1939*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Wojciechowska, R. (2014). Bobomigi wykładowe: analiza procesu komunikacji podczas wykładu, *Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne*, 24, 175–187.
- Wolanin, A. (2020). Migać czy nie migać? Znaczenie bobomigów w rozwoju niemowląt. W: K. Kochan, M. Paszkowicz (red.), *Polityka społeczna w kontekście wychowania, edukacji i rynku pracy* (s. 127–132). Zielona Góra: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w Zielonej Górze.
- Wortman, S. (1958). *Baśń w literaturze i życiu dziecka. Co i jak opowiadać?* Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.
- Zirina, T. (2009). Facilitation of Child Language Development through Using Finger Plays in Toddler's Age, *Ad Verba Librorum*, 57–61. (doi: 10.2478/v10196-011-0007-0)
- Żebrowska-Mazur, B. (2020). *Słowny ludowy folklor dziecięcy*. Cz. 1: *Istota folkloru dziecięcego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Żebrowska-Mazur, B. (2021). Funkcja ludyczna pożywienia w tekstach słownego folkloru dziecięcego. W: D. Ochmann, R. Przybylska (red.), *Polskie kulinarium. Aspekty historycznojęzykowe, regionalne i kulturowe* (s. 203–222). Kraków: Wydawnictwo Libron.

Diana Kut
Katarzyna Mytych-Orlewska
Klaudia Owerko
Klaudia Serwa
Marta Surowiec
Dominika Świdarska

dominika16interia.pl@interia.pl

DOŚWIADCZENIE PANDEMII KORONAWIRUSA W SŁOWACH I OBRAZACH

THE EXPERIENCE OF THE CORONAVIRUS PANDEMIC IN WORDS AND IMAGES

Abstrakt: Autorki analizują nowe słownictwo oficjalne i potoczne dotyczące pandemii, które wzbogaciło współczesną polszczyznę po roku 2020. Przedstawiają typologię grup semantycznych, podkreślają kreatywność słowotwórczą użytkowników języka, opisują rodzaje motywacji stojące za aktywnością językową nadawców. Pokazują, w jaki sposób nadawcy wykorzystują mechanizmy językowe i wizualne (na przykładzie memów), które pozwalają im nazwać nowe sytuacje, wyrazić emocje i uczucia, a także ocenić rzeczywiste wydarzenia. Prezentowany w artykule materiał, stanowiący zróżnicowane i reprezentatywne źródło informacji o badanym zjawisku, został wyekscerpowany z tekstów medialnych: prasowych, telewizyjnych oraz internetowych (m.in. e-prasa, fora, blogi, portale społecznościowe).

Słowa kluczowe: pandemia, leksyka, analiza semantyczna, analiza strukturalna, mem

Abstract: The authors analyze the New official and colloquial vocabulary related to the pandemic, which has enriched the contemporary Polish language after 2020. They present a typology of semantic groups, emphasize the word formation creativity of language users, describe the types of motivation behind the linguistic activity of broadcasters. They show how broadcasters use linguistic and visual mechanisms (on the example of memes) that allow them to name new situations, express emotions and feelings, and evaluate real events. The material presented in the article, which is a diverse and representative source of information about the studied phenomenon, has been excerpted from media texts: press, TV and Internet (e.g. e-press, forums, blogs, social networking sites).

Keywords: pandemic, lexicon, semantic analysis, structural analysis, meme

Wprowadzenie

System leksykalny to element języka, który ulega zmianom i przekształceniom pod wpływem silnie oddziałujących na niego sytuacji zachodzących w rzeczywistości. Niewątpliwie marzec 2020 roku to czas, który zapoczątkował serię zmian w wielu językach świata, w tym w języku polskim. Nowo powstałe słownictwo związane jest z pojawieniem się epidemii SARS-CoV-2 oraz z jej gwałtownym rozprzestrzenianiem się. Doświadczenie pandemii wzbogaciło zasób języka polskiego. Wraz z rozwojem choroby tworzono pojedyncze leksemy bądź zwroty językowe, należące zarówno do polszczyzny oficjalnej (na przykład słownictwo medyczne oraz urzędowe), jak i do odmiany potocznej, dzięki którym nazywano nowe obiekty, zjawiska i procesy. Z czasem pojawiały się wyrazy służące do wyrażania uczuć, emocji, opinii, częstokroć nacechowane negatywnie, rzadziej – pozytywnie. Kreatywność językowa użytkowników oraz bogactwo słów i obrazów były również sposobem radzenia sobie z zaistniałą, nową, niepewną i budzącą lęk sytuacją, wyrażeniem sceptycznych postaw, zróżnicowanych emocji, a także „zabawą” słowną. Gry językowe są bowiem nieodłącznym składnikiem mowy, szczególnie młodych użytkowników polszczyzny.

Trwająca od marca 2020 roku pandemia dała sposobność do zgromadzenia leksykonu neutralnego, oficjalnego, naukowego oraz potocznego. Materiał badawczy, którego charakterystyka została zawarta w niniejszym artykule, pochodzi w głównej mierze ze źródeł medialnych: internetu, telewizji, radia, prasy oraz odmiany oralnej. Terminologia obrazująca nową rzeczywistość została poddana analizie strukturalno-semantycznej. Zebrany materiał podzielono na trzy części: w pierwszej wskazane zostały najważniejsze grupy semantyczne, w drugiej zanalizowano modele słowotwórcze, w trzeciej omówiono memy internetowe tworzone w trudnej, pandemicznej sytuacji. Nowe polszczyzna, nazywana *koronapolszczyzną*, *koronamową*, to zagadnienie aktualne i mało jeszcze opracowane, choć wybrane problemy są już przedmiotem analizy z perspektywy językoznawczej, medioznawczej czy socjologicznej (por. Cierpich-Kozieł, 2020; Kuligowska, 2020; Włoskiewicz, 2020; Chojnacka-Kuraś, Falkowska, 2021; Satoła-Staškowiak, 2021)¹.

Analiza grup semantycznych

Usystematyzowanie materiału umożliwiło wyodrębnienie pięciu grup semantycznych: nazw związanych z jednostką chorobową, nazw osób, nazw obiektów i wytworów, nazw miejsc oraz nazw nowej rzeczywistości. Poniżej zanalizowane zostaną realizacje określonych grup zgromadzonego słownictwa.

¹ Tekst został przygotowany do druku na początku roku 2022. Wtedy zebrano materiał, a literatura naukowa obejmuje lata 2020 i 2021.

1. Nazwy związane z jednostką chorobową

Pierwsza wyodrębniona grupa badawcza dotyczy nazewnictwa choroby samej w sobie. Jako jedno z pierwszych pojawiło się oficjalne określenie: *koronawirus* (łac. *coronaviridae*). Kluczowy człon terminu: *korona-*, „nawiązuje do budowy cząstki wirusa, której wypustki na kulistej białkowej otoczce przypominają wieniec lub poświatę wokół słońca” (Kuligowska, 2020, s. 112). W *Wielkim słowniku języka polskiego* pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego jest zdefiniowany jako: „wirus mający otoczkę białkową z wypustkami przypominającymi koronę, wywołujący choroby układu oddechowego u ludzi i różne choroby u zwierząt” (WSJP online)². Nazwa ta, będąca zapożyczeniem z języka angielskiego³, odnosi się do skupiska wirusów, które w terminologii medycznej sytuują się jako *wirus*, *wirus SARS-Cov-2* oraz *wirus Covid-19*. Są to leksemy używane głównie przez pracowników służby medycznej, lekarzy, pielęgniarki oraz jako oficjalna nazwa choroby, o której informacje przekazywane są w przestrzeni publicznej. W polszczyźnie potocznej wirus wywołujący chorobę stał się nazwą choroby, co znalazło już potwierdzenie w internetowym słowniku współczesnej polszczyzny: ‘*koronawirus* to potoczna nazwa choroby COVID-19’ (WSJP).

Zarówno *coronavirus*, jak i szybko przyswojona wersja z polską ortografią *koronawirus* odnoszą się do wyglądu wirusa, który przypomina wspomnianą ‘koronę słoneczną’, a nie do korony – jednego z insygniów władzy monarszej (Włoskiewicz, 2020, s. 100). Szybko również zaczął funkcjonować w polszczyźnie potocznej skrót *korona* jako (1) „nowy wirus, koronawirus”, (2) „czasy koronawirusa, czasy pandemii” (Cierpich-Kozieł, 2020, s. 104).

Z początkiem pandemii w środkach masowego przekazu zaczęły się pojawiać synchronicznie dwie formy określające nowego wirusa: *koronowirus* i *koronawirus*. Obydwa wyrazy są wtórnymi adaptacjami zapożyczenia *coronavirus*⁴. Forma *koronowirus* wpisuje się w schemat polskiego słowotwórczego modelu tworzenia złożenia, występuje tu interfiks -o-, podobnie jak w wyrazach *księgozbiór*, *deskorolka*. Jednak do słownika polszczyzny ogólnej, nie tylko ze względu na większą częstotliwość używania, ale również sposób wprowadzenia, weszła forma *koronawirus*, która po zapożyczeniu przybrała postać zbliżoną do polskiego zrostu (zob. Duda, 2020).

Termin *koronawirus* pojawił się w polskich mediach już na początku stycznia 2020 roku, przede wszystkim w programach informacyjnych, w kontekście nowej,

² Por. https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=99350&ind=0&w_szukaj=koronawirus# [dostęp: 18.03.2022]. To definicja ogólna odnosząca się do całej grupy koronawirusów. Pierwsze szczepy odpowiedzialne za przeziębienia zidentyfikowano w latach sześćdziesiątych XX wieku, kolejny – SARS-CoV (wykryty w 2002 roku) odpowiadał za ciężki przebieg przeziębienia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Koronawirusy> [dostęp 12.04.2022].

³ Według W. Włoskowicza jest zapożyczeniem z anglojęzycznej terminologii naukowej, a motywowany jest angielskim terminem astronomicznym *solarcorona*, czyli ‘korona słoneczna’ (Włoskiewicz, 2020, s. 100).

⁴ Mechanizm zrośnięcia członów zaszedł już na gruncie języka angielskiego poprzez połączenie wyrazów *korona-* i *wirus* (Włoskiewicz, 2020, s. 102).

nieznanej choroby rozwijającej się w azjatyckim mieście Wuhan, np. *zakażenie koronawirusem*. Informowano o *pierwszym przypadku zakażenia koronawirusem*, mówiono o *objawach zakażenia koronawirusem* oraz podawano statystyki, np. *na koronawirus zachorowało dziś 6 tys. osób*.

Gwałtowne rozprzestrzenianie się choroby doprowadziło do wielu modyfikacji i przekształceń, co wiązało się z procesem mutowania wirusa. Znane warianty otrzymywały nazwy, których podstawą stały się litery alfabetu greckiego, na przykład *Alfa*, *Beta*, *Delta* czy *Omikron*. Niektóre mutacje otrzymywały też bardziej potoczne nazwy związane z miejscem odkrycia danego rodzaju wirusa, powstał więc wariant brytyjski, indyjski, jak również brazylijski. Uznano je jednak za stygmatyzujące dany kraj i zrezygnowano z ich stosowania.

Z kolei tendencja do ekonomiczności spowodowała, że w języku potocznym nazwa choroby została skrócona; dominują dwie formy: *covid* oraz *korona*, co jest typowe również dla innych języków (zob. Panasenko i in., 2020, s. 125). W rozmowach i komentarzach ludzie często nadają wirusowi barwę pieszczotliwą czy ironiczną, np. *koronka* bądź *kowidek*. Ponieważ pierwsze informacje o tajemniczej chorobie wywołanej przez wirus SARS-CoV-2 miały początek w chińskim mieście Wuhan, stąd wywodzą się jego synonimiczne nieoficjalne nazwy: *chiński wirus*, *wirus z Wuhan*, *chiński wirus-zagadka*. Nazwa wirusa występuje również w związku z przymiotnikiem sygnalizującym wynik testu wykonywanego podczas choroby: *Covid dodatni*, *Covid ujemny*.

Należy zwrócić uwagę, że zamiast precyzyjnego nazywania choroby pojawiały się w mediach w roku 2020 dwa terminy ogólne: *epidemia*, nazwa choroby mająca zasięg lokalny, oraz *pandemia*, „obejmująca swym zasięgiem bardzo duże obszary, np. cały kraj, kontynent, a nawet cały świat” (Dubisz red., 2003, s. 28). Polemiczny stosunek człowieka do zaistniałej sytuacji spowodował, że powstało wiele spontanicznie tworzonych wyrazów bliskoznacznych, np.: *plandemia*, *pseudopandemia*, *planpandemia*, *cyrk i reżim*, niektóre o zabarwieniu wulgarnym – *srandemia*, których budowa oraz motywacje utworzenia zostaną wyjaśnione w części poświęconej kreatywności słowotwórczej.

Omówiona kategoria nazw to zbiór synonimicznej nomenklatury choroby. Zawiera zarówno słownictwo specjalistyczne, medyczne, jak i leksykę potoczną, np. zdrobnienia, wyrazy nacechowane pozytywnie i negatywnie, za pomocą których nadawcy wyrażają swój stosunek do zaistniałej sytuacji.

2. Nazwy osób

Następna grupa semantyczna dotyczy nazw osób dotkniętych chorobą bezpośrednio lub pośrednio. Obok leksemów ogólnych nazywających osoby korzystające z opieki medycznej: *pacjent*, *chory*, pojawiły się wyrazy i wyrażenia *zakażony*,

bądź szerzej *pacjent ze zdiagnozowanym koronawirusem, chorujący na Covid-19*. Pierwszą osobę w Polsce, u której wykryto obecność wirusa, nazwano *pacjentem zero*, natomiast tę, której organizm skutecznie go zwalczył, *ozdrowieńcem*.

W polszczyźnie potocznej przyjęty został angielski neologizm *covidiot* (zapisywany również *kowidiot*), a zbiorowość określona została *kowidianami* i *koronialsami*. Pojęcia te odnoszą się do ludzi, którzy z lekceważeniem podchodzą do nałożonych w państwie ograniczeń epidemiologicznych. W grupie tej nie brakuje terminów wyrażających negatywny stosunek oraz nieposłuszeństwo wobec panującej sytuacji, np. *antymaseczkowiec, pandemiczny typ, foliarze, płaskoziemcy, koronarabuś, koronaniewolnik, koronaświrus*. Istnieją także nazwy związane z wykonywanymi w czasie pandemii zawodami, na przykład *koronacelebryta, koronaszwaczka*. Grupa ta jest zbiorem wyrazów pokrewnych, nazw osób przejawiających różne postawy społeczne w obliczu zaistniałej sytuacji.

3. Nazwy obiektów i wytworów

Słowem kwietnia 2020 roku okazał się wyraz *maska* jako nazwa narzędzia medycznego, które miało zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa wśród ludzi. Wprowadzony obowiązek zasłaniania ust i twarzy w przestrzeni publicznej spowodował, że utworzono wiele określeń związanych z maseczkami ochronnymi. Często używane w mediach były wyrażenia precyzujące ich właściwości, m.in. przeznaczenie, skuteczność masek, sposób użytkowania, np. *maski medyczne, maseczki ochronne, maski jednorazowe, jednorazowe maski ochronne* oraz *maski wielorazowe*. Wzbogacone więc zostało słownictwo związane z rodzajami masek ochronnych, np. *maseczki niemedyczne* (wykonane z jednej lub kilku warstw materiału), mające niewielką skuteczność, *maseczki chirurgiczne, półmaski filtrujące (maseczki z filtrami FFP2 i FFP3)*, mające największą skuteczność.

Jednocześnie używano przedmiotów i określeń niefachowych, emocjonalnych: *komin, chusta, przyłbica do zasłaniania twarzy*, ale nie były one dobrą ochroną przed drobnoustrojami. Nowe przepisy zakazały ich stosowania. Powstały również nazwy masek ochronnych o negatywnej, niegrzecznej, wręcz wulgarnej konotacji, takie jak *szmata, namordnik, kaganiec, maseczka na ryj*, co jednoznacznie wyraża stosunek części społeczeństwa nie tylko do pandemii, ale i obustrzeń administracyjnych.

4. Nazwy miejsc

Wśród grup semantycznych wyodrębnić należy również tę związaną z nazwami miejsc, w których leczony jest pacjent. Placówka ta zyskała miano *szpitala covidowego* (bądź *kowidowego*), a także mieszczącego się w nim *oddziału kowidowego*.

W skład tej części nazewnictwa wchodzi też terminy ujawniające to, iż szpitale w okresie pandemii pełniły funkcję leczenia wyłącznie nowo powstałej choroby, mianowicie: *szpital jednoimienny*, *szpital tymczasowy* oraz *szpital dedykowany koronawirusowi*.

5. Nazwy nowych zjawisk w nowej rzeczywistości – „słowa pandemii”

Sposobem radzenia sobie z nową rzeczywistością, a ściślej, z próbą zahamowania ewoluowania epidemii, było wprowadzenie przez władze obostrzeń. Związane były one z życiem społecznym, kulturalnym i gospodarczym, dlatego jako pierwszy do języka polskiego zapożyczony został anglicyzm *lockdown*, oznaczający chwilowe unieruchomienie i zamknięcie placówek oświaty, instytucji, centrum handlowych, obiektów kulturalnych i innych z działu usług społecznych. Łączyło się to z nakazem pozostania w miejscu zamieszkania oraz ograniczeniem możliwości przemieszczania się. Najważniejszą wprowadzoną zasadą była *zasada DDM*, to znaczy *dystans-dezynfekcja-maseczka*, która przedstawia „trójęc” chroniącą przed zakażeniem; obowiązywała ona w każdej przestrzeni publicznej. Zamknięcie gospodarki wiązało się więc z zakazem przemieszczania się i *dystansem społecznym*.

W miejscach usług handlowych wprowadzono *godziny dla seniorów*, a w szkołach i tego typu placówkach *zdalne nauczanie*, *e-nauczanie*, *lekcje zdalne*, *zajęcia online*. Tradycyjna *szkółka medyczna* zamieniła się w *telemedycynę*, a *teleporady* wyparły wizyty w punktach lekarskich.

Przeciwną do wyżej wymienionej jest grupa leksemów dotyczących kończącej się epidemii i powrotu do „normalności”: *(po)luzowanie obostrzeń*, *odmrożenie gospodarki*, *otwarcie gospodarki*, *otwarcie kraju*, potocznie nazwane *luzowaniem smyczy*, *otwarcie okien*.

Izolacja, która zaistniała na skutek oddzielenia ludzi chorych od zdrowych, zyskała miano *kwarantanny*⁵ (słowo to było popularne również w innych językach słowiańskich; zob. Satoła-Staškowiak, 2021, s. 31) i w zależności od zasięgu, jaki obejmowała, nazwana została *kwarantanną narodową* bądź *kwarantanną domową*, również *kwarantanną przymusową* jako działanie konieczne, mające uchronić przed rozprzestrzenianiem się choroby. Niektóre powstałe nazwy opisywanego zjawiska mają wydźwięk negatywny, związane są jakoby z karą, którą należy odbyć, czego przykładem jest wyrażenie *areszt domowy*.

W grupie tej pojawiły się również wyrażenia odnoszące się zarówno do osób, jak i zwierząt: *sąsiad w koronie* oraz *pies w koronie*, nawiązujące do panującej akcji niesienia pomocy bliskim i wyprowadzania psów podczas pandemii.

⁵ Wyraz *kwarantanna* pochodzi od łacińskiego *quarantena*, por. https://wsjp.pl/haslo/do_druku/31190/kwarantanna [dostęp: 9.04.2022]. Leksemy o podobnym brzmieniu można znaleźć np. w języku angielskim: *quarantine*, czy w języku niemieckim: *Quarantäne*.

Skutecznym sposobem zapobiegania rozprzestrzenianiu się wirusa miały okazać się wprowadzone szczepienia, stąd słowa i wyrażenia: *szczepić, zaszczepić, szczepionka, szczepienia profilaktyczne*, oraz słowa odnoszące się do procesu akcji szczepień, np. *pierwsza dawka, druga dawka, trzecia dawka*, po których pacjent otrzymywał *certyfikat covidowy* lub *paszport covidowy*. Do tej grupy należą również medyczne nazwy używanych szczepionek, np. szczepionka *Vaxzevria* firmy AstraZeneca AB, szczepionka mRNA o nazwie *Spikevax* (mRNA 1273) firmy Moderna, szczepionka mRNA o nazwie *Comirnaty* (BNT162b2) firm Pfizer i BioNTech, które zarówno w mediach, jak i przez użytkowników zostały skrócone do nazw firm: *Astra, Moderna, Pfizer*. Pojawił się czasownik z nowym prefiksem *wy-* – *wyszczepić* (zamiast dotychczasowego *zaszczepić*). Przedrostek *wy-* wprowadza bowiem dwa znaczenia: oznacza wielość akcji oraz wskazuje na jej kompletność. Chodzi zatem o objęcie akcją szczepień jak największej zbiorowości. Leksem ten do tej pory był używany jedynie w słownictwie specjalistycznym. Jednak gdy w mediach zaczęli wypowiadać się eksperci medyczni w związku z wynalezieniem szczepionki przeciwko COVID-19, omawiany czasownik przeniknął także do języka ogólnego. Natomiast w polszczyźnie, głównie internetowej, szczepienia bardzo szybko zyskały negatywne konotacje, obrazujące negowanie tego sposobu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się choroby, na przykład: *szczepionkowy zamordyzm, zaczipować, zakodować*.

Bogaty jest zasób słownictwa dotyczący bieżących wydarzeń społecznych związanych z czasem dotkniętym przez pandemię, modą panującą w internecie, czasem wolnym, rozrywką czy wydarzeniami okolicznościowymi: *koronatest, koronabus, korona infolinia, koronadoba, koronaobligacje, korona optymizm, koronamatura, koronawybory, koronademokracja, koronaimpreza, koronaferie, koronawakacje, koronaparty, koronalia, korona-grill, korona-wesele, koronatime, koronaselfie*. Odnotowano również różne postawy społeczne wobec zaistniałego problemu, głównie sceptyczne i nacechowane negatywnie, służące ocenie zarówno sytuacji, jak i osób: *koronapanika, koronaparanoja, koronadepresja, koronafobia, koronabajki, koronaoszustwo, koronamitologia, koronachaos, koronateror, koronaceny, koronahejt, korona-plucie, koronalans, koronabrzech, koronaświrus, koronaghuptas, koronasceptyk, koronadetektywi, koronamenel, koronaszwaczki, koronaturysta*.

Nowo powstałe słownictwo związane z epidemią wirusa Covid-19, nazywane *koronajęzyk, koronamowa, koronapolszczyzna*, jest niezwykle bogate i wraz z rozwojem choroby ciągle ewoluuje. Powstają nazwy specjalistyczne, a od nich (lub obok) potoczne, często prześmiewcze, ironiczne, przeważają zaś te nacechowane negatywnie. Język pozwala na tworzenie nowych leksemów wzbogacających słownictwo i umożliwiających nazwanie sytuacji panującej w XXI wieku. Czas pandemii zostanie niewątpliwie na długo zapamiętany przede wszystkim ze względu na kryzys gospodarczy, ale i rozwój systemu leksykalnego języka polskiego, wzbogaconego na potrzeby walki z chorobą na wielu płaszczyznach.

Budowa słowotwórcza wyrazów należących do koronamowy – najczęstsze mechanizmy słowotwórcze

Użytkownicy języka, tworząc słownictwo należące do koronamowy, wykorzystali bogactwo mechanizmów słowotwórczych typowych dla polszczyzny. Najliczniejszą grupę neologizmów tworzą wyrazy powstałe w wyniku dwóch typów derywacji:

- (1) sufiksalnej, np. *covidek*, *szczypawka*, *koronka*, *kowidanie*, *maseczkowe*, *COVIDowy*, *koronawirusowy*, *namordnik*;
- (2) prefiksально-paradygmatycznej, np. *zaczepować*, *zakeczepować*, *zaszczepiarkować*.

Kreatywność Polaków obejmuje także wykorzystanie derywacji prefiksальной, np. *pseudopandemia*, *wyszczepić*, prefiksально-sufiksalnej, np. *antymaseczkowiec*, *antyszczepionkowiec*, oraz dezintegralnej, polegającej na skróceniu wyrazu, np. *korona*, *kovid/covid*.

Dzięki wykorzystaniu produktywnych modeli słowotwórczych polszczyzna wzbogaciła się o nowe pojęcia, które służą nie tylko opisaniu aktualnej rzeczywistości, ale niosą ze sobą również ładunek emocjonalny oraz wyrażają stosunek użytkowników języka do pandemii koronawirusa. Derywaty należące do nazw deminutywnych (zdrobnień), np. *covidek*, *koronka*, mają na celu ośmieszenie choroby, umniejszenie jej powagi i zagrożenia, które ze sobą niesie. Za pomocą niektórych formantów słowotwórczych utworzono również nazwy nosicieli cech, które określają osobę poprzez jej stosunek do choroby czy do pandemicznej rzeczywistości. Formalnie sufiks *-ka/-ek* wprowadza zdrobnienia, w wielu kontekstach jednak świadczy nie tyle o zabarwieniu pozytywnym czy pomniejszeniu zagrożenia, ale o ironicznym, a nawet prześmiewczym stosunku społeczności do panującej wówczas sytuacji, np. *Covidek czy Omikronek? [...] Jestem zwyczajnie przeziębiona* [F1]; *Czyli koronka jako zwykła grypa w Polsce. Gratuluje zaszczipionym* [W].

Charakterystyczna dla polszczyzny oralnej tendencja do ekonomiczności sprawiła, że wykorzystano derywację dezintegralną, typową także dla stylu potocznego, w którym niezmiennie zauważa się dążenie do skrótowości i precyzji informacji. Faworyzuje się te jednostki języka, które pomagają szybciej przekazywać myśli czy informacje (Kurkowska, Skorupka, 1959, s. 239; Paczyńska, 2018, s. 153). W analizowanym słownictwie skrótowość dotyczy głównie dwóch leksemów: *korona* oraz *covid*. Pierwszy z nich to skrót od słowa *koronawirus* i oznacza potoczne określenie na 'chorobę COVID-19 (wywoływaną przez jedną z odmian koronawirusa), która w 2020 roku spowodowała wybuch pandemii' (WSJP PAN). *Covid* to skrócona nazwa choroby COVID-19. Funkcjonuje w słownictwie kolokwialnym jako 'ostra choroba zakaźna układu oddechowego wywołana przez jedną z odmian koronawirusa, która w 2020 spowodowała wybuch pandemii zapoczątkowanej w chińskim mieście Wuhan' (WSJP PAN). Obydwie formy są charakterystyczne

dla języka potocznego, widoczne głównie w internetowych wpisach (np. *covida przeszłam nieprzyjemnie* – F2), używane w nieoficjalnych sytuacjach.

Część neologizmów pochodzi od wyrazów, które nie wiążą się ze słownictwem covidowym, np. *czip, keczup, morda (coś na mordę)*. Jednak po dodaniu prefiksów czy sufiksów oraz użyciu w odpowiednim kontekście stają się one leksemami, które wyrażają negatywną postawę np. wobec szczepień czy obowiązku noszenia *maseczek*⁶. Na skutek derywacji sufiksальной powstała grupa przymiotników odrzeczownikowych, których nie można jednoznacznie zdefiniować, ponieważ zmieniają one swoje znaczenie w zależności od rzeczownika opisywanego przez dany przymiotnik. Derywaty utworzone zatem w wyniku dodania do tematu słowotwórczego przedrostka lub przyrostka tworzą liczną i niejednorodną wewnątrznie grupę wyrazów, gdyż należą do niej zarówno rzeczowniki, przymiotniki, jak i czasowniki/imiesłowy, np. *szczypać: szczypawka, zaszczypawkować, zaszczypakowany*.

Na gruncie języka polskiego pojawiły się także neologizmy, które można określić jako amalgamaty. Są to wyrazy powstałe przez połączenie dwóch słów. Charakteryzują się one jednak tym, że nie można wyróżnić w nich tematu słowotwórczego ani formantu. Proces „scalania się” danych jednostek języka „polega na krzyżowaniu się części wyrazów formalnie zbieżnych, które uwarunkowane jest raczej skojarzeniem brzmieniowym niż regułami morfologicznymi” (Chojnacka-Kuraś, Falkowska, 2021, s. 63). Na semantykę takiego neologizmu składa się znaczenie obydwu wyrazów, z których neologizm powstał. Przykładami takich amalgamatów są m.in.: *plandemia, srandemia, sralne, covidiota, covidiotyzm, kłamdemia, ściemdemia, picdemia, scamdemia/skamdemia, infodemia, plandemista*. Takie słownictwo przede wszystkim neguje istnienie zagrożenia związanego z rozprzestrzenieniem się wirusa Covid-19.

W polszczyźnie zaobserwowano tendencję do tworzenia zrostów zawierających człon *korona-*, który wskazuje na związek nowo powstałego wyrazu z czasem pandemii⁷. Te neologizmy wyliczone zostały w części pierwszej. Z bogactwa koronapolszczyzny do analizy szczegółowej wybrane zostaną te, które są najciekawsze pod względem budowy słowotwórczej oraz znaczenia, a także ukazują

⁶ Negatywne konotacje neologizmów utworzonych na podstawie jednostek *czip, keczup, morda* można zauważyć w przykładowych wypowiedziach internautów: „Nie damy się zaczipować lewako-”, <https://www.facebook.com/partia.korwin.jkm/posts/446545726827631>; „Zakeczupowani boją się niezakeczupowanych i w@iru#a a niezakeczupowani chcą normalnie żyć i niczego się nie boją chociaż nie „chroni” ich cudowny eliksir! Więc czego boicie się zakeczupowani?”, https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=360270682375484&id=108836300852258; „Dzisiaj krótko i dosadnie – co trzeba mieć w głowie żeby nadal nosić namordnik???? Nie chcę obrazić nikogo z Was, bo być może wśród moich znajomych są jednostki noszące maski nawet teraz, ale gdybym miał powiedzieć szczerze co myślę, to... Nieważne. Ludzie, ruszcie głowami”, https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=2807463802731455&id=100004035887718 [dostęp: 9.04.2022].

⁷ Marek Łaziński już w roku 2020 przywołuje ponad 40 określeń z członem *korona-* (Łaziński, 2020).

nowe tendencje w tworzeniu derywatów dotyczących covidowej rzeczywistości: *koronaferie*, *koronaparty*, *koronaświrus*, *koronatime*, *covidowy*, *covidiota*, *plandemia*, *antymaseczkowiec*, *namordnik*.

- (1) *Koronaferie* to zrost – nie ma wykładnika formalnego kompozycji, a między jego członami zachodzą relacje składniowe wyrażone fleksyjnie (Grzegorzczkowska, 1981, s. 59). Wyraz *ferie* w *Słowniku języka polskiego PWN* zdefiniowany jest jako „okres wolny od zajęć szkolnych, zwłaszcza zimą”. Neologizm *koronaferie* pojawił się po wprowadzeniu nauczania zdalnego i określał on „okres przerwy w nauce i czas nauczania zdalnego związanych z epidemią koronawirusa” (SJP PWN). Dużo osób nie traktowało nauki zdalnej poważnie, twierdzono, że to czas przejściowy. Słowo *koronaferie* określało zatem pejoratywny stosunek uczniów do nowej sytuacji oraz do nauczania zdalnego, które zaistniały w naszym kraju.
- (2) *Koronaparty* powstało z połączenia wyrazów *korona-* i *-party*, drugi człon jest zapożyczeniem właściwym, tj. takim, kiedy „zostaje zapożyczona zarówno forma, jak i treść leksemu obcojęzycznego” (Markowski, 2012, s. 127), z języka angielskiego, zaś jego definicja brzmi następująco: „zebranie osób zaproszonych przez gospodarza do celów towarzyskich, rozmów, rekreacji lub w ramach festiwalu; impreza zazwyczaj obejmuje jedzenie i napoje, a często muzykę i taniec lub inne formy rozrywki; niektóre imprezy odbywają się na cześć określonej osoby, dnia lub wydarzenia”⁸ (EDU). W pandemicznych realiach słowo *koronaparty* rozumiane było „jako impreza zorganizowana w domowych warunkach podczas pandemii koronawirusa, z wykorzystaniem kamerek internetowych” (KO). Neologizm ten był używany także w innym znaczeniu – „impreza w czasie pandemii, w domyśle: wydarzenie, podczas którego łatwo się zarazić koronawirusem” (SJP PWN). Media informowały swoich odbiorców o tego typu zabawach we Włoszech: „Koronaparty we włoskim Tyrolu. Młodzi chodzą na imprezy z zakażonymi, by zachorować na COVID-19”⁹. Również w Polsce odnotowano tego rodzaju wydarzenia: „Uliczne koronaparty. Polacy (niestety) rozumieją imprezujących, stracili cierpliwość do obostrzeń”¹⁰. Kontekst użycia wskazuje, że *koronaparty* ujawnia lekceważący stosunek uczestników tych zabaw do pandemii koronawirusa. Neologizm ten jest obecny również w języku angielskim. Funkcjonuje on pod nazwami: *a COVID-19 party*, *coronavirus party*, *corona party*, *lockdown party*, a jego znaczenie jest identyczne jak w języku polskim (Wikipedia).

⁸ Słowo *party* jest także definiowane w *Słowniku języka polskiego PWN* jako „popołudniowe przyjęcie towarzyskie”, por. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/party.html> [dostęp: 29.03.2022].

⁹ Por. Młodzi Włosi organizują koronaparty – Kobieta (onet.pl) [dostęp: 29.03.2022].

¹⁰ Por. Uliczne koronaparty. Polacy (niestety) rozumieją imprezujących, stracili cierpliwość do obostrzeń – Magazyn Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego (magazynterazpolska.pl) [dostęp 29.03.2022].

- (3) *Koronaświrus* składa się z członów *korona-* oraz *świrus*, który ma negatywne konotacje. Tematem słowotwórczym i jednocześnie podstawą słowotwórczą wyrazu *świrus* jest *świr*, czyli według dwóch definicji podanych w *Słowniku języka polskiego PWN* to „osoba chora psychicznie” lub „człowiek niezrównoważony lub lubiący się wygłupiać” (SJP PWN). Dodanie do słowa *świr* formantu słowotwórczego *-us* wzmacnia negatywne znaczenie podstawy słowotwórczej. *Koronaświrus* ma dwa znaczenia: 1. to pogardliwie o osobie, która skrupulatnie przestrzega obostrzeń, stosuje środki bezpieczeństwa, a także obawia się o zdrowie i życie własne oraz swoich bliskich; 2. to prześmiewcza nazwa koronawirusa, która sugeruje, że pandemia zburzyła dotychczasowy ład na świecie (KO).
- (4) *Koronatime* zawiera w sobie angielskie słowo *time* oznaczające „czas”. Neologizm ten jest więc hybrydą językową, którą można zdefiniować jako „czas pandemii koronawirusa” (KO). Na Instagramie powstał hashtag #*koronatime*, pod którym znajduje się ponad trzydzieści cztery tysiące postów [z dnia 18.03.22]. Użytkownicy tej aplikacji dzielili się ze światem tym, czym zajmowali się podczas trwania pandemii. Słowo to często pojawiało się we wpisach na blogach, gdzie ich autorzy proponowali, jak można produktywnie wykorzystać czas, w którym nasze życie przeniosło się do przestrzeni wirtualnej. Przykładem tego jest nagłówek *Koronatime, czy to dobry czas na optymalizację strony?* (IP). Świadczy to o tym, że analizowany neologizm odnosi się nie tylko do czasu izolacji, *lockdownu*, ale również do cyfryzacji naszego życia.
- (5) *Covidowy* – w raporcie *Koronamowa, czyli neologizmy powstałe w 2020 r. w związku z pandemią. Słownik słów covidowych* przygotowanym przez autorów bloga nadwyraz.com najpopularniejszym neologizmem w 2020 r. był przymiotnik *covidowy/kowidowy*. Pochodzi on od rzeczownika *covid*, który z kolei jest skróconą nazwą choroby Covid-19 (z języka angielskiego ‘coronavirus disease 2019’ – WSJP PAN). W *Wielkim słowniku języka polskiego* podana jest następująca definicja terminu *covid*: „potoczne: ostra choroba zakaźna układu oddechowego wywołana przez jedną z odmian koronawirusa, która w 2020 spowodowała wybuch pandemii zapoczątkowanej w chińskim mieście Wuhan”. Dopuszczalna jest także forma *kowid*, ale występuje ona zdecydowanie rzadziej niż *covid* (WSJP PAN). Ze względu na popularność i powszechność tego leksemu zarówno w mediach, jak i w mowie potocznej rzeczownik *covid* stanowi wyraz będący podstawą słowotwórczą wielu derywatów, m.in. przymiotnika *covidowy*, czyli ‘związany z chorobą COVID-19’, utworzony za pomocą produktywnego i regularnego sufiksu *-owy*.

Covidowy to przymiotnik ogólnie relacyjny, którego znaczenie precyzuje się w konkretnych kontekstach, czyli w zależności od użycia semantyka tego wyrazu może ulec zmianie. Przykładowo, w określeniu *szpital / oddział covidowy* przymiotnik ten określa miejsce, w którym przebywają i są leczone osoby chore

na SARS-COV-2, zaś w odniesieniu do *certyfikatu covidowego* analizowany leksem potwierdza, że osoba, która taki dokument posiada, jest zaszczepiona lub przeszła test z wynikiem negatywnym albo jest ozdowieńcem. *Covidowy* pojawia się również jako określenie objawów choroby, np.: *kaszel covidowy*, *objawy covidowe*, *covidowy język*¹¹, *covidowy palec*, *mgła covidowa*, *covidowe zapalenie płuc*; kwestii dotyczących spraw ekonomicznych, socjalnych, np.: *świadczenia covidowe*, *covidowe dodatki*; wprowadzonych obostrzeń czy ustaleń prawnych, np.: *zakazy covidowe*, *tryb covidowy*¹², *obostrzenia covidowe*, *restrykcje covidowe*; przymiotnik ten nazywa także rzeczywistość związaną z czasami pandemii, np. konteksty wybrane z Facebooka *trwa covidowy zawrót głowy*, *terror covidowy w Kanadzie*.

Różnorodność rzeczowników, które można określić analizowanym przymiotnikiem, świadczy o tym, jak bardzo Covid-19 wpłynął i wpływa na naszą codzienność i ingeruje w niemal każdą sferę życia, zarówno prywatnego, jak i publicznego.

- (1) *Covidiota* – neologizm powstał wskutek połączenia dwóch wyrazów *covid-* oraz *-idiota*. Drugi człon jest nacechowany ekspresywnie ujemnie, *idiota* to ‘obraźliwie głupiec’ (SJP PWN). *Covidiota* jest więc obraźliwym określeniem osoby lekceważącej pandemię COVID-19 oraz związane z nią zalecenia medyczne.
- (2) Neologizm *plandemia* jest połączeniem dwóch wyrazów: *plan* i *pandemia*, jednakże granica między tematem słowotwórczym i formantem jest nieostra. Znaczenie słowa *plan* jest następujące: „to, co się zamierza zrobić” oraz „porządek zajęć lub czynności przewidzianych do wykonania” (SJP PWN). Z pojęciem *plan* łączy się: nadawcę, czyli osobę, która zamierza coś zrobić; cel jej działań; czynności do wykonania w odpowiedniej kolejności; czas na realizację planu; inne osoby, które zaangażowane są w wykonanie tego zamierzenia; odbiorców, tj. osoby, które odczuwają konsekwencje podjętych działań, a także sposób działania, zaś ze słowem *pandemia* – chorobę wirusową o zasięgu globalnym; jej przebieg; osoby, których pandemia dotyka (m.in. pacjenci, lekarze, ozdowieńcy); prognozowane scenariusze dotyczące dalszego rozwoju wirusa oraz plan działania (Chojnacka-Kuraś, Falkowska, 2021, s. 63–67). Na podstawie tego zakresu pojęciowego można zdefiniować *plandemię* jako „zaplanowaną i świadomie realizowaną epidemię” (Makowska, 2021, s. 8)

¹¹ Wyrażenie *język covidowy* oznacza różne formy. „Obejmują one **zapalenie języka** (opuchliznę i zmianę koloru), **aftowe zapalenie jamy ustnej**, a także plamisty, biały nalot na języku. Autorzy twierdzą, że pojawiające się **rany na języku** są często powodem utraty smaku u zakażonych koronawirusem”, „Covidowy język” nowym objawem koronawirusa? Dotyczy to, co czwartego zakażonego, WP abcZdrowie [dostęp: 9.04.2022].

¹² Por. tytuł: „Sądy w „trybie covidowym” jednak jeszcze zostaną, bo pandemiczne zmiany potrwają nawet rok dłużej”, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sytuacja-w-sady-a-znoszenie-obostrzen-covidowych,514252.html> [dostęp: 9.04.2022].

czy „zaplanowaną mistyfikację skierowaną przeciwko wolnym obywatelom” (Chojnacka-Kuraś, Falkowska, 2021, s. 67).

- (3) *Antymaseczkowiec* należy do rzeczowników prefiksально-sufiksalnych. Podstawą słotwórczą tego wyrazu jest *maseczka*. Zatem *antymaseczkowiec* nie jest semantycznie zaprzeczeniem wyrazu *maseczkowiec*, ponieważ parafrazą słotwórczą tego leksemu jest ‘przeciwnik maseczek’. Prefiks *anty-* oznacza przeciwieństwo tego, na co wskazuje podstawa – dochodzi więc do modyfikacji znaczenia wyrazu podstawowego. Sufiks *-owiec* może zaś służyć do tworzenia *nomina attributiva*, a w przypadku *antymaseczkowca* służy utworzeniu nazwy osoby, która m.in. jest zwolennikiem pewnych poglądów – tutaj: przeciwnik noszenia maseczek.
- (4) *Namordnik* należy do grupy rzeczowników pochodnych od wyrażen syntaktycznych. Podstawą takiego wyrazu jest połączenie rzeczownika i przyimka, w tym przypadku – *na mordę*. W tego typu konstrukcjach słotwórczych funkcję formantu pełni m.in. sufiks *-ik*, co znajduje odzwierciedlenie w omawianym derywacie. Te rodzaje formacji należą najczęściej do kategorii nosicieli cech, a cechą jest pewna relacja przestrzenna, co wiąże się z funkcją semantyczną przyimków (Grzegorzczkowska, 1981, s. 58). Rzeczownik *morda* obecny w podstawie słotwórczej neologizmu *namordnik* należy do słownictwa potocznego, pospolitego, jest ekspresywnym określeniem ust lub twarzy człowieka i wnosi negatywny ładunek uczuciowy. Połączony z przyimkiem *na-* wskazuje na ‘coś, co jest na mordzie’. W pandemicznych realiach ludzie zobowiązani są do noszenia na swoich twarzach maseczek. *Namordnik* jest zatem szyderczym określeniem maseczki, wyrażającym pogardę dla obowiązku zasłaniania ust i nosa¹³.

Przytoczone neologizmy to przede wszystkim słownictwo oceniające, zawierające opinie chociażby na temat pandemii koronawirusa czy przestrzegania obostrzeń. W zebranych przykładach pojawiło się mnóstwo nowych wyrazów składających się z członów należących do słownictwa potocznego oraz nacechowanego ekspresywnie. Na podstawie używanej leksyki można stwierdzić, że społeczeństwo prezentuje skrajne postawy odnoszące się do koronawirusowej rzeczywistości. Część osób traktuje pandemię Sars-Cov-2 poważnie i negatywnie ocenia ludzi nieuczynających jej niebezpieczeństwa. Po przeciwnej stronie barykady znajdują się osoby, które negują istnienie choroby, sens szczepień, zachowywania dystansu społecznego czy noszenia maseczek i również emocjonalnie, w pogardliwy sposób odnoszą się do wierzących w zagrożenia, a opisana polaryzacja stanowisk uwidacznia się w języku.

¹³ *Namordnik* może być także interpretowany jako zapożyczenie z języka rosyjskiego i w tym przypadku oznacza kaganiec, który przywołuje skojarzenia ze zniewoleniem społeczeństwa, z przedmiotem, który zakłada się, by zamknąć komuś usta.

Pandemia w memach

Niemalże równocześnie z pojawieniem się słownictwa oficjalnego dotyczącego pandemii powstało nie tylko wiele słów, w których użytkownicy zaznaczyli swój najczęściej negatywny stosunek do choroby, do sposobu informowania o niej, jak również do działań zapobiegawczych. Internauci uaktywnili się i stworzyli memy, tym samym oceniali zaistniałą sytuację. Dlatego jako uzupełnienie jej obrazu zasygnalizowany zostanie problem oceny zjawiska dokonany za pomocą obrazu. Problem przedstawiony w niniejszej części wymaga szerszego omówienia – w rozprawie tej stanowi uzupełnienie tendencji, które zaistniały w polszczyźnie po roku 2020.

W *Słowniku języka polskiego* mem definiowany jest jako „chwytliwa porcja informacji, zwykle w formie krótkiego filmu, obrazka lub zdjęcia, na którym umieszczono jakiś tekst, rozpowszechniana w Internecie” (SJP PWN). Anna Gumkowska zauważa jednak, że granica tej formy gatunkowo-komunikacyjnej wciąż się rozszerza. Jako przykład podaje zabawne, uchwycone w trafnym momencie zdjęcia z komentarzem, krótkie animacje w postaci plików GIF czy też filmy wideo (Gumkowska, 2015). Podkreśla, że są one częścią kultury popularnej, która jest powszechnie dostępna i nieustannie się rozwija.

Marta Wójcicka zdefiniowała mem jako „jeden z podstawowych tekstów kultury nowych mediów i e-folkloru” (Wójcicka, 2019, s. 7), który powstaje i żyje w wirtualnej przestrzeni, będąc jednocześnie gatunkiem pamięci zbiorowej. Za nadrzędną funkcję memu uważa wyśmianie, ośmieszanie, a dzieje się to dzięki wykorzystaniu i słowa, i obrazu, które powinny być odczytywane oraz interpretowane jako całość (Wójcicka, 2019, s. 116). Oba kody, werbalny i wizualny, służą wywołaniu emocji u nadawcy i mimo iż stanowią różne akty, wzajemnie się dopełniają i uzupełniają (Wójcicka, 2019, s. 137–138). Istotne jest również to, że memy często przypominają różne teksty kultury, np. przysłowia, znane postaci, obrazy, popularne motywy, funkcjonują więc jako formy reprodukowane, które są wykorzystywane do nowych celów, zrozumiałych być może tu i teraz.

Z kolei Marta Juza zauważa, że podobnie jak w komunikacji bezpośredniej, tak też w komunikacji internetowej każdy może coś w danym przekazie zmienić, coś usunąć albo dodać od siebie coś nowego. Dochodzi do wniosku, że memy są zatem przekazem otwartym na zmiany, podobnie jak np. legendy miejskie. Jako następne podobieństwo pomiędzy memami internetowymi a komunikatami autorka artykułu wymienia sposób ich rozpowszechniania, który działa na takiej samej zasadzie jak dowcipy czy plotki. Polega on na tym, że ludzie wzajemnie je sobie powtarzają (Juza, 2013).

Anna Gumkowska charakteryzuje mem jako komunikat, który za sprawą chwytu zaskoczenia, ożywienia, czasem nawet zaszokowania odbiorcy ma wyróżniać się spośród innych komunikatów. Jest to także charakterystyczne dla wpisanego w tekst rodzaju kontaktu: kontakt chwilowy, jednak taki, który ma

się wyróżnić, a także zapisać w pamięć. Wskazuje na kontakt zaczepny, który ma najpierw zmylić, by następnie wyjawić ukryte znaczenie komunikatu i zachęcić do dalszej zabawy. Ma to istotny związek z grą toczoną w tekście, która – jak konstatuje badaczka – czasem ma i podłoże rywalizacji, i rzuconego wyzwania. Dzięki temu odbiorca jest zmuszony do przejęcia inicjatywy, do wejścia w dialog (zob. Gumkowska, 2015). Resumując, Anna Gumkowska opisuje memy jako nową formę gatunkowo-komunikacyjną w sieci, która oparta jest na humorze.

Wśród istotnych motywacji tworzenia memów można wymienić:

- chęć rozbawienia odbiorców,
- chęć skomentowania bieżących wydarzeń,
- chęć zdobycia uznania i rozgłosu (Juza, 2013).

Podobne motywy towarzyszyły twórcom obrazów w czasie pandemii, która wywoływała wiele skrajnych emocji. Śmiech, rozbawienie w kontekście choroby wydawałyby się sprzeczne, jednakże to raczej strach przed nieznaną, niezbadaną chorobą spowodował żartobliwą reakcję. Humor miał służyć oswojeniu grożącego niebezpieczeństwa i lęku. Można także dodać, że taka forma rozrywki umożliwiła protest przeciwko konkretnym działaniom związanym z uniemożliwieniem rozprzestrzeniania się choroby, a także pozwoliła na wyrażenie własnych poglądów na ten temat (PP).

Warto przyrzeć się tej nowej formie gatunkowo-komunikacyjnej w sieci i scharakteryzować jej obecność, tworząc kilka głównych grup tematycznych związanych z COVID-19.

1. Przedstawienie niezrozumiałego zachowania części społeczeństwa



Mem 1. Nosacz sundajski

Powyższy obrazek jest jednym z wielu, który zwraca uwagę na nieracjonalne zachowanie pewnej grupy społecznej. Zaprezentowany mem związany jest ze stereotypowym wizerunkiem Polaka. Według Krzysztofa Kurdyły nosacz sundajski pojawił się w polskim Internecie w połowie poprzedniej dekady¹⁴. Przedstawione zwierzę w naszej kulturze utożsamiane jest z człowiekiem chytrym, zazdrosnym, samolubnym, niemyślącym logicznie i chcącym otrzymać wszystko za darmo. Na zamieszczonym zdjęciu znajduje się również hasło typowe dla słownictwa używanego przez stereotypowego Polaka, czyli *somsiat, sanepit*. Pisane z błędami ortograficznymi mają podkreślić brak wiedzy i kompetencji językowych części polskiego społeczeństwa. Celem opisywanego memu jest wyśmiewanie sytuacji, w której każdy kaszel, kichnięcie było odbierane jako objaw COVID-19. Ponadto obraz służy podkreśleniu zachowania pewnej grupy ludzi, którzy – zastraszeni przez media – wierzyli w każdą podaną przez nich informację.

Kolejny obraz graficzny zwracający uwagę na absurdałne postępowanie społeczeństwa związany jest z kampanią prowadzoną przez popularną sieć sklepów Biedronka. Bohaterami „Gangu Świeżaków” były pierwotnie maskotki w kształcie warzyw i owoców, co cieszyło się ogromnym zainteresowaniem konsumentów. Tym razem obrazki warzyw pojawiły się jako tło do ukazania absurdów związanych z postępowaniem ludzi w czasie pandemii COVID-19. *Covidiak* w pewnym stopniu przypomina komórkę koronawirusa SARS-CoV-2:

**Jeżeli zbierasz dwie pieczątki po
szczepieniu, to otrzymasz
COVIDIAKA!**



Mem 2. Covidiak

¹⁴ <https://antyweb.pl/nosacz-sundajski-jako-stereotypowy-polak-najlepsze-aplikacje-do-memow> [dostęp: 20.03.2022].

Internauci wykorzystali przesadne zainteresowanie maskotkami i postanowili stworzyć memy odnoszące się do pandemii oraz popularnej kampanii sieci sklepów. Jednym z nich jest zdjęcie stworzonego przez internautów tzw. *covidiaka*, z komentarzem, w jaki sposób można stać się posiadaczem maskotki. Biedronkowe naklejki zostały zastąpione pieczętkami, które można było otrzymać po zaszczepieniu się przeciw wirusowi SARS-CoV-2. Wystarczą już dwie dawki, aby stać się właścicielem zabawki zupełnie za darmo. Zaprezentowany mem ma charakter ironiczny, jego celem jest wywołanie u odbiorcy emocji. Obrazek wyśmiewa postawę stereotypowego Polaka, który jest człowiekiem chytrym i chce stać się posiadaczem darmowych przedmiotów. Taka osoba podczas pierwszej lepszej okazji zaszczepi się, niezależnie od wcześniejszych preferencji na temat przyjmowania szczepień.

Warto wspomnieć, iż określenie *covidianie* zyskało bardzo dużą popularność, zwłaszcza w tejże grupie memów. Olga Matyjaszczyk-Łoboda opisała szczegółowo nową jednostkę leksykalną *covidianin*. Podała szereg definicji neologizmu utworzonego przez sceptyków. Przykładowe z nich to: „Ludzie wątpiący w istnienie pandemii COVID-19 nazywają z dezaprobatą covidianami tych, którzy uważają, że należy się obawiać wirusa”, „Covidianie – sekta głupców wierząca w pandemię i uważająca, że koronawirus jest groźniejszy od grypy. W świecie wszechobecnych kamer zasłaniają twarze »kagańcami«, które ograniczają ich wolność. Łatwo się nimi manipuluje” (Matyjaszczyk-Łoboda, 2021, s. 103).

Przykładowy mem, w którym wykorzystano neologizm *covidianin*, prezentuje się następująco:



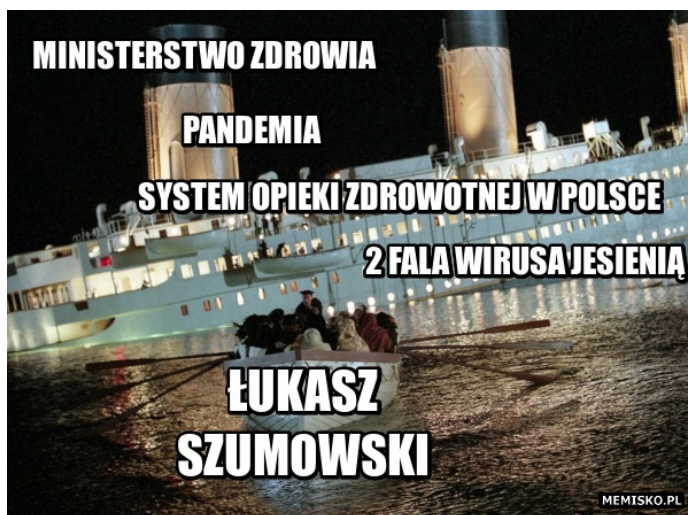
Mem 3. Covidianin

Powyższy mem przedstawia człowieka, który wierzy we wszystko, co usłyszy na temat COVID-19 w telewizji. Wirus wpływa na niego bardzo negatywnie pod wieloma względami, czego dowodem jest ubiór i niemalże całkowicie zasłonięta twarz. *Covidianin* znajduje się prawdopodobnie we własnym domu, jednak nawet to miejsce nie sprawia, że czuje się bezpieczny. Na jego zachowanie wpływa nie

rozum, a wiara. Na odniesienie słowa *covidianin* do sfery wiary/religii zwróciły uwagę Marta Chojnacka-Kuraś i Marta Falkowska. Badaczki wskazały na dwa konteksty odniesień omawianego słowa. Pierwsze – to skojarzenia ze sferą religijną, wówczas *covidianie* to „wyznawcy nowej religii, bezrefleksyjnie poddający się narzuconym restrykcjom” (Chojnacka-Kuraś, Falkowska, 2021, s. 69), przerażeni jak człowiek przedstawiony na obrazku. Druga dotyczy skojarzeń ze słowem *Marsjanin*, co pozwala na określenie tym mianem przedstawicieli innego gatunku, obcych (Chojnacka-Kuraś, Falkowska, 2021, s. 69).

2. Piętnowanie postępowania służby zdrowia

Kolejną grupę memów stanowią obrazy, których głównym celem było wytknięcie błędów popełnionych przez jednostki medyczne i ich najważniejszych przedstawicieli. Przykładowa realizacja krytykuje postępowanie ówczesnego ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego, jak również funkcjonowanie całego Ministerstwa Zdrowia:



Mem 4. Titanic

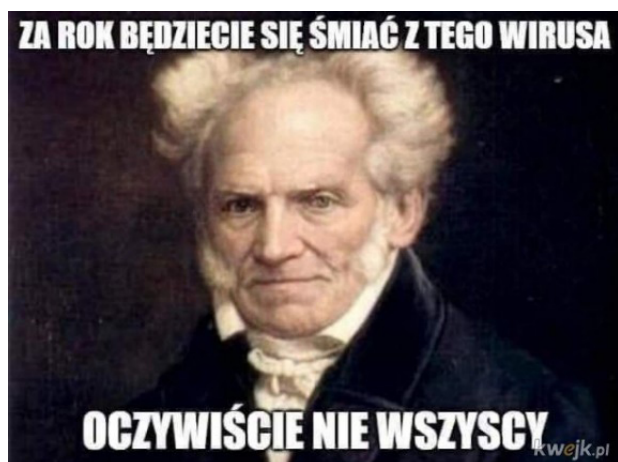
Mem dotyczy rezygnacji z pełnienia funkcji ministra zdrowia przez Łukasza Szumowskiego, zaangażowanego w walkę z epidemią. Odejście miało miejsce tuż przed początkiem drugiej fali koronawirusa, jesienią 2020 roku.

Do przedstawienia tej okoliczności wykorzystano jeden z kadrów słynnego oscarowego filmu *Titanic*. Rezygnację ze stanowiska ministra zdrowia potraktowano jako ucieczkę z pokładu tonącego już statku. Statkiem w tym wypadku

było całe ministerstwo oraz służba zdrowia, która bez osoby zarządzającej przed nadchodzącą falą koronawirusa została skazana na katastrofę związaną z ogromnym wzrostem zachorowań. Z jednej strony mem pokazuje komiczność aktualnej wówczas sytuacji, z drugiej – stawia byłego ministra zdrowia w bardzo złym świetle niezależnie od faktycznej przyczyny rezygnacji. Twórcy grafiki eksponują takie negatywne cechy, jak: egoizm, pycha i niezaradność.

3. Sztydzenie ze śmiertonośnej choroby

Bardzo dużą część powstałych memów stanowią te, które w sposób prześmiewczy opisują aktualną sytuację. Do utworzenia jednego z nich wykorzystano znaną sylwetkę niemieckiego filozofa Arthura Schopenhauera:



Mem 5. Arthur Schopenhauer

Poglądy badacza oscylowały wokół takich pojęć, jak kantowski transcendentny idealizm, platońska teoria idei oraz buddyzm. Negował on wszelkie wartości, prawdy, podkreślał bezcelowość świata. Uważał, że wola jest źródłem zła i cierpienia jako immanentnych właściwości świata, które najwyższy stopień nasilenia osiągają w człowieku [zob. Encyklopedia PWN]. Poglądy te łączą się z pesymistyczną wizją patrzenia na świat, co wykorzystano w powyższym przykładzie. Pomysłodawca memu postanowił wykorzystać znane teorie badacza i umieścić stosowny napis, podkreślający tragizm pandemii. Pisząc: „za rok będziecie się śmiać z tego wirusa, oczywiście nie wszyscy”, autor miał na celu uświadomienie ludziom, że za jakiś czas pandemia pójdzie w zapomnienie, ale nie każdy będzie w stanie ją przetrwać.

W zbiorze internetowych memów nie brakuje również takich, które wykorzystują postaci znane z mediów. Na jednym z obrazków znalazł się popularny dziennikarz Tadeusz Sznuć:



Mem 6. Jeden z dziesięciu

Mem odnosi się do sytuacji, w której Ministerstwo Zdrowia poinformowało, że aby być w pełni zaszczepionym, należy przyjąć kolejną dawkę preparatu. Do utworzenia wyżej pokazanego obrazka wykorzystano jedno z ujęć z popularnego teleturnieju *Jeden z dziesięciu*, prowadzonego od 1994 roku przez Tadeusza Sznućka. Zadaniem graczy w tym programie jest udzielenie poprawnej odpowiedzi na zadane przez prowadzącego pytanie. Zanim jednak gospodarz teleturnieju zada pytanie, podaje kategorię, której będzie dotyczyło dane pytanie. Na załączonym obrazku dziedziną tą jest MEDYCINA, która być może specjalnie została napisana wielkimi literami. Z kolei samo pytanie dotyczy liczby dawek, które należy przyjąć, aby być w pełni zaszczepionym. Już sposób sformułowania pytania pokazuje paradoks aktualnej sytuacji, ponieważ w zadanym pytaniu odnajdujemy wyrażenie *szczepionka dwudawkowa*, co nawiązuje do tego, iż zgodnie z informacjami podawanymi przez ministerstwo miała być ona powtórzona dwa razy. Kolejnym elementem, który w jeszcze bardziej dobitny sposób podkreśla komizm tejże sytuacji, jest zdanie „można pomylić się o 10”. Sformułowanie to jest używane przez Tadeusza Sznućka podczas zadawanych pytań w celu zwiększenia szansy podania prawidłowej odpowiedzi wówczas, gdy dane te są bardzo duże. Jak możemy przypuszczać, w tym przypadku autor memu chce podkreślić niewiedzę badaczy, którzy zmieniali zdanie, co do właściwego harmonogramu szczepienia. Dlatego Polacy nie ufali informacjom podawanym przez służbę zdrowia i dochodzili do

wniosku, że sposób leczenia i profilaktyki nowego zagrożenia nie jest jeszcze dobrze znany i aby uzyskać pełną odporność, będzie trzeba przyjąć kolejne dawki.

4. Negowanie wprowadzonych przez władzę obostrzeń

Z powodu COVID-19 na terenie całego kraju wprowadzono liczne obostrzenia, które miały przyczynić się do zatrzymania dalszej transmisji wirusa. Jedną z restrykcji zabraniała organizowania masowych imprez, co spowodowało zaburzenie ciągłości organizowania studenckiej imprezy funkcjonującej pod nazwą *Juwenalia*, które zwykle trwają kilka dni. Ideą imprezy jest wspólna integracja. Co więcej, ze względów bezpieczeństwa wiele polskich uczelni przeszło na tryb nauczania zdalnego. Sytuacja ta została wykorzystywana przez internetowych twórców memów, którzy postanowili stworzyć chwytliwe obrazki graficzne. Ówczesną sytuację bardzo dobrze ilustruje następujący mem:



Mem 7. Koronalia

Neologizm, który powstał od istniejącej już nazwy święta *juwenalia*, to *koronalia*. Nowy twór językowy został zgłoszony w plebiscycie na *Młodzieżowe Słowo Roku 2020*. W internetowym *Słowniku języka polskiego PWN* podana jest następująca definicja słowa: „Pierwotnie oznaczało zamiennik studenckich juwenaliów, które nie mogły odbyć się ze względu na epidemię koronawirusa. Z czasem zaczęło być używane w kontekście jakiegokolwiek lekkomyślnego gromadzenia się, niebędącego koniecznym, niosącego za sobą ryzyko zakażenia się koronawirusem” (SJP PWN).

Mem internetowy przedstawia grupę studentów, którzy nie stosują się do zaleceń i uczestniczą w koronaliach. Młodzi ludzie nie obawiają się o swoje zdrowie, dlatego przebywają w dużej grupie, są przeciwieństwem *Covidian*.

Przedstawione memy internetowe pełnią ważne funkcje. Forma ta ma w dużej mierze pomóc w oswojaniu się z nowymi, często niebezpiecznymi warunkami

związanymi z życiem w trakcie pandemii COVID-19. Opisywana sytuacja wywołuje w człowieku negatywne emocje, gdyż kojarzy się z chorobą, która może skończyć się śmiercią. Memy dla młodych ludzi mogą więc być formą rozrywki, dzięki której chociaż na moment zapomną o trudnej, covidowej rzeczywistości i uśmiechną się na widok zabawnego obrazka z chwytliwym tekstem. Ilustracje pojawiające się w internetowej przestrzeni są również obywatelską reakcją na decyzję członków rządu, na których barkach spoczywa odpowiedzialność za przebieg pandemii. Przykładem społecznego osądu jest opisywany wcześniej mem podejmujący temat rezygnacji Łukasza Szumowskiego z pełnienia funkcji ministra zdrowia podczas trwania COVID-19. Memy piętnują nieracjonalne zachowania ludzkie. Znaczna część obrazków internetowych przedstawia stereotypowe zachowania Polaków, którzy postępują absurdalnie, ponieważ:

- donoszą na sąsiadów wykazujących objawy zwykłego przeziębienia,
- wykupują podstawowe i łatwo dostępne produkty, których z pewnością nie zabrakłoby w sklepie, gdyby Polacy nie robili zapasów na następne kilka miesięcy,
- ślepo wierzą we wszystkie informacje na temat wirusa,
- dla zysku są w stanie poświęcić własne zdrowie.

Podsumowanie

Język kształtuje naszą rzeczywistość i jednocześnie jest jej integralną częścią, rozwija się cały czas. Pandemia SARS-COV-2 odcisnęła piętno nie tylko na życiu każdego człowieka, ale zostawiła także ślad w używanych środkach leksykalnych. W bardzo krótkim czasie powstało słownictwo, które miało na celu opisać całkowicie nowe realia.

W języku polskim zaobserwowano utworzenie licznych neologizmów, które odnosiły się do pandemii, z członami słowotwórczymi *covid-* lub *kowid-*, *korona-*, ale nie tylko. Neologizmy (szczególnie odnoszone do obowiązku noszenia maseczek czy do szczepionki przeciwko Covid-19) służyły do opisywania pandemii w środkach masowego przekazu nie tylko precyzyjnie, naukowo i w poważny sposób, lecz także w humorystycznej tonacji, a czasem pogardliwej, ironicznej czy szkodliwej dla innych.

Omówione neologizmy powstały w wyniku różnorodnych schematów słowotwórczych – derywacji prefiksальной, prefiksально-sufiksальной, sufiksальной i dez-integralnej. Zaobserwowano także zwiększoną tendencję do tworzenia zrostów. Pandemia COVID-19 wpłynęła mocno na język, którym jego użytkownik się bawi. Wynikiem tych zabaw językowych są amalgamaty, które opisują, często humorystycznie i ironicznie, koronawirusową rzeczywistość, a jednocześnie oddają stosunek osoby mówiącej do przedmiotu swojej wypowiedzi.

Słownictwo – szczególnie potoczne, internetowe – służy pokazaniu przede wszystkim dwu skrajnych postaw wobec pandemii COVID-19. Jedni poważnie traktują zagrożenie, inni są sceptyczni. Nazywają siebie słowami nacechowanymi emocjonalnie, np. sceptycy (i wyznawcy teorii spiskowych) określają ludzi poważnie traktujących pandemię *covidiotami*, a sami zyskali miana *koronasceptyków* i *antymaseczkowców*.

Bogactwo memów internetowych, będących nieodłącznym elementem współczesnej kultury, stało się formą wyrażania humoru w trudnym czasie pandemii. Za ich pośrednictwem można przekazać wiele informacji, również tych skłaniających odbiorcę do głębszej refleksji i przemyśleń na temat pewnych zachowań społecznych.

Wykaz skrótów

EDU – <https://educalingo.com/pl/dic-en/party>

F1 – <https://www.facebook.com/mirka.kalisiak.9/posts/991390078396670>

F2 – <https://www.facebook.com/anita.kucharskadziedzic/posts/4766262863450211>

IP – <https://www.internet-plus.pl/blog/koronatime-czy-to-dobry-czas-na-optimalizacje-strony/>

KO – *Koronamowa, czyli neologizmy powstałe w 2020 r. w związku z pandemią. Słownik słów covidowych* (nadwyraz.com)

PP – <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-co-to-jest-mem-internetowy>

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*

W – <https://www.wykop.pl/wpis/64774745/czyli-koronka-jako-zwykla-grypa-w-polsce-gratuluje/>

WSJPPAN – Żmigrodzki P. (red.). *Wielki słownik języka polskiego PAN*

Bibliografia

Antyweb.pl, <https://antyweb.pl/nosacz-sundajski-jako-stereotypowy-polak-najlepsze-aplikacje-domemow> [dostęp: 20.03.2022].

Chojnacka-Kuraś, M., Falkowska, M. (2021). Neologizm plandemia jako amalgamat formalny i pojęciowy na tle innych wyrażen związanych z negowaniem pandemii koronawirusa. *Język Polski CI*, 3, 61–74.

Chojnacka-Kuraś, M., Falkowska, M. (2023). Polaryzacja stanowisk wobec pandemii i jej odzwierciedlenie w dyskursywnych strategiach nominacyjnych. Studium wyrażenia covidianin. *Język Polski, CIII*, 1, 55–70.

Cierpich-Kozieł, A. (2020). Koronareczywistość – o nowych złożeniach z członem korona- w dobie pandemii. *Język Polski, C*, 4, 102–117.

Dubisz, S. (red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego* (t. 1). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Duda, H. (2020). *Koronawirus czy koronowirus?*, *Lingwistykon*, <https://lingwistykon.wordpress.com/2020/04/29/koronawirus-czy-koronowirus/> [dostęp: 10.04.2022].

Educalingo, <https://educalingo.com/pl/dic-en/party> [dostęp: 9.04.2022].

- Encyklopedia PWN*, hasło: Schopenhauer Artur, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Schopenhauer-Arthur;3973181.html> [dostęp: 20.03.2022].
- Facebook:
<https://www.facebook.com/partia.korwin.jkm/posts/446545726827631> [dostęp: 9.04.2022].
https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=360270682375484&id=108836300852258 [dostęp: 9.04.2022].
https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=360270682375484&id=108836300852258 [dostęp: 9.04.2022].
https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=2807463802731455&id=100004035887718 [dostęp: 9.04.2022].
<https://www.facebook.com/mirka.kalisiak.9/posts/991390078396670> [dostęp: 9.04.2022].
<https://www.facebook.com/anita.kucharskadziedzic/posts/4766262863450211> [dostęp: 9.04.2022].
- Grzegorzycykowa, R. (1981). *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, wyd. 4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gumkowska, A. (2015). Mem – nowa forma gatunkowo-komunikacyjna w sieci. *Teksty Drugie*, nr 3, 213–235, http://rcin.org.pl/Content/62463/WA248_80911_P-I-2524_gumkow-mem_o.pdf [dostęp: 20.03.2022]. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.
- Instagram, <https://www.instagram.com/explore/tags/koronatime/> [dostęp: 18.03.2023].
- Internet plus, <https://www.internet-plus.pl/blog/koronatime-czy-to-dobry-czas-na- optymalizacje-strony/> [dostęp: 18.03.2022].
- Juza, M. (2013). Memy internetowe – tworzenie, rozpowszechnianie, znaczenie społeczne. *Studia Medioznawcze*, nr 4 (55), 49–61 [dostęp: 20.03.2022]. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Kuligowska, K. (2020). Język w czasach zarazy. O wpływie pandemii na system leksykalny języka polskiego i rosyjskiego. *Acta Polono-Ruthenica*, 3(XXV), 109–126. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Kurkowska, H., Skorupka, S. (1959). *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Łaziński, M. (2020). Marek Łaziński, Facebook, <https://www.facebook.com/m.lazinski/posts/2916970495090011> [dostęp: 3.10.2020].
- Magazyn Teraz Polska, <https://magazynterazpolska.pl/pl/a/uliczne-koronaparty-polacy-niestety-rozumieja-imprezujacych-stracili-cierpliwosc-do-obostrzen> [dostęp: 29.03.2022].
- Makowska, M. (2021). Język i obraz wobec koronawirusa. Przyczynek do rozważań nad komunikacją medialną w czasach pandemii. *Forum Lingwistyczne*, nr 8, 1–14. Katowice: Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.
- Markowski, A. (2012). *Wykłady z leksykologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Matyjaszczyk-Łoboda, O. (2021). *Opis jednostki leksykalnej covidianin*. W: *Oblicza Komunikacji*, t. 13: *Spotkania interdyscyplinarne*, s. 99–114. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Nadwyraz.com, *Koronamowa, czyli neologizmy powstałe w 2020 r. w związku z pandemią. Słownik słów covidowych*, <https://nadwyraz.com/blog/blog-ubierz-sie-w-slowa/koronamowa-czyli-neologizmy-powstale-w-2020-r-w-zwiazku-z-pandemia-sownik-slow-covidowych>.
- Onet KOBIEȦ, onet.pl, <https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/mlodzi-wlosi-organizuja-koronaparty/c62jmb6> [dostęp: 29.03.2022].
- Paczyńska, I. (2018). Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny na podstawie innowacji uzupełniających pochodzących ze współczesnej prozy science fiction. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*, vol. 25 (45), nr 1, 151–166, Poznań: Wydawnictwo WiS.

- Panasenko, N., Morozova, O., Gałkowski, A., Krajčovič, P., Kryachkov, D., Petlyuchenko, N., Samokhina, V., Stashko, H. & Uberman, A. (2020). COVID-19 as a mediacum-language event: Cognitive, communicative, and cross-cultural aspects. *Lege artis. Language yesterday, today, tomorrow. The Journal of University of SS Cyril and Methodius in Trnava, V (2)*, 122–210.
- Poradnik przedsiębiorcy, <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-co-to-jest-mem-internetowy> [dostęp: 20.03.2022].
- Prawo.pl, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sytuacja-w-sady-a-znoszenie-obostrzen-covidowych,514252.html> [dostęp: 9.04.2022].
- Satoła-Staškowiak, J., (2021). Wpływ pandemii na polską, bułgarską i czeską leksykologię w roku 2020 i na początku 2021. *Językoznawstwo 1 (15)*, 23–37. http://www.jezykoznawstwo.ahelodz.pl/sites/default/files/021%C4%99zykoznawstwo_15_SATO%C5%81A.pdf, Łódź: Wydawnictwo Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi.
- Słownik języka polskiego PWN*, <https://sjp.pwn.pl/>
<https://sjp.pwn.pl/sjp/mem;5579327.html> [dostęp: 20.03.2022].
<https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/koronalia;6949160.html> [dostęp: 20.03.2022]
<https://sjp.pwn.pl/szukaj/party.html>; [dostęp: 29.03.2022].
<https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/koronaferie;6949159.html> [dostęp: 29.03.2022].
<https://sjp.pwn.pl/mlodziejowe-slowo-roku/haslo/koronaparty;6949161.html> [dostęp: 29.03.2022].
<https://sjp.pwn.pl/sjp/swir-II;2528434.html> [dostęp: 9.04.2022].
<https://sjp.pwn.pl/sjp/plan;2500835.html> [dostęp: 9.04.2022]
- Wikipedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Strona_g%C5%82%C3%B3wna:
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Koronawirusy> [dostęp: 12.04.2022].
https://en.wikipedia.org/wiki/Pox_party#Flu_parties [dostęp: 29.03.2022].
- Włoskiewicz, W. (2020). Koronawirus jako problem językoznawstwa polonistycznego. *Poradnik Językowy*, nr 7, 98–111. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Wójcicka, M. (2019). *Mem internetowy jako multimodalny gatunek pamięci zbiorowej*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- WP abcZdrowie, <https://portal.abczdrowie.pl/covidowy-jezyk-nowym-objawem-koronawirusa-dotyczy-to-co-czwartego-zakazonego> [dostęp: 9.04.2022].
- Wykop.pl, <https://wykop.pl/wpis/64774745/czyli-koronka-jako-zwykla-grypa-w-polsce-gratuluje/> [dostęp: 9.04.2022].
- Żmigrodzki, P. (red.). *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/>:
https://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=99350&ind=0&w_szukaj=koronawirus# [dostęp: 18.03.2022].
https://wsjp.pl/haslo/do_druku/31190/kwarantanna [dostęp: 9.04.2022].
https://wsjp.pl/haslo/do_druku/102173/covid [dostęp: 9.04.2022].

Pandemia w memach – bibliografia podmiotowa

- Mem 1. Nosacz sundajski
<https://dziennikpolski24.pl/tag/koronawirus-memy> [dostęp: 2.04.2022]
- Mem 2. Covidiak
https://m.facebook.com/MZGOVPL/posts/3852719528130789?locale2=sw_KE [dostęp: 6.04.2022].
- Mem 3. Covidianin
<http://www.dodajmemy.pl/memy/covidianie-po/> [dostęp: 3.04.2022].

Mem 4. Titanic

<https://memisko.pl/obrazek/4365/ministerstwo-zdrowia/> [dostęp: 3.04.2022].

Mem 5. Arthur Schopenhauer

<https://paczaizm.pl/za-rok-bedziecie-sie-smiac-z-tego-wirusa-oczywiscie-nie-wszyscy-> [dostęp: 3.04.2022].

Mem 6. Jeden z dziesięciu

<https://paczaizm.pl/1-z-10-medycyna-ile-dawek-dwudawkowej-szczepionki-covid-nalezy-przyjac-by-byc-w-pelni-zaszczepionym-mozna-sie-pomylic-o-10-jeden-z-dziesieciu/> [dostęp: 3.04.2022].

Mem 7. Koronalia

<https://polskatimes.pl/nowe-memy-o-koronawirusie-w-polsce-zobacz-najnowsze-smieszne-obrazki-internauci-smieja-sie-z-wirusa-covid19-04112020/ga/c15-14751042/zd/42534533> [dostęp: 5.04.2022].